

# POTRZEBA I ZADANIA NOWEJ EWANGELIZACJI NA PRZEŁOMIE II I III TYSIĄCLECIA CHRZEŚCIJAŃSTWA

*KOŚCIÓŁ MIEJSCEM I NARZĘDZIEM EWANGELIZACJI — Poglębianie świadomości eklezjalnej — Udział Kościoła w misji ewangelizacyjnej Chrystusa — Nowa ewangelizacja  
HISTORYCZNE DZIEDZICTWO I EWANGELICZNY OSĄD — Dziedzictwo  
— Przeszkody i trudności w dziele nowej ewangelizacji — Zjawiska pozytywne  
WNIOSKI I POSTULATY PASTORALNE — Wskazania podstawowe — Zmiany  
w zakresie budzenia świadomości eklezjalnej — Priorytety nowej ewangelizacji*

I. W 1936 roku odbył się na Jasnej Górze, po przeszło 350 latach od ostatniego synodu prowincjonalnego w Piotrkowie, ogólnopolski Synod Plenarny. Zgromadzeni na nim biskupi, delegaci wydziałów teologicznych i kapituł oraz przedstawiciele wyższych przełożonych zakonnych podjęli dzieło ujednoczenia prawodawstwa kościelnego, zniesienia różnic między diecezjami znajdującymi się wcześniej pod różnymi zaborami i pobudzenie duszpasterstwa na fundamencie Akcji Katolickiej. Zasadniczy cel Synodu został wskazany w specjalnym liście pasterskim Episkopatu: „Zebraliśmy się, my Biskupi całej Polski i wszystkich obrządków, na Synod Plenarny. Jest to zdarzenie szczególnej doniosłości. Synod ten jest bowiem pierwszym Synodem Plenarnym w dziejach Kościoła po wskrzeszeniu Państwa Polskiego, a zebrał się w okolicznościach ze wszechmiar ważnych w życiu naszym wewnętrznym i w chwili, gdy najstraszniejszy z pożarów, jaki kiedykolwiek groził światu, krwawą łuną wypisuje wszystkim swoje *mane-tekell-fares*. Wypisuje je i nam. Bo pożar ten wzniecony ręką zbrodniczą wciska się we wszystkie kraje i państwa, a jest szczególnie groźny dla tych, którym brak jest moralnej i duchowej odporności. Dziś sroży się szczególnie na hiszpańskiej ziemi. [...]. Ostrzegamy was przed groźbą zalewu komunizmu i bezbożnictwa. A ostrzegając, zaklinamy was, byście przede wszystkim bronili wiary, czuwali nad duchem narodu i bezpieczeństwem ojczyzny. Ale zarazem zapewniamy was, że z otuchą patrzymy w przyszłość. Znamy bowiem, jak bogate są u nas pokłady wiary i jak bezcenne są skarby chrześcijańskiej tradycji. Historia zaś uczy nas, że dzięki tym skarbowi ducha i mocy nadziemskich opierała się Polska zwycięsko najcięższym wstrząsom. I jeśli tylko silnie staniecie pod sztandarem Chrystusowym, jeśli się pod nim

Wdzięczność  
i nadzieja

wszyscy zjednoczycie do wspólnego czynu zbawczego, wtedy zwycięstwo krzyża jest niewątpliwe a w tym zwycięstwie jest gwarancja jedyna tryumfu narodu i Państwa”<sup>1</sup>.

Były to prorocze słowa i słuszne ostrzeżenia — wkrótce zalew ateistycznych ideologii zachwiał bytem narodowym Rzeczypospolitej i na długie lata odciął ją od wolnego świata. Polska jednak, dzięki *pokładom wiary* i *skarbowi ducha*, oparła się najcięższymi wstrząsami i dzisiaj, kosztem ogromnych wyrzeczeń milionów swych synów i córek, odbudowuje niepodległy byt narodowy. Dlatego z *wdzięcznością* i *nadzieją* podejmujemy w wolnej Rzeczypospolitej dzieło II Synodu Plenarnego.

Jest to wdzięczność za moc Chrystusowego Krzyża, która objawiła się w świętych wyniesionych na ołtarze i w tysiącach zwykłych chrześcijan żyjących „po Bożemu”; za trwanie przy „wierze ojców” w czasach totalitaryzmów i za odnowę naszego Kościoła w duchu Soboru Watykańskiego II; za nową ewangelizację Jana Pawła II i za dzieła apostołskie wielu synów i córek naszej Ojczyzny.

Jest to nadzieja z wiary, że stać nas na odczytanie znaków czasów w mocy Ducha Świętego i na rachunek sumienia. Z tą wdzięcznością i nadzieją gromadzimy się na II Synodzie Plenarnym, aby jeszcze raz *przyjrzeć się powołaniu naszemu* w świetle Soboru Watykańskiego II, odczytać nowe znaki czasu i podjąć trudne, ale i piękne wyzwania, które stają przed Kościołem w Polsce u progu Trzeciego Tysiąclecia.

Zamyślenie  
Kościoła  
nad swoją misją

2. Nasze zamyślenie synodalne rozpoczynamy od Kościoła i dzieła nowej ewangelizacji. Refleksja Kościoła nad samym sobą, jego wielorakimi odniesieniami do Boga Trójjedynego i do świata, wydobyte tajemnicy *komunii* było głównym przedmiotem refleksji Soboru Watykańskiego II wyrażonej w „Konstytucji dogmatycznej o Kościele” i „Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym”. Eklezjologia soborowa przenika wszystkie encykliki i inne dokumenty Pawła VI i Jana Pawła II, a także „Kodeks Prawa Kanonicznego” z 1983 roku i „Katechizm Kościoła Katolickiego” z 1992 roku. Z niej też czerpie główne impulsy myśl o *nowej ewangelizacji*, sformułowana przez papieża Pawła VI i stale rozwijana przez Ojca Świętego Jana Pawła II. Dotyczy ono również Kościoła w Polsce. „Polska — stwierdził w 1998 roku Jan Paweł II — znajduje się obecnie w bardzo ważnym momencie dziejów. W społeczeństwie naszego kraju zachodzi wiele zmian, które budzą uznanie. Cieszy fakt, że wierni świeccy włączają się w dzieło ewangelizacji i czują się coraz bardziej świadomi swojej roli w Kościele. Jest wielkim zadaniem Kościoła w Polsce, żeby tę samoświadomość eklezyjalną u katolików świeckich pogłębiać i czynić ją coraz bardziej dojrzałą w duchu Soboru Watykańskiego II. [...]. Potrzebne jest konsekwentne wprowadzanie soborowej nauki w praktykę duszpasterską na wszystkich szczeblach: parafialnym, diecezjalnym i krajowym. W jej świetle należy formować rodziny i różnego rodzaju wspólnoty kościelne i cywilne”<sup>2</sup>.

## KOŚCIÓŁ MIEJCEM I NARZĘDZIEM EWANGELIZACJI

### *Pogłębianie świadomości eklezyjalnej*

Wyznanie  
wiary w Kościół

3. Kościół jest przedmiotem wyznania wiary. Sobór Watykański II odnowił to wyznanie, podkreślając prawdę o Kościele jako wspólnotcie, zakorzenionej w życiu Trójcy Świętej i w dziejach zbawienia. „Przez długi czas — stwierdza Jan Paweł II

— widziano w Kościele bardziej wymiar instytucjonalny, hierarchiczny, a nieco zapomniano podstawowy wymiar łaski, charyzmatyczny, jaki posiada jako lud Boży. Można powiedzieć, że przez Magisterium Soboru wiara w Kościół została nam na nowo zadana”<sup>3</sup>.

Wyznając „wierzę w święty Kościół powszechny”, chrześcijanin wyraża swoje najgłębsze przekonanie, że charakteru jego wspólnoty nie da się ograniczyć do stromy instytucjonalnej.

Kościół, w świetle najstarszej tradycji, to *Matka* rodząca do wiary i nadziei, że jesteśmy powołani do zamieszkiwania w domu Ojca; że jesteśmy zbawieni w Jezusie Chrystusie; że w Duchu świętym jesteśmy „niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia człowieka z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”<sup>4</sup>.

Kościół jest *Matką*, gdyż nikt nie rodzi się sam do wiary, nie udziela sobie sakramentów, nie nawiązuje „indywidualnie” więzi z Chrystusem, nie zbawia się sam, lecz czyni to w Kościele i dzięki Kościołowi.

Kościół jest *sakramentem*, gdyż zawdzięcza swoje istnienie i swoją strukturę zbawczemu zamysłowi Boga — stanowi święty dar Boga.

Kościół jest *mistycznym ciałem Chrystusa*, gdyż cały — od papieża, biskupów aż po swoje dzieci przeżywające noc cierpienia — urzeczywistnia zbawcze działanie Boga w Duchu Jezusa Chrystusa. Stanowi on, na podobieństwo ciała złożonego z wielu członków, hierarchicznie uporządkowaną *komunię* posług, posłannictw i zadań. Komunia ta najpełniej wyraża się podczas Eucharystii.

Kościół jest *ludem Bożym*, gdyż „podobąło się [...] Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej pomiędzy nimi więzi, lecz uczynić z nich lud, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył”<sup>5</sup>; który pielgrzymuje drogami historii, niosąc światu nadzieję i środki zbawienia w Chrystusie, czyniąc świat bardziej ludzkim, i zmierzając ku ostatecznej jego przemianie.

4. Brak świadomości tych podstawowych wymiarów Kościoła: Matki, sakramentu, mistycznego ciała Chrystusa, komunii i Ludu Bożego, stanowi jedną z zasadniczych przyczyn braku zrozumienia dla *wymiaru kościelnego (eklezyjalności) chrześcijaństwa* i dla *podmiotowości całego ludu Bożego*. Dlatego Jan Paweł II przypominał w Częstochowie, że u stóp Jasnogórskiej Pani, „mówiliśmy zawsze *tak* Kościołowi i ta chrześcijańska postawa była aktem wielkiej miłości do niego. Kościół jest przecież naszą duchową matką. Jemu zawdzięczamy to, że «zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy» (1J 3, 1). Możemy mówić Abba — Ojczyce...”<sup>6</sup>. Wynikają z tego jednoznaczne konsekwencje: „Jeśli naszą wiarą i życiem mówimy «tak» Chrystusowi, to trzeba również powiedzieć «tak» Kościołowi. [...] To prawda, że Kościół jest rzeczywistością także ludzką, która niesie w sobie wszystkie ograniczenia i niedoskonałości. Składa się bowiem z ludzi grzesznych i słabych. Czyż Chrystus sam nie chciał, żeby nasza wiara zmierzyła się z tą trudnością?”<sup>7</sup>.

5. Kościół jest *komunią*, chociaż ogromna większość tych, którzy go tworzą, to ludzie nie znający się i zamieszkujący różne zakątki ziemi. Duch Święty łączy ich jednak więzami nieporównanie mocniejszymi niż więzy krwi: więzami wiary, nadziei i miłości. W ten sposób stają się oni jednym w Bogu, w którego wierzą, któremu ufają i którego kochają, a związek z Bogiem Trójjedynym łączy ich między sobą nieskończenie mocniej niż jakiegokolwiek więzy naturalne. Duch Święty pozwala urzeczywist-

Eklezyjalność  
i podmiotowość

Kościół  
wspólnota

niać Chrystusowe zbawienie, pomaga zachować tożsamość z ewangelicznymi korzeniami i jednoczy we „wspólnotę Kościołów” (*communio Ecclesiarum*) przez urząd Piotrowy i biskupów, następców Dwunastu. We wspólnocie Kościoła powszechnego biskupi jako następcy apostołów tworzą jedno kolegium, którego głową jest następca św. Piotra, biskup Rzymu.

Papież  
i kolegium  
biskupów

6. Biskup Rzymu, ze względu na szczególną właściwość swojej stolicy biskupiej — sukcesję posłannictwa Piotrowego — posiada jedyną w swoim rodzaju władzę, misję i odpowiedzialność pasterską za jedność wszystkich Kościołów partykularnych, pełniąc z woli Chrystusa posługę stróża komunii Kościołów i urząd głowy kolegium biskupów. Kolegium, złożone z wielu biskupów, pasterzy Kościołów w różnych częściach świata, wyraża różnorodność i powszechność Ludu Bożego, jego jedność zaś wyrażana jest przez jedną głowę kolegium — biskupa Rzymu.

Biskupi

7. Biskupi „są widzialnym źródłem i fundamentem jedności w swoich Kościołach”<sup>8</sup>. Jako tacy «sprawują swoje rządy pasterskie, każdy nad powierzoną sobie częścią Ludu Bożego»<sup>9</sup>, wspomagani przez prezbiterów i diakonów. Każdy biskup jednak, jako członek kolegium biskupiego, podziela troskę o wszystkie Kościoły<sup>10</sup>, przede wszystkim «dobrze zarządzając własnym Kościołem jako częścią Kościoła powszechnego», przyczyniając się w ten sposób «do dobra całego Ciała Mistycznego, które jest także Ciałem Kościołów»<sup>11</sup>. Troska ta będzie obejmować szczególnie ubogich (por. Ga 2, 10), prześladowanych za wiarę, a także misjonarzy, którzy pracują na całej ziemi”<sup>12</sup>.

Urząd  
Nauczycielski  
Kościoła

8. Biskupi z papieżem na czele tworzą Urząd Nauczycielski Kościoła. Spoczywa na nim prawo i obowiązek autorytatywnego nauczania prawdy objawionej w wiernym podporządkowaniu Słowu Bożemu, w świetle żywej Tradycji Kościoła i w poczuciu troski o właściwe odczytywanie znaków czasu. Misja tego Urzędu „jest związana z ostatecznym charakterem przymierza zawartego przez Boga w Chrystusie z Jego Ludem; Urząd Nauczycielski musi chronić go przed wypaczeniami i słabościami oraz zapewnić mu obiektywną możliwość wyznawania bez błędu autentycznej wiary. Misja pasterska Urzędu Nauczycielskiego jest ukierunkowana na czuwanie, aby Lud Boży trwał w prawdzie, która wyzwala. Do wypełnienia tej służby Chrystus udzielił pasterzom charyzmatu nieomyślności w dziedzinie wiary i moralności. Realizacja tego charyzmatu może przybierać liczne formy”<sup>13</sup>.

Kościół  
powszechny  
— Kościoły  
diecezjalne

9. Kościoły partykularne, nazywane diecezjami, są pełnoprawnymi Kościołami, w których — przez głoszenie słowa Ewangelii i sprawowanie Eucharystii — dzięki posłudze biskupa, reprezentującego pasterską władzę samego Chrystusa i pozostającego w żywej łączności z biskupem Rzymu, gromadzi się wspólnota wiernych<sup>14</sup>. Oznacza to, że biskupi nie są w nich przedstawicielami papieża, lecz pasterzami z ustanowienia Chrystusa, oraz że Kościoły partykularne „mają z całością, to znaczy z Kościołem powszechnym, szczególnie związek «wzajemnego przenikania się», ponieważ w każdym Kościele partykularnym «jest prawdziwie obecny i działa Jeden, Święty, Katolicki i Apostolski Kościół Chrystusowy». Dlatego «Kościół powszechny nie może być rozumiany jako suma Kościołów diecezjalnych ani jako federacja Kościołów partykularnych». Kościół nie jest wynikiem ich komunii, ale w swoim istotnym misterium jest rzeczywistością ontologicznie i czasowo uprzednią w stosunku do każdego Kościoła partykularnego. Według Ojców, Kościół—misterium, Kościół jeden i jedyny, ontologicznie wyprzedza stworzenie, i rodzi Kościoły partykularne jako córki, wyraża się w nich; jest matką Kościołów partykularnych, a nie ich produktem”<sup>15</sup>.

10. Parafie nie są Kościołami partykularnymi, ponieważ proboszczowie—pasterze nie pasterzują w nich bezpośrednio w imieniu Chrystusa, lecz w imieniu biskupa jako jego pomocnicy. W parafiach jednak koncentruje się życie religijne wierznych. Dlatego coraz częściej Urząd Nauczycielski widzi w nich „niejako ostateczne umiejscowienie Kościoła”<sup>16</sup>. Jan Paweł II stwierdza, że parafia, „choć czasem bywa uboga w ludzi i środki [...], jest zbudowana na gruncie rzeczywistości teologicznej, bowiem jest wspólnotą eucharystyczną, czyli wspólnotą zdolną do sprawowania Eucharystii [...], wspólnotą wiary oraz wspólnotą organiczną, czyli taką, która składa się z wyświęconych kapłanów i z innych chrześcijan, i w której proboszcz, reprezentujący biskupa diecezji, jest hierarchicznym ogniwem łączącym z całym Kościołem partykularnym”<sup>17</sup>.

Parafia  
— niejako  
ostateczne  
 umiejscowienie  
 Kościoła

### *Udział Kościoła w misji ewangelizacyjnej Chrystusa*

11. Kościół — uczy Jan Paweł II, przypominając słowa Konstytucji „Lumen gentium” — jest misterium, czyli skutecznym znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego<sup>18</sup>, „albowiem miłość i życie Ojca i Syna i Ducha Świętego są bezinteresownym darem dla tych, którzy narodzili się z wody i Ducha (por. *J* 3, 5) i zostali wezwani do przeżywania, a także wyrażania i przekazywania w dziejach (misja) jedności samego Boga: «w owym dniu poznacie — mówi Jezus — że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was» (*J* 14, 20)”<sup>19</sup>.

Uczestnictwo  
w potrójnym  
posłannictwie  
Chrystusa

Misja ewangelizacyjna, powierzona całemu Ludowi Bożemu, oznacza uczestnictwo w prorockim, kapłańskim i królewskim posłannictwie Jezusa Chrystusa<sup>20</sup>. Udział w prorockiej misji Chrystusa uprawnia i zobowiązuje wszystkich Jego uczniów do tego, aby z wiarą przyjęli Ewangelię, a następnie — jako świadkowie — głosili ją słowem i czynem, demaskując w miłości i z odwagą wszelkie przejawy zła. Uczestnictwo w misji kapłańskiej łączy się z godnością „królewskiego kapłaństwa” (*1 P* 2, 9), mocą którego wspólnota wiernych może gromadzić skarb w niebie (por. *Mt* 6, 20), składając Bogu w eucharystycznym obrzędzie wraz z ofiarą Chrystusa swoje własne życie i owoce doczesnego trudu. Udział w misji królewskiej umożliwia szerzenie Królestwa Bożego „przede wszystkim poprzez duchową walkę, ażeby pokonać w sobie królestwo grzechu (por. *Rz* 6, 12), a następnie poprzez dar z siebie, aby w miłości i sprawiedliwości służyć Jezusowi, który jest obecny we wszystkich braciach, a zwłaszcza najmniejszych” (por. *Mt* 25, 40)<sup>21</sup>. Zadaniem każdego w Kościele jest stała i konsekwentna aktualizacja wszystkich trzech wymiarów ewangelizacyjnego powołania i odpowiedzialności. Udział „w potrójnym urzędzie Chrystusa, właśnie dlatego, że wywodzi się z komunii kościelnej, winien być przeżywany i realizowany we wspólnocie i dla wspólnoty”<sup>22</sup>.

12. „Konstytucja dogmatyczna o Kościele” podkreśla, że Kościół katolicki, „wie, że jest związany z licznymi powodów” z innymi wspólnotami chrześcijańskimi prawdziwą więzią w Duchu Świętym<sup>23</sup>. W encyklice „*Ut unum sint*” Jan Paweł II stwierdza, że „ekumenizm — ruch na rzecz jedności chrześcijan — nie jest jakimś tylko «dodatkiem», uzupełnieniem tradycyjnego działania Kościoła. Przeciwnie, należy on w sposób organiczny do całości jego życia oraz działania i w konsekwencji winien tę całość przenikać i z niej wyrastać jak owoc ze zdrowego i kwitnącego drzewa, które

Ekumenia

osiągnie pełnię życia”<sup>24</sup>. W dialogu ekumenicznym wspólnoty chrześcijańskie pomagają sobie nawzajem w budowaniu jedności. Jest ona bowiem nieodzownym warunkiem, aby „była w nich naprawdę obecna cała treść i wszystkie konsekwencje «dziedzictwa przekazanego przez Apostołów»”<sup>25</sup>. „Bez tego pełna komunია nigdy nie będzie możliwa. Ta wzajemna pomoc w poszukiwaniu prawdy jest najwyższą formą ewangelicznej miłości”<sup>26</sup>.

Komunia eklezjalna, do której Chrystus wzywa swoich wyznawców i która opiera się na pewnej pierwotnej jedności istniejącej między nimi, musi przechodzić do jedności widzialnej, „wpisanej w konkretną rzeczywistość, aby Kościół naprawdę stał się znakiem owej pełnej komunii w jednym, świętym, katolickim i apostołskim Kościele, która wyrazi się we wspólnym sprawowaniu Eucharystii”<sup>27</sup>.

Od jedności chrześcijan zależy także skuteczność posłannictwa Kościoła wobec świata. Jan Paweł II pyta: „Czyż można [...] głosić Ewangelię pojednania, nie dążąc zarazem czynnie do pojednania chrześcijan? [...] Czyż niewierzący, stykając się z misjonarzami, którzy nie zgadzają się ze sobą nawzajem, choć wszyscy powołują się na Chrystusa, będą umieli przyjąć prawdziwe orędzie? Czy nie pomyślą, że Ewangelia, choć jest przedstawiana jako podstawowe prawo miłości, stanowi raczej przyczynę podziału?”<sup>28</sup>. Kościół w Polsce wierzy mocno, że skuteczność jego przesłania ewangelizacyjnego zależy od jedności i w jedności z Ojcem Świętym pragnie potwierdzić, że dążenie ekumeniczne jest dla niego „jednym z priorytetów duszpasterskich”<sup>29</sup>.

Zadanie misyjne

13. Kościół podejmuje, wraz z innymi Kościołami, misyjny mandat przepowiadania Chrystusowej Ewangelii „wszystkim narodom” (*Łk 24, 47*) „aż po krańce ziemi” (*Dz 1, 8*)<sup>30</sup>. Z uwagi na procesy dechrystianizacyjne, dostrzega jednak tereny misyjne również „we własnym domu”<sup>31</sup>. Wyraźnie zostało to przypomniane przez Namiestnika Chrystusowego w czasie pielgrzymki w 1987 roku: „Kościół cały jest misyjny. Cały i wszędzie! Wy wszyscy, którzy nie podejmujecie posługi na terenach misyjnych — nie zapominajcie, że nasza własna, polska Ojczyzna wciąż potrzebuje nowej ewangelizacji. Podobnie jak cała chrześcijańska Europa. Po setkach lat i tysiącach — wciąż na nowo! Cała Europa stała się kontynentem nowego wielkiego wyzwania dla Ewangelii. I Polska też”<sup>32</sup>. Skuteczność posłannictwa ewangelizacyjnego Kościoła, rozumianego jako misterium i komunია, zależy zatem od współuczestnictwa w dziele apostołskim całej wspólnoty Ludu Bożego<sup>33</sup>.

Ewangelizacja  
rzeczywistości  
doczesnych

14. Misja ewangelizacyjna Kościoła dotyka także rzeczywistości doczesnych. Czynienie świata bardziej ludzkim należy do istoty ekonomii zbawienia najpierw dlatego, że Boży plan odnowienia wszystkiego w Chrystusie obejmuje całe stworzenie, a następnie z tej racji, że nieludzkie oblicze rzeczywistości ziemskich utrudnia, a niekiedy wręcz uniemożliwia podjęcie daru zbawienia. „Stąd okazuje się, że nauka chrześcijańska nie odwraca człowieka od budowania świata i nie zachęca go do zaniebdywania dobra bliźnich, lecz raczej silniej wiąże go obowiązkiem wypełniania tych rzeczy”<sup>34</sup>.

Z udziału w potrójnej misji Chrystusa wypływa zatem odpowiedzialność za ewangelizację podstawowych rzeczywistości doczesnych: rodziny, nauki, kultury, gospodarki i polityki. „Kościół — stwierdza Sobór Watykański II — idąc ku swemu zbawczemu celowi, nie tylko daje człowiekowi uczestnictwo w życiu Bożym, lecz także rozsiewa na cały świat niejako odbite światło Boże, zwłaszcza przez to, że le-

czy i podnosi godność osoby ludzkiej, umacnia świat społeczeństwa ludzkiego oraz wlewa głębszy sens i znaczenie w powszednią aktywność ludzką. Dlatego też Kościół uważa, że przez poszczególnych swych członków i całą swoją społeczność może poważnie przyczynić się do tego, aby rodzina ludzka i jej historia stawały się bardziej ludzkie<sup>35</sup>.

15. Kościół czerpie podstawowe zasady ewangelizacji z Objawienia. Doczesny wymiar misji ewangelizacyjnej sprawia jednak, że historia zbawienia łączy się z ludzką historią. W odniesieniu do tej rzeczywistości istnieje drugi sposób rozpoznania Bożego zamysłu przez odczytywanie „znaków czasu”. W konsekwencji Kościół „ma zawsze obowiązek badać znaki czasu i wyjaśniać je w świetle Ewangelii, tak żeby mógł w sposób dostosowany do mentalności każdego pokolenia odpowiadać ludziom na ich odwieczne pytania dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego oraz wzajemnego i stosunku do siebie”<sup>36</sup>. Bez owego dostosowania, czyli bez uwzględnienia społeczno–kulturowego dynamizmu ludzkiego bytowania, ewangelizacja nigdy nie byłaby pełna<sup>37</sup>. Kluczem do rozpoznania woli Boga, wpisanej w ludzkie dzieje, jest *rozeznanie ewangeliczne*, czyli interpretacja znaków czasu „w świetle i mocy Ewangelii, żywej i osobowej, którą jest Jezus Chrystus poprzez dar Ducha Świętego”<sup>38</sup>. Jan Paweł II apelował do biskupów polskich w 1991 roku: „Człowiek jest drogą Kościoła [...]. To zadanie Episkopat i Kościół w Polsce musi niejako przetłumaczyć na język konkretnych problemów i zadań, posługując się soborową wizją Kościoła–Ludu Bożego, a także rodzimą analogią «znaków czasu». Nasze polskie «znaki czasu» uległy wyraźnemu przesunięciu wraz z załamaniem się systemu marksistowskiego i totalitarnego, który warunkował świadomość i postawy ludzi w naszym kraju”<sup>39</sup>.

Odczytywanie  
znaków czasu

### *Nowa ewangelizacja*

16. Ewangeliczne rozeznanie aktualnej sytuacji Kościoła zaowocowało sformulowaniem postulatów nowej ewangelizacji. W 1979 roku Ojciec Święty przypomniał w Gnieźnie wezwanie do ewangelizacji, która ciągle trwa i ciągle na nowo musi być podejmowana. Nawiązując później do tej pielgrzymki, stwierdził: „Był to pierwszy rok mojej posługi Piotrowej, kiedy byłem w Gnieźnie [...]. I ta gnieźnieńska Eucharystia, to gnieźnieńskie kazanie stało się też w mocy Ducha Świętego początkiem jakiegoś programu dla Kościoła, dla Kościoła w naszej Ojczyźnie, dla Kościoła w tej części Europy i świata”<sup>40</sup>. Po raz kolejny Jan Paweł II potwierdził łączność idei nowej ewangelizacji z Gniezmem 3 czerwca 1997, gdy w milenijnym roku męczeńskiej śmierci św. Wojciecha mówił: „Z tego miejsca rozlała się [...] potężna fala, moc Ducha Świętego. Tutaj zaczęła przybierać konkretne formy myśl o nowej ewangelizacji. W tym czasie dokonały się wielkie przemiany, powstały nowe możliwości, pojawili się nowi ludzie”<sup>41</sup>.

Gnieźnieńskie  
korzenie

17. Mianem ewangelizacji określamy uobecnianie przez Kościół w czasie i przestrzeni, mocą Ducha Świętego, Dobrej Nowiny o zbawieniu, która stała się faktem w Jezusie Chrystusie. Ewangelizacja, pisał Paweł VI w adhortacji „Ewangelii nuntiandi”, „jest tym samym, co zanoszenie Dobrej Nowiny do wszelkich kręgów rodzaju ludzkiego, aby przenikając je swą mocą od wewnątrz, tworzyła z nich nową ludzkość: *Oto czynię wszystko nowe*. Wszakże nie powstanie nowa ludzkość, jeżeli w pierw nie powstaną nowi ludzie, odnowieni przez chrzest i przez życie według Ewangelii”<sup>42</sup>. Nowa ewangelizacja zmierza do ukształtowania człowieka, który

Istota nowej  
ewangelizacji

przez chrzest „przyoblekł się w Chrystusa”, stając się „nowym człowiekiem”, „nowym stworzeniem” (por. Ga 3, 27). Zakłada ona nowe *duszpasterstwo*; nowe dlatego, że wymagające „nowej gorliwości, nowych metod i nowego sposobu głoszenia i świadectwa Ewangelii”<sup>43</sup>. W żadnym wypadku nie może natomiast oznaczać przepowiadania jakiejś „nowej” Ewangelii — „nowej” przede wszystkim w sensie takiej interpretacji, która złagodziłaby jej radykalizm. „Kościół — przypomina Jan Paweł II — idąc za Chrystusem, naucza prawdy, która nie zawsze jest zgodna z opinią większości. Słucha on głosu sumienia, a nie siły”<sup>44</sup>.

W tym samym duchu biskupi polscy przypominają, że *po pierwsze* trzeba nowego zapału w głoszeniu Ewangelii; *po drugie* należy sięgnąć po nowe sposoby ewangelizacji i to nie tylko w sensie techniki przekazu, ale zwłaszcza po te, które pozwalają ukochać Słowo Boże i jego moc w życiu; *po trzecie* nowa ewangelizacja domaga się wzięcia pod uwagę nowej sytuacji, w której człowiek słucha Ewangelii. Szczególnym jej narzędziem ma być dzieło Synodu Plenarnego<sup>45</sup>.

## HISTORYCZNE DZIEDZICTWO I EWANGELICZNY OSĄD

### *Dziedzictwo*

Znaczenie  
spojrzenia  
w przeszłość  
wiary

18. „Każdy człowiek, każdy naród, każda kultura i cywilizacja mają swoją rolę do wypełnienia i swoje miejsce w tajemniczym planie Boga i w powszechnej historii zbawienia”<sup>46</sup>. Świadomość tej prawdy wymaga, aby w obliczu rodzących się dziś potrzeb i zadań nie tylko nie zatracić tego, co jest swoistym bogactwem ugruntowanego przez wieki dziedzictwa Chrystusowego, ale bardziej jeszcze dostrzec i dowartościować pozytywne elementy polskiej religijności. „Ochrona wartości tradycyjnych — przypomina Jan Paweł II — jest konsekwencją wiary dojrzałej”<sup>47</sup>, nie kłóci się zatem z postulatem nowej ewangelizacji, która winna służyć każdemu Kościołowi lokalnemu w odkrywaniu własnych korzeni wiary i w odnowieniu spojrzenia na dziedzictwo Ewangelii. Nie będzie to możliwe bez spojrzenia w przeszłość. Jednak „wierność korzeniom nie oznacza mechanicznego kopiowania wzorców z przeszłości. Wierność korzeniom jest zawsze twórcza, gotowa do pójścia w głąb, otwarta na nowe wyzwania, wrażliwa na znaki czasu. Wyraża się ona także w trosce o rozwój rodzimej kultury, w której wątek chrześcijański obecny był od samego początku”<sup>48</sup>.

Wierność  
tradycji  
chrześcijańskiej

19. Wierność tradycji chrześcijańskiej jest cenną wartością polskiego katolicyzmu. Tradycja ta wielorako sprawdziła się na przestrzeni dziejów jako wartość nie tylko religijna, ale i społeczna. Legła ona u podstaw tworzenia ładu hierarchicznego i autonomii politycznej, zapoczątkowanej decyzjami zjazdu gnieźnieńskiego w 1000 roku. Kształtowała ład moralny i narodowy w latach rozbitcia dzielnicowego, kiedy to jedynie hierarchia kościelna, z metropolią gnieźnieńską na czele, była czynnikiem zspalającym poszczególne dzielnice. W okresie zaborów, a później bolesnych doświadczeń II wojny światowej, duchowe dziedzictwo Kościoła było najpoważniejszym, a niekiedy jedynym czynnikiem zapewniającym tożsamość i jedność Polaków.

Po II wojnie światowej — z chwilą przejścia władzy przez komunistów — Polska po raz pierwszy w dziejach została poddana zorganizowanym próbom oderwania



od tradycji katolickiej. Kościół nie tylko przetrwał tę próbę, ale ponadto potrafił ożywić i ugruntować chrześcijańskie dziedzictwo wiary. Duszpasterstwo Wielkiej Nowenny i obchody Tysiąclecia Chrześcijaństwa stały się niezwykle cennym wkładem w religijne dziedzictwo narodu polskiego.

20. Wiąż Kościoła ze społeczeństwem stanowi kolejną wartość katolicyzmu polskiego. Kościół nie tylko zachował właściwą sobie autonomię i moralną siłę oddziaływania, lecz stawał po stronie społeczeństwa, przeciwstawiając się najeźdźcom, narzuconym władzom i niesprawiedliwym rządóm.

Niezależność od czynników politycznych i autorytet moralny Kościoła wpłynęły decydująco na to, że Polska zasłynęła jako kraj tolerancji religijnej. Jej tradycje sięgają już wieków XIV i XV, kiedy to w granicach Królestwa zamieszkiwali — obok katolików — prawosławni, Żydzi i muzułmanie, często prześladowani w innych krajach. Kościół katolicki w Polsce, wierny temu dziedzictwu, pragnie pozostawać otwarty na wszystkie Kościoły i wspólnoty chrześcijańskie. Pragnie również nawiązać owocny dialog ze wszystkimi ludźmi zamieszkującymi naszą ziemię, niezależnie od ich przynależności religijnej i narodowej.

21. Istotną wartością polskiego katolicyzmu jest jego integracja z kulturą. Kultura polska, jak zauważył Jan Paweł II, „stale płynie nurtem natchnień, mających swoje źródło w Ewangelii”<sup>49</sup>.

22. W ciągu wieków Kościoł w Polsce ukształtował specyficzną religijność, na którą składa się między innymi pobożność maryjna. Świadczą o tym sanktuaria, pielgrzymki, peregrynacje świętych wizerunków, uroczystości i święta maryjne, indywidualna pobożność i duchowość maryjna, a także liczne dzieła literatury i sztuki. W czasach PRL maryjność stała się jednym z czynników integracji narodu, między innymi poprzez realizowane wówczas programy duszpasterskie: Jasnogórskie Śluby Narodu, Nowennę Tysiąclecia, peregrynację i pielgrzymki na Jasną Górę.

23. Katolicyzm polski miał przez wieki charakter masowy. Wiąż Kościoła z narodem sprawiła, że do wiary katolickiej nawet w czasach stalinowskich przyznawała się znakomita większość społeczeństwa. Wysoki odsetek osób deklarujących się na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych jako „wierzący” nie tylko nie obniżał się, ale wykazywał tendencję w miarę stałą. Kościół, odpowiadając na wyzwania płynące z masowego charakteru polskiej religijności, organizował tradycyjnie pojęte duszpasterstwo parafialne, zorientowane na tzw. przeciętnego katolika. W duszpasterstwie tym wiodącą rolę odgrywali księża. Niewielkie było natomiast zaangażowanie osób świeckich. Skutkiem masowości, obok czynników pozytywnych, na które Synod wskazuje w dokumencie poświęconym powołaniu i posłannictwu świeckich, stała się też powierzchowność i bierność znacznej liczby katolików. Ten charakter rodzimej religijności stanął wobec nowych, trudnych wyzwań w sytuacji demokratyzującej się Polski.

### *Przeszkody i trudności w dziele nowej ewangelizacji*

24. Pośród „cieni” duchowej kondycji Polaków trzeba najpierw wymienić negatywne przemiany w życiu wiarą i praktycznym odnoszeniu się do Boga. Proces ten przyjmuje różnorodne formy — od osłabienia gorliwości, poprzez zubożenie, aż po odrzucenie Boga. Jan Paweł II w adhortacji „Christifideles laici” zawarł diagno-

Wiąż pomiędzy  
Kościółem  
a społeczeństwem

Integracja  
z kulturą

Maryjność

Masowość

Przemiany  
w życiu wiarą

zę, którą w pewnym zakresie można odnieść także do Polski: „Całe kraje i narody, w których niegdyś religia i życie chrześcijańskie kwitły i dały początek wspólnocie wiary żywej i dynamicznej, dzisiaj wystawione są na ciężką próbę, a niekiedy podlegają procesowi radykalnych przemian wskutek szerszego zubożenia, sekularyzmu i ateizmu”<sup>50</sup>.

Zubożenie religijne i brak praktycznego odniesienia do Boga są zjawiskami nie mniej niepokojącymi i destrukcyjnymi niż jawny ateizm, propagowany przez system komunistyczny. Po upadku ideologii, które z materializmu uczyniły podstawę światopoglądu, a z odrzucenia religii — program ideologiczny, szerzy się swoisty ateizm praktyczny i egzystencjalny oraz przesiąknięta sekularyzmem wizja życia i przeznaczenia człowieka. Człowiek „całkowicie zajęty sobą, nie tylko stawia siebie w centrum wszelkiego zainteresowania, lecz śmie twierdzić, że jest zasadą i racją całej rzeczywistości”, stopniowo oddala się od sfery duchowej, która tym bardziej jest mu potrzebna, im bardziej szeroki dostęp do dóbr materialnych i zasobów daje mu wrażenie, że jest samowystarczalny. Nie trzeba już zwalczać Boga — człowiek myśli, że może się po prostu bez Niego obyć<sup>51</sup>. W rezultacie ogarnia go rozczarowanie i rozpacz, a nawet pokusa wyeliminowania źródła problemów przez położenie kresu swemu życiu, gdy staje w obliczu najgłębszych pytań egzystencji, na które nie znajduje odpowiedzi.

Braki w rozumieniu i przeżywaniu małżeństwa i rodziny

25. Niepokojące zmiany zachodzą w rozumieniu i przeżywaniu małżeństwa i rodziny. Zagrożone jest pojmowanie wspólnoty małżeńskiej jako sakramentalnego związku mężczyzny i kobiety. Często błędnie określone są cele tej wspólnoty i odrzucane zasadnicze przymioty. Gwałtowny wzrost liczby małżeństw żyjących w sytuacji nieprawidłowej jest tego wymownym potwierdzeniem. Szczególny niepokój budzi brak szacunku dla życia. Jest to skutek hedonistycznej antykultury, która odrzuca wszelkie obiektywne normy. Rozszerza się tendencja do oddzielenia płciowości od prokreacji. W ten sposób płciowość zostaje pozbawiona godności, którą nadaje jej służba wspólnocie i wzajemne oddanie się osób, a traktowana jest jako zwykłe dobro konsumpcyjne<sup>52</sup>. Kwestionuje się pierwszorzędne i niezbywalne prawo rodziców do religijnego i moralnego wychowania dzieci. Hedonistyczna antykultura zagraża także życiu w jego ostatniej fazie. W ludziach starych i chorych widzi się niekiedy niepotrzebny „balast” obciążający zarówno społeczeństwo, jak i najbliższych.

Konsumizm

26. Kolejnym wyzwaniem jest przesadne pragnienie posiadania, lekceważące potrzeby i cierpienia osób, którym trudno przystosować się do warunków życia w nieustannej konkurencji. Wielu ulega fascynacji „społeczeństwem konsumpcyjnym”, które zniewala i zamyka w kręgu indywidualistycznej, materialistycznej i hedonistycznej interpretacji egzystencji ludzkiej. Ideałem życiowym staje się dobrobyt materialny, który trzeba osiągnąć za wszelką cenę i bezwarunkowo. Odrzuca się zatem wszystko, co wiąże się z ofiarą, oraz rezygnuje się z trudu poszukiwania wartości duchowo-religijnych i życia zgodnego z nimi. Troska o „mieć” powoduje, że wartość osoby oraz relacji międzyludzkich rozumie się i przeżywa nie według *logiki daru i bezinteresowności*, lecz według egoistycznej logiki posiadania i instrumentalnego stosunku do drugiego człowieka<sup>53</sup>.

Falszywe pojmowanie wolności

27. Wolność jest dzisiaj często przeżywana jako uleganie instynktom oraz hołdowanie zasadzie, że człowiekowi wolno robić wszystko, co zechce. Łączy się to z negacją potrzeby podporządkowania się obiektywnej i powszechnej prawdzie oraz dobru. Konsekwencją takich postaw staje się w sferze etycznej naruszenie powszechnie

uznawanych zasad, w sferze religijnej zaś subiektywizacja wiary i wybiórczość w przyjmowaniu dogmatów i zasad moralnych. Wzrasta liczba chrześcijan, którzy wykazują mniejszą wrażliwość na obiektywną i integralną naukę wiary, wybierając w sposób subiektywny to, co im się podoba, co odpowiada osobistemu doświadczeniu i co nie wymaga zmiany przyzwyczajień<sup>54</sup>.

28. Niepokojącym zjawiskiem jest kwestionowanie prawa Kościoła do zabierania głosu w sprawach publicznych. W niektórych wpływowych kręgach wciąż chce się zamknąć religię i Kościół do sfery prywatności, ograniczając w ten sposób prawa osób wierzących. Tendencyjna, a nawet obraźliwa krytyka nie omija Ojca Świętego i jego nauki.

Redukowanie  
wiary do sfery  
prywatnej

29. We współczesnym katolicyzmie polskim dostrzega się swoiste rozdarcie. Dla jednych wciąż nie skończyła się epoka *Kościół to tylko my*, dla innych wciąż jeszcze nie rozpoczęła się epoka *Kościół to także my*. Z jednej strony świeccy narzekają, że księża ich nie słuchają ani nawet nie pytają o zdanie, z drugiej strony księża ubolewają, że świeccy są bierni i nie zależy im na współodpowiedzialności za dzieło ewangelizacji.

Brak  
świadomości  
eklezyjalnej

W wielu parafiach świeccy bywają faktycznymi współpracownikami duszpastery, ale w wielu innych nie są dopuszczani do tych funkcji i ról, które przewidują dla nich odnośne normy kościelne — do funkcji lektorów, kantorów i nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej. W nielicznych tylko parafiach tworzy się rady duszpasterskie i ekonomiczne. Zdarza się też, że działania tych rad — tam, gdzie formalnie istnieją — są marginalizowane, a ich składy nie są odnawiane.

30. Zagroženiem są liczne sekty i ruchy religijne oferujące „atrakcyjne drogi zbawienia”. W rzeczywistości potęgują one rozbitcie osobowościowe oraz indyferentyzm religijny i etyczny.

Sekty

### Zjawiska pozytywne

31. Wielką moc ewangelizacyjną ma świadectwo świętych i błogosławionych. Liczne kanonizacje i beatyfikacje polskich biskupów, księży, osób konsekrowanych i świeckich świadczą o żywotności naszego Kościoła lokalnego<sup>55</sup>.

Święci  
i błogosławieni

32. Pontyfikat Jana Pawła II jest niezwykłym darem Boga dla Kościoła i narodu polskiego. Obecność Ojca Świętego na stolicy Piotrowej i jego nauczanie pomogło odnaleźć Polakom poczucie solidarności i podmiotowości narodowej, które zaowocowało odzyskaniem wolności i suwerenności po pięćdziesięciu latach zniewolenia. Pomogło ono również doświadczyć Kościoła powszechnego i mocniej otworzyło na dialog i modlitwę z chrześcijanami innych wyznań. Kilkakrotne odwiedziny Jana Pawła II z pasterską posługą i jego przesłanie skierowane do Kościoła w Polsce znajdowało przedłużenie w programach duszpasterskich realizowanych z dużym zaangażowaniem duchowieństwa i wiernych świeckich.

Dar „Piotra  
naszych czasów”

33. Dokonuje się proces odnajdywania przez wiernych świeckich właściwego im poczucia podmiotowości i współodpowiedzialności za misję ewangelizacyjną. Wyrazem tego mogą być liczne wspólnoty odnowy religijnej, grupy apostołskie i stowarzyszenia. Nadzieję budzi odradzająca się Akcja Katolicka i liczni młodzi, włączający się w różne formy duszpasterstwa. Młodzież jest również widoczna w pieszych pielgrzymkach na Jasną Górę, na Światowych Dniach Młodzieży i Europejskich Spotkaniach Młodych, organizowanych przez ekumeniczną wspólnotę braci z Taizé.

Odkrywanie  
podmiotowości  
przez świeckich

- Obróńcy życia 34. W obliczu wielkiego zagrożenia życia nadzieję budzi powstawanie grup świeckich, którzy z poświęceniem stają w jego obronie.
- Powołania kapłańskie, zakonne i misyjne 35. Znakiem żywotności Kościoła w Polsce są stosunkowo liczne powołania kapłańskie, zakonne i misyjne. Misjonarze z Polski, zarówno duchowni jak i świeccy, są obecni na wszystkich kontynentach, a w ostatnich latach udają się również do krajów położonych za naszą wschodnią granicą.
- Media katolickie 36. Coraz większą rolę w dziele ewangelizacji odgrywają media katolickie: prasa, wydawnictwa katolickie, katolickie rozgłośnie radiowe, stacja telewizyjna, redakcje programów katolickich w mediach publicznych, Internet itp. Wzrasta ich poziom profesjonalny i powiększa się wachlarz propozycji.
- Szkoły, uczelnie i fakultety 37. Uczelnie katolickie, także wydziały teologiczne na uczelniach świeckich, pełnią istotną funkcję w dziedzinie formacji humanistycznej, społecznej i teologicznej. Wzrasta także liczba szkół katolickich podstawowych i średnich.

## WNIOSKI I POSTULATY PASTORALNE

### *Wskazania podstawowe*

- Potrzeba dynamizmu misyjnego 38. Pogłębiona analiza teologiczna i ewangeliczny osąd rzeczywistości pozwalają sformułować najistotniejsze postulaty wobec działań apostołskich Kościoła w Polsce. Dotyczą one pogłębienia wiary i postaw katolików (ewangelizacja *ad intra*), a także wyzwań ewangelizacyjnych we współczesnym świecie (ewangelizacja *ad extra*). Realizacja tych zadań będzie tym skuteczniejsza, im bardziej wszyscy chrześcijanie poczują się wezwani do prowadzenia tego dzieła i każdy zgodnie ze swoim powołaniem podejmie przypadające nań zadania. Nowa ewangelizacja zaczyna się bowiem od *autoewangelizacji*, od otwarcia się na Ducha Świętego, który jest u początku wszelkiej misji.
- Wskazania Jana Pawła II 39. „Zbawcza misja Chrystusowego Kościoła — stwierdził Jan Paweł II w przemówieniu do biskupów polskich — realizuje się w Kościele lokalnym. Każdy z tych Kościołów, na mocy hierarchicznej więzi z Biskupem Rzymu, jest w stanie udostępnić człowiekowi pokarm słowa Bożego i łaskę sakramentalną przez posługę biskupa, a także skupionego wokół niego *presbyterium*. Korzystanie z tej posługi pozwala na nieustanne budowanie i umacnianie wspólnoty — Mistycznego Ciała Chrystusa. Nasz wysiłek powinien być przede wszystkim skierowany na tworzenie duchowej więzi człowieka z Bogiem, a równocześnie na pogłębianie więzi zrozumienia i miłości pomiędzy ludźmi. Temu celowi służą wspólnotowe struktury kościelne i świeckie, wśród których niezastąpioną rolę odgrywają parafia i diecezja. Sobór Watykański II wskazał wiele sposobów, dzięki którym zarówno parafie jak i diecezje mogą stać się żywymi organizmami pulsującymi duchową energią. Potrzebna jest tu wielka i ciągła troska o rozwój życia sakramentalnego wiernych oraz formacja wewnętrzna prowadzona konsekwentnie i z umiejętnością, tak aby mogli oni poczuć się rzeczywistymi podmiotami w życiu Kościoła i przejąć na swe barki należną im część odpowiedzialności w Kościele i w społeczeństwie. Skuteczność apostołstwa ludzi świeckich zależy od ich zjednoczenia z Chrystusem: «kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić» (J 15, 5). W tym procesie mają swoje zadania do spełnienia różnego rodzaju stowarzyszenia i organi-

zacje katolickie, szczególnie zaś Akcja Katolicka, jak również przewidziane w prawie kanonicznym instytucje rad różnego szczebla i rodzaju. Nie można zapominać też o takich grupach i wspólnotach formacyjnych katolików świeckich, które się razem modlą, odprawiają rekolekcje, wspólnie pogłębiają bogaty dorobek soborowy i studiują — jakże dziś potrzebną w Polsce — społeczną naukę Kościoła”.

#### *Zadania w zakresie budzenia świadomości eklezjalnej*

40. W myśl wskazań Ojca Świętego Jana Pawła II należy budzić zarówno w duchownych, jak i w świeckich, miłość do Kościoła Matki, świadomość podmiotowości całego Ludu Bożego, a także teologicznego i duchowego wymiaru Kościoła diecezjalnego. „Diecezja”, „katedra”, „seminarium duchowne”, „kuria diecezjalna”, nie mogą stać się pojęciami abstrakcyjnymi czy wyłącznie prawno-administracyjnymi. W biskupstwie nie należy przeakcentowywać godności, funkcji urzędowej czy administracyjnej, lecz widzieć w nim sakramentalną posługę na rzecz świętości, jedności, wierności Tradycji apostołskiej i organicznego wzrostu Kościoła partykularnego.

Diecezja jako  
Kościół lokalny

41. „Tak jak ze zrządzenia Bożego — pisał Jan Paweł II w 1997 w przesłaniu do biskupów polskich — harmonię i ład w rodzinie utrzymuje zachowanie norm wynikających z naturalnych więzów krwi i z Prawa Bożego, tak we wspólnocie Kościoła normy te wynikają z rozwijania i pielęgnowania daru wiary, nadziei i miłości oraz z hierarchicznego podporządkowania urzeczywistnianego zgodnie z zasadą pomocniczości, *cum Petro et sub Petro*, na każdym powierzonym urzędzie, zwłaszcza biskupim, na każdym piastowanym stanowisku czy jakiegokolwiek wykonywanej posłudze. Minimum tego podporządkowania określa ustawodawstwo kościelne, ale trzeba je stale dopełniać nakazem serca, wypływającym z umiłowania prawdy obecnej w Kościele”<sup>56</sup>. Posłannictwo to biskup winien wypełniać przez gorliwe głoszenie słowa Bożego, troskę o wysoki poziom duchowy i naukowy seminarium duchownego, organizację nauczania katechetycznego i stały kontakt z katechetami, promocję instytutów i wydziałów teologicznych, a także szkół wychowujących dzieci i młodzież w duchu Ewangelii. Powinien być stróżem depozytu wiary, szczególnie wrażliwym na próby jej zniekształcania lub wciągnięcia do celów czysto świeckich, politycznych czy zgoła antychrześcijańskich. W tym duchu biskupi winni pamiętać, że kolegalność oznacza poczucie wspólnoty i odpowiedzialności za Kościół, które warunkuje działanie kolegium biskupiego, spadkobiercy Dwunastu, podmiotu posłannictwa apostołskiego wobec Kościoła i jego reprezentanta jako całości. „Zmysł kolegalny” dotyczy na pierwszym miejscu relacji biskupa diecezjalnego z Ojcem świętym, jedności w ramach Konferencji Episkopatu oraz braterskiej współpracy z biskupem pomocniczym i prezbiterium diecezji.

Zadania  
biskupów

Biskup powinien dołożyć wszelkich starań, aby prezbiterzy i diakoni, uczestnicy *komunii w posłudze*, mogli w nim widzieć ojca i brata, rozumiejącego ich troski i stawiającego wymagania, którym sam się poddaje.

Biskup winien dzielić los powierzonej mu części ludu Bożego, przyswajając jego wartości i wyrażać najgłębsze aspiracje. Istotne znaczenie ma w tym sprawowanie posługi w duchu miłości pasterskiej, chętne wysłuchiwanie księży i świeckich, konsekwencja w podejmowaniu decyzji personalnych, treść i forma listów pasterskich oraz zarządzeń, sposób autoprezentacji i przedstawiania działań biskupa w mediach die-

cezalnych, zwoływanie synodów diecezjalnych, nadawanie odpowiedniej rangi radom: kapłańskiej, duszpasterskiej i ekonomicznej w życiu diecezji. Biskup nie może dopominać się o aktywne działanie rad duszpasterskich i ekonomicznych w parafiach, jeśli analogiczne rady na poziomie Kościoła diecezjalnego nie działają lub działają fasadowo.

Obowiązki  
wobec biskupów

42. Wszyscy ochrzczeni — księża, członkowie instytutów życia konsekrowanego i katolicy świeccy — winni widzieć w swoim biskupie pasterza i nauczyciela. Należy pamiętać, że „do jego obowiązków — oprócz dawania przykładu osobistego — należy wypełnianie charyzmatu instytucjonalnego, polegającego na wymaganiu, w odpowiedni sposób i w odpowiednim czasie, przestrzegania wszystkich przepisów dotyczących nauczania i dyscypliny”<sup>57</sup>. Jest on również zwiastunem Ewangelii i autentycznym, tj. działającym *in persona Christi*, nauczycielem w powierzonym jego pieczy Kościele diecezjalnym. Jego posłannictwo nauczycielskie winno spotykać się z pełnym szacunku przyjęciem ze strony Kościoła partykularnego: „Biskupom nauczającym w łączności z Papieżem należy się od wszystkich cześć jako świadkom boskiej i katolickiej prawdy; wierni zaś winni zgadzać się ze zdaniem swego biskupa w sprawach wiary i obyczajów, wyrażonym w imieniu Chrystusa i trwać przy nim w religijnej uległości”<sup>58</sup>.

W trosce o parafię jako wspólnotę wspólnot

43. Należy usilnie starać się o kształtowanie modelu parafii jako wspólnoty wspólnot. Synod zaprasza każdą wspólnotę parafialną, a zwłaszcza księży proboszczów i ich najbliższych współpracowników, do przeprowadzenia *synodalnego rachunku sumienia*: Czy nasza parafia, to piramida — hierarchiczna organizacja, na czele której stoi proboszcz, myślący, decydujący i pracujący za wszystkich, czy też — wspólnota wspólnot skoncentrowanych wokół duszpasterza, będącego jej animatorem? Czy staramy się zarówno o budowanie wspólnoty z Bogiem, wyrażającej się przez modlitwę, w szczególności modlitwę liturgiczną, jak i o wspólnotę między ludźmi, znajdującą swój wyraz w realnie działających grupach i wspólnotach oraz w ich współdziałaniu dla wspólnego dobra? Co czynimy, aby ludzie mogli poczuć się odpowiedzialni za swój Kościół; egzystencjalnie doświadczyć, że czeka na nich sam Pan Bóg? Czy — jako duszpasterze — dajemy czytelne sygnały wiernym, że liczymy na ich współpracę w dziele ewangelizacji, że są potrzebni i mogą coś sensownego zrobić? Czy — jako świeccy katolicy — jesteśmy świadomi swego zaszczytnego miejsca w Kościele, występujemy sami z inicjatywami ewangelizacyjnymi i odpowiadamy na zaproszenie swoich duszpasterzy?

Wspólnoty  
podstawowe

44. W realizacji wspólnotowego modelu parafii warto wykorzystać istniejące doświadczenia, m.in. projekty odnowy parafii wypracowane w środowiskach „Ruchu dla lepszego świata”. Podkreśla się w nich, że w kształtowaniu tego modelu wielką rolę mogą odgrywać kościelne wspólnoty podstawowe, czyli wspólnoty sąsiedzkie, w których z Pismem Świętym w rękę ludzie głębiej poznają swoją wiarę i przeżywają swoje chrześcijaństwo. W dobrze funkcjonujących parafiach właśnie one powinny stawać się najbliższą każdemu katolikowi, najbardziej „rodzinną” małą wspólnotą kościelną. We wspólnotach podstawowych i poprzez nie świeccy mogą realizować swoją podmiotowość w Kościele.

Zaproszenie  
do współuczestnictwa

45. Najlepszym sposobem budzenia współodpowiedzialności świeckich za ewangelizację jest zaproszenie do współuczestnictwa. Spełnienie wielkiego zadania, jakie Chrystus powierzył Kościołowi, zakłada, że świeccy nie będą tylko przedmio-

tem troski duszpasterskiej, lecz staną się pełnoprawnym podmiotem działalności duszpasterskiej Kościoła; że dokona się *autentyczna promocja laikatu polskiego* na poziomie parafii. Z jednej strony trzeba, aby polscy katolicy, którzy w minionym okresie lat próby dali tyle dowodów ofiarności i szczerego przywiązania do Kościoła, z nowym zapałem przyjęli Chrystusowe zaproszenie i zajęli w Kościele miejsce, które przysługuje im na mocy sakramentów chrztu i bierzmowania. Z drugiej strony księża proboszczowie winni okazywać, że zależy im na współpracy świeckich, a zwłaszcza na poznaniu ich opinii w zasadniczych sprawach dotyczących życia parafii. Można to czynić poprzez zaproszenie do wyrażania swego zdania, rozpisanie specjalnej ankiety wśród parafian, zasięganie opinii podczas wizyty duszpasterskiej i spotkań w kancelarii parafialnej. Ważnym znakiem liczenia się z głosem wspólnoty jest organizowanie wyborów do rady duszpasterskiej i ekonomicznej. W coraz większym stopniu należy też dążyć do powierzania ludziom świeckim odpowiedzialności za sprawy ekonomiczne parafii.

46. Synod przypomina, że Kodeks Prawa Kanonicznego zobowiązuje do tworzenia parafialnych rad ekonomicznych oraz zaleca tworzenie rad duszpasterskich. Istnienie tych rad było utrudnione w czasach komunizmu. Obecnie nic nie stoi na przeszkodzie w ich powoływaniu i działaniu. Zaangażowani w radach katolicy świeccy mają przede wszystkim służyć swoją radą i doświadczeniem, unikając przy tym postaw roszczeniowych. Zaleca się, aby w programie wizytacji kanonicznej parafii znalazło się miejsce na spotkanie z radą parafialną bądź ekonomiczną. Pozwoli to biskupowi poznać członków tych rad, jak również zweryfikować ich działalność.

47. Synod dziękuje wszystkim świeckim, członkom instytutów życia konsekrowanego i księżom diecezjalnym zaangażowanym w rady, wspólnoty, stowarzyszenia i ruchy religijne za ich świadectwo wiary i służby na rzecz komunii kościelnej. Apełuje do nich jednocześnie o wzmocnienie tego świadectwa, a szczególnie o przekraczanie barier oddzielających wspólnoty od „zwykłych” parafian. Są one bowiem przejawem nowego Zesłania Ducha Świętego, drogą odnowy całego Kościoła, a nie tylko swoich członków. Dlatego nie mogą ograniczać się do samych siebie, stawać się „pięknymi enklawami” oderwanymi od całego organizmu Kościoła. Muszą przeciwstawiać się elitarności, starać się o zakorzenienie w parafii, wciąż na nowo przypominać sobie o swoich zadaniach apostołskich i pełnić rolę ewangelicznego zaczynu.

48. Parafia powinna być podstawowym miejscem formacji i działania laikatu, a także katechizacji dorosłych i katechezy dzieci, uzupełniającej szkolne lekcje religii. Parafia może także kształtować umiejętności społeczne i postawy obywatelskie poprzez naukę współpracy w grupach i wspólnotach parafialnych, szkoły parafialne, przedszkola, biblioteki, wideoteki, kawiarenki, kluby sportowe, centra młodzieżowe i kluby „trzeciego wieku”. Miłość duszpasterska i wyobraźnia wiary winny wciąż podpowiadać duszpasterzom i świeckim zadania, które wspólnota parafialna powinna podejmować w służbie rodzinie, dzieciom i młodzieży, ludziom cierpiącym, bezrobotnym, różnym środowiskom zawodowym, a także wobec społeczności lokalnej i w świecie kultury.

49. Synod przypomina, że parafie — podstawowe komórki Kościoła — nie mogą być miejscem prowadzenia agitacji politycznej, zwłaszcza przez duszpasterzy. W szczególności ambona jako miejsce głoszenia Słowa Bożego pod żadnym pozorem nie może służyć uprawianiu propagandy politycznej.

Rady w parafii

Problem  
elitarnościRozliczne  
zadania parafiiPropaganda  
polityczna

Proboszcz

50. Wielka odpowiedzialność za kształt życia parafialnego spoczywa na proboszczach. Synod sugeruje, aby przy nominacjach proboszczów brać pod uwagę nie tyle i nie tylko staż pracy i zasługi, lecz także praktyczne umiejętności duszpasterskie, w tym zwłaszcza umiejętność pracy zespołowej i wrażliwość społeczną.

### *Priorytety nowej ewangelizacji*

Rodzina  
i wychowanie  
młodego  
pokolenia

51. Odkrywanie Bożego zamysłu wobec małżeństwa i rodziny należy do podstawowych zadań głosicieli orędzia Chrystusowego i wychowawców chrześcijańskich. Fundamentalne znaczenie ma zachowanie i odnowienie świadomości, że rodzina jest pierwszym i niezastąpionym podmiotem wychowania młodego pokolenia i przekazu wiary. Wynika z tego potrzeba ścisłej współpracy wszystkich podmiotów odpowiedzialnych za wychowanie: rodziny, szkoły, państwa i Kościoła.

Synod podkreśla, że jakkolwiek lekcje religii w szkole stwarzają szansę ewangelizacji, to jednak całkowicie jej nie wyczerpują — katecheza szkolna zakłada zarówno pierwszą katechizację w domu rodzinnym, jak i jej nieodzowne dopełnienie przez systematyczne duszpasterstwo dzieci i młodzieży w parafii.

Krzewienie  
katolickiej nauki  
społecznej

52. Katolicka nauka społeczna stanowi „istotną część orędzia chrześcijańskiego, ponieważ ukazuje jego bezpośrednie konsekwencje dla życia społecznego i czyni codzienną pracę i walkę o sprawiedliwość elementem świadectwa o Chrystusie Zbawicielu”<sup>59</sup>. Dlatego przypomnianie zasad, na których powinien być budowany ustroj społeczny, gospodarczy i polityczny, jest jednym z najważniejszych obszarów nowej ewangelizacji. Pamiętać jednak należy, że rzeczywista zmiana oblicza Polski nie dokona się tylko przez reformy strukturalne i ustawodawcze. Powodzenie tego procesu zależy od respektowania wartości, na trwałe zakorzenionych w Ewangeliu. W obecnej sytuacji, nacechowanej głębokimi podziałami i konfliktami, istotnym zadaniem Kościoła jest budowanie jedności i zgody oraz budzenie nadziei. Katolicy świeccy, zaangażowani w politykę, winni starać się o przywrócenie jej znamienia służby, która jest celem każdej prawdziwej polityki rozumianej jako roztropna troska o dobro wspólne.

Służba  
człowiekowi

53. Kościół, żyjąc w społeczności ludzkiej, a zarazem chcąc być wiernym Ewangeliu, niczego innego nie powinien pragnąć jak tylko służyć człowiekowi. „Służy zaś człowiekowi ukazując mu rozległe horyzonty jego godności i powołania, jakie otrzymał od Boga Stwórcy i Odkupiciela. Kościół służy człowiekowi także wówczas, gdy na wzór Dobrego Pasterza wskazuje mu drogę, broni przed niebezpieczeństwami, pochyla się nad nim z miłością i opatruje jego rany. W naszej Ojczyźnie również i dzisiaj człowieka trzeba bronić wobec dawnych i nowych zagrożeń. Jesteśmy bowiem w dalszym ciągu świadkami walki o człowieka — także o jego duszę”<sup>60</sup>.

Zadanie  
formacji sumień  
i kształtowania  
ładu moralnego

54. „Człowieka [...] trzeba mierzyć miarą sumienia, miarą ducha, który jest otwarty ku Bogu”<sup>61</sup>. Dlatego formację *złotego* i *prawego* sumienia i kształtowanie ładu moralnego należy zaliczyć do podstawowych zadań nowej ewangelizacji w Polsce. „Najbardziej podstawowym problemem — apelował Jan Paweł II w Skoczowie — pozostaje sprawa ładu moralnego. Ten ład jest fundamentem życia każdego człowieka i każdego społeczeństwa, dlatego Polska woła dzisiaj nade wszystko o ludzi sumienia! Być człowiekiem sumienia, to znaczy przede wszystkim w każdej sytuacji swojego sumienia słuchać i jego głosu w sobie nie zagłuszać, choć jest on nieraz trud-



ny i wymagający; to znaczy angażować się w dobro i pomnażać je w sobie i wokół siebie, a także nie godzić się nigdy na zło, w myśl słów św. Pawła: «Nie daj się zwyciężać złu, ale zło dobrem zwyciężaj!» (Rz 12, 21). Być człowiekiem sumienia, to znaczy wymagać od siebie, podnosić się z własnych upadków, ciągle na nowo się nawracać. Być człowiekiem sumienia, to znaczy angażować się w budowanie Królestwa Bożego: Królestwa prawdy i życia, sprawiedliwości, miłości i pokoju, w naszych rodzinach, w społecznościach, w których żyjemy i w całej Ojczyźnie. To znaczy także podejmować odważnie odpowiedzialność za sprawy publiczne: troszczyć się o dobro wspólne i nie zamykać oczu na biedy i potrzeby bliźnich, w duchu ewangelicznej solidarności<sup>62</sup>.

55. Troska o ubogich powinna zająć szczególne miejsce w procesie nowej ewangelizacji. Z Ewangelii płynie postulat preferencyjnej opcji na rzecz ubogich, poświadczony przez całą Tradycję Kościoła specjalnej formy pierwszeństwa w praktykowaniu miłości chrześcijańskiej wobec potrzebujących<sup>63</sup>. Otwiera ona także możliwość szerokiej współpracy z Braćmi i Siostrami z Kościołów siostrzanych.

56. Kościół powinien z nowym zapałem i przy użyciu nowych środków kontynuować wielowiekową tradycję troski o kulturę narodu. „Dialog Kościoła z ludźmi nauki i twórcami kultury jest nie tyle wymogiem chwili, ile raczej wyrazem swobodnego przymierza na korzyść człowieka w imię prawdy, piękna i dobra, bez których życiu ludzkiemu zagraża pustka i bezsens. [...] Kościół i kultura potrzebują się wzajemnie i muszą współpracować dla dobra sumień współczesnych i przyszłych pokoleń Polaków. [...] Uwaga Kościoła winna być skierowana również na wszystkich wiernych świeckich, którzy mają w tej dziedzinie swą specyficzną funkcję do spełnienia. Polega ona na odważnej, twórczej i aktywnej obecności w miejscach, gdzie kulturę się tworzy, rozwija i ubogaca. Bardzo ważnym zadaniem jest także wychowanie społeczeństwa, a zwłaszcza młodego pokolenia do właściwego odbioru tego wszystkiego, co jest owocem kultury”<sup>64</sup>.

57. Kościół w Polsce, podejmując dzieło nowej ewangelizacji, powinien pełniej włączyć się w życie i działalność Kościoła powszechnego, otwartego na potrzeby misji i ekumenii. Zachodzi pilna potrzeba, aby po okresie pewnej izolacji wszedł on na drogę szerokiej wymiany darów z innymi Kościołami chrześcijańskimi.

Synod Plenarny kieruje słowa serdecznej wdzięczności do wszystkich, którzy podejmują wysiłki na rzecz pojednania podzielonych uczniów Chrystusa i — nie ograniczając działalności ekumenicznej do styczniowej modlitwy o jedność chrześcijan — zmiierzają do dawania wspólnego świadectwa wiary, nadziei i miłości we współczesnym, pluralistycznym świecie. Należy kontynuować prace Komisji do spraw Dialogu Konferencji Episkopatu Polski i Polskiej Rady Ekumenicznej oraz wspierać poszukiwania naukowe prowadzone w instytutach i katedrach teologii ekumenicznej i porównawczej. Szczególne zadania spoczywają na Komisjach do dialogu między Kościołem Rzymskokatolickim i Kościołem Polskokatolickim oraz Kościołem Starokatolickim Mariawitów — Kościołami najbliższymi nam doktrynalnie i kulturowo, a pozostającymi w bolesnej izolacji ze względu na nie zablźnione rany z niedawnej przeszłości.

Synod z nadzieją spogląda na wysiłki, mające na celu pojednanie chrześcijan i Żydów. Lud ten żył na naszej ziemi przez wiele pokoleń. Hitlerowscy najeźdźcy zgotowali mu również na naszej ziemi straszliwy los wyniszczenia — *szoab*. Tym

Troska  
o ubogich

Przepajanie  
kultury  
wartościami  
Ewangelii

Zadania  
ekumeniczne  
i dialog  
międzyreligijny

większy jest ból Kościoła w Polsce, tym mocniejsza jego pamięć i tym silniejsze zobowiązanie do szukania dróg pojednania i pokoju z Żydami. Zgromadzeni na Synodzie Plenarnym proszą Boga za wszystkich żywiących niechęć i urazy po jednej i drugiej stronie, aby dał im łaskę przemiany serca. Ufamy, że dzieło pojednania dobrze przysłużą się dalsze prace Rady Episkopatu do spraw Dialogu Religijnego, Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów oraz obchodzony 17 stycznia Dzień Judaizmu w Kościele Rzymskokatolickim w Polsce.

Synod zachęca do kontynuowania szlachetnych działań innych rad i gremiów, zmierzających do wzajemnego poznania chrześcijaństwa i innych religii oraz przezwycięzania stereotypów wynikających z wzajemnej nieznajomości.

Wielkim zadaniem, wciąż stojącym przed Kościołem w Polsce, jest budzenie ducha ekumenii i dialogu w zwykłym, codziennym życiu polskich parafii i postawach ich członków. Synod gorąco zachęca, aby stwarzać atmosferę zrozumienia dla inności przekonań religijnych, rozmawiać ze sobą, wspólnie się modlić, uczyć dzieci i młodzież szacunku dla zachowań religijnych i miejsc kultu członków innych Kościołów i wspólnot religijnych.

Wobec  
zjawiska  
niewiary

58. Synod zachęca duszpasterzy, aby ze szczególną troską odnosili się do niewierzących, spotykanych w kancelarii parafialnej, podczas wizyty duszpasterskiej czy też w innych codziennych sytuacjach. Niewierzący pragną najczęściej, aby duszpasterz zechciał ich wysłuchać, spróbował zrozumieć, a nie od razu nawracał. Każdy z nich ma swoją „filozofię niewiary”, czasem mało racjonalną czy nawet prymitywną. Zazwyczaj jednak kryje się za nią wiele dramatycznych przeżyć, indywidualnych przemyśleń i decyzji, zwłaszcza jeśli kiedyś było się człowiekiem wierzącym. Nierzadko jest to zadawnione poczucie krzywdy, u podstaw którego znajduje się wina konkretnego duszpasterza. W kontaktach z takimi osobami należy pamiętać o niezbywalnej roli osobistego świadectwa wiary i życia zgodnego z wiarą.

Zadanie  
misyjne

59. Jan Paweł II wymownie przypomina Kościołowi w Polsce, że „nikogo nie możemy uznać za straconego, bo Chrystus umarł za wszystkich». Podejmując dzieło nowej ewangelizacji, na nowo musimy uświadamiać sobie, że przesłanie Jezusa Chrystusa jest skierowane do człowieka, a nie tylko do katolika; że Kościół Matka podkreśla dzisiaj mocno swój związek z tym wszystkim, co w świecie dobre i szlachetne; że szeroko rozumie i ukazuje lud Boży; współczuje z ludzkimi dramatami i pęknięciami. Dlatego wszyscy głosiciele orędzia Jezusa Chrystusa winni pamiętać, że orędzie to przekracza doraźne spory i podziały, a przez ich posługę sam Pan wychodzi na poszukiwanie zagubionej owcy i przytula do swego Najświętszego Serca powracającego syna, córkę.

Zgromadzeni na II Synodzie Plenarnym biskupi, kapłani, członkowie instytutów życia konsekrowanego i świeccy mają pełną świadomość, że idee i postulaty nowej ewangelizacji narysowane w dokumentach synodalnych nie powinny i nie mogą pozostać martwą literą. Dlatego z całego serca zapraszamy wszystkie polskie Kościoły partykularne, aby w pierwszym roku trzeciego tysiąclecia zwołały *Synody 2001*, poświęcone recepcji eklezjologii, postulatów i postanowień Synodu Plenarnego do

duszpasterstwa i prawodawstwa diecezjalnego. Zachęcamy też parafie, aby — po przyjęciu dokumentów synodalnych przez Kościół diecezjalny — odbywały swoje *forum parafialne*. Mogłyby stać się one stosownym forum do przeprowadzenia diagnozy obecnej sytuacji pastoralnej, określenia przez duszpasterzy i świeckich celów, które pragną osiągnąć w procesie recepcji, oraz środków, jakimi będą do nich dążyć. Następnym etapem powinno być mozolne wdrażanie w życie przewidzianych działań. Nie należy oczekiwać szybkich i spektakularnych osiągnięć. Można jednak ufać, że z biegiem lat nasze Kościoły partykularne, parafie — świadomie realizujące proces odnowy — staną się wspólnotami wspólnot, prawdziwymi *ojczyznami ducha i wiary*, które będą przyciągały także zagubionych, oszukanych i poszukujących.

---

Przypisy:

- <sup>1</sup> List Pasterski Biskupów Rzeczypospolitej Polskiej z Jasnogórskiego Synodu Plenarnego, Jasna Góra, 26 VIII 1936 r.
- <sup>2</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do II grupy Biskupów przybyłych z wizytą *ad limina*, 2 II 1998 r.
- <sup>3</sup> Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 134.
- <sup>4</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 1.
- <sup>5</sup> *Tamże*, 9.
- <sup>6</sup> Jan Paweł II, V Pielgrzymka do Ojczyzny, Pozdrowienie z wałów jasnogórskich, 4 VI 1997 r.
- <sup>7</sup> *Tamże*.
- <sup>8</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 23.
- <sup>9</sup> *Tamże*.
- <sup>10</sup> Por. Sobór Watykański II, *Dekret o pasterskich zadaniach biskupów*, 3.
- <sup>11</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 23.
- <sup>12</sup> KKK, 886.
- <sup>13</sup> *Tamże*, 890.
- <sup>14</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 26.
- <sup>15</sup> Kongregacja Nauki Wiary, *List «Communio in notio» o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunii*, 9.
- <sup>16</sup> Jan Paweł II, *adhort. apost. Christifideles laici*, 26.
- <sup>17</sup> *Tamże*.
- <sup>18</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 1.
- <sup>19</sup> Jan Paweł II, *adhort. apost. Christifideles laici*, 8.
- <sup>20</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 10–13.
- <sup>21</sup> Jan Paweł II, *adhort. apost. Christifideles laici*, 14.
- <sup>22</sup> *Tamże*.
- <sup>23</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 15.
- <sup>24</sup> Jan Paweł II, *enc. Ut unum sint*, 20.
- <sup>25</sup> Sobór Watykański II, *Dekret o ekumenizmie*, 14.
- <sup>26</sup> Jan Paweł II, *enc. Ut unum sint*, 78.

- <sup>27</sup> *Tamże*, 78.
- <sup>28</sup> Jan Paweł II, enc. *Ut unum sint*, 98.
- <sup>29</sup> Por. *tamże*, 99.
- <sup>30</sup> Por. Jan Paweł II, enc. *Redemptoris missio*, 3.
- <sup>31</sup> *Tamże*, 34.
- <sup>32</sup> Jan Paweł II, Homilia na zakończenie Kongresu Eucharystycznego, Warszawa, 14 VI 1987 r.
- <sup>33</sup> Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 20.
- <sup>34</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 34.
- <sup>35</sup> *Tamże*, 40.
- <sup>36</sup> *Tamże*, 4.
- <sup>37</sup> Por. Paweł VI, adhort. *Marialis Cultus*, 29.
- <sup>38</sup> Jan Paweł II, adhort. apost. *Pastores dabo vobis*, 10.
- <sup>39</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski, Warszawa, 9 VI 1991 r.
- <sup>40</sup> Jan Paweł II, Audiencja generalna, VI 1992 r.
- <sup>41</sup> Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św. z okazji 1000-lecia śmierci św. Wojciecha, Gniezno, 3 VI 1997 r.
- <sup>42</sup> Paweł VI, adhort. *Marialis Cultus*, 18.
- <sup>43</sup> Jan Paweł II, adhort. apost. *Pastores dabo vobis*, 18.
- <sup>44</sup> Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 5.
- <sup>45</sup> Por. *List pasterski Episkopatu Polski o nowej ewangelizacji*, Warszawa, 29 I 1992 r.
- <sup>46</sup> Jan Paweł II, enc. *Slavorum apostoli*, 19.
- <sup>47</sup> Jan Paweł II, enc. *Redemptoris missio*, 54.
- <sup>48</sup> Jan Paweł II, Przemówienie pożegnalne na lotnisku w Balicach, Kraków, 10 VI 1997 r.
- <sup>49</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do młodzieży, Gniezno, 3 VI 1979 r.
- <sup>50</sup> Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 4.
- <sup>51</sup> Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Pastores dabo vobis*, 7.
- <sup>52</sup> *Tamże*, 8.
- <sup>53</sup> Por. *tamże*.
- <sup>54</sup> Por. *tamże*, 7.
- <sup>55</sup> Por. Jan Paweł II, list. apost. *Tertio millennio adveniente*, 37.
- <sup>56</sup> Jan Paweł II, Przesłanie do Konferencji Episkopatu Polski, Kraków, 8 VI 1997 r.
- <sup>57</sup> Por. *KPK*, kan. 392.
- <sup>58</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 25.
- <sup>59</sup> Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 5.
- <sup>60</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do II grupy Biskupów polskich z okazji wizyty *ad limina apostolorum*, Watykan, 15 I 1993 r.
- <sup>61</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do młodzieży przed kościołem św. Anny, Warszawa, 3 VI 1979 r.
- <sup>62</sup> Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy świętej na wzgórzu Kaplicówka, Skoczów, 22 V 1995 r.
- <sup>63</sup> Por. Jan Paweł II, enc. *Sollicitudo rei socialis*, 42.
- <sup>64</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do III grupy biskupów polskich przybyłych z wizytą *ad limina apostolorum*, 14 II 1998 r.

# POWOŁANIE DO ŻYCIA W MAŁŻEŃSTWIE I RODZINIE

*KATOLICKA NAUKA O MAŁŻEŃSTWIE I RODZINIE — Istota małżeństwa chrześcijańskiego — Natura i zadania rodziny chrześcijańskiej — Miejsce rodziny w życiu społeczeństwa*

*WSPÓŁCZESNE UWARUNKOWANIA RODZINY — Rodzina w okresie odzyskiwania suwerenności i demokratyzacji — Zagrożenia w sferze istotnych celów małżeństwa — Znaki nadziei*

*W TROSCE O RODZINĘ. WSKAZANIA DLA DZIAŁAŃ KOŚCIOŁA I POSTULATY WOBEC WŁADZ CYWILNYCH — Wskazania dotyczące przygotowania do życia w małżeństwie i rodzinie — Wskazania dotyczące duszpasterstwa rodzin — Wobec wyzwań i zagrożeń czasu obecnego — Postulaty kierowane do społeczeństwa i władz cywilnych*

1. Chrystus, który „objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi”<sup>1</sup>, czyni to najpierw w rodzinie i przez rodzinę, w której sam zechciał się narodzić i wzrastać. Boska tajemnica Wcielenia Słowa pozostaje w ścisłym związku z ludzką rodziną<sup>2</sup>.

Godność  
małżeństwa  
i rodziny

Życie małżeńskie i rodzinne jest dla zdecydowanej większości chrześcijan drogą, na której odpowiadają oni na Boskie wezwanie do świętości i uczestniczą w misji Kościoła. Dokonuje się to przez realizację chrześcijańskiego powołania małżonków, kształtowanie się powołań ich potomstwa oraz wielorakie świadectwo wobec świata. Rodzina „jest do tego stopnia wpisana w tajemnicę Kościoła, że staje się, na swój sposób, uczestnikiem zbawczego posłannictwa samego Kościoła”<sup>3</sup>.

2. Naukę o naturze, godności i zadaniach małżeństwa i rodziny Kościół zawarł w szeregu doniosłych dokumentów. Na szczególną uwagę zasługuje nauczanie soborowe zawarte w „Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym” 47–52, encyklika Pawła VI „*Humanae vitae*” z 1968 r., „Katechizm Kościoła Katolickiego”, zwłaszcza fragmenty poświęcone sakramentowi małżeństwa (1601–1666) i rodzinie (2201–2233) oraz szóstemu i dziewiętemu przykazaniu Dekalogu (2331–2400; 2514–2533), regulacje prawne zawarte w „Kodeksie Prawa Kanonicznego” (kan. 1055–1165) i w „Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich” (kan. 776–866).

Nauczanie  
Kościoła  
o rodzinie

Jan Paweł II, który słusznie może być nazwany Papieżem Rodziny, wytyczył drogi kształtowania cywilizacji miłości przez rodzinę głównie w adhortacji apostołskiej „*Familiaris consortio*” z 1981 r., w cyklu katechez „Mężczyznę i niewiastą

stworzył ich”, w „Liście do rodzin” z 1994 r. i w encyklice „Evangelium vitae” z tego samego roku.

Szczególne wskazania dla rodzin polskich Ojciec Święty zawarł w licznych homiliach głoszonych podczas pielgrzymek do Ojczyzny.

Rodzina stanowi podstawową komórkę życia społecznego. Nie sposób jednak zaprzeczyć, że jest ona dzisiaj narażona na poważne niebezpieczeństwa ze względu na tendencje do osłabiania trwałego charakteru małżeństwa i zastępowania go związkami nieformalnymi. Wielkie zagrożenie stanowią próby uznania za rodzinę związków między osobami tej samej płci, brak poszanowania prawa do życia nie narodzonych oraz propagowanie w wychowaniu dzieci i młodzieży postaw i zasad sprzecznych z ideałami życia małżeńskiego i rodzinnego.

Kościół w Polsce — świadom słabości niektórych swoich synów i córek, trudnej sytuacji wielu rodzin, a także niewystarczalności własnych działań w dziele pomocy rodzinie — pragnie pozostać wierny całej prawdzie o ludzkiej miłości, współtworzyć cywilizację miłości i życia i bardziej aktywnie udzielać poparcia godności małżeństwa i rodziny. W tym duchu Synod Plenarny przedkłada wszystkim ludziom dobrej woli w naszej Ojczyźnie, a zwłaszcza małżonkom i przygotowującym się do małżeństwa, zręby katolickiej nauki o małżeństwie i rodzinie, dokonuje wglądu w sytuację rodziny polskiej, daje duszpasterzom i katolikom świeckim wiążące wskazania dotyczące tej podstawowej dla życia Kościoła i społeczeństwa wspólnoty ludzkiej oraz formułuje postulaty dotyczące działań władz państwowych i samorządowych w tej dziedzinie.

## KATOLICKA NAUKA O MAŁŻEŃSTWIE I RODZINIE

### *Istota małżeństwa chrześcijańskiego*

Małżeństwo  
w zamyśle  
Bożym

3. Pismo święte już na pierwszych kartach uroczyście oznajmia, że Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo, „stworzył mężczyznę i niewiastę” (*Rdz I, 27*). W świetle tego objawienia mężczyzna i kobieta są powołani do istnienia w doskonałej i pełnej równości i godności jako osoby ludzkie, a ich zespolenie stanowi pierwszą, najbardziej naturalną formę wspólnoty. „Bóg nie stworzył ich «jako części» i «niekompletnych». Bóg stworzył ich dla wspólnoty osób, w której jedno może być «pomocą» dla drugiego, ponieważ są równocześnie równi jako osoby («kość z moich kości...») i uzupełniają się jako mężczyzna i kobieta. Bóg łączy ich w małżeństwie w taki sposób, że stając się «jednym ciałem» (*Rdz 2, 24*), mogą przekazywać życie ludzkie: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię» (*Rdz I, 28*). Przekazując swojemu potomstwu życie ludzkie, mężczyzna i kobieta jako małżonkowie i rodzice współdziałają w wyjątkowy sposób z dziełem Stwórcy<sup>4</sup>, który sam jeden jest Dawcą istnienia i Panem życia.

Ludzka  
cielesność  
i płciowość

4. „Zarówno mężczyznę, jak i kobietę człowiek jest poprzez ciało<sup>5</sup>. Cieleśność nie powinna być pojmowana jako powłoka duszy, lecz jako wyraz powołania Bożego do bycia osobą ludzką, środek komunikacji z innymi i przekazywania życia, oraz osobowej historii i zapoczątkowanie cielesności wiecznej, całkowicie „prześwieconej” Duchem.

Mężczyzna i kobieta, uświadamiając sobie własną tożsamość płciową, odkrywają bogactwo miłości polegającej na wzajemnym obdarowaniu się sobą, a także zdolność dawania życia w współpracy ze stwórczą miłością Boga. Zarazem cieszą się autentycznie ludzkim uzdolnieniem do życia „w prawdzie i miłości”. Uzdolnienie to, chociaż jest natury duchowej, razem z ciałem odzwierciedla osobową konstytucję człowieka. Kiedy więc mężczyzna i kobieta łączą się ze sobą w małżeństwie jako „jedno ciało”, zjednoczenie to powinno być wyrazem jedności „w prawdzie i miłości”. Wtedy posiada ono dojrzałość właściwą osobom ludzkim stworzonym na obraz i podobieństwo Boże<sup>6</sup>.

5. Małżeństwo, ustanowione przez Boga w samej tajemnicy stworzenia, bierze początek z przymierza, w którym mężczyzna i kobieta wzajemnie się sobie oddają i przyjmują<sup>7</sup>. Już Stary Testament widział w więzi małżeńskiej obraz i znak przymierza między Bogiem i Jego ludem (*Oz 2, 21; Jr 3, 6; Iz 54*), a w niewierności małżeńskiej — obraz niewierności ludu wobec zawsze wiernego Boga. Wiąż małżeńska wskazuje zatem na tajemnicę odwiecznej miłości Boga i Jego planu zbawienia. Nowy Testament powie, że ta więź ma kształtować się według obrazem Nowego i Wiecznego Przymierza zawartego we krwi Chrystusa, Oblubieńca, który samego siebie złożył za Kościół, swą Oblubienicę (*Ef 5, 21–33*). Do tej więzi miłości, którą Chrystus umiłował swój Kościół, uzdalnia małżonków Duch Święty, udzielając im darów właściwych sakramentowi małżeństwa.

Małżeństwo stanowi zatem rzeczywistość sakramentalną — uczestniczy w przymierzu pomiędzy Chrystusem a Kościołem, włącza ludzką miłość w Bożą tajemnicę miłości, jest nie tylko drogą realizacji miłości dwojga osób, lecz także drogą ich zbawienia. Przez miłość na wskroś ludzką — pełną, wierną, wyłączną i płodną<sup>8</sup>, posuwającą się aż do ofiary z siebie, małżonkowie wzajemnie się uświęcają.

Małżeństwo, ustanowione przez Stwórcę i unormowane Jego prawami, zawiązuje się przez wyrażenie zgody przez zawierających je mężczyznę i kobietę, to znaczy „woli wzajemnego i trwałego oddania się sobie w celu przeżywania przymierza wiernej i płodnej miłości”<sup>9</sup>. Dokonując tego aktu, sami małżonkowie jako szafarze łaski Chrystusa udzielają sobie nawzajem sakramentu małżeństwa w ramach liturgii, której przewodniczy biskup, prezbiter lub diakon<sup>10</sup>.

6. Miłość prawdziwie ludzka ma postać daru osoby dla osoby. Wyrażając zgodę małżeńską, narzeczeni mówią: „Ja, N., biorę ciebie, N., za żonę — za męża — i ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz że cię nie opuszczę aż do śmierci”. Zawierający małżeństwo zostaje obdarowany bezinteresownym darem osoby, dar ten dobrowolnie przyjmuje i składa siebie w darze. Jest więc rzeczą naturalną, że taki dar zobowiązuje bardziej niż to, co może być „nabyte” lub sprzedane za jakąkolwiek cenę — zobowiązuje na całe życie<sup>11</sup>. Słowem, miłość małżeńska zmierza do jedności głęboko osobowej, która nie tylko łączy w jedno ciało, ale prowadzi do tego, by było tylko „jedno serce i jedna dusza”. Chrystus, przytaczając w Ewangelii słowa Księgi Rodzaju o głębokiej jedności mężczyzny i kobiety w małżeństwie, dodaje: „A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela” (*Mt 19, 6*). Boski Nauczyciel potwierdza w ten sposób rzeczywistość istniejącą „od początku” (*Mt 19, 8*) — małżeństwo jako fundament rodziny domaga się nierozzerwalności i wierności we wzajemnym i całkowitym obdarowaniu mężczyzny i kobiety<sup>12</sup>.

Przymierze  
sakramentalne

Miłość, wierność  
i nierozzerwal-  
ność

Integralność aktu zjednoczenia małżeńskiego

7. Podobnie jak całe życie małżonków, również akt ich zjednoczenia może być właściwie zrozumiany wyłącznie w kategoriach bezinteresownego daru z siebie. W akcie tym mąż i żona, oddając się sobie nawzajem w całej prawdzie swej męskości i kobiecości, stają się darem dla siebie, a jednocześnie otwierają się na dar życia. Jeżeli zatem zostają zachowane te dwa istotne aspekty współżycia małżeńskiego — komunია miłości oraz otwarcie na dar nowego życia, wówczas zachowuje ono w pełni swoje znaczenie wzajemnej i prawdziwej miłości oraz odniesienie do wzniesłego powołania do rodzicielstwa<sup>15</sup>. Jest to niemożliwe bez kultuwowania szczerym sercem czystości małżeńskiej, która broni małżonków przed przedmiotowym traktowaniem siebie<sup>14</sup>.

Każdy akt małżeński powinien być otwarty na przekazywanie życia ludzkiego. Dlatego Kościół przeciwstawia się mentalności antykoncepcyjnej, która promuje rozdzielanie aktu płciowego i prokreacji. W ten sposób bowiem przenosi się współżycie małżeńskie ze sfery „logiki daru” w sferę „logiki użycia”, czyni z dziecka nie błogosławieństwo, lecz zagrożenie, znajduje łatwe usprawiedliwienie dla pornografii i homoseksualizmu. Sprzeciwiając się antykoncepcji, Kościół daje świadectwo, że problemy etyczne rozwiązuje się nie za pomocą techniki czy chemii, lecz dzięki odpowiedzialnemu postępowaniu, oraz że powszechną, ponadczasową i obejmującą wszystkie kultury miarę cywilizacji stanowi jej stosunek do życia.

Odpowiedzialne rodzicielstwo

8. W każdym przypadku zjednoczenie małżeńskie angażuje odpowiedzialność męża i żony. Jest to odpowiedzialność potencjalna, która domaga się potwierdzenia, gdy rzeczywiście zostanie zapoczątkowany proces nowego ludzkiego istnienia. Oznacza to, że mężczyzna i kobieta są wspólnie odpowiedzialni wobec Boga, siebie i innych za wzbudzone przez nich życie. Pamięć o tym musi towarzyszyć w sposób szczególnie mężczyźnie, który będąc także sprawcą rodzicielstwa, jest od niego biologicznie oddalony<sup>15</sup>.

Kościół, zachęcając małżonków zarówno do wielkoduszności w przekazywaniu tego życia, jak i do odpowiedzialności za wychowanie potomstwa, w pełni akceptuje planowanie rodziny za pomocą metod opartych na poznaniu biologicznego rytmu płodności i stosowaniu okresowej wstrzemięźliwości<sup>16</sup>. Metody te są zgodne z wewnętrzną naturą aktu małżeńskiego i obiektywnymi kryteriami moralności, wzmacniają wierność małżeńską, zachęcają do czułości i sprzyjają wychowaniu do wzajemnej wolności<sup>17</sup>.

Istnienie osoby ludzkiej i prawo do życia od poczęcia

9. Kościół głosi naukę, że osoba ludzka istnieje na obraz i podobieństwo Boże od chwili poczęcia. Dlatego zabójstwo dzieci poczętych jest moralnie niedopuszczalnym sposobem ograniczania liczby potomstwa, a ludzie niszcząc poczęte życie bezczeszczą także swoją godność<sup>18</sup>. Nie może być sprzeczności między Boskimi prawami dotyczącymi z jednej strony miłości małżeńskiej, a z drugiej przekazywania życia. Jan Paweł II potwierdził tę prawdę w formie nauczania zwyczajnego: „[...] Mocą władzy, którą Chrystus udzielił Piotrowi i jego Następcom, w komunii z Biskupami — którzy wielokrotnie potępili przerywanie ciąży, w ramach zaś [...] konsultacji wyrazili jednomyślnie — choć byli rozproszeni po świecie — aprobatę dla tej doktryny — oświadczam, że bezpośrednie przerwanie ciąży, to znaczy zamierzone jako cel czy jako środek, jest zawsze poważnym nieładem moralnym, gdyż jest dozwolnym zabójstwem niewinnej istoty ludzkiej”<sup>19</sup>.



### Natura i zadania rodziny chrześcijańskiej

Podstawowe  
cele rodziny

10. Rodzina zapoczątkowana w przymierzu małżeńskim otwierającym na do-  
zgonną wspólnotę miłości i życia, urzeczywistnia się w pełnym sensie w rodziciel-  
stwie. Aby uwydatnić to ukierunkowanie małżeństwa na rodzinę, Kościół pyta zawie-  
rających małżeństwo mężczyznę i kobietę, czy są gotowi przyjąć i po katolicku wy-  
chować dzieci, którymi ich Bóg obdarzy. Pytanie to pozostaje w ścisłym związku ze  
ślubowaniem miłości, wierności i uczciwości małżeńskiej oraz dożgonności związku  
małżeńskiego. Podstawowym celem rodziny jest komunია osób i pokoleń, a więc mat-  
ki, ojca, dzieci i krewnych.

Pierwszym zatem zadaniem rodziny jest przeżywanie komunii, czyli coraz głę-  
bszej więzi na płaszczyźnie związku ciał i dusz, charakterów, serc, umysłów i dążeń  
osób ją tworzących. Wszyscy członkowie rodziny, każdy według własnego daru,  
otrzymują łaskę i odpowiedzialny obowiązek budowania wspólnoty osób przez mi-  
łość wyrażoną w służbie, dzieleniu się dobrami, radościami i cierpieniami. Przez to  
właśnie stają się oni świadkami i uczestnikami duchowej płodności Matki Kościoła<sup>20</sup>.

11. Już starożytni ojcowie nazywali rodzinę „Kościółem domowym”, „małym  
Kościółem”. Wyrazili w ten sposób przekonanie, że stanowi ona niejako środowisko  
naturalne jego uobecniania się i została powołana do budowania królestwa Bożego  
w dziejach ludzkości poprzez udział w życiu i posłudze Kościoła. Podejmując te za-  
dania, rodzina uczestniczy w potrójnej misji Jezusa Chrystusa: prorockiej, kapłań-  
skiej i królewskiej.

Kościół  
domowy

Rodzina bierze udział w posłannictwie prorockim jako wspólnota ewangelizo-  
wana i ewangelizująca, a więc taka, która przyjmuje, a zarazem głosi Słowo Boże;  
w której zakorzenia się Ewangelia i z której Ewangelia rozkrzewia się; w której  
udziela się pierwszej katechezy i skutecznie przekazuje Ewangelię poszukującym<sup>21</sup>.

W „sanktuarium domowym” jest „praktykowane kapłaństwo chrzcielne ojca ro-  
dziny, matki, dzieci i wszystkich członków wspólnoty rodzinnej”<sup>22</sup>. Sakrament mał-  
żeństwa, będąc pierwotnym i właściwym środkiem uświęcenia rodziny, inicjuje i inspi-  
ruje akty uwielbienia Boga, dziękczynienia i prośby. Dokonuje się to przez uczestnic-  
two w Eucharystii, w sakramencie pokuty i innych sakramentach, przez rozmaite for-  
my modlitwy rodzinnej, świętowanie niedziel oraz uroczystości kościelnych i rodzin-  
nych, a także codzienne akty ofiary z siebie oraz wspólnego dźwignia trosk i krzyża.

W urzędzie królewskim rodzina uczestniczy poprzez urzeczywistnianie ducha  
służby oraz pokonywanie niezgody, niewierności i zazdrości. Realizacja przykazania  
miłości i służby powinna dokonywać się najpierw wobec najbliższych, a potem wo-  
bec innych małżeństw i rodzin tworzących środowisko parafialne<sup>23</sup>.

W Chrystusie małżonkowie i dzieci żyją nie tylko dla siebie, lecz dla Tego, któ-  
ry za nas umarł i zmartwychwstał, a który utożsamia się z drugim człowiekiem,  
szczególnie chorym, biednym i samotnym. W Nim także można mężnie przeżywać  
wdowieństwo jako duchowe przedłużenie życia małżeńskiego, separację — w aspek-  
cie wierności Chrystusowej Ewangelii Miłości, świadomy wybór życia samotnego —  
nie jako ucieczkę przed trudami życia rodzinnego, ale jako świadectwo oddania życia  
dla ideałów Królestwa Bożego. W ostatecznym wymiarze rodzina, Kościół domowy,  
przygotowuje na wieczyste gody Baranka, gromadząc zaproszonych i wezwanych  
przyjaciół Zmartwychwstałego.

Tajemnica  
Nazaretu  
w życiu rodziny  
chrześcijańskiej

12. Ciche życie Józefa, Maryi i Jezusa w Nazarecie wskazuje, jak rodzice i dzieci mogą jednoczyć się z Bogiem na najbardziej codziennych drogach, jak codzienność staje się szkołą Ewangelii i wprowadza na drogę uświęcenia. Od Świętej Rodziny czerpiemy lekcję życia rodzinnego, jego ewangelicznej prostoty i świętości. Lekcja ta jest przekazywana do dziś w chrześcijańskich obyczajach: pomocy rodzinnej i sąsiedzkiej, wspólnego posiłku, modlitwy i świętowania, błogosławienia potomstwa, uczenia dzieci znaku krzyża i innych modlitw, szacunku dla chleba, wieszania w domu krzyża i obrazów religijnych, opieki nad chrześniakami, zapraszania do stołu ubogich. Od Rodziny z Nazaretu bierzemy też przykład gorliwej pracy zawodowej i domowej. Wreszcie uczymy się od niej pięknych i niezastąpionych postaw ducha: pokory, milczenia, wytrwałości i wdzięczności<sup>24</sup>.

Wspólnota  
życia i miłości

13. Sobór Watykański II określa rodzinę mianem „głębokiej wspólnoty życia i miłości”<sup>25</sup>. Wspólnota ta dochodzi do głosu w szczególny sposób w procesie wychowawczym, czyli w procesie umacniania i rozwijania człowieczeństwa dzieci przez budzenie zaufania, przykład życia i kształtowanie wzorców osobowych. Chrześcijański dom rodzinny jest zarazem szkołą życia chrześcijańskiego i „szkołą bogatszego człowieczeństwa”<sup>26</sup>.

Wychowywanie rozpoczyna się już w chwili poczęcia. Pierwsze miesiące życia nowego człowieka w łonie matki stwarzają szczególną więź, która w znacznej mierze ma charakter wychowawczy — wpływa na człowieczeństwo dziecka. Prawdziwie chrześcijańska matka z radością przyjmuje rozwijającego się pod jej sercem człowieka. Z kolei ojciec czuje się obdarowany macierzyństwem żony, świadomie angażuje swą męskość i ojcostwo w oczekiwanie mającego narodzić się dziecka, a o ile to możliwe także w sam moment jego przyjścia na świat. Chociaż cały ten proces przebiega od rodziców ku dziecku, to jednak odpowiada mu swoisty wpływ dziecka na rodziców. Ujawnia się to szczególnie po przyjściu dziecka na świat. Nowo narodzony człowiek obdarza rodziców całą nowością i świeżością człowieczeństwa, które wnosi w ich życie. Wiele wspaniałych przykładów wskazuje, że nie przestaje to być aktualne również w przypadku dzieci niepełnosprawnych. „Pod tą postacią również objawia się człowieczeństwo, które może być wychowawcze i to w sposób szczególny”<sup>27</sup>.

Macierzyństwo i ojcostwo znajdują swoją pełnię w dalszym wychowaniu dzieci oraz kształtowaniu ogniska miłości rodzinnej. Na rodzicach i wszystkich domownikach spoczywa obowiązek dawania dobrego przykładu, przyznawania się do błędów, unikania fałszywych kompromisów i wprowadzania dzieci w odpowiedzialność za rodzinę i społeczeństwo.

Do współpracy w tym dziele są też zaproszeni dziadkowie. Dają oni przykład właściwej hierarchii wartości, a także wzór pokoju wewnętrznego oraz troski o przekaz wiary, o zgodę w rodzinie i kształtowanie specyficznej „pamięci rodzinnej”.

Wychowanie re-  
ligijno-moralne  
w rodzinie

14. „Płodność miłości małżeńskiej nie ogranicza się jedynie do przekazywania życia dzieciom, lecz powinna obejmować ich wychowanie moralne i formację duchową”<sup>28</sup>. Jest rzeczą naturalną, że realizuje je rodzina — Kościół pragnie wychowywać przede wszystkim poprzez rodzinę, na fundamencie właściwego jej charyzmatu. To właśnie wychowanie religijne i katecheza udzielana przez matkę, ojca i starsze rodzeństwo czynią z rodziny prawdziwy podmiot ewangelizacji i apostołstwa.

Rodzice mają prawo wybrać dla swych dzieci taki sposób wychowania moralnego i religijnego, jaki odpowiada ich własnym przekonaniom. Nawet wówczas, gdy

w pewnej mierze powierzają te zadania instytucjom kościelnym, na przykład katechetom w szkołach państwowych czy prywatnych, szkołom prowadzonym przez diecezje, parafie lub zakony, to nadal i to w sposób czynny powinni pełnić swoją funkcję wychowawczą.

Istotną rolę odgrywa również rozpoznanie przez potomstwo własnego powołania życiowego, a w szczególności przygotowanie młodych członków rodziny do życia w małżeństwie. Rodzina i tylko rodzina zdrowa duchowo może odpowiednio wypełnić to zadanie. Dlatego Jan Paweł II mocno podkreśla potrzebę „solidarności rodzin”. Przez nią rodzina otrzymuje proste i naturalne wsparcie wychowawcze: rodzice wychowują się dzięki innym rodzicom, a dzieci dzięki innym dzieciom<sup>29</sup>.

Wychowanie do miłości rozumianej jako dar z siebie łączy się z obowiązkiem wychowania do miłości małżeńskiej i rodzinnej. Kościół od początku ukazuje płciowość jako bogactwo całej osoby: ciała, uczuć i ducha. Dlatego uważa za nieodzowne wychowanie do czystości, przez którą płciowość zostaje włączona w relację osoby do osoby, we wzajemny dar mężczyzny i kobiety. Osoba żyjąca w czystości, dzięki panowaniu nad sobą, zachowuje integralność obecnych w niej sił życia i miłości. Integralność ta nie toleruje ani podwójnego życia, ani podwójnej mowy<sup>30</sup>.

Rodzice wychowują do tak pojętej postawy przez przykład własnej czystości, uczenie dzieci modlitwy, samopoznania i umiarkowania, zachętę do nawiązywania związków głębokiej przyjaźni. Odpowiedni klimat dojrzewania w czystości tworzy także uczenie zachowania wstydlivosti i skromności w mowie, postępowaniu i ubiorze<sup>31</sup>.

W Kościele od początku, idąc za przykładem Jezusa, ceniono dziewictwo i celibat dla Królestwa Bożego. Uważa się, że nie tylko nie stoją one „w sprzeczności z godnością małżeństwa, ale ją zakładają i potwierdzają. Małżeństwo i dziewictwo to dwa sposoby wyrażania i przeżywania jedynej Tajemnicy Przymierza Boga ze swym ludem. Bez poszanowania małżeństwa nie może także istnieć dziewictwo konsekrowane; jeżeli płciowość ludzka nie jest traktowana jako wielka wartość dana przez Stwórcę, traci sens wyrzeczenie się jej dla Królestwa Niebieskiego”<sup>32</sup>.

Zwłaszcza dzisiaj, w czasach „banalizacji” ciała i płciowości, dziewictwo i celibat biskupów, prezbiterów i diakonów, zakonników i zakonnice, są istotnym świadectwem daru z siebie jako podstawowego sensu płciowości ludzkiej<sup>33</sup>. Dlatego szczególnie obowiązek spoczywa na rodzicach, którzy rozpoznają u swego syna lub córki oznaki Bożego powołania do kapłaństwa czy życia zakonnego. Powinni oni dołożyć starań, aby podkreślać wagę takiej drogi powołania, ukazywać piękno poświęcenia się niepodzielnym sercem Bogu i w ten sposób inicjować wychowanie młodego człowieka do dziewictwa i celibatu.

### *Miejsce rodziny w życiu społeczeństwa*

15. Rodzina jako naturalna społeczność, w której mężczyzna i kobieta są wezwani do czynienia daru z siebie w miłości i do przekazywania życia, stanowi podstawową komórkę życia społecznego. W niej od dzieciństwa można uczyć się wartości moralnych, zacząć czcić Boga i wdrażać się we właściwe używanie wolności. Kościół zwraca na to szczególną uwagę małżonkom chrześcijańskim, ucząc, że z ich przymierza „powstaje z woli Bożej instytucja trwała także wobec społeczeństwa”<sup>34</sup>. Potwier-

Podstawowa  
wspólnota życia  
społecznego

dza to wprowadzona mocą Konkordatu zasada, w świetle której „od chwili zawarcia małżeństwo kanoniczne wywiera takie skutki, jakie pociąga za sobą zawarcie małżeństwa zgodnie z prawem polskim”<sup>35</sup>.

Życie mężczyzn i kobiet w związkach rodzinnych, autorytet społeczny rodzin, ich stabilność i trwałość są gwarancją wzrostu bezpieczeństwa i solidarności w społeczeństwie. Pociąga to za sobą szczególną odpowiedzialność państwa za wspieranie i umacnianie małżeństwa i rodziny. Władze cywilne powinny uważać za swój pierwszorzędnny obowiązek otaczanie szacunkiem, ochronę i popieranie małżeństwa i rodziny, strzeżenie moralności publicznej i umacnianie dobrobytu ognisk domowych. Wspólnota polityczna ma obowiązek zapewnić:

- prawo do założenia rodziny, posiadania dzieci i wychowywania ich w zgodzie z przekonaniami moralnymi i religijnymi rodziców;
- ochronę stałości więzi małżeńskiej i instytucji rodziny;
- prawo do mieszkania i do emigracji;
- prawo do intymności życia małżeńskiego i rodzinnego;
- prawo do prywatnej własności rodzinnej;
- prawo do podejmowania i otrzymywania pracy;
- prawo do świadczeń medycznych i opieki nad osobami starszymi;
- prawo do zasiłków rodzinnych;
- ochronę bezpieczeństwa i zdrowia, zwłaszcza wobec takich zagrożeń, jak alkoholizm, narkomania, pornografia i pedofilia;
- prawo do zrzeszania się z innymi rodzinami;
- prawo do przedstawicielstwa wobec władzy publicznej;
- prawo do godziwej rozrywki, która służyłaby również wartościom rodziny<sup>36</sup>.

Zasada  
pomocniczości

16. Zgodnie z zasadą pomocniczości większe społeczności, w szczególności zaś państwo, mają obowiązek pomagać i wspierać instytucję rodziny, ale nie mogą odbierać jej autonomii i inicjatywy, przywłaszczając sobie jej uprawnienia czy też ingerować w jej życie. Rodzice nie zawsze są w stanie zaspokoić wszystkie potrzeby związane z całościowym procesem wychowawczym, a także udzielać pełnej pomocy osobom chorym, upośledzonym czy starym. W tych dziedzinach, gdzie rodzina nie może skutecznie działać sama, zasada pomocniczości wspiera odpowiedzialność rodzicielską, potwierdzając zarazem jej fundamentalny charakter. Jednakże wszystkie instytucje wspomagające działają niejako w imieniu rodziny, na fundamencie jej przyzwolenia, a w pewnej mierze na jej zlecenie. Dotyczy to głównie rodzicielstwa i procesu wychowawczego. Rodzice, dlatego że są rodzicami, pozostają zawsze pierwszymi i bezpośrednimi wychowawcami w stosunku do swoich dzieci. Jest to ich podstawowe i niezbywalne prawo oraz obowiązek w tej dziedzinie. Jeśli zadanie to dzielą z innymi instytucjami, na przykład z Kościołem i instytucjami wychowawczymi, to z zachowaniem przysługującego rodzinie pierwszeństwa i autonomii.

Niekiedy dla osłabienia zasady pomocniczości przywołuje się przykład rodzin patologicznych czy zdeprawowanych rodziców. Synod z mocą podkreśla, że władze cywilne tylko w krańcowych sytuacjach mogą pozbawiać rodziny zadań wychowawczych i opiekuńczych. Powinny one natomiast pobudzać i popierać wszelkie pozytywne inicjatywy służące dobru rodzin.

## WSPÓŁCZESNE UWARUNKOWANIA RODZINY

17. Po drugiej wojnie światowej, w wyniku podporządkowania kraju systemowi komunistycznemu, w życiu rodziny polskiej na szerszą skalę wystąpiły zjawiska: pracy zawodowej kobiet, nagminnego oddawania dzieci do państwowych instytucji wychowawczych, migracji ludności ze wsi do miast, braku mieszkań dla młodych małżeństw, rozkładu rodziny wielopokoleniowej, niemal całkowitej zależności ekonomicznej od pracodawcy państwowego. Naciski komunistyczne, zmierzające między innymi do degradacji biologicznej i duchowej polskiej rodziny, nie osiągnęły zamierzonych skutków, chociaż przyczyniły się do osłabienia jej odporności duchowej, szczególnie w dziedzinie wierności chrześcijańskim zasadom moralnym. Duża liczba rodzin, dzięki heroicznemu wysiłkowi matek, ojców i dzieci, potrafiła obronić się przed indoktrynacją ideologiczną i stała się twórczym nośnikiem kultury głęboko zakorzenionej w tradycji katolickiej. Także obecnie, na przełomie tysiącleci, liczne rodziny — ponosząc wielkie koszty związane z transformacją ustrojową — umieją tworzyć autentyczne ogniska rodzinne i są żywym świadectwem głębi i piękna katolickiej wizji małżeństwa i rodziny. Wyrażając za to wdzięczność matkom, ojcom i dzieciom, Synod nie może nie przestrzec przed zagrożeniami wynikającymi z obecnej sytuacji politycznej, gospodarczej i kulturowej.

Świadectwo  
i wdzięczność

### *Rodzina w okresie odzyskiwania suwerenności i demokracji*

18. Pierwsze lata procesu odzyskiwania przez Polskę suwerenności i kształtowania demokratycznego ładu społecznego po roku 1989 nie przyniosły radykalnych zmian w polityce państwa wobec rodziny. W przemianach systemowych zabrakło zdecydowanego rysu prorodzinnego. Nastąpiło natomiast większe otwarcie się Polaków na styl życia nowoczesnych społeczeństw zachodnich, w których rodzina przeżywa głęboki kryzys. Przyniosło to nowe zagrożenia w postaci relatywizmu moralnego. Osłabia on mechanizmy oporu i selekcji, które znamionowały postawę wielu polskich rodzin w obliczu systemu totalitarnego.

Rodzina  
w dobie  
transformacji

19. Wskutek procesu różnicowania i rozwarstwiania życia społecznego, a także propagandy antyrodzinnej, rodzina staje się tylko jedną z wielu instytucji życia społecznego, w których toczy się codzienne życie dzisiejszego człowieka. Często nowe więzi społeczne, tworzone w miejscu pracy, na bazie spraw zawodowych, osłabiają naturalną więź rodzinną. W systemie „niepohamowanego kapitalizmu” firma, przedsiębiorstwo usiłuje nieraz zastępować swoim pracownikom rodzinę. Zdarza się też, że potoczna opinia większym szacunkiem i uznaniem obdarza te osoby, którym powiodło się w życiu zawodowym, aniżeli te, które są wzorowymi matkami lub ojcami rodzin. Środki społecznego przekazu lansują bardziej model człowieka sukcesu, biznesu, managera, niż człowieka tworzącego i doskonalącego życie rodzinne. Ukazując błyskotliwe kariery zawodowe, przemilcza się często problem, jaką ceną zostały one okupione w życiu rodzinnym.

Zmniejszanie się  
społecznej  
roli rodziny

20. Badania przeprowadzone w połowie lat dziewięćdziesiątych wykazują, że poniżej minimum socjalnego żyje 80 procent małżeństw z 4 i większą liczbą dzieci, 63 procent małżeństw z 3 dziećmi, 47 procent małżeństw z 2 dziećmi i blisko 20 procent małżeństw bez dzieci na utrzymaniu. Wyraźnie brakuje zatem korelacji między pła-

Ubóstwo,  
błędny system  
podatkowy

czą a koniecznymi wydatkami, jakie muszą ponosić rodziny. System podatkowy, który nie uwzględnia liczby osób pozostających na utrzymaniu pracujących rodziców, jest błędny i antyrodzinny. Przyczynia się on m.in. do odbierania potomstwu z rodzin wielodzietnych możliwości kształcenia i szerokiego dostępu do innych dóbr kultury, a w konsekwencji do „dziedziczenia biedy”, czyli do jej utrwalania i przekazywania następnemu pokoleniu.

Trudna sytuacja  
mieszkaniowa

21. Niemały wpływ na kondycję dzisiejszych rodzin, zwłaszcza młodych, ma trudna sytuacja mieszkaniowa. W samodzielnym mieszkaniu żyje tylko jedna trzecia młodych rodzin. W związku z tym zanika niekiedy pojęcie domu rodzinnego. Brak własnego domu, mieszkania, przeżywanie pierwszych ważnych lat rodzicielstwa w domach rodziców lub obcych, wpływa hamująco, a niekiedy i destrukcyjnie na tworzenie zrębów duchowych i materialnych młodej rodziny. Nierzadko stanowi to powód konfliktów i rozpadu małżeństwa. Mimo licznych obietnic, władze państwowe nie podjęły skutecznych kroków, zmierzających do rozwiązania tego nabrzmiałego i bolesnego problemu.

Bezrobocie

22. Bezrobocie jest jednym z najbardziej dokuczliwie odczuwanych negatywnych następstw przekształceń demokratyzującego się państwa. Przemiany na rynku pracy wywołują sytuację tzw. rozłąk zarobkowych i wywierają niekorzystny wpływ na kształtowanie się życia w rodzinie. Oprócz obniżenia się dochodów i poziomu życia rodziny, bezrobocie wzmaga niepokój o jutro, wywołuje stres u członków rodziny, potęguje konflikty, popycha w stronę rozmaitych uzależnień, kształtuje lub wzmaga postawy aspołeczne, rozwija poczucie niskiej wartości i obniża twórcze możliwości. W konsekwencji bezrobocie przyczynia się do dezintegracji rodziny, a często nawet do jej rozpadu.

Praca zawodowa  
a kształtowanie  
życia rodzinnego

23. W środowiskach miejskich blisko połowa mężatek pracuje zawodowo w pełnym wymiarze godzin. W większości młodych rodzin zarówno mąż, jak i żona pracują na pełnych etatach. Tylko jedna czwarta wszystkich rodzin utrzymuje się wyłącznie z pracy mężczyzny. Aktywność zawodowa wymuszona najczęściej złą sytuacją ekonomiczną powoduje znaczne ograniczenie możliwości kształtowania więzi małżeńskich i rodzinnych, a także zaangażowania w rozmaite działania społeczne, charytatywne itp. Nadmierne obciążenie pracą w dużej mierze uniemożliwia wychowywanie dzieci. Nie sprzyja mu także słabe zaangażowanie wielu ojców w ten proces. W konsekwencji odpowiedzialność za wychowanie przenosi się na żłobki, przedszkola, szkoły i inne instytucje wychowawcze, które nie mogą w pełni zastąpić rodziny w realizacji jej podstawowych zadań.

We współczesnym świecie zaznacza się kryzys ojcostwa. Brak ojca w wychowaniu sprawia, że dziecko nie może odnaleźć własnej tożsamości i jest bardziej podatne na złe wpływy i dewiacje.

Stale wzrasta znaczenie wpływu środowiska rówieśniczego na dzieci. Badania przeprowadzone w połowie lat dziewięćdziesiątych wskazują, że dzieci i młodzież wymieniają jako osoby godne zaufania: rówieśników (ponad 60 procent), matkę (około 20 procent), ojca (około 2 procent). Także te liczby ukazują, jak wielkie spustoszenie wywołuje nieobecność rodziców w domach rodzinnych, a także systematyczne negowanie wartości ogniska rodzinnego.

Środki  
społeczne

24. Media pełnią ważną funkcję integracyjną i edukacyjną. Niestety, bywa też odwrotnie. W wielu filmach lansuje się przemoc, brutalność, siłę i horror, w licznych

serialach i konkursach promuje się banal i bezmyślność, a w programach tzw. dyskusyjnych — wzory postępowania oparte na filozofii moralnego relatywizmu, permissywności i nihilizmu. Z opinii psychologów i wychowawców wynika, że coraz bardziej nagminne akty agresji wśród dzieci i młodzieży są dokonywane pod wpływem zachowań bohaterów filmów, które gloryfikują siłę i przemoc fizyczną.

Nierzadko zarówno rodzice, jak i dzieci bezkrytycznie przyjmują przedstawiane przez media błędne wzorce życia rodzinnego. W tzw. prasie młodzieżowej, radiu, telewizji, filmach i tekstach popularnych piosenek nader często propaguje się postawy hedonistyczne i pozbawione wszelkiej odpowiedzialności. Współżycie przedślubne, antykoncepcja, zabijanie nie narodzonych, małżeństwa na próbę, „bezpieczny seks”, to wszystko stanowi ofertę, którą dzisiejszy świat przedstawia młodym ludziom. Wiąże się ona z cynicznym wyśmiewaniem modelu rodziny opartego na nierozzerwalnym związku małżonków, na szacunku dzieci wobec rodziców i poszanowaniu ludzkiego życia od chwili jego poczęcia.

25. Zanikają więzi sąsiedzkie i postępuje wzrost anonimowości życia. Liczne młode rodziny, zwłaszcza wielkomiejskie, żyją w wielkich osiedlach, często w obcym dla siebie środowisku, w którym szybciej wyobcowują się z tradycji rodzinnych, zwłaszcza religijnych. W obliczu różnych trudności pozostają one samotne, bezradne, bardziej podatne na załamania i rozpad. W tej sytuacji radują wszelkie przejawy zacieśnienia więzów między rodzinami celem niesienia pomocy duchowej i materialnej.

26. Niewystarczający wydaje się w naszym kraju udział rodziny w życiu społecznym i politycznym. W procesie wychowawczym w niewielkim stopniu uwzględnia się przygotowanie dzieci do odpowiedzialności za dobro wspólne. System komunistyczny zminimalizował podmiotową obecność jednostek i rodziny w życiu publicznym. Demokracja nie zdołała jeszcze wykształcić mechanizmów, które pozwoliłyby rodzinom uczestniczyć pełniej i odpowiedzialniej w życiu narodu i państwa.

### *Zagrożenia w sferze istotnych celów małżeństwa*

27. Większość osób zakładających rodzinę zawiera sakramentalny związek małżeński. Liczba rozwodów wskazuje jednak, że w wielu przypadkach zawarcie związku sakramentalnego nie łączy się z uznaniem jego nierozzerwalności. Sytuacja ta wiąże się ze stopniowym zanikiem świadomości sakramentalnego charakteru małżeństwa, a w konsekwencji z eliminowaniem z praktyki życiowej chrześcijańskich norm moralnych, regulujących życie małżeńskie i rodzinne zgodnie z zamysłem Bożym.

28. Wprawdzie trwałość małżeństwa uznawana jest w naszym społeczeństwie za wielkie dobro, do którego zachowania dąży się często kosztem wielu wysiłków, wyrzeczeń i przez pokonywanie konfliktów małżeńskich, niemniej stopniowo wzrasta, szczególnie w wielkich miastach, liczba rozpadających się małżeństw. W 1996 r. rozwiodło się 41 tysięcy małżeństw, co oznacza 20 procent małżeństw zawartych w tym roku. Wśród przyczyn rozpadania się małżeństw należy wymienić: laicyzację i utratę poczucia wspólnoty religijnej, niedojrzałość osobowościową małżonków, alkoholizm, osłabianie odpowiedzialności moralnej za rodzinę, brak zdecydowanej woli i wysiłków w przewycięzaniu konfliktów małżeńskich, pobłażliwość, a często nawet sprzyjającą rozwodom postawę najbliższego otoczenia, antyrodzinną propagandę środków społecznego przekazu.

przekazu  
a rodzina

Wyobcowanie  
rodzin

Rodzina a życie  
społeczno  
-polityczne

Życie religijne  
w rodzinach  
a trwałość  
związków

Rozwody

Kohabitacja

29. Do zjawisk negatywnych, mających duży wpływ na jakość i trwałość małżeństwa i rodziny, należy także wczesna inicjacja seksualna i wspólne życie bez wiązania się wobec jakiegokolwiek autorytetu (wolne związki). Coraz częściej zdarza się bądź bardzo opóźnione zawieranie związku małżeńskiego (pomimo wspólnego zamieszkiwania partnerów), bądź też całkowite zaniechanie zawierania małżeństwa. Na skalę tego problemu, obok innych czynników, może wskazywać fakt, że w przeliczeniu na 1000 osób w 1981 r. było zawieranych 9 małżeństw, natomiast w 1997 r. — około 5 małżeństw.

Lekceważenie  
rodzicielstwa

30. Wzrasta tendencja do zajmowania negatywnych postaw wobec licznego potomstwa, a nawet rodzicielstwa w ogóle. U wielu kobiet wzmaga się lęk przed macierzyństwem. Niekiedy kolejne dziecko bywa traktowane jako duży ciężar. Ideałem znacznej części małżonków staje się posiadanie tylko jednego dziecka. Te negatywne postawy kształtują się pod wpływem słabości wiary i związanego z tym niezrozumienia misji rodzicielskiej, jaką Bóg wyznaczył mężczyźnie i kobiecie, z egoizmu i wygodę życia obojga małżonków lub jednego z nich, wreszcie z lęku spowodowanego trudną sytuacją materialną i mieszkaniową rodziny.

W szerokich kręgach społeczeństwa oraz środkach społecznego przekazu — wbrew oczywistym faktom — za najzupełniej normalne i zdrowe traktuje się często sztuczne metody regulacji poczęć oraz „bezpieczny seks” (*safe sex, safer sex*), czyli metodę opartą na złudnej teorii wystarczalności prezerwatywy jako zabezpieczenia się przed AIDS. Stoją za nimi środowiska liberyńskie, a często potężne lobby produkcji środków antykoncepcyjnych, przemysłu pornograficznego itp. W środowiskach tych rodziny wielodzietne uważane są za „nienowoczesne” i „niezaradne” w kierowaniu płodnością, a Kościół katolicki za głównego przeciwnika.

Problem  
szacunku  
dla życia  
ludzkiego  
od poczęcia

31. Niepokojącym zjawiskiem jest też coraz częstsze rezygnowanie przez część małżeństw z posiadania w ogóle dzieci. W wyniku tych postaw, w latach dziewięćdziesiątych nieustannie spada liczba urodzeń. Polska zalicza się do grupy krajów europejskich, które charakteryzują się niskim poziomem współczynnika urodzeń.

W duszpasterstwie ogólnym poważnym zaniedbaniem jest pomijanie nauki Kościoła o tym, że ograniczanie liczby potomstwa bez poważnych powodów sprzeciwia się powołaniu rodziny i jest grzechem. Niekiedy niewłaściwie przekazuje się wiedzę o tzw. naturalnych metodach planowania rodziny. Czyni się to bowiem w taki sposób, że wiedza ta sprzyja rozwojowi mentalności antykoncepcyjnej.

Zabijanie nie narodzonych, chociaż znacznie ograniczone prawnie w ostatnich latach, pozostaje stale wyzwaniem dla Kościoła, władz Rzeczypospolitej i organizacji pozarządowych.

### Znaki nadziei

Uczestnictwo  
w misji Kościoła

32. Kościół troszczy się szczególnie o harmonijny przekaz chrześcijańskich wartości i wzorców postępowania, tak aby w rodzinie jednego pokolenia następowało poprawne przygotowanie do ich podjęcia w pokoleniach następnych. Dlatego optymizmem napawa fakt włączania się coraz liczniejszych rodzin w jego posłannictwo. Wrazem tego są stowarzyszenia rodzin katolickich o charakterze modlitewno-apostolskim, powstające i działające w ramach różnych ruchów i stowarzyszeń religijnych. W ich kręgach wzrasta odpowiedzialność za tworzenie środowiska wzajemnie wspie-



rających się rodzin katolickich, a także odpowiedniego środowiska rówieśniczego dla dzieci i młodzieży.

33. Długoletnie działania ruchów obrony życia, sięgające czasów obowiązywania komunistycznego prawodawstwa legalizującego przerywanie ciąży, a także wysiłki instytucji kościelnych i szerokich grup społecznych, zmierzające do zagwarantowania prawnej ochrony życia ludzkiego od poczęcia, przyczyniły się do wzrostu świadomości, że prawo do życia przysługuje człowiekowi od momentu poczęcia do naturalnej śmierci. Prawo to jest dzisiaj coraz częściej postrzegane jako fundament wszystkich praw ludzkich. Upowszechnia się przekonanie, że jego zakwestionowanie pozbawia sensu refleksję i zaangażowanie na rzecz obrony innych praw.

Kształtowanie  
cywilizacji życia  
i miłości

Powstają domy samotnej matki, funkcjonuje Fundusz Ochrony Życia. Wiele osób podejmuje dzieło adopcji duchowej.

34. Pomimo wielu negatywnych zjawisk i trudów związanych z kształtowaniem życia rodzinnego, badania socjologiczne wykazują, że współcześni Polacy stawiają rodzinę na czele podstawowych wartości społecznych i narodowych. Mają oni świadomość, że rodzina zapewnia poczucie pokoju i szczęścia oraz stanowi najlepsze miejsce przygotowania ludzi młodych do założenia ich własnych rodzin i do życia w społeczeństwie. Badania przeprowadzane na początku lat dziewięćdziesiątych wskazują, że dla 84 procent dorosłych Polaków i dla 66 procent uczniów i studentów rodzina jest najważniejszym celem.

Wysoka  
akceptacja życia  
małżeńskiego  
i rodzinnego

35. Małżonkowie coraz częściej rozumieją, że razem dźwigają wszystkie trudy życiowe. Powszechniej niż dawniej uznaje się, że uczestnictwo mężów w czynnościach uznawanych tradycyjnie za kobiece, opiera się na poczuciu zwykłej powinności.

Głębsze  
rozumienie  
ról w rodzinie

## W TROSCE O RODZINĘ. WSKAZANIA DLA DZIAŁAŃ KOŚCIOŁA I POSTULATY WOBEC WŁADZ CYWILNYCH

36. Kościół, pełniąc zleconą mu przez Chrystusa posługę słowa, powinien szczególnie uwrażliwiać małżonków katolickich na to, że życie małżeńskie i rodzinne opromienione Ewangelią jest formą realizacji powołania chrześcijańskiego i drogą uświęcenia.

Podstawowe  
zadania  
małżonków  
i rodziców

Należy uświadamiać rodzicom, że katecheza i formacja parafialna uzupełniają formację dokonującą się w domu rodzinnym. Bez przykładu chrześcijańskiego postępowania i świadectwa modlitwy płynącego ze strony rodziców i innych członków rodziny, nie można wyobrazić sobie poprawnej drogi dojrzewania chrześcijańskiego.

### *Wskazania dotyczące przygotowania do życia w małżeństwie i rodzinie*

37. Synod zwraca uwagę, że przygotowanie człowieka do odpowiedzialnej realizacji powołania małżeńskiego i rodzinnego winno wiązać się z jego całościową formacją ludzką i chrześcijańską. Jakim ktoś jest człowiekiem, jakim jest chrześcijaninem, takim będzie współmałżonkiem i rodzicem. Osoba ludzka, uczestnicząc w złożonym procesie socjalizacji w swoim środowisku rodzinnym, parafialnym, w środo-

Dojrzałość  
chrześcijańska  
a przygotowanie  
do życia  
w rodzinie

wisku zamieszkania i szkolnym, kształtuje w sobie osobowość przyszłego członka nowej rodziny.

Ograniczanie  
wpływu propa-  
gandy laickiej na  
postawę młode-  
go pokolenia  
Tworzenie śro-  
dowisk młodych  
chrześcijan

38. Rodzice, duszpasterze i wychowawcy powinni kształtować w młodych ludziach umiejętność krytycznej oceny treści dotyczących błędnych modeli rodziny. Rodzice powinni zwłaszcza interesować się, jaką prasę czytają oraz jakie filmy i programy oglądają ich dzieci i wskazywać iluzyjność propagowanych złych zachowań.

39. We wspólnotach parafialnych należy przykładać dużą wagę do tworzenia chrześcijańskich grup rówieśniczych. Duszpasterze winni pamiętać, że w sytuacji przeniesienia katechezy do szkół sprzyjają one pełnemu związaniu młodzieży z parafią i stanowią najlepszą formę przeciwstawienia się presji zlaicyzowanego środowiska.

Również sami rodzice, poprzez więzy przyjaźni z innymi rodzinami, powinni inicjować powstawanie odpowiednich środowisk i wspólnot swoich dzieci. W wieku dojrzewania, charakteryzującym się często postawą buntu wobec autorytetów, grupa rówieśnicza wywodząca się z rodzin katolickich jest najlepszą formą umocnienia właściwych postaw ludzkich i chrześcijańskich.

Stowarzyszenia rodzin powinny domagać się od władz samorządowych, aby do swoich priorytetowych zadań włączyły tworzenie placów zabaw, boisk i klubów młodzieżowych. Należy czynnie wspierać działania władz w tym zakresie i podejmować własne inicjatywy, na przykład powołania do życia parafialnego klubu sportowego.

Wychowanie  
do życia  
w czystości

40. Rodzice powinni pamiętać, że świadectwo czulej i pełnej szacunku miłości ojca i matki jest podstawą wychowania do miłości i czystości.

Oddziaływanie duszpasterskie winno uwzględniać zrozumienie trudnej sytuacji chłopców i dziewcząt zmagających się ze swoją uczuciowością, a także atakowanych przez propagandę reklamującą hedonistyczną wizję relacji mężczyzny i kobiety. Dlatego nie może ograniczyć się ono do przypominania młodym ludziom chrześcijańskich zasad dotyczących odpowiedzialnej miłości, nie może tym bardziej czynić z tych zasad jedynie zbioru zakazów i nakazów, ale ukazywać je jako podstawę ludzkiej wolności i szczęścia.

Duszpasterstwo  
narzeczonych

41. Na szczególną uwagę zasługują coraz częściej podejmowane próby organizowania duszpasterstwa narzeczonych i zapraszanie osób przygotowujących się do zawarcia sakramentu małżeństwa na różnego rodzaju rekolekcje czy dni skupienia dla zakochanych.

Katecheza  
przedmałżeńska

42. Formę przygotowania młodych ludzi do życia w małżeństwie i rodzinie stanowi katecheza przedmałżeńska, zwana popularnie kursami przedmałżeńskimi, które mają być rozumiane jako droga do wiary analogiczna do tej, która prowadzi do katechumenatu<sup>37</sup>.

Ważną funkcją tej katechezy jest m.in. stworzenie szansy przyjęcia chrześcijańskiego modelu małżeństwa i rodziny także i tym parom narzeczeńskim, które proszą o ślub w kościele jedynie ze względu na tradycję, bez głębszego zrozumienia natury sakramentu małżeństwa.

Istotnym elementem katechezy przedmałżeńskiej są spotkania w poradni rodzinnej. Prowadzenie poradni wolno powierzać tylko osobom fachowo przygotowanym do przekazu nauczania Kościoła na temat życia małżeńskiego, głęboko religijnym i posiadającym aprobatę biskupa diecezjalnego. Powinny one odznaczać się głębokim osobistym doświadczeniem chrześcijańskiego życia małżeńskiego i rodzinnego.

Katecheza przedmałżeńska powinna być wprowadzeniem narzeczonych we wspólne życie modlitewne lub umocnieniem ich ducha modlitwy. Zdobyte tej umiejętności może okazać się pomocne w małżeńskich i rodzinnych sytuacjach kryzysowych.

43. Duszpasterze powinni zadbać, aby nowożeńcy dobrze rozumieli sens obrzędu sakramentu małżeństwa, czynnie w nim uczestniczyli, a nade wszystko zdobyli głębokie przekonanie, że łaska sakramentu nie jest chwilowa, lecz będzie przenikać ich związek przez wszystkie dni jego trwania. Znakiem tego zrozumienia jest m.in. unikanie przepychu przez nowożeńców i ich gości. Przewodniczący obrzędowi winien dołożyć starań, aby uczestniczący w nich małżonkowie mogli odnowić w Chrystusie swoją więź sakramentalną.

Wesela pełniły i pełnią funkcję integracji rodzin nowożeńców i społeczności lokalnej. Z ewangeliczną prostotą życia chrześcijańskiego nie licują jednak kosztowne prezenty, wystawność wesel oraz towarzyszące im wulgarne zabawy i pijaństwo. Należy popierać urządzenie wesel bezalkoholowych. Są one znakiem sprzeciwu wobec złych wzorców obyczajowych oraz świadectwem, że możliwa jest radosna i kulturalna zabawa bez spożywania alkoholu.

#### *Wskazania dotyczące duszpasterstwa rodzin*

44. Duszpasterze powinni dołożyć starań, aby jak największa liczba młodych małżeństw odnalazła swoje miejsce w różnego rodzaju wspólnotach, ruchach czy stowarzyszeniach rodzin. Małżeństwa, rodziny potrzebują wsparcia ze strony środowiska chrześcijańskiego, w którym umacniają się wzajemnie w realizacji swojej misji, dzielą się doświadczeniami, a co najważniejsze doświadczają duchowego bogactwa Kościoła, z którego czerpią wewnętrzną siłę do pogłębiania miłości rodzinnej.

Duszpasterze powinni popierać tworzenie przy parafiach kawiarni, klubów i tym podobnych miejsc spotkań, gdzie rodziny mogą wzajemnie poznawać się, wymieniać poglądy i wspólnie spędzać czas.

45. Przerwanie kontaktu z duszpasterstwem rodzin z chwilą zawarcia związku małżeńskiego sprawia, że w przypadku zaistnienia istotnych trudności w życiu małżeńskim lub rodzinnym, a nawet w momencie poważnego kryzysu, rodzina nie otrzymuje ze strony Kościoła należytego wsparcia. Już w okresie przygotowania przedmałżeńskiego należy uświadomić młodym ludziom, że duszpasterze oraz parafialna i diecezjalna poradnia rodzinna pozostają do dyspozycji rodzin.

Dobłą formą duszpasterstwa rodzin mogą być parafialne rekolekcje rodzinne, z powodzeniem organizowane w niektórych diecezjach.

Także wizyta duszpasterska, jaką duszpasterze składają swoim wiernym przy okazji tzw. kolędy, powinna służyć pomocą w nawiązywaniu lub pogłębieniu kontaktu z rodzinami.

Troską duszpasterską należy objąć w szczególny sposób rodziny dotknięte problemem alkoholizmu, tworząc różnego rodzaju grupy trzeźwościowe i abstynenckie oraz upowszechniając obyczajowość przeciwstawiającą się wszystkiemu, co zagraża rodzinie.

46. Synod zachęca Kurie Diecezjalne w Polsce do opublikowania w roku 2000 Informatora Duszpasterstwa Rodzin. Powinien on zawierać informacje dotyczące

Liturgia  
sakramentu  
małżeństwa,  
wesela

Formacja  
małżeńska  
i rodzinna

Formy pomocy  
duszpasterskiej  
na rzecz rodzin

Informator Dusz-  
pasterstwa Rodzin

istniejących w diecezji wspólnot, ruchów i stowarzyszeń prorodzinnych, poradni rodzinnych, domów samotnej matki, telefonów zaufania, poradni psychologicznych i pedagogicznych, a także ośrodków pomocy dla ludzi dotkniętych nałogami alkoholizmu i narkomanii oraz ich rodzin. Informator należy aktualizować i wznawiać co kilka lat.

Świętowanie,  
spędzanie  
czasu wolnego

47. Wobec zaniku tradycji świętowania, należy zwrócić uwagę na to, aby modlitewniki i inne publikacje katolickie zawierały teksty modlitw i błogosławieństw wykorzystywanych przez rodzinę w szczególnych momentach jej życia, a także opisy zwyczajów, których zachowywanie wprowadza rodziców i dzieci w nurt tradycji chrześcijańskiej.

Wypada więcej czasu poświęcać na wspólne uprawianie turystyki, uczestnictwo w życiu kulturalnym społeczności lokalnej i narodu, udział w zajęciach sportowych czy kultywowanie rodzinnego hobby. Realizacja tego postulatu może przyczynić się do ograniczenia destrukcyjnego wpływu telewizji, której obecność w życiu wielu rodzin przekroczyła znacznie granice zdrowego rozsądku.

Wspólny urlop rodzinny powinien być wykorzystywany na odnowę duchową, na przykład przez rekolekcje w diecezjalnym lub zakonnym domu rekolekcyjnym, a także na pogłębienie kultury osobistej przez poznanie zakątków i zabytków ojczyści.

Opieka  
duszpasterska  
nad osobami  
w podeszłym  
wieku

48. Szczególną troską duszpasterską należy objąć osoby starsze, zwłaszcza samotne i chore dotknięte „ciężarem samotności częściej psychicznej i uczuciowej aniżeli fizycznej, wynikającej z ewentualnego opuszczenia czy niedostatecznego zainteresowania ze strony dzieci i krewnych; cierpieniem związanym z chorobą, stopniowym ubytkiem sił, upokorzeniem z powodu zależności od innych, goryczą poczucia, że jest się może ciężarem dla najbliższych, zbliżaniem się końca życia”<sup>38</sup>. Duszpasterze powinni popierać powoływanie do życia „klubów trzeciego wieku” i tym podobnych wspólnot. Oprócz pomocy materialnej i duchowej, jaka należy się ludziom przeżywającym jesień życia, należy ukazywać im sens obecności we wspólnocie Kościoła. Często bowiem osoby starsze, dotknięte krzyżem swojego wieku i choroby, wnoszą w życie wspólnoty Ludu Bożego nieoceniony potencjał duchowego dobra.

Pamięć  
o zmarłych

49. Synod zachęca do zachowywania pamięci o dziejach rodziny, o rodzicach, dziadkach i innych przodkach. Pamięć ta chroni rodziny przed wykorzeniem i pomaga zachować najbardziej podstawową i naturalną tożsamość. Powinna się ona wyrażać we wspólnej modlitwie w rocznicę śmierci rodziców, dziadków i innych krewnych, w ofiarowaniu Mszy świętych za krewnych zmarłych, w przechowywaniu i przekazywaniu pamiątek i wspomnień, a także w nawiedzaniu grobów i opiece nad nimi.

### *Wobec wyzwań i zagrożeń czasu obecnego*

Opieka nad  
rodzinami  
wielodzietnymi

50. Pomocy duszpasterskiej wymagają rodziny wielodzietne. Należy ukazywać sens religijny i społeczny wielkoduszności w przekazywaniu życia, kształtować wrażliwość wspólnoty parafialnej i sąsiedzkiej na duchowe i materialne potrzeby rodzin wielodzietnych, umacniać ich wysiłki wychowawcze i ułatwiać dostęp do dóbr kultury.

Osoby samotnie  
wychowujące  
dzieci

51. Kościół, który z bólem spogląda na przypadki cudzołóstwa i rozwiązłości seksualnej, nie może nie otoczyć miłością samotnych matek, które zdecydowały się na urodzenie i wychowywanie dziecka. Należy budzić szacunek dla ich postawy,

umacniać w okresie oczekiwania na urodzenie dziecka i wspomagać po jego urodzeniu, tworzyć nowe domy samotnej matki, a istniejące rozwijać zarówno od strony psychologiczno–duchowej, jak i materialnej.

Troską duszpasterską należy otoczyć wszystkie osoby samotnie wychowujące dzieci, a szczególnie te, które opuszczone przez współmałżonka, w imię wierności małżeńskiej nie wchodzi w nowy związek i same wychowują dzieci. Ich niezwykle trudną sytuację należy postrzegać jako pełne wyrzeczenia świadectwo wiary chrześcijańskiej. Indywidualne kierownictwo duchowe, rekolekcje i inne typy spotkań duszpasterskich mogą w istotny sposób pomóc osobom opuszczonym w codziennym zmaganiu się z trudnościami i uchronić je przed pokusą szukania rozwiązań swojej sytuacji w sposób niezgodny z nauką Kościoła.

52. Szczególną troską trzeba objąć dzieci pozbawione opieki rodzicielskiej. Umieszczenie w domu dziecka sierot i dzieci porzuconych winno stanowić ostateczną możliwość. Należy propagować ich adopcję lub przyjmowanie przez rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka. Przygotowaniem adopcji zajmują się m.in. katolickie ośrodki adopcyjno–opiekuńcze.

53. Niewielka liczba ośrodków prowadzących duszpasterstwo związków niesakramentalnych nie może być uznana za wystarczającą odpowiedź na współczesne wyzwania. Przyłączając się do głosu Jana Pawła II, Synod wzywa duszpasterzy i całą wspólnotę wierzących „do okazania pomocy rozwiedzionym, do podejmowania z troskliwą miłością starań o to, by nie czuli się odłączeni od Kościoła. Niech będą zachęceni do słuchania Słowa Bożego, do uczęszczania na Mszę świętą, do wytrwania w modlitwie, do pomnażania dzieł miłości oraz inicjatyw wspólnoty na rzecz sprawiedliwości, do wychowywania dzieci w wierze chrześcijańskiej, do pielęgnowania ducha i czynów pokutnych, ażeby w ten sposób z dnia na dzień wypraszały sobie u Boga łaskę. [...] Kościół jednak na nowo potwierdza praktykę, opartą na Piśmie świętym, niedopuszczania do Komunii eucharystycznej rozwiedzionych, którzy zawarli ponowny związek małżeński”<sup>39</sup>.

54. Kościół wytrwale i cierpliwie powinien wyklądać racje, dla których przyjmuje tylko możliwość planowania poczęć opartego wyłącznie na znajomości biologicznego cyklu organizmu kobiety i konieczności okresowej wstrzemięźliwości. Synod zwraca się do chrześcijańskich małżonków, aby dawali świadectwo, jak wielki wpływ na kształtowanie się ich wiernej i szczęśliwej miłości ma stosowanie we współżyciu jedynie metod naturalnych.

55. Szczególną troską apostolską należy objąć studentów medycyny, lekarzy, pielęgniarki i położne oraz wszystkich, którzy mogą oddziaływać na tworzenie klimatu przychylnego życiu, na przykład dziennikarzy, nauczycieli i wychowawców.

Parafie, stowarzyszenia rodzin, ośrodki charytatywne winny dołożyć wszelkich starań, aby każdemu poczętemu dziecku i jego rodzinie pomóc w stworzeniu godziwych warunków duchowych i materialnych. Synod zaleca „adopcję na odległość”, wskazaną w przypadkach, gdy powodem porzucenia dziecka mogłoby stać się głębokie ubóstwo jego rodziny. Ten typ adopcji nie łączy się z koniecznością pozbawienia dziecka jego naturalnego środowiska, a pozwala zapewnić jego rodzicom niezbędną pomoc, aby mogli utrzymać i wychować potomstwo<sup>40</sup>. Cenną inicjatywą pozostaje też tzw. adopcja duchowa. Należy propagować ten sposób modlitewnej opieki nad nieznanym dzieckiem poczętym i jego rodzicami.

Opieka nad sierotami

Duszpasterstwo związków niesakramentalnych

Upowszechnianie katolickiej nauki dotyczącej planowania rodziny

Duszpasterskie wysiłki na rzecz obrony życia poczętego

Przeciwstawianie się zapłodnieniu *in vitro* i eksperymentom na ludzkich embrionach

56. Z całą stanowczością należy przeciwstawiać się dokonywaniu zapłodnienia pozaustrojowego i wszelkim manipulacjom na ludzkich embrionach. Małżeństwom, które nie mogą mieć potomstwa i stają przed pokusą poczęcia dziecka w sposób niezgodny z naturą aktu małżeńskiego, należy wskazywać inne drogi realizacji powołania do rodzicielstwa, np. drogę adopcji jako trudnej, ale zarazem pięknej formy realizacji powołania rodzicielskiego<sup>41</sup>.

Opieka duszpasterska nad osobami homoseksualnymi

57. Tylko w relacji małżeńskiej mężczyzny i kobiety współzycie płciowe może być moralnie dobre. Wybór aktywności seksualnej z osobą tej samej płci jest grzechem. Dlatego Kościół wzywa osoby o orientacji homoseksualnej do zachowania czystości. Zarazem stanowczo broni je przed wszelkimi aktami dyskryminacji<sup>42</sup>.

### *Postulaty kierowane do społeczeństwa i władz cywilnych*

Pierwszorzędna rola rodziny w polityce społecznej państwa

58. Synod zwraca się z gorącą prośbą do władz państwowych Rzeczypospolitej o uznanie fundamentalnego znaczenia rodziny dla prawidłowego rozwoju życia społecznego w Polsce oraz apeluje o prowadzenie prorodzinnej polityki społecznej i gospodarczej, zwłaszcza w sferze pracy, budownictwa mieszkaniowego i usług.

Synod wzywa odpowiedzialnych za kulturę i środki społecznego przekazu do kreowania pozytywnego obrazu rodziny oraz przeciwstawiania się demoralizacji i propagandzie antyrodzinnej.

Troska państwa o godziwe warunki życia rodziny

59. Kobiety i mężczyźni mają prawo dostępu do różnych funkcji publicznych.

Praca kobiet powinna odpowiadać ich słusznym aspiracjom do samorealizacji, ale zawsze z uwzględnieniem prymatu macierzyństwa. Społeczeństwo „winno stworzyć takie struktury, aby kobiety zamężne i matki nie były w praktyce zmuszane do pracy poza domem i aby ich rodziny mogły godnie żyć i rozwijać się pomyślnie nawet wtedy, gdy kobieta poświęca się całkowicie własnej rodzinie”<sup>43</sup>. Płaca męża, ojca powinna mieć charakter płacy rodzinnej, tzn. takiej, która pozwala na utrzymanie pozostałych członków rodziny.

Zarówno prawodawstwo, jak i działania administracyjne powinny wspierać opieką rodziny wielodzietne tak, aby standard ich życia nie odbiegał od poziomu egzystencji społeczeństwa.

Trzeba jak najszybciej stworzyć narodowy program budowy „domów dla rodziny”: tanich i zapewniających godziwe warunki życia polskich rodzin.

Synod apeluje do władz państwowych o wprowadzenia prorodzinnego systemu podatkowego i preferencyjnych kredytów mieszkaniowych dla rodzin.

Ochrona życia poczętego

60. Prawodawstwo powinno chronić życie każdego człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci. Istniejące obecnie prawo należy zmienić w taki sposób, aby spełniało tę zasadę.

Szacunek wobec naturalnego prawa rodziców do wychowywania dzieci  
Znaczenie zajęć szkolnych przygotowujących do życia w rodzinie

61. Ustawodawstwo oraz działania władz państwowych i samorządowych powinny bezwzględnie respektować niezbywalne prawo rodziców do wychowywania potomstwa. Nikt bez ich zgody nie może przekazywać dzieciom żadnych treści ani kształtować w nich jakichkolwiek wzorców zachowań w szkole i poza szkołą.

62. Synod zobowiązuje rodziców chrześcijańskich, aby poznali program i metody nauczania „wychowania do życia w rodzinie”. Po starannym rozważeniu powinni wyrazić swoją akceptację lub dezaprobatę wobec propozycji ministerstwa, kuratorium i szkoły.

63. Państwo, żywo zainteresowane istnieniem mocnej i zdrowej rodziny, powinno spieszyć z wszechstronną pomocą małżonkom, których wzajemna więź uległa poważnemu osłabieniu, a w ostateczności proponować im czasową separację. Perspektywa łatwego rozwodu sprzyja bowiem lekkomyślnemu zawieraniu związków małżeńskich, a małżonków, którzy przeżywają kryzys wzajemnej więzi, zniechęca do podejmowania wysiłków koniecznych do odnowy wspólnoty małżeńskiej.

64. Władze samorządowe we współpracy z parafiami powinny zatroszczyć się o to, aby młodzież miała zapewnione warunki godziwego spędzania wolnego czasu. Brak takich możliwości jest jedną z głównych przyczyn infiltrowania środowisk młodzieżowych przez sekty, destrukcyjne subkultury, a nawet świat przestępczy.

65. Kościół popiera powoływanie komisji do spraw rodziny na rozmaitych szczeblach życia samorządowego. Oferuje władzom samorządowym i organizacjom pozarządowym współpracę w tworzeniu lub ożywianiu instytucji przygotowania do życia w rodzinie, poradnictwa rodzinnego i pomocy rodzinom.

Synod postuluje, aby wykorzystując pomieszczenia domów parafialnych tworzyć poradnie dla rodzin, świetlice dla dzieci i młodzieży oraz zatrudnić w nich na etatach samorządowych osoby posiadające przygotowanie fachowe i kwalifikacje osobowościowe. Kościół kształci takie osoby w swoich instytucjach studiów nad rodziną, kolegiach teologicznych i diecezjalnych studiach rodziny.

Pomoc dla małżeństw przeżywających kryzys

Organizacja spędzania wolnego czasu młodzieży

Współpraca parafii i władz samorządowych w rozwiązywaniu problemów rodzinnych i wychowawczych

Maryi, Matce pięknej Miłości, Królowej Rodzin i św. Józefowi, Opiekunowi Kościoła domowego, Święty Synod poleca wszystkie polskie rodziny, wielkie powołanie tylu kobiet i mężczyzn do macierzyństwa i ojcostwa, odpowiedzialne dzieło rodzicielstwa i wychowania dzieci, posługę osób trudzących się wokół duszpasterstwa rodzin oraz prorodzinne działania i przedsięwzięcia władz cywilnych.

Bóg Ojciec niech was zachowa w miłości wzajemnej i zgodzie, aby pokój Chrystusowy w was zamieszkiwał i stale przebywał w waszych domach. Bądźcie szczęśliwi jako rodzice i, ciesząc się życzliwością przyjaciół, żyjcie z ludźmi w prawdziwym pokoju. Wśród świata bądźcie świadkami, że Bóg jest miłością, aby stroskani i ubodzy, doznawszy waszej pomocy, przyjęli was kiedyś z wdzięcznością do wiekuistego domu Boga.

Przypisy:

<sup>1</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 22.

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *List do rodzin*, 2.

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *adhort. apost. Familiaris consortio*, 49.

<sup>4</sup> *KKK*, 372.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *List do Rodzin*, 8.

<sup>6</sup> *Por. tamże*.

- <sup>7</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 48; por. KPK, kan. 1055 § 1.
- <sup>8</sup> Por. Paweł VI, enc. *Humanae vitae*, 9.
- <sup>9</sup> KKK, 1662; por. KPK, kan. 1057.
- <sup>10</sup> Por. KKK, 1623.
- <sup>11</sup> Por. Jan Paweł II, *List do Rodzin*, 8.
- <sup>12</sup> Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 13.
- <sup>13</sup> Por. Paweł VI, enc. *Humanae vitae*, 12.
- <sup>14</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 51.
- <sup>15</sup> Jan Paweł II, *List do Rodzin*, 12.
- <sup>16</sup> Paweł VI, enc. *Humanae vitae*, 10.
- <sup>17</sup> Por. KKK, 2370.
- <sup>18</sup> Paweł VI, enc. *Humanae vitae*, 14.
- <sup>19</sup> Jan Paweł II, enc. *Evangelium vitae*, 62.
- <sup>20</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 41; Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 19; Jan Paweł II, *List do Rodzin*, 8.
- <sup>21</sup> Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Catechesi tradendae*, 68; Tenże, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 52.
- <sup>22</sup> KKK, 1657.
- <sup>23</sup> Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 56–71.
- <sup>24</sup> Por. Paweł VI, Przemówienie w Nazarecie z 5 I 1964 r.; Jan Paweł II, enc. *Redemptoris Mater*; Tenże, adhort. apost. *Redemptoris Custos*; KKK, 516–517.
- <sup>25</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 48.
- <sup>26</sup> *Tamże*, 52.
- <sup>27</sup> Jan Paweł II, *List do Rodzin*, 16.
- <sup>28</sup> KKK, 2221.
- <sup>29</sup> Jan Paweł II, *List do Rodzin*, 16.
- <sup>30</sup> Por. KKK, 2338–2340.
- <sup>31</sup> Por. Papieska Rada do Spraw Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie*, 56–63.
- <sup>32</sup> Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 16.
- <sup>33</sup> Por. *tamże*, 37.
- <sup>34</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 48.
- <sup>35</sup> Art. 10. 1.
- <sup>36</sup> Por. KKK, 2207–2210; Jan Paweł II, *Karta Praw Rodziny*.
- <sup>37</sup> Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 46.
- <sup>38</sup> *Tamże*, 77.
- <sup>39</sup> *Tamże*, 84.
- <sup>40</sup> Jan Paweł II, enc. *Evangelium vitae*, 93.
- <sup>41</sup> Por. Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania *Donum vitae*.
- <sup>42</sup> Por. KKK, 2357–2359; Kongregacja Nauki Wiary, *List do Biskupów Kościoła Katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych*, 7–17.
- <sup>43</sup> Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 23.



# SZKOŁA I UNIWERSYTET W ŻYCIU KOŚCIOŁA I NARODU

*NAUCZANIE KOŚCIOŁA O SZKOLE I UNIWERSYTECIE — Katolicka wizja szkoły — Nauczanie religii w szkole — Szkoły katolickie — Katolicka wizja uniwersytetu — Uniwersytety katolickie*

*OPIS SYTUACJI POLSKIEJ SZKOŁY I UNIWERSYTETU — Stan organizacyjny — Dziedzictwo i wyzwania — Nauczanie religii w szkole — Sytuacja szkół wyższych*

*WSKAZANIA I POSTULATY SYNODALNE — Wskazania podstawowe — Wspólnota nauczycieli, rodziców i uczniów — Katecheza w szkole — Szkoły katolickie — Obecność Kościoła w szkołach wyższych — Odnowa struktur uczelni katolickich*

1. Wielkość człowieczego ducha, moc świadectwa Kościoła i siła państwa mają swoje korzenie w starannej i wytrwałej edukacji. Najważniejszym zadaniem szkół i uniwersytetów jest kształtowanie umysłów i serc uczniów i studentów, wspomaganie ich w zdobywaniu mądrości i korzystaniu z dóbr kultury, formowanie wrażliwości na dobro i piękno, wspieranie w uzyskiwaniu kompetencji zawodowych. Kościół od swoich początków aktywnie włączył się w wielkie dzieło wychowywania ludzi i społeczeństw przez katechezę i tworzenie sieci własnego szkolnictwa, a w pewnym momencie dziejów stanął u kolebki uniwersytetu.

Także w historii naszej Ojczyzny można dostrzec trwałe związki wychowania i ewangelizacji. W imię wierności Ewangelii i swojej szczytnej tradycji Kościół w Polsce, zgromadzony na Synodzie, pragnie dać wyraz poczuciu odpowiedzialności za tę istotną dziedzinę życia osobistego i społecznego oraz zaprosić wszystkich, aby nie szczędzili wysiłków w służbie jej odnowy i reformy.

2. W okresie przedwojennym wykład nauki Kościoła o szkole i wychowaniu dał Pius XI w encyklice „*Divini illius Magister*” z 1929 r. W naszych czasach nauka ta, odpowiednio odnowiona, została ukazana w „*Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim*” Soboru Watykańskiego II. Papież Jan Paweł II rozwinął ją w adhortacji apostołskiej „*Catechesi tradendae*” z 1979 r. oraz w konstytucjach apostołskich „*Sapientia christiana*” z tego samego roku i „*O uniwersytetach katolickich*” z 1990 r.

Przepisy kościelne dotyczące wychowania katolickiego, szkół, uniwersytetów i fakultetów kościelnych podaje Kodeks Prawa Kanonicznego w kanonach 793–821.

Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego opublikowała kilka doniosłych aktów dotyczących problemów szkół katolickich. Do najważniejszych należy zaliczyć dokumenty: „*Szkoła katolicka*” z 1977 r., „*Katolik świecki świadkiem wiary w szkole*” z 1982 r., „*Religijny wymiar wychowania w szkole katolickiej*”

Wierność  
tradycji  
i otwarcie  
ku przyszłości

Magisterium  
kościelne

z 1988 r. i „List do rodzin zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego prowadzących szkoły katolickie” z 1996 r. W poznaniu nauczania Kościoła na temat nauki religii i katechezy pomocne jest „Dyrektorium ogólne o katechizacji”, wydane w 1997 r. przez Kongregację do Spraw Duchowieństwa. W świetle tych dokumentów Synod pragnie przedstawić swoją naukę o szkole i uniwersytecie, ukazać blaski i cienie obecnego stanu edukacji narodowej oraz sformułować propozycje rozwiązań i postulatory pastoralne.

## NAUCZANIE KOŚCIOŁA O SZKOLE I UNIWERSYTECIE

### *Katolicka wizja szkoły*

Zadania szkoły

3. Kościół określa szkołę „jako miejsce integralnej formacji osoby, poprzez systematyczną i krytyczną asymilację kultury”<sup>1</sup>. Do podstawowych zadań szkoły należy troskliwe kształtowanie władz umysłowych, rozwijanie zdolności wydawania prawidłowych sądów, wprowadzanie w dziedzictwo kultury, przekazywanie wiedzy, formowanie zmysłu wartości, przygotowanie do życia zawodowego, kształtowanie wśród uczniów o różnych charakterach i pochodzeniu społecznym ducha braterstwa, który prowadzi do wzajemnego zrozumienia<sup>2</sup>. W tym sensie szkoła jest także środowiskiem zawiązywania mocnych więzi społecznych, wrastania w społeczność lokalną, regionalną, narodową i państwową, a także miejscem spotkania z żywą tradycją i kulturą Europy i świata.

Pierwszeństwo rodziców w wychowaniu

4. Rodzice są głównymi wychowawcami swych dzieci<sup>3</sup> i ich prawo a zarazem obowiązek spełniania tej funkcji jest „czymś pierwotnym i mającym pierwszeństwo w stosunku do zadań wychowawczych innych osób”<sup>4</sup>. Szkoła ma jednakże zasadnicze znaczenie wśród instytucji, które wspierają rodzinę w wypełnianiu jej posłannictwa wychowawczego<sup>5</sup>.

Wolność wyboru szkoły

5. Rodzice mają prawo do swobodnego i zgodnego ze swoimi przekonaniem wyboru szkoły lub innych środków niezbędnych do kształcenia dzieci. Mają też prawo do tego, żeby ich dzieci nie uczęszczały do szkół, które nie zgadzają się z przekonaniem moralnymi i religijnymi rodziny. Władze publiczne powinny zapewnić taki system finansowania oświaty, który umożliwi rodzicom korzystanie z tego prawa, bez nakładania na nich niesprawiedliwych ciężarów<sup>6</sup>.

Poszanowanie wolności sumienia i słuszny pluralizm szkół

6. Kościół, w przekonaniu, że pluralizm szkół umożliwi poszanowanie podstawowych praw człowieka i jego wolności, odrzuca monopol państwa w zakresie szkolnictwa<sup>7</sup>. Realizując prawo do wolności sumienia oraz prawo rodziców do wyboru szkoły, która najlepiej odpowiada ich poglądom wychowawczym, sam tworzy szkoły katolickie różnych stopni. Wierni powinni popierać te szkoły, świadcząc w miarę możliwości pomoc w ich zakładaniu i utrzymaniu<sup>8</sup>.

Misja nauczyciela –wychowawcy

7. Kościół odnosi się ze szczególnym uznaniem do powołania nauczyciela — wychowawcy<sup>9</sup>. W rozumieniu pedagogiki katolickiej nauczyciel jest nie tylko specjalistą ograniczającym się do przekazywania w sposób usystematyzowany zespołu wiadomości, lecz przede wszystkim wychowawcą i mistrzem wspierającym powołanie swoich uczniów do życia w prawdzie i miłości. Jan Paweł II stwierdza wprost, że wychowawca rodzi wychowanka w znaczeniu duchowym.

Uznając wychowanie za autentyczne apostołstwo<sup>10</sup>, Kościół dostrzega w nim szczególną formę udziału w posłannictwie prorockim Chrystusa, jedynego Mistrza i Nauczyciela<sup>11</sup>.

### *Nauczanie religii w szkole*

8. Nauczanie religii w szkole powinno prowadzić nie tylko do poznania chrześcijaństwa, lecz przede wszystkim do umiłowania Boga i przyłgnięcia do Niego.

Główne zadania  
nauki religii

Stanowi ono również ważny element kształtowania odpowiedzialnych postaw uczniów i integracji ich osobowości.

9. Nauczanie religii w szkole jawi się „jako dyscyplina szkolna, która wymaga takiej samej systematyczności i organizacji jak inne przedmioty. Powinno ono ukazywać orędzie i wydarzenie chrześcijańskie z taką samą powagą i głębią, z jaką przedstawiają swoje treści inne dyscypliny. Jednak nauczanie religii w szkole nie sytuuje się obok innych przedmiotów jako coś dodatkowego, ale jako element koniecznego dialogu interdyscyplinarnego. [...] Takie przedstawienie orędzia chrześcijańskiego będzie wpływać na sposób, w jaki rozumie się początek świata i sens historii, podstawę wartości etycznych, funkcję religii w kulturze, przeznaczenie człowieka, relację z naturą”<sup>12</sup>.

Dialog interdyscyplinarny

10. Katecheza szkolna ma za zadanie pomagać uczniom wierzącym w lepszym zrozumieniu i przeżywaniu orędzia chrześcijańskiego w relacji do problemów egzystencjalnych i moralnych charakterystycznych dla każdej istoty ludzkiej i wspólnych wszystkim wielkim religiom. Natomiast uczniom przeżywającym wątpliwości religijne, winna nieść pomoc w odkrywaniu, jakie są odpowiedzi, których Chrystus udziela na ich pytania i jak Kościół podchodzi do ich wątpliwości<sup>13</sup>.

Zadania  
katechezy

### *Szkoły katolickie*

11. Szkołę uważa się za katolicką, gdy „jest kierowana przez kompetentną władzę kościelną lub kościelną osobę prawną publiczną (diecezję, parafię, zgromadzenie zakonne), albo została uznana za katolicką dokumentem na piśmie przez kompetentną władzę kościelną”. Władzą tą jest biskup diecezjalny<sup>14</sup>.

Aprobata  
kościelna

12. Szkoła katolicka, tak jak inne szkoły, zdąza do prawdziwie ludzkiej formacji dzieci i młodzieży<sup>15</sup>. Z samej zasady jest ona otwarta dla wszystkich, bez względu na wyznanie czy światopogląd. Uczy ona i wychowuje w duchu ekumenizmu oraz w szacunku dla każdego człowieka.

Otwartość

13. Chrześcijańska koncepcja świata, w której centrum stoi Chrystus, określa i wyróżnia szkołę katolicką. Koncepcja ta ma przenikać nauczanie oraz stanowić podstawę wychowania<sup>16</sup>.

Światło wiary

Szkoła katolicka w duchu wolności i miłości pomaga uczniom, aby w rozwijaniu własnej osobowości kierowali się prawdą o nowym stworzeniu, którym stajemy się przez chrzest, a także aby poznanie świata, życia i kultury człowieka, które stopniowo zdobywają, było oświetlone wiarą<sup>17</sup>.

14. Katolicki wychowawca jest wezwany do sumiennego kierowania się chrześcijańską wizją człowieka, w zgodzie z nauczaniem Kościoła. Tak pojęta praca wychowawcza, odnajdując wzór człowieczeństwa w Jezusie Chrystusie, zmierza do możliwie pełnego i wszechstronnego rozwoju człowieczeństwa wychowanków.

Nauczyciel

### Katolicka wizja uniwersytetu

Misja uniwersytetu

15. Szczególne miejsce w trosce Kościoła o rozwój nauki, wiedzy i wychowania zajmuje szkolnictwo wyższe, a zwłaszcza uniwersytet. „Narodzony z serca Kościoła”, stanowi on „jedyny w swoim rodzaju ośrodek twórczej pracy i promieniowania wiedzy, służący dobru ludzkości. Wypełniając swe powołanie, *Universitas magistrorum et scholarium* oddaje się badaniom naukowym oraz nauczaniu i formacji studentów, którzy z własnej woli towarzyszą swym nauczycielom, złączeni z nimi tą samą miłością wiedzy”<sup>18</sup>. Dlatego Kościół głosi, że uniwersytety, jako wspólnoty ludzi poszukujących prawdy, są niezbędne dla życia narodu i Kościoła<sup>19</sup>.

Poszukiwanie prawdy

16. Chrześcijaństwo, głosząc możliwość poznania prawdy, inspiruje i zmusza niejako do jej poszukiwania. „Bez odniesienia do niej każdy zdany jest na samowolę ludzkiego osądu, a jego istnienie jako osoby oceniane jest wyłącznie według kryteriów pragmatycznych, opartych zasadniczo na wiedzy doświadczalnej [...]”<sup>20</sup>. Kościół uważa, że znakiem odniesienia rozmaitych gałęzi nauk i wydziałów akademickich do prawdy jest istnienie i zgodna ze wskazaniami Magisterium działalność wydziału teologii w strukturze uniwersytetu.

Wolność i odpowiedzialność działań naukowych

17. Kościół zdecydowanie broni zasady wolności badań akademickich. Jednocześnie przypomina, że zasady tej nie wolno oddzielać od odpowiedzialności etycznej uczonego. Każdy nauczyciel akademicki jest powołany do tego, aby spełniał funkcję „sumienia krytycznego” wobec wszystkiego, co zagraża człowieczeństwu lub co je pomniejsza w życiu osób ludzkich i społeczeństw.

### Wyższe szkoły katolickie

Specyfika katolickiego szkolnictwa wyższego

18. W działalności Kościoła na polu nauki i wychowania szczególne znaczenie mają uniwersytety katolickie, wydziały teologii na uczelniach świeckich oraz seminaria duchowne i inne katolickie instytuty studiów wyższych. Ze swej natury dążą one do publicznej, stałej i powszechnej obecności myśli chrześcijańskiej w wysiłku społeczeństwa, skierowanym ku rozwijaniu nauki i kultury<sup>21</sup>. Szczególnym zadaniem wyższych szkół katolickich jest „egzystencjalne jednoczenie w pracy intelektualnej dwóch porządków rzeczywistości, które nazbyt często są sobie przeciwstawiane, jak gdyby były wzajemnie sprzeczne: porządki te to z jednej strony poszukiwanie prawdy, a z drugiej pewność, że zna się już źródło prawdy” — Jezusa Chrystusa, objawione Słowo Ojca<sup>22</sup>.

Służebność wspólnoty akademickiej

19. Każdy katolicki instytut studiów wyższych, a w szczególności uniwersytet, ze względu na swój charakter akademicki, jest wspólnotą, która działając w sposób ściśle naukowy i krytyczny przyczynia się do ochrony i postępu ludzkiej godności oraz dziedzictwa kulturowego poprzez prace badawcze, nauczanie i posługę na rzecz kultury wspólnoty lokalnej, krajowej i międzynarodowej. Dialog pomiędzy rozumem i wiarą, troska o etyczny wymiar nauki, katolicka perspektywa teologiczna i zaangażowanie w służbę ludowi Bożemu, stanowią najbardziej charakterystyczne cechy uniwersytetu katolickiego<sup>23</sup>.

Ustanowienie i troska o katolickość

20. Kanoniczne erygowanie bądź zatwierdzanie uniwersytetów i wydziałów kościelnych jest zastrzeżone Stolicy Apostolskiej<sup>24</sup>. Troska o staranne funkcjonowanie uniwersytetu bądź wydziału kościelnego należy do miejscowego biskupa. Ich status prawny wobec państwa określają odpowiednie ustawy i umowy.

Wykładowcy przedmiotów należących do dziedziny wiary lub obyczajów powinni być świadomi tego, że zadanie to wymaga zachowania ścisłej łączności z autentycznym nauczaniem Kościoła, przede wszystkim zaś z magisterium Biskupa Rzymskiego. Po złożeniu przepisane go wyznania wiary otrzymują oni misję kanoniczną od wielkiego kanclerza lub jego delegata<sup>25</sup>. W momencie mianowania wszyscy pracownicy naukowcy i administracyjni winni zostać poinformowani o katolickiej tożsamości uniwersytetu lub wydziału, o tym co z niej wynika, jak również o ciążyącym na nich obowiązku jej umacniania, a przynajmniej respektowania.

21. Przełożeni i profesorowie uniwersytetów i fakultetów katolickich powinni troszczyć się o wzajemną współpracę polegającą na koordynacji poszukiwań i podejmowaniu wspólnych inicjatyw w dążeniu do prawdy. W większym stopniu zasada ta dotyczy poszczególnych wydziałów uczelni. Na każdym uniwersytecie katolickim winny być prowadzone zajęcia interdyscyplinarne, uwzględniające głównie te kwestie teologiczne, które mają związek z przedmiotami wykładanymi na jego wydziałach<sup>26</sup>.

Obowiązek  
współdziałania

## OPIS SYTUACJI POLSKIEJ SZKOŁY I UNIWERSYTETU

### *Stan organizacyjny*

22. „Ustawa o systemie oświaty” z 1991 r. uporządkowała zasady edukacji w szkołach podstawowych i średnich. Treści wychowawcze skoncentrowała ona wokół wartości rodzinnych, chrześcijańskich i obywatelskich, które korzeniami tkwią w tradycji narodu, przy jednoczesnym otwarciu się na wartości kultury europejskiej<sup>27</sup>. Pierwszy i decydujący głos w wychowaniu dała rodzinie, a szkole i placówkom oświatowym przypominała o obowiązku wspierania rodziny w tym procesie<sup>28</sup>. W ten sposób władze Rzeczypospolitej odrzuciły różne formy indoktrynacji, do których była wykorzystywana oświata w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

23. Od roku szkolnego 1999/2000 rozpoczyna się reforma systemu edukacji. Kształcenie dzieci i młodzieży odbywać się będzie w trzech zasadniczych etapach: sześciolletniej szkoły podstawowej, trzyletniego gimnazjum oraz trzyletniego liceum profilowanego.

Do fundamentalnych zadań reformy szkoły zalicza się umożliwienie uczniom poznawania i rozumienia świata oraz jego kultury, rozumienia siebie, innych ludzi i ich poglądów, poszukiwania duchowych wartości życia, kształtowania własnej wartości i rozwijania potrzeby doskonalenia się<sup>29</sup>.

24. Monopol państwa na oświatę został przełamany dzięki współdziałaniu rodziców i nauczycieli. Obecnie w Polsce istnieje ok. 1 600 szkół podstawowych i średnich niepublicznych o różnych programach wychowawczych i dydaktyczno-wychowawczych.

25. Szkoły niepubliczne o uprawnieniach szkoły publicznej, na mocy wymienionej ustawy, mają prawo do częściowej dotacji państwa. Wskutek tego główny ciężar utrzymania szkół społecznych spoczywa na rodzicach uczniów. Tymczasem szkolnictwo niepubliczne przyczynia się w znaczący sposób do zdynamizowania polskiej oświaty — w jego ramach wielu nauczycieli realizuje ciekawe programy autorskie, nawiązuje nowe formy dialogu z młodzieżą, podejmuje interesujące inicjatywy wychowawcze i dlatego zasługuje na pełną dotację ze strony państwa.

Przełom  
w systemie  
oświaty

Reforma  
systemu  
oświaty

Szkoły  
niepubliczne

Problemy  
finansowania

- Niedostatek szkół katolickich 26. Znaczące miejsce wśród szkół niepublicznych zajmują szkoły katolickie. Synod wyraża uznanie wszystkim zakładającym i prowadzącym te szkoły, zwłaszcza zgromadzeniom zakonnym, za wysiłek podjęty dla odrodzenia szkolnictwa katolickiego we współczesnej Polsce. Z ubolewaniem jednak stwierdza, że liczba szkół katolickich w naszym kraju nie odpowiada potrzebom i nie odzwierciedla możliwości Kościoła.
- Równość wobec prawa 27. Szkoły katolickie, w realizowaniu minimum programowego przedmiotów obowiązkowych i wystawianiu świadectw oraz innych druków urzędowych, podlegają prawu polskiemu. W realizowaniu programu nauczania pozostałych przedmiotów stosują się do przepisów kościelnych.  
Szkoły katolickie mają prawo do dotacji ze strony państwa i organów samorządowych<sup>30</sup>.
- Rozwój i struktura szkolnictwa katolickiego 28. Szkoły katolickie są zrzeszone w Radzie Szkół Katolickich, powołanej przez Konferencję Episkopatu Polski w 1994 r. Według danych z 1998 r., w Polsce istnieje ogółem 200 szkół katolickich, w tym 54 szkoły podstawowe, 126 liceów ogólnokształcących i 20 szkół zawodowych różnych szczebli. Instytucje kościelne prowadzą też liczne przedszkola i ogniska wychowawcze.
- Kościelne uregulowania prawne 29. Obok szkół katolickich istnieją także inne, które w zapisie swoich statutów powołują się na zasady chrześcijańskie i na swój związek z Kościołem. Szkoły te, nie posiadając koniecznej aprobaty ze strony władzy kościelnej, nie mogą być uznawane za katolickie.
- Możliwość wyboru podręczników 30. Po roku 1989 wprowadzono różnorodne podręczniki do poszczególnych przedmiotów i dano nauczycielom możliwość ich wyboru. Nie wszystkie podręczniki spełniają jednak podstawowe kryterium wierności prawdzie, a także wymogi pedagogiczne i dydaktyczne, a nauczyciel często czuje się zagubiony i pozbawiony punktu odniesienia wśród wielu propozycji.
- Pluralizm stowarzyszeń i organizacji 31. Prawodawstwo zapewnia pełną swobodę działania na terenie szkoły organizacji, stowarzyszeń i ruchów katolickich. Możliwości te nie są jednak dostatecznie wykorzystywane. Dotyczy to także szkół katolickich.  
Nowe uregulowania prawne dają możliwość tworzenia różnorodnych organizacji nauczycieli.

### *Dziedzictwo i wyzwania*

- Niedoceniecie roli szkolnictwa 32. Pomimo wielu poważnych zmian w systemie oświatowym wydaje się, że w polityce państwa nie przykładają odpowiedniej wagi do problemów edukacji. W budżecie państwa, a często także w budżetach samorządów lokalnych, przeznaczają się zbyt mało środków na szkolnictwo. Szkoły są więc niedoinwestowane, nauczyciele źle opłacani, trudne warunki nauczania pogłębia nadmierna liczba uczniów w klasach itp. Sytuacja ta przyczynia się do zdeprecjonowania roli powołania nauczycielskiego i znaczenia wykształcenia.
- Znaki nadziei 33. Wśród dokonań pozytywnych na pierwszym miejscu należy postawić podjęcie przez odrodzone państwo polskie bezprecedensowej reformy oświaty.  
Liczne samorządy lokalne, które przejęły odpowiedzialność za szkoły, potraktowały poważnie wynikające z tego zobowiązania.  
Szkoły niepubliczne przyczyniają się do rozwoju polskiego szkolnictwa.

Coraz liczniejsi rodzice uświadamiają sobie uprawnienia i obowiązki wobec szkoły.

34. Skutki indoktrynacji komunistycznej tkwią w mentalności wielu ludzi wykształconych i wychowanych w czasach PRL, w tym nauczycieli i innych osób odpowiedzialnych za obecny stan szkolnictwa. Nie udało się wykorzenić nawyków do komunistycznej interpretacji roli rodziny w procesie wychowawczym, rozdziału Kościoła od państwa, pomocniczej funkcji szkoły w procesie naukowo-wychowawczym. Neutralność szkolnictwa pojmowana jest jako nieobecność jakichkolwiek elementów, deklaracji czy znaków wiary i życia religijnego.

Skutki  
komunizmu

35. Rodzice większości uczniów, pięćdziesięcio- i czterdziestoletni, to pokolenie, które szczególnie odczuło ciężar przemian ustrojowych, długotrwałego kryzysu ekonomicznego, trudności na rynku pracy i złych warunków mieszkaniowych. Stanowią oni zarazem tę część społeczeństwa, która, jak wykazują badania socjologiczne, stosunkowo najslabiej związana jest z Kościołem.

Cechy  
pokoleniowe  
rodziców

Oslabienie życia religijnego tego pokolenia sprawia, że stosunkowo wiele dzieci nie znajduje w swoich rodzinach żywych i bliskich przykładów wiary i modlitwy.

Młodsze pokolenie rodziców stanowi tę część społeczeństwa, która szczególnie szybko przyjmuje związany ze zmieniającą się sytuacją cywilizacyjną nowy obraz świata, a zarazem odrzuca lub podaje w wątpliwość istnienie autorytetów. Dotyka to bezpośrednio dzieci, a pośrednio szkoły i Kościoła, nauczycieli i katechetów. W konsekwencji instytucje te mogą spodziewać się zarówno współdziałania rodziców, jak i niezrozumienia przez nich swego autorytetu i posłannictwa.

### *Nauczanie religii w szkole*

36. Nauka religii w szkole została przywrócona „Ustawą o systemie oświaty” z 1991 r. Kwestię tę reguluje rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 14 kwietnia 1992 r. w sprawie nauki religii w szkole publicznej.

Powrót nauki  
religii  
do szkół

W tekście Konkordatu stwierdza się: „Uznając prawo rodziców do religijnego wychowania dzieci oraz zasadę tolerancji Państwo gwarantuje, że szkoły publiczne podstawowe i ponadpodstawowe oraz przedszkola, prowadzone przez organy administracji państwowej i samorządowej, organizują zgodnie z wolą zainteresowanych naukę religii w ramach planu zajęć szkolnych i przedszkolnych”<sup>31</sup>.

37. Status prawny katechety jako nauczyciela w szkole publicznej określa znowelizowana w 1996 r. Karta Nauczyciela.

Status  
prawny  
katechety

Nauczyciele religii muszą posiadać misję kanoniczną od biskupa diecezjalnego. Jej cofnięcie oznacza utratę prawa do nauczania religii.

W sprawach treści nauczania i wychowania religijnego katecheci podlegają przepisom kościelnym, w innych zaś sprawach zarządzeniom władz oświatowych<sup>32</sup>.

38. Wprowadzenie nauki religii w szkołach publicznych stworzyło większą szansę objęcia misją ewangelizacyjną zarówno uczniów, jak i samych nauczycieli i wychowawców. Misja ta jest na ogół dobrze spełniana. Niekiedy jednak napotyka ona na trudności spowodowane nieprzychylną postawą niektórych nauczycieli i rodziców, a niekiedy także brakami w duchowości samych katechetów.

Szansa  
ewangelizacji

39. Niekóre trudności wynikają z niedostosowania programów katechetycznych do realiów współczesnej szkoły, a także z braków przygotowania pedagogicz-

Przyczyny  
trudności

nego pewnej liczby katechetów. Problemem doby obecnej jest lęk katechetów przed aktywną obecnością w szkole i stosowanie nieprzekonujących form przekazu nauki katolickiej. Daje się nadto zauważyć nie wystarczającą współpracę proboszczów z katechetami i dyrektorami szkół, nieznajomość prawa oświatowego i brak zainteresowania życiem szkoły. Wyraża się to m.in. w absencji w posiedzeniach rad pedagogicznych i w uroczystościach szkolnych. Poważną trudność powoduje brak programów szkolnych katechezy i katechizmów, bazujących na Katechizmie Kościoła Katolickiego.

Jeszcze inną przyczynę trudności katechezy w szkole stanowi niedostateczne wyjaśnienie i uregulowanie odpowiedzialności szkół za wspieranie działań katechetów.

### *Sytuacja szkół wyższych*

Zadania uczelni

40. Środowiska akademickie są miejscem kształcenia i formowania polskiej inteligencji, stanowiącej o przyszłości narodu, państwa i Kościoła. Ich funkcjonowanie reguluje „Ustawa o szkolnictwie wyższym” i „Ustawa o tytule naukowym i stopniach naukowych” z 12 września 1990 r., wraz z odpowiednimi rozporządzeniami i nowelizacjami.

„Ustawa o szkolnictwie wyższym” do podstawowych zadań uczelni zalicza kształcenie studentów w zakresie danej gałęzi wiedzy, przygotowanie do wykonywania odpowiednich zawodów, prowadzenie badań naukowych lub twórczej pracy artystycznej, rozwijanie i upowszechnianie kultury narodowej, pracę wychowawczą w duchu poszanowania praw człowieka, patriotyzmu, demokracji i odpowiedzialności za losy społeczeństwa i państwa, podejmowanie starań, aby w środowisku akademickim panował szacunek wobec prawdy i sumiennej pracy oraz atmosfera wzajemnej życzliwości<sup>33</sup>. Kościół popiera tak sformułowane cele i pragnie współpracować w dziele ich realizacji poprzez katolicką formację pracowników nauki oraz sieć duszpasterstw akademickich.

Konsekwencje kryzysu materialnego

41. Pogłębia się kryzys materialny i kadrowy uczelni. Niewystarczający jest poziom nakładów na rozwój nauki, w tym również placówek akademickich. Z tego powodu opuściło kraj wielu dobrze przygotowanych naukowców, inni zaś odchodzą z uczelni do pracy w przedsiębiorstwach i firmach. Liczni studenci, ze szkodą dla rozwoju intelektualnego, łączą studiowanie z pracą zarobkową, nierzadko w pełnym wymiarze godzin.

Uczelnie prywatne

42. Po roku 1989 obserwuje się znaczący wzrost liczby szkół wyższych, szczególnie niepaństwowych. Kościół ocenia pozytywnie ten proces. Zwraca jednak uwagę, że nowe uczelnie nazbyt często nastawiają się wyłącznie na przygotowanie zawodowe, pomijając rozwój kultury umysłu i ducha.

Uczelnie i wydziały kościelne

43. System wyższych szkół katolickich w Polsce tworzą obecnie: Katolicki Uniwersytet Lubelski w Lublinie — jako uczelnia kościelna uznana przez państwo, Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie, Wydział Teologiczny na Uniwersytecie Opolskim w Opolu, oraz Wydział Teologiczny na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu — jako uczelnie państwowe, Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie, Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, Papieski Wydział Filozoficzny Towarzystwa Jezusowego w Krakowie — których status prawny oraz tryb i zakres uznawania przez państwo stopni i tytułów



naukowych, nadawanych przez te uczelnie, jest regulowany umową między rządem polskim a Konferencją Episkopatu Polski, upoważnioną przez Stolicę Apostolską.

W Konkordacie Rzeczpospolita Polska „gwarantuje Kościołowi katolickiemu prawo do swobodnego zakładania i prowadzenia szkół wyższych, w tym uniwersytetów, odrębnych wydziałów i wyższych seminariów duchownych oraz instytutów naukowo-badawczych”<sup>34</sup>.

44. Dotacje państwa zostały przyznane Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu i Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie ale nie dotyczą one inwestycji budowlanych<sup>35</sup>. Pozostałe wyższe szkoły katolickie, w tym także seminaria duchowne, nie otrzymują żadnych dotacji z publicznego budżetu.

Finansowanie  
uczelni

## WSKAZANIA I POSTULATY SYNODALNE

45. W odczuciu wielu Polaków brakuje dzisiaj wspólnej, obywatelskiej wizji szkoły i jej miejsca w życiu i kulturze. Kościół w Polsce nie może i nie chce uchylić się od obowiązku formułowania takiej wizji. Zobowiązany jest też szukać w tym celu pomocy i współdziałania władz oświatowych oraz wszystkich ludzi dobrej woli, niezależnie od ich przynależności wyznaniowej i wyborów politycznych. W tym duchu Synod zachęca do kontynuacji narodowej debaty o edukacji. Powinna toczyć się ona na forum wszystkich instytucji opiniotwórczych, a także w szkołach i na uczelniach. Jest to także zadanie środków społecznego przekazu, w tym mediów katolickich.

Debata o szkole

### *Wskazania podstawowe*

46. Synod zwraca się do władz państwowych, samorządowych, stowarzyszeń oraz instytucji kulturalnych i edukacyjnych o pogłębienie refleksji nad ich zadaniami w dziedzinie wychowania, a także o tworzenie warunków, miejsc i środków wspomagających szkołę i rodzinę w ich zadaniach wychowawczych.

Wsparcie  
szkoły

47. Szczególnego wsparcia wymaga przeprowadzenie reformy systemu edukacji oraz stworzenie nowych programów dydaktycznych i wychowawczych, w tym dostosowanego do współczesnych potrzeb i realiów programu nauczania religii.

Reforma  
edukacji

Pluralizm szkolnictwa powinien stanowić ważną zasadę w dziele reformy edukacji narodowej. Realizując tę zasadę, należy właściwie uregulować problem finansowania szkół niepublicznych o charakterze publicznym.

48. Synod apeluje do władz państwowych i wszystkich odpowiedzialnych za edukację o respektowanie faktu, że przeważającą część społeczeństwa stanowią katolicy, którzy mają prawo do ochrony i pielęgnowania drogich im wartości religijnych, światopoglądowych, moralnych i kulturowych. Prawo to nie może być ograniczane i naruszane zwłaszcza w szkole, której trosce rodzice w istotnym zakresie powierzają przyszłość swoich dzieci.

Prawa  
katolików

49. Synod Plenarny wzywa władze oświatowe, aby doceniając wagę kształcenia i wychowania młodzieży — przyszłości Rzeczypospolitej i Kościoła, czyniły starania o podniesienie autorytetu nauczycieli oraz troszczyły się o zapewnienie im godziwej płacy, odpowiednich warunków życia i realizacji powołania.

Godność  
nauczycieli

Chrześcijańska  
odpowiedzial-  
ność nauczycieli

50. Synod wzywa wszystkich katolików zaangażowanych w pracę na rzecz szkoły i instytucji edukacyjnych, aby wspierali formy zrzeszania się i współdziałania nauczycieli podejmowane w celu odnowy oblicza polskiej szkoły, zwłaszcza stowarzyszenia i grupy duszpasterskie służące pogłębieniu chrześcijańskiej odpowiedzialności nauczycieli za własne powołanie życiowe i pracę.

### *Wspólnota nauczycieli, rodziców i uczniów*

Autorytet  
i zadania  
rodziców

51. Synod apeluje do rodziców, aby z powagą i odpowiedzialnością realizowali zasadę, że to oni są pierwszymi wychowawcami, a szkoła, przedszkole i inne instytucje wychowawcze pełnią funkcję pomocniczą w ich trudzie wychowawczym. Rodzice nie mogą zatem uchylać się od rzeczywistego uczestnictwa w życiu przedszkola czy szkoły, a także od stawiania im wymagań, zgodnych z własnymi przekonaniem.

Powołanie  
nauczycieli

52. Synod Plenarny, z pełną świadomością, że to przede wszystkim nauczycieli dotyczą problemy związane ze słabością polskiej szkoły, kieruje do nich apel o pogłębianie świadomości swojego powołania oraz o wytrwałość w często nie rozumianym trudzie.

Ewangelizacja  
w szkole

53. Nauczyciele katolicy, w tym zwłaszcza katecheci, powinni odważnie korzystać z wszystkich przysługujących im praw i możliwości odpowiedzialnego uczestnictwa w życiu szkolnym, a także do zrzeszania się i współdziałania w ramach stowarzyszeń katolickich i nauczycielskich grup duszpasterskich. Szczególnie duszpasterze zatrudnieni w szkole powinni chętnie podejmować dialog ze środowiskiem nauczycielskim, uczestniczyć w okresowych spotkaniach z rodzicami i w radach pedagogicznych oraz współorganizować uroczystości religijne i szkolne, a także pielgrzymki i wycieczki.

Dzieci  
i młodzież

54. Dzieci i młodzież należy uczyć szacunku do szkoły i osób, które ją tworzą. Już uczniom najmłodszych klas trzeba uświadamiać, że kto kocha innych, nie musi się ich bać i wie, że może im ufać i oczekiwać od nich zrozumienia. Szkoła jest dobrem stworzonym przez ludzi dla ludzi. Jest miejscem, na którym człowiek nie tylko przyjmuje od innych to, co mają mu oni do przekazania, ale także daje to, co ma sam w sobie.

### *Katecheza*

Zadania  
biskupów

55. Biskupi są zobowiązani do szczególnej troski o dzieło katechezy w Kościele lokalnym, a zwłaszcza o katechetów, za których chrześcijańską postawę w szkole ponoszą odpowiedzialność udzielając im misji kanonicznej.

W strukturach kurii diecezjalnych należy nadać odpowiednią rangę wydziałom katechetycznym, przekształcając je w wydziały katechezy i szkolnictwa katolickiego.

Odnowa  
katechezy

56. Odpowiedzialni za katechezę w Polsce, we współpracy z uczelniami katolickimi, redakcjami pism katechetycznych i stowarzyszeniami katechetów, powinni zintensyfikować wysiłki w celu przygotowania i upowszechniania nowych programów katechetycznych i wychowawczych, a także stworzenia zaplecza pedagogicznego i dydaktycznego odpowiadającego potrzebom katechezy zarówno w szkole, jak i dla dorosłych.

57. Kształcenie katechetów w ramach kolegiów katechetycznych i studiów diecezjalnych powinno być systematycznie doskonalone. Należy zadbać o stworzenie programu tych studiów, zatroszczyć się o wyspecjalizowaną kadrę wykładowców, a także o nowoczesne wyposażenie kolegiów w pomoce dydaktyczne. Należy zmierzać do zapewnienia katechetom pełnego wykształcenia wyższego, obejmującego magisterium z teologii i przygotowanie katechetyczno-dydaktyczne.

Kształcenie  
katechetów

Powinno zostać podjęte na szerszą skalę dzieło przygotowania katechetów specjalizujących się w pracy na różnych poziomach kształcenia: szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum.

58. Nieodzowne jest ciągłe podnoszenie poziomu życia duchowego i wykształcenia katechetów. Należy więc organizować systematyczne rekolekcje, sprawną sieć doradztwa metodyczno-dydaktycznego oraz opracowywać materiały i pomoce, odpowiadające wymaganiom współczesnej dydaktyki.

Formacja  
permanenta

W trakcie formacji permanentnej katechetów trzeba zwrócić większą uwagę na pogłębianie znajomości prawa oświatowego, zainteresowanie życiem szkoły, kształtowanie postawy dialogu i otwarcia wobec nauczycieli i uczniów, zwłaszcza wobec nie rozumiejących obecności katechety w szkole lub odnoszących się do tej obecności z rezerwą i nieufnością.

Synod przypomina żarliwe wezwanie Jana Pawła II: „[...] bardzo Was proszę, byście nie żalowali trudu i pomysłowości, aby lekcje religii miały swój blask i świeżość, a także ten szczególny urok, jaki z natury Objawienia Bożego jest im właściwy”<sup>36</sup>.

Każdy katecheta winien zdawać sobie sprawę z chrześcijańskiego obowiązku stałej formacji duchowej i podnoszenia kwalifikacji związanych z jego powołaniem i zawodem. W tym celu powinien wykorzystywać wszystkie środki, wskazane i zalecane przez Kościół.

59. W porozumieniu z odpowiednimi instytucjami kościelnymi należy powoływać doradców dydaktycznych i pedagogicznych dla katechetów przy Wojewódzkich Ośrodkach Metodycznych.

Współpraca  
z ośrodkami  
metodycznymi  
Dalsze  
regulacje prawne

60. Obecność katechezy w szkole wymaga bardziej precyzyjnych regulacji prawnych. Dotyczyć one powinny m.in. statusu katechety jako wychowawcy oraz włączenia oceny z religii do tzw. średniej ocen ucznia.

61. „Katecheza z natury swej jest związana z całym sprawowaniem liturgii i sakramentów, gdyż właśnie w sakramentach, a zwłaszcza w Eucharystii, Jezus Chrystus najpełniej działa w celu przemiany człowieka”<sup>37</sup>.

Katecheza  
parafialna

W związku z powrotem religii do szkół duszpasterze i inne osoby odpowiedzialne za dzieło ewangelizacji w parafiach nie mogą czuć się zwolnieni z prowadzenia katechezy parafialnej. Funkcją tej katechezy powinno być pogłębienie procesu wtajemniczenia chrześcijańskiego dokonującego się w rodzinie i szkole przez przygotowanie do przyjęcia sakramentów: Komunii świętej, pokuty i bierzmowania, współpracy z łaską chrztu na co dzień, głębokiego przeżywania liturgii we wspólnocie parafialnej oraz kształtowania postawy więzy z parafią i Kościołem partykularnym. W związku z tym, pilnym zadaniem stojącym przed Kościołem w Polsce staje się opracowanie programu i zakresu funkcjonowania tego typu katechezy. W katechezie parafialnej istnieją duże możliwości wykorzystania do tego celu sal katechetycznych.

62. Synod przypomina wszystkim proboszczom obowiązek szczególnej troski o katechezę osób niepełnosprawnych fizycznie i umysłowo. Obowiązek ten

Katecheza osób  
niepełnosprawnych

nakłada kanon 777<sup>38</sup>. Katecheza osób niepełnosprawnych, podjęta z ewangelicznym oddaniem i miłością, stanowi wielkie bogactwo wspólnoty parafialnej.

### *Szkoły katolickie*

Konieczność tworzenia szkół katolickich 63. Synod wzywa do podejmowania przez diecezje, zakony, parafie, wspólnoty międzyparafialne, a także fundacje i stowarzyszenia katolików świeckich, wielokodusznych inicjatyw mających na celu tworzenie nowych szkół katolickich, dostosowanych do potrzeb miejscowości czy regionu. „Nie wystarczy — stwierdza Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego — kino, rekreacja czy boisko sportowe; często również nie wystarczy sama sala katechetyczna. Potrzebna jest właśnie szkoła. W ten sposób dochodzi się do celu, który w niektórych krajach był punktem wyjścia. Tam rzeczywiście rozpoczęto od szkoły, aby następnie wybudować budynek sakralny i stworzyć nową wspólnotę chrześcijańską”<sup>39</sup>.

Katolicka tożsamość 64. Synod apeluje do wszystkich odpowiedzialnych za istniejące w Polsce szkoły katolickie o takie przemyślenie ich założeń ideowych, dydaktycznych i wychowawczych, aby formowały one katolików świadomych swojego powołania i miejsca zarówno w Kościele, jak i we współczesnym społeczeństwie.

Duchowość i apostołstwo 65. Pobudzanie i wspieranie inicjatywy nauczycieli i młodzieży w dziedzinie wspólnego i indywidualnego apostołstwa, duchowości i kultury chrześcijańskiej stanowi jedno z istotniejszych zadań szkoły katolickiej. Obecność w szkole aprobowanych przez Kościół stowarzyszeń i ruchów katolickich, różnych typów duchowości i form życia modlitewnego służy wypełnieniu tego zadania.

### *Obecność Kościoła w szkołach wyższych*

Główne zadanie 66. Synod przypomina za Janem Pawłem II, że podstawowym zadaniem szkół wyższych jest „formowanie ludzi nie tylko kompetentnych w swojej specjalizacji, bogatych w encyklopedyczną wiedzę, ale nade wszystko w autentyczną mądrość. Tylko tak uformowani będą oni mogli wziąć na swoje barki odpowiedzialność za przyszłość Polski, Europy i świata”<sup>40</sup>.

Misja wydziałów teologicznych 67. Wydziały teologiczne, wpisujące się stopniowo w krajobraz akademicki współczesnej Polski, powinny — oprócz autonomicznych funkcji badawczych — pełnić zadanie duchowej integracji ludzi uniwersytetu oraz rozmaitych dziedzin badań naukowych.

Duszpasterstwo szkół wyższych 68. Należy nadal rozwijać sieć duszpasterstwa akademickiego. Program jego działania musi być tak określony, aby wspierał uczelnie w kształtowaniu dojrzałych postaw poszukiwania i życia prawdą. Duszpasterstwa akademickie powinny obejmować swoim zasięgiem nie tylko środowiska studenckie, lecz także nauczycieli akademickich. Biskup diecezjalny winien utrzymywać stały kontakt z władzami uczelni. W Kościele w Polsce należy podjąć głębszą refleksję nad poszukiwaniem nowych form pracy duszpasterskiej w środowisku akademickim. Powinny zostać także stworzone nowe struktury organizacyjne tej pracy.

Problemy domów akademickich 69. Studenci zamieszkujący miasteczka uniwersyteckie i domy akademickie są szczególnie narażeni na wpływy kultury laickiej oraz rozmaitych subkultur i sekt. Dlatego potrzebują większego zainteresowania zarówno ze strony kompetentnych

władz uczelni, jak i duszpasterzy parafialnych oraz katolików zaangażowanych w działalność duszpasterstw akademickich i ruchów ewangelizacyjnych.

70. Należy umożliwić studentom szkół pedagogicznych, medycznych, wojskowych i policyjnych, a także przygotowujących się do innych zawodów o znaczącej funkcji społecznej, zaznajomienie się z zasadami etyki zawodowej.

Nowe formy duszpasterstwa w szkołach wyższych

### *Odnowa struktur uczelni katolickich*

71. Uczelnie katolickie i wydziały teologii powinny stawać się miejscem owocnego dialogu światopoglądowego, ekumenicznego i międzyreligijnego.

Ośrodki dialogu

72. Specjalizacje katechetyki i pedagogiki chrześcijańskiej wymagają odnowy ze względu na zmienioną sytuację katechezy, możliwość wielorakiej współpracy Kościoła i szkoły oraz zwiększenie liczby szkół katolickich. Na kierunkach tych należy poświęcić więcej miejsca założeniom ideowym, organizacji i funkcjonowaniu szkolnictwa katolickiego.

Katechetyka i pedagogika

73. Uczelnie katolickie, uwzględniając współczesne poszukiwania duchowe, powinny zadbać o szerszy zakres badań i zajęć umożliwiających poznanie teologii świętości, duchowości chrześcijańskiej, psychologii duchowości oraz nurtów i form duchowości pozachrześcijańskiej.

Badania nad duchowością

74. Należy rozwijać studia architektury i budownictwa kościelnego, konserwacji zabytków kościelnych, a także muzealnictwa i archiwistyki. W strukturach uczelni winno być lepiej dostrzegane znaczenie kierunku muzykologicznego, zwłaszcza jeśli chodzi o zaniedbaną dziedzinę kształcenia organistów i konserwatorów organów.

Architektura i sztuka

75. Tworzenie ośrodków życia uczelnianego z kościołem akademickim, biblioteką, zakładami, domami akademickimi dla pracowników i studentów, księgarnią akademicką itp. stanowi pilne zadanie uniwersytetów i akademii katolickich.

Ośrodki życia akademickiego

76. Seminaria Duchowne i kolegia teologiczne coraz częściej współpracują z uniwersytetami, akademiami i wydziałami teologii. Uczelnie te powinny w większym stopniu oddziaływać na seminaria i kolegia pod względem naukowym.

Współpraca międzyuczelniana

„Człowiek ma żywą świadomość, iż prawda jest poza i «po- nad» nim samym. Człowiek prawdy nie tworzy, ale ona sama się przed nim odsłania, gdy jej wytrwale szuka. Poznanie prawdy rodzi jedyną w swym rodzaju duchową radość, *gaudium veritatis*. [...] W tym przeżyciu radości poznania prawdy [...] można widzieć także jakieś potwierdzenie transcendentnego powołania człowieka, wręcz jego otwarcia się na nieskończoność”<sup>41</sup>.

Synod wyraża wdzięczność nauczycielom, profesorom i wychowawcom, którzy nawet pośród największych przeciwności nie zagubili sensu swojego wzniesłego powołania do służby prawdzie. Dzięki ich świadectwu pokolenia Polaków mogły poznawać blask prawdy, która niesie wyzwolenie i zachować wiarę w nieskończone powołanie człowieka.

Synod spogląda z miłością na tych wszystkich, którzy — zwłaszcza w latach totalitaryzmu — zostali uwiedzeni błędny-

mi teoriami i zaprasza ich do poszukiwania prawdy, „dopóki pozwala się znaleźć”.

Synod wzywa wszystkich nauczycieli, profesorów, katechetów i wychowawców, aby miłując powierzone im dzieci i młodzież nadal z wiarą i oddaniem uczyli ich siły ducha, głębi umysłu i wrażliwości serca.

---

Przypisy:

- <sup>1</sup> Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego, *Szkoła katolicka*, 26.
- <sup>2</sup> Por. Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, 5.
- <sup>3</sup> *Tamże*, 3.
- <sup>4</sup> Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 36.
- <sup>5</sup> Por. *KPK*, kan. 796.
- <sup>6</sup> Stolica Apostolska, *Karta praw rodziny*, art. 5; por. Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, 6.
- <sup>7</sup> Por. Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, 6.
- <sup>8</sup> Por. *tamże*, 8; Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego, *Szkoła katolicka*, 14; *KPK*, kan. 800, § 2.
- <sup>9</sup> Por. Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, 5; Paweł VI, adhort. apost. *Evangelii nuntiandi*, 70.
- <sup>10</sup> Por. Jan Paweł II, *List do rodzin*, 16.
- <sup>11</sup> Por. Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego, *Katolik świecki świadkiem życia w szkole*, 16.
- <sup>12</sup> Kongregacja do Spraw Duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, 73.
- <sup>13</sup> Por. *tamże*, 75.
- <sup>14</sup> Por. *KPK*, kan. 800–806.
- <sup>15</sup> Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, 8.
- <sup>16</sup> Wytoczne Konferencji Episkopatu dla szkół katolickich w Polsce.
- <sup>17</sup> Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, 8; por. Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego, *Szkoła katolicka*, 33–37; *Religijny wymiar wychowania w szkole katolickiej*, 47–65.
- <sup>18</sup> Jan Paweł II, *Konstytucja apostolska o uniwersytetach katolickich*, 1.
- <sup>19</sup> Jan Paweł II, V Pielgrzymka do Ojczyzny, Przemówienie w kościele św. Anny, Kraków, 8 VI 1997 r.
- <sup>20</sup> Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio*, 5.
- <sup>21</sup> Sobór Watykański II, *Dekret o wychowaniu chrześcijańskim*, 10; Jan Paweł II, konst. apost. *Sapientia christiana*, II.
- <sup>22</sup> Jan Paweł II, *Konstytucja o uniwersytetach katolickich*, I.
- <sup>23</sup> Por. *tamże*, 12–16.
- <sup>24</sup> Jan Paweł II, konst. apost. *Sapientia christiana*, art. 4–8; *KPK*, kan. 816 § 1.
- <sup>25</sup> *Tamże*, art. 26–27; Jan Paweł II, list apost. *Ad tuendam fidem*; *KPK*, kan. 750; 1371 nr 1; *KKK*, 1436.
- <sup>26</sup> Por. *KPK*, kan. 821; 812.
- <sup>27</sup> Preambuła, art. 12. 13.
- <sup>28</sup> Art. I p. 2, art. 12. 13.

- <sup>29</sup> Ministerstwo Edukacji Narodowej, Zarządzenie nr 8 z dnia 15 V 1997 r.; *Reforma systemu edukacji — projekt*, Warszawa 1998.
- <sup>30</sup> *Konkordat*, art. 14. 2–4.
- <sup>31</sup> *Tamże*, art. 12. 1.
- <sup>32</sup> *Tamże*, art. 12. 3–4.
- <sup>33</sup> Ustawa o szkolnictwie wyższym z dnia 12 IX 1990 r., art. 3
- <sup>34</sup> *Konkordat*, art. 15. 1.
- <sup>35</sup> *Tamże*, art. 15. 3.
- <sup>36</sup> Jan Paweł II, IV Pielgrzymka do Ojczyzny, Przemówienie w katedrze wrocławskiej, 7 VI 1991.
- <sup>37</sup> Jan Paweł II, adhort. apost. *Catechesi tradendae*, 23.
- <sup>38</sup> *KPK*, kan. 777, 4°.
- <sup>39</sup> Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego, *Religijny wymiar wychowania w szkole katolickiej*, 4I.
- <sup>40</sup> Jan Paweł II, V Pielgrzymka do Ojczyzny, Przemówienie w kościele św. Anny, Kraków 8 VI 1997 r.
- <sup>41</sup> *Tamże*.

# KOŚCIÓŁ WOBEC ŻYCIA SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO

*IDEA PRZEWODNIA — Funkcja krytyczna — Zasady ładu społeczno-gospodarczego  
SPOŁECZEŃSTWO I GOSPODARKA W DOBIE PRZEMIAN — Dzieło reform  
— Zasadnicze wymiary kryzysu społecznego — Rozdzwięk pomiędzy kulturą materialną a kul-  
turą religijno-moralną*

*CELE I DROGI — Wskazania strukturalne — Etyka pracy i gospodarowania — Zagad-  
nienia formacji i informacji — Zadania ekologiczne — Środki ekonomiczne Kościoła*

1. Synod Plenarny, przypominając Ewangelię społeczną, upominając się o naj-słabszych i wskazując wszystkim „motywy życia i nadziei”, korzysta z bogatego skarbcza nauki społecznej Kościoła, która jest wielką syntezą Objawienia oraz wielo-wiekowego doświadczenia synów i córek Kościoła, trudzących się przy „kwes-tii so-cjalnej”. W dniu dzisiejszym można już mówić o „prawdziwym korpusie doktrynal-nym”<sup>1</sup>, poczynsz od „wielkiej karty” nauki społecznej Kościoła — encykliki „Re-rum novarum” Leona XIII aż po „Konstytucję duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym” i „orzędzie społeczne” Jana Pawła II, które jest szczególnym darem dla Polaków. Ojciec Święty rozumie bowiem dramatyzm i chwałę polskich dziejów i zna trud ciężkiej pracy. Jeśli dobrze wsłuchać się w jego encykliki: „Redemptor ho-minis”, „Laborem exercens”, „Sollicitudo rei socialis” i „Centesimus annus”, a tak-że w inne dokumenty społeczne, można odczuć, jak mocno odzywają się w nich szlachetne dzieła polskich społeczników, „sierpień 1980 roku”, słowa Ks. Jerzego Popiełuszki, strach bezrobotnych i tęsknoty milionów rodaków za lepszym jutrem. Synod Plenarny, idąc za tym wzorem, uważa za swój obowiązek wsłuchanie się w tra-dycję społeczną Kościoła, ale także w głos tych, o których łatwo zapomnieć w poli-tyczno-ekonomicznym rachunku zysków i strat: ubogich, pokrzywdzonych i nie mających władzy; przyszłych pokoleń, które będą zamieszkiwać naszą ziemię i ko-rzystać z jej zasobów; niemych stworzeń, z utęsknieniem oczekujących objawienia się wolności i chwały dzieci Bożych (por. Rz 8, 20–22). W ten sposób pragniemy dać przesłanki i zalecenia dotyczące kształtowania życia społeczno-gospodarczego, kierującego się kryteriami dobra wspólnego, sprawiedliwości społecznej, pomocni-czości i solidarności.

2. Sierpień 1980 roku, który na trwałe wpisał imię polskiego robotnika w dzie-je współczesne, „rozpoczął się — jak pisze Ojciec Święty w encyklice „Centesimus annus” — wielką akcją protestu, podjętą w Polsce w imię solidarności. Rzesze robot-

Źródła

Sierpień  
1980 roku



ników pozbawiły prawomocności ideologię, która chciała przemawiać w ich imieniu, a czerpiąc z własnego trudnego doświadczenia pracy i ucisku odnalazły czy niejako odkryły na nowo pojęcia i zasady nauki społecznej Kościoła<sup>2</sup>. Polska „Solidarność” najbardziej wymownie ukazała związek pracy i życia gospodarczego z ludzką godnością i wolnością, z prawdą i wiarą w kochającego i sprawiedliwego Boga.

Dzisiaj, po odzyskaniu suwerenności, niezwykle ważnym zadaniem jest kontynuowanie rozpoczętego w 1980 roku dzieła „pracy nad pracą” i porządkowanie domu ojczystego. Synod Plenarny wyraża radość z podjętych w ostatnich latach odważnych reform społeczno-gospodarczych oraz licznych przejawów przedsiębiorczości i twórczych inicjatyw, które stawiają Polskę na czele krajów dokonujących przekształceń ustrojowo-gospodarczych po upadku komunizmu. Nie może jednak nie dostrzegać coraz większego rozdźwięku pomiędzy Ewangelią społeczną Kościoła a niektórymi procesami przekształceniowymi w Polsce, w wyniku których bogaci, często dawni władcy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, stają się ponad wszelką miarę bogaci, a biedni coraz biedniejsi.

## IDEA PRZEWODNIA

Obowiązek  
przestrzegania  
siódmego  
przykazania  
i zwiastowania  
Ewangelii  
społecznej

3. Siódme przykazanie Dekalogu „zabrania zabierania lub zatrzymywania niesłusznie dobra bliźniego i wyrządzenia bliźniemu krzywdy w jakikolwiek sposób dotyczącej jego dóbr. Nakazuje sprawiedliwość i miłość w zarządzaniu dobrami materialnymi i owocami pracy ludzkiej. Z uwagi na wspólne dobro wymaga ono powszechnego poszanowania przeznaczenia dóbr i prawa do własności prywatnej. Życie chrześcijańskie stara się dobra tego świata ukierunkować na Boga i miłość braterską<sup>3</sup>. Chrześcijanie nie mogą dzielić chleba przy stole Pańskim, nie dzieląc jednocześnie chleba powszedniego. Nie można kochać Boga, którego się nie widzi, nie kochając brata, którego się widzi (por. 1 J 4, 20). Niepodobna oddzielić świętowania wiary od praktyki sprawiedliwości. Głoszenie zbawienia bez wsłuchania się w potrzeby świata może skończyć się światem głuchym na orędzie zbawienia.

Posłannictwo Kościoła różni się jednak od zadań i uprawnień władz politycznych i społeczno-gospodarczych. Troszczy się on „o ziemski wymiar dobra wspólnego z racji jego ukierunkowania na najwyższe Dobro, nasz ostateczny cel. Stara się zaszczerpić właściwe postawy odnośnie do dóbr ziemskich i stosunków społeczno-gospodarczych<sup>4</sup>. Dlatego Kościół, chociaż nie daje szczegółowych wskazań, wlewa światło i siłę, nadzieję i odwagę, niezbędne do działania na rzecz sprawiedliwego i solidarnego społeczeństwa, wydaje osąd krytyczny wobec wszelkich przejawów niesprawiedliwości oraz formułuje idee przewodnie dla kształtowania ładu społeczno-gospodarczego<sup>5</sup>.

### *Funkcja krytyczna*

Zakres funkcji  
krytycznej

4. Kościół spełnia swoją funkcję krytyczną, gdy sprzeciwia się niesprawiedliwości, nieładowi społecznemu, korupcji i uciskowi, a zwłaszcza ideologiom, które opierając się na niepełnych i błędnych koncepcjach człowieka, budują systemy społeczno-gospodarcze, godzące w dobro osoby ludzkiej, naruszają jej prawa oraz ograni-

czają, a nawet uniemożliwiają właściwy rozwój. Dlatego zarówno w nauczaniu społecznym Kościoła, jak i w działalności tzw. katolicyzmu społecznego długą i bogatą historię ma wątek radykalnej krytyki dwóch systemów ideologicznych: socjalizmu (kolektywizmu) i liberalizmu (kapitalizmu). Sąd moralny Kościoła pozostaje przy tym adekwatny do przemian w obrębie tych ideologii oraz do ewolucji opartych na nich systemów gospodarczych.

5. Kościół zarzuca marksizmowi popełnienie „błędu antropologicznego” w ekonomii. System komunistyczny rozpatrywał bowiem człowieka jako część organizmu społecznego. W rezultacie całkowicie podporządkowywał dobro jednostki działaniu mechanizmu ekonomiczno-społecznego. Utrzymywał, że dobro to można urzeczywistnić nie uwzględniając samodzielnego wyboru jednostki i niezależnie od przyjęcia przez nią odpowiedzialności za dobro czy zło. Odsuwał na dalszy plan pojęcie osoby jako samodzielnego podmiotu decyzji moralnych, który podejmując je, tworzy porządek społeczny. Skutkiem tej błędnej koncepcji osoby był sprzeciw wobec własności prywatnej. Człowiek, pozbawiony wszystkiego, co mógłby nazwać „swoim”, oraz możliwości zarabiania na życie dzięki własnej inicjatywie i przedsiębiorczości, stawał się zależny od maszyny społecznej i od tych, którzy sprawowali nad nią kontrolę. Utrudniało to znacznie zrozumienie godności osobowej i zamykało drogę do tworzenia autentycznej wspólnoty ludzkiej. Według nauki społecznej Kościoła, wyrazem społecznej natury człowieka nie jest jedynie państwo, ale także różne grupy pośrednie, poczynając od rodziny, a kończąc na wspólnotach gospodarczych, społecznych, politycznych i kulturalnych, które posiadają swą własną autonomię. Ta właśnie „podmiotowość” społeczeństwa wraz z podmiotowością osoby została unicestwiona przez „socjalizm realny”.

Błąd antropologiczny komunizmu

Kościół uważa, że u podstaw tego „błędu antropologicznego” znajduje się negacja Boga. Odpowiadając bowiem na wezwanie Stwórcy, zawarte w samym istnieniu rzeczy, człowiek uświadamia sobie swą transcendentną godność. Każda osoba ludzka winna dać tę odpowiedź i żaden mechanizm społeczny czy „kolektywny” nie może jej w tym zastąpić. Negacja Boga prowadzi do takiego ukształtowania porządku społecznego, w którym ignorowana jest godność i odpowiedzialność osoby<sup>6</sup>.

6. Ideologia komunistyczna, zbudowana na „kłamstwie antropologicznym”, przeniknęła niemal wszystkie sfery aktywności ludzkiej. Dlatego Kościół zachęca młode demokracje, aby dokonując przekształceń gospodarki, widziały pozostałości komunizmu i w tworzonych modelach życia społeczno-ekonomicznego wystrzegaly się nadmiernej interwencji państwa, która szkodzi wolności gospodarczej, jak i obywatelskiej<sup>7</sup>.

Postkomunizm w gospodarce

7. Krytycznej czujności wymaga też typ „państwa opiekuńczego”. Państwo to, interweniując bezpośrednio i pozbawiając społeczeństwo odpowiedzialności, powoduje utratę ludzkich energii i przesadny wzrost struktur publicznych, w których dominuje logika biurokratyczna, a nie duch służby<sup>8</sup>. Nie odpowiada ono zasadzie pomocniczości, gdyż powoduje zanik inicjatywy oraz odpowiedzialności poszczególnych osób i małych społeczności za siebie i swoich najbliższych.

Państwo opiekuńcze

8. Odrzucenie socjalistycznego systemu gospodarowania nie oznacza, że Kościół zaleca „niepohamowany kapitalizm”<sup>9</sup>. Kapitalizm „udowodnił” wprawdzie swoją ekonomiczną przewagę, przewyżczając wiele form wyzysku ekonomicznego, ale nie uchronił się przed instrumentalnym traktowaniem człowieka i całych grup społecz-

Kapitalizm

nych<sup>10</sup>. Dlatego współczesna krytyka kapitalizmu przez Kościół skierowana jest nie tyle przeciw konkretnemu systemowi gospodarczemu, ile raczej przeciw pewnemu systemowi etyczno–kulturowemu, na którym opierają się różne modele i rozwiązania ekonomiczne<sup>11</sup>.

Historia zdaje się potwierdzać, że „wolny rynek jest najbardziej skutecznym narzędziem wykorzystania zasobów i zaspokojenia potrzeb”<sup>12</sup>. Kościół uznaje, że także zysk odgrywa pozytywną rolę jako wskaźnik dobrego funkcjonowania przedsiębiorstwa. Liczne i ważne ludzkie potrzeby, pragnienia, oczekiwania i nadzieje nie są i nie mogą być jednak zaspokojone przez rynek. Zysk także nie jest i nie powinien być jedynym regulatorem działalności przedsiębiorstwa. Dlatego żaden system nie może absolutyzować wolności gospodarczej, lekceważąc jej wymiar etyczny i religijny<sup>13</sup>.

Kościół zdecydowanie krytykuje kapitalizm, „w którym wolność gospodarcza nie jest ujęta w ramy systemu prawnego, wprzęgającego ją w służbę integralnej wolności ludzkiej”<sup>14</sup>. Z tego też względu katolicka nauka społeczna występuje przeciw niczym nie ograniczonemu mechanizmowi wolnej konkurencji i przestrzega przed niebezpieczeństwem przyjęcia postawy bałwochwalczej wobec rynku<sup>15</sup>.

Jan Paweł II naucza, że neoliberalizm „czerpiąc z wąsko pojętego ekonomizmu, ogłasza zysk i prawa rynkowe jako absolutne kryterium, ze szkodą dla poszanowania osoby ludzkiej i całych narodów”<sup>16</sup>.

Kościół odrzuca także kapitalistyczny ustrój gospodarczy rozumiany „jako system zabezpieczający absolutną dominację kapitału oraz własności narzędzi produkcji i ziemi nad podmiotowością i wolnością pracy człowieka”<sup>17</sup>. Konsekwencją tej dominacji jest nastawienie jedynie na zwiększanie produkcji i zysku z zapoznaniem samorealizacji człowieka”<sup>18</sup>.

W katolickiej nauce społecznej poddaje się nadto krytyce model konsumpcyjnego „społeczeństwa dobrobytu” i związane z nim zjawiska negatywne: styl życia nastawionego wyłącznie na posiadanie, gdy „człowiek wikła się w sieć fałszywych i powierzchniowych satysfakcji”, nadmierne i nieuporządkowane zużywanie zasobów, niszczenie „środowiska ludzkiego” itp.<sup>19</sup>.

### *Zasady ładu społeczno–gospodarczego*

Idea przewodnia

9. Kościół nie ogranicza swych zadań wyłącznie do funkcji krytycznej wobec różnych ustrojów społeczno–gospodarczych. Zarówno przez swoje nauczanie, jak i przez czynną obecność chrześcijan w życiu gospodarczym, niesie światło Chrystusa „na współczesne areopagi ekonomii”<sup>20</sup>. Pamięta przy tym, że dziedzinie gospodarki przysługuje słuszny zakres autonomii. Jest to „autonomia względna”<sup>21</sup>, niemniej każde jej naruszenie stanowi zagrożenie i dla porządku gospodarczego, i dla autorytetu Kościoła. „Ruch gospodarczy powinien zatem rozwijać się wedle własnych metod i praw, ale w granicach porządku moralnego, żeby spełnił się zamiar Boży względem człowieka”<sup>22</sup>.

W związku z tym Kościół w swym nauczaniu społecznym „nie proponuje żadnych modeli”<sup>23</sup>, nie ma też ambicji wytyczania „trzeciej drogi” rozwoju społeczno–gospodarczego<sup>24</sup>. Nie da się bowiem określić jakiegось jedyne, idealnego modelu, właściwego zawsze i wszędzie. Koncepcja ekonomii winna być rezultatem „wy-

siłku tych wszystkich, którzy w sposób odpowiedzialny podejmują konkretne problemy społeczne, gospodarcze i ekologiczne. Tym wysiłkom budowy sprawiedliwego ładu społeczno-gospodarczego Kościół ofiaruje ideę przewodnią w postaci swojej nauki społecznej<sup>25</sup>.

10. Punktem wyjścia i naczelną zasadą katolickiej nauki społecznej jest całościowa koncepcja osoby ludzkiej i społeczeństwa: „rozwój działalności gospodarczej i wzrost produkcji mają na celu zaspokojenie potrzeb ludzi. Życie gospodarcze nie powinno zmierzać jedynie do pomnażania dóbr wyprodukowanych i zwiększania zysków czy wpływów; przede wszystkim powinno służyć osobom, całemu człowiekowi i całej wspólnotie ludzkiej. Działalność gospodarcza, prowadzona zgodnie z właściwymi jej metodami, powinna być podejmowana w granicach porządku moralnego, zgodnie ze sprawiedliwością społeczną, by odpowiedzieć na zamysł Boży względem człowieka”<sup>26</sup>. Wokół tej koncepcji ogniskują się inne podstawowe zasady społeczne: dobra wspólnego, sprawiedliwości społecznej, solidarności i pomocniczości. Wyrażają one istotę życia społecznego oraz wpływają na działanie w sferze moralności indywidualnej i kształtowanie ładu społeczno-gospodarczego.

11. Każda wspólnota, także gospodarcza, organizuje się wokół jakiegoś dobra określającego jej sens i cel. Dobro wspólne „obejmuje sumę tych warunków życia społecznego, dzięki którym jednostki, rodziny i zrzeszenia mogą pełniej i łatwiej osiągnąć własną doskonałość”<sup>27</sup>. Urzeczywistnienie dobra wspólnego wymaga pewnego porządku: reguł, instytucji, organów itp., umożliwiających poszczególnym podmiotom indywidualnym i zbiorowym zgodną realizację własnych interesów w dążeniu do osiągnięcia wspólnych celów, z poszanowaniem wolności. Wobec wielości wspólnot, w których toczy się życie społeczne, a także wobec gwałtownych przemian, którym ono podlega, zakres dobra wspólnego w którym każdy uczestniczy, wymaga ciągłej konkretyzacji. Zawsze obejmuje ono jednak poszanowanie osoby ludzkiej i jej podstawowych praw, w tym prawa do pracy i do własności prywatnej, a także dobrobyt i zrównoważony rozwój społeczno-gospodarczy oraz pokój, czyli trwałość i bezpieczeństwa sprawiedliwego porządku<sup>28</sup>.

12. Zasada solidarności ugruntowana jest w społecznej naturze człowieka i ukierunkowaniu społeczeństwa na dobro osób. Wszyscy doświadczamy wspólnego losu, jesteśmy zależni nie tylko od siebie, ale i od społeczeństwa. Wynika z tego moralna powinność podejmowania odpowiedzialności za siebie wzajemnie i za całe społeczeństwo, którego jesteśmy członkami. Wspólnota również ma zobowiązania względem swych członków, wyrażające się w kształtowaniu sprawiedliwego porządku społecznego. „Społeczeństwo zapewnia sprawiedliwość społeczną, gdy urzeczywistnia warunki pozwalające zrzeszeniom oraz każdemu z osobna na osiągnięcie tego, co im się należy, odpowiednio do ich natury i powołania”<sup>29</sup>.

Solidarność jako „mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego dotyczy wszystkich; wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich”<sup>30</sup>. Szczególnego znaczenia nabiera ona w sytuacji zagrożenia przez „struktury grzechu”<sup>31</sup>. Staje się wtedy jedynym sposobem przywrócenia sprawiedliwości i może wymagać zaangażowania się dla dobra bliźniego, wraz z gotowością ewangelicznego „zatracenia się «na rzecz dobra drugiego»”<sup>32</sup>. Bez wątpienia „problemy społeczno-gospodarcze mogą być rozwiązywane jedynie za pomocą różnych form solidarności: solidarności wobec ubogich, solidarności między osobami boga-

Personalizm

Zasada  
dobra  
wspólnegoZasady  
solidarności  
i sprawiedliwości  
społecznej

tymi i biednymi, solidarności pracujących, solidarności między pracodawcami a pracownikami w przedsiębiorstwie, solidarności między narodami i ludami”<sup>33</sup>. Wyliczone formy solidarności nie wyczerpują oczywiście wszystkich kierunków tych relacji. W samym tylko obrębie pracy „potrzebne są coraz to nowe formy solidarności ludzi pracy, a także solidarności z ludźmi pracy”<sup>34</sup>. W zmieniających się układach społecznych faktyczna „proletaryzacja” obejmuje bowiem niekiedy i te warstwy społeczne, które przedtem jej nie doświadczyły, na przykład pewne kategorie pracującej inteligencji<sup>35</sup>. Kościół uznaje za swe szczególne posłannictwo preferencyjną opcję na rzecz ubogich, dotyczącą ubóstwa materialnego, ale także kulturowego i religijnego<sup>36</sup>.

Zasada solidarności międzyludzkiej, narodowej i międzynarodowej przejawia się również w trosce o ochronę środowiska naturalnego. Solidarność ta domaga się zachowania dla przyszłych pokoleń części otrzymanych od Boga naturalnych zasobów Ziemi i całego bogactwa przyrody ożywionej w postaci różnorodności gatunków zwierząt i roślin.

Zasada  
pomocniczości

13. Zasada pomocniczości (subsidiarności) stoi na straży godności osoby i chroni swobodną inicjatywę społeczną. Wyraża się ją następująco: to, co jednostka i mniejsza społeczność zdolna jest wykonać o własnych siłach, tego społeczność większa (np. państwo) nie ma prawa jej odbierać. Państwo i wyższe instancje winny zapobiegać problemom, a w przypadku ich pojawienia się interweniować i „pomagać” dopiero wówczas, kiedy jakaś sytuacja lub zadanie przekracza możliwości jednostki lub niższych instancji<sup>37</sup>. Państwo i struktury wyższe mają pobudzać działania oddolne przez „pomoc dla samopomocy”.

Zasada pomocniczości jest zarazem zasadą kompetencji — określone zadania mają podejmować najpierw wspólnoty podstawowe, czyli najbliższe osobie ludzkiej (rodzina, wspólnota sąsiedzka, samorząd lokalny itp.). Tworzą one najlepsze warunki do podjęcia samopomocy w celu skutecznego rozwiązania problemów indywidualnych i społecznych.

Zasada pomocniczości stanowi barierę dla wszelkiej nieuzasadnionej centralizacji i monopolizacji. Służy też jako drogowskaz właściwego określenia gospodarczych funkcji państwa i struktur ponadpaństwowych. Państwo ma przede wszystkim tworzyć i gwarantować wolną przestrzeń i bezpieczne, a także sprawiedliwe ramy dla oddolnej inicjatywy prywatnej. Nie powinno uciekać się do nieuprawnionego interwencjonizmu, do regulowania życia gospodarczego za pomocą środków administracyjnych.

Ekonomia  
przedsiębior-  
czości

14. Współczesna katolicka nauka społeczna akceptuje „ekonomię przedsiębiorczości”, czyli „system ekonomiczny, który uznaje zasadniczą i pozytywną rolę przedsiębiorstwa, własności prywatnej i wynikającej z niej odpowiedzialności za środki produkcji oraz wolnej ludzkiej inicjatywy w dziedzinie gospodarczej”<sup>38</sup>.

Każdy ma prawo do inicjatywy gospodarczej, czyli takiego swobodnego korzystania ze swoich talentów, aby przyczynić się do rozwoju użytecznego dla wszystkich i uzyskać sprawiedliwe owoce swych wysiłków.

Kościół wyraża uznanie dla takich mechanizmów gospodarki rynkowej, które nie tylko „ułatwiają wymianę produktów, ale w centrum zainteresowania umieszczają wolę i upodobania osoby ludzkiej”<sup>39</sup>.

Etos pracy  
i przedsię-

15. Kościół podkreśla, że nie da się zbudować sprawnie funkcjonującego modelu społeczno-ekonomicznego bez zdrowego etosu pracy i przedsiębiorczości. Ceni

w nim zwłaszcza takie cnoty, jak zdolność do inicjatywy, rzetelność, pracowitość, oszczędność, roztropność w podejmowaniu uzasadnionego ryzyka, wiarygodność i wierność w relacjach międzyosobowych, a także męstwo we wprowadzaniu w życie decyzji trudnych i bolesnych<sup>40</sup>.

16. Katolicka nauka społeczna zwraca uwagę na poszanowanie integralności stworzenia. „Zwierzęta, jak również rośliny i byty nieożywione, są z natury przeznaczone dla dobra wspólnego ludzkości w przeszłości, obecnie i w przyszłości. Korzystanie z naturalnych bogactw roślinnych i zwierzęcych świata nie może być oderwane od poszanowania wymagań moralnych. Panowanie nad bytami nieożywionymi i istotami żywymi, jakiego Bóg udzielił człowiekowi, nie jest absolutne; określa je troska o jakość życia bliźniego, także przyszłych pokoleń; domaga się ono religijnego szacunku dla integralności stworzenia”<sup>41</sup>.

biorczości

Poszanowanie  
integralności  
stworzenia

## SPÓŁCZEŃSTWO I GOSPODARKA W DOBIE PRZEMIAN

### *Dzieło reform*

17. Synod Plenarny Kościoła w Polsce, dokonując wglądu w aktualną sytuację społeczno-gospodarczą, pragnie przede wszystkim wyrazić wdzięczność Bogu Wszechmogącemu, Panu ludzkich dziejów, za to, że pozwala nam odbudowywać oyczysty dom w warunkach niepodległego państwa. Przyczyniła się do tego wytrwała modlitwa matek i pełna troski czujność ojców, nieustępliwy upór rolników, których nawet stalinowskie więzienia nie zmusiły do oddania „ziemi, skąd nasz ród”, ofiara robotników, ryzykujących zdrowie i życie dla „wolności, pracy i chleba”, sumienna działalność ludzi kultury i nauki, odwaga opozycjonistów i cierpienie męczenników „narodowej i społecznej sprawy”. Stworzyli oni w Kościele i wraz z Kościołem, harmonię społecznego dobra, które zaowocowało „Polskim Sierpniem”, a później suwerennością<sup>42</sup>.

Wdzięczność  
i zatroskanie

Synod oddając cześć świadectwu tysięcy osób, często bezimiennych, jest jednocześnie świadom, że komunizm pozostawił po sobie zniszczoną infrastrukturę, piramidę zadłużenia, zakłady niezdolne do poddania się regułom gospodarki wolnorynkowej i do konkurencji międzynarodowej, obszary klęski ekologicznej, poczucie krzywdy i nieumiejętność odnalezienia się wielu osób w nowych warunkach. Przypominamy te zdawałoby się oczywiste fakty, ponieważ zbyt często są zapominane. Powinny natomiast stanowić ważną przesłankę wyjaśnienia i rozumienia naszego „teraz” — system „realnego socjalizmu” trwa nadal przez swoje pozostałości w gospodarce, a jeszcze bardziej w mentalności i postawach moralnych wielu osób.

„Komunistyczne dziedzictwo” postaw wobec pracy, a także wobec własności i osobistej aktywności, rzetelność i uczciwość pracownicza oraz brak innowacyjności stanowi jedną z najważniejszych kwestii społecznych w Polsce.

18. Przeobrażenia ustrojowe i ekonomiczne po roku 1989 zapewniły obywatelom pełniejszy udział w życiu społeczno-gospodarczym kraju. Nowy porządek gospodarczy oparty na prawie do wolności i inicjatywy w dziedzinie ekonomicznej, wolnym rynku, własności prywatnej i konkurencji stworzył korzystne warunki dla rozwoju przedsiębiorczości. Twórcza inicjatywa i wola pracy dla dobra Ojczyzny zaowo-

Przeobrażenia  
ustrojowe  
i ekonomiczne

cowaly stałym podnoszeniem się poziomu gospodarczego kraju. Mechanizmy gospodarki rynkowej wymuszają wprowadzanie nowoczesnych technologii oraz większą dbałość o jakość i konkurencyjność produktów na rynku. Integracja gospodarki polskiej ze strukturami gospodarczymi jednoczącej się Europy otwiera nowe możliwości współpracy i stwarza warunki wszechstronniejszego rozwoju.

Globalizacja

19. Po 1989 roku gospodarka polska, szybciej niż dotąd, podlega procesowi globalizacji. Oznacza ona ogólnoswiatowe otwarcie rynków dla towarów i usług, coraz większą mobilność kapitału, swobodę przemieszczania się przez osoby prowadzące działalność gospodarczą, możliwość dysponowania w skali światowej wiedzą i urządzeniami technicznymi. Procesy wytwórcze i udział w tworzeniu zysku rozkłada się na różne kraje: badania prowadzi się w krajach, w których nie ma ograniczeń prawnych; produkcję — w krajach, w których siła robocza jest najtańsza; zysk wykazuje się tam, gdzie podatki są najniższe. Globalizacja niesie jednak ze sobą niemałe niebezpieczeństwa: trudności z wpływem pojedynczych państw na ten proces, protekcjonizm państw bogatych, a nawet organizacji i funduszy międzynarodowych oraz uniformizację kultury materialnej.

Jan Paweł II zauważa: „Gwałtowny proces globalizacji sprawia, że należy jak najpilniej ustalić, kto ma być gwarantem dobra wspólnego ludzkości oraz poszanowania praw ekonomicznych i społecznych. Sam wolny rynek nie może spełniać tego zadania, jako że w rzeczywistości nie zaspokaja wielu ludzkich potrzeb”<sup>43</sup>.

#### *Zasadnicze wymiary kryzysu społecznego*

Nieprzygotowanie społeczeństwa

20. Społeczeństwo nie było przygotowane na zmiany jakie zaszły w życiu gospodarczym w Polsce. Grupy najsłabsze, szczególnie osoby o niskim wykształceniu, pracownicy Państwowych Gospodarstw Rolnych i spółdzielni produkcyjnych, rolnicy gospodarujący na niewielkich skrawkach mało wydajnej ziemi oraz mieszkańcy małych miast okazali się bezradni wobec przekształceń społeczno-gospodarczych. Nawet jeśli sytuacja robotników jest nieco lepsza, to i w tej grupie dokonało się rozwarstwienie na pracowników przedsiębiorstw „z przyszłością” oraz tych, którzy drżą przed utratą, bądź już utracili pracę.

Fiskalizm

21. Wysoka stopa podatków podnosi próg opłacalności działalności gospodarczej, hamując dynamiczny rozwój przedsiębiorczości prywatnej, a w konsekwencji ograniczając wzrost zatrudnienia i płac. Nadmierny fiskalizm państwa wywołuje umacnianie tzw. szarej strefy w gospodarce, zniechęca do inwestowania i oszczędzania, powoduje odpływ kapitału za granicę i wpływa negatywnie na kondycję materialną rodzin i całego społeczeństwa.

Bieda i bezrobocie

22. Powstają nowe formy zróżnicowania społecznego i nowe obszary biedy. Występują one zarówno w środowiskach wiejskich, jak i w miastach.

Pod względem bezrobocia Polska znalazła się na jednym z czołowych miejsc w Europie. Proces tworzenia nowych miejsc pracy zdecydowanie nie nadąża za redukowaniem starych — w niektórych regionach co czwarty dorosły Polak pozostaje bez pracy. Szczególnie niepokojące jest bezrobocie wśród młodzieży.

Okolo dwóch milionów ludzi żyje w warunkach skrajnego ubóstwa. Ponad milion osób w Polsce nie posiada własnego mieszkania. Brak mieszkań dotyka szczególnie osoby młode, pragnące założyć własną rodzinę.

23. Potęguje się zjawisko „wykluczenia społecznego”, czyli gwałtownego powiększania przedziału między tymi, którzy korzystają z dokonujących się przemian, a tymi, których przemiany te niszczą. Coraz większa liczba ludzi najuboższych żyje w poczuciu ogromnej niesprawiedliwości. Ich gorzycz jest tym większa, że na skutek „wymieszania dobrego i złego” główni winowajcy nieszczęść społecznych stali się beneficjentami w wolnej Polsce. Sytuacja ta grozi utratą identyfikacji sporej części Polaków z państwem polskim.

Poczucie  
krzywdy

24. W Polsce systematycznie spada przyrost naturalny. Jest to spowodowane nie tylko zmniejszającym się wskaźnikiem urodzeń, ale także wzrastającą nadumieralnością, zwłaszcza mężczyzn w młodszych grupach wiekowych. Liczba urodzeń osiągnęła pod koniec lat dziewięćdziesiątych poziom najniższy z notowanych po II wojnie światowej. Nie sposób nie łączyć tego zjawiska z niezmiernie trudną sytuacją ekonomiczną rodzin i brakiem prorodzinnej polityki państwa. Obniżające się wskaźniki urodzeń nie zapewniają już reprodukcji biologicznej i zapowiadają starzenia się społeczeństwa.

Spadek  
przyrostu  
naturalnego

Wysokie wskaźniki nadumieralności są rezultatem złej kondycji zdrowotnej Polaków, a ta z kolei jest następstwem niekorzystnych warunków ekologicznych, złej organizacji pracy, stosowania szkodliwych dla zdrowia technologii, a także stresów spowodowanych niedostatkami życia codziennego. Duża liczba zgonów w młodszych grupach wiekowych powoduje między innymi powiększenie się liczby rodzin niepełnych. Pociąga to za sobą nasilenie problemów socjalnych i wychowawczych.

25. Zmniejszająca się liczba urodzeń wiąże się ze zjawiskami kryzysu rodziny. Towarzyszy temu przyrost urodzeń pozamałżeńskich, osiągający w miastach niektórych województw wielkość bliską jednej piątej ogółu urodzeń.

Sytuacja  
ekonomiczna  
a kryzys rodziny

Od rodziców, w porównaniu z osobami bezdzietnymi, żąda się większych wyrzeczeń ekonomicznych: poziom życia rodziny z dwojgiem i większą liczbą dzieci jest znacznie niższy niż poziom życia osób bezdzietnych. Rodzice są często krzywdzeni na rynku pracy.

### *Rozdźwięk pomiędzy kulturą materialną a kulturą religijno-moralną*

26. W ostatnich latach intensywniej zmienia się mentalność Polaków. Religijność wydaje się mieć niewielki wpływ na kształtowanie zasad i modeli życia społeczno-gospodarczego. Poważnym problemem jest osłabienie etosu pracy. Rodząca się konkurencja i dążność do sukcesu gospodarczego powodują nieraz, że środowisko pracy staje się coraz bardziej brutalne. Bezskrytyczne przejmowanie obcych wzorców kultury powoduje rosnący konsumizm i utylitaryzm życiowy.

Religijność  
a wzory życia  
społecznego

27. Poważnym problemem reform gospodarczych w Polsce jest niski poziom wykształcenia ludności. Rozwój nowych gałęzi przemysłu oraz upadek wielu nierentownych przedsięwzięć narzucają konieczność przekwalifikowania i doksztalcenia setek tysięcy pracowników. Powiększa się dystans między możliwościami podjęcia studiów przez młodzież z rodzin bogatych i młodzież z rodzin biednych, zwłaszcza wiejskich. Bariera ekonomiczna sprawia, że młodzież uzdolniona, pracowita, o wysokim poziomie moralnym nie ma często szans na awans społeczny.

Niski poziom  
wykształcenia

28. Spuścizną Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest niski poziom zorganizowanego życia społecznego. Straty w tej dziedzinie, wyrządzone centralizacją państwa

Straty  
kultury życia



społecznego i jego monopolizacją ideologiczną, nie są — zgodnie z zasadą „długiego trwania” procesów społecznych — możliwe do szybkiego odrobienia. Postulat odnowy kultury życia społecznego wedle zasady „brania swoich spraw we własne ręce”, nie znajduje szerokiego rezonansu, a nawet rodzi frustracje.

Łamanie 29. Jednym z elementów zagrażających harmonijnemu rozwojowi człowieka jest trzeciego wynikające z laicyzacji życia społecznego powszechne łamanie przykazania dotyczącego przykazania świętowania Dnia Pańskiego. O poważnej desakralizacji niedzieli świadczy organizowanie i podejmowanie w tym dniu dodatkowej pracy zarobkowej, wykonywanie ciężkich prac w gospodarstwach rodzinnych, dokonywanie zakupów w supermarketach czy na giełdach samochodowych.

## CELE I DROGI

### *Wskazania strukturalne*

Kościół a reforma 30. Kościół, zgodnie ze swoim posłannictwem i w granicach swoich kompetencji, stara się współuczestniczyć w trudnym procesie przemian gospodarczych: gospodarcza wskazuje społeczno—etyczny wymiar reform strukturalnych i najgłębszy sens działalności ekonomicznej, usuwa stereotypy odnoszące się do angażowania w działalność gospodarczą i motywuje do wytrwałości jednostki i inne podmioty życia społeczno—gospodarczego. Szczególna rola w tym dziele przypada świeckim.

Synod przypomina, że działalność społeczno—gospodarcza ma swój wymiar duchowy i etyczny oraz stanowi sposobność do składania chrześcijańskiego świadectwa. Dlatego katolicy, przezwyciężając wszelkie obawy i uprzedzenia, a także kierując się poczuciem współuczestnictwa i odpowiedzialności za Ojczyznę, powinni podejmować działalność społeczną i gospodarczą. Wobec „radykałnych przemian zachodzących w świecie gospodarki i pracy świeccy muszą przede wszystkim angażować się w rozwiązywanie poważnych problemów rosnącego bezrobocia, walczyć o jak najszybsze położenie kresu licznym niesprawidłowościom wynikającym z niewłaściwej organizacji pracy, zabiegać o to, by miejsce pracy stało się miejscem wspólnoty osób cieszących się poszanowaniem ich podmiotowości i prawa do uczestnictwa, walczyć o rozwój nowej solidarności pomiędzy tymi, którzy uczestniczą we wspólnej pracy oraz o stworzenie nowego typu przedsiębiorstw, o zrewidowanie systemów handlowych i finansowych, a także o zmianę systemu wymiany technologicznej”<sup>44</sup>.

Solidarność 31. Ojciec Święty mówił w 1987 roku na gdańskiej Zaspie: „«Jeden drugiego w dziele reform brzemiona noście» — to zwięzłe zdanie Apostoła jest inspiracją dla międzyludzkiej i społecznej solidarności. Solidarność — to znaczy: jeden i drugi, a skoro brzemie, to brzemie niesione razem, we wspólnocie. A więc nigdy: jeden przeciw drugiemu. Jedni — przeciw drugim. I nigdy brzemie dźwigane przez człowieka samotnie. Bez pomocy drugich”<sup>45</sup>. Zasada solidarności pełni niezwykle ważną funkcję także dzisiaj, na obecnym etapie przekształceń ustrojowych i przemian gospodarczych w Polsce. Synod prosi władze państwowe Rzeczypospolitej, aby — wydobywając Polskę z zapaści ekonomicznej, do której doprowadziły rządy komunistyczne, kierowały się nie tylko logiką prywatyzacji, rentowności i rynkowości, lecz — mocniej niż dotąd —

logiką sprawiedliwości, rozumianej m.in. jako niedopuszczanie do zbytniego zróżnicowania dochodów.

Synod wzywa katolików do solidarności z prowadzącymi wielkie dzieło reform społecznych i gospodarczych. Należy podejmować z nimi współpracę, tłumaczyć sens reform innym, ukazywać błędy, brać udział w rzeczowej debacie społecznej. Nie wolno natomiast ośmieszać tego, co jest wznoszeniem zrębów suwerennej Ojczyzny, a tym bardziej posługiwać się oszczerstwami czy obelgami. Szczególnie pracownicy mediów zobowiązani są do sumiennej informacji o reformach, do bezstronności i okazywania dobrej woli, do nie ulegania grom politycznym i naciskom grup interesów.

Synod prosi wszystkich katolików — członków władz samorządowych oraz rad nadzorczych rozmaitych spółek, aby pamiętali, że żądanie i pobieranie niewspółmierne wysokich wynagrodzeń jest wyrazem braku poczucia solidarności z milionami ludzi ubogich i odbiera im nadzieję na sprawiedliwe urządzenie ojczystego domu.

32. Synod apeluje do władz państwowych, aby prowadziły taką politykę gospodarczą i społeczną, która umożliwiłaby jak najszybsze zakończenie procesu restrytywizacji.

Restrytywizacja

33. Pilnym zadaniem jest reforma systemu podatkowego, mająca na celu równe rozłożenie ciężarów i sprzyjanie tworzeniu dodatkowych miejsc pracy. System ten powinien być stabilny i sprawiedliwy, a także powinien uwzględniać liczbę osób pozostających na utrzymaniu podatnika.

Reforma systemu podatkowego

34. Władze państwowe, w celu osiągnięcia harmonijnego rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki, powinny więcej uwagi poświęcić sektorowi usług, którego rozwój w mieście i na wsi stwarza nowe miejsca pracy, a ludność wiejską powstrzymuje od zbyt dużej migracji ku wielkim aglomeracjom miejskim.

Rozwój usług

35. Władze państwowe i samorządowe powinny sprzyjać rodzinie, prowadząc działania zabezpieczające jej godziwe warunki egzystencji (płaca rodzinna, preferencje dla rodzin wielodzietnych, świadczenia materialne wobec matek wychowujących dzieci) oraz ułatwiając jej pełnienie naturalnych funkcji. „Karta Praw Rodziny” jest dobrą podstawą takiej polityki, na co wskazują już doświadczenia gmin, które w swoich uchwałach kierują się jej wskazaniami.

Rodzina a gospodarka

Rodzice, którzy nie mogą być czynni zawodowo ze względu na dzieci, nie powinni być dyskryminowani przez państwo. Należy dążyć do tego, by część rodziców mogła przynajmniej czasowo rezygnować z aktywności zawodowej i poświęcić się pracy w domu i zajęciom wychowawczym. Prawdziwa wolność wyboru pomiędzy pracą zawodową a pracą w rodzinie istnieje dopiero wtedy, kiedy nie wynikają z tego żadne ujemne skutki w zasadniczych dochodach i zaopatrzeniu emerytalnym, tak że rodzice mogą decydować się swobodnie bądź na pracę w rodzinie, bądź na pracę zarobkową.

36. Synod popiera inicjatywy służące rozwojowi budownictwa mieszkaniowego i postuluje uruchomienie przez banki systemów długoterminowych, niskoprocentowanych kredytów, przeznaczonych na ten cel. Władze samorządowe powinny także rozwijać komunalne budownictwo mieszkaniowe dla osób ubogich, pamiętając jednak, aby nie tworzyć stref niedostatku.

Budownictwo mieszkaniowe

37. „Każdy powinien mieć możliwość czerpania z pracy środków na utrzymanie siebie, swoich bliskich i na pomoc wspólnocie ludzkiej”<sup>46</sup>. Synod Plenarny apeluje

Walka z bezrobociem

do wszystkich podmiotów życia społecznego, w tym do władz państwowych i przedsiębiorców, o większe zaangażowanie w likwidowanie przyczyn i skutków bezrobocia.

Najskuteczniejszą formą walki z bezrobociem jest kształtowanie efektywnej i konkurencyjnej gospodarki na regularnym rynku pracy. Należy pamiętać, że w świecie doświadczeń wielu krajów rozwiniętych najbardziej stabilne miejsca pracy tworzą małe i średnie zakłady prowadzone przez rzemieślników i przedstawicieli klasy średniej. Powrót do gospodarki wolnorynkowej wymaga więc odbudowy tej klasy, tak dotkliwie zniszczonej przez komunizm.

Roztropny podział pracy i ograniczenie jej czasu również przyczyniają się do zmniejszenia bezrobocia.

Nowych możliwości zatrudnienia należy szukać w rozwoju nowych technik i technologii: mikroelektronice, biotechnologii, technologiach środowiskowych, komunikacji, mediach elektronicznych itp., a także w rozwoju usług prywatnych.

W długofalowej walce z bezrobociem konieczne jest kształtowanie wizji edukacji jako procesu dotyczącego całego życia.

Godne polecenia są podejmowane w niektórych diecezjach działania edukacyjne, mające na celu pomoc bezrobotnym w zdobywaniu nowych kwalifikacji, a także poradnictwo prawne i roztropna pomoc charytatywna.

Rolnictwo

38. Należy położyć nacisk na stworzenie warunków rozwoju nowoczesnego rolnictwa, które byłoby w stanie sprostać nowym wyzwaniom, jakie niesie gospodarka rynkowa oraz integracja z Unią Europejską. Synod z uznaniem odnosi się do modeli, w których preferuje się uświęcone tradycją rodzinne gospodarstwa rolne. Powinny one przynosić „dochody wystarczające rodzinie na utrzymanie przyzwoitego poziomu życia”<sup>47</sup>.

Integracja

ze strukturami  
europejskimi

39. Synod Plenarny zachęca do udoskonalania systemów socjalnych w Polsce, co jej ułatwi wejście w struktury. Nadto Synod, odwołując się do zasady pomocniczości, stwierdza, że należy unikać takiej sytuacji, w której Unia Europejska przypisywałaby sobie kompetencje, które równie dobrze czy nawet lepiej mogą być zrealizowane przez organy samorządowe lub państwowe.

### *Etyka pracy i gospodarowania*

Kultura moralna

40. Kościół, dając swoją „ideę przewodnią”, przypomina, że nie wystarczą sprawne struktury gospodarcze i instytucje oraz ambitne projekty ekonomiczne. Struktury muszą uwzględniać kulturę moralną, która podtrzymuje je i wspiera. Przywracając godność pracy, trzeba jednocześnie przywracać godność pracowitości i cnotom z nią związanym: rzetelności, wiarygodności, słowności, punktualności itp. Potrzeba też niejednokrotnie najprostszyc gestów solidarności, koleżeństwa i przyjaźni, które powodują, że przestrzeń pracy staje się bardziej ludzka.

Ważnym elementem reform jest odbudowa zaufania społecznego do sensowności oszczędzania. Należy zastanowić się nad możliwościami tworzenia parafialnych kas oszczędnościowo-pożyczkowych.

Grzechy

„gospodarcze”

41. Inicjatywa i indywidualne używanie własności — podstawowe elementy gospodarki rynkowej, mogą przerodzić się w niszczący innych egoizm. Dlatego Synod Plenarny stwierdza, że są moralnie niegodziwe: korupcja, a zwłaszcza domaganie się

łapówek, tworzenie przez kadry kierownicze zakładów państwowych — na bazie tych zakładów i ich technologii — własnych firm prywatnych, przywłaszczanie własności przedsiębiorstwa, przestępstwa podatkowe, fałszowanie czeków i rachunków, marnotrawstwo i złe wykonywanie pracy, zmuszanie zatrudnianych osób do pracy w warunkach urągających ludzkiej godności, przynależność do organizacji mafijnych, wykorzystywanie sytuacji osób bezrobotnych, niepełnosprawnych lub cudzoziemców do ich zatrudniania bez żadnych zabezpieczeń socjalnych, nadużywanie subwencji i świadczeń socjalnych i piractwo fonograficzne. Grzechy te należy wyznawać na spowiedzi, zrywać z nimi i podejmować wysiłek naprawienia popełnionych krzywdd.

42. Synod wzywa właścicieli i kierowników przedsiębiorstw do poszanowania godności i praw pracowników oraz zwiększenia wysiłków mających na celu humanizację procesu pracy. Do pracowników zaś apeluje o uczciwą i rzetelną pracę oraz o budowanie wzajemnych stosunków na fundamencie cnoty solidarności.

Pracodawcy  
i pracownicy

Napięcia w relacjach między pracodawcą a pracobiorcą należy przewycięzać na drodze negocjacji i dialogu. „Strajk pozostaje środkiem ostatecznym i nie można go nadużywać, zwłaszcza do rozgrywek politycznych”<sup>48</sup>. Podobnie należy odnieść się do protestów i manifestacji, które naruszają porządek publiczny i utrudniają życie obywateli.

43. Synod zachęca duchownych do organizowania i prowadzenia duszpasterstw pracowników (świata pracy) oraz duszpasterstw przedsiębiorców.

Duszpasterstwa

Duszpasterze powinni się troszczyć o chrześcijańską postawę ludzi zrzeszonych w związkach zawodowych i zachęcać do tego, by ich działalność czerpała inspirację z Ewangelii i ze społecznej nauki Kościoła.

44. Kościół chce pomagać rolnikom i wszystkim mieszkańcom wsi w zachowaniu ich godności i dlatego zachęca, by słowa Ojca Świętego wypowiedziane podczas pielgrzymek do Ojczyzny o wierności chrześcijańskiej tradycji inspirowały codzienne życie wiejskich rodzin.

Solidarność  
z ludźmi wsi

45. Kościół w Polsce opowiada się zdecydowanie za kulturą miłosierdzia i solidarności — zachowanie wrażliwości na cierpienie drugiego, tak mocno wpisane w naszą tradycję, jest warunkiem wszelkiej kultury. Synod dziękuje wszystkim, którzy w okresie transformacji gospodarczej organizują jadalnie, stołówki Caritas, świetlice i grupy charytatywne, potrafią pobudzać tysiące młodych serc do niesienia pomocy potrzebującym, tworzą fundacje, zmagają się z patologiami, dają schronienie bezdomnym. Pomoc społeczna nie może wprawdzie zastąpić normalnego działania rodziny, szkół, samorządów i państwa w zakresie wychowania, rozwiązywania problemów pracy czy pobudzania budownictwa socjalnego, ale jest wielkim wyrazem solidarności z ubogimi i potrzebującymi, do której Kościół zawsze zachęcał.

Kultura  
miłosierdzia  
i solidarności

### *Zagadnienia formacji i informacji*

46. W wielu krajach rozwiniętych najefektywniejszą strategią obniżania społecznych kosztów transformacji był radykalny rozwój szkolnictwa. Należy dołożyć starań, by coraz więcej osób mogło uzyskać wykształcenie średnie i wyższe. Edukacja szkolna musi zmierzać do kształcenia człowieka otwartego na rozmaite sytuacje i potrzeby, adaptującego się do zmieniających się warunków. Synod wyraża przekonanie, że reforma szkolnictwa dobrze przysłuży się podjęciu przez młodych Pola-

Edukacja a nowy  
ład społeczno-  
gospodarczy

ków wyzwiań, jakie stawia przed nimi nowy porządek społeczno–gospodarczy, perspektywa jednoczącej się Europy oraz globalizacja gospodarcza.

Formacja  
w zakresie  
katolickiej  
nauki społecznej

47. Uczestnictwo świeckich w życiu gospodarczym kraju powinno być oparte na znajomości podstawowych zasad współczesnej gospodarki, prawa pracy i nauczania społecznego Kościoła. Dlatego Synod zaleca, aby w Kolegiach Teologicznych, Instytutach Wyższej Kultury Religijnej i Uniwersytetach Ludowych organizować studia katolickiej nauki społecznej i podstawowych zasad gospodarczych.

Synod zaleca uczelniom katolickim opracowanie pomocy duszpasterskich i katechetycznych z zakresu życia społeczno–gospodarczego oraz postuluje szersze włączenie tej problematyki do katechezy szkolnej, programów mediów katolickich i organizowanych w niektórych diecezjach dni duszpasterskich i społecznych. „Orędzie społeczne Ewangelii nie powinno być traktowane jako teoria, ale przede wszystkim jako podstawa działania i zachęta do niego”<sup>49</sup>.

Wychowanie  
ekologiczne  
Zespół  
analiz zjawisk  
społecznych

48. W wychowaniu, a zwłaszcza w katechezie, należy budzić świadomość wzajemnego związku problematyki społecznej, gospodarczej i ekologicznej.

49. Synod widzi potrzebę powołania przez Konferencję Episkopatu Polski stałego zespołu lub instytutu zajmującego się analizą rzeczywistości społecznej. Powinien on współpracować z państwowymi urzędami planowania i statystyk, ośrodkami badań opinii publicznej, uczelniami katolickimi i wydziałami duszpasterskimi kurii diecezjalnych. Zespół przedkładałby Pasterzom Kościoła i szerokiej opinii publicznej ocenę zjawisk politycznych i społeczno–gospodarczych w świetle katolickiej nauki społecznej i ewangelicznej analizy znaków czasu. Jego ekspertyzy mogłyby być wykorzystywane do planowania pracy duszpasterskiej.

Społeczny  
wymiar niedzieli

50. Niedziela jako dobro kulturowe wymaga ochrony prawnej. Synod zwraca się do parlamentarzystów i władz samorządowych o podjęcie stosownych inicjatyw w tej sprawie. „Niedziela jest Boża i nasza” — pod tym hasłem zmagano się o wolną od pracy niedzielę w poprzednim systemie społeczno–politycznym. Hasło to także dzisiaj powinno pomagać w zachowaniu świątecznego charakteru niedzieli.

Synod apeluje do rodzin katolickich, aby przykładem przeżywania niedzieli jako Dnia Pana przyczyniały się do przywrócenia jej właściwego charakteru.

### *Zadania ekologiczne*

Kwestia  
ekologiczna

51. Jednym z podstawowych warunków udanej reformy gospodarczej jest odnowa i ochrona środowiska naturalnego. Nie można czerpać z natury surowców w sposób nieograniczony, a odpady i substancje szkodliwe można powierzać jej tylko w tej mierze, w jakiej bez uszczerbku jest ona je w stanie znieść. Realizacja tej zasady domaga się współdziałania wszystkich osób i instytucji, a zwłaszcza pokonywania różnic interesów i poglądów oraz wychowywania do wrażliwości ekologicznej. Kwestia ta powinna być podejmowana w sposób zintegrowany, uwzględniający zarówno ochronę środowiska naturalnego, jak też ludzkiego (społecznego).

Biblijne zasady powszechnego przeznaczenia dóbr oraz solidarności międzyludzkiej domagają się zachowania dla przyszłych pokoleń części zasobów naturalnych oraz bogactwa przyrody żywej i nieżywej.

Kultura  
prostoty życia

52. Kościół w Polsce ma wiele do zrobienia w dziele łączenia idei odpowiedzialności za świat z ideą „zachowania stworzenia”. Pomimo licznych niedostatków,

z którymi Polacy borykają się, należy też wychowywać do kształtowania kultury prostego stylu życia. Konsumpcja nie zaspokaja wielorakich potrzeb człowieka — niezbędny jest wzrost świadomości, że „dobrze żyć” nie oznacza „więcej, szybciej mieć”.

53. Synod przypomina o wynikającym z piątego przykazania Dekalogu obowiązku dbałości o własne zdrowie, czego wyrazem jest unikanie tego wszystkiego, co dla zdrowia szkodliwe. Należy podejmować działania służące ochronie zdrowia. Promocja zdrowia jest globalną strategią społeczną dla sprostania wyzwaniom, wobec których staje społeczeństwo i zjawiskom uznanym za klęski społeczne: alkoholizmowi i nikotynizmowi oraz wzrastającemu zagrożeniu narkomanią. Promocja zdrowia pilnie domaga się objęcia różnych grup społecznych, zwłaszcza osób żyjących lub pracujących w środowisku skażonym, badaniami profilaktycznymi. Obywatelom należy się rzetelny przekaz informacji i wiedzy o zdrowiu oraz o sposobach jego ochrony. Można wykorzystywać do tego celu również media diecezjalne i parafialne.

Troska o zdrowie

### *Środki ekonomiczne Kościoła*

54. Kościół sam jest podmiotem gospodarczym jako pracodawca, właściciel i inwestor. Nie może formułować „idei przewodniej” w gospodarce, jeśli nie odnosi jej do siebie i własnej aktywności na tym polu. Jest to jeden z wyznaczników jego wiarygodności.

Kościół jako podmiot gospodarczy

Kościół jako pracodawca jest zobowiązany w takim samym stopniu jak inni pracodawcy do przestrzegania kodeksu pracy, kształtowania stosunków pracy w aspekcie potrzeb rodziny, uczciwego traktowania pracowników, słusznego wynagrodzenia, szanowania równouprawnienia kobiet i mężczyzn, dialogu z pracownikami, a w wypadku redukcji miejsc pracy do przyznania pierwszeństwa podziałowi pracy przed likwidacją miejsc i zwolnieniami.

55. Kościół, podejmując inwestycje, nawiązując współpracę z partnerami gospodarczymi i wybierając formy lokowania pieniędzy, musi stosować się do wszystkich obowiązujących przepisów i poddawać siebie szczególnym kryteriom etycznym. Spoczywa na nim moralny obowiązek: wydzierżawiania gruntów na budownictwo socjalne, dbałości o prostotę wyposażenia domów parafialnych i innych obiektów, odpowiedzialności za krajobraz kulturowy przy wznoszeniu budowli sakralnych.

Zobowiązania moralne

56. Instytucje diecezjalne i parafie winny informować wiernych o swoich dochodach oraz o sposobach ich spożytkowania. Jest to jednym ze sposobów kształtowania Kościoła wiarygodnego w sferze ekonomicznej i budzenia współodpowiedzialności za jego dzieła.

Wiarygodność ekonomiczna Kościoła

57. Polski system finansowania dzieł Kościoła oraz wynagradzania duchownych i pracowników kościelnych, oparty na dobrowolnych ofiarach i składkach, ma wiele stron pozytywnych, dlatego też należy go utrzymać, ale ze względu na rosnące potrzeby, związane z utrzymaniem i rozwojem dzieł Kościoła, należy szukać dodatkowych źródeł finansowania działalności kościelnej.

Propozycja zmiany finansowania dzieł Kościoła

Synod Plenarny, po ukazaniu spraw i problemów, które po ludzku sądząc mogą jawić się jako zadania ponad siły, pragnie przypomnieć, że każdy „chrześcijanin jest powołany w Jezusie

Chryście do zwycięstwa. Zwycięstwo takie jest nieodłączne od trudu, a nawet cierpienia, tak jak Zmartwychwstanie Chrystusa jest nieodłączne od Krzyża”. Od tronu Królowej Polski „stale idzie wezwanie, ażeby nie poddawać się klęsce, ale szukać dróg do zwycięstwa”. Jan Paweł II tymi słowami, w trudnym czasie stanu wojennego, umacniał naszą nadzieję i wolę zwycięstwa. Gdy nadzieja spełniła się, Ojciec Święty — podkreślając, że „wielki czyn i wielkie dzieło” są ciągle przed nami — mówił: „Na szlaku pielgrzymki widziałem zachodzące w mojej Ojczyźnie zmiany. Podziwiałem przedsiębiorczość moich rodaków, ich twórczą inicjatywę i wolę pracy dla dobra Ojczyzny. Oczywiście jest wiele problemów. Jestem przekonany, że Polacy znajdą w sobie dość mądrości i wytrwałości w budowaniu Polski sprawiedliwej, która gwarantuje godne życie wszystkim swoim obywatelom — Polski, która umie jednoczyć wokół wspólnych celów i wartości podstawowych dla każdego człowieka”. Tęgo zaufania, w które wpisane jest zaufanie milionów Polaków, zwłaszcza nuboższych, pokrzywdzonych i młodych, z nadzieją wchodzących w dorosłe życie, nie wolno zawieść. *Pan da siłę swojemu ludowi, aby w miłości i solidarności wysprzątał dom ojczysty, budował ład wolności, odważnie dawał świadectwo Ewangelii w codziennym życiu Ojczyzny i czynił bardziej ludzkim oblicze ziemi. Pan da siłę swojemu ludowi. Pan da swojemu ludowi błogosławieństwo i moc.*

---

Przypisy:

<sup>1</sup> Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 5.

<sup>2</sup> *Tamże*, 23.

<sup>3</sup> *KKK*, 2401.

<sup>4</sup> *Tamże*, 2420.

<sup>5</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 76.

<sup>6</sup> Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 13.

<sup>7</sup> *Tamże*, 48.

<sup>8</sup> *Tamże*, 48.

<sup>9</sup> *Tamże*, 35.

<sup>10</sup> *Tamże*, 41.

<sup>11</sup> Por. *tamże*, 39.

<sup>12</sup> *Tamże*, 34.

<sup>13</sup> Por. *tamże*, 35.

<sup>14</sup> *Tamże*, 42.

<sup>15</sup> *Tamże*, 40.

<sup>16</sup> Jan Paweł II, *Pielgrzymka do Meksyku*, 24 I 1999 r.

<sup>17</sup> Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 35.

<sup>18</sup> Por. *tamże*, 41.

- <sup>19</sup> Por. *tamże*, 32–39.
- <sup>20</sup> Jan Paweł II, V Pielgrzymka do Ojczyzny, Homilia w czasie Mszy świętej w Legnicy, 2 VI 1997 r.
- <sup>21</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 36.
- <sup>22</sup> *Tamże*, 64.
- <sup>23</sup> Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 43.
- <sup>24</sup> Por. Jan Paweł II, enc. *Sollicitudo rei socialis*, 41.
- <sup>25</sup> Por. Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 43.
- <sup>26</sup> KKK, 2426.
- <sup>27</sup> *Tamże*, 1906; Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 26. 74.
- <sup>28</sup> KKK, 1907–1909.
- <sup>29</sup> *Tamże*, 1928.
- <sup>30</sup> Jan Paweł II, enc. *Sollicitudo rei socialis*, 38.
- <sup>31</sup> Por. *tamże*, 36–40.
- <sup>32</sup> Jan Paweł II, enc. *Sollicitudo rei socialis*, 38.
- <sup>33</sup> KKK, 1941.
- <sup>34</sup> Jan Paweł II, enc. *Laborem exercens*, 8.
- <sup>35</sup> Por. *tamże*, 8.
- <sup>36</sup> Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 57.
- <sup>37</sup> Por. Pius XI, enc. *Quadregesimo anno*, 79.
- <sup>38</sup> Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 42.
- <sup>39</sup> *Tamże*, 40.
- <sup>40</sup> *Tamże*, 32.
- <sup>41</sup> KKK, 2415.
- <sup>42</sup> Jan Paweł II, II Pielgrzymka do Ojczyzny, Przemówienie do pielgrzymów diecezji szczecińsko-kamińskiej, Częstochowa, 18 VI 1983 r.
- <sup>43</sup> Jan Paweł II, Orędzie na XXXII Światowy Dzień Pokoju, 9.
- <sup>44</sup> Jan Paweł II, *adhort. Christifideles laici*, 43.
- <sup>45</sup> Jan Paweł II, III Pielgrzymka do Ojczyzny, Przemówienie na Zaspie, 12 VI 1987 r.
- <sup>46</sup> KKK, 2428.
- <sup>47</sup> Jan XXIII, enc. *Mater et magistra*, 143.
- <sup>48</sup> Jan Paweł II, enc. *Laborem exercens*, 20.
- <sup>49</sup> Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 57.



# KOŚCIÓŁ WOBEC RZECZYWISTOŚCI POLITYCZNEJ

*KATOLICKA NAUKA O UCZESTNICTWIE W ŻYCIU SPOŁECZNO-POLITYCZNYM — Zasady podstawowe — Duchowni i świeccy w życiu politycznym — Kościół i państwo — Kościół i demokracja*

*POLSKIE ZNAKI CZASU — Znaki nadziei — Negatywne znaki czasu*

*KOŚCIÓŁ WOBEC NOWYCH WYZWAŃ W ŻYCIU SPOŁECZNO-POLITYCZNYM — Odpowiedzialność za wspólną polityczną i uczestnictwo w działalności politycznej — Odpowiedzialność za dzieło pojednania i zjednoczenia — Potrzeba edukacji obywatelskiej*

1. Kościół w Polsce, zgromadzony na II Synodzie Plenarnym, wyraża Bogu ogromną wdzięczność za wiekopomne wydarzenie pokojowego upadku komunizmu, odzyskania suwerenności przez Polskę i powstania III Rzeczypospolitej.

Jednocześnie Kościół, który przyczynił się do upadku systemu przemocy, z czcią wspomina wszystkich tych, którzy w latach 1939–1989 nie dali sobie odebrać nadziei, zachowali myśl o niepodległej Polsce jak największy skarb i przekazywali go następnym pokoleniom, często okupując to cierpieniami, a niekiedy i ofiarą własnego życia.

2. Kościół głosi, że z czwartego przykazania Bożego wypływa obowiązek miłości ojczyzny. Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza: „Obywatele mają obowiązek przyczyniać się wraz z władzami cywilnymi do dobra społeczeństwa w duchu prawdy, sprawiedliwości, solidarności i wolności. Miłość ojczyzny i służba dla niej wynikają z obowiązku wdzięczności i porządku miłości. Podporządkowanie prawowitej władzy i służba na rzecz dobra wspólnego wymagają od obywateli wypełniania ich zadań w życiu wspólnoty politycznej”<sup>1</sup>.

Katolicka nauka społeczna jest dzisiaj coraz powszechniej uznawana za autentyczny wkład Kościoła w dzieło kształtowania pokoju światowego i sprawiedliwości społecznej. Istotnym wymiarem tej nauki jest stosunek Kościoła do polityki, demokracji i państwa. W naszych czasach został on ukazany w „Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym”, w encyklice papieża Pawła VI „*Populorum progressio*” (1967), w liście apostolskim tegoż papieża „*Octogesima adveniens*” (1971), a także w encyklikach Jana Pawła II „*Redemptor hominis*” (1979), „*Laborem exercens*” (1983), „*Sollicitudo rei socialis*” (1987) i „*Centesimus annus*” (1993) oraz adhortacji apostolskiej „*Christifideles laici*” (1988).

Pamięć  
i wdzięczność

Znaczenie  
katolickiej  
nauki  
społecznej

Niezwykłe wymownym sposobem przedstawiania i realizacji katolickiej nauki społecznej w odniesieniu do polityki są „Orędzia na światowy Dzień Pokoju” pielgrzymki Jana Pawła II i działalność Stolicy Apostolskiej na arenie międzynarodowej.

W duchu tego nauczania Synod Plenarny przedkłada swoje stanowisko wobec bogatej i złożonej rzeczywistości politycznej.

## KATOLICKA NAUKA O UCZESTNICTWIE W ŻYCIU SPOŁECZNO-POLITYCZNYM

### *Zasady podstawowe*

Posłannictwo  
Kościoła

3. „Bycie sakramentem wewnętrznego zjednoczenia ludzi z Bogiem jest pierwszym celem Kościoła”<sup>2</sup>. Właściwe posłannictwo, jakie Chrystus powierzył swojej wspólnotcie, nie ma zatem charakteru politycznego, gospodarczego czy społecznego, lecz religijny<sup>3</sup>. Kościół wpatrzony we wzór swego Mistrza nie pragnie niczego innego, jak tylko móc służyć człowiekowi przez głoszenie Ewangelii<sup>4</sup>. Jeśli więc włącza się w życie społeczne, to dlatego, że z racji swego posłannictwa jest „znakiem i zarazem stróżem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej”<sup>5</sup>. Każda osoba ludzka żyje *hic et nunc*, w konkretnych okolicznościach miejsca i czasu. Dlatego Kościołowi nie może być obojętne, w jakich warunkach człowiek żyje, czy nie jest poniżany w swej godności i czy może realizować swe powołanie doczesne i wieczne. Taka jest podstawowa racja, dla której nie może on zrezygnować z obecności w politycznym wymiarze życia społecznego. Służąc wspólnocie politycznej przez troskę o budowanie dobra wspólnego, oczekuje od niej i domaga się prawa do nieskrępowanego pełnienia swej misji. Światło i siły do swego zaangażowania w tej dziedzinie czerpie jednak wyłącznie z zakorzenienia w Chrystusie, w Ewangelii, a nie z jakichkolwiek ziemskich zabezpieczeń<sup>6</sup>. „Wspólnota polityczna i Kościół — naucza Sobór Watykański II — są w swoich dziedzinach od siebie niezależne i autonomiczne. Obydwie jednak wspólnoty, choć z różnego tytułu, służą powołaniu jednostkowemu i społecznemu tych samych ludzi. Tym skuteczniej będą wykonywać tę służbę dla dobra wszystkich, im lepiej będą rozwijać między sobą zdrową współpracę, uwzględniając także okoliczności miejsca i czasu”<sup>7</sup>.

Chrześcijańskie  
rozumienie  
polityki

4. Nauka społeczna Kościoła ukazuje politykę jako roztropną troskę o dobro wspólne, czyli sumę warunków życia społecznego, które zrzeczeniom, bądź poszczególnym członkom społeczeństwa pozwalają pełniej i łatwiej osiągnąć własną doskonałość<sup>8</sup>. W tym znaczeniu do udziału w polityce powołani są wszyscy. Katechizm Kościoła Katolickiego podkreśla, że konieczne jest, „by wszyscy, stosownie do zajmowanego miejsca i odgrywanej przez siebie roli, uczestniczyli w rozwoju dobra wspólnego”<sup>9</sup>. Jest to prawo i obowiązek każdego człowieka. Obowiązek ten wiąże się nierozłącznie z godnością osoby ludzkiej. Polityka w znaczeniu węższym oznacza uczestnictwo w sprawowaniu władzy w państwie. W systemie demokratycznym przejawia się ono w różnych formach, takich jak uczestnictwo w referendum i innych aktach demokracji bezpośredniej, bierny lub czynny udział w wyłanianiu przedstawicieli do władz samorządowych i państwowych, zaangażowanie w działalność ugrupowań politycznych, sprawowanie funkcji ustawodawczych lub administracyjnych.

Kościół nie tylko nie przeciwstawia sobie obu przedstawionych znaczeń pojęcia polityki, ale naucza, że racją uczestnictwa w polityce w sensie węższym jest dążenie do dobra wspólnego, poszanowanie godności i wolności każdej osoby ludzkiej.

5. Osoba ludzka, aby rozwijać się zgodnie ze swoją naturą, potrzebuje życia społecznego. Zrzeszanie się jest więc wyrazem naturalnego dążenia ludzi do tego, aby osiągnąć cele, które przerastają możliwości każdego z osobna. Dzięki temu ludzie przekazują sobie wiedzę, dzielą się talentami, umacniają dobro, wspierają się wzajemnie, wypełniają obowiązki i bronią swoich praw.

Uspołecnienie

6. Do głównych obowiązków państwa należy obrona i popieranie dobra wspólnego. Dobro wspólne opiera się na trzech istotnych elementach: poszanowaniu i ochronie podstawowych praw osoby; dobrobycie czyli rozwoju dóbr duchowych i materialnych; pokoju i bezpieczeństwie zarówno całej społeczności jak i jej poszczególnych członków. Osoba ludzka ma prawo do wolności i inicjatywy w rozwijaniu swych kompetencji i talentów w służbie dobra wspólnego. Zgodnie z zasadą pomocniczości ani państwo, ani żadna instytucja nie powinny zastępować w tym inicjatywy i odpowiedzialności osób i społeczności pośrednich. Nie powinny jednakże pozwalać na to, aby wolność i inicjatywa jednej osoby czy grupy społecznej niszczyła bezprawnie wolność i inicjatywę innej jednostki czy grupy.

Dobro wspólne

7. Każdy obywatel, stosownie do zajmowanego miejsca i pełnionych przez siebie zadań, ma prawo uczestniczyć w życiu swojej społeczności i rozwoju dobra wspólnego. Uczestnictwo jest dobrowolnym i wielkodusznym zaangażowaniem się osoby w życie społeczne. Jest ono nierozłącznie związane z godnością osoby ludzkiej i poczuciem międzyludzkiej solidarności. Kościół podkreśla jednak, że prawo to „traci sens, gdy procesy demokratyczne zostają pozbawione skuteczności przez różnego rodzaju protekcje i zjawiska korupcji, które nie tylko utrudniają legalny udział w sprawowaniu władzy, ale uniemożliwiają wręcz równoprawne korzystanie ze wspólnych dóbr i usług społecznych”<sup>10</sup>.

Zasada  
uczestnictwa

8. Do swoich istotnych obowiązków Kościół zalicza wydawanie „oceny moralnej [...] w kwestiach dotyczących spraw politycznych, kiedy domagają się tego podstawowe prawa osoby lub zbawienie dusz, stosując wszystkie i wyłącznie te środki, które zgodne są z Ewangelią i dobrem powszechnym według różnorodności czasu i warunków”<sup>11</sup>. W ten sposób Kościół pełni niejako funkcję sumienia krytycznego w społeczeństwie.

Funkcja  
sumienia  
krytycznego

Funkcja krytyczna Kościoła jest formą jego służby światu. Kościół pełniąc ją, „zachęca władze polityczne, by w swoich sądach i decyzjach opierały się na inspiracji płynącej z prawdy o Bogu i o człowieku: «Społeczeństwa, które ignorują tę inspirację lub też ją odrzucają w imię swej niezależności względem Boga, są zmuszone do szukania w sobie lub do zapożyczania od jakiejś ideologii swych odniesień i swego celu»”<sup>12</sup>.

9. Szczególnym wkładem Kościoła w budowanie dobra wspólnego jest głoszenie prawdy o Królestwie Bożym. Kościół naucza, że dzięki ofierze Chrystusa na Krzyżu dokonało się raz na zawsze zwycięstwo Królestwa Bożego. Chrześcijanin wciąż musi jednak walczyć z pokusami i z siłami zła, gdyż dopiero na końcu dziejów Pan powróci w chwale na sąd ostateczny i ustanowi nowe niebiosa i nową ziemię. Dopóki więc trwa historia, w sercu ludzkim i w dziejach świata toczy się walka pomiędzy dobrem a złem. W świetle ewangelicznej przypowieści o dobrym nasieniu i chwacie

Obowiązek  
głoszenia  
Królestwa  
Bożego

(por. Mt 13, 24–30. 36–43), jedynie Bóg może oddzielać tych, którzy należą do Królestwa, od tych, którzy znaleźli się w kręgu oddziaływania Złego. Właśnie ten sąd będzie miał miejsce na końcu czasów. Człowiek roszcząc sobie prawo do jego odbywania już teraz, stawia siebie na miejscu Boga i sprzeciwia się Jego cierpliwości, miłosierdziu i sprawiedliwości.

Objawienie losów Królestwa Bożego rzuca światło na życie społeczności doczesnych. „Królestwo Boże obecne w świecie, nie będąc ze świata, oświeca porządek społeczności ludzkiej, a energie łaski przenikają go i ożywiają. W ten sposób można lepiej zrozumieć potrzeby społeczeństwa godnego człowieka, naprawić wypaczenia, zachęcać do odważnego działania w służbie dobra. Do tego dzieła przepajania duchem Ewangelii rzeczywistości ludzkich powołani są, razem z wszystkimi ludźmi dobrej woli, chrześcijanie, a w szczególny sposób świeccy”<sup>13</sup>.

Kościół  
a wspólnota  
polityczna

10. „Chrześcijanie — czytamy w jednym z najstarszych pism pierwotnego Kościoła — mieszkają we własnej ojczyźnie, ale jako pielgrzymi. Podejmują wszystkie obowiązki jako obywatele, ale podchodzą do wszystkiego jak cudzoziemcy [...]. Słuchają ustalonych praw, a własnym życiem przekraczają prawa”<sup>14</sup>. Sobór Watykański II, rozwijając tę starożytną ideę, w „Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym” postuluje, aby w społeczeństwach pluralistycznych doceniano wagę właściwego stosunku między wspólnotą polityczną a Kościołem. Kościół bowiem:

- chociaż prowadzi ludzkość do Królestwa Bożego, nie dąży do władzy politycznej;
- chociaż służy transcendentnemu wymiarowi osoby ludzkiej i dobru wspólnemu, nie angażuje się w mechanizmy uprawiania polityki;
- chociaż wciela się w konkretne narody i kultury, nie utożsamia się z wspólnotą polityczną;
- chociaż wzywa do sprawiedliwości społecznej i solidarności, nie wiąże się z żadnym ustrojem<sup>15</sup>;
- chociaż oświeca ludzkie drogi światłem Ewangelii, nie wytycza własnej „drogi”, zawierającej optymalne z chrześcijańskiego punktu widzenia rozwiązania społeczno-ustrojowe<sup>16</sup>.

Kościół pozostaje społecznością ponadpartyjną — służy dobru całej wspólnoty narodu i otwiera się na wszystkich ludzi dobrej woli. Z tej racji nie identyfikuje się on z żadną partią i żadna partia nie ma prawa do jego reprezentowania<sup>17</sup>.

Nadto katolicka nauka społeczna wyraźnie podkreśla różnicę pomiędzy tym, co wierni czynią na własną odpowiedzialność jako obywatele kierujący się głosem sumienia chrześcijańskiego, a tym, co podejmują wraz ze swymi pasterzami w imieniu Kościoła<sup>18</sup>.

### *Duchowni i świeccy w życiu politycznym*

Powołanie  
duchownych  
a polityka

11. Synod Plenarny, idąc za wskazaniem Soboru Watykańskiego II, w dokumencie „Powołanie i posłannictwo świeckich” wydobyl specyfikę powołania i posłannictwa ludzi świeckich w Kościele. Podkreślenie tej specyfiki uświadamia wyraźne zróżnicowanie roli duchownych oraz świeckich w odniesieniu do działalności społecznej i politycznej. Szczegółowe wskazanie na ten temat zawiera Katechizm Kościoła Katolickiego: „Do pasterzy Kościoła nie należy bezpośrednie interweniowanie w układy polityczne

i w organizację życia społecznego. Zadanie to wchodzi w zakres powołania katolików świeckich, którzy działają z własnej inicjatywy, wraz z innymi współobywatelami”<sup>19</sup>. Urząd Nauczycielski Kościoła zakazuje duchownym — poza wyjątkowymi sytuacjami — piastowania funkcji politycznych<sup>20</sup>. Kapłan bowiem wobec wszystkich w Kościele sprawuje posługę *in persona Christi* i dlatego winien unikać choćby pozorów stronniczości oraz zachowywać roztropny dystans wobec wszelkich instytucji i akcji politycznych. Dotyczy to także tych partii, które w swych programach czerpią inspirację z nauczania Kościoła. Jan Paweł II przestrzega, aby żadnej partii politycznej nie utożsamiać z prawdą Ewangelii. Z drugiej strony duchowny, nie może zaniechać nigdy starań o to, aby światło Chrystusa oświecało działalność wszystkich partii i grup społecznych<sup>21</sup>.

Ojciec Święty podkreśla także, że „prawo prezbitera do ujawniania własnych wyborów politycznych ograniczają wymogi jego posługi kapłańskiej. Również i to ograniczenie może stać się miarą ubóstwa, do którego praktykowania jest wezwany na wzór Chrystusa. Czasem musi bowiem powstrzymać się od korzystania ze swego prawa, by móc być skutecznym znakiem jedności i głosić Ewangelię w całej jej pełni. Tym bardziej powinien unikać ukazywania swego wyboru jako jedynie słusznego, a w obrębie wspólnoty chrześcijańskiej powinien szanować dojrzałość ludzi świeckich, co więcej, musi pomagać im w jej osiągnięciu przez formację sumień. Zrobi wszystko, co możliwe, by nie przysparzać sobie wrogów na skutek zajmowania takich stanowisk w dziedzinie politycznej, które pozbawiałyby go wiarygodności i powodowały oddalenie się wiernych powierzonych jego pasterskiej misji”<sup>22</sup>.

12. Biskupi diecezjalni są powołani do oceny rzeczywistości doczesnej, także w jej wymiarze politycznym<sup>23</sup>.

Wszyscy duchowni winni być obrońcami dobra i prawdy<sup>24</sup>. Do istoty powołania kapłańskiego należy bowiem, płynąca z ewangelicznej inspiracji, obrona podstawowych praw człowieka, promocja integralnego rozwoju osoby ludzkiej i działanie na rzecz solidarności, pokoju i sprawiedliwości<sup>25</sup>. Stąd w swojej pracy duszpasterskiej powinni koncentrować się przede wszystkim na formowaniu sumień ludzkich.

13. W czasach współczesnych polityka staje się znaczącą szansą promocji człowieczeństwa. Ponieważ zaś promocja ta stanowi nieodłączną część ewangelizacji, chrześcijanie świeccy na mocy sakramentu chrztu świętego są powołani do odpowiedzialności także za życie polityczne. „Wszyscy chrześcijanie — naucza Sobór Watykański II — niech odczuwają swoje szczególne i sobie właściwe powołanie we wspólnocie politycznej, na mocy którego winni świecić przykładem, sumiennie spełniać obowiązki i służyć dobru wspólnemu”<sup>26</sup>.

Ojciec Święty Jan Paweł II stanowczo stwierdza, że zarzuty pod adresem polityki i polityków nie usprawiedliwiają sceptycyzmu i nieobecności katolików w życiu publicznym — jest to ich prawo, ale także obowiązek sumienia<sup>27</sup>. Nie mogą oni zrażać się ani jednostronnością, ani doraźnością działań politycznych, ani nawet koniunkturalizmem czy korupcją, powiązanymi niekiedy z światem polityki<sup>28</sup>. Kościół nieustannie wzywa świeckich do udziału w wolnych wyborach na użytek dobra wspólnego<sup>29</sup>.

14. Kościół uznaje za godną pochwały i szacunku pracę tych, którzy w duchu służby ludziom poświęcają swoje siły dobru państwa<sup>30</sup>. Z rozumienia polityki jako roztropnej służby na rzecz dobra wspólnego wynika postulat aktywnej obecności świeckich członków Kościoła w tej sferze życia. Sobór w „Dekrecie o apostołstwie

Zadania  
duchownych  
w życiu  
publicznym

Podstawowe  
obowiązki  
świeckich

Pełnienie  
funkcji  
publicznych

świeckich” naucza: „Katolicy biegli w sprawach publicznych, a przy tym utwierdzeni w wierze oraz nauce chrześcijańskiej, niech nie uchylają się od pełnienia funkcji publicznych, ponieważ sprawując je godnie, mogą przyczynić się do wspólnego dobra i zarazem torować drogę Ewangelii”<sup>31</sup>. Ten apel o zaangażowanie w życie polityczne należy ściśle powiązać z soborowym zaleceniem nabywania odpowiednich kwalifikacji i kompetentnego uprawiania polityki<sup>32</sup>.

Warunki  
skuteczności  
zaangażowania  
politycznego  
katolików  
świeckich

15. Polityczna służba chrześcijan, jeżeli ma być skuteczna i przyczyniać się do wspólnego dobra, winna być spójna z zasadami Ewangelii. Ewangelia zawiera bowiem odpowiedź na podstawowe pytania człowieka, ukazuje jego godność oraz fundament, na którym można oprzeć budowę sprawiedliwej i braterskiej wspólnoty ludzkiej.

Z Ewangelii nie można jednak wyprowadzić bezpośrednio politycznego modelu społeczeństwa, rządu czy partii. Oznacza to, że rzeczywistości doczesne, a wśród nich polityka, z woli Stwórcy posiadają własną autonomię, własne prawa i narzędzia, wpisane w ich istotę. Dlatego uznanie świeckości polityki jest niezbędnym wymogiem właściwego rozumienia działalności politycznej chrześcijan<sup>33</sup>.

Zaangażowanie polityczne chrześcijan winno być zawsze zgodne z nauczaniem Ewangelii i Kościoła. Dzięki właściwemu rozumieniu świeckości zaangażowanie to nie ma nic wspólnego z konfesjonalizmem i klerykałizmem. Wiara nie zastępuje, lecz wzmacnia kompetencje, które każdy polityk musi zdobywać, aby móc skutecznie służyć dobru wspólnemu<sup>34</sup>.

Świeccy prowadzą działalność polityczną i podejmują w ramach niej rozmaite decyzje na własną odpowiedzialność. „Niech nie sądzą — stwierdza Sobór Watykański II — że ich pastarze [...] są do tego powołani, żeby dla każdej kwestii, która się pojawi, nawet trudnej, mogli mieć na poczekaniu konkretne rozwiązanie. Niech raczej sami podejmują własny dział pracy, mądrością chrześcijańską oświeceni”<sup>35</sup>. Sobór podkreśla, że gdy chodzi o konkretne rozwiązania społeczno-ustrojowe, „nikomu nie wolno domagać się sankcji autorytetu kościelnego wyłącznie dla swego zdania”<sup>36</sup>.

### *Kościół i państwo*

Funkcja władzy  
i instytucji  
państwa

16. Kościół w swoim nauczaniu podkreśla znaczenie władzy i instytucji państwa (wspólnoty politycznej). Uważa, że mają one swoją podstawę w naturze ludzkiej. Należą więc do porządku ustanowionego przez Boga (por. Rz 13, 1–3; 1 P 2, 13)<sup>37</sup>, a racją ich istnienia jest roztropna troska o dobro wspólne<sup>38</sup>.

Państwo

17. Państwo, będące instytucją powołaną przez wspólnotę narodu, ma na celu realizowanie dobra wspólnego obywateli. Cel ten urzeczywistnia przez stosowne przedsięwzięcia na polu kultury, gospodarki i troski o pokój społeczny. Wśród zadań kulturowych poczesne miejsce zajmuje pomoc rodzinie w realizacji jej powołania wychowawczego, dbałość o powszechny i efektywny system edukacji, a także troska o dziedzictwo i tożsamość kulturową. Działania gospodarcze mają na celu kształtowanie skutecznych systemów wytwarzania dóbr, sprawiedliwy rozdział wypracowanego dochodu, tworzenie warunków sprzyjających powstawaniu nowych miejsc pracy i mądre inwestycje. Troska o utrzymywanie prawnie zabezpieczonego pokoju społecznego wyraża się w działaniach gwarantujących prawa osoby ludzkiej od jej poczęcia aż do naturalnej śmierci, poprzez organizowanie ochrony zdrowia i zapewnienie opieki najsłabszym, oraz stwarzanie warunków jej pełnego rozwoju.

18. Władza jest odpowiedzialna za realizowanie dobra wspólnego w państwie. Ma ona charakter służebny w stosunku do obywateli, obywatele zaś zobowiązani są do posłuszeństwa wobec legalnie wybranych władz (por. *Mt 22, 17; 2 Tm 2, 1–2*). W świetle katolickiej wykładni czwartego przykazania Boskiego „uległość wobec władzy i współodpowiedzialność za dobro wspólne wymagają [...] płacenia podatków, korzystania z prawa wyborczego, obrony kraju [...]”<sup>39</sup>. Sobór przypomina, że nawet tam, „gdzie władza państwowa przekraczając swe uprawnienia, uciska obywateli, niech ci nie odmawiają jej świadczeń, których obiektywnie domaga się dobro wspólne. Niech zaś wolno im będzie bronić praw swoich i współobywateli przed nadużyciami władzy, w granicach nakreślonych przez prawo naturalne i ewangeliczne”<sup>40</sup>. W sytuacjach szczególnych nadużyć obywatele mają zatem prawo wypowiedzieć władzy posłuszeństwo<sup>41</sup>, a nawet stawić zbrojny opór przeciwko jej uciskowi<sup>42</sup>.

19. Naturze ludzkiej odpowiadają takie struktury prawno-polityczne, które dają wszystkim obywatelom skuteczną możliwość swobodnego i czynnego udziału w uchwalaniu zarówno podstaw prawnych wspólnoty politycznej, jak i w zarządzaniu państwem<sup>43</sup>. „Człowiek jest starszy niż państwo” (Leon XIII), dlatego państwo ma do spełnienia rolę służebną w stosunku do swoich obywateli i czerpie swą siłę z podmiotowości społeczeństwa, którego samoorganizację umożliwia zasada pomocniczości. „Sprawujący władzę winni być przekonani — uczył papież Pius XI — że im doskonalej, na podstawie zasady pomocniczości, przeprowadzony będzie stopniowy ustrój między poszczególnymi społecznościami, tym większy będzie autorytet społeczny i energia społeczna, tym też szczęśliwszym i pomyślniejszym będzie stan spraw państwa”<sup>44</sup>. Dlatego Kościół, doceniając znaczenie sprawnej i skutecznej władzy państwowej, opowiada się za państwem, w którym promowana jest samorządność i system solidarności, tworzony przez różnorodne społeczności pośrednie<sup>45</sup>.

### *Kościół i demokracja*

20. Kościół, który z racji swej transcendentnej misji nie utożsamia się z żadnym z systemów politycznych, ocenia je jednak w zależności od tego, w jakiej mierze sprzyjają realizowaniu dobra wspólnego. „Kościół docenia demokrację jako system, który zapewnia udział obywateli w decyzjach politycznych i rządzonym gwarantuje możliwość wyboru oraz kontrolowania własnych rządów, a także — kiedy należy to uczynić — zastępowania ich w sposób pokojowy innymi. Nie może zaś demokracja sprzyjać powstawaniu wąskich grup kierowniczych, które dla własnych partykularnych korzyści albo dla celów ideologicznych przywłaszczają sobie władzę w państwie”<sup>46</sup>.

21. Kościół naucza, że autentyczny system demokratyczny może być zbudowany jedynie na trwałym fundamencie moralnym. W praktyce oznacza to wyróżnienie w życiu publicznym dwóch ściśle ze sobą powiązanych sfer: sfery, w której obowiązują reguły większości demokratycznej, oraz sfery fundamentalnych zasad etycznych, które w swoich podstawach nie podlegają decyzjom większości. „Dziś zwykło się twierdzić — przypomina Ojciec Święty — że filozofią i postawą odpowiadającą demokratycznym formom polityki są agnostycyzm i sceptyczny relatywizm, ci zaś, którzy twierdzą, że znają prawdę, i zdecydowanie za nią idą, nie są, z demokratycznego punktu widzenia, godni zaufania, nie godzą się bowiem z tym, że o prawdzie decyduje większość, czy też, że prawda się zmienia w zależności od zmiennej równowagi politycznej.

Władza  
cywilna

Rola służebna  
instytucji  
państwa

Obowiązek  
oceny  
systemów  
politycznych

Moralny  
fundament  
demokracji

W związku z tym należy zauważyć, że w sytuacji, w której nie istnieje żadna ostateczna prawda, będąca przewodnikiem dla działalności politycznej i nadająca jej kierunek, łatwo o instrumentalizację idei i przekonań dla celów, jakie stawia sobie władza<sup>47</sup>.

Przyczyny postaw fundamentalistycznych

22. Odwołanie się do trwałych zasad moralnych nie prowadzi wcale, jak się dziś często sądzi, do fanatyzmu czy fundamentalizmu. Wbrew szeroko upowszechnianym w świecie współczesnym stereotypom, to nie prawda Ewangelii, lecz agnostycyzm i relatywizm oraz ich skutki w życiu społecznym wywołują narastanie reakcji oraz postaw fundamentalistycznych. Natomiast respektowanie powszechnych praw moralnych jest gwarancją obrony praw człowieka oraz warunkiem budowania zaufania między członkami wspólnoty politycznej. Prawa te „przypominają nam też, że nie żyjemy w świecie irracjonalnym i pozbawionym sensu, ale że istnieje w nim moralna logika, która rozjaśnia ludzką egzystencję i umożliwia dialog między ludźmi i narodami. Jeżeli pragniemy, aby wiek przymusu ustąpił miejsca wiekowi perswazji, musimy nauczyć się rozmawiać o przyszłości człowieka językiem zrozumiałym dla wszystkich. Powszechne prawo moralne, zapisane w sercu człowieka, jest tą swoistą «gramatyką», której potrzebuje świat, aby podjąć taką rozmowę o swojej przyszłości”<sup>48</sup>.

Katolicy w systemie demokratycznym

23. Katolicy są odpowiedzialni za wprowadzanie zasad moralnych konstytuujących rzeczywistość polityczną. Winni więc uczyć się sztuki dialogu i przekonywania, kompetentnego uczestnictwa w debacie publicznej, w której wypracowuje się consensus demokratyczny. Swoim działaniem politycznym mają przyczyniać się do wcielenia w życie zasad solidarności, pomocniczości, sprawiedliwości społecznej i dobra wspólnego. Potrzeba też, aby rozumieli pozytywny sens kompromisu, przez który — nie przekraczając podstawowych zasad moralnych — odnajduje się wspólne rozwiązanie kwestii społecznych.

## POLSKIE ZNAKI CZASU

Zadanie refleksji nad znakami czasu

24. Kościół działający w niepodległej Rzeczypospolitej odczytuje w świetle zasad katolickiej nauki społecznej specyficzne znaki naszego czasu. Pragnie w ten sposób odpowiedzieć na problemy, które stawia przed nim polska rzeczywistość.

### *Znaki nadziei*

Znak Jana Pawła II

25. Symbolem i ucieleśnieniem społecznych, narodowych i religijnych dążeń krajów Europy Środkowej do wolności stała się osoba Jana Pawła II. Kościół w Polsce rozpoznaje ten pontyfikat jako wielki znak naszych czasów. Lud polski wyraził to we wzruszających słowach skierowanych do namiestnika Chrystusowego:

„Najukochańszy Ojczy Świąty!

Szczęśliwi i wdzięczni Bogu w Trójcy Jedynemu, iż wejrzał na niskość naszą, a Naród Polski wydzwignął, wyniósł w wielkim Synu gór naszych i zawołał do gór świętości niebieskich, pchnął na szlak zwycięstw nad złem, aby grzechy, wady wypędzić, by zakwitło miłością rodzinne szczęście, oczy dzieci i młodzieży były ufnie, czyste, a życie mężczyzn, kobiet i starców mężne, owocne, pogodne wiarą.

Przeto dziękujemy, Ojczy Świąty, żeś nas wydostał z czerwonej niewoli, a teraz chcesz i uczysz, jak dom ojczysty polski wysprzątać z tego, co hańbi, zniewala, ruj-



nuje, gubi. Dziękujemy z a ojcowską i synowska troskę. Dziękujemy za modlitwy, upomnienia i ofiary Twoje, a w czym żeśmy Boga zdradzili i Ciebie zawiedli, zasmucili, przepraszamy”<sup>49</sup>.

26. Drugim znakiem czasu — ściśle powiązany z pierwszym — jest odzyskanie przez Polskę pełnej niepodległości w 1989 roku. Kościół, który wiele razy w dziejach dowiódł, że jest stróżem wolności, niestrudzenie wspiera przywracanie podmiotowości społeczeństwa, dążąc do ułożenia swych relacji z państwem na zasadzie wzajemnej autonomii i współpracy, zgodnie z duchem Soboru Watykańskiego II i literą Konkordatu. Umacnia też państwo polskie przez formowanie katolików na prawych obywateli, a także przez różnorodne działania na polu społecznym oraz poprzez działalność charytatywną.

Odzyskanie  
niepodległości

27. Kościół uczestniczy w procesie odbudowy samorządów lokalnych, które współgospodarując w małych ojczyznach stają się wielką szkołą patriotycznej służby całej Ojczyźnie. Rozwój dławionej przez dziesiątki lat samorządności i przejęcie przez samorządy lokalne odpowiedzialności za realizowanie dobra wspólnego należy do wielkich osiągnięć ostatnich lat.

Samorządność

28. Jednym z ważkich znaków nadziei jest proces integracji europejskiej, zapoczątkowany w celu pokonania tragicznych podziałów wywołanych na Starym Kontynencie przez II wojnę światową. Pierwsze inicjatywy zmierzające do ustanowienia w Europie porządku politycznego opartego nie na przemoc, lecz na silnym fundamencie etycznym, zrodziły się w umysłach polityków chrześcijańskich.

Integracja  
europejska

„Żelazna kurtyna” rozdzielająca dwie części kontynentu sprawiła, że początkowo proces zjednoczenia ograniczony został jedynie do państw Europy Zachodniej. Z czasem dokonało się nawet swego rodzaju utożsamienie pojęcia Europy z jej zachodnią częścią, a w świadomości niektórych polityków i części społeczeństw po obu stronach muru berlińskiego stan taki uznano za normalny. Nigdy nie pogodziła się z tym jednak Stolica Apostolska. Szczególnie w nauczaniu Jana Pawła II, papieża pochodzącego z „zapomnianej” części kontynentu, stale obecne było przekonanie, że Europa Zachodnia „nie stanowi całej Europy”<sup>50</sup>, że Stary Kontynent, aby móc swobodnie oddychać, potrzebuje „dwóch płuc” — kultury Wschodu i Zachodu<sup>51</sup>. Ojciec Święty wielokrotnie przypominał o tym w Polsce, po drugiej stronie owego muru.

Po roku 1989 Jan Paweł II mocno podkreślał, że Polska nie musi „wchodzić do Europy”. Ojczyzna nasza, leżąca w samym sercu kontynentu, jest i zawsze była w Europie, współtworzyła kulturę europejską, a w ostatnich dziesięcioleciach, przeciwstawiając się reżimowi komunistycznemu, czyniła to w imię obrony wartości chrześcijańskich i europejskich zarazem<sup>52</sup>. Rozdarcie Starego Kontynentu, będące wynikiem II wojny światowej i układów jałtańskich, należy w przekonaniu Ojca Świętego uznać za bolesny epizod w dziejach, bowiem „granice traktatów nie są w stanie narzucić ograniczeń otwartości ludzi i narodów”<sup>53</sup>.

### Negatywne znaki czasu

29. Po pięćdziesięciu latach totalitaryzmu nie brakuje jednak „negatywnych znaków czasu”. Należy do nich zaliczyć przede wszystkim: brzemień opóźnienia cywilizacyjnego, marnotrawstwo ekonomiczne, niski poziom świadomości politycznej. Wielu Polaków ma ciągle jeszcze zafałszowany obraz ojczyznej historii i kultury na-

Oslabienie  
etosu  
obywatelskiego

rodowej. Skutkiem tego jest poważna deformacja patriotyzmu i rozumienia polskiej racji stanu oraz osłabienie etosu obywatelskiego: postawy służby ojczyźnie, poszanowania dobra wspólnego, moralności życia publicznego, samorządności politycznej i gospodarczej. Z trudem odradzają się indywidualne cnoty obywateli: odpowiedzialność, przedsiębiorczość i pracowitość, które uległy znacznemu osłabieniu w sytuacji braku podmiotowości i upaństwowienia większości dziedzin życia. Szczególnie niepokojącym symptomem jest pogłębianie się bierności, apatii oraz mentalności kosmopolitycznej wśród szerokich kręgów młodzieży.

Ciężar  
transformacji  
ustrojowej

30. Spuścizna po okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz radykalizm zmian ekonomicznych, politycznych i kulturowych po 1989 roku sprawiły, że większość Polaków boleśnie odczuwa ciężary transformacji ustrojowej. Towarzyszy temu poczucie niesprawiedliwości związanej z tolerowaniem „uwłaszczenia” dawnej nomenklatury komunistycznej.

Historyczna nie-  
sprawiedliwość

31. Szczególnie niepokojącym zjawiskiem jest brak rzetelnej oceny historii Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i osądzenia odpowiedzialnych za zło, które działo się w Polsce w latach 1944–1989. Uciekanie od odpowiedzialności za przeszłość ze strony winnych, z jednej strony, jak również opieszałość i niewydolność sądownictwa, z drugiej, utrwalają ten stan historycznej niesprawiedliwości. Wielu współodpowiedzialnych za degradację ojczyzny stało się beneficjentami nowej rzeczywistości politycznej, społecznej i gospodarczej, wywołując tym frustrację i zniechęcenie w szerokich kręgach społecznych.

Kościół żadną miarą nie jest rzecznikiem odwetu i nie nawołuje do pograżenia Polski w jałowych rozliczeniach minionego okresu. Na podstawie swego wielowiekowego doświadczenia wie jednak, że budowanie Rzeczypospolitej na trwałych fundamentach prawa i suwerenności nie jest możliwe bez ukazania prawdy, sprawiedliwej oceny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i bez osądzenia winnych. Między innymi ten brak sprawiedliwego osądu przeszłości powoduje, że winą za trudności okresu reformy państwa obciąża się dziś często tych, którzy swoją rozsądną walką i wytrwałym poświęceniem przyczynili się do odzyskania przez Polskę pełnej suwerenności.

Sytuacja tej „historycznej niesprawiedliwości” utrudnia również prawdziwie patriotyczną i obywatelską edukację młodego pokolenia.

Zranienia  
duchowe

32. Ateistyczny i nieludzki system narzucony po II wojnie światowej w naszej części Europy doprowadził do poważnych zranień duchowych. „W społeczeństwie polskim — stwierdził Jan Paweł II — upadek systemu komunistycznego, opartego na walce klas, odsłonił mało widoczne bariery podziałów i lęków istniejące w sercach ludzi. Odsłonił też rany sumień, które poddawane ciężkim nieraz naciskom nie wytrzymały próby, na jaką zostały wystawione”<sup>54</sup>.

Zranienia duchowe i deformacje sumienia dotyczą przede wszystkim konkretnego człowieka i prawdziwie uleczyć je może jedynie miłosierna miłość Jezusa Chrystusa najpełniej objawiająca się w sakramencie pokuty i pojednania. Mają one jednak również swój wymiar społeczny, ponieważ po upadku muru widzialnego, jeszcze bardziej odsłonił się mur niewidzialny, który przebiega przez ludzkie serca<sup>55</sup>. Dzieli on różne grupy społeczne, religijne i etniczne. Dlatego, oprócz konieczności pojednania człowieka z Bogiem, konieczne jest też pojednanie między ludźmi.

Niezrozumienie  
funkcji krytycz-

33. Wielu katolików ulegało szeroko upowszechnianym — między innymi przez media — poglądom, że Kościół, a ściślej hierarchia „miesza się do polityki”. Bardzo

często przedstawiano jako mieszanie się do polityki sam fakt wypowiedania przez biskupów lub kapłanów opinii o procesach przemian lub podawania katolickich kryteriów dotyczących udziału w życiu politycznym.

Wierni często nie przyjmują wskazań księży biskupów odnoszących się do życia politycznego, wyborów etc. Nie rozumieją, że Kościół powołany jest do bycia krytycznym sumieniem społeczeństwa.

34. Swoistym znakiem czasu jest — obecny we współczesnej kulturze — wątek wrogości wobec chrześcijaństwa oraz Kościoła. W historii Kościoła nie jest to sytuacja niezwykła, gdyż od początku swego istnienia, wierny przekazanej mu Ewangelii, starał się pełnić rolę świadka prawdy, a przez to niejednokrotnie stawał się „znakiem sprzeciwu” wobec otaczającego go świata.

Znamienne dla naszego czasu jest to, że sprzeciw wobec Ewangelii i Kościoła coraz częściej błędnie uzasadnia się dążeniem do tolerancji w życiu społecznym oraz neutralnością światopoglądową państwa. „Pod hasłami tolerancji, w życiu publicznym i środkach masowego przekazu szerzy się nieraz wielka, może coraz większa nietolerancja. Odczuwają to boleśnie ludzie wierzący. Zauważa się tendencje do spychania ich na margines życia społecznego, ośmiesza się i wyszydza to co dla nich stanowi nieraz największą świętość. Te formy powracającej dyskryminacji budzą niepokój i muszą dawać wiele do myślenia”<sup>56</sup>. W takiej sytuacji niemal każdą próbę obrony racji etycznych i religijnych przedstawia się jako akt fundamentalizmu i ideologizowania państwa. Takie rozumienie tolerancji i neutralności jest w swojej istocie postulatem eliminowania religii ze sfery publicznej, narusza wolność sumienia i wyznania oraz prowadzi do rozbicia społeczeństwa.

nej Kościoła

Przejawy  
wrogości  
wobec  
Kościoła

## KOŚCIÓŁ WOBEC NOWYCH WYZWAŃ W ŻYCIU SPOŁECZNO-POLITYCZNYM

35. Wobec wszystkich znaków naszego czasu szczególne znaczenie zachowuje przesłanie Jana Pawła II, wzywającego Polaków do dziękczynienia za „dar wolności”, do „mądrego zagospodarowania wolności”<sup>57</sup>. „Nasze polskie «znaki czasu» — pisał w «Orędziu do Biskupów» podczas V Pielgrzymki — uległy wyraźnemu przesunięciu wraz z załamaniem się systemu marksistowskiego i totalitarnego, który warunkował świadomość i postawy ludzi w naszym kraju. W poprzednim układzie Kościół stwarzał jakby przestrzeń, w której człowiek i Naród mógł bronić swych praw. W tej chwili człowiek musi znaleźć w Kościele przestrzeń do obrony poniekąd przed samym sobą: przed złym użyciem swej wolności, przed zmarnowaniem wielkiej historycznej szansy dla Narodu”<sup>58</sup>. Dar wolności zobowiązuje katolików do odważnego podjęcia nowych wyzwań w perspektywie zawsze młodej prawdy Ewangelii.

Wezwanie do  
dziękczynienia

### *Odpowiedzialność za wspólnotę polityczną i uczestnictwo w działalności politycznej*

36. Synod wzywa wszystkich członków Kościoła w Polsce, a w szczególności sposób wiernych świeckich, by stosownie do swych możliwości i talentów starali się być obecni na współczesnych areopagach — wielkich obszarach polityki i ekonomii, cywilizacji i kultury, które domagają się ponownej ewangelizacji<sup>59</sup>. Działalność publicz-

Apel o włączenie  
się katolików  
w działalność  
polityczną

na chrześcijan i ich zaangażowanie w życie polityczne pozwala bowiem oświetlać życie państwa i narodu światłem Ewangelii, umacniając w ten sposób pokój społeczny, solidarność, sprawiedliwość i wolność. Synod stanowczo stwierdza, że działalność ta jest ważnym wymiarem chrześcijańskiego świadectwa, którego podstawowy warunek stanowi osobiste nawrócenie i głębsze związanie się z Jezusem Chrystusem. Tylko osobista więź człowieka ze Zbawicielem pozwala rozumieć i uprawiać politykę jako służbę budowania dobra wspólnego na fundamentach etyki.

Zadanie budowy  
demokracji  
na fundamencie  
etycznym

37. Katolicy są zobowiązani do aktywnego, odpowiedzialnego i kompetentnego uczestnictwa w kształtowaniu demokratycznego państwa prawa. Autonomia porządku demokratycznego nie ma jednak charakteru absolutnego i nie jest nadrzędna w stosunku do podstaw etycznych, które mają moc wiążącą w każdej formie ustrojowej. Prawdę tę mocno podkreślił Ojciec Święty w jednym z przemówień do Polaków: „W okresie ucisku i skrępowania totalitarnego Kościół przypomniał wszystkim, że w prawie moralnym jest zasadnicza siła oporu i obrony ludzkiej godności. U progresu demokracji, społeczeństwa obywatelskiego, Kościół z tą samą siłą głosi, że to moralne prawo jest warunkiem sprawiedliwego ładu i prawdziwego postępu”<sup>60</sup>.

Niektóre formy  
podejmowania  
odpowiedzialno-  
ści politycznej

38. Odpowiedzialność polityczna chrześcijan powinna wyrażać się konkretnie w uczestnictwie w wyborach, udzielaniu poparcia dla kandydatów gwarantujących kompetentne realizowanie wskazań społecznego nauczania Kościoła, podejmowaniu — na miarę swoich możliwości — zadań i funkcji zarówno w skali społeczności lokalnych, jak i całej Ojczyzny. Jest to obowiązkiem sumienia i właściwym sposobem wypełniania powołania chrześcijańskiego.

Prawo do  
uczestnictwa

39. W Polsce, zarówno na skutek rozczarowania kosztami reform, jak i rozmaitych form manipulacji, dostrzega się niebezpieczny proces coraz słabszego zainteresowania obywateli życiem społeczno-politycznym. Synod przypomina, że obywatele „mają prawo uczestniczyć w procesie podejmowania decyzji, które często zmieniają radykalnie ich sposób życia. Techniczny charakter pewnych problemów ekonomicznych sprawia, że istnieje tendencja do ograniczania debaty na ich temat do wąskich kręgów, co rodzi niebezpieczeństwo skupiania władzy politycznej i finansowej w ręku niewielkiej liczby rządzących [...] lub grup interesu. Dążenie do wspólnego dobra społeczności narodowej i międzynarodowej wymaga czynnej realizacji [...] prawa ludzi do udziału w podejmowaniu decyzji, które ich dotyczą”<sup>61</sup>.

Udział  
katolików  
w debacie  
publicznej

40. Synod Plenarny zachęca wszystkich członków Kościoła do prezentowania w swoim otoczeniu racji i argumentów uzasadniających stanowisko chrześcijańskie w sprawach publicznych<sup>62</sup>. Apeluje też do wszystkich osób kompetentnych o jasne i jednoznaczne przedstawianie w mediach racji i argumentów wynikających z katolickiej nauki społecznej<sup>63</sup>.

Styl polityki

41. Synod zwraca uwagę na styl uprawiania polityki przez katolików. Nie tylko treść, ale także sposób podejmowania działań politycznych winien być inspirowany nauczaniem Jezusa Chrystusa. Wynika z tego konieczność posługiwania się wyłącznie środkami etycznymi i okazywania szacunku każdemu człowiekowi, także ludziom o odmiennych poglądach politycznych.

W trosce  
o autorytet  
polityki

42. Synod apeluje do partii politycznych, a także do dysponentów mediów i dziennikarzy, aby zgodnie z prawdą przedstawiali zarówno polityków, jak i wagę podejmowanych przez nich działań. „Sprawowanie władzy politycznej winno mieć za podstawę ducha służby, gdyż tylko on, w połączeniu z konieczną kompetencją i sku-

tecznością działania decyduje o tym, czy poczynania polityków są «jawne» i «czyste», zgodne z tym, czego — zresztą słusznie — ludzie od nich wymagają. Pobudza to do otwartej walki i zdecydowanego przezwyższania takich pokus, jak nieuczciwość, kłamstwo, wykorzystywanie dóbr publicznych do wzbogacenia niewielkiej grupy osób lub w celu zdobycia popleczników, stosowanie dwuznacznych lub niedozwolonych środków dla zdobycia, utrzymania bądź powiększenia władzy za wszelką cenę”<sup>64</sup>.

### *Odpowiedzialność za dzieło pojednania i zjednoczenia*

43. Synod wzywa katolików polskich do podejmowania wysiłków na rzecz jedności przy poszanowaniu różnych form i metod dążenia do wspólnego dobra. Silniejsze jest bowiem to, co łączy wierzących, niż to, co dzieli. W rzeczach koniecznych winna zostać zachowana jedność, w wątpliwych wolność, a we wszystkim zaś miłość<sup>65</sup>. Taka postawa pozwala bowiem dotrzeć do wszystkich, nawet najbardziej różniących się między sobą środowisk.

44. Przyszłość można budować tylko na fundamentach prawdy i sprawiedliwości<sup>66</sup>. Dlatego dla dobra tożsamości narodowej konieczna jest rzetelna i powszechna debata umożliwiająca poznanie oraz właściwą ocenę historii Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Kościół, podkreślając złożoność sytuacji tamtego czasu oraz obowiązek prowadzenia dialogu w duchu miłości społecznej, jest tej debaty gorącym rzecznikiem i pragnie w niej uczestniczyć<sup>67</sup>.

45. Szczególne zadanie przypada Kościołowi w dziele jednania z Bogiem ludzi, których sumienia zostały zranione i zdeformowane przez komunizm, a tym samym w dziele ogólnonarodowego pojednania. Zadanie to jest odpowiedzią na apel, z jakim do biskupów polskich zwrócił się Ojciec Święty: „Kościół w Polsce winien uczynić wszystko, aby to dzieło przyniosło obfite owoce w sercu każdego człowieka i w każdej dziedzinie życia naszego społeczeństwa”<sup>68</sup>.

46. Wielką okazją do pojednania może być Jubileusz roku 2000, rok łaski od Pana, rok wyznania i wielkodusznego wybaczenia win w obliczu Wcielonego Słowa. Synod wzywa duszpasterzy różnych grup zawodowych, aby wykorzystali Jubileusz 2000 do dzieła uzdrowienia, oczyszczenia i umocnienia sumień.

47. Synod wyraża przekonanie, że dzieło pokuty i pojednania będzie służyć w szczególny sposób Świętynia Opatrzności, wznoszona z inicjatywy Józefa Kardynała Glempa, Prymasa Polski

48. Dar wolności stawia przed wszystkimi narodami, które zrzuciły jarzmo komunizmu, ważne zadanie wzajemnego pojednania, uleczenia zbiorowej pamięci oraz wspólnego tworzenia przestrzeni współpracy i solidarności. Jest to również wielkie zadanie stojące przed Kościołem, „znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”<sup>69</sup>. Dlatego wszyscy synowie i córki Kościoła w Polsce winni dążyć do przebaczenia wzajemnych krzywd i czynnie angażować się w dzieło pojednania oraz umacniania przyjaznych więzi i współpracy między narodami.

49. Kościół wspiera wszystkie słuszne wysiłki mające na celu zjednoczenie europejskie. Jednocześnie zwraca uwagę, że jeśli zjednoczenie to ma być trwałe i owocne, nie może zostać zredukowane do aspektów czysto politycznych i ekonomicznych. Tego rodzaju tendencje, wynikające ze skrajnego liberalizmu, są krótkowzroczne i nie

Wezwanie  
do jedności

W trosce  
o prawdę  
historyczną

W trosce  
o pojednanie  
narodowe

Rok łaski  
od Pana

Świętynia  
Opatrzności

Pojednanie  
między  
narodami

W trosce  
o właściwy  
kształt integracji  
europejskiej

doprowadzą do Europy zjednoczonej na fundamencie wartości odpowiadających naturze ludzkiej i konstytuujących tożsamość Starego Kontynentu. „Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha. Ten najgłębszy fundament jedności przyniosło Europie i przez wieki go umacniało chrześcijaństwo ze swoją Ewangelią, ze swoim rozumieniem człowieka i wkładem w rozwój dziejów i narodów. [...] Jest bowiem historia Europy wielką rzeką, do której wpływają liczne dopływy i strumienie, a różnorodność tworzących ją tradycji i kultur jest jej wielkim bogactwem. Zrąb tożsamości Europy jest zbudowany na chrześcijaństwie”<sup>70</sup>.

Zgodnie z wezwaniem Ojca Świętego, wkład polskich katolików w proces zjednoczeniowy musi dotyczyć przede wszystkim twórczej wierności własnej tożsamości narodowej, która jest częścią tożsamości katolickiej, tzn. powszechnej. Dlatego Kościół katolicki w Polsce, zgodnie z celami, które wobec współczesnej Europy stawia sobie Kościół powszechny, pragnie na miarę swoich możliwości uczestniczyć w ich realizacji.

Pluralizm  
postaw  
w debacie  
nad integracją

50. Poparcie idei zjednoczeniowych przez Kościół, nie jest jednoznaczne z wymaganiem jednomyślności katolików w tej sprawie. Proces integracji europejskiej jest niezwykle skomplikowany i wielopłaszczyznowy, rodzi on wśród niektórych polskich katolików wątpliwości i moralne rozterki. Wiążą się one z problemem zeświecczenia Zachodu, z brakiem propozycji solidnych rozwiązań np. w sektorze rolniczym, z brakiem informacji, a niekiedy z nadmiernie zachowawczym podejściem do otaczającego świata. Synod Plenarny wyraża pogląd, że wielu problemów związanych z kryzysem zachodniej cywilizacji nie jesteśmy w stanie ominąć, izolując się od politycznych i gospodarczych struktur współczesnej Europy. Jednakże pluralizm postaw może służyć zwróceniu uwagi na te wartości naszej kultury i te trudności, o których bez przeprowadzenia społecznej debaty łatwo byłoby zapomnieć.

Potrzeba  
informacji

51. Synod stwierdza, że zaangażowanie katolików w Polsce w proces integracji europejskiej wymaga rzetelnej informacji. Jest to niezbywalne prawo każdej osoby i każdej społeczności, która stoi przed podjęciem ważnej decyzji. Brak wiedzy może prowadzić do podatności społeczeństwa na argumenty demagogiczne, odwołujące się bądź do strachu przed nieznanym, bądź do rozbudzenia nadmiernych oczekiwań, które mogą zaowocować rozczarowaniem i frustracją.

Bezpieczeństwo  
i współpraca  
międzynarodowa

52. Kościół Jezusa Chrystusa wspiera wysiłki mające na celu umacnianie współpracy międzynarodowej, oraz budowanie systemu międzynarodowego bezpieczeństwa. Synod przypomina jednak, że prawdziwe porozumienie i wspólnota między narodami muszą być budowane, przy poszanowaniu oryginalności narodowych kultur, na wspólnych fundamentach duchowych i etycznych, a nie tylko na współpracy politycznej i gospodarczej<sup>71</sup>.

### *Potrzeba edukacji obywatelskiej*

Studia  
katolickiej  
nauki społecznej

53. Synod wskazuje na konieczność dbałości o wysoki poziom studiów i nauczania społecznej nauki Kościoła na uczelniach katolickich z uwzględnieniem współczesnych problemów życia społecznego.

Synod apeluje do księży, wiernych świeckich, zwłaszcza do uczestników ruchów kościelnych, stowarzyszeń oraz osób czynnie zaangażowanych w działalność polityczną, aby przez studiowanie katolickiej nauki społecznej rozwijali swoje powołanie chrześcijańskie do służby Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie.

54. Synod zaleca powołanie zespołu, który by w pilnym trybie opracował pomoce katechetyczne z zakresu edukacji obywatelskiej, obejmujące zarówno etyczne podstawy polityki, demokracji i przedsiębiorczości, jak i konkretne zagadnienia życia publicznego współczesnej Polski. Należy włączyć te katechezy do programów szkół podstawowych, gimnazjów i liceów oraz do katechizacji dorosłych.

Jasnogórska Matko i Pani! Z dawna Polski Tyś Królową... Synod Plenarny, zgromadzony w Gnieźnie, kolebce polskiej państwowości i kolebce sukcesji apostołskiej Kościoła nad Wisłą, Wartą i Odrą, dziękuje Ci za wieki opieki nad Narodem, który żyje dla Twej chwały. Dziękuje Ci zwłaszcza za ostatnie dekady tego Tysiąclecia, dekady cudu solidarnych przemian. *Okazałaś, żeś Matką... , przemówiłaś słowo... , skróciłaś mękę.*

Przyjmij, Pani i Królowo, nasze zawierzenie, czuwanie i modlitwę. Niech wzrasta dobro na polskiej ziemi, dobro wspólne i dobro każdej polskiej rodziny. Niech poczucie wspólnoty dziejów i odpowiedzialności za przyszłość przezwycięża egoizm i podziały. Niech wszyscy pełniący władzę — służą jak Ty, *gdys pod Krzyżem Syna stała*, a wszyscy ciężko pracujący — znajdują u Niego pokrzepienie. *Ociemniałym podaj rękę, uprosz sercom zmartwychwstanie, w ojców wierze daj wytrwanie.* Niech nasz Naród stanie się królestwem miłości, prawdy, sprawiedliwości i pokoju. *Niech rozwija się wspaniały.* Amen.

---

Przypisy:

<sup>1</sup> KKK, 2239.

<sup>2</sup> *Tamże*, 775; por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 3.

<sup>3</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 42.

<sup>4</sup> Por. Jan Paweł II, V Pielgrzymka do Ojczyzny, Powitanie na lotnisku w Strachowicach, 31 V 1997 r.

<sup>5</sup> KKK, 2245; por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 76.

<sup>6</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 42.

<sup>7</sup> *Tamże*, 76.

<sup>8</sup> Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 42.

<sup>9</sup> KKK, 1913.

<sup>10</sup> Jan Paweł II, *Orędzie na XXXII Światowy Dzień Pokoju*, 6.

<sup>11</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 76; por. KKK, 2246.

<sup>12</sup> KKK, 2244.

<sup>13</sup> Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 25; por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 36.

<sup>14</sup> *List do Diogneta*, 5, 5.10.

- <sup>15</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 76.
- <sup>16</sup> Por. Jan Paweł II, enc. *Sollicitudo rei socialis*, 41.
- <sup>17</sup> Por. Jan Paweł II, Przemówienie do biskupów polskich z 15 I 1993 r.
- <sup>18</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 76.
- <sup>19</sup> KKK, 2442.
- <sup>20</sup> Por. KPK, kan. 287 par. 2; 285 par. 3; *De sacerdotio ministeriali*, II 2.
- <sup>21</sup> Por. Jan Paweł II, Przemówienie podczas audiencji generalnej, 28 VII 1993 r., 3–4; por. Kongregacja do spraw Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, 33.
- <sup>22</sup> Jan Paweł II, Przemówienie podczas audiencji generalnej, 28 VII 1993 r., 3–4.
- <sup>23</sup> Por. Sobór Watykański II, *Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele*, 12.
- <sup>24</sup> Por. Sobór Watykański II, *Dekret o posłudze i życiu kapłanów*, 9.
- <sup>25</sup> Por. KPK, kan. 287 par. 1.
- <sup>26</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 75.
- <sup>27</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do biskupów polskich z 15 I 1993 r.
- <sup>28</sup> Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 42.
- <sup>29</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 75.
- <sup>30</sup> Por. *tamże*.
- <sup>31</sup> Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich*, 14; por. Jan Paweł II, V Pielgrzymka do Ojczyzny, Orędzie do Konferencji Episkopatu Polski, Kraków 8 VI 1997 r.
- <sup>32</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 76; *Dekret o apostołstwie świeckich*, 31.
- <sup>33</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 36; *Dekret o apostołstwie świeckich*, 31.
- <sup>34</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 76; *Dekret o apostołstwie świeckich*, 31; Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 42.
- <sup>35</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 43.
- <sup>36</sup> *Tamże*.
- <sup>37</sup> Por. *tamże*, 74; KKK, 1882, 1898.
- <sup>38</sup> Por. *tamże*.
- <sup>39</sup> KKK, 2240.
- <sup>40</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 74.
- <sup>41</sup> KKK, 2242.
- <sup>42</sup> *Tamże*, 2243.
- <sup>43</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 75.
- <sup>44</sup> Pius XI, enc. *Quadragesimo anno*.
- <sup>45</sup> Por. Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 48–49; KKK, 1883.
- <sup>46</sup> Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 46.
- <sup>47</sup> *Tamże*.
- <sup>48</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ, 5 X 1995 r., 3.
- <sup>49</sup> Hołd Górali Polskich, Zakopane, 6 VI 1997 r.
- <sup>50</sup> Jan Paweł II, Przemówienie w Strasburgu, 5 VI 1979 r.
- <sup>51</sup> Jan Paweł II, enc. *Redemptoris Mater*, 34.
- <sup>52</sup> Jan Paweł II, IV Pielgrzymka do Ojczyzny, Homilia w czasie Mszy świętej w Warszawie, 9 VI 1991 r.; Homilia w czasie Mszy świętej we Włocławku 7 VI 1991 r.
- <sup>53</sup> Jan Paweł II, Przemówienie w Brukseli, 20 V 1985 r.
- <sup>54</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do biskupów polskich przybyłych *ad limina Apostolorum*, 16 I 1998 r.
- <sup>55</sup> Por. *tamże*.



- <sup>56</sup> Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy świętej w Skoczowie, 22 V 1995 r.
- <sup>57</sup> Jan Paweł II, V Pielgrzymka do Ojczyzny, Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej na zakończenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu, 1 VI 1997 r.; Modlitwa w Kaplicy Cudownego Obrazu na Jasnej Górze, 4 VI 1997 r.
- <sup>58</sup> Jan Paweł II, V Pielgrzymka do Ojczyzny, Orędzie do Konferencji Episkopatu Polski, Kraków, 8 VI 1997 r.; por. IV Pielgrzymka do Ojczyzny, Przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski, biskupów z zagranicy oraz do przełożonych zgromadzeń zakonnych, Warszawa, 9 VI 1991 r.
- <sup>59</sup> Por. Jan Paweł II, list apost. *Tertio millennio adveniente*, 57.
- <sup>60</sup> Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy świętej w Castelgandolfo, 26 VIII 1990 r.
- <sup>61</sup> Jan Paweł II, *Orędzie na XXXII Światowy Dzień Pokoju*, 6.
- <sup>62</sup> Por. *KKK*, 2493–2495.
- <sup>63</sup> Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 44.
- <sup>64</sup> *Tamże*, 42.
- <sup>65</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 92.
- <sup>66</sup> Por. Jan Paweł II, V Pielgrzymka do Ojczyzny, Homilia w czasie Liturgii słowa skierowana do młodzieży, Poznań, 3 VI 1997 r.
- <sup>67</sup> Por. *Orędzie Biskupów Polskich o potrzebie dialogu i tolerancji w warunkach budowy demokracji; zwłaszcza: Potrzeba narodowego rachunku sumienia*.
- <sup>68</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do biskupów polskich przybyłych *ad limina Apostolorum*, 16 I 1998 r.
- <sup>69</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, I.
- <sup>70</sup> Jan Paweł II, V Pielgrzymka do Ojczyzny, Przemówienie do prezydentów siedmiu państw Europy Środkowej, Gniezno, 3 VI 1997 r.
- <sup>71</sup> Por. Jan Paweł II, V Pielgrzymka do Ojczyzny, Homilia w czasie Mszy świętej oraz Przemówienie do prezydentów siedmiu państw Europy Środkowej, Gniezno, 3 VI 1997 r.

# EWANGELIZACJA KULTURY I ŚRODKÓW SPOŁECZNEGO PRZEKAZU

*NAUCZANIE KOŚCIOŁA O KULTURZE I MEDIACH — W kręgu pojęć podstawowych — Przymierze chrześcijaństwa i kultury — Kościół o środkach społecznego komunikowania*

*KULTURA POLSKA — ZAPIS PRZEMIAN — Kultura polska w latach 1939–1989 — Kultura polska po roku 1989 — Kultura chrześcijańska*

*W TROSCIE O DUCHA KULTURY. ZADANIA KOŚCIOŁA — Zadania podstawowe — Kulturotwórcze funkcje diecezji i parafii — Ochrona i konserwacja zabytków, muzea kościelne — Budownictwo sakralne, wystrój świątyń i muzyka kościelna — Turystyka i sport — Wobec świeckich środków społecznego przekazu — Wobec mediów katolickich*

1. „Dialog Kościoła z ludźmi nauki i twórcami kultury jest nie tyle wymogiem chwili, ile raczej wyrazem swoistego przymierza na korzyść człowieka w imię prawdy, piękna i dobra, bez których życiu ludzkiemu zagraża pustka i bezsens”<sup>1</sup>.

Drugi Sobór Watykański był soborem szerokiego i pełnego ufności otwarcia Kościoła na kulturę. Świadczy o tym najdobitniej „Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym” oraz „Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli”. Papież Paweł VI poświęcił kulturze wiele miejsca w encyklice „Populorum progressio” i w adhortacji apostolskiej „Evangelii nuntiandi”. W 1964 roku powołał do istnienia Papieską Radę do spraw Środków Społecznego Przekazu. W 1971 roku Rada ta opublikowała instrukcję „Communio et progressio”, będącą praktycznym rozwinięciem soborowego „Dekretu o środkach społecznego przekazywania myśli”, a w 1992 roku ogłosiła kluczową dla katolickiej wizji mediów w naszych czasach instrukcję „Aetatis novae”.

2. Zagadnienia kultury i środków społecznego przekazu, obok problematyki małżeństwa, rodziny i kwestii społecznych, są tematem wiodącym w licznych przemówieniach i dokumentach Jana Pawła II. W 1982 roku Ojciec Święty utworzył Papieską Radę do spraw Kultury. Spotkania z ludźmi kultury są stałym punktem pielgrzymek papieskich.

Kościół i kultura potrzebują się wzajemnie i muszą współpracować dla dobra współczesnych i przyszłych pokoleń Polaków. W tej perspektywie ewangelizacja kultury i inkulturacja Ewangelii stają się jednym z podstawowych zadań Kościoła w Polsce.

Kościół i kultura  
— przymierze  
na rzecz  
człowieka

Dialog Kościoła  
z kulturą

## NAUCZANIE KOŚCIOŁA O KULTURZE I MEDIACH

### *W kręgu pojęć podstawowych*

Rozumienie  
kultury

3. Kościół prowadzi ożywiony dialog z twórcami, naukowcami, artystami i dziennikarzami. Uznaje, że odgrywają oni istotną rolę w tworzeniu kultury, że spoczywa na nich szczególna odpowiedzialność za jej obecny kształt i przyszłość. Jednakże w jego rozumieniu kultura nie może być sprowadzana do samej tylko działalności artystycznej, naukowej czy dziennikarskiej. Jan Paweł II często zwraca uwagę, że kultura jest czymś znacznie szerszym — stanowi ona sposób bytowania, życia, właściwy tylko człowiekowi; to wszystko, przez co człowiek bardziej „jest”, przez co staje się bardziej sobą<sup>2</sup>. Człowiek bytuje zawsze w pewnej kulturze i na sposób tej kultury. Dlatego stwarza ona właściwą tylko osobom ludzkim więź tradycji i dialogu<sup>3</sup>. Trzeba więc myśleć i mówić o niej przede wszystkim w istotowym „związku z samym człowiekiem, a dopiero wtórnie i pośrednio w związku z całym światem jego wytworów”<sup>4</sup>. Dlatego Sobór Watykański II mianem kultury określił „wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała; stara się drogą poznania i pracy poddać sam świat pod swoją władzę; czyni bardziej ludzkim życie społeczne zarówno w rodzinie, jak i w całej społeczności państwowej przez postęp obyczajów i instytucji; wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia na to, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości”<sup>5</sup>.

Harmonijny  
rozwoj kultury

4. Rozróżnia się pomiędzy kulturą materialną (środki odżywiania i komunikacji, narzędzia produkcji, budownictwo, infrastruktura, urządzenia techniczne służące życiu osobistemu, rodzinnemu itp.), moralną (wartości, wzory zachowań i normy regulujące wzajemne stosunki pomiędzy grupami i jednostkami) i symboliczną (idee, wyobrażenia o przeszłości, wizje przyszłości). Kościół zmierza i wychowuje do ich harmonijnego rozwoju w życiu każdego człowieka i społeczeństwa.

Transcendentny  
wymiar kultury

5. Człowiek jest jednocześnie „dzieckiem i ojcem kultury”: żyje w pewnym środowisku społeczno-kulturowym, zależy od niego, a zrazem oddziałuje na nie. Oddziaływanie to sprawia, że we wszystkie przejawy życia wnosi on „coś, co odróżnia go od reszty stworzenia: nieustanne otwarcie na tajemnicę i nieugaszone pragnienie wiedzy. W konsekwencji każda kultura kryje w sobie i wyraża dążenie do jakiejś pełni. Można zatem powiedzieć, że w samej kulturze zawarta jest możliwość przyjęcia Bożego Objawienia”<sup>6</sup>.

Religia  
— kultura  
— wolność

6. „Kultury czerpią pokarm z przekazywania wartości, ich żywotność zaś i przetrwanie zależy od ich zdolności otwarcia na przyjęcie nowych elementów”<sup>7</sup>. Tę dynamikę rozwoju można wyjaśnić tylko wspomnianą otwartością człowieka na tajemnicę Boga. „Kultury poszczególnych narodów są w istocie rzeczy różnymi odpowiedziami na pytanie o sens osobistej egzystencji: gdy to pytanie zostanie uchylone, kultura i życie moralne Narodów ulegają rozkładowi”<sup>8</sup>. Dlatego religie odgrywają zasadniczą rolę w rozwoju kultur. Ich znaczenie polega głównie na ukazywaniu i przekazaniu wartości transcendentnych, dzięki którym jednostki i społeczeństwa nie poddają się przymusowi zewnętrznemu lub instynktom, lecz kształtują swe życie w klimacie prawdy, wolności i odpowiedzialności.

7. Tradycja łączy obecne pokolenia z kulturą minionych pokoleń oraz jest formą dalszego przekazu kultury. Przywiązanie do tradycji oznacza uznanie wartości dziedzictwa kulturowego dla życia jednostki i społeczeństwa, a nie nostalgię za przeszłością. Zakorzenie w tradycji pozwala bowiem obecnym pokoleniom odnajdować sens, którego właścicielem ani twórcą nie jest nikt z ludzi, sformułować myśl oryginalną wobec przeszłości, ukazać wzorce godne naśladowania w wychowaniu i odkrywać nowe obszary piękna.

Tradycja

8. Kościół podkreśla, że „pierwszym i podstawowym faktem kulturalnym jest sam człowiek duchowo dojrzały — czyli człowiek w pełni wychowany, zdolny wychowywać sam siebie i drugih. Nie ulega też wątpliwości, że pierwszym i podstawowym wymiarem kultury jest zdrowa moralność: kultura moralna. [...] Pierwszym i zasadniczym zadaniem kultury w ogóle i każdej zarazem kultury jest wychowanie. W wychowaniu bowiem chodzi właśnie o to, ażeby człowiek stawał się bardziej człowiekiem — o to, ażeby bardziej «był», a nie tylko więcej «miał» — aby więc poprzez wszystko, co «ma», co «posiada», umiał bardziej i pełniej być człowiekiem — to znaczy ażeby również umiał bardziej «być» nie tylko «z drugimi», ale także i «dla drugih»”<sup>9</sup>.

Kultura moralna

9. Kultura zapewnia narodowi tożsamość i stanowi najlepszą obronę jego egzystencji w momentach zagrożenia. Istnieje podstawowa suwerenność społeczeństwa, która wyraża się właśnie w kulturze. Jan Paweł II, przemawiając do młodzieży na Wzgórzu Lecha w Gnieźnie, stwierdził: „Kultura jest przede wszystkim dobrem wspólnym narodu. To dobro stanowi o nas przez cały ciąg dziejów. Stanowi bardziej niż siła materialna. Bardziej nawet niż granice polityczne. Wiadomo, że naród polski przeszedł przez ciężką próbę utraty niepodległości, która trwała z górą sto lat, a mimo to pośród tej próby pozostał sobą. Pozostał duchowo niepodległy, ponieważ miał swoją kulturę. Skoro kultura stoi na straży niepodległości, nie pozwala jej utracić, lub pozwala ją odzyskać, przeto troska o kulturę musi być najważniejszym zadaniem wszystkich członków społeczeństwa. Także Kościoła. Musi tak być, skoro człowiek jest «drogą Kościoła», skoro jego rozwój duchowy jest przedmiotem szczególnej troski Kościoła, gdyż odpowiada on szczególnie za ład moralny człowieka i społeczeństwa”<sup>10</sup>.

Kultura i naród

10. Kultura, wynikając z natury człowieka, „potrzebuje nieustannie dla swego rozwoju należytej wolności oraz prawowitej możności samodzielnego działania wedle własnych zasad”<sup>11</sup>. Przysługuje jej „nietykalność” i „prawowita autonomia”. Dlatego Kościół w pełni uznaje pluralizm kultur, prawa kultur partykularnych i prawa mniejszości narodowych do rozwijania własnych kultur.

Prawowita  
autonomia  
kultury

Każdemu człowiekowi przysługuje „prawo do kultury”<sup>12</sup>, gwarantujące dostęp do dóbr kultury: wychowania, nauki, książki i informacji, sztuki i rozrywki<sup>13</sup>.

11. Kościół, odwołując się do swojej funkcji krytycznej, ukazuje zagrożenia współczesnej kultury. Społeczeństwa współczesne stoją „wobec swoistego kryzysu człowieka, polegającego na rosnącym braku zaufania do własnego człowieczeństwa, do samego sensu bycia człowiekiem, do płynącej z tego afirmacji i radości, która jest twórcza. Cywilizacja współczesna stara się narzucić człowiekowi szereg pozornych imperatywów, które jej rzecznicy uzasadniają prawem rozwoju i postępu. Tak na przykład na miejsce poszanowania życia — «imperatyw» pozbywania się i niszczenia życia; na miejsce miłości przejawiającej się w odpowiedzialnej wspólnotności osób

Zagrożenia  
kultury  
współczesnej

— sumę użycia seksualnego zwolnionego od wszelkiej odpowiedzialności; na miejsce prymatu prawdy w działaniu — «prymat» sensacji, koniunktury i doraźnego sukcesu»<sup>14</sup>.

Jednym z najważniejszych zagrożeń jest zanikanie „człowieka uniwersalnego”<sup>15</sup>, a więc wszechstronnie wykształconego. Wprawdzie upowszechnienie kultury przez media ułatwia kontakt z nią, ale jednocześnie sphyca kulturę masową. Sprowadzanie wielkich osiągnięć ducha ludzkiego do prostych formuł powoduje lenistwo duchowe, bierność i lekceważenie osiąganych bez żadnego wysiłku osobistego kontaktów z arcydziełami kultury symbolicznej. Kultura „globalna” — jedna i jednakowa na całym świecie, sprzyja porozumieniu między ludźmi i narodami, niszczy jednak cenne odrębności małych grup wzbogacających kulturę powszechną. Dynamizm kultury współczesnej zagraża niejednokrotnie tradycji. Z niezwykłym rozwojem nauk technicznych łączy się lekceważenie wartości humanistycznych i religijnych oraz zanik zmysłu kontemplacji i podziwu<sup>16</sup>.

Zagubienie  
podstawowych  
pytań

12. Wiele osób poddaje się materializmowi praktycznemu. Prawa popytu i podaży oraz użyteczności stają się dla nich zasadami ostatecznymi i najwyższymi kryteriami moralności. Delikatny proces formacji osobowości zastępuje się często przekazem informacji, w którym zanika wszelkie odniesienie do świata wartości. Wciąż daje o sobie znać mentalność pozytywistyczna, opierająca się na złudzeniu, że „dzięki zdobyciom nauki i techniki człowiek może niczym demiurg zapewnić sobie całkowitą kontrolę nad swoim losem”<sup>17</sup>. Zamiast kierować wysiłek rozumu na kontemplację prawdy oraz poszukiwanie celu i sensu życia, wykorzystuje się go jako „rozum instrumentalny”, który pozwala osiągać doraźne cele, czerpać korzyści i sprawować władzę<sup>18</sup>.

Postmodernizm  
i nihilizm

13. Niektóre współczesne nurty myślowe odwołują się do ideologii postmodernizmu. Głosi się w nich, że nie istnieje możliwość dotarcia do obiektywnej prawdy i niepodważalnych wartości, a człowiek powinien nauczyć się żyć w sytuacji całkowitego braku sensu, pod znakiem tymczasowości i przemijalności. Podważa się zarówno religijne ujęcia prawdy, sensu czy sumienia, jak i zdobycze oświecenia, traktując je jako przejawy imperializmu rozumu i techniki. Usuwa się z kultury wartości absolutne, a jednocześnie wolność i tolerancję stawia jako wartości, które wszyscy powinni uznawać, a więc w pewnym sensie absolutne<sup>19</sup>.

W bezpośrednim związku z postmodernizmem pozostaje nihilizm, wyrażający się m.in. w fatalistycznej apatii i niewierze w możliwość osiągnięcia sensu życia i budowy piękniejszego świata. Jest on zasadniczym źródłem rozpowszechnionego dziś „poglądu, że nie należy podejmować żadnych trwałych zobowiązań, ponieważ wszystko jest ulotne i tymczasowe”<sup>20</sup>.

W dokumentach Kościoła dramat naszej epoki opisuje się często jako opozycję pomiędzy kulturą śmierci a kulturą życia i miłości. „Kultura śmierci” może być wynikiem pozytywizmu, liberalizmu ideologicznego, życiowego zagubienia i rozpaczki, ironii i cynizmu, a także satanizmu — krańcowej fascynacji złem<sup>21</sup>.

#### *Przymierze chrześcijaństwa i kultury*

Jezus i kultura

14. Znaczenie kulturotwórcze ma przede wszystkim dzieło zbawcze Jezusa Chrystusa. „W obliczu skarbów zbawienia, dokonanego przez Niego, upadają bariery dzie-

łącze różne kultury. Obietnica złożona przez Boga w Chrystusie zyskuje teraz wymiar uniwersalny: nie jest już zamknięta w granicach jednego narodu, jego języka i obyczajów, ale zostaje udzielona wszystkim jako dziedzictwo, z którego każdy może swobodnie czerpać. Wszyscy ludzie, wywodzący się z różnych krajów i tradycji, zostają powołani w Chrystusie do udziału w jedności rodziny dzieci Bożych<sup>22</sup>. Z tego spotkania wiary chrześcijańskiej z różnymi kulturami zrodziła się nowa rzeczywistość, która po dzień dzisiejszy przemienia dzieje świata<sup>23</sup>.

15. Kościół nie ustaje w dziele ewangelizacji kultury. W kolejnych pokoleniach wciąż na nowo dokonuje się „wydarzenie Pięćdziesiątnicy”, którego świadkami byli pielgrzymi przebywający po Zmartwychwstaniu w Jerozolimie i słyszący w swoich językach „wielkie dzieła Boże” (Dz 2, 7–11). Ewangelizacja kultur — wielkie zmaganie o duszę świata, oczyszczanie i prowadzenie do Pełni ziaren dobra i prawdy rozsianych we wszystkich cywilizacjach, jest jednocześnie wcielaniem Ewangelii w kulturę, wielkim procesem inkulturacji. „Tak było od początku [...] i tak musi być nadal, bo ślad, jaki w kulturze zostawia Ewangelia, jest znakiem jej nieprzemijającej żywotności i siły zdolnej dotykać serca i umysły coraz to nowych pokoleń”<sup>24</sup>.

Ewangelizacja kultury nie jest zatem jakąś tylko propozycją, sugestią czy radą, lecz nakazem wynikającym z istoty Ewangelii. Nie zrealizuje się go bez ewangelicznego radykalizmu, tak charakterystycznego dla pierwotnego Kościoła. Radykalizm jest niewątpliwie jednym z podstawowych warunków skuteczności ewangelizacji kultury.

16. Ewangelizowanie kultury najbardziej skutecznie dokonuje się poprzez działalność apostołską świeckich. Dlatego Kościół zachęca ich, „by z odwagą i twórczą inteligencją byli obecni w uprzywilejowanych miejscach kultury, jakimi są szkoły i uniwersytety, ośrodki badań naukowych i technicznych, środowiska twórczości artystycznej i humanistycznej refleksji. Celem tej obecności jest nie tylko uznanie i ewentualne oczyszczenie krytycznie ocenianych elementów istniejącej kultury, ale także ich podniesienie poprzez oryginalne bogactwo Ewangelii i wiary chrześcijańskiej”<sup>25</sup>.

17. Bóg, objawiając się, „przemawiał stosownie do stanu kultur właściwego różnym epokom”<sup>26</sup>. Podobnie postępował i pragnie postępować Kościół. Nie utożsamia się on z żadną kulturą, nie wiąże się z jakimś jednym jej typem czy stylem, ale nawiązuje łączność z różnymi formami i w ten sposób wzbogaca swoje uniwersalne posłannictwo. Można jednak mówić o kulturze chrześcijańskiej. Określenie to wskazuje na twórczy wpływ wiary chrześcijańskiej na uformowanie danej kultury. Chrystus i Jego Ewangelia są natchnieniem dla kompozytorów, pisarzy czy architektów i malarzy.

Chrześcijanie tworzą kulturę chrześcijańską, wcielając Ewangelię w rozmaite dziedziny życia. Jan Paweł II stwierdził nawet, że „wiara, która nie staje się kulturą, jest wiarą nie w pełni przyjętą, nie w całości przemyślaną, nie przeżyta wiernie”<sup>27</sup>. Beatyfikując Fra Angelico, Ojciec Święty tak scharakteryzował jego życie: „Urzeczywistnił on [...] organiczny i podstawowy związek pomiędzy chrześcijaństwem a kulturą, pomiędzy człowiekiem i Ewangelią. W nim wiara stała się kulturą, a kultura przeżywaną wiarą. Łączył piękno dzieł z pięknem duszy”<sup>28</sup>. W kulturze chrześcijańskiej przenikają się: wielka odpowiedzialność za wychowanie człowieka, solidarność w dźwigniu krzyża ludzkiego losu oraz wrażliwość na piękno, dobro i prawdę.

Ewangelizacja  
kultury

Udział świeckich  
w ewangelizacji  
kultury

Kultura  
chrześcijańska

### *Kościół o środkach społecznego komunikowania*

Epoka mediów  
i informacji

18. Społeczeństwo współczesne stopniowo przekształca się w „społeczeństwo epoki informacji”, pokolenia obecne — w „pokolenia mass mediów”, a kultura — w „kulturę środków społecznego przekazu”. W niezwykle szybkim tempie rozwijają się i zmieniają techniki przekazu informacji: łączność satelitarna, telewizja kablowa i cyfrowa, włókna optyczne, kasety magnetowidowe i płyty kompaktowe, sporządzanie obrazów za pomocą komputera oraz wiele innych technik komputerowych i cyfrowych.

Przemiany te są czymś więcej niż przewrotem o charakterze technicznym. Wiedza o życiu i sposób myślenia o nim są w znacznym stopniu określane przez środki przekazu, a doświadczenie stało się w dużej mierze doświadczeniem zdobytym za pośrednictwem środków przekazu. Wpływają one nie tylko na to, jak ludzie myślą, ale także o czym myślą. „Dla wielu rzeczywistością jest to, co środki przekazu uznają za rzeczywiste; wszystko, czemu nie poświęcają uwagi, wydaje się pozbawione znaczenia. W ten sposób jednostki i grupy, o których nie mówi się w środkach przekazu, mogą być de facto zmuszone do milczenia; nawet głos Ewangelii może zostać w ten sposób przytłumiony, chociaż nie całkiem zagłuszony”<sup>29</sup>.

Podstawowy  
cel mediów

19. Kościół ubogaca refleksję nad rzeczywistością komunikowania ukazując jej cele, wewnętrzne struktury, sposoby, formy i rodzaje działania w świetle Objawienia Bożego i świadectwa prawdzie, dla którego przyszedł na świat Chrystus (por. J 18, 37).

Podstawowym celem działania mediów jest służba ludziom przez ukazywanie „blasku prawdy” (*veritatis splendor*), dobra i piękna. Ukazywanie „blasku prawdy” polega na obiektywnym i rzetelnym przekazywaniu informacji, unikaniu manipulacji i przyjmowaniu nieprzekupnej postawy wobec prawdy. Człowiek winien być informowany w sposób szeroki, dokładny i wierny, aby rozumiał przemiany zachodzące w dzisiejszym świecie i był przygotowany do podejmowania wyborów z nimi związanych. Dobra informacja pomaga mu wypełnić aktywną i odpowiedzialną rolę odpowiednio do swego miejsca w społeczeństwie i włączyć się w życie ekonomiczne i polityczne, społeczne, kulturalne i religijne<sup>30</sup>.

Służba prawdzie jest zatem służbą całemu człowiekowi, co wyraża się w rozwoju jego potrzeb kulturalnych i religijnych, zarówno w zakresie indywidualnym, jak i społecznym. „Prawda bowiem związana jest nierozdzielnie z dobrem i pięknem. Tam więc, gdzie przekazywana jest prawda, objawia się również potęga dobra i blask piękna, a człowiek, który ich doświadcza, nabywa szlachetności i kultury. Jest to szczególnie misja, wnosząca wielki wkład w dobro i postęp społeczeństwa”<sup>31</sup>.

Zadania wobec  
życia narodu

20. „Środki przekazu — mówił Jan Paweł II w 1991 roku w Olsztynie — winny podejmować obronę wolności, ale także poszanowanie godności osoby, winny popierać autentyczną kulturę. Kultura jest wspólnym dobrem narodu, wyraża jego godność i wielkość [...]. Społeczeństwo ma być informowane w sposób uczciwy, zgodny z prawdą i godnością narodu. Prasa, film, radio, telewizja, teatr winny formować społeczeństwo, tworzyć i pielęgnować kulturę, która przyczyni się do jego postępu, a nie do osłabienia czy zniszczenia. Winny być przepojone Ewangelią, zbawczym słowem Chrystusa”<sup>32</sup>.

Charakter  
międzynarodowy

21. Media przekraczają dzisiaj granice państw i obejmują swą „siecią” całą kulę ziemską. Proces ten przyczynia się do wzrostu międzyludzkiego braterstwa, wspoma-

ga okazywanie solidarności cierpiącym wskutek rozmaitych nieszczęść i kataklizmów, ułatwia dzielenie się dobrami kultury. Działa on jednak również na szkodę niektórych narodów i ich kultur. Narodom biedniejszym i kulturom dysponującym w mniejszym stopniu zdobyciami technicznymi narzuca się — często ze szkodą dla istniejących form sztuki i środków przekazu oraz dla uosabianych przez nie wartości — model kultury monogenicznej, banalnej, odwołującej się do instynktów i zasady przyjemności.

„Kościół, uznając, że «uprzywilejowaną drogą prowadzącą do tworzenia i przekazywania kultury są środki społecznego przekazu»<sup>33</sup>, uważa za swój obowiązek «popierać autentyczną kulturę poszczególnych narodów, zdecydowanie i z odwagą przeciwstawiając się wszelkim formom monopolizacji i manipulowania»<sup>34</sup>. Podkreśla jednak, że „rozwiązania problemów wynikłych z nie uregulowanej prawnie komercjalizacji i prywatyzacji nie należy szukać w państwowej kontroli środków przekazu, lecz w uporządkowaniu tej dziedziny zgodnie z zasadą służby społeczeństwu oraz większej odpowiedzialności publicznej»<sup>35</sup>.

22. Od początku swego istnienia media publiczne stały się narzędziem informacji o życiu polityczno-społecznym, przekazu idei i kształtowania kultury politycznej. Szybko doszło jednak do ideologicznej i politycznej manipulacji. Celowały w tym zwłaszcza systemy totalitarne. Ale także w systemach demokratycznych określa się często „strefy wpływu” rozmaitych grup politycznych ze szkodą dla prawdy.

Najpoważniejszym zarzutem kierowanym przeciwko mediom jest zarzut manipulowania, czyli wykorzystywania człowieka — wbrew jego interesom i woli — do cudzych, nieetycznych interesów. Manipulacja odbiera podmiotowość człowiekowi i uczy go pojmowania życia jako swoistej manipulacji. Można mówić nawet o „dyktaturze mediów”, gdy w sposób zamierzony, niekiedy natarczywie narzucają pewne mody i opinie, przy czym trudno jest poddać krytycznej analizie przesłanki, na których się opierają.

Powszechnym zjawiskiem jest komercjalizacja mediów. Dzienniki, magazyny, rozgłośnie i stacje telewizyjne stały się dzisiaj atrakcyjnym towarem, płaszczyzną inwestycji i dziedziną ostrej konkurencji. Wprawdzie przyczynia się to do zapewnienia utrzymania tysięcy ludzi, pozwala na podnoszenie poziomu techniki, stwarza możliwość rozpoznawania autentycznych potrzeb i odpowiadania na nie przez reklamę, to zauważa się jednak i niepokojące zjawiska: sprzedaż reklamy i programów wpływa na ich poziom, określa stosunek do odbiorcy, dyktuje hierarchię wartości. Sukces środka przekazu, programu czy reklamy jest mierzony często poprzez kryterium zysku, nie zaś służby. Popularność góruje nad jakością, która zostaje świadomie obniżona do poziomu najniższego wspólnego mianownika. Specjaliści od reklamy, powodowani chęcią zysku rozbudzają sztuczne potrzeby i tworzą złe wzorce konsumpcyjne. W ten sposób propagują i utrwalają konsumpcjonizm. Nadto menadżerowie główną zasadą programową czynią często samą tylko poczytność lub oglądalność — „dobre jest to, co się dobrze sprzedaje!”<sup>36</sup>.

23. Kościół podkreśla pozytywne funkcje telewizji, głównie w zakresie informacji, edukacji i rozrywki. Zwraca jednak uwagę, że może ona szkodzić, zwłaszcza życiu rodzinnemu, przez propagowanie fałszywych wartości, wzorców postępowania i wizji życia, rozpowszechnianie pornografii i obrazów brutalnej przemocy, wpajanie sceptycyzmu religijnego i relatywizmu moralnego, przedstawianie bieżących wy-

Polityka,  
ekonomia  
i media

Wpływ telewizji



darzeń i problemów w sposób celowo wypaczony, agresywną reklamę, odwołującą się do najniższych instynktów. Nawet wówczas, gdy programy telewizyjne nie budzą zastrzeżeń moralnych, nieuporządkowane korzystanie z telewizji może powodować zamykanie się członków rodziny w ich osobnych światach, rozrywając więzi międzyosobowe i prowadząc do wzajemnego wyobcowania się<sup>37</sup>.

Funkcja  
rozrywki

24. Liczne dzieła sztuki, zwłaszcza muzyczne, literackie i teatralne, zostały stworzone dla rozrywki szerokiego kręgu odbiorców. Różnorodne programy rozrywkowe i transmisje sportowe przynoszą wielu ludziom odprężenie. Kościół zwraca jednak uwagę na to, aby odbiorcy umieli zachować umiar w oglądaniu tego rodzaju programów. Można bowiem tak dalece ulec zewnętrznemu urokowi programów lub przesadnej ciekawości, że traci się kontakt z rzeczywistością, zaniedbuje życie duchowe, relacje z innymi i stępią się wrażliwość na potrzeby ich serca, a także marnuje się bezużytecznie czas<sup>38</sup>.

Media  
a przemoc

25. Media w znacznym stopniu przyczyniają się do odkrycia i zdemaskowania przemocy oraz okrucieństwa. Niektórzy dziennikarze przypłacili życiem służbę na rzecz świata bez agresji, dyktatur i totalitaryzmu. Media także w tej dziedzinie mogą pełnić funkcję wychowawczą — zło można tak przedstawić, aby odbiorcy odrzucili je w swoim życiu. Niestety najczęściej zwracając się ponad potrzebę ku wydarzeniom krwawym i opisując je w sposób przerysowany, tworzą fałszywą wizję życia ludzkiego i jego uwarunkowań. Niekiedy wywołują nawet nawyk myślowy, który skłania do traktowania siły i przemocy jako normalnych dróg rozwiązania konfliktów<sup>39</sup>.

Katolicy  
w mediach

26. Katolicy odpowiedzialni za funkcjonowanie środków przekazu, gdy dobrze wykonują swój zawód, realizują posłannictwo prorockie, do którego wezwany jest każdy uczeń Chrystusa. Polega ono nie tylko na tym, że dają świadectwo jako twórcy i współpracownicy zatrudnieni w świeckich mediach, lecz także na obowiązku przedstawiania myśli katolickiej w tych wszystkich kwestiach, które nurtują społeczeństwo. Winni też wspomagać innych twórców i dziennikarzy w przedstawianiu religijnego aspektu rzeczywistości we właściwym świetle oraz zabiegać o to, aby w mediach nie pomijano wydarzeń religijnych<sup>40</sup>. Mają w związku z tym prawo otrzymywać od Kościoła pomoc duchową odpowiadającą wadze i trudności ich zawodu<sup>41</sup>.

Media  
katolickie

27. Kościół widzi w środkach społecznej komunikacji przede wszystkim olbrzymi potencjał ewangelizacyjny i szuka sposobów ich wykorzystania w działalności apostoelskiej przez wydawanie własnych czasopism, powoływanie rozgłośni i stacji telewizyjnych, przez programy religijne, transmisje uroczystości i rozpowszechnianie odpowiednich kaset, przez tworzenie stron WWW w Internecie oraz organizowanie konkursów i przyznawanie nagród za dzieła promujące wartości chrześcijańskie. Ewangelizacja przez media oraz formacja dziennikarzy i innych specjalistów uznawana jest za jedno z podstawowych zadań Kościoła.

Odbiorca

28. Media mogą ubogacać człowieka, mogą też pozbawiać go godności. Chrześcijanie winni pamiętać o zachowaniu wolności i odpowiedzialności w korzystaniu z mediów. Nie mogą stawać się ich niewolnikami. Niezmiernie ważny jest zdrowy krytycyzm w stosunku do propozycji mediów, świadome wybieranie spośród nich tego, co wartościowe i służące dobru. „Ciągłe oglądanie lub słuchanie programów lekkich i banalnych sprawia, że niełatwo przychodzi zachować poczucie smaku artystycznego i poprawny zmysł krytyczny, właściwy wyższej kulturze”<sup>42</sup>.

29. Syntezę nauki współczesnego Kościoła o mediach przedstawił Jan Paweł II w przemówieniu „W imię przyszłości kultury”, wygłoszonym w siedzibie UNESCO w 1980 roku: „Skoro środki te są «społecznymi» środkami przekazu, nie mogą pozostawać tylko środkami dominacji nad innymi czy to ze strony czynników sprawujących władzę polityczną, czy też ze strony potentatów finansowych, dyktujących ich program i profil. Muszą stawać się środkiem — i jakże ważnym środkiem — ekspresji tego społeczeństwa, które z nich korzysta i ostatecznie je utrzymuje. Muszą liczyć się z prawdziwymi potrzebami tego społeczeństwa. Muszą liczyć się z kulturą narodu i jego historią. Muszą respektować odpowiedzialność wychowawczą rodziny. Muszą liczyć się z dobrem człowieka, z jego godnością. Nie mogą być podporządkowane kryteriom interesu, sensacji i doraźnego sukcesu — ale, licząc się z wymogami etyki, muszą służyć budowaniu życia «bardziej ludzkiego»”<sup>43</sup>.

Synteza

## KULTURA POLSKA — ZAPIS PRZEMIAN

### *Kultura polska w latach 1939–1989*

30. W czasie II wojny światowej kultura polska poniosła ogromne straty. Obydwaj okupanci wymordowali znaczną część inteligencji twórczej, zniszczyli liczne świątynie, biblioteki i muzea oraz zagrabilili wiele dóbr kultury. Nauka i kultura polska zeszły do podziemia.

Kultura polska  
w latach  
okupacji

31. Po wojnie najboleśniejsze zmiany przyniosło znalezienie się Polski w strefie bezpośrednich wpływów ateistycznego komunizmu. Kultura została podporządkowana celom totalitarnego państwa. Przez 45 lat była odcinana od swoich chrześcijańskich i zachodnioeuropejskich korzeni. Wzywianie do walki klasowej i nienawiści, a także tworzenie systemu nieustannych podejrzeń działały na rzecz wytworzenia lęków, ksenofobii i niszczyły kulturę współżycia. Niczym nie skrepowana cenzura zajmowała się fałszowaniem historii i prawdy o życiu społecznym. Kulturze polskiej narzucono naiwny optymizm wobec postępu, oraz racjonalizm, który sprowadzał poznanie do empirii i religię lekceważył jako wartość „niepraktyczną” czy wręcz szkodliwą dla człowieka.

Sowietyzacja  
kultury

Forsowna industrializacja spowodowała oderwanie się dużych grup ludności od podłoża kulturowego, przy czym wątpliwy nieraz «awans kulturalny» wywoływał często chęć odcięcia się od dawnych wzorów zachowań.

32. Władze komunistyczne odebrały Kościołowi możliwość prowadzenia własnego szkolnictwa, zamknęły większość wydawnictw kościelnych i zlikwidowały niemal wszystkie tytuły prasowe, a inne poddawały surowej cenzurze. Środowiska inteligencji katolickiej podlegały stałej inwigilacji. Mimo to, Kościół stał się — dzięki poświęceniu wielu duchownych i świeckich — oazą wolności kultury.

Obrona  
tożsamości  
kultury

Kościół w Polsce, broniąc tożsamości narodowej, kładł nacisk na historię, pamięć, obronę kultury. Dzięki temu przetrwał katolicki obyczaj, modele i wzorce zachowań. Mimo ogromnych trudności powstało też w tym okresie wiele świątyń i dzieł sztuki świadczących o nieprzerwanej obecności chrześcijaństwa. Ważną rolę inspirującą wobec kultury polskiej odgrywał Katolicki Uniwersytet Lubelski. Ośrodkami kształtowania świadomości religijnej, kulturalnej i obywatelskiej były także od roku 1957

Kluby Inteligencji Katolickiej. Środowiska nielicznych tygodników i czasopism katolickich tworzyły nurt alternatywny wobec oficjalnego dziennikarstwa.

W niektórych parafiach, klasztorach i seminariach duchownych przetrwały amatorskie grupy teatralne. Rozwijał się ciekawy nurt piosenki religijnej.

Solidarność  
Kościoła,  
twórców  
i robotników

33. W latach siedemdziesiątych Kościół w znaczący sposób przyczynił się do integracji przeciwstawianych sobie dotychczas środowisk inteligenckich i robotniczych. Powstało duszpasterstwo środowisk twórczych, współpracujące z parafiami i duszpasterstwem świata pracy.

Związek kultury narodowej i Kościoła w ostatnich dziesięcioleciach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odzwierciedlały tygodnie kultury chrześcijańskiej, które gromadziły w świątyniach uczonych i artystów, duchownych i świeckich, wierzących i niewierzących.

### *Kultura polska po roku 1989*

Przemiany

34. Po roku 1989 kultura polska odzyskała wolność ekspresji. Stopniowo przeprowadza się reformę szkolnictwa. Została zniesiona cenzura. Rozwija się wolny rynek wydawniczy, powstaje wiele czasopism, rozgłośni i stacji telewizyjnych. Publiczne radio i telewizja ulegają powolnym przeobrażeniom. Kształtuje się pluralizm informacyjny. W publicznych mediach elektronicznych powstały redakcje programów katolickich. Zauważalna zmiana dokonała się w sposobie prezentacji życia kościelnego, zwłaszcza pielgrzymek Jana Pawła II do Ojczyzny.

Kościół, radując się z pozytywnych przemian, nie może jednak przestać pełnić swej funkcji prorockiej. Zwraca więc uwagę na blaski i cienie aktualnej sytuacji.

Postkomunizm  
kulturowy

35. Upadek muru berlińskiego nie był wcale równoznaczny z upadkiem komunizmu w sferze mentalności. Utrwalane przez prawie półwiecze wzorce kulturowe ciągle jeszcze wypełniają niemałe obszary świadomości i środowiska życiowego Polaków. Pod ich wyraźnym wpływem ciągle jeszcze pozostaje szkolnictwo, liczne organizacje młodzieżowe a także publiczne środki społecznej komunikacji.

Brak harmonii  
pomiędzy  
kulturą  
materialną,  
społeczną  
i symboliczną

36. Wiele problemów kulturowych Polska dzieli wraz z cywilizacją zachodnią. Zauważa się wyraźne nastawienie na kształtowanie i podnoszenie poziomu kultury materialnej. Temu trendowi, który zawiera w sobie pewne cechy pozytywne, towarzyszy, niestety, wyraźnie obecny w Polsce kryzys przejawiający się w braku zainteresowania wartościami duchowymi.

Słowo drukowane traci nabywców i czytelników na korzyść telewizji. Fascynacja mediami elektronicznymi skazuje człowieka na jeden sposób przekazu informacji. Nauczyciele odnotowują u uczniów wszystkich typów szkół wzrastającą nieporadność w sztuce pisania i czytania.

Muzyka  
rockowa

37. Muzyka rockowa jest dzisiaj jednym ze znaczących czynników kształtujących światopogląd i postawy społeczne jej miłośników. Niepokój wywołuje zazwyczaj negatywny wpływ większości tego typu muzyki na życie religijne, moralne i intelektualne osób, które utożsamiają się z formą i treściami w niej zawartymi.

„Amerykani-  
zacja” kultury

38. W telewizji i radiu, a także w licznych czasopismach kobiecych i młodzieżowych maleje obecność kultury polskiej na rzecz kultury obcej, głównie amerykańskiej. Wiele programów i publikacji odznacza się płytkością treści, infantylnym przedstawianiem problemów życiowych, wulgarnością języka, pomijaniem lub wręcz

ośmieszaniem spraw związanych z życiem religijnym, jak również z istotą i życiem samego Kościoła.

39. Od 1989 roku rozwija się w Polsce przemysł pornograficzny, najczęściej powiązany z zachodnim kapitałem i rynkiem wydawniczym. Sejm uchwalił ustawę znacznie łagodzącą dotychczasowe sformułowania prawne w stosunku do pornografii. Do publicznych dyskusji na temat pornografii z reguły nie są zapraszani rodzice, wychowawcy i duszpasterze.

40. Rodzice, często dla tzw. świętego spokoju, pozostawiają swoje dzieci sam na sam z telewizją lub komputerem. Nawet ci, którzy zdają sobie sprawę z tego, że ich dzieci spędzają zbyt wiele czasu przed telewizorem, najczęściej nie wiedzą, jak zmienić tę sytuację. Decydują się więc albo na mało skuteczne metody zakazu, albo zniechęceni zajmują postawę przyzwalającą.

41. Większość opisanych zagrożeń albo wypływa z nurtu kultury masowej, albo w niej znajduje swój wyraz. Składają się na nią popularne seriale telewizyjne, programy rozrywkowe i produkty filmowe nie odwołujące się do wartości wyższych, muzyka pop, *video-clipy*, komiksy, masowa powieść (kryminał, melodramat, *science fiction* itp.). Tego typu «umasowienie» powoduje niebezpieczne obniżenie poziomu kultury. W konsekwencji produkty te prowadzą do ukształtowania się mentalności uniformistycznej i do stworzenia «człowieka jednowymiarowego», który nie dostrzega w swym życiu miejsca na wartości chrześcijańskie i powszechnie uznane zasady moralne.

Trzeba jednak stwierdzić, że kultura masowa — obok licznych zagrożeń — niesie ze sobą również niekiedy pewną otwartość na transcendencję i wartości, które nie zawsze są dostrzegane w kulturze elitarnej. Kultura masowa niesie również szansę stworzenia międzyludzkiej solidarności opartej na pozytywnych wartościach i głębokich pragnieniach oraz niepokojach ludzkiego serca.

Liczne filmy z kręgu kultury masowej, chociaż najczęściej milczą o Bogu, opowiadają jednak o pragnieniu miłości i sensu życia. We współczesnych piosenkach pojawiają się też niekiedy elementy ewangeliczne: protestu przeciwko „dobrze się mającym”, apelu o miłość i o nie uleganie złu.

42. Kultura masowa znajduje odbicie w kryzysie tożsamościowym. Jego najbardziej charakterystyczne przejawy to odrzucenie istnienia prawdy, zwłaszcza w odniesieniu do norm moralnych. Łączy się z tym utrata tożsamości religijnej przejawiająca się w postawie człowieka, który jest przekonany o tym, że to on decyduje o tym, które prawdy wiary i przykazania są dla niego wiążące. Kształtuje się człowiek „zapośredniczony” przez media: „człowiek chwili”, bezkrytyczny wobec przedstawianych mu wzorców życia, myślący przede wszystkim o sprawach osobistych, głodny sukcesu, niewrażliwy na spójny system wartości i oddalający od siebie pytania ostateczne. Nastawienie konsumpcyjne wypiera zeń kontemplatywność i zdolność do wyrażania podziwu. Kardynalną cnotą takiego człowieka uczyniono tolerancję, rozumianą często jako całkowita nieingerencja w świat drugiego, totalna zgoda na to, jakim jest, oraz pozbawienie jakiegokolwiek instancji Boskiej i ludzkiej (rodzice, nauczyciele) prawa do stawiania mu wymagań. Tolerancji takiej towarzyszy wprawdzie pewna wrażliwość, ale zazwyczaj dotyczy ona nie postaw, na przykład wierności czy trwania przy drugim, lecz sytuacji jednorazowych: wypadku, śmiertelnej choroby, śmierci.

Pornografia

Problemy wychowawcze związane z odbiorem mediów elektronicznych  
Kultura masowa

Człowiek „zapośredniczony” przez media

- Propaganda antykościelna 43. Liczne media uprawiają propagandę antykościelną. Pod jej wpływem ukształtował się szereg mitów: „mit Kościoła—organizacji” mającej cele wyłącznie ziemskie, mit „Kościoła bogatego”, „mit fanatyzmu religijnego Polaków”, „mit prywatności religii”, „mit Kościoła nieudolnego”.
- Antykultura 44. Nasila się działalność sekt, grup satanistycznych i organizacji o różnym stopniu utajnienia. Niektóre z nich wprowadzają do obiegu społecznego elementy o charakterze antykultury.

### *Kultura chrześcijańska*

- Powrót Kościoła do szkół i mediów 45. Po odzyskaniu suwerenności w 1989 roku Kościół mógł powrócić na obszary, które do tej pory rezerwowało sobie ideologiczne państwo: do szpitali, więzień, wojska, a zwłaszcza do szkół i środków społecznego przekazu.
- Wydawnictwa i księgarnie katolickie 46. W atmosferze wolności szybko rozwinęły się katolickie inicjatywy wydawnicze. Wiele diecezji w Polsce dysponuje obecnie własną oficyną wydawniczą. W większych miastach powstały księgarnie katolickie. W wielu parafiach tworzone są biblioteki oraz kioski z książkami i księgarnie. Ich liczba ciągle jednak nie jest wystarczająca.
- Rozgłośnie radiowe i telewizja lokalna 47. Kościół w Polsce dysponuje licznymi rozgłośniami radiowymi o zasięgu ogólnopolskim, diecezjalnym i parafialnym, a także telewizją lokalną pod nazwą TV Niepokalanów oraz stałymi programami w telewizji publicznej.
- Prasa katolicka 48. Od ponad pół wieku Radio Watykańskie uczestniczy w wydarzeniach życia Kościoła powszechnego i polskiego dostarczając przez swoją Sekcję Polską bogaty serwis informacyjny oraz formując słuchaczy z godnie z nauczaniem Stolicy Apostolskiej.
49. W 1997 roku w Polsce pracowało 46 rozgłośni diecezjalnych na 56 częstotliwościach. Szereg diecezjalnych rozgłośni katolickich utworzyło sieć Radia Plus, które wciąż udoskonala swój przekaz i jest w fazie poszukiwania własnej tożsamości. W wielu kręgach dużą popularnością cieszy się, zwłaszcza ze względu na znaczną część programu poświęconego modlitwie i katechezie, Radio Maryja, które swoim zasięgiem wykracza także poza granice naszego kraju.
48. Wielkie zasługi dla formacji kulturalnej, moralnej i religijnej ma prasa katolicka. Do kraju dociera polska edycja „L'Osservatore Romano”, które przybliża nauczanie papieskie. Od 1993 roku działa Katolicka Agencja Informacyjna. Prasa katolicka w Polsce obejmuje ok. 300 tytułów (prasa lokalna, regionalna i ogólnopolska). W 27 diecezjach wydawane są lokalne edycje tygodników ogólnopolskich. Ponadto około 700 parafii wydaje własne pismo.
- Internet 49. Kościół w Polsce zaczyna, w niewielkim jeszcze zakresie, korzystać z możliwości informacyjnych i ewangelizacyjnych Internetu i publikacji multimedialnych. Od 1996 roku istnieje katalog zasobów chrześcijańskich „Mateusz”. W 1999 roku został uruchomiony centralny serwer katolicki „Opoka”.
- Studia dziennikarskie 50. Od kilku lat Kościół w Polsce kształci dziennikarzy w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, w Uniwersytecie Kard. Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz

w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie i Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu.

51. W wielu diecezjach rozwija się duszpasterstwo twórców kultury, obejmujące również dziennikarzy prasy, radia i telewizji. Troska Kościoła w wielu środowiskach animatorów kultury i dziennikarzy zmierza do pogłębienia i rozwinięcia dotychczasowych form właściwego im duszpasterstwa. Kościół wspierają w tym zakresie katolickie stowarzyszenia zawodowe twórców, wydawców i dziennikarzy, które uzyskały akceptację Episkopatu.

Duszpasterstwo  
środowisk  
twórczych  
i dziennikarzy

52. Na rynku księgarskim pojawiły się ostatnio publikacje, które mogą służyć pomocą w krytycznym odbiorze mediów. Rodzice, nauczyciele, duszpasterze i katecheci nie zawsze o nich wiedzą i bardzo rzadko po nie sięgają.

Publikacje przy-  
gotowujące do  
poprawnego od-  
bioru mediów

## W TROSCE O DUCHA KULTURY. ZADANIA KOŚCIOŁA

53. Podstawowy program dla działalności Kościoła w Polsce na polu kultury zakreślił w 1998 roku Jan Paweł II w przemówieniu do biskupów przybyłych *ad limina Apostolorum*: „Kościół w Polsce ma w tej dziedzinie niezwykle ważną rolę do spełnienia. Chodzi o to, aby treścią i wartościami Ewangelii przepojone zostały kategorie myślenia, kryteria ocen i normy działania człowieka. Należy dążyć do tego, aby cała kultura przeniknięta została duchem chrześcijańskim. Kultura współczesna ma do swojej dyspozycji nowe środki wyrazu i nowe możliwości techniczne. Powszechność tych środków i potęgą ich oddziaływania mają wielki wpływ na mentalność i kształtowanie postaw społeczeństwa. Należy zatem popierać ważne inicjatywy, które przyciągałyby uwagę twórców i stanowiły bodziec dla promocji ich działalności oraz rozwoju i inspirowania talentów w harmonii z chrześcijańską tożsamością narodu i jego chwalebą tradycją. Nie można szczędzić środków koniecznych do pielęgnowania tego wszystkiego, co szlachetne, wzniosłe i dobre. Potrzebny jest wspólny wysiłek zmierzający do budowania zaufania między Kościołem a ludźmi kultury oraz poszukiwania języka, którym trafi on do ich umysłów i serc, wprowadzając w sferę oddziaływania tajemnicy paschalnej Chrystusa, w zasięg owej «miłości, którą do końca umiłował» (por. J 13, 1). Uwaga Kościoła winna być skierowana również na wszystkich wiernych świeckich, którzy mają w tej dziedzinie swą specyficzną rolę do spełnienia. Polega ona na odważnej, twórczej i aktywnej obecności w miejscach, gdzie kulturę się tworzy, rozwija i ubogaca. Bardzo ważnym zadaniem jest także wychowanie społeczeństwa, a zwłaszcza młodego pokolenia do właściwego odbioru tego wszystkiego, co jest owocem kultury. «Kościół przypomina wszystkim, że kulturę odnosić należy do pełnej doskonałości osoby ludzkiej, do dobra wspólnoty i całej społeczności ludzkiej. Dlatego należy tak kształtować ducha, aby rozwijała się zdolność podziwiania, wnikania w głąb, kontemplacji i urabiania sobie sądu osobistego oraz zdolność kształcenia zmysłu religijnego, moralnego i społecznego»<sup>44</sup>.

Program  
Kościoła  
w Polsce  
w dziedzinie  
kultury

II Synod Plenarny przyjmuje słowa Jana Pawła II jako wskazanie dróg, poprzez które Ewangelia winna docierać do serca kultury polskiej na progu trzeciego tysiąclecia. W świetle tego programu kieruje postulaty do twórców i animatorów kultury oraz określa zadania duszpasterzy i katolików świeckich.

## Zadania podstawowe

Transcendentny  
wymiar kultury

54. Dzięki sakramentom, duszpasterstwu, katechezie i sztuce kościelnej rozbrzmiewa w dziejach świata przesłanie o stworzeniu i Dobra Nowina o zbawieniu. Wskazując człowiekowi drogę do Boga i pełniąc funkcje sumienia krytycznego wobec kultury, Kościół pełni istotną funkcję kulturotwórczą w wielkim procesie, w którym człowiek urzeczywistnia się w wolności, otwierając się na wymiar religijny i odnajdując tożsamość dziecka Bożego.

Kształtowanie  
kultury moralnej

55. Kształtowanie ducha, *cultus animi*, to przede wszystkim konsekwentne wychowanie w domu, wymagające odważnego przyjęcia takiego stylu życia, którego razem jest opieranie konkretnych decyzji według właściwej skali wartości: na prymacie „być” przed „mieć” i osoby przed rzeczą. Styl ten domaga się także uznania prawdy, że „inni ludzie nie są konkurentami, przed którymi należy się bronić, ale braćmi i siostrami, zasługującymi na solidarność i na miłość; wzbogacają nas samą swoją obecnością”<sup>45</sup>.

Dlatego w swej pracy duszpasterskiej Kościół powinien nieustannie podkreślać wagę trudu wychowawczego rodziców wspierając ich działania od strony religijnej.

Prorodzinna  
polityka  
kulturowa

56. Troską duszpasterską Kościoła w Polsce powinny być objęte także te rozliczne wymiary kultury, gdzie dokonuje się kształtowanie ducha, zwłaszcza dzieci i młodzieży, poprzez dążenie do postępu moralnego i właściwego wychowywania sumień. Stąd wielka waga powinna być przykładana do tworzenia przedszkoli i szkół katolickich, świetlic, klubów sportowych, a także do organizowania katolickich programów wakacyjnych.

Ze swej strony katolicy świeccy winni zdecydowanie sprzeciwiać się wszelkim przejawom niemoralności.

Rozwój kultury  
regionalnej

57. Pilnym zadaniem Kościoła w Polsce jest troska o zachowanie kultury narodowej i regionalnej. W dobie jednoczenia się Europy i propagowania kultury masowej należy dbać o czystość i piękno języka, o zachowanie zwyczajów świątecznych, o wspólny śpiew, o biblioteki i filmoteki, o chóry, zespoły muzyczne i teatry regionalne. Diecezje i parafie powinny popierać i promować twórczość miejscowych rzeźbiarzy, malarzy, poetów i literatów.

W dziele kształtowania kultury lokalnej ważne miejsce przypada katolickim różgłośniom radiowym i czasopismom. Powinny one informować o realnych i konkretnych problemach danej społeczności, a także „wydobywać” ludzi i ich dokonania z anonimowości. Taki styl działania przyczynia się w naturalny sposób do lepszego zakorzenienia, a przez to wzrostu poczucia tożsamości i kształtowania się społeczeństwa „małych ojczyzn”. Ułatwia też twórczy, a nie wyłącznie konsumpcyjny, stosunek do kultury.

W procesie zjed-  
noczeniowym  
z Unią Europej-  
ską

58. Kościół w Polsce powinien podkreślać potrzebę uwzględniania wymiaru duchowego i kulturowego w procesie zjednoczeniowym z Unią Europejską. Należy zwrócić uwagę — naucza Jan Paweł II — „aby ten proces nie został zredukowany tylko do aspektów czysto ekonomicznych i materialnych. Dlatego nabiera szczególnej wagi ustrzeżenie, zachowanie i rozwój tego cennego dziedzictwa duchowego, przekazywanego przez chrześcijańskich ojców współczesnej Europy. Bardzo wyraźnie powiedziałem to w homilii w Gnieźnie: «Do prawdziwego zjednoczenia kontynentu europejskiego droga jest jeszcze daleka. Nie będzie jedności Europy, dopóki nie bę-

dzie ona wspólnotą ducha. Ten najgłębszy fundament jedności przyniosło Europie i przez wieki go umacniało chrześcijaństwo ze swoją Ewangelią, ze swoim rozumieniem człowieka i wkładem w rozwój dziejów ludów i narodów» (3 VI 1997 r.).

W tej wielkiej pracy, która stoi przed jednoczącym się kontynentem, nie może zabraknąć wkładu polskich katolików. Europa potrzebuje Polski głęboko wierzącej i po chrześcijańsku kulturowo twórczej, świadomej swojej roli wyznaczonej przez Opatrzność. To, czym Polska może i powinna usłużyć Europie, jest w zasadzie identyczne z zadaniem odbudowywania wspólnoty ducha, opartej na wierności Ewangelii, we własnym domu. Nasz naród, który tak bardzo wycierpiał w przeszłości, a szczególnie w okresie II wojny światowej, ma wiele do zaoferowania Europie, przede wszystkim swoją chrześcijańską tradycję i bogate współczesne doświadczenia religijne.

Kościół w Polsce staje zatem wobec wielkich dziejowych zadań, do których spełnienia jest mu potrzebna misyjna świeżość i apostołski zapał. Trzeba znaleźć w sobie tyle siły, by nasz naród mógł skutecznie oprzeć się tym tendencjom współczesnej cywilizacji, które proponują odejście od wartości duchowych na rzecz nieograniczonej konsumpcji czy też porzucenie tradycyjnych wartości religijnych i moralnych dla kultury laickiej i etycznego relatywizmu. Polska kultura chrześcijańska, etos religijny i narodowy są cennym rezerwuarem energii, których Europa dziś potrzebuje, by zapewnić w swych granicach integralny rozwój osoby ludzkiej. W tej dziedzinie zespala się wysiłki Kościoła powszechnego i wszystkich Kościołów lokalnych Europy. Każdy winien wnieść w to wielkie dzieło swój dorobek kultury, swoją tradycję, doświadczenie, wiarę i gorliwość apostołską<sup>46</sup>.

59. Kościół winien tworzyć wartościową kulturę jako odpowiedź na powszechne zjawisko płytkiej kultury masowej. Krzewicielami autentycznej kultury powinny stawać się najrozmaitsze stowarzyszenia, wspólnoty i grupy religijne. Ogromną rolę w tej dziedzinie ma do odegrania szkolnictwo katolickie, zwłaszcza na poziomie szkół średnich. W szkołach tych istotne znaczenie ma wprowadzanie młodzieży w rozumienie dzieł sztuki: poezji, prozy, teatru, filmu itp. oraz stwarzanie możliwości bezpośredniego obcowania z nimi. Katecheci powinni odsłaniać przed młodzieżą pierwiastki religijne zawarte w licznych dziełach sztuki, a także przygotowywać do uczestniczenia w kulturze masowej i krytycznego korzystania z mediów. „We współczesnym kontekście społecznym, naznaczonym przez dramatyczną walkę między «kulturą życia» a «kulturą śmierci», należy wykształcić w sobie silny zmysł krytyczny, pozwalający na rozeznanie prawdziwych wartości i autentycznych potrzeb<sup>47</sup>».

60. Obowiązkiem Kościoła jest jednak również dostrzeganie wartości kultury masowej i wykorzystywanie jej w dziele ewangelizacji. Duszpasterze powinni szukać kontaktu z twórcami tego typu kultury, oddziaływać przez grupy ewangelizacyjne na młodzież gromadzącą się na koncertach rockowych, na stadionach czy w innych miejscach masowych spotkań, popierać inicjatywy, które na bazie tej kultury budzą wrażliwość i solidarność międzyludzką. Należy pamiętać o tym, że Krzyż Chrystusa obejmuje swoimi ramionami całą Ziemię i że są liczne — nieraz niewdzięczne i trudne — te areopagi, na których przychodzi głosić Ewangelię. W tym celu trzeba wyzwalać się z obcej chrześcijaństwu podejrzliwości oraz przeciwstawiać się psychozie zagrożenia, w której zanika nie tylko wiara w Boga, lecz również wiara w człowieka i w jego godność. Chrześcijanie, przez konsekwentne życie inspirowane prawdą Ewange-

Wartościowa  
kultura

Dostrzeganie  
wartości kultury  
masowej



lii, powinni oni ukazywać współczesnym, że osoba ludzka, odkupiona krwią Chrystusa, potrafi twórczo kształtować kulturę.

Obrona  
przed  
antykulturą

61. Na Kościele spoczywa obowiązek przestrzegania przed antykulturą w postaci zniewolenia umysłów i serc pod pozorem postępu, a zwłaszcza w formie wymieszania wartości, ideałów i „komercji”. Przede wszystkim zaś „potrzebna jest powszechna mobilizacja sumień i wspólny wysiłek etyczny, aby wprowadzić w czyn wielką strategię obrony życia. Wszyscy razem musimy budować nową kulturę życia [...]. Pierwszym i podstawowym krokiem w kierunku tej odnowy kultury jest kształtowanie i uwrażliwianie sumienia na niewymierną i nienaruszalną wartość każdego ludzkiego życia”<sup>48</sup>. W tym celu jest konieczne, „aby człowiek uznał swoją pierwotną i niezaprzeczną kondycję stworzenia, które otrzymuje od Boga istnienie i życie jako dar i zadanie: tylko akceptując tę przyrodzoną zależność swojego bytu, człowiek może realizować w pełni swoje życie i wolność, a zarazem szanować dogłębnie życie i wolność każdej innej osoby. Tutaj przede wszystkim ujawnia się, że «osią każdej kultury jest postawa człowieka wobec największej tajemnicy: tajemnicy Boga». Kiedy odrzuci się Boga i żyje tak, jakby On nie istniał, albo nie szanuje się Jego przykazań, łatwo odrzuca się też lub podważa godność ludzkiej osoby i nienaruszalność jej życia”<sup>49</sup>.

#### *Kulturotwórcze funkcje diecezji i parafii*

Zadania  
duchownych

62. Na seminariach duchownych i innych uczelniach katolickich spoczywa szczególnie obowiązek wprowadzania studentów w złożoność współczesnej problematyki kulturowej. Powinny być wprowadzone systematyczne wykłady, ćwiczenia itp. na temat prawidłowego odbioru mediów.

Katolicy winni pamiętać, że powrót Kościoła na te obszary kultury narodowej, które do tej pory rezerwowało sobie państwo, wymaga przygotowania, fachowości, taktu i skromności.

Parafia  
— środowisko  
kulturowe

63. Parafia, oprócz swojej podstawowej funkcji duszpasterskiej, musi być środowiskiem kulturowym. Nie oznacza to konieczności podejmowania jakichś nadzwyczajnych działań: obowiązki wobec kultury spełnia ona wtedy, gdy jest miejscem wzorowego duszpasterstwa; dobrze prowadzonej katechezy, osadzonej w kulturze narodowej i w kulturze środowiska; starannie przygotowanej i pięknej liturgii, sprawowanej w zadbanej świątyni parafialnej.

Domy katolickie

64. Należy powrócić do rozwijanej przed wojną idei „domów katolickich”. W każdej wspólnocie parafialnej powinny one stanowić centra Akcji Katolickiej, a jednocześnie ośrodki kultury katolickiej. Niektóre domy parafialne (plebanie), zbudowane lub rozbudowane dla celów katechetycznych, mogłyby z powodzeniem zacząć pełnić taką funkcję po niewielkich pracach adaptacyjnych. Ich zadaniem byłoby wspieranie rodziny w wysiłkach wychowawczych, rozwijanie kultury duchowej i fizycznej młodzieży, ukazywanie miejscowej tradycji chrześcijańskiej, ożywianie działalności drużyn harcerskich, kultywowanie lokalnego folkloru, popieranie miejscowej twórczości artystycznej, współpraca z powiatowymi i gminnymi placówkami kulturalnymi.

Wydawnictwa  
katolickie

65. Wydawnictwom katolickim powinno na pierwszym miejscu przyświecać pragnienie apostołstwa. Wartościowe książki religijne lub świeckie powinny być powszechnie dostępne i w miarę tanie. Świadomość działalności apostołskiej musi towarzyszyć także parafialnej czy przykościelnej dystrybucji książek.

66. Każda parafia — zwłaszcza w sytuacji, gdy wartościowa książka staje się droga — powinna prowadzić bibliotekę i czytelną parafialną, systematycznie uzupełnianą o nowe publikacje, przede wszystkim religijne.

Biblioteki  
i księgarnie  
parafialne

Księgarnie i kioski wydawnictw katolickich powinny znajdować się w pobliżu świątyń. Tylko w ostateczności punkty te mogą być umieszczone w ich obrębie. Należy wtedy zachować przepis kanonu mówiącego, że „w kościołach lub kaplicach nie wolno wystawiać, sprzedawać lub rozdawać książek czy innych pism, traktujących o sprawach religii lub obyczajów, jeśli nie zostały wydane za zezwoleniem kompetentnej władzy kościelnej lub nie zostały przez nią potem zaaprobowane”<sup>50</sup>.

67. Tygodnie kultury chrześcijańskiej, organizowane w dużych ośrodkach, powinny być w różnych formach przeszczepiane na grunt dekanatów i parafii. Na przykład odpust w parafii czy sanktuarium może być nie tylko świętem religijnym, ale także świętem kultury chrześcijańskiej, przynoszącym ciekawe propozycje ubogacenia kultury osobistej i spędzenia wolnego czasu. Wypada zorganizować wtedy festyn, przedstawienie teatralne przygotowywane przez lokalny zespół, koncert chóru czy orkiestry, konkurs recytatorski czy piosenkarski, wystawę fotografii i plastyki, spotkanie z pisarzami czy artystami itp. Ważnym elementem działań kulturalnych na terenie parafii jest pogłębienie znajomości historii środowiska i regionu.

Tygodnie  
kultury  
chrześcijańskiej

#### *Ochrona i konserwacja zabytków, muzea kościelne*

68. Ochrona zabytków polega z jednej strony na ich inwentaryzacji, z drugiej zaś na zabezpieczeniu. Szczególna odpowiedzialność za ochronę zabytków sztuki kościelnej spoczywa na proboszczach i rektorach kościołów zabytkowych. Postanowienia ustawy państwowej o ochronie zabytków obowiązują ich w sumieniu, gdyż są wyrazem wspólnej troski obywatelskiej o ocalenie *patrimonium* narodowego tak bezlitośnie niszczonego przez wojny, pożary, wandalizm i grabieże, a także zaniedbania ze strony osób odpowiedzialnych. Żadnemu proboszczowi nie wolno wszczynać jakichkolwiek działań przy obiekcie zabytkowym bez uzyskania zgody konserwatora diecezjalnego,

Ochrona  
i konserwacja  
zabytków

Konserwacja wymaga kwalifikacji zawodowych i wysokiego poziomu etyki zawodowej. W seminariach duchownych, w ramach wykładów historii sztuki, należy poświęcić specjalne zajęcia poświęcone konserwacji sztuki kościelnej. Powinny być one poszerzone o wizyty w pracowniach konserwacji zabytków, aby uświadomić alumnom, jak skomplikowane i kosztowne są specjalistyczne zabiegi, które często nie byłyby konieczne, gdyby przestrzegano zasad ochrony zabytków.

69. Obiekty szczególnie cenne, a zwłaszcza wycofane z kultu, mogą być przeniesione do muzeum diecezjalnego lub wzbogacić kolekcję parafialną. Podobnie ma się rzecz z archiwami i księgozbiorami parafialnymi. Muzea i kolekcje mają na celu nie tylko zabezpieczenie zabytków, ale i specyficzne oddziaływanie duszpasterskie realizowane przez stałą ekspozycję i wystawy okresowe.

Muzea  
kościelne

70. Ochronie podlega także otoczenie zabytkowych świątyń, tak zwany cmentarz przykościelny wraz z dzwonnica i drzewostanem.

Cmentarze,  
kapliczki

Cmentarze są miejscami, w których w szczególny sposób wyraża się wiara w Zmartwychwstanie i specyficzna pamięć parafii. Cmentarze zabytkowe podlegają ustawowej ochronie, obejmującej układ, pomniki, drzewostan itp. Opieką należy otoczyć kalwarie, drogi krzyżowe, kaplice, figury przydrożne, a także ruiny dawnych świą-

tyń i resztki cmentarzy. W duchu ekumenicznego braterstwa podobną troską należy objąć cmentarze i pomniki innych wyznań czy narodowości.

### *Budownictwo sakralne, wystrój świątyń i muzyka kościelna*

Budowle  
sakralne

71. Kościół rozwija nieustannie sztukę przez wznoszenie nowych świątyń i innych obiektów związanych ze swoją działalnością. Należy przy tym pamiętać, aby w budownictwie sakralnym unikać przejmowania wzorów obcych, nie liczących się z rodzimymi tradycjami religijnymi, uwarunkowaniami krajobrazowymi, urbanistycznymi i regionalnymi.

Projekt świątyni jest dziełem twórcy i po zatwierdzeniu przez władze kościelne i terytorialne nie powinien być zmieniany przez inwestora.

Kościół, popierając wolność ekspresji twórczej i akceptując wszystkie style<sup>51</sup>, pragnie jednak, aby dzieła sztuki sakralnej były „znakami i symbolami najwyższych spraw”<sup>52</sup>. Dotyczy to ukształtowania wnętrza i całego wystroju świątyni. Najważniejsze powinny być ołtarz ofiary eucharystycznej, symbolizujący samego Chrystusa oraz tabernakulum. W wystroju świątyni należy przestrzegać zasady sformułowanej przez „Konstytucję o liturgii”: szlachetnej prostoty i wysokiego poziomu artystycznego, które ważniejsze są od przepychu kosztownych tworzyw<sup>53</sup>. Synod zachęca, aby wprowadzać charakterystyczne dla polskich tradycji i uwarunkowań regionalnych motywy i materiały. Współpraca z twórcami ludowymi może wnieść wiele odświeżających elementów do wystroju współczesnych świątyń.

Program  
ikonograficzny

72. Synod Plenarny zaleca przestrzeganie w wystroju nowych kościołów przemysłanego programu ikonograficznego<sup>54</sup>. Stanowczo trzeba zerwać ze zwyczajem tandetnych dekoracji okolicznościowych, wykonywanych z nieodpowiednich tworzyw. Nie licują z charakterem wnętrza kościelnego transparenty, gabloty i plansze. Należy też pamiętać, że czystość i porządek świątyni jest znakiem wiary i kultury miejscowej wspólnoty.

Muzyka  
kościelna

73. Śpiew gregoriański czy wielka muzyka polifoniczna związana z liturgią, a zwłaszcza msze, nieszpory czy oratoria, nie powinny być wykonywane tylko w salach koncertowych. Należy pamiętać, że tworzono je dla kultu Bożego sprawowanego w świątyniach i przede wszystkim w nich są one na właściwym miejscu.

Jest rzeczą wskazaną, aby koncerty organowe łączyć z krótką liturgią słowa Bożego, a przynajmniej z odczytaniem wybranego tekstu biblijnego czy poezji religijnej.

Poziom wykonawstwa muzyki kościelnej zależy przede wszystkim od organistów, od ich osobistej kultury muzycznej. Należy rozwijać szkolnictwo, także wyższe, kształcące organistów. Obowiązkiem odpowiednich referentów kurii diecezjalnych jest organizowanie rekolekcji i kursów dokształcających, służących podnoszeniu kwalifikacji muzyków kościelnych. Organiści, wraz z duchowieństwem parafialnym i katechetami, są szczególnie powołani do uczenia śpiewu w kościele oraz do organizowania chórów i zespołów parafialnych.

### *Turystyka i sport*

Turystyka

74. Turystyka stała się w naszych czasach zjawiskiem powszechnym. Powiększa ona obszary ludzkiej wrażliwości, otwiera nowe horyzonty, może być poglądowną lek-

cją braterstwa i solidarności. Należy przypominać katolikom, że podróże i wycieczki powinny być dla nich okazją do przeżycia powszechności Kościoła.

Rektorzy zabytkowych świątyń powinni zadbać o uświadomienie zwiedzającym, że zabytki sakralne nie są muzeami, lecz miejscami kultu Boga, Jego «mieszkańcem z ludźmi». Zwiedzając świątynie nie tylko uczymy się historii naszego Kościoła; mamy także sposobność skupienia się, modlitwy i adoracji Najświętszego Sakramentu. W ten sposób urlop, podróż, wycieczka może stać się dla człowieka wierzącego pielgrzymką.

75. Sport rozwija ciało i ducha, uczy rycerskości (zasada *fair play*), dzielności, wytrwałości, aktywnego stosunku do życia, umiejętności zwycięzania i przegrywania. Należy więc dostrzegać walory etyczne sportu i stwarzać w miarę możliwości warunki do jego uprawiania.

Nie można jednak zapominać, że sport nie jest celem sam w sobie, lecz elementem ludzkiego rozwoju. Kościół sprzeciwia się jego upolitycznieniu, komercjalizacji, a także swoistej rytualizacji widowisk sportowych przez nadawanie im cech kultowych.

W ramach popierania sportu o charakterze rekreacyjnym zaleca się organizowanie przy parafiach klubów sportowych, tworzenie boisk i sal.

#### *Wobec świeckich środków społecznego przekazu*

76. Podstawą zaufania społecznego i jedności narodu w dziele reformy państwa jest szczerść, uczciwość i wiarygodność sił politycznych i wpływowych środowisk społeczno-ekonomicznych. Nie odbuduje się narodu suwerennych serc i umysłów, nie przeprowadzi reform, które pozwolą mu zająć stosowne miejsce w rodzinie narodów, jeśli obywatele nie będą wszechstronnie informowani, jeśli w mediach nie będzie toczyła się autentyczna debata nad historią i teraźniejszością, nad stanem rodziny, oświaty, ekonomii itp., jeśli zabraknie moralnej presji autorytetów, aby wszelki przekaz wiernie odzwierciedlał prawdziwy obraz rzeczy i spraw. Dlatego tak ważne jest, aby wszyscy Polacy mieli dostęp do mediów i aby czerpali z nich prawdę, wzo-ry dobra i piękno. Szczególnie w tym czasie, gdy formuje się życie demokratyczne, nie wolno nikomu, żadnej sile politycznej i żadnemu wpływowemu ośrodkowi ekonomicznemu, monopolizować mediów, podporządkowywać ich korzyściom własnym i własnych ugrupowań. Należy pamiętać, że miłość do ubogich obejmuje „nie tylko [ich] ubóstwo materialne, lecz również liczne formy ubóstwa kulturowego i religijnego”<sup>55</sup>. Trzeba bronić Polaków przed zubożeniem sumień, martwością serc i oziępieniem umysłów.

Synod przypomina również siłom politycznym, że prawo Kościoła do uczestnictwa w społecznym przekazie nie jest niczyją łaską czy koncesją, ale zawiera się w prawie do wolności religijnej, którego nie można ograniczać do wolności kultu<sup>56</sup>.

77. Synod Plenarny Kościoła w Polsce wzywa wszystkich odpowiedzialnych za media, zwłaszcza elektroniczne, do refleksji nad pytaniami, które stawia Papińska Rada do spraw Środków Społecznego Przekazu: Jak w systemie wolnej konkurencji, służącej zdobywaniu popularności zapobiegać naciskom wywieranym przez opinię publiczną, aby środki społecznego przekazu nie podsycaly i nie rozwijały mniej szlachetnych i niezbyt godziwych skłonności ludzkiej natury? Jak przeszkodzić koncentrowa-

Kultura  
fizyczna

Problem  
prawdy

Wezwanie  
do rachunku  
sumienia odpo-  
wiedzialnych  
za media

niu tych środków w ręku nielicznych do tego stopnia, że stłumiony zostaje prawdziwy dialog życia społecznego? W jaki sposób ich używać, aby przekaz dokonywany przy ich zastosowaniu — przede wszystkim za pośrednictwem obrazu — nie szkodził relacjom między osobami? Co można uczynić, aby człowiek nie przestawał interesować się obowiązkami życia codziennego zważywszy, że często media pobudzają do ucieczki od rzeczywistości w świat marzeń? Jak przeciwstawić się ludzkiej skłonności do popadania w lenistwo i bierność duchową? Wreszcie, jak przeszkodzić temu, by ciągła aktywność sfery uczuciowej nie szkodziła sprawnościom duchowym i umysłowym?<sup>57</sup>

Apel o etykę  
dziennikarską

78. Drugi Synod Plenarny przyłącza się do apelu Jana Pawła II, skierowanego do dziennikarzy: „Pracujący w dziedzinie środków przekazu, wzywam Was, byście nie przedstawiali człowieka w sposób okaleczony i zniekształcony, człowieka zamkniętego na prawdziwie ludzkie wartości!

Byście dawali miejsce temu, co transcendentne, temu, co czyni człowieka bardziej człowiekiem!

Byście nie drwili z wartości religijnych, nie pomijali ich, nie interpretowali na podstawie ideologicznych schematów!

Byście przekazywali Wasze informacje opierając się na kryteriach prawdy i sprawiedliwości, i poczuli się do obowiązku sprostowania i naprawienia błędu, gdy zdarzy się Wam go popełnić!

Byście nie szerzyli zepsucia w społeczeństwie, a szczególnie wśród młodzieży, przez pokazywanie z upodobaniem i natarczywością obrazów zła, przemocy, upadku moralnego, poprzez ideologiczne manipulowanie i sianie niezgody!”<sup>58</sup>

Formacja  
do dojrzałego  
korzystania  
z mediów

79. Niezbędne jest skoordynowane działanie rodziny, Kościoła, szkoły, rozmaitych grup i stowarzyszeń oraz samych środków przekazu w celu pokazania, że źródło niektórych problemów indywidualnych i społecznych tkwi w tym, iż miejsce więzi międzyludzkich zajmuje kontakt ze środkami przekazu oraz silne przywiązanie emocjonalne do ich fikcyjnych bohaterów; że środki przekazu nie mogą zastąpić osobistego kontaktu i relacji między członkami rodziny czy przyjaciółmi; że media nie są tylko olbrzymim instrumentem informowania, ale w jakimś sensie usiłują również kreować świat.

Czytelnicy, radiosłuchacze i widzowie powinni też nauczyć się rozróżniać, z jakim rodzajem mediów mają do czynienia, przyjmować ich przekaz w sposób rozważny i krytyczny oraz wyrażać dezaprobatę wobec tego, co budzi zastrzeżenia natury moralnej, zwłaszcza wobec propagowania przemocy i pornografii. Poprzez różne stowarzyszenia, odbiorcy winni przekazywać swoje opinie dziennikarzom i dysponentom mediów<sup>59</sup>.

Synod Plenarny ostrzega, że produkowanie filmów i czasopism o treściach brutalnych i pornograficznych, a także sam udział w produkcji, jest zawsze grzechem ciężkim. Ponoszą wielką odpowiedzialność moralną również ci wszyscy, którzy wystawiają tego rodzaju wytwory na widok publiczny w sklepach, stacjach paliw, kioskach, wypożyczalniach kaset itp.

Wychowanie  
do właściwego  
odbioru mediów  
w rodzinie

80. Na rodzicach spoczywa poważny obowiązek wychowania dzieci i młodzieży do krytycznego i odpowiedzialnego korzystania ze środków społecznego przekazu. Rodzice powinni własnym przykładem uczyć odpowiedzialnego korzystania z mediów. Dobrze jest też wspólnie z dziećmi oglądać wybrane programy, a następnie rozmawiać na ich temat.

Szczególną uwagę należy zwrócić w rodzinie na gry komputerowe i inne media „obrazów pozornych”. Rodzice, którzy zakupują je w celu zapewnienia rozrywki lub pomocy dziecku w nauce, powinni pamiętać o konieczności wychowania go do umiaru w korzystaniu z nich: gdy zanika dystans między rzeczywistością a wyobrażeniem, ginie poczucie odpowiedzialności.

81. Głównym celem edukacji szkolnej w zakresie mediów powinno być wypracowanie zdolności analizowania oraz krytycznego spojrzenia na przekaz. Edukacja ta winna również pomagać osiągać „dystans krytyczny” w stosunku do mediów przez tworzenie świadomości różnicy pomiędzy obrazem a rzeczywistością, uczenie „języka” mediów, a także zaznajamianie z systemem produkcji i prawami ekonomicznymi, które rządzą środkami społecznego komunikowania.

Wychowanie  
szkolne  
do właściwego  
odbioru mediów

82. Media katolickie powinny rozwijać rubryki poświęcone telewizji i świeckim czasopismom dla dzieci i młodzieży, grom komputerowym oraz cieszącym się popularnością stronom WWW. Na łamach czasopism i w audycjach rozgłośni katolickich należy ukazywać rodzicom sposoby dialogu z dziećmi na temat ulubionych programów telewizyjnych, wyjaśniać, jak konstruuje się obraz telewizyjny, jak oddziałują na psychikę rozmaite programy, a także jakie skutki powoduje długotrwałe i nieprzemyślane oglądanie telewizji, oddawanie się grom komputerowym i żeglowanie po Internecie<sup>60</sup>.

Pomoc mediów  
chrześcijańskich

83. Osoby duchowne i konsekrowane Synod wzywa do zachowania umiaru w korzystaniu z mediów i przypomina im przepis Kodeksu Prawa Kanonicznego: „W korzystaniu ze środków społecznego przekazu należy zachować konieczne rezerwy i unikać tego, co przynosi szkodę własnemu powołaniu i stanowi zagrożenie dla czystości osoby konsekrowanej”<sup>61</sup>.

Obowiązki  
duchownych

### *Wobec mediów katolickich*

84. Synod wzywa do możliwie szybkiego opracowania sposobu modelu mediów katolickich, działających w Polsce w warunkach wolnego społeczeństwa. Prace te należy poprzedzić publiczną dyskusją na temat najważniejszych zadań katolickich środków społecznego przekazu, ich sposobów funkcjonowania, relacji do władz kościelnych.

Konieczność  
wypracowania  
modelu mediów

85. Kapłani i wierni winni sobie coraz bardziej uświadamiać, że w dzisiejszych czasach cały Kościół, a w szczególności Kościół diecezjalny, w posłudze duszpasterskiej i katechetycznej musi posługiwać się własną prasą, rozgłośnią radiową, Internetem itp. W związku z tym rodzi się nowy obowiązek wspólnot i poszczególnych wiernych — obowiązek materialnego utrzymania kościelnych środków społecznego komunikowania.

Obowiązek  
wsparcia  
materialnego

Dzień Środków Społecznego Przekazu, obchodzony w Polsce w trzecią niedzielę września, powinien być wykorzystany do promocji katolickiej prasy i książki, a także diecezjalnej rozgłośni radiowej.

86. W obliczu postępującej „cywilizacji obrazu” należy promować słowo drukowane, podkreślając jego niezastąpioną rolę w rozwoju moralnym i umysłowym osoby ludzkiej. Jan Paweł II naucza na ten temat: „Zadaniem Kościoła — duszpasterzy i wiernych świeckich — jest zdecydowane popieranie rozwoju prasy katolickiej i powiększanie zasięgu jej oddziaływania, jak również zachęcanie do jej czytania w celu pogłębiania znajomości prawd wiary, nauki Kościoła oraz kultury religijnej”<sup>62</sup>. Dla

Prasa  
katolicka

tego troska o rozwój czytelnictwa prasy katolickiej powinna być ważnym zadaniem posługi duszpasterskiej w każdej parafii. Duszpasterze z życzliwością winni się odnosić do inicjatyw zmierzających do założenia pisma parafialnego.

Synod wzywa cały Kościół w Polsce do refleksji nad możliwościami wydawania ogólnopolskiego dziennika katolickiego.

Obowiązki odpowiedzialnych za czasopisma katolickie

87. Czasopisma katolickie winny zachowywać nie tylko poziom merytoryczny, lecz także wysoki poziom warsztatowy i redaktorski. Powinny być miejscem szerzenia prawdy, chrześcijańskiego optymizmu, postawy miłości oraz prowadzenia interesującego dialogu na tematy wychowawcze, uczenia modlitwy i zwyczajów katolickich, ukazywania sposobów osiągania świętości w świecie, proponowania ciekawych wzorów życiowych dla dzieci i młodzieży, prezentowania możliwości godziwej rozrywki i odpoczynku itp.

Zadania rozgłośni katolickich

88. Rozgłosnie katolickie powinny wyróżniać się tym, że w coraz bardziej zsekularyzowanym świecie będą budziły podstawowe pytania egzystencjalne, poruszały sumienia i otwierały przestrzeń świętości. Dlatego mają one obowiązek przedstawiania całościowego nauczania Ewangelii i Kościoła także wtedy, gdy czerpią środki finansowe z nadawania świeckiej reklamy.

Rozgłosnie katolickie, podobnie jak inne kościelne środki przekazu, muszą służyć dobru wspólnemu, to znaczy wspierać prawo wszystkich do informacji i być głosem wiarygodnym, nie uwikłanym w niczyje interesy, zarówno polityczne, jak i ekonomiczne. Zadania te są niezwykle trudne i odpowiedzialne. Podolają im tylko dziennikarze o głębokiej wierze, którzy dbają o życie duchowe oraz systematycznie podnoszą poziom wiedzy religijnej i warsztatu dziennikarskiego.

Asystent kościelny

89. Każde zarejestrowane czasopismo, rozgłosnia radiowa, stacja winny mieć asystenta kościelnego, ustanowionego przez miejscowego biskupa.

Wykorzystanie Internetu

90. Internet stanowi ogromną pomoc w docieraniu do różnego rodzaju informacji. Dlatego, chociaż słusznie Kościół krytykuje „zaśmiecanie” Internetu, winno się także dostrzegać wielkie możliwości tego medium i wykorzystywać je w celu szerzenia Dobrej Nowiny. Należy zatem dbać m.in. o zakładanie i odnawianie katolickich stron WWW.

Twórcy kultury, wychowawcy, naukowcy i ludzie pióra, doświadczać swoistej transcendencji prawdy, piękna i dobra, stają się naturalnymi sługami tajemnicy Boga, której winni być wierni. Ten wymóg wierności — stwierdza Jan Paweł II — sprawia, że jako nauczyciele i artyści, „bez względu na przekonania, są powołani do tego, by pełnić funkcję sumienia krytycznego wobec tego wszystkiego, co człowieczeństwu zagraża lub go pomniejsza”<sup>63</sup>. W ten sposób służba prawdzie, dobru i pięknemu, której można oczekiwać od ludzi nauki i kultury, spotyka się z posługą, jaką wobec sumień ludzkich pełni Kościół. Synod Plenarny zaprasza zarówno ludzi Kościoła, jak i twórców kultury, do ciągłego pogłębiania tego spotkania i przymierza. Jego najwyższym celem niech będzie duchowe i moralne odrodzenie społeczeństwa polskiego do prawdy i piękna, „bo piękno na to jest, by zachwycało, do pracy — praca, by się zmartwychwstało” (C. K. Norwid).

## Przypisy:

- <sup>1</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do III grupy biskupów polskich *ad limina*, 14 II 1998, 3.
- <sup>2</sup> Por. Jan Paweł II, Przemówienie do intelektualistów, Coimbra, 15 V 1982 r.
- <sup>3</sup> Por. Jan Paweł II, Przemówienie w siedzibie UNESCO, 2 VI 1980, 12.
- <sup>4</sup> *Tamże*, 7.
- <sup>5</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 53.
- <sup>6</sup> Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio*, 71.
- <sup>7</sup> *Tamże*.
- <sup>8</sup> Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 24.
- <sup>9</sup> Jan Paweł II, Przemówienie w siedzibie UNESCO, 2 VI 1980, 12.
- <sup>10</sup> Jan Paweł II, I Pielgrzymka do Ojczyzny, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Wzgórzu Lecha, Gniezno, 3 VI 1979 r., por. Jan Paweł II, Przemówienie w siedzibie UNESCO, 2 VI 1980, 14.
- <sup>11</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 59.
- <sup>12</sup> *Tamże*, 60.
- <sup>13</sup> *Tamże*, 61.
- <sup>14</sup> Jan Paweł II, Przemówienie w siedzibie UNESCO, 2 VI 1980, 13.
- <sup>15</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 61.
- <sup>16</sup> Por. *tamże*, 56.
- <sup>17</sup> Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio*, 71.
- <sup>18</sup> Por. *tamże*, 47.
- <sup>19</sup> Por. *tamże*, 91.
- <sup>20</sup> *Tamże*, 46.
- <sup>21</sup> Por. Jan Paweł II, enc. *Evangelium vitae*, 95.
- <sup>22</sup> Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio*, 70.
- <sup>23</sup> *Tamże*, 71.
- <sup>24</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do III grupy biskupów polskich *ad limina*, 14 II 1998, 3.
- <sup>25</sup> Jan Paweł II, *adhort. Christifideles laici* 44; Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 58.
- <sup>26</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 58.
- <sup>27</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do uczestników kongresu włoskich organizacji zajmujących się kulturą, Rzym, 16 I 1982 r., 2.
- <sup>28</sup> Jan Paweł II, Homilia dla artystów, Rzym, 18 II 1984 r.
- <sup>29</sup> Papieska Rada do spraw Społecznego Przekazu Instrukcja duszpasterska o przekazy społeczny, *Aetatis novae*, 4.
- <sup>30</sup> Por. Papieska Rada do spraw Społecznego Przekazu, Instrukcja pastoralna *Communio et progressio*, 34.
- <sup>31</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do III grupy biskupów polskich *ad limina*, 1998, 5.
- <sup>32</sup> Jan Paweł II, IV Pielgrzymka do Ojczyzny, Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami polskiego laikatu w konkatedrze św. Jakuba w Olsztynie, 6 VI 1991 r.
- <sup>33</sup> Jan Paweł II, *adhort. Christifideles laici*, 44.
- <sup>34</sup> *Tamże*.
- <sup>35</sup> *Tamże*.
- <sup>36</sup> UNDA — WACC — EUROPE, Memorandum do zwierzchników Kościołów chrześcijańskich w Europie *Kształcenie umiejętności prawidłowego odbioru audiowizualnych środków przekazu palącą potrzebą edukacji społecznej i duszpasterskiej*, 1994, I A.



- <sup>37</sup> Por. Jan Paweł II, Orędzie «Telewizja w rodzinie» na XXVIII światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu.
- <sup>38</sup> Por. Papieska Rada do spraw Środków Społecznego Przekazu, Instrukcja pastoralna *Communio et progressio*, 53.
- <sup>39</sup> Por. *tamże*, 43.
- <sup>40</sup> *Tamże*, 103.
- <sup>41</sup> *Tamże*, 104.
- <sup>42</sup> Papieska Rada do spraw Środków Społecznego Przekazu, Instrukcja pastoralna *Communio et progressio*, 52.
- <sup>43</sup> Jan Paweł II, Przemówienie w siedzibie UNESCO, 2 VI 1980 r., 16.
- <sup>44</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do III grupy biskupów polskich *ad limina*, 14 II 1998, 3; cyt. z: Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 59.
- <sup>45</sup> Jan Paweł II, enc. *Evangelium vitae*, 98.
- <sup>46</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do III grupy biskupów polskich *ad limina*, 14 II 1998, 4.
- <sup>47</sup> Jan Paweł II, enc. *Evangelium vitae*, 95.
- <sup>48</sup> *Tamże*, 96.
- <sup>49</sup> *Tamże*.
- <sup>50</sup> *KPK*, kan. 827 § 4.
- <sup>51</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej*, 123.
- <sup>52</sup> *Tamże*, 122.
- <sup>53</sup> *Tamże*, 124.
- <sup>54</sup> *Tamże*, 124 i 125.
- <sup>55</sup> Por. *KKK* 2444.
- <sup>56</sup> Por. Papieska Rada do spraw Środków Społecznego Przekazu, Instrukcja duszpasterska o przekazie społecznym *Aetatis novae*, 15.
- <sup>57</sup> Papieska Rada do spraw Środków Społecznego Przekazu, Instrukcja pastoralna *Communio et progressio*, 21.
- <sup>58</sup> Jan Paweł II, Orędzie na XVIII Dzień Środków Społecznego Przekazu.
- <sup>59</sup> Por. *tamże*.
- <sup>60</sup> *Tamże*, II C.
- <sup>61</sup> *KPK*, 666.
- <sup>62</sup> Por. Jan Paweł II, Przemówienie do III grupy biskupów polskich *ad limina*, 14 II 1998, 5.
- <sup>63</sup> Jan Paweł II, V Pielgrzymka do Ojczyzny, Przemówienie wygłoszone z okazji sześćsetcia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, 8 VI 1997 r.

# MISYJNY ADWENT NOWEGO TYSIĄCLECIA

*MISYJNA NATURA KOŚCIOŁA — Rozumienie i motywy misji — Organizacja działalności misyjnej Kościoła — Współpraca misyjna*

*WCZORAJ I DZIŚ MISJI — Misje polskie w Pierwszej Rzeczypospolitej i w czasach rozbiorów — Działalność misyjna w latach 1918–1989 — Misje polskie i współpraca misyjna po roku 1989*

*ZADANIA MISYJNE KOŚCIOŁA W POLSCE — Odpowiedzialność za misje w sensie ścisłym — Troska o Papieskie Dzieła Misyjne — Inne formy współpracy misyjnej*

1. Chrześcijanie nie mogą być spokojni, gdy uświadamiają sobie, że tak wielka liczba braci i siostr, którzy w naszych czasach odpowiadają na wezwania Ducha Bożego, żyje nieświadoma Ewangelii Bożej miłości. Prawdę tę dobitnie przypomniał Drugi Sobór Watykański w „Dekrecie o działalności misyjnej Kościoła”<sup>1</sup>. W szerokim kontekście społecznym podjął ją Paweł VI w encyklice „*Populorum progressio*” z 1967 roku i adhortacji apostolskiej „*Evangelii nuntiandi*” z 1975 roku. O znaczeniu dzieła misyjnego Kościoła świadczą liczne pielgrzymki Jana Pawła II do krajów misyjnych. Są one dla całego Kościoła źródłem poznania duchowego bogactwa tych krajów, a zarazem ich potrzeb. Ojciec Święty, spotykając się z przedstawicielami licznych religii i wyznań, wskazuje na nowe możliwości inkulturacji i dialogu międzyreligijnego, a jednocześnie przypomina o palącej potrzebie działalności misyjnej.

Jan Paweł II od samego początku swego pontyfikatu w licznych dokumentach uświadamia chrześcijanom, że misja Chrystusa Odkupiciela, powierzona Kościołowi, wciąż nie została wypełniona. M.in. w encyklice „*Slavorum Apostoli*” z 1985 roku Papież ukazał dzieje chrystianizacji Europy wschodniej oraz znaczenie dziedzictwa św. Cyryla i św. Metodego dla odbudowy ładu europejskiego na fundamencie wartości chrześcijańskich. Encyklika „*Redemptoris missio*” z 1990 roku może być nazwana *magna charta* misji, a zwłaszcza duchowości misyjnej. Jan Paweł II podejmuje ponadto najważniejsze problemy misji w kolejnych orędziach na Niedziele Misyjne.

2. Kościół, przygotowując się do obchodów jubileuszu roku dwutysięcznego, „angażuje się jeszcze bardziej w misyjny adwent nowego tysiąclecia” i wzbudza w sobie apostolską troskę o przekazywanie innym światła i radości wiary. W to wielkie dzieło pragnie też włączyć się Drugi Synod Plenarny Kościoła w Polsce — Kościoła, który zapisał piękne karty w dziele realizacji posłannictwa misyjnego uczniów Chrystusa i jest dzisiaj obdarowywany przez Boga licznymi powołaniami kapłańskimi i zakonnymi. Przez to niezwykle bogactwo powołań, a także dzięki darowi odzyskanej wolności, ma

Działanie  
Ducha Świętego  
w świecie  
współczesnym

Ożywienie  
ducha misyjnego  
w perspektywie  
Wielkiego  
Jubileuszu

on, jak nigdy dotąd, sposobność niesienia Ewangelii do wszystkich ludzi i narodów oraz włączenia się w dzieło pomocy misjom.

## MISYJNA NATURA KOŚCIOŁA

### Rozumienie i motywy misji

Formy  
ewangelizacji

3. Rozróżnia się trzy obszary działalności ewangelizacyjnej. Pierwszy stanowią wspólnoty chrześcijańskie, które posiadają solidne struktury kościelne, a ich członkowie żyją wiarą i podejmują działalność misyjną. W takich Kościołach prowadzona jest działalność duszpasterska. O innej sytuacji mówi się w odniesieniu do krajów z dawien dawna chrześcijańskich, w których albo całe grupy nominalnych chrześcijan utraciły żywy sens wiary, albo liczni ochrzczeni nie uważają się już za członków Kościoła. W tym przypadku zachodzi potrzeba „nowej ewangelizacji”. Wreszcie, istnieją narody i środowiska społeczno–kulturowe, w których Ewangelia nie jest znana, a ponadto brakuje w nich wspólnot chrześcijańskich wystarczająco dojrzałych, aby mogły wcielać wiarę w życie i głosić ją innym. W tym ostatnim przypadku mówi się o misjach we właściwym tego słowa znaczeniu (misja *ad gentes*)<sup>2</sup>.

Misje  
w ścisłym  
ścisłym

4. „Działalność misyjna we właściwym tego słowa znaczeniu, dzięki której zaznacza się Kościół w narodach i wspólnotach, w których jeszcze się nie zakorzenił, jest prowadzona [...] zwłaszcza przez wysyłanie zwiastunów Ewangelii, dopóki nowe Kościoły nie zostaną w pełni ukonstytuowane, a więc wyposażone we własne środki i wystarczające pomoce, dzięki czemu będą mogły same prowadzić dzieło ewangelizacji”<sup>3</sup>. Adresatami misji w ścisłym sensie są zatem narody i społeczności jeszcze nie wierzące w Chrystusa, wśród których Kościół „nie zapuścił jeszcze korzeni” i których kultura „nie doznała jeszcze wpływów Ewangelii”<sup>4</sup>. Działalność ta różni się od innych form działalności kościelnej, ponieważ kieruje się ku grupom i środowiskom niechrześcijańskim z powodu braku głoszenia w nich Ewangelii i niedostatecznej obecności Kościoła. Charakteryzuje się ją jako dzieło przepowiadania Chrystusa i Jego Ewangelii, budowania Kościoła lokalnego, szerzenia zasad Królestwa Bożego wśród niechrześcijan.

Niektóre  
przyczyny  
osłabienia  
ducha  
misyjnego

5. Jedną z najpoważniejszych przyczyn słabego zaangażowania się wielu chrześcijan w sprawę misji jest postawa relatywizmu religijno–moralnego i obojętności, często zakorzeniona w niewłaściwych poglądach teologicznych. Prowadzi ona do przekonania, że „wszystkie religie mają taką samą wartość”. Jeśli więc „wszystkie religie są sobie równe” i jeśli „we wszystkich religiach można się zbawić”, to pojawia się uzasadnione pytanie, w jakim celu prowadzić jeszcze działalność misyjną.

Kościół posłany  
i posyłający

6. Najgłębszym motywem misji jest tajemnica Trójcy Świętej: Ojciec posyła Syna, a Ojciec i Syn posyłają Ducha Świętego, i z tych powołań rodzi się Kościół. „Kościół pielgrzymujący jest misyjny ze swej natury, ponieważ swój początek bierze wedle planu Ojca z posłania Syna i z posłania Ducha Świętego”<sup>5</sup>. Wszyscy Ewangelicści kończą opis spotkania Zmartwychwstałego z Apostołami słowami, które tradycja Kościoła określiła mianem nakazu lub mandatu misyjnego: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody [...]. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 18–20; por. Mk 16, 15–18; Łk 24, 46–49; J 20, 21–23). Różne formy tego „nakazu” zawierają

elementy wspólne. Jest to przede wszystkim powszechny wymiar zadania powierzonego Apostołom: „wszystkie narody” (*Mt* 28, 19); „na cały świat [...] wszelkiemu stworzeniu” (*Mk* 16, 15); „wszystkim narodom” (*Łk* 24, 47); „aż po krańce ziemi” (*Dz* 1, 8). Drugim wspólnym elementem jest zapewnienie dane przez Pana, że w zadaniu tym „posłani” nie zostaną sami, ale towarzyszyć im będzie moc Ducha oraz wsparcie Jezusa: „Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi” (*Mk* 16, 20). Ewangelia Janowa łączy wprost misję, którą Jezus powierzył swym uczniom, z posłannictwem, które On sam otrzymał od Ojca: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (*J* 20, 21). W Modlitwie Arcykapłańskiej Jezus mówi do Ojca: „Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem” (*J* 17, 18). „Ostatecznym celem misji jest danie uczestnictwa w komunii, jaka istnieje pomiędzy Ojcem i Synem. Uczniowie winni żyć w jedności pomiędzy sobą, trwając w Ojcu i w Synu, «aby świat poznał i uwierzył» (por. *J* 17, 21–23)”<sup>6</sup>.

Wzorem apostołstwa misyjnego dla uczniów Chrystusa w każdym czasie pozostaje postawa Maryi. To ona, udając się do swojej krewnej Elżbiety, niesie jej Jezusa. Uczestnicząc w przyjęciu weselnym w Kanie Galilejskiej, ukazuje Apostołom oraz zgromadzonym ludziom boskość Chrystusa, a także wpływa na Niego, aby ukazał swoją zbawczą misję. Stojąc pod krzyżem swojego Syna, otrzymuje w testamentalnym zleceniu macierzyńską troskę o umiłowanego ucznia, a wraz z nim o cały Kościół. Jest także obecna w momencie zstąpienia Ducha Świętego na Kościół, który rozpoczyna realizację misyjnego nakazu Chrystusa.

7. Działalność misyjna wypływa nie tylko z formalnego nakazu Pańskiego, ale i z samej istoty życia chrześcijańskiego, którą jest obdarowanie w Chrystusie. Jak świętemu Pawłowi, została nam „dana [...] łaska: ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa” (*Ef* 3, 8). Tego bogactwa „w rzeczy samej wszyscy [...] szukają, choć nieraz w sposób niejasny, i wszyscy mają prawo do poznania wartości tego daru i przyjęcia go. Kościół, a w nim każdy chrześcijanin, nie może ukrywać ani zachowywać dla siebie tej nowości i tego bogactwa, otrzymanych z Bożej dobroci, by przekazywać je wszystkim ludziom. Ci, którzy są włączeni w Kościół katolicki, powinni czuć się uprzywilejowani, a przez to bardziej zobowiązani do dawania świadectwa wiary i życia chrześcijańskiego jako służby braciom i należynej odpowiedzi Bogu, pamiętając, że «swoją uprzywilejowany stan zawdzięczają nie własnemu zasługom, lecz szczególnej łasce Chrystusa; jeśli zaś z łaską tą nie współdziałają myślą, słowem i uczynkiem, nie tylko zbawieni nie będą, ale surowiej jeszcze będą sądzeni»”<sup>7</sup>.

8. Misje stanowią „pierwszą posługę, jaką Kościół może spełnić względem każdego człowieka i całej ludzkości w dzisiejszym świecie, któremu nieobecne są wspaniałe osiągnięcia, ale który, jak się wydaje, zatracił sens spraw ostatecznych i samego istnienia”<sup>8</sup>. Na pytanie: „Dlaczego misje?” odpowiadamy zatem z wiarą i zgodnie z najgłębszym doświadczeniem Kościoła: dlatego, że otworzenie się na miłość Chrystusa jest prawdziwym wyzwoleniem każdego człowieka. W Chrystusie zostajemy wyzwoleni od alienacji i zagubienia, od zniewolenia przez moce grzechu i śmierci, w Nim odnajdujemy siebie, On jest „naszym pokojem” (*Ef* 2, 14), a Jego miłość nadaje sens i radość naszemu życiu.

Potrzeba działalności misyjnej wynika zatem z radykalnej nowości życia, przyniesionej przez Chrystusa i przeżywanej przez Jego uczniów. To nowe życie jest da-

Kościół  
obdarowany  
i obdarowujący

Misje jako  
zaproszenie  
do życia  
w Chrystusie

rem Bożym i od człowieka wymaga się, by je przyjął i pozwolił mu w sobie wzrastać, jeśli chce urzeczywistnić siebie samego na miarę swego powołania<sup>9</sup>.

Misje  
jako niesienie  
radosnej prawdy  
o Odkupieniu  
w Chrystusie

9. Kościół nie prowadzi działalności misyjnej tylko po to, aby ukazywać chrześcijaństwo jako sztukę mądrości czy wiedzę, jak dobrze żyć. Ewangelia to radosna nowina o tym, że „tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, aby świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 16–17). W czasach współczesnych dokonano się „zeświecczenie zbawienia”. Jak zauważa Jan Paweł II, dzisiaj często walczy się o człowieka, „ale o człowieka pomniejszonego, sprowadzonego jedynie do wymiaru horyzontalnego. My natomiast wiemy, że Jezus przyszedł, aby przynieść zbawienie całkowite, które obejmuje całego człowieka i wszystkich ludzi, otwierając ich na wspaniałe horyzonty usynowienia Bożego”. W tej sytuacji chrześcijanie, w pełnym poszanowaniu dla ludzkich przekonań i wszelkiej wrażliwości, winni przede wszystkim „potwierdzić z prostotą [swoją] wiarę w Chrystusa, jedynego Zbawiciela człowieka, wiarę, którą otrzymaliśmy jako dar z wysoka bez żadnych naszych zasług. Mówimy z Pawłem: «Nie wstydzę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego» (Rz 1, 16). Chrześcijańscy męczennicy wszystkich czasów — również naszych — oddali i nadal oddają życie, by świadczyć wobec ludzi o tej wierze, przekonani, że każdy człowiek potrzebuje Jezusa Chrystusa, który zwyciężył grzech i śmierć, i pojednał ludzi z Bogiem. [...] Chrystus ogłosił się Synem Bożym, ściśle zjednoczony z Ojcem, i jako taki został uznany przez uczniów, potwierdzając swe słowa cudami i zmartwychwstaniem. [...] Kościół nie może zaprzestać głosić, że Jezus przyszedł, by objawić oblicze Boga i wysłużyć, przez krzyż i zmartwychwstanie, zbawienie dla wszystkich ludzi”<sup>10</sup>.

W Katechizmie Kościoła Katolickiego podkreśla się, że „ci, którzy są posłuszni natchnieniom Ducha Prawdy, znajdują się już na drodze zbawienia; Kościół jednak, któremu ta prawda została powierzona, musi wychodzić naprzeciw ich pragnieniu, aby im ją zanieść. Właśnie dlatego, że Kościół wierzy w powszechny zamysł zbawienia, musi on być misyjny”<sup>11</sup>. Upodabnia się on w ten sposób do dobrego człowieka z Ewangelii: wydobywa ze skarbcza swego serca nadzieję zbawienia w Chrystusie dla wszystkich oraz ostrzega przed wieczną zaturą, pamiętając przy tym i o własnych słabościach, i o tym, że Bóg sobie tylko znanymi drogami prowadzi ludzi do zbawienia.

Misje  
mocą Kościoła

10. „Wiara umacnia się, gdy jest przekazywana!”. W tych słowach Jan Paweł II przypomina starą prawdę, że misje odnawiają Kościół, wzmacniają wiarę i dojrzałość chrześcijańską, wnoszą w życie chrześcijan promienie żarliwości i entuzjazmu, uczą dialogu i otwartości ekumenicznej<sup>12</sup>. Dynamizm misyjny stwarza wymianę pomiędzy Kościołami i prowadzi ku światu zewnętrznemu, wywierając pozytywny wpływ na życie Kościoła i dojrzałość poszczególnych wierzących<sup>13</sup>.

Misje a dialog

11. Oprócz głoszenia Ewangelii, zadaniem działalności misyjnej jest także dialog z wyznawcami innych religii. Kościół nie widzi sprzeczności między głoszeniem Chrystusa a dialogiem międzyreligijnym. Jest jednak przekonany, że oba te elementy znajdują swe niejako naturalne środowisko w działalności misyjnej<sup>14</sup>.

Inkultuacja

12. Dialog jako metoda misji prowadzi do inkultuacji. Oznacza ona „wewnętrzne przekształcenie autentycznych wartości kulturowych przez ich integrację w chrześcijaństwie i zakorzenienie chrześcijaństwa w różnych kulturach [...]”. Poprzez inkul-

turację Kościoł wciela Ewangelię w różne kultury i jednocześnie wprowadza narody z ich kulturami do swej własnej wspólnoty”<sup>15</sup>. Inkulturacja ma głębokie uzasadnienie teologiczne w tajemnicy Wcielenia, gdyż Syn Boży wcielił się w określoną kulturę — kulturę, tradycję i życie Boże narodu żydowskiego.

### *Organizacja działalności misyjnej Kościoła*

13. „Najwyższe kierownictwo oraz koordynacja poczynań i działań, związanych z dziełem misyjnym i współpracą misjonarską, należy do Biskupa Rzymskiego oraz Kolegium Biskupów”<sup>16</sup>. W imieniu Stolicy Apostolskiej ośrodkiem animacji, kierowania i koordynacji dzieła ewangelizacji narodów i współpracy misyjnej jest Kongregacja do spraw Ewangelizacji Narodów<sup>17</sup>.

Kongregacja  
do spraw  
Ewangelizacji  
Narodów

14. Konferencja Biskupów kieruje działalnością misyjną w kraju. Powołuje ona Komisję Episkopatu do spraw Misji, współdziałającą z konsultami wyższych przełożonych zakonów i zgromadzeń męskich oraz żeńskich<sup>18</sup>.

Komisja  
Episkopatu  
do spraw Misji  
Krajowy dyrek-  
tor Papieskich  
Dzieł Misyjnych

15. Kongregacja do spraw Ewangelizacji Narodów, na wniosek Konferencji Biskupów, mianuje krajowego dyrektora Papieskich Dzieł Misyjnych, który jest ich przedstawicielem wobec Konferencji<sup>19</sup>.

Krajowa Rada  
Misyjna

16. Konferencja Biskupów powołuje Krajową Radę Misyjną, do której wchodzi przedstawiciele Komisji Episkopatu do spraw Misji, dyrektorzy diecezjalnych Papieskich Dzieł Misyjnych oraz przedstawiciele zgromadzeń zakonnych i instytutów misyjnych. Radę kieruje przewodniczący Komisji Episkopatu do spraw Misji, a krajowy dyrektor Papieskich Dzieł Misyjnych jest jej sekretarzem.

17. Sobór Watykański II stwierdził, że biskupi są „konsekrowani nie dla jakiejś diecezji, ale dla zbawienia całego świata”<sup>20</sup>. Dlatego do podstawowych obowiązków biskupa należy także popieranie, kierowanie i uzgadnianie działalności misyjnej. Ma się on starać, aby praca apostolska nie ograniczała się tylko do już nawróconych, ale aby przeznaczano odpowiednią liczbę pracowników i właściwe środki na ewangelizację niechrześcijan<sup>21</sup>. Powinien popierać powołania misyjne, troszczyć się o Papieskie Dzieła Misyjne oraz wysyłać dobrych i należycie przygotowanych kapłanów diecezjalnych na misje. Do jego zadań należy nadto powołanie diecezjalnej rady misyjnej oraz delegata biskupiego do spraw misji, który jest przewodniczącym rady i diecezjalnym dyrektorem Papieskich Dzieł Misyjnych<sup>22</sup>.

Misyjne  
zadania  
biskupów

18. Kapłani „są współpracownikami stanu biskupiego w potrójnym świętym urzędzie, który z natury swej należy do posłannictwa Kościoła. Powinni więc dobrze zrozumieć, że ich życie jest poświęcone również na służbę misjom”<sup>23</sup>.

Misyjne zadania  
kapłanów

19. Kościół z wielkim szacunkiem i miłością odnosi się do misjonarzy. Choć bowiem „obowiązek rozszerzania wiary ciąży w odpowiedniej części na każdym uczniu Chrystusowym, to jednak Chrystus Pan powołuje zawsze z liczby uczniów tych, których sam chce, aby byli z Nim i aby mógł ich wysyłać na głoszenie nauki narodom. Dlatego przez Ducha Świętego, który udziela, jak chce, charyzmatów dla wspólnego dobra, wzbudza w sercach jednostek powołania misyjne, a równocześnie w Kościele powołuje do życia instytuty, które by obowiązek ewangelizacji należący do całego Kościoła przyjęły jako właściwe zadanie”<sup>24</sup>.

Misjonarze

Oddanie całego swego życia dla ludzi nie znających Chrystusa na terenach zwanych misyjnymi jest zatem uważane przez Kościół za „specjalne powołanie”, wzo-

rowane na powołaniu Apostołów. Misjonarze są chrześcijanami, duchowymi bądź świeckimi, którzy otrzymali takie powołanie i posłani przez prawowitą władzę idą z wiarą i posłuszeństwem jako słudzy Ewangelii, aby wśród narodów dawać świadectwo o Zmartwychwstałym. Powołanie misyjne objawia się w całkowitym oddaniu się na służbę ewangelizacji, obejmuje całą osobę i całe życie misjonarza, wymagając od niego bezgranicznego poświęcenia sił i czasu. Stanowi ono najpiękniejszy wyraz gorliwości misyjnej Kościoła, który zawsze potrzebuje poświęceń radykalnych i całkowitych<sup>25</sup>.

Kapłani  
*Fidei donum*

20. W encyklice „*Fidei donum*” z 1957 roku papież Pius XII zachęcił biskupów, aby oddali niektórych ze swych kapłanów na czasową służbę Kościołom Afryki. Stopniowo praktyka ta została rozszerzona na inne tereny misyjne: „kapłani, zwani *Fidei donum*, uwidaczniają w sposób szczególny więź komunii pomiędzy Kościołami, dają cenny wkład we wzrost wspólnot kościelnych znajdujących się w potrzebie, czerpiąc z nich równocześnie świeżość i żywotność wiary”<sup>26</sup>. Kościół stawia wobec nich pewne warunki. Mają być wybrani spośród najlepszych księży i należycie przygotowani do pracy misyjnej. Powinni też umieć włączyć się z otwartym sercem w nowe środowisko Kościoła, który ich przyjmuje, zwłaszcza w jego prezbiterium<sup>27</sup>.

Wielkie  
znaczenie  
działalności  
misyjnej  
instytutów życia  
konsekrowanego

21. Wielkie znaczenie dla działalności misyjnej Kościoła miały zawsze instytuty życia konsekrowanego, czyli zakony i rozmaite zgromadzenia zakonne. Dla niektórych z nich posłannictwo misyjne stało się podstawowym charyzmatem.

Kościół zachęca instytuty życia kontemplacyjnego, aby zakładały swoje klasztorzy w świecie niechrześcijańskim, zwłaszcza na terenach, gdzie odczuwa się poszanowanie dla życia mistycznego i ascezy<sup>28</sup>.

Ogromne możliwości krzewienia królestwa Bożego stoją dzisiaj także przed instytutami życia czynnego: świadczenie miłosierdzia, przepowiadanie ewangeliczne, wychowanie, szerzenie kultury oraz solidarności z ubogimi, zepchniętymi na margines i uciśnionymi.

Jan Paweł II szczególne słowa uznania i zachęty kieruje do zakonnic misjonek, „których dziewictwo dla Królestwa Bożego wyraża się w różnorodnych owocach macierzyństwa duchowego. Właśnie misja *ad gentes* daje im rozległe pole do «oddania siebie w miłość w sposób zupełny i niepodzielny». Przykład i aktywność kobiety będącej dziewicą poświęconą miłości Boga i bliźniego, zwłaszcza najuboższego, są niezbędne jako znak ewangeliczny wśród tych ludów i kultur, gdzie kobieta musi jeszcze przebyć długą drogę dla osiągnięcia ludzkiego rozwoju i wyzwolenia”<sup>29</sup>.

Misjonarze  
świeccy

22. Od czasów apostoelskich misjonarzami byli także ludzie świeccy. Prawo do podejmowania przez świeckich działalności misyjnej *ad gentes* wynika z chrztu i bierzmowania, przez które otrzymują oni, w sobie właściwym wymiarze, udział w potrójnym urzędzie Jezusa Chrystusa — kapłańskim, prorockim i królewskim<sup>30</sup>.

### Współpraca misyjna

Św. Teresa od  
Dzieciątka Jezus  
wzorem współ-  
odpowiedzialno-  
ści za misje

23. Współodpowiedzialność za misje jest prawem i obowiązkiem poszczególnych wiernych i całych wspólnot kościelnych. Znakomicie pojęła to i zrealizowała św. Teresa od Dzieciątka Jezus, która w 1927 roku została ogłoszona Patronką Misji, chociaż nigdy na misjach nie pracowała. Jak stwierdził Jan Paweł II, „Teresa Martin, karmelitanka bosa z Lisieux, żarliwie pragnęła być misjonarką. I była nią [...]. Sam

Pan Jezus ukazał jej, w jaki sposób może realizować to powołanie: żyjąc w pełni przykazaniem miłości, miała zanurzyć się w samym sercu misji Kościoła, wspierać tajemniczą mocą modlitwy i komunii głosicieli Ewangelii. [...] Droga, jaką szła, aby osiągnąć ten ideał życia, nie była drogą wielkich dokonań, które są udziałem nielicznych, ale przeciwnie — drogą dostępną dla wszystkich, «małą drogą» ufności i całkowitego zawierzenia siebie łasce Bożej”. W ten sposób św. Teresa „realizowała prawdę, którą przypomniał Sobór Watykański II, nauczając, że Kościół jest ze swej natury misyjny. Nie tylko ci, którzy wybrali życie misyjne, ale wszyscy ochrzczeni są w jakiś sposób posłani *ad gentes*”<sup>31</sup>.

24. Udział w misjach nie ogranicza się zatem do szczególnych działań, ale jest oznaką dojrzałości wiary i życia chrześcijańskiego. Wierzący, pozostając w swoim środowisku życia i wiary, może i powinien modlić się za misje i o powołania misyjne, ofiarować w tej intencji swoje cierpienia, włączać się w pracę Papieskich Dzieł Misyjnych, wspierać je finansowo, a także pomagać misjonarzom ze swojej diecezji. Pomoc tę świadczy się, śledząc z zainteresowaniem ich działalność, korespondując z nimi, odpowiadając w miarę możliwości na ich potrzeby, a kiedy wracają, przyjmując ich z taką samą radością, z jaką pierwsze wspólnoty chrześcijańskie przyjmowały i słuchały Apostołów opowiadających, jak wiele Bóg zdziałał przez ich głoszenie Ewangelii (por. *Dz 14, 27*)<sup>32</sup>.

25. Istotnym elementem współodpowiedzialności za misje jest formacja misyjna. „Pracy tej — stwierdza Jan Paweł II — nie należy bynajmniej pojmować jako marginalnej, ale trzeba stawiać ją w centrum życia chrześcijańskiego. Tematyka misyjna może stanowić ogromną pomoc dla nowej ewangelizacji narodów chrześcijańskich: świadectwo misjonarzy jest bowiem pociągające również dla tych, którzy są daleko”<sup>33</sup>.

26. Chorzy i niepełnosprawni mają uprzywilejowane miejsce w dziele współpracy misyjnej przez udział w zbawczym cierpieniu Chrystusa Pana (por. *Kol 1, 24*).

27. Obowiązek formowania Kościoła z natury swej misyjnego, żyjącego duchem misyjnym i otwartego na misje, spoczywa przede wszystkim na kapłanach. Troska Kościoła o całą ludzkość winna towarzyszyć im podczas codziennej Ofiary Eucharystycznej i Liturgii Godzin. W swej pracy duszpasterskiej powinni budzić i podtrzymywać wśród wiernych gorliwość ewangelizacyjną, a zwłaszcza uczyć modlitwy za misje. Ich ważnym obowiązkiem jest też ukazywanie rodzinom chrześcijańskim konieczności i zaszczytu pielęgnowania powołań misyjnych wśród swych synów i córek. Powołania misyjne są „nieomylnym znakiem żywotności danego Kościoła”. Kapłani winni nadto dbać o podtrzymywanie wśród dzieci i młodzieży szkolnej zapału misyjnego przez propagowanie Dzieł Misyjnych. Ich obowiązkiem jest wreszcie budzenie ofiarności wśród wiernych. Sobór stwierdza dobitnie: „niech się nie wstydzą prosić [wiernych] o jałmużnę, stawszy się niejako żebrakami dla Chrystusa i zbawienia dusz”<sup>34</sup>.

28. W dziele ożywiania ducha misyjnego główne zadanie spoczywa na Papieskich Dziełach Misyjnych. Cztery Dzieła Papieskie mają jeden wspólny cel, którym jest rozbudzanie w Ludzie Bożym poczucia odpowiedzialności za powszechną misję Kościoła. Jan Paweł II podkreśla, że należy im się pierwszeństwo w organizowaniu współpracy misyjnej, ponieważ są stosownym środkiem wpajania katolikom od dzieciństwa ducha misyjnego, zbierania dobrowolnych ofiar na rzecz misji, utrzymywania kontaktu z misjonarzami i budzenia powołań misyjnych<sup>35</sup>.

Formy  
współpracy  
misyjnej

Formacja  
misyjna

Miejsce chorych  
i niepełnosprawnych  
Zadania  
kapłanów

Papieskie  
Dzieła  
Misyjne



Bezpośrednim i szczególnym celem Papieskiej Unii Misyjnej, założonej w 1916 roku, jest formacja misyjna kapłanów, zakonników i zakonnice, którzy ze swej strony winni troszczyć się o nią we wspólnotach chrześcijańskich. Ponadto Unia zmierza do krzewienia w diecezjach, parafiach i instytutach życia konsekrowanego innych Dzieł Papieskich.

Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, powołane do życia w 1822 roku, podejmuje troskę o ożywienie ducha misyjnego dorosłych. Jego głównym zadaniem jest animacja misyjna istniejących ruchów i stowarzyszeń katolickich.

Papieskie Dzieło Świętego Piotra Apostoła, powstałe w 1889 roku, stawia sobie jako główne cele budzenie świadomości misyjnej młodzieży, wspieranie powołań w krajach misyjnych oraz niesienie pomocy materialnej seminarzystom w tych krajach.

Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci, które prowadzi swoją działalność od 1843 roku, skutecznie krzewi ducha misyjnego wśród najmłodszych katolików. Dzięki działalności tej organizacji, dzieci stają się „małymi misjonarzami” w swoim środowisku, a w myśl hasła „Dzieci pomagają dzieciom” — na całym świecie.

Nowe formy  
współpracy  
misyjnej  
Misje  
a turystyka

29. Współpraca misyjna poszerza się dziś o nowe formy. Są one związane z rozwojem komunikacji oraz ze zjawiskiem przemieszczania się ludzi, migracji zarobkowej, ucieczek spowodowanych prześladowaniami etnicznymi i religijnymi.

30. Powszechnym zjawiskiem jest dzisiaj turystyka o charakterze międzynarodowym. Stanowi ona fakt pozytywny, gdy — unikając rozrzutności i ostentacji — uprawia się ją z nastawieniem pełnym szacunku dla odwiedzanych ludzi, ich tradycji i kultury, w celu wzajemnego ubogacenia. Od turystów chrześcijańskich wymaga się jednak, aby byli także świadkami wiary i miłości Chrystusowej wobec przedstawicieli innych narodów i religii. W miarę możliwości powinni zaznajamiać się z życiem miejscowych misjonarzy i formowanych przez nich wspólnot chrześcijańskich. Zasługuje na pochwałę odwiedzanie placówek misyjnych, zwłaszcza przez ludzi młodych, którzy udają się tam, aby służyć, a przez to doświadczać prawdziwego życia chrześcijańskiego<sup>36</sup>.

Praca  
okresowa

31. Liczni chrześcijanie, często także Polacy, podejmując pracę okresową, udają się na tereny, gdzie chrześcijaństwo jest nieznanne, a niekiedy prześladowane. Pobyt i praca w takich krajach stanowi sposobność do składania świadectwa. „W pierwszych wiekach — podkreśla Jan Paweł II — chrześcijaństwo rozszerzyło się przede wszystkim dlatego, że chrześcijanie podróżując lub osiedlając się w regionach, gdzie jeszcze nie głoszone Chrystusa, z odwagą dawali świadectwo swej wierze i zakładali tam pierwsze wspólnoty”<sup>37</sup>.

Problem  
imigrantów

32. Coraz liczniejsi mieszkańcy krajów misyjnych i wyznawcy religii niechrześcijańskich osiedlają się w krajach o dawnej tradycji chrześcijańskiej, zmuszeni do tego przez niesprzyjającą sytuację polityczną lub gospodarczą, panującą w miejscach ich pochodzenia. Duża liczba takich osób zamieszkuje wielkie miasta europejskie i amerykańskie. Ich obecność stanowi poważne wyzwanie misyjne dla miejscowych wspólnot kościelnych. Kościół coraz wyraźniej widzi potrzebę odpowiedniego ich przyjęcia, dzielenia się dobrami, zatroszczenia się o potrzeby duchowe (nawet związane z praktykowaniem ich religii), dialogu, służby, dawania świadectwa i bezpośredniego głoszenia Ewangelii<sup>38</sup>.

## WCZORAJ I DZIŚ MISJI

33. „Dzieło ewangelizacji i głoszenia Dobrej Nowiny na naszych ziemiach za wdzięczamy synom narodów, które wcześniej od naszych przodków przyjęły chrzest. Św. Wojciech czy pierwsi męczennicy polscy są wymownym przykładem tego, że ewangelizacja w swojej najgłębszej warstwie jest dzieleniem się Chrystusem «aż po krańce ziemi» (Dz 1, 8), które wymaga daru z siebie. Taka jest logika ewangelizacji zapoczątkowanej przez Jezusa i podjętej przez Apostołów. Taką ma postać dzisiaj i po wsze czasy. Kościół w Polsce miał i ma wielki wkład w dzieło misyjne”<sup>39</sup>. Synod Plenarny z czią pochyła się nad tym wkładem i ukazuje jego najpiękniejsze karty.

Wdzięczność  
i zobowiązanie

### *Misje polskie w Pierwszej Rzeczypospolitej i w czasach rozbiorów*

34. Od zarania chrześcijaństwa Polska, sama potrzebując misji i misjonarzy, popierała misje wśród pogan. Dowodem tego jest misja św. Wojciecha do Prus w 997 roku. Była ona wyposażona i wspierana przez Bolesława Chrobrego. Król ten również wykupił ciało męczennika i sprowadził je do Gniezna. Wśród pierwszych misjonarzy, którzy przygotowywali się do głoszenia Ewangelii i w 1003 roku ponieśli śmierć męczeńską koło Międzyrzecza Wielkopolskiego, było trzech Polaków: Mateusz, Izaak i Krystin. Wielkie zasługi dla nawrócenia Pomorza w XII wieku położył książę Bolesław Krzywousty. Opactwo cystersów w Łeknie, założone w 1143 roku, miało na celu misje wśród Prusów. W 1215 roku papież Innocenty III ustanowił osobne biskupstwo dla Prus w Zantyrze, z biskupem Chrystianem z klasztoru w Łeknie na czele. Biskupstwo to jurysdykcyjnie było zależne od arcybiskupa gnieźnieńskiego. Benedykt Polak brał udział w misji Papieża Innocentego IV do chana mongolskiego w Karakorum w latach 1245–1247.

Pierwsi  
misjonarze

35. Protektorami misji na Litwie byli: biskup krakowski Jan Prandota (†1266), arcybiskupi metropolici gnieźnieńscy Jarosław Bogoria (†1374) i Mikołaj Trąba (†1422) oraz rektor Akademii Krakowskiej Paweł Włodkowic (†1435). Sam chrzest Litwy był zasługą św. Jadwigi Królowej i jej małżonka Władysława Jagiełły, namaszczonego i ukoronowanego na króla Polski. Misje na Litwie prowadzili głównie polscy franciszkanie. Franciszkaninem był również pierwszy biskup wileński Andrzej Jastrzębiec (†1388).

Ewangelizacja  
Litwy

36. W XVII wieku Polska przejęła opiekę nad misją w Persji, dzięki czemu od 1638 roku do początków XVIII wieku pracowało tam 11 polskich misjonarzy jezuitów i 7 karmelitów. Pierwszym polskim misjonarzem w Japonii był jezuita Wojciech Męciński, zmarły śmiercią męczeńską w 1643 roku. W misji chińskiej w XVII wieku także brali udział polscy jezuita: Andrzej Rudomin, Mikołaj Smogulecki, Michał Piotr Boym oraz Jan Chrzyciel Bąkowski. Łączyli oni zakładanie Kościoła z rozwojem kultury tego narodu.

Udział w ewan-  
gelizacji Azji  
w XVII–XIX  
wieku

W XVII wieku w Goa działali polscy karmelici bosci: Hieronim Drzewiecki (†1695), Dionizy od Jezusa Miliński (†1673) i Mikołaj z Bibersztyna Kazimierski (†1661). O. Florencjusz od Jezusa Nazareńskiego Szostak (†1773) pracował w Malabarze. W 1748 roku został on biskupem koadiutorem, a w 1750 roku ordynariuszem diecezji w Verapoly.

W XIX wieku w Indiach pracowali kapucyni: Florian Topolnicki (†1842), Feliks Studziński i Emanuel Jan Słowik oraz jezuita ks. Michał Twardowski (†1891) i brat Bronisław Galkowski.

Misje  
afrykańskie  
jezuitów  
polskich

37. Jezuita Maksymilian Ryfło, rektor *Urbanianum* w Rzymie, opracował plan wikariatu apostolskiego Afryki Środkowej. Wikariat został utworzony w 1845 roku, a ks. Ryfło został jego pierwszym prowikariuszem. Opracował on także plan ewangelizacji „czarnej” Afryki, przyjęty przez Świętą Kongregację Rozkrzewiania Wiary. Zmarł podczas podróży misyjnej po Nilu w 1848 roku.

Polscy jezuita z prowincji małopolskiej z ks. Emanuelem Gabryełem na czele rozpoczęli w 1880 roku pracę w Dolnej Zambezji, dzisiejszym Mozambiku, a w późniejszych latach także w Górnej Zambezji, nazwanej później północną Rodezją, a wreszcie Zambią. Tam właśnie w 1924 roku powstała prefektura apostolska Broken Hill z jezuitą ks. Bronisławem Wolnym SJ, prefektem apostolskim, na czele. W 1946 roku została ona przekształcona w wikariat apostolski, a w 1959 roku w metropolię. Jej pierwszym arcybiskupem został Adam Kozłowiecki, jezuita, były więzień Dachau, powołany w 1997 roku do godności kardynalskiej.

Działalność  
kard. M. H.  
Ledóchowskiego  
i abpa W. M.  
Zaleskiego

38. Prymas Polski Mieczysław Halka Ledóchowski, wygnany z Gniezna i Poznania, był w latach 1892–1902 prefektem Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. Na jego wniosek Delegatem Apostolskim w Indiach został arcybiskup Władysław Michał Zaleski, tytularny Patriarcha Antiocheński. Założył on w 1893 roku w Kandy na Cejlonie pierwsze Ogólnoindyjskie Seminarium Duchowne, przeniesione w 1955 roku do Puna. Formacja rodzimych kapłanów przyspieszyła dojrzewanie Kościoła w Indiach.

Misje na  
Madagaskarze

39. Polscy jezuita pracowali także na Madagaskarze. Wyróżnił się wśród nich apostoł trędowatych Sługa Boży ks. Jan Beyzym (1899–1912), który wybudował na wyspie pierwszy szpital dla trędowatych ze składek społeczeństwa polskiego. Pierwsza polska Siostra Miłosierdzia imieniem Małgorzata przybyła na Madagaskar jeszcze przed wybuchem pierwszej wojny światowej.

Misjonarze  
wygnańcy  
i emigranci

40. Działalność misyjną prowadzili również inni Polacy należący do niemieckich i austriackich prowincji zakonnych, a także polscy emigranci z prowincji zakonnych amerykańskich i kanadyjskich: ojcowie biali, oblaci św. Franciszka Salezego, trapiści z Marianhill, misjonarze Ducha Świętego, oblaci Maryi Niepokalanej, pallotyni, werbiści, wśród których wyróżnił się ks. Jan Grycman SVD, współpracownik ks. Pawła Schebesty SVD.

### *Działalność misyjna w latach 1918–1989*

Misjonarze  
okresu między-  
wojennego

41. W okresie międzywojennym na misjach pracowało 263 ojców i braci z 10 zgromadzeń męskich oraz 210 polskich sióstr zakonnych z 8 zgromadzeń żeńskich.

W 1928 roku polscy oblaci Maryi Niepokalanej objęli misję na Cejlonie. Brat Stanisław Wyryma pracował na wyspie 57 lat, natomiast ojcowie Emil Pomykoł i Andrzej Cierpka po 50 lat. Ojciec Leon Mokwa przez 50 lat prowadził działalność misyjną wśród Eskimosów i północnokandyjskich Indian. Tych ostatnich ewangelizował także Sługa Boży brat Antoni Kowalczyk OMI. Od 1929 roku w Chinach pracowali polscy Misjonarze św. Wincentego a Paulo. Ks. Ignacy Krauze CM, wyświęcony w 1944 roku na biskupa, został w 1946 roku wygnany z Chin i pracował aż do

śmierci w Brazylii. Św. Maksymilian Maria Kolbe wraz z grupą franciszkanów konwentualnych założył w 1930 roku japoński Niepokalanów. Brat Zenon Żebrowski przeżył tam w 1945 roku wybuch bomby atomowej. Polscy bernardyni z prowincji krakowskiej w 1931 roku objęli misję na Sachalinie.

W 1928 roku siostry służebniczki starowiejskie założyły stację misyjną w Chingombe w Górnej Rodezji (dzisiejsza Zambia). W gronie tych pierwszych misjonarek była lekarz medycyny siostra Krystyna Wiączek. Polskie franciszkanki Misjonarki Maryi pracowały na misjach w Chinach. Siostra Wanda Kicińska, przebywająca tam od 1936 roku, została wygnana w roku 1955.

42. W okresie międzywojennym rozwinęła się w Polsce współpraca misyjna. Powstał Misyjny Związek Polek oraz Koło Misyjne Sodaliczki Mariańskiej przy Uniwersytecie Poznańskim, założone w 1927 roku przez Kazimierzę Berkanównę. Organizacje te zostały później przekształcone w Akademicki Związek Misyjny. Należała do niego doktor Wanda Błęńska, lekarka–misjonarka w Ugandzie. W 1927 roku, pod protektorem Sługi Bożego kard. Augusta Hlonda, odbył się w Poznaniu Międzynarodowy Akademicki Kongres Misyjny. Animatorami kongresu byli: ks. Kazimierz Kowalski, późniejszy biskup chełmiński, ks. Wojciech Turowski SAC, późniejszy generał pallotynów, oraz Sługa Boży abp Antoni Julian Nowowiejski. W latach 1928–1939 w Poznaniu wychodziły „Annales Missiologicae”. W 1938 roku odbył się w tym mieście Krajowy Kongres Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, połączony z wystawą misyjną w hali Targów Poznańskich.

Współpraca misyjna w okresie międzywojennym

43. Podstawowym narzędziem budzenia ducha misyjnego i współpracy z misjami były prężnie rozwijające się w okresie międzywojennym Papieskie Dzieła Misyjne. Wśród nich wyróżniał się Związek Misyjny Duchowieństwa, obecnie Papieska Unia Misyjna. Drugim wyróżniającym się dziełem było Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary.

Papieskie Dzieła Misyjne w latach 1927–1939

44. W ostatnich dziesięcioleciach wyjazdy polskich duchownych na misje były długi czas utrudniane i ograniczane. W pierwszych latach powojennych (1945–1957) do krajów misyjnych wyjechało 55 polskich misjonarzy. W latach 1958–1968 udało się na tereny misyjne 252 misjonarzy. W 1969 roku pracowało na misjach 575 polskich misjonarzy: 379 kapłanów, 59 braci zakonnych, 129 siostr oraz 8 osób świeckich.

Misjonarze polscy w latach reżymu komunistycznego

45. Po Soborze Watykańskim II grupa polskich misjonarzy werbistów wyjechała do Indonezji i Nowej Gwinei, potem także do Ghany i Zairu. Z czasem powstały całe okręgi misyjne, powierzone polskim misjonarzom: oblaci Maryi Niepokalanej objęli je w Kamerunie i na Madagaskarze, pallotyni w Rwandzie. Polski oblat O. Eugeniusz Jureczko OMI został biskupem Yokadoume w Kamerunie. Polscy misjonarze pełnili także posługę wikariuszy generalnych przy biskupach afrykańskich.

Działalność misyjna werbistów i innych instytucji życia konsekrowanego

46. W 1967 roku została powołana do istnienia Komisja do Spraw Misji Episkopatu Polski. Wraz z Komisją zostało stworzone Biuro Misyjne. W 1984 roku w Warszawie powstało Centrum Formacji Misyjnej, później zaś Instytut Misyjny Laikatu.

Koordynacja działalności misyjnej

47. W 1949 roku władze państwowe zawiesiły działalność Papieskich Dzieł Misyjnych. Próby odbudowy zniszczonych struktur tych organizacji podjął bp Jan Wosiński, który stanął na ich czele w 1963 roku. Faktyczną działalność mogły jed-

Papieskie Dzieła Misyjne w latach PRL

nak one podjąć dopiero po odzyskaniu suwerenności w 1989 roku, uzyskując osobowość prawną.

### *Misje polskie i współpraca misyjna po roku 1989*

Misjonarze  
i misjonarki

48. W 1997 roku na misjach pracowało 1 835 polskich misjonarzy i misjonek. W gronie tym było 488 siostr zakonnych (2 proc. ogółu siostr) oraz 1 079 misjonarzy (około 10 proc. zakonników). Największa liczba misjonek pochodzi ze zgromadzeń franciszkanek Misjonek Maryi (57), służebnic Ducha Świętego (53) i służebniczek starowiejskich (33). Wśród misjonarzy najwięcej jest werbistów (223), salezjanów (103), franciszkanów (97), redemptorystów (75), pallotynów (68) i oblatów Maryi Niepokalanej (55). W stosunku do lat przedwojennych zmniejszył się udział braci zakonnych w misjach. Największe grono stanowią bracia werbiści (76) i franciszkanie (24). Cztery żeńskie zakony klauzurowe: klaryski, karmelitanki, kapucynki i wizytki dają świadectwo życia wiary wobec świata niechrześcijańskiego.

Na misjach pracuje 232 polskich księży diecezjalnych. Stanowi to nieco ponad 1 proc. polskiego duchowieństwa diecezjalnego. Działalność misyjną prowadzi także 17 misjonarzy świeckich, przygotowanych w Centrum Formacji Misyjnej i posłanych przez swych biskupów.

Zarówno liczba duchownych, jak i świeckich misjonarzy z Polski jest zbyt mała w porównaniu z innymi krajami.

Papieska  
Unia Misyjna

49. Papieska Unia Misyjna koncentruje swe działania głównie na formacji misyjnej kleryków. Organizuje sympozja kleryckie, spotkania formacyjne w seminariach duchownych i seminaryjne „wakacje z misjami”. W działalność Unii włącza się coraz większa liczba duchownych przez odprawianie tzw. intencji misyjnych, fundowanie stypendiów mszalnych dla misjonarzy, bratnią pomoc kapłanom i siostrom pochodzącym z Kościoła lokalnego. Działalność ta jest niewspółmierna do możliwości Kościoła w Polsce.

Papieskie Dzieło  
Rozkrzewiania  
Wiary

50. Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary jest na etapie poszukiwania właściwych form działalności. Wspiera misjonarzy duchowo i materialnie, podejmuje współpracę z kołami żywego różańca, popularyzuje ideę misyjną w czasopiśmie „Misje Dzisiaj”.

Papieskie Dzieło  
Św. Piotra  
Apostoła

51. Papieskie Dzieło św. Piotra Apostoła posiada dopiero w kilkunastu diecezjach młodzieżowe koła misyjne. W 1997 roku odbył się w Niepokalanowie I Ogólnopolski Kongres Misyjny Młodzieży.

Papieskie Dzieło  
Misyjne Dzieci

52. Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci skupia około 100 000 dzieci i jest najliczniejszą katolicką organizacją dziecięcą w Polsce. Dzieło służy ożywianiu ducha misyjnego dzieci przez comiesięczne nabożeństwa misyjne, regularne spotkania grupy misyjnej, pisanie listów do misjonarzy, wysyłanie paczek, zbieranie znaczków, organizowanie loterii i „kolędowanie misyjne”. Dzieło wydaje czasopismo „Świat Misyjny”.

Sympozja  
i kongresy  
misyjne

53. W 1991 roku w Częstochowie odbyło się Ogólnopolskie Sympozjum Misyjne, a w 1992 roku również na Jasnej Górze II Krajowy Kongres Misyjny. Liczne sympozja i spotkania poświęcone tematyce misyjnej zorganizował Referat Misyjny Księży Werbistów w Pieniężnie.

54. Światowe Sanktuarium Maryjne na Jasnej Górze włącza się w dzieło animacji misyjnej przez Wystawę Misyjną i stały dyżur misjonarzy oraz animatorów.

55. Duże zasługi w pogłębianiu rodzimej teologii misji ma specjalizacja misjologiczna na Wydziale Teologicznym Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

Ośrodek  
jasnogórski  
Specjalizacja mi-  
sjologiczna ATK

## ZADANIA MISYJNE KOŚCIOŁA W POLSCE

### *Odpowiedzialność za misje w sensie ścisłym*

56. W 1987 roku Jan Paweł II sformułował program działalności misyjnej Kościoła w Polsce: „[...] «sprawa działalności misyjnej jest najważniejszym i najświętszym zadaniem Kościoła», jak czytamy w soborowym Dekrecie „Ad gentes divinitus”<sup>40</sup>. Zwracają się do mnie często biskupi z różnych stron świata z prośbą o misjonarzy z Polski. Kładę więc wam na sercu tę sprawę. Zachęcajcie swoje wspólnoty, aby hojnie otwierały się na działalność misyjną Kościoła we współczesnym świecie. Nic bowiem tak nie dynamizuje życia kościelnego i nie przyczynia się do budzenia powołań, jak dawanie głosicieli Chrystusa ludziom, którzy nie znają Jego nauki. [...] Pragnę skierować słowa wielkiego uznania dla ofiarnej pracy naszych misjonarzy: kapłanów, zakonników, zakonnice, członków instytutów życia konsekrowanego i wiernych świeckich, którzy oddali się całkowicie na służbę ewangelizacji. Wspierajmy ich gorącą modlitwą, aby głoszenie Dobrej Nowiny przyniosło na terenach misyjnych, dzięki łasce Bożej, upragnione skutki”<sup>41</sup>.

Misyjny  
program  
papieski

57. Sprawa działalności misyjnej powinna znaleźć właściwe miejsce w ogólnopolskich programach duszpasterskich, katechetycznych i homiletycznych. Z wyobraźnią płynącą z wiary należy łączyć wszystkie wymiary ewangelizacji: duszpasterski, reewangelizacyjny i misyjny.

Miejsce misji  
w programach  
duszpasterskich

58. Kościół w Polsce musi uświadamiać sobie odpowiedzialność za budzenie powołań misyjnych. Nie wolno marnować powołań przez kierowanie kapłanów, zakonników lub zakonnice do zadań, do których święcenia czy konsekracja nie są potrzebne. Może temu skutecznie zapobiec podejmowanie przez diecezje i instytuty życia konsekrowanego współpracy z biskupami na terenach misyjnych. Opatrzność Boża często w dziejach Kościoła powoływała na misjonarzy większą liczbę duchownych z jednego narodu, na przykład z Hiszpanii, Francji, Holandii czy Włoch. Wydaje się, że dzisiaj ta odpowiedzialność za posyłanie nowych misjonarzy spoczywa w znacznej mierze na Polsce. W tym kontekście Synod przypomina słowa Jana Pawła II, zachęcającego „Biskupów i Konferencje Episkopatów, by wielkodusznie realizowali Wskazania wydane przez Kongregację do spraw Duchowieństwa, które dotyczą współpracy pomiędzy Kościołami partykularnymi, a szczególnie lepszego rozmieszczenia duchowieństwa w świecie”<sup>42</sup>. Odpowiadając na ten apel, należy wyraźnie zwiększyć w nadchodzących latach liczbę polskich misjonarzy zakonników, zakonnice, księży diecezjalnych oraz ludzi świeckich, pracujących w krajach Afryki, Ameryki Łacińskiej, Azji i Oceanii.

Troska  
o powołania  
misyjne

59. Synod wzywa do stworzenia funduszu pomocy dziełom misyjnym Kościoła w Polsce, na wzór dzieła *Adveniat*. Kościół w Polsce, który przez wiele lat korzystał i wciąż jeszcze korzysta z hojnego wsparcia niektórych Kościołów z krajów bogatych,

Fundusz pomo-  
cy dziełom  
misyjnym

nie jest tak ubogi, aby nie mógł wspomagać najuboższych. Dużą część funduszu należałoby corocznie przeznaczać na realizację konkretnego programu ewangelizacyjno–charytatywnego w danym kraju misyjnym. Program powinien być w poglądowy sposób przedstawiony we wszystkich polskich parafiach. Pozostała część funduszu winna być przeznaczona na kształcenie misjonarzy, w tym także świeckich.

Studia misyjne

60. Należy dążyć do zwiększenia liczby osób studiujących misjologię oraz religio­logię w kraju i za granicą. Przypomina się, że w *Ratio studiorum* polskich seminariów duchownych religio­logia jest przedmiotem obowiązkowym, misjologię zaś zaliczono do przedmiotów fakultatywnych. Obu przedmiotom należy nadać wyższą rangę. W każdym seminarium powinien istnieć krąg misyjny alumnów, ściśle współpracujący z Papieską Unią Misyjną.

Instytut  
Dzieł Misyjnych  
Kościoła

61. Większą troską należy otoczyć przygotowanie duchownych i świeckich do pracy misyjnej. Służy temu synodalny postulat powołania Instytutu Dzieł Misyjnych Kościoła<sup>43</sup>. Instytut powinien stać się centrum formacji misyjnej Kościoła w Polsce. Jego część mogłoby stanowić Seminarium Misyjne *Fidei donum*.

Formacja  
misjonarzy

62. W przygotowaniu polskich misjonarzy należy zwracać szczególną uwagę na ich otwartość na tradycję narodów, do których są posyłani, wartości i dorobek miejscowych wspólnot chrześcijańskich oraz zdolność współpracy z innymi misjonarzami. W świetle nauczania Jana Pawła II „misjonarz jest bratem wszystkich, ma w sobie ducha Kościoła, jego otwartość i zainteresowanie dla wszystkich narodów i ludzi, zwłaszcza dla najmniejszych i najuboższych. W ten sposób przekracza granice i podziały rasowe, kastowe czy ideologiczne. Jest znakiem miłości Bożej w świecie, która nie wyklucza ani nie wyróżnia nikogo”<sup>44</sup>. Uwagi te odnoszą się w szczególności do kapłanów udających się na pracę duszpasterską do krajów byłego Związku Radzieckiego. W duchu ekumenizmu winni oni szukać współpracy z duchownymi i wiernymi prawosławnymi, niosąc im w miarę swoich możliwości pomoc duchową i materialną.

Troska biskupów  
diecezjalnych  
o misjonarzy

63. Troska o duchowe i materialne wspieranie posyłanych z danego Kościoła lokalnego misjonarzy i misjonek należy do ścisłych obowiązków biskupa diecezjalnego. Misjonarze, którzy przybywają do kraju na leczenie lub odpoczynek, powinni zostać otoczeni wszechstronną opieką. Ponadto, wykorzystując ich obecność, należy uzyskać dokładne wiadomości o warunkach, w jakich pracują, zapraszać z homiliami i konferencjami, pomagać w zakupie potrzebnego na misjach sprzętu i leków.

### *Troska o Papieskie Dzieła Misyjne*

Zachęta do współ-  
tworzenia Papieskich  
Dzieł Misyjnych

64. Ze szczególną troską należy wspierać Papieskie Dzieła Misyjne. Synod zachęca duszpasterzy do tworzenia, we współpracy z dyrekcją krajową, ich struktur w parafiach.

Potrzeba  
rozwijania  
Unii Misyjnej

65. Synod zwraca się do księży, zakonników i seminarzystów z prośbą o wstępowanie w szeregi Unii Misyjnej i ożywianie jej działalności przez systematyczną modlitwę za misję, odprawianie misyjnych intencji mszalnych i krzewienie ducha misyjnego w swoich wspólnotach.

Dzieła Papieskie  
w szkołach

66. Szkoły wszystkich stopni powinny zostać objęte działalnością Papieskiego dzieła Misyjnego Dzieci i Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła.

Współpr. ruchów  
z Dzieł. Papieskimi

67. Synod Plenarny zachęca członków ruchów i stowarzyszeń katolickich do podejmowania współpracy z Papieskimi Dziełami Misyjnymi.

### Inne formy współpracy misyjnej

68. Obowiązkiem Kościołów lokalnych jest wypełnianie duchem misyjnym życia i działalności parafii, stowarzyszeń i grup, zwłaszcza młodzieżowych. Należy informować o pracy misjonarzy i ich potrzebach przez redagowanie czasopism misyjnych, specjalne programy radiowe i telewizyjne oraz inne pomoce audiowizualne. Synod zobowiązuje czasopisma i rozgłośnie katolickie do budzenia żarliwości misyjnej przez sprzyjanie kontaktom czytelników i słuchaczy z misjonarzami, organizowanie konkursów i zbiórek oraz wsparcia modlitewnego.

Zadania  
środków  
społecznego  
przekazu

69. Szczególnie gorąco Kościół zaprasza do pracy misyjnej ruchy kościelne. „Ruchy te — jeśli włączają się z pokorą w życie Kościołów lokalnych i zostają przyjęte serdecznie przez biskupów i kapłanów w strukturach diecezjalnych i parafialnych — stanowią prawdziwy dar Boży dla nowej ewangelizacji i dla działalności misyjnej we właściwym tego słowa znaczeniu”<sup>45</sup>. Dlatego zachęca się, aby w całym swoim bogactwie były one szerzone i wykorzystywane w dziele ewangelizacji.

Ruchy  
kościelne

70. Należy zwracać szczególną uwagę na to, aby nie przedstawiać działalności misyjnej „w sposób zawężony, tak jakby była ona głównie pomocą dla ubogich, wkładem w wyzwolenie uciśnionych, popieraniem rozwoju, obroną praw człowieka. Kościół misyjny angażuje się także w te dziedziny, ale jego podstawowe zadanie jest inne: ubodzy odczuwają głód Boga, a nie tylko chleba i wolności, działalność zaś misyjna musi przede wszystkim dawać świadectwo i głosić zbawienie w Chrystusie, zakładając Kościoły lokalne, które stają się potem narzędziami wyzwolenia pod każdym względem”<sup>46</sup>.

Postulat unika-  
nia zawężonego  
przedstawiania  
działalności  
misyjnej

71. W kształtowaniu postawy systematycznej troski o misję pomocne jest przestrzeganie „kalendarza misyjnego”. W niedzielę po Nowym Roku należy w parafiach obchodzić Misyjny Dzień Dzieci. Uroczystość Objawienia Pańskiego powinna być dniem pomocy dzieci i młodzieży krajów katolickich dla dzieci i młodzieży krajów misyjnych, zgodnie z hasłem Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci: „Dzieci pomagają dzieciom”. W Uroczystość Zesłania Ducha Świętego należy obchodzić Misyjny Dzień Chorych. Niedziela po Pierwszej Komunii świętej powinna być dniem przyjęcia do Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci. W przedostatnią niedzielę października należy wraz z całym Kościołem obchodzić Światowy Dzień Misyjny. Rozpoczyna on Tydzień Misyjny, podczas którego należy zapoznawać wiernych z corocznym orędziem papieskim, budzić wrażliwość misyjną i zbierać ofiary na misję.

Kalendarz  
misyjny

72. Kościół w Polsce powinien coraz szerzej włączać się w europejskie inicjatywy na rzecz misji. Jedną z najciekawszych takich inicjatyw jest stowarzyszenie „Dla Chrystusa na ziemi, na wodzie i w powietrzu” (MIVA), zdobywające fundusze na środki transportu dla misjonarzy.

Europejskie  
inicjatywy  
misyjne

73. Synod zachęca stowarzyszenia świeckich do kształtowania postawy życzliwości i spieszności z niezbędną pomocą prawną-administracyjną i materialną coraz liczniejszym uchodźcom z krajów misyjnych. Świeccy, ze względu na właściwy im charakter udziału w misji Chrystusa w świecie, mają szczególne powołanie, aby głosić Zmartwychwstałego w tych okolicznościach i warunkach życia, w których tylko przez nich ludzie mogą usłyszeć Ewangelię<sup>47</sup>. Do tych okoliczności i warunków życia należy zaliczyć m.in. pracę w urzędach dla imigrantów, pracę na tzw. kontraktach zagranicznych i turystykę.

Pomoc  
uchodźcom  
i imigrantom



Kościół w Polsce, przynaglany słowami Pielgrzyma Miłości Jana Pawła II, pragnie z wszystkich sił włączyć się w „misyjny adwent nowego tysiąclecia”. Zgromadzeni na II Synodzie Plenarnym biskupi, kapłani, zakonnicy, zakonnice i świeccy wzywają w perspektywie Wielkiego Jubileuszu wszystkich chrześcijan i wyznawców innych religii w Polsce do krzewienia cywilizacji życia, miłości i tolerancji, podejmowania wysiłków zmierzających do pokonywania relatywizmu etycznego i sekularyzmu. Wszystkich żyjących w naszej Ojczyźnie wyznawców religii niechrześcijańskich zapraszamy do szczerego dialogu i współpracy w tych dziedzinach. Pomni na bolesne doświadczenia naszej niedawnej przeszłości, dołączamy się do apelu Jana Pawła II, aby Jubileusz 2000 stał się sposobnością do przemyślenia sprawy redukcji, jeśli nie całkowitej likwidacji zadłużenia międzynarodowego, które ciąży na losach wielu narodów, zwłaszcza krajów zwanych misyjnymi. Wyrazamy jednocześnie gorące pragnienie ożywienia we wszystkich synach i córkach Kościoła w Polsce misyjnej troski o przekazywanie innym narodom światła Ewangelii i radości wiary w Chrystusa. Maryi, Pani Częstochowskiej, polecamy wszystkich polskich misjonarzy i misjonarki. Wzywamy Was, abyscie nie obawiając się wątpliwości, przejawów niezrozumienia, odrzucenia i prześladowania, rozbudzali łaskę swego niezwykłego charyzmatu i na wzór św. Maksymiliana Kolbe i bł. Marii Teresy Ledóchowskiej odważnie szli drogą Chrystusa Sługi. Zachęcamy ludzi młodych do otwierania serc na wołanie Pana: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody”. Cały Kościół w Polsce zobowiązujemy do ofiarności na rzecz misji i modlitwy o to, aby nadeszła upragniona wiosna chrześcijaństwa.

---

Przypisy:

- <sup>1</sup> W *Kodeksie Prawa Kanonicznego* zagadnienia związane z misyjną działalnością Kościoła regulują kanony 781–792, natomiast w *Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich* kanony 584–594.
- <sup>2</sup> Por. Jan Paweł II, enc. *Redemptoris missio*, 33.
- <sup>3</sup> *KPK*, kan. 786.
- <sup>4</sup> Por. Sobór Watykański II, *Dekret o działalności misyjnej Kościoła*, 6; Paweł VI, adh. apost. *Evangelii nuntiandi*, 18–20; Jan Paweł II, enc. *Redemptoris missio*, 34.
- <sup>5</sup> Sobór Watykański II, *Dekret o działalności misyjnej Kościoła*, 2.
- <sup>6</sup> Jan Paweł II, enc. *Redemptoris missio*, 23.
- <sup>7</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 14; Jan Paweł II, enc. *Redemptoris missio*, I I.
- <sup>8</sup> Jan Paweł II, enc. *Redemptoris missio*, 2.
- <sup>9</sup> Por. *tamże*, 7.
- <sup>10</sup> *Tamże*, 9–11.

- <sup>11</sup> KKK, 851.
- <sup>12</sup> Jan Paweł II, enc. *Redemptoris missio*, 2.
- <sup>13</sup> Por. *tamże*, 34.
- <sup>14</sup> Por. *tamże*, 55.
- <sup>15</sup> *Tamże*, 52.
- <sup>16</sup> KPK, kan. 782 § 1.
- <sup>17</sup> Por. Sobór Watykański II, *Dekret o działalności misyjnej Kościoła*, 29; Jan Paweł II, enc. *Redemptoris missio*, 75.
- <sup>18</sup> Por. Sobór Watykański II, *Dekret o działalności misyjnej Kościoła*, 31. 38; Jan Paweł II, enc. *Redemptoris Missio*, 76.
- <sup>19</sup> Por. *Statuty Papieskich Dziel Misyjnych*, II, 5 a.
- <sup>20</sup> Sobór Watykański II, *Dekret o działalności misyjnej Kościoła*, 38.
- <sup>21</sup> Por. *tamże*, 30; Jan Paweł II, enc. *Redemptoris missio*, 63.
- <sup>22</sup> Por. *Statuty Papieskich Dziel Misyjnych*, II, 6 a.
- <sup>23</sup> Sobór Watykański II, *Dekret o działalności misyjnej Kościoła*, 39; por. Jan Paweł II, enc. *Redemptoris missio*, 67.
- <sup>24</sup> Sobór Watykański II, *Dekret o działalności misyjnej Kościoła*, 23.
- <sup>25</sup> Por. Jan Paweł II, enc. *Redemptoris missio*, 65.
- <sup>26</sup> *Tamże*, 68.
- <sup>27</sup> Por. Kongregacja do spraw Duchowieństwa, *Wytyczne Postquam Apostoli*, 29.
- <sup>28</sup> Por. Jan Paweł II, enc. *Redemptoris missio*, 69 a.
- <sup>29</sup> *Tamże*, 70.
- <sup>30</sup> Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 14.
- <sup>31</sup> Jan Paweł II, Homilia wygłoszona 19 X 1997 r. z okazji ogłoszenia św. Teresy od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza Doktorem Kościoła powszechnego, 2; 6.
- <sup>32</sup> Por. Jan Paweł II, enc. *Redemptoris missio*, 77.
- <sup>33</sup> *Tamże*, 83.
- <sup>34</sup> Sobór Watykański II, *Dekret o działalności misyjnej Kościoła*, 39; por. Jan Paweł II, enc. *Redemptoris missio*, 79.
- <sup>35</sup> Por. Jan Paweł II, enc. *Redemptoris missio*, 84.
- <sup>36</sup> Por. *tamże*, 82.
- <sup>37</sup> *Tamże*.
- <sup>38</sup> Por. *tamże*.
- <sup>39</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do III grupy biskupów polskich przybyłych *ad limina Apostolorum* 1998, 8.
- <sup>40</sup> Por. Sobór Watykański II, *Dekret o działalności misyjnej Kościoła*, 20.
- <sup>41</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do III grupy biskupów polskich przybyłych *ad limina Apostolorum* 1998, 8.
- <sup>42</sup> Jan Paweł II, enc. *Redemptoris missio*, 64; por. *Wytyczne Postquam Apostoli*, AAS 72 (1980) 343–364.
- <sup>43</sup> Por. dokument *Szkola i uniwersytet w życiu Kościoła i narodu*, 80.
- <sup>44</sup> Jan Paweł II, enc. *Redemptoris missio*, 89.
- <sup>45</sup> *Tamże*, 72.
- <sup>46</sup> *Tamże*, 83.
- <sup>47</sup> Por. *tamże*, 71.

# SÓL ZIEMI. POWOŁANIE I POSŁANNICTWO ŚWIECKICH

«CHRZEŚCIJAŃSKA NOWOŚĆ» — Świecy w Kościele i świecie — Udział świeckich w kapłańskiej, prorockiej i królewskiej misji Chrystusa — Powołanie i formacja świeckich  
**ŚWIECCY W POLSCE WOBEC ZNAKÓW CZASU W KOŚCIELE I W ŚWIECIE** — Obecność świeckich w życiu społecznym — Obecność świeckich w życiu Kościoła — Blaski i cienie formacji świeckich

**DUSZPASTERSKA ODPOWIEDŹ NA ZNAKI CZASU** — Formowanie świeckich do uczestnictwa w życiu Kościoła — Formowanie świeckich do udziału w życiu społecznym — Integralność formacji

1. Sól ziemi, światło, które nie może być skrywane pod korcem, zaczyn, zakwaszający całe ciasto, to obrazy ewangeliczne, które odnoszą się do wszystkich uczniów Chrystusa. Zastosowane jednak do świeckich nabierają szczególnej wymowy. „Znamienne bowiem jest to, że doskonale się w nich wyraża nie tylko głębokie zakorzenienie i pełne uczestnictwo świeckich w życiu naszego globu, świata i ludzkiej wspólnoty, ale także i przede wszystkim nowość i oryginalność tego zakorzenienia oraz uczestnictwa, mające na celu upowszechnienie zbawczej Ewangelii”<sup>1</sup>. Świeccy powołani przez Boga w świecie są posłani do świata, aby być „solą ziemi”, nadawać światu ewangeliczny smak, przemieniać i uświęcać świat od wewnątrz, na sposób zaczynu, oświetlać wszelkie drogi, po których kroczą, światłem wiary, nadziei i miłości. Zwłaszcza ich działanie wspólne, naznaczone jednością, staje się szczególnym świadectwem obecności Boga w świecie, jak poucza Sobór Watykański II: „Do okazywania obecności Boga przyczynia się [...] miłość braterska wiernych, którzy jednomyślni w duchu, współpracują dla wiary Ewangelii i stają się znakiem jedności”<sup>2</sup>.

2. II Polski Synod Plenarny czerpie z bogactwa nauczania Kościoła — z „Konstytucji dogmatycznej o Kościele”, „Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym” i „Dekretu o apostołstwie świeckich” Soboru Watykańskiego II, adhortacji apostołskiej „Ewangelii nuntianti” papieża Pawła VI, adhortacji apostołskiej „Christifideles laici” Ojca Świętego Jana Pawła II oraz Katechizmu Kościoła Katolickiego — by u progu Trzeciego Tysiąclecia Chrześcijaństwa w pełnym świetle ukazać godność i powołanie świeckich katolików. Wiele szczegółowych zagadnień związanych z powołaniem i misją świeckich Synod przedstawia w dokumentach

Powołani  
w świecie i po-  
słani do świata

Nauczanie  
Kościoła  
o świeckich

o świętości, o małżeństwie i rodzinie, o życiu politycznym i gospodarczym, o kulturze i środkach przekazu i innych. Niniejszy dokument jest jedynie zachętą do poznania wzniosłości i wypełniania powołania, jakie Bóg kieruje do świeckich katolików na obecnym etapie dziejów.

## „CHRZEŚCIJAŃSKA NOWOŚĆ”

### *Świeccy w Kościele i świecie*

Świeccy  
w Kościele

3. We wszystkich najnowszych dokumentach Kościoła o świeckich przywoływana jest wypowiedź papieża Piusa XII: „Wierni, a ściślej świeccy, zajmują miejsce w pierwszych szeregach Kościoła. Dla nich Kościół stanowi życiową zasadę ludzkiej społeczności. Dlatego to oni i przede wszystkim oni winni uświadamiać sobie coraz wyraźniej nie tylko to, że należą do Kościoła, ale że sami są Kościołem, to znaczy wspólnotą wiernych żyjących na ziemi pod jednym przewodnictwem papieża oraz biskupów pozostających z nim w łączności. Oni są Kościołem”<sup>3</sup>. Słowa te zasługują na szczególną uwagę, ponieważ dzięki nim stają się bardziej wyraziste trzy wymiary powołania świeckich: są oni Kościołem, Kościół jest dla nich wzorem kształtowania rzeczywistości społecznej, mogą oni dotrzeć z Ewangelią tam, gdzie być może nie dotrze nikt inny<sup>4</sup>.

Prawdziwe  
powołanie Boże

4. Ojciec Święty Jan Paweł II podkreśla, że Sobór, przyjmując zdecydowanie pozytywny punkt widzenia, stwierdził, iż świeccy są „pełnoprawnymi członkami Kościoła objętymi jego tajemnicą i obdarzonymi specyficznym powołaniem, którego celem w sposób szczególny jest «szukanie Królestwa Bożego, zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej»”<sup>5</sup>. Sobór Watykański II określenie «świeccy» odnosi do „wszystkich wiernych chrześcijan nie będących członkami stanu duchownego i stanu zakonnego [...] w Kościele, mianowicie wiernych chrześcijan, którzy jako wcieleni przez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako Lud Boży i uczynieni na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i świecie”<sup>6</sup>.

„Chrześcijańska  
nowość”

5. „Wcielenie w Chrystusa przez wiarę i sakramenty chrześcijańskiej inicjacji jest dla człowieka początkiem jego nowej chrześcijańskiej kondycji, która włącza go w tajemnicę Kościoła, kształtuje jego duchowe «oblicze», stoi u podstaw wszystkich powołań i jest punktem wyjścia dla dynamizmu chrześcijańskiego życia świeckich”<sup>7</sup>. Ochrzczony staje się — w umarłym i zmartwychwstałym Chrystusie — „nowym stworzeniem” (por. Ga 6, 15; 2 Kor 5, 17), oczyszczonym z grzechu i ożywionym łaską. Jan Paweł II, zarysowując obraz świeckich, wprowadził pojęcie o kluczowym znaczeniu. Jest nim *chrześcijańska nowość*. „Nie będzie przesadą twierdzenie, że celem całej egzystencji świeckiego katolika jest dochodzenie do poznania radykalnej nowości chrześcijańskiej płynącej z Chrztu, sakramentu wiary po to, ażeby móc wypełniać swoje życiowe obowiązki zgodnie z otrzymanym od Boga powołaniem”<sup>8</sup>. Ta chrześcijańska nowość polega na wszczęciu życia katolika w życie Trójcy Przenajświętszej. Chrzest bowiem odradza nas do życia dzieci Boga Ojca — „synów w Synu”, jednoczy nas z Jezusem i Jego Ciałem — Kościołem i namaszcza nas w Duchu Świętym

— czyniąc Jego świątynią<sup>9</sup>. To wszczęcie w życie Trójcy Przenajświętszej sprawia, że chrześcijanie zostają uzdolnieni do budowania przez miłość wzajemną kościelnej *communio* — wspólnoty odzwierciedlającej życie Trzech Osób Boskich.

6. Chrześcijańska nowość jest podstawą równości wszystkich członków Kościoła — wspólnej wszystkim chrześcijanom godności, łaski i powołania do doskonałości<sup>10</sup>. Z tej wspólnej wszystkim godności wynika współodpowiedzialność świeckich, wraz z kapłanami i zakonnikami, za misję Kościoła. „Właściwością specyficzną laików jest ich charakter świecki”<sup>11</sup>. Miejsce, w którym ich Bóg powołuje — „świat” — staje się jednocześnie polem i narzędziem w realizacji ich powołania i posłannictwa. Nie muszą się wyrzekać swojego miejsca w świecie, porzucać swoich codziennych obowiązków i zajęć. Chrztost bowiem nie odrywa ich od świata. W chrzcie otrzymują oni powołanie, które właśnie w świecie, wewnątrz świata powinno się urzeczywistniać<sup>12</sup>. Całe ich życie zanurzone jest w świecie, to znaczy w zwykłych, świeckich zajęciach i pracach, toczy się „w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i społecznego, z których niejako utkana jest ich egzystencja. Tam ich Bóg powołuje, aby wykonując właściwe sobie zadania, kierowani duchem ewangelicznym przyczyniali się do uświęcania świata na kształt zaczynu, niejako od wewnątrz, i w ten sposób przykładem zwłaszcza swego życia, promieniując wiarą, nadzieją i miłością, ukazywali innym Chrystusa. Szczególnym więc ich zadaniem jest tak rozświetlać wszystkie sprawy doczesne, z którymi ściśle są związani, i tak nimi kierować, aby się ustawicznie dokonywały i rozwijały po myśli Chrystusa i aby służyły chwale Stworzyciela i Odkupiciela”<sup>13</sup>.

Współodpowiedzialność za misję Kościoła

7. Życie katolików świeckich, którzy są członkami Kościoła, a zarazem obywatelami społeczności świeckiej, winno odznaczać się jednością. „W ich życiu nie może być dwóch równoległych nurtów: z jednej strony tak zwanego życia «duchowego» z jego własnymi wartościami i wymogami, z drugiej tak zwanego życia «świeckiego», obejmującego rodzinę, pracę, relacje społeczne, zaangażowanie polityczne i kulturalne. [...] Wszystkie bowiem dziedziny świeckiego życia są objęte Bożym planem, według którego są one «historycznym miejscem» objawienia się i urzeczywistnienia miłości Jezusa Chrystusa na chwałę Ojca i w służbie braciom”<sup>14</sup>. Wszczęcie i trwanie w Chrystusie przynosi owoce w każdej dziedzinie życia. Wiara w pełni przyjęta, do końca przemyślana i przeżywana w wierności staje się kulturą<sup>15</sup>. „Kaźde działanie, kaźda sytuacja, kaźda konkretna forma zaangażowania — na przykład kompetencje zawodowe i solidarność w miejscu pracy; miłość, oddanie, udział w wychowaniu dzieci w rodzinie; służba społeczna i polityczna; obrona prawdy w kulturze — to wszystko jest opatrnościową okazją do «ustawicznego ćwiczenia się w wierze, nadziei i miłości»”<sup>16</sup>. Ojciec Święty Jan Paweł II podkreśla, że „to wszystko, co dla osób duchownych może być zadaniem dodatkowym lub wyjątkowym, w przypadku świeckich stanowi ich typowe posłannictwo”<sup>17</sup>.

Jedność życia

#### *Udział świeckich w kapłańskiej, prorockiej i królewskiej misji Chrystusa*

8. U początku swego pontyfikatu Jan Paweł II nawiązał do nauczania św. Piotra o uczestnictwie Kościoła w potrójnej misji Chrystusa (1 P 2, 4–5. 9). „Ten, narodzony z Maryi Dziewicy, syn cieśli — jak mniemano, Syn Boga żywego — jak wyznał Piotr — przyszedł, aby wszystkich nas uczynić «królewskim kapłaństwem». Sobór

Specyfika uczestnictwa w misji Chrystusa

Watykański II na nowo przypomniał tajemnicę tej władzy. Posłannictwo Chrystusa–Kapłana, Proroka–Nauczyciela i Króla — trwa w Kościele. Wszyscy: cały Lud Boży, jesteśmy tego potrójnego posłannictwa uczestnikami”<sup>18</sup>. Udział w potrójnej misji Chrystusa, w przypadku katolików świeckich, realizuje się zgodnie z ich świeckim charakterem<sup>19</sup>. Wynika on z chrztu i nie może być mylony z właściwym następcom Apostołów — biskupom oraz prezbiterom, szczególnym uczestnictwem w potrójnej misji Chrystusa, przekazywanym przez sukcesję apostołską w sakramencie święceń.

Uczestnictwo  
świeckich  
w kapłańskiej  
misji Chrystusa

9. Kapłaństwo wyraża się przede wszystkim w składaniu ofiary i w misji uświęcania. Chrystus wydał samego siebie na krzyżu i nieustannie ofiarowuje się w Eucharystii na chwałę Ojca i dla zbawienia ludzkości. Ludzie świeccy, wcieleni do Kościoła, uczestniczą w kapłaństwie Chrystusa, łącząc się z Nim w tej ofierze przez ofiarowanie samych siebie i wszystkich swoich czynów (por. Rz 12, 1–2)<sup>20</sup>. „Wszystkie bowiem ich uczynki, modlitwy i apostołskie przedsięwzięcia, życie małżeńskie i rodzinne, codzienna praca, wypoczynek ducha i ciała, jeśli odbywają się w Duchu, a nawet utrapienia życia, jeśli cierpliwie są znoszone, stają się duchowymi ofiarami, miłymi Bogu przez Jezusa Chrystusa; ofiary te składane są zbożnie Ojcu w eucharystycznym obrzędzie wraz z ofiarą Ciała Pańskiego”<sup>21</sup>. W ten sposób ludzie świeccy, czcząc Boga wszystkimi swoimi zajęciami, uświęcają świat i oddają go Stwórcy<sup>22</sup>. W misji uświęcania szczególnie uczestniczą rodzice, „prowadząc w duchu chrześcijańskim życie małżeńskie i podejmując chrześcijańskie wychowanie dzieci”<sup>23</sup>.

Stary i Nowy Testament uczą, że Bogu należy ofiarowywać to, co najlepsze. Jeśli więc uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusa polega na ofiarowywaniu wszystkich uczynków, to wynika z tego powinność szczególnej troski o ich godność.

Świeccy, uczestnicząc w kapłańskiej misji Chrystusa, mogą też pełnić liczne, właściwe im, posługi liturgiczne. Byłoby jednak poważnym błędem zawężenie rozumienia ich kapłaństwa chrzcielnego jedynie do posług liturgicznych. Udział świeckich w liturgii, bez względu na to czy pełnią jakieś funkcje lub posługi, czy też nie, jest zawsze wyrazem kapłaństwa, które dotyczy wszystkich sfer ich życia.

Kapłaństwo, w którym uczestniczą świeccy, nazywane jest kapłaństwem wspólnym wszystkim wiernym<sup>24</sup> lub kapłaństwem chrzcielnym<sup>25</sup>.

Uczestnictwo  
świeckich  
w prorockiej  
misji Chrystusa

10. Misja prorocka Chrystusa polega na głoszeniu Królestwa Bożego świadectwem życia i słowem. Uczestnictwo świeckich w tej misji uprawnia ich i zobowiązuje do tego, aby przyjęli wiarę, żyli nią i odważnie ją wyznawali. Chrystus, pełniąc także przez nich swoją misję prorocką, ustanowił ich świadkami oraz wyposażył w zmysł wiary i łaskę słowa (por. Dz 2, 17–18; Ap 19, 10), żeby dzięki nim nowość i moc Ewangelii jaśniała w życiu codziennym, rodzinnym i społecznym. Skarbu wiary nie można zazdrośnie zachowywać dla siebie, dlatego świeccy winni ukazywać innym nadzieję przyszłej chwały przez formy życia świeckiego, przez swoje postępowanie, demaskowanie wszelkich przejawów zła, walkę „przeciw złym duchom” (Ef 6, 12)<sup>26</sup>. „Sam przykład chrześcijańskiego życia i dobre uczynki spełniane w duchu nadprzyrodzonym mają już siłę pociągania ludzi do wiary i do Boga”<sup>27</sup>. Chrystus mówi w Kazaniu na Górze: „Tak niech świeci wasza światłość przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5, 16). Szczególną okazję do takiego apostołstwa stanowi życie małżeńskie i rodzinne. Rodzina jest szkołą apostołstwa świeckich, bowiem małżonkowie powołani są do dawania świadectwa wiary i miłości wobec siebie wzajemnie oraz wobec swoich dzieci. Ro-

dzina, w której chrześcijaństwo przenika i przemienia całą treść życia, jest wymownym znakiem Królestwa Bożego, przekonuje świat o grzechu i oświeca tych, którzy szukają prawdy<sup>28</sup>.

Udział w misji prorockiej nie polega jednak tylko na świadectwie życia. „Prawdziwy apostoł szuka okazji głoszenia Chrystusa również słowem, bądź to niewierzącym, by ich doprowadzić do wiary, bądź wierzącym, by ich pouczyć, umocnić i pobudzić do gorliwszego życia”<sup>29</sup>.

Świeccy uczestniczą więc, na swój sposób, w dziele ewangelizacji. „Ta ewangelizacja, to znaczy głoszenie Chrystusa dokonywane zarówno świadectwem życia, jak i słowem, nabiera swoistego charakteru i szczególnej skuteczności przez to, że dokonuje się w zwykłych warunkach właściwych światu”<sup>30</sup>.

Obowiązek głoszenia zbawczego orędzia przez świeckich jest szczególnie naglący tam, gdzie tylko przez nich inni ludzie mogą usłyszeć Ewangelię i poznać Chrystusa<sup>31</sup>.

Uczestnictwo w misji prorockiej uprawnia świeckich do tego, by we właściwy sobie sposób brali udział w apostołskich przedsięwzięciach Kościoła. Niekiedy przybiera to formę służby spełnianej z mandatu hierarchii. Wszyscy jednak wierni świeccy, na mocy misji otrzymanej przez chrzest winni szerzyć Królestwo Boże i przyczyniać się do jego wzrastania w świecie. Łączy się z tym obowiązek stałego pogłębiania znajomości Pisma świętego i nauczania Kościoła oraz modlitwy o dar mądrości<sup>32</sup>.

II. Misja królewska ma na celu poddanie świata panowaniu Boga. Katolik, uczestnicząc w tej misji, winien pamiętać, że ewangeliczne królowanie wiąże się ściśle z posłuszeństwem i służbą. Istota buntu szatana przeciw panowaniu Boga wyraża się w słowach „nie będę służył”, istota zaś uczestnictwa w Bożym królowaniu wyraża się w postawie służby. Służyć, znaczy królować. „Chrystus przez swoje posłuszeństwo aż do śmierci, udzielił swoim wiernym daru królewskiej wolności, by «przez zaparcie się siebie oraz przez życie święte pokonywali w sobie samych panowanie grzechu»”<sup>33</sup>. To podstawowe znaczenie królowania — duchowa walka przeciw królestwu grzechu i służba Jezusowi obecnemu w braciach, a zwłaszcza w najmniejszych (por. *Mt 25, 40*) — odnosi się do wszystkich wiernych bez względu na stan, w jakim żyją.

Świeccy — zgodnie ze specyfiką swego powołania — są wezwani szczególnie do uzdrawiania struktur i stosunków społecznych oraz przemieniania warunków życia tak, by nie tylko nie skłaniały one do grzechu, ale żeby przez sprawiedliwe urządzenie przyczyniały się do praktykowania cnót. W ten sposób świeccy przepajają kulturę i dzieła ludzkie wartością moralną<sup>34</sup>. Świeccy mają „przywracać stworzeniu całą jego pierwotną wartość. Oni bowiem, poddając stworzenie prawdziwemu dobru człowieka poprzez działalność wspieraną życiem łaski, uczestniczą w sprawowaniu owej władzy, na mocy której Zmartwychwstały Jezus przyciąga wszystkie rzeczy do siebie i poddaje je, jak i siebie samego, Ojcu, aby Bóg był wszystkim we wszystkich (por. *J 12, 32; 1 Kor 15, 28*)”<sup>35</sup>. Sobór Watykański II stwierdza, że wierni świeccy, uznając Boży plan zbawienia, winni uczyć się rozróżniać „prawa i obowiązki, jakie spoczywają na nich jako na członkach Kościoła, od tych, które przysługują im jako członkom społeczności ludzkiej. I mają starać się harmonijnie godzić jedne z drugimi, pamiętając o tym, że w każdej sprawie doczesnej kierować się winni sumieniem chrześcijańskim, bo żadna działalność ludzka, nawet w sprawach doczesnych, nie może być wyjęta spod władzy Boga”<sup>36</sup>.

Uczestnictwo  
świeckich  
w królewskiej  
misji Chrystusa

Uczestnictwo świeckich w misji królewskiej daje im możliwość współdziałania ze swymi pasterzami w służbie dla wspólnoty kościelnej, przez pełnienie rozmaitych posług, stosownych do otrzymanych charyzmatów<sup>37</sup>. „W Kościele «wierni świeccy mogą współdziałać w wykonywaniu władzy, zgodnie z przepisami prawa». Dotyczy to ich obecności na synodach partykularnych, synodach diecezjalnych, w radach duszpasterskich; sprawowania *in solidum* misji duszpasterskiej w parafii; współpracy w radach ekonomicznych; udziału w trybunałach kościelnych itd.”<sup>38</sup>.

### *Powołanie i formacja świeckich*

Powołanie  
do świętości  
i apostołstwa

12. Pierwszym i podstawowym powołaniem każdego świeckiego katolika jest powołanie do świętości, czyli do doskonałości w miłości. Powołanie to wynika z chrztu i odnawia się w innych sakramentach. Sobór Watykański II zachęca wszystkich chrześcijan do dążenia do świętości i doskonałości własnego stanu<sup>39</sup>. Wielkie znaczenie ma spójność życia świeckich, jako tych, którzy winni dążyć do świętości w normalnych warunkach życia rodzinnego, zawodowego i społecznego. Codzienne zajęcia mają oni traktować jako okazje do tego, by zbliżyć się do Boga, spełniać Jego wolę i służyć innym ludziom, prowadząc ich do spotkania i komunii z Bogiem. „Święty jest najwspanialszym świadectwem godności otrzymanej przez ucznia Chrystusa”<sup>40</sup>.

Powołanie do świętości jest ściśle związane z powołaniem do apostołstwa. Nie sposób wyobrazić sobie dążenia do świętości bez apostołowania. „Świeccy, jak wszyscy wierni, wezwani są przez Boga do apostołstwa na mocy chrztu i bierzmowania, dlatego mają obowiązek i prawo, indywidualnie lub zjednoczeni w stowarzyszeniach, starania się, by orędzie zbawienia zostało poznane i przyjęte przez wszystkich ludzi na całej ziemi. [...] Ich działalność we wspólnotach kościelnych jest tak konieczna, że bez niej w większości przypadków apostołstwo pasterzy nie może być w pełni skuteczne”<sup>41</sup>.

Uświęcenie  
świata

13. Jan Paweł II podkreśla, że obecna sytuacja świata i Kościoła wymaga, aby na słowa Chrystusa zawierające nakaz misyjny odpowiedzieć posłuszeństwem bardziej zdecydowanym i wielkodusznym. „Każdy uczeń jest wezwany osobiście. Nikomu nie wolno się uchylać od osobistej odpowiedzi: «Biała mi, gdybym nie głosił Ewangelii!» (1 Kor 9, 16)”<sup>42</sup>. Ojciec Święty wzywa świeckich do udziału w nowej ewangelizacji: „Człowiek jest kochany przez Boga! Oto proste, a jakże przejmujące orędzie, które Kościół jest winien człowiekowi. Każdy chrześcijanin może i musi słowem oraz życiem głosić: Bóg cię kocha, Chrystus przyszedł dla ciebie, Chrystus dla ciebie jest «Drogą i Prawdą, i Życiem!» (J 14, 6)”<sup>43</sup>.

Katolicy świeccy są wezwani do tego, by — biorąc udział w nowej ewangelizacji — krzewili poszanowanie godności ludzkiej, prawa do życia, wolności, a zwłaszcza wolności religijnej. Mają troszczyć się o to, żeby rodzina — zgodnie ze swym powołaniem — była pierwszym miejscem «humanizacji» osoby i społeczeństwa. Miłość chrześcijańska winna ożywiać i wspierać ich czynną solidarność z innymi, wrażliwą na całokształt potrzeb osoby ludzkiej<sup>44</sup>.

Świeccy nie mogą rezygnować z udziału w polityce, gdyż przez nią służą osobie i społeczeństwu, ożywiając duchem chrześcijańskim rzeczywistość doczesną. Ich zaangażowanie polityczne charakteryzować powinien duch służby na rzecz dobra



wspólnego, ukierunkowanie na obronę i promocję sprawiedliwości oraz wysokie kompetencje, skuteczność i jawność działania. Służba człowiekowi i społeczeństwu powinna obejmować także uzdrawianie stosunków gospodarczych i troskę o środowisko naturalne<sup>45</sup>.

Ludzie świeccy powołani są także do odbudowania więzi między Ewangelią a kulturą, do tworzenia i przekazywania kultury prawdziwie ludzkiej i chrześcijańskiej. Uprzywilejowanym miejscem upowszechniania kultury są środki społecznego przekazu, dlatego również one winny być polem misji świeckich<sup>46</sup>.

14. Świeccy, żeby sprostać wymogom swojego powołania i posłannictwa, winni zatroszczyć się o integralną i stałą formację. Formacja ta to „stały proces osobistego dojrzewiania i upodabniania się do Chrystusa, zgodnie z wolą Ojca, pod kierunkiem Ducha Świętego”<sup>47</sup>. Odkrywanie woli Bożej przez chrześcijanina i spełnianie jej wymagają stosowania odpowiednich środków formacyjnych takich, jak uważne wsłuchiwanie się w słowo Boże i naukę Kościoła, ufna i wytrwała modlitwa, korzystanie z kierownictwa duchowego, rozpoznawanie w świetle wiary otrzymanych darów i talentów, a także sytuacji społecznych i historycznych, w których wypadło im żyć<sup>48</sup>. Formacja świeckich winna zmierzać do łączenia życia z wiarą, Ewangelią z kulturą. Integralny charakter tej formacji polega na kształtowaniu życia duchowego i apostołskiego, pogłębianiu znajomości doktryny, a jednocześnie na rozwijaniu cnót ludzkich, postaw rodzinnych i obywatelskich oraz podnoszeniu kwalifikacji zawodowych<sup>49</sup>.

Potrzeba formacji

15. Formacja świeckich dokonuje się w różnych środowiskach wychowawczych. Podstawową szkołą wiary i innych cnót jest rodzina. Kolejnymi strukturami odpowiedzialnymi za właściwą i w miarę możliwości powszechną formację wiernych, są parafie i diecezje. „Niezastąpionym środkiem formacji apostołskiej są organizacje, stowarzyszenia i ruchy katolickie. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje Akcja Katolicka, która kiedyś w Polsce była tak żywa i przyniosła tyle wspaniałych owoców”<sup>50</sup>. Ważnym miejscem formacji są także szkoły i uniwersytety katolickie<sup>51</sup>.

Środowiska formacji

## ŚWIECCY W POLSCE WOBEC ZNAKÓW CZASU W KOŚCIELE I W ŚWIECIE

16. Świeccy katolicy w Polsce, zarówno w latach wojny i okupacji niemieckiej i sowieckiej, jak i w późniejszym półwieczu dominacji sowieckiej, dochowali — w olbrzymiej większości — wierności Kościołowi. Najnowsze dzieje Kościoła pełne są świadectw heroicznej obrony podstawowych wartości ludzkich i chrześcijańskich.

Synod składa hołd tym pokoleniom Polaków, które pośród okrucieństw terroru hitlerowskiego i stalinowskiego zachowały postawę służby Bogu i Ojczyźnie, przekazując ją młodszemu pokoleniom.

Nie można pominąć milczeniem świadectwa przywiązania do Kościoła złożonego wymownie podczas Wielkiej Nowenny. Nie sposób nie wspomnieć milionowej rzeszy wiernych, która w Tysiąclecie Chrztu Polski złożyła Jasnogórskie Śluby Narodu. Pasterze Kościoła, a zwłaszcza Prymas Tysiąclecia Stefan kardynał Wyszyński, w obliczu największych zagrożeń, słusznie położyli szczególny nacisk na duszpasterską troskę o szerokie rzesze katolików świeckich. Świeccy, ze swej strony, przez cały

Świadectwo wierności i opcja na rzecz szerokiego rzesz katolików świeckich

okres ograniczonej suwerenności państwa okazywali szacunek, posłuszeństwo i solidarność wobec biskupów i kapłanów. Z perspektywy lat trzeba przyznać, nie pomniejszając znaczenia elitarnych grup katolickich intelektualistów, że właśnie ta specyficzna opcja Episkopatu Polski na rzecz szerokich rzesz katolików świeckich w dużej mierze przyczyniła się do ocalenia Kościoła w społeczeństwie polskim.

### *Obecność świeckich w życiu społecznym*

Opór wobec komunizmu i dążenie do wolności

17. Katolicy świeccy, którzy nie pogodzili się z narzuconym Polsce systemem komunistycznym, byli w najnowszych dziejach najmocniejszym fundamentem oporu społecznego i dążenia do wolności. W 1979 roku, podczas pamiętnej pierwszej pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny, miliony Polaków dały świadectwo przywiązania do Kościoła i chrześcijańskich tradycji narodowych. Pielgrzymka ta ukazała ukrytą dotychczas moc i jedność Polaków w dążeniu do wolności. Polski sierpień 1980 roku, który wstrząsnął całym tzw. blokiem wschodnim, był następstwem tego, co naród przeżył podczas pierwszej pielgrzymki papieskiej. Świadczył o tym także specyficzny charakter ówczesnych strajków, do którego kilka lat później nawiązał sam Jan Paweł II: „Dziwiono się w różnych miejscach, że tak może być. Ze istnieje więź pomiędzy światem pracy a Krzyżem Chrystusa, że istnieje więź pomiędzy pracą ludzką a Mszą świętą: Ofiarą Chrystusa. Zdziwienie, ale także podziw i szacunek budził widok robotników polskich spowiadających się i przystępujących do Komunii świętej na terenie zakładu pracy. Różni się dziwili. A może nie tylko... może równocześnie odkrywali... Odkrywali zapomniany wymiar całej «kwestii społecznej». I w ogóle: ludzkiej egzystencji. Praca i Chrystus? Praca i Eucharystia? A jednak tak tutaj było! I słusznie”<sup>52</sup>.

Katolicy świeccy, którzy stanowili najliczniejszą grupę członków „Solidarności”, pozostali też najsilniejszą podstawą oporu społecznego w latach stanu wojennego i następnych, aż do odzyskania niepodległości. Kościół był wówczas przestrzenią wolności dla wszystkich bez względu na wyznanie i poglądy społeczno-polityczne.

Różnorodność postaw wobec przemian

18. Okres odzyskiwania suwerenności i przemian ustrojowych ukazał siłę polskich katolików, a zarazem obnażył ich słabości. W przełomowym 1989 roku rzesze katolików zmanifestowały swój jednoznaczny sprzeciw wobec komunizmu, oddając w wyborach parlamentarnych głosy na kandydatów opozycji. Później jednak stale zmniejszała się liczba uczestniczących w aktach wyborczych, w których wyraża się odpowiedzialność za losy państwa. Przyczyny zmniejszającego się udziału w wyborach są zapewne zróżnicowane, można jednak wymienić trzy z nich: mała przejrzystość działania nowych elit władzy i brak oczekiwanych, radykalnych zmian politycznych oraz słabe przygotowanie formacyjne katolików do uczestnictwa w długotrwałych procesach przemian demokratycznych. Bardzo szybkie różnicowanie się sceny politycznej, niejednoznaczność polityków postrzeganych dotychczas jako „nasi” oraz brak zdecydowania w przywracaniu sprawiedliwych zasad funkcjonowania państwa przyczyniły się do zniechęcenia wielu katolików do uczestnictwa w życiu politycznym. Poważną rolę odegrało w tym także przyzwyczajenie do klarownego dwubiegowego podziału sceny politycznej i niezrozumienie pluralizmu postaw charakterystycznego dla społeczeństw demokratycznych.

19. W nowej sytuacji społecznej dość powszechne było niezrozumienie nauczania Kościoła o jedności w sprawach wynikających z doktryny katolickiej i różnorodności w sprawach, w których Kościół pozostawia katolikom wolność w poszukiwaniu konkretnych rozwiązań. Dla wielu zaskakujące było, że katolicy czynnie uczestniczący w sprawowaniu władzy różnią się poglądami społeczno-politycznymi. Czasem błędnie oczekiwano, że powstanie jakieś jedno ugrupowanie reprezentujące stanowisko katolickie. Zagubienie pogłębiały smutne przykłady sprzeniewierzenia się niektórych katolickich polityków w odniesieniu do podstawowych zasad głoszonych przez Kościół. W potocznej opinii często mylono ze sobą wyraźną zdradę zasad katolickich i przejawy uprawnionej różnorodności postaw politycznych.

Niezrozumienie nauczania Kościoła

20. Pierwsze lata odzyskiwania niepodległości ukazały niedostatek katolickich elit politycznych, zdolnych do sprawowania władzy zgodnie ze wskazaniem nauki społecznej Kościoła. Półwiecze komunizmu uniemożliwiało kształcenie takich kadr zarówno pod względem przygotowania fachowego, jak i gruntownego zaznajomienia z katolicką nauką społeczną i sposobami stosowania jej w praktyce. Nowe warunki stworzone przez demokratyczne państwo pozwalają katolikom przygotować się do pełnienia różnych funkcji społecznych i politycznych oraz umożliwiają bezpośredni udział w sprawowaniu władzy na różnych szczeblach.

Kształtowanie elit politycznych

21. Pierwsze lata demokracji przyniosły także próby wykorzystywania Kościoła do celów politycznych, zarówno przez środowiska katolickie jak i niekatolickie. Niektórzy politycy usiłowali dążyć do tego, aby w wolnym państwie Kościół nadal zastępczo pełnił funkcje społeczne i polityczne. Niekiedy politycy nie reprezentujący chrześcijańskiej wizji świata, a także członkowie wspólnoty katolickiej próbowali używać autorytetu Kościoła do osiągnięcia własnych, często partykularnych celów.

Próby wykorzystywania Kościoła do celów politycznych

22. Półwiecze komunizmu zniechęciło wielu katolików do partii politycznych. Formacja katolicka przez kilkadziesiąt lat uczyła odmowy uczestnictwa w partiach. Obecnie z wielkim trudem budzi się świadomość, że udział w odpowiednich dla katolika strukturach partyjnych jest wyrazem podejmowania przez niego odpowiedzialności za dobro wspólne.

Niechęć do uczestnictwa w partiach

23. Z biegiem lat katolicy świeccy coraz lepiej rozumieją potrzebę aktywnego włączania się w życie społeczności lokalnych. Coraz częściej pełnią różne funkcje w samorządach różnych szczebli. Ożywia się też działalność stowarzyszeń społecznych zakładanych przez katolików, niekiedy we współpracy z innymi obywatelami. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych 4 procent społeczności katolickiej jest zrzeszona w różnych stowarzyszeniach. Nie jest to imponująca liczba, zwłaszcza w zestawieniu z danymi z krajów o ugruntowanych systemach demokratycznych. Trzeba jednak pamiętać, że przez kilkadziesiąt lat katolicy nie mogli tworzyć stowarzyszeń, które odpowiadałyby ich poglądom i aspiracjom. Na tym tle można uznać, że dynamizm tworzenia organizacji społecznych przez katolików jest godny odnotowania.

Struktury społeczne i stowarzyszenia

24. Katolicy świeccy mają zbyt małą świadomość, że praca i życie zawodowe stanowią ważną część składową ich chrześcijańskiego powołania. Życie zawodowe ciągle jeszcze postrzegane jest przez wielu jedynie w wymiarze zdobywania środków materialnych i troski o zapewnienie sobie lepszego statusu społecznego i materialnego. Rzadko uwzględnia się, że uczciwie wykonywana praca, stałe podnoszenie kwalifikacji są drogą do świętości, a kontakty zawodowe, wzajemna pomoc okazją do apo-

Udział w życiu zawodowym

stolstwa. Nikła jest świadomość, że powszechne powołanie do świętości jest „zawsze — jak mówi Jan Paweł II — bardzo osobiste, związane z pracą, zawodem. Jest jakimś rozliczeniem się z talentów, czy człowiek ich dobrze używał, czy źle”<sup>53</sup>.

Życie rodzinne

25. Podstawą wszystkich więzi społecznych jest rodzina. Katolicy nie zdają sobie często sprawy, jak ważne miejsce w realizacji ich powołania winna zajmować rodzina. Często jest zaniedbywanie obowiązków rodzinnych z powodu nieuporządkowanego zaangażowania w sprawy zawodowe lub społeczne. W powszechnej świadomości za mało wagi przywiązuje się do wkładu rodzin w dobro wspólne. Niekiedy nawet wielodzietność rodzin zamiast cieszyć się uznaniem, nie znajduje należytego zrozumienia i poparcia.

Dramat wewnętrznego rozdarcia

26. W Polsce, podobnie jak w innych krajach, największym dramatem ludzi świeckich jest „rozłam między wiarą wyznawaną a życiem codziennym”<sup>54</sup>. Zbyt mała jest wciąż świadomość, że wiara pozostaje martwą, jeśli nie rodzi konkretnych konsekwencji w życiu codziennym — rodzinnym, zawodowym i społecznym.

### *Obecność świeckich w życiu Kościoła*

Uczestnictwo w Mszy świętej

27. Zwykle Polska ukazywana jest jako wzór powszechnego uczestnictwa katolików w życiu Kościoła, zwłaszcza w niedzielnej i świątecznej liturgii. Nie może to jednak przysłonić rzeczywistego obrazu, jaki wyłania się z porównania liczby ochrzczonych w Kościele katolickim i liczby praktykujących. Z porównania tych liczb wynika, że wielu katolików w Polsce zaniedbuje obowiązek uczestnictwa w niedzielnej Mszy świętej.

Służba liturgiczna ołtarza

28. W służbę liturgiczną włącza się najwięcej dzieci, znacznie mniej młodzieży i najmniej dorosłych. Nikła jest świadomość, że sprawowanie właściwych świeckim posług nie jest zastrzeżone jedynie dla najmłodszych; że są do nich zaproszeni także dorośli uczestnicy zgromadzeń liturgicznych. Niekiedy dorośli uważają wręcz, że nie wypada im być ministrantem, czytać lekcję, śpiewać psalm.

Uczestnictwo w radach duszpasterskich i ekonomicznych

29. Niepokojącym zjawiskiem jest brak odpowiednio szerokiej współpracy kapłanów ze świeckimi w planowaniu przedsięwzięć duszpasterskich i materialnych w parafii. Świeccy często nie zdają sobie sprawy z możliwości takiej współpracy pod przewodnictwem proboszcza<sup>55</sup>. W praktyce w wielu parafiach nie istnieją lub nie wypełniają swych zadań rady duszpasterskie i ekonomiczne.

Świadomość religijna dorosłych wiernych

30. Przez kilkadziesiąt lat ofiarnie prowadzona przy parafiach katecheza obejmowała tylko część młodych katolików. Często religijna edukacja kończyła się w drugiej klasie szkoły podstawowej, wraz z przystąpieniem do Pierwszej Komunii świętej, a kursy przed przyjęciem innych sakramentów nie były w stanie uzupełnić w należyty sposób wiedzy. Obecnie coraz bardziej widoczne są skutki takiej sytuacji. Poziom wiedzy religijnej wielu dorosłych katolików jest niezadowalający. Dysproporcja pomiędzy poziomem wiedzy ogólnej a poziomem wiedzy religijnej rodzi poważne konflikty w ich życiu. Ignorancja prowadzi niekiedy do mylenia religijności z zabobonem oraz do łatwości w przyjmowaniu fałszywych objawień, zwiększa też podatność na propozycje ze strony różnych sekt.

Siła pobożności ludowej

31. Wielu katolików, zwłaszcza starszych, chętnie uczestniczy w szeroko rozpo-  
wzecznonionych różnego rodzaju nabożeństwach i zachowuje codzienną, tradycyjną obyczajowość chrześcijańską. Udział w tych nabożeństwach i obyczaje zakorzenione

w zdrowej tradycji katolickiej wzmacniają w dużej mierze zmysł wiary u wiernych świeckich i przyczyniają się do kształtowania ich moralności.

32. W niewielkich wioskach i miasteczkach parafia i bliskie relacje sąsiedzkie wzmacniają poczucie wspólnoty. Wielkie parafie miejskie natomiast nie sprzyjają budowaniu ducha wspólnotowego. Anonimowość życia, nie wiązanie się z jedną, konkretną parafią pogłębiają rozbitcie więzi społecznych i kościelnych. Pewną odpowiedzią na te zjawiska jest tworzenie wspólnot ruchów katolickich, które duży nacisk kładą na umacnianie więzi wspólnotowych i przyczyniają się do pogłębienia świadomości uczestnictwa w Kościele.

Uczestnictwo  
we wspólnocie  
Kościoła i ruchy  
katolickie

33. Powstająca Akcja Katolicka poprzez ścisłą współpracę z hierarchią kościelną i swoje zaangażowanie w realizację rozlicznych zadań apostołskich staje się już dzisiaj znaczącym elementem w życiu Kościoła w Polsce. Ukształtowały się już struktury Akcji Katolickiej na szczeblu parafialnym, z których wyłoniły się struktury diecezjalne i krajowe. Obecnie trwa proces umacniania i rozwoju jej oddziałów parafialnych. Kilkudziesięcioletnia przerwa w działaniu i zmiany, jakie w tym czasie zaszły w Kościele i życiu społecznym, sprawiają, że nie może i nie chce ona być jedynie kontynuatorką przedwojennej Akcji. Odpowiedzialni za Akcję Katolicką poszukują nowego usytuowania jej w całości życia Kościoła i określenia jej nowych, choć przecież słusznie nawiązujących do tradycji, zadań. Ponieważ jednym z jej ważkich charyzmatów jest ścisła współpraca świeckich i duchownych, konieczne jest formowanie nowej kultury relacji między duchownymi i świeckimi w służbie współczesnego Kościoła.

Akcja Katolicka

34. Wierni świeccy — przynajmniej ci, którzy nie zaniedbują praktyk religijnych — mają poczucie odpowiedzialności za potrzeby materialne Kościoła. Zwłaszcza starsze pokolenie, które nie należy do najlepiej sytuowanej części społeczeństwa, okazuje hojność we wspieraniu zarówno parafii, jak i różnych inicjatyw o szerszym zakresie. W młodszym pokoleniu jednak zaznacza się zmniejszenie odpowiedzialności materialnej za Kościół.

Odpowiedzialność materialna  
za Kościół

### *Blaski i cienie formacji świeckich*

35. Brak systematycznej katechezy dorosłych staje się coraz bardziej odczuwalnym problemem Kościoła w Polsce. Ludzie dorośli, nie mający dostatecznej formacji, nie są w stanie zapewnić właściwej formacji religijnej w swoich rodzinach. Coraz częściej więc rodziny nie wywiązują się z zadania kształtowania religijności zarówno samych małżonków, jak i ich dzieci.

Katecheza  
dorosłych  
i formacja  
w rodzinie

36. Bardzo ważnym środowiskiem formacyjnym są dla wielu wiernych, także dorosłych, liczne, dynamicznie rozwijające się ruchy katolickie. W ruchach tych uczestniczy obecnie blisko dwa miliony katolików. Znacznie większa liczba wiernych korzystała przez pewien czas z formacji proponowanej w ruchach, choć nie związała się z nimi na stałe. Wielu świeckich uczestniczących w ruchach katolickich wnosi cenny wkład w życie Kościoła i społeczności świeckiej. Niektórzy świeccy korzystają też z formacji w stowarzyszeniach i organizacjach katolickich. Ma ona jednak niekiedy zakres ograniczony jedynie do spraw bezpośrednio związanych ze statutowym celem zrzeszenia.

Ruchy  
katolickie,  
stowarzyszenia  
i organizacje

37. Ciągłe zbyt małą wagę przykładają się do rozszerzania sieci szkolnictwa katolickiego na różnych poziomach. Istniejące szkoły i uczelnie katolickie nie zawsze dostatecznie łączą kształcenie naukowe i zawodowe z formacją duchową.

Szkoły  
i uniwersytety  
katolickie

Brak  
integralności  
formacji

38. Brak integralności jest częstym mankamentem formacji udzielanej w różnych środowiskach. Niekiedy zbyt mało wagi przywiązuje się do tego, że formacja duchowa winna łączyć się z dostosowaną do poziomu wiedzy wiernych formacją doktrynalną. Czasem akcentuje się potrzebę otwarcia na dary i charyzmaty Boże, zapominając, że łaska buduje na naturze. W konsekwencji zaniedbuje się formowanie odpowiedzialnych postaw rodzinnych i społecznych. W niektórych środowiskach zdarza się także, że nadmiernie bywa podkreślany tylko jeden aspekt życia duchowego, a zbyt mało troski poświęca się na ukazanie pełnego bogactwa Kościoła. Bywa również, że wierni bardzo ściśle wiążą się z konkretną wspólnotą, ale nie uświadamiają sobie swojego posłannictwa w Kościele i życiu społecznym.

## DUSZPASTERSKA ODPOWIEDŹ NA ZNAKI CZASU

### *Formowanie świeckich do uczestnictwa w życiu Kościoła*

Budzenie  
miłości  
do Kościoła  
i posłuszeństwa  
pasterzom

39. „Trzeba, abyśmy byli wiernymi dziećmi Kościoła, który tworzymy. Jeśli naszą wiarą i życiem mówimy «tak» Chrystusowi, to trzeba również powiedzieć «tak» Kościołowi. Chrystus powiedział do apostołów i ich następców: «Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał» (Łk 10, 16)<sup>56</sup>. Te słowa Jana Pawła II wyznaczają podstawowy wymiar formacji eklezjalnej. Katolicy winni być świadomi, że wiara w Chrystusa łączy się ściśle z uczestnictwem w Kościele i posłuszeństwem następcom apostołów. Ojciec Święty podkreślił też, że wiara katolików musi zmierzyć się z trudnością wynikającą z tego, że Kościół jest święty, a jednocześnie składa się z grzeszników. Nie może to stanowić przeszkody w akceptacji Kościoła i w uznawaniu jego nauczania.

Uczestnictwo  
w życiu sakramentalnym i posługach liturgicznych

40. Stała formacja katolików winna przygotowywać do uczestnictwa w życiu sakramentalnym. Należy upowszechniać świadomość, że Eucharystia jest źródłem życia i świętości wiernych<sup>57</sup>, i że z niej wyrasta całe ich życie modlitewne<sup>58</sup>. Kapłani winni troszczyć się o przygotowanie świeckich, którzy mogą spełniać właściwe im posługi, zgodnie z zaleceniami Kościoła<sup>59</sup>.

Współpraca świeckich i kapłanów

41. Należy powoływać rady duszpasterskie i ekonomiczne tam, gdzie ich brak, i umacniać istniejące. Świeccy winni być zaznajomieni z zasadami współpracy z duszpasterzami w tych gremiach<sup>60</sup>.

Katecheza  
dorosłych

42. Synod zobowiązuje wszystkich księży proboszczów do prowadzenia katechezy dorosłych w formach dostosowanych do potrzeb i możliwości lokalnych. W katechezie tej można wykorzystywać Katechizm Kościoła Katolickiego i przesłanie Ojca Świętego z pielgrzymek do Ojczyzny.

Ruchy katolickie  
i Akcja Katolicka

43. Wspólnoty i ruchy katolickie winny troszczyć się o koordynację udzielanej w nich formacji z duszpasterstwem ogólnym. Ich działalność ma zawsze prowadzić do pełniejszego włączenia wiernych w życie wspólnoty parafialnej. Należy dążyć do współpracy wiernych z wspólnot poszczególnych ruchów i ognisk Akcji Katolickiej na rzecz dobra parafii.

Budzenie wrażliwości na potrzeby materialne Kościoła

44. W różnorodnych środowiskach formacyjnych należy rozbudzać odpowiedzialność wiernych za potrzeby materialne parafii i diecezji. Wierni powinni być o tych potrzebach informowani.

### Formowanie świeckich do udziału w życiu społecznym

45. Synod przypomina znamienne słowa Ojca Świętego Jana Pawła II skierowane do świeckich w Polsce: „Bracia i Siostry, w naszych czasach, gdy nie potrzeba już świadectwa krwi, tym bardziej czytelne musi być świadectwo codziennego życia. O Bogu winno się świadczyć słowem i czynem, wszędzie, w każdym środowisku: w rodzinie, w zakładach pracy, w urzędach, szkołach, biurach. W miejscach, gdzie człowiek się trudzi i gdzie odpoczywa. Winniśmy wyznawać Boga przez gorliwe uczestniczenie w życiu Kościoła; przez troskę o słabych i cierpiących, a także poprzez podejmowanie odpowiedzialności za sprawy publiczne, w duchu troski o przyszłość narodu budowaną na prawdzie Ewangelii. Taka postawa wymaga dojrzałej wiary, osobistego zaangażowania. Winna wyrażać się w konkretnych czynach. Za taką postawę trzeba nieraz płacić ogromnym poświęceniem. Czyż i w naszych czasach, w naszym życiu nie doświadczyliśmy różnego rodzaju upokorzeń, starając się dochować wierności Chrystusowi i w ten sposób zachować chrześcijańską godność? Każdy chrześcijanin jest powołany, by zawsze i wszędzie tam, gdzie go Opatrzność postawi, przyznawał się do Chrystusa przed ludźmi (por. *Mt 10, 32*)”<sup>61</sup>. W słowach tych zawiera się program formacji świeckich do szeroko pojętego udziału w życiu społecznym.

Formowanie do dawania odważnego świadectwa

46. W formacji świeckich należy zdawać sobie sprawę z rozmaitych zranień, jakie odnieśli oni żyjąc w systemie komunistycznym i zmagając się z nim. Należy cierpliwie znosić i leczyć występujący jeszcze w niektórych środowiskach kompleks „obłężonej twierdzy”, pochodzący z doświadczanych przez całe lata zagrożeń. Należy uzdrawiać zdeformowane sumienia, uczyć chrześcijańskiego stosunku do pracy, życia zawodowego, społecznego i politycznego.

Leczenie ran zadanych przez komunizm

47. Kształtowanie wiernych świeckich do świadomego udziału w życiu społecznym i politycznym winno zawsze opierać się na wskazaniach katolickiej nauki społecznej. Odpowiedzialni za tę formację winni znać i upowszechniać nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II przekazywane Polakom podczas pielgrzymek do Ojczyzny.

Inspiracje formacji społecznej

48. Należy zachęcać wiernych do zrzeszania się w stowarzyszeniach i różnych organizacjach społecznych i politycznych, których programy i działania zgodne są z wskazaniami nauczania społecznego Kościoła.

Potrzeba zrzeszania się

49. Należy kształtować w wiernych umiłowanie wolności, która ma swoją podstawę w chrześcijańskiej prawdzie o Bogu i człowieku. W formacji świeckich katolików winno zwracać się uwagę na poszanowanie poglądów innych obywateli społeczeństwa i uczenie ducha współpracy z nimi dla dobra wspólnego.

Umilowanie prawdy i wolności

### Integralność formacji

50. Formacja świeckich winna zawsze uwzględniać różne aspekty ich życia i prowadzić do przezwyciężenia rozłamów między wyznawaną wiarą i życiem codziennym<sup>62</sup>. Służy temu między innymi kształtowanie prawego sumienia poprzez częste przystępowanie do sakramentu pojednania i korzystanie z kierownictwa duchowego.

Przezwycięzenie rozłamów

51. Formacja katolików świeckich ma służyć kształtowaniu jedności dwóch nurtów życia — życia duchowego i życia świeckiego, obejmującego rodzinę, pracę, relacje społeczne, zaangażowanie polityczne i kulturalne<sup>63</sup>.

Kształtowanie jedności życia

52. Integralna formacja świeckich katolików powinna uwzględniać: formację duchową, doktrynalną, kulturalną i pogłębianie znajomości nauki społecznej Kościoła. Formacja ta winna też uświadamiać katolikom potrzebę rozwijania ludzkich umiejętności takich, jak kwalifikacje zawodowe, zmysł rodzinny i obywatelski oraz cnót odnoszących się do życia społecznego: uczciwości, poczucia sprawiedliwości, szczerości, uprzejmości i siły ducha<sup>64</sup>.

Synod, pragnąc zachęcić wszystkich świeckich katolików do wypełniania powołania i posłannictwa w Kościele i społeczeństwie, czyni to słowami Ojca Świętego, wypowiedzianymi na Ojczyściej ziemi właśnie do świeckich: „Bracia Polscy Męczennicy [...] poświęcali wiele czasu na modlitwę i w ten sposób przygotowywali się do tego wielkiego zadania, jakie Bóg w swoich niezbadanych wyrokach im przygotował. Przygotowali się do tego, aby dać o Nim największe świadectwo: ofiarować życie za Ewangelię. Bracia Polscy — poprzez swoją daninę krwi, którą złożyli Panu u początków naszej historii — chcieli powiedzieć wszystkim, którzy po nich będą, że aby dawać świadectwo o Chrystusie, trzeba się do tego przygotować. Rodzi się ono bowiem, dojrzewa i uszlachetnia w atmosferze modlitwy, owej głębokiej i tajemniczej rozmowy z Bogiem. Na klęczkach! Nie można ukazywać Chrystusa innym, jeżeli wcześniej się Go nie spotka we własnym życiu. Tylko wówczas świadectwo to będzie miało prawdziwą wartość. Stanie się zaczynem dla ludzkości, solą ziemi i światłem rozjaśniającym mroki naszym braciom kroczącym po ścieżkach tego świata.

«Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej?» Tak woła św. Paweł. Niech to wołanie przeniknie do głębi serca i umysłu. Bądźcie czujni, aby was nic od tej miłości nie odłączyło. Żadne fałszywe hasła, błędne ideologie ani pokusa pójsia na kompromis z tym, co nie jest z Boga, czy też szukanie własnych korzyści. Odrzućcie wszystko, co tę jedność niszczy i osłabia. Bądźcie wierni Bożym przykazaniom i zobowiązaniom chrzcielnym<sup>65</sup>.

---

Przypisy:

<sup>1</sup> Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 15.

<sup>2</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska Kościele w świecie współczesnym*, 21.

<sup>3</sup> Pius XII, Przemówienie do nowych kardynałów, 20 II 1946 r.; zob. Jan Paweł II, *tamże*, 9 i KKK 899.

<sup>4</sup> Por. KKK, 900.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 9; Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 31.



- <sup>6</sup> Sobór Watykański II, *tamże*; por. KKK, 897.
- <sup>7</sup> Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 9.
- <sup>8</sup> *Tamże*, 10.
- <sup>9</sup> Por. *tamże*, 10–13.
- <sup>10</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 32.
- <sup>11</sup> *Tamże*, 31.
- <sup>12</sup> Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 15.
- <sup>13</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 31.
- <sup>14</sup> Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 59.
- <sup>15</sup> Por. Jan Paweł II, Przemówienie do uczestników Krajowego Kongresu Włoskich Organizacji Kościelnych, zajmujących się kulturą, Rzym, 16 I 1982 r.
- <sup>16</sup> Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 59; Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich*, 4.
- <sup>17</sup> Jan Paweł II, Modlitwa niedzielna Anioł Pański, 15 III 1987 r.
- <sup>18</sup> Jan Paweł II, Homilia na rozpoczęcie pontyfikatu, 22 X 1978 r.
- <sup>19</sup> Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 64.
- <sup>20</sup> Por. *tamże*, 14.
- <sup>21</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 34; KKK, 901.
- <sup>22</sup> Por. *tamże*.
- <sup>23</sup> KPK, kan. 835 § 4; por. KKK, 902.
- <sup>24</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 10; 34 i KKK, 1547.
- <sup>25</sup> Por. KKK, 1657.
- <sup>26</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 35; Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 14.
- <sup>27</sup> Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich*, 6.
- <sup>28</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 35.
- <sup>29</sup> Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich*, 6; por. też słowa, które Sobór odnosi do wszystkich chrześcijan — *1 Kor 5, 14*.
- <sup>30</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 35.
- <sup>31</sup> Por. KKK, 900.
- <sup>32</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 35.
- <sup>33</sup> KKK, 908; Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 36.
- <sup>34</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 36; KKK, 909.
- <sup>35</sup> Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 14.
- <sup>36</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 36; KKK, 912.
- <sup>37</sup> Por. Paweł VI, adhort. apost. *Evangelii nuntiandi*, 73.
- <sup>38</sup> KKK, 911.
- <sup>39</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 39–42.
- <sup>40</sup> Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 16.
- <sup>41</sup> KKK, 900.
- <sup>42</sup> Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 33.
- <sup>43</sup> *Tamże*, 34.
- <sup>44</sup> Por. *tamże*, 36–41.
- <sup>45</sup> Por. *tamże*, 42–43.
- <sup>46</sup> Por. *tamże*, 44.
- <sup>47</sup> *Tamże*, 57.
- <sup>48</sup> Por. *tamże*, 58.

- <sup>49</sup> Por. *tamże*, 60.
- <sup>50</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do biskupów polskich *ad limina* z 12 I 1993 r.
- <sup>51</sup> Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 61–62.
- <sup>52</sup> Jan Paweł II, III Pielgrzymka do Ojczyzny, Homilia w czasie Mszy świętej w Gdańsku–Zaspie, 11 VI 1987 r.
- <sup>53</sup> Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 137.
- <sup>54</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 43.
- <sup>55</sup> Por. *Instrukcja o niektórych kwestiach dotyczących współpracy wiernych świeckich w ministerialnej posłudze kapłanów*, art. 5.
- <sup>56</sup> Jan Paweł II, V Pielgrzymka do Ojczyzny, Homilia w czasie Mszy świętej w Częstochowie, 4 VI 1997 r.
- <sup>57</sup> Por. Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis*, 7.
- <sup>58</sup> Por. Jan Paweł II, V Pielgrzymka do Ojczyzny, Homilia w czasie Liturgii słowa w Gorzowie Wielkopolskim, 2 VI 1997 r.
- <sup>59</sup> Zob. *Instrukcja o niektórych kwestiach dotyczących współpracy wiernych świeckich w ministerialnej posłudze kapłanów*.
- <sup>60</sup> Zob. *tamże*, art. 5.
- <sup>61</sup> Jan Paweł II, V Pielgrzymka do Ojczyzny, Homilia w czasie Liturgii słowa w Gorzowie Wielkopolskim, 2 VI 1997 r.
- <sup>62</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 43.
- <sup>63</sup> Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 59.
- <sup>64</sup> Por. Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich*, 4.
- <sup>65</sup> Jan Paweł II, V Pielgrzymka do Ojczyzny, Homilia w czasie Liturgii słowa w Gorzowie Wielkopolskim, 2 VI 1997 r.

# KAPŁAŃSTWO I ŻYCIE KONSEKROWANE JAKO WSPÓLNOTA ŻYCIA I POSŁUGI Z CHRYSYTMUSEM

*TOŻSAMOŚĆ KAPŁAŃSKA I ZAKONNA — Miłość pasterska jako istota duchowości kapłaństwa służebnego — Duchowość komunii — Droga radykalizmu chrześcijańskiego — Tożsamość i formy życia konsekrowanego — Prymat konsekracji i profesji rad ewangelicznych w duchowości życia konsekrowanego — Duchowość komunii osób konsekrowanych*

*POWOŁANIE I MISJA PREZBITERÓW I OSÓB KONSEKROWANYCH. ZAPIS HEROIZMU I RACHUNEK SUMIENIA — Zmagania księży i osób konsekrowanych o zachowanie duszy narodu w latach 1939–1989 — Po roku 1989 — Oczekiwania wobec duchownych*

*KAPŁAŃSTWO I ŻYCIE KONSEKROWANE TERTIO MILLENNIO ADVENIENTE — Duszpasterstwo powołań — Formacja do kapłaństwa i życia konsekrowanego — Rozpalanie charyzmatu kapłana diecezjalnego — Rozpalanie charyzmatu życia konsekrowanego*

I. Kościół w Polsce dziękuje Bogu za wielki dar licznych powołań kapłańskich i zakonnych. Dar ten z wdzięcznością i bojaźnią Bożą zazwyczaj dostrzegają ojcowie i matki, którzy dając swoim synom i córkom świadectwo radości i piękna życia rodzinnego, nie wahają się podtrzymywać w nich iskry powołania do oddania się „niepodzielnym sercem” Bogu i Kościołowi. Niekiedy rodzice sprzeciwiają się temu, by syn, czy córka poszli za głosem powołania. Liczni młodzi potrafią usłyszeć delikatny głos Chrystusa, zachwycić się i pójść za Nim, jak ongiś Apostołowie, jak św. Wojciech i św. Stanisław Kostka, św. Andrzej Bobola i św. Brat Albert Chmielowski, bł. Honorat Koźmiński i bł. Siostra Faustyna. Młodzi księża, zakonnicy i zakonnice, dzięki wielkodusznemu przyjęciu daru i potwierdzeniu go przez Kościół, są razem z doświadczonymi pracownikami w winnicy Pańskiej, u których boku stają, prawdziwym skarbem Ludu Bożego w Polsce u końca drugiego tysiąclecia. Synod Plenarny widzi w nich także owoc *plodnej miłości Krzyża* księży, zakonników i zakonnice, którzy w trudnych latach 1939–1989, na wielorakie sposoby, często znane tylko samemu Bogu, towarzyszyli żołnierzom i wygnańcom, ukrywali prześladowanych, wspomagali poddanych straszliwym próbom *holocaustu* i *Gulagu*, kształtowali w „*duchu i prawdzie*” serca Polaków, bronili przed rozpaczą, podtrzymywali sens człowieczeństwa, dawali przykład szczerego przywiązania do Kościoła i Ojczyzny.

Owoc plodnej  
miłości Krzyża

Różnorodność  
powołań, jedność  
w posłudze

2. Życie Kościoła jest życiem Oblubienicy wciąż wsłuchującej się w głos Oblubieńca, który nadchodzi, i szukającej dróg wierności Jego Dobrej Nowinie. Polscy księża i osoby konsekrowane, które szczególnie wsłuchują się w ten głos, stają dzisiaj wobec nowych problemów, zagrożeń i przejawów krytyki. Synod Plenarny w dokumencie poświęconym ich życiu i posłudze pragnie ukazać najważniejsze rysy tożsamości kapłańskiej i zakonnej w świetle nauczania Drugiego Soboru Watykańskiego, a także nauczania posoborowego wyrażonego przez Kongregację ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego w Instr. *Potissimum institutioni* z 2. II 1990 oraz w posynodalnych adhortacjach apostołskich Ojca Świętego Jana Pawła II „*Pastores dabo vobis*” o formacji kapłanów we współczesnym świecie (1992) i „*Vita consecrata*” o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i w świecie (1996), w wielkoczwartkowych „Listach do kapłanów”, w przemówieniach i przesłaniach pielgrzymich do kapłanów i osób konsekrowanych oraz w „Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów” Kongregacji do spraw Duchowieństwa (1994) oraz dokument Kongregacji Wychowania Katolickiego (1995) „Wskazania dla formacji alumnów dotyczące zagadnień małżeństwa i rodziny”.

Synod — w pełni świadom różnicy pomiędzy charakterem powołania do kapłaństwa służebnego w świecie a powołaniem do życia konsekrowanego — omawia je w jednym dokumencie. Pragnie w ten sposób ukazać i podkreślić *nieodzowną jedność* kapłanów i osób konsekrowanych w posłudze w Kościele i wobec Kościoła, w niczym nie zamazując odrębności w realizacji tej posługi. Nadto Synod, w głębokim przekonaniu, że świętość kapłanów i osób konsekrowanych jest główną siłą skuteczności duszpasterskiej, nie powtarza w tym dokumencie zagadnień i rozstrzygnięć, zawartych w dokumencie o Kościele i nowej ewangelizacji. Całą swą uwagę skupia natomiast na nauce o tożsamości kapłańskiej i zakonnej oraz wskazaniach dotyczących dzieła budzenia powołań, duchowości, formacji stałej księży i osób konsekrowanych.

## TOŻSAMOŚĆ KAPŁAŃSKA I ZAKONNA

Kapłaństwo jako  
dar i tajemnica

3. Tożsamość kapłana wynika ze szczególnego uczestnictwa w kapłaństwie Chrystusa, dzięki któremu wyświęcony staje się, w Kościele i dla Kościoła, rzeczywistym, żywym i przejrzystym obrazem Chrystusa Kapłana, „sakramentalnym uobecnieniem Jezusa Chrystusa Głowy i Pasterza”<sup>1</sup>. Jezus, żyjąc na ziemi, realizował kapłaństwo służebne, stał się jego doskonałym wzorem i przekazał je Apostołom. Jest ono udzielane dalej w święceniach sakramentalnych, dokonujących się przez włożenie rąk biskupa i modlitwę konsekracyjną. Święcenia zapoczątkowują w kapłanie „szczególny związek ontologiczny, który jednoczy go z Chrystusem, Najwyższym Kapłanem i Dobrym Pasterzem”<sup>2</sup>. Odtąd głosi on autorytatywnie Jego słowo, uobecnia w sakramentach Jego znaki przebaczenia i daru zbawienia, dzieli Jego pełną miłości troskę aż do całkowitego złożenia daru z siebie za owczarnię, którą prowadzi do Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym<sup>3</sup>.

Celem posługi i życia kapłanów jest głoszenie Ewangelii światu i budowanie Kościoła *in persona Christi*, a więc przedłużanie obecności Chrystusa, jedyne i Najwyższe Pasterza, poprzez sakramentalne utożsamienie z Nim, naśladowanie Jego sty-

lu życia, ukazywanie Go w sposób przejrzysty powierzonej owczarni i miłowanie Kościoła, jak On go umiłował.

#### *Miłość pasterska jako istota duchowości kapłaństwa służebnego*

4. Wewnętrzną zasadą i cnotą kierującą życiem duchowym prezbitera jest miłość pasterska: darmo otrzymany dar Ducha Świętego, a jednocześnie zadanie i wezwanie do odpowiedzialnej i wolnej odpowiedzi poprzez całkowity dar z siebie dla Kościoła, na obraz daru Chrystusa i we współdziałaniu w nim. Jedynie podporządkowanie każdej chwili i każdego czynu wiążącemu wyborowi „dawania życia za owce” może zapewnić jedność życia, konieczną dla harmonii i duchowej równowagi kapłana. Specyficzny etos kapłański nie może być zatem niczym innym, jak tylko życiem miłością pasterską<sup>4</sup>.

Miłość pasterska  
— zasada wewnętrzna i cnota kierownicza

5. Działanie *in persona Christi* najpełniej wyraża się w posłudze sakramentalnej: „związek z Chrystusem, który zapewnia konsekracja i upodobnienie płynące z sakramentu kapłaństwa, ustanawia w kapłanie i wymaga od niego następnego związku, który opiera się na «intencji», czyli świadomej i wolnej woli czynienia, za pośrednictwem znaku sakramentalnego, tego, co pragnie czynić Kościół”<sup>5</sup>.

W szafarstwie sakramentów

6. Miłość pasterska objawia się w żarliwym zgłębianiu i głoszeniu wszystkim Ewangelii o Królestwie Bożym. Kapłan przyjmuje z sercem uległym i rozmodlonym słowo Boże, aby przeniknęło ono do głębi jego myśli, wolę i uczucia, a w konsekwencji zrodziło nowy sposób rozumienia i patrzenia, który św. Paweł nazywa „zamysłem Chrystusowym” (1 Kor 2, 16). Postawa ta rodzi świadomość, że słowa, które głosi, nie są „jego”, lecz należą do Tego, który go posłał. Z tej racji Kościół od samego początku wzywa do pielęgnowania szczególnej miłości i wrażliwości wobec „otrzymanego depozytu”, żywej Tradycji Kościoła i Urzędu Nauczycielskiego<sup>6</sup>.

W głoszeniu słowa Bożego

7. Miłość pasterska objawia się szczególnie w posłudze prezbitera, polegającej na kierowaniu powierzona mu przez biskupa wspólnotą kościelną. Delikatne i złożone zadanie pasterzowania wymaga zdolności poświęcenia uwagi pojedynczym osobom i różnym powołaniom, umiejętności wykorzystywania wszystkich darów i charyzmatów, które Duch wzbudza we wspólnocie, sprawdzania ich oraz ukazywania przydatności w budowie Kościoła w jedności z biskupem<sup>7</sup>. Dlatego życie duchowe sprawujących posługę kapłańską powinna cechować postawa służby Ludowi Bożemu, w wolności od pychy i pragnienia, aby „panoszyć się” w powierzonych im owczarni (por. 1 P 5, 2–3). „Starsi” wspólnoty, czyli prezbiterzy, pełniąc tę służbę z oddaniem, chętnie i „po Bożemu”, stają się wzorem dla chrześcijan świeckich, powołanych z kolei „do przyjęcia na siebie, wobec całego świata, kapłańskiej postawy służby na rzecz realizacji pełni ludzkiego życia i jego pełnego wyzwolenia”<sup>8</sup>.

W posłudze pasterskiej

#### *Duchowość komunii*

8. Kapłan uświęca się przez troskę o kształtowanie Kościoła jako komunii. Jest to kolejny zasadniczy wymiar jego duchowości. Polega on na szczerzej trosce o zachowanie głębokiej, pokornej i synowskiej komunii hierarchicznej, a więc jedności z Ojcem Świętym, biskupem diecezjalnym, a przez niego z kolegium biskupów i prezbiteryum

Komunia hierarchiczna

Kościół lokalny. Prezbiter wyraża tę komunie w Modlitwie Eucharystycznej, gdy modląc się za papieża, swojego biskupa i wszystkich biskupów świata, poświadcza autentyczność sprawowanej przez siebie Eucharystii<sup>9</sup>.

Prezbiterium  
jako miejsce  
uświęcenia

9. Prezbiterzy danego Kościoła partykularnego, także będący członkami jakiegoś instytutu zakonnego, stowarzyszenia życia apostołskiego lub ruchu kościelnego zatwierdzonego przez kompetentną władzę, tworzą prezbiterium diecezji. Jest to głęboka rzeczywistość teologiczna i prawna Kościoła partykularnego, w której każdy kapłan znajduje *rodzinę zrodzoną z daru święceń*, bliskie wzory ewangelicznych postaw kapłańskich, a także konkretną pomoc w dziele ewangelizacji i osobistego uświęcenia.

W duchowości kapłańskiej podkreśla się wartość przeżywania dojrzałych i głębokich przyjaźni kapłańskich. Stają się one źródłem pokoju i radości w wypełnianiu posługi, decydującym oparciem w trudnościach i cenną pomocą we wzrastaniu w cnocie miłości duszpasterskiej.

Komunia  
ze świeckimi

10. Do istoty miłości pasterskiej, świadczonej przez prezbitera, należy pielęgnowanie żywej komunii z wiernymi oddanymi jego pasterskiej pieczy<sup>10</sup>, widzenie w nich współpracowników w dziele ewangelizacji, życzliwe ukazywanie wartości wszystkich charyzmatów i funkcji, które wierzący otrzymują od Ducha dla zbudowania Kościoła<sup>11</sup>, uczestniczenie w cierpieniach, które przynoszą ludziom rozmaite formy ubóstwa duchowego i materialnego; miłosierne pochylenie się nad trudną drogą nawrócenia grzeszników (por. *Łk 15, 4–7*)<sup>12</sup>.

### *Droga radykalizmu chrześcijańskiego*

Rady ewangeliczne  
w aspekcie  
tożsamości  
kapłańskiej

11. Wszyscy katolicy są wezwani do realizacji swego powołania i kroczenia drogą naśladowania Chrystusa posłusznego Ojcu, czystego i ubogiego. Szczególnie wyrazistym drogowskazem na drodze naśladowania Jezusa i działania *in persona Christi* są rady ewangeliczne (por. *Mt 5–7*), a wśród nich rady posłuszeństwa, czystości i ubóstwa. Prezbiter jest wezwany, aby realizować je w życiu w sposób odpowiadający jego tożsamości kapłańskiej<sup>13</sup>.

Posłuszeństwo  
kapłańskie

12. Posłuszeństwo, w życiu duchowym prezbitera jest przede wszystkim „posłuszeństwem apostołskim”. Zakorzenia się w miłości do Kościoła, wyraża się w woli służenia mu w jego strukturze hierarchicznej, urzeczywistnia się w przynależności do jedynego prezbiterium i w działaniu duszpasterskim w nim i z nim<sup>14</sup>.

Celibat

13. Celibat jest znakiem całkowitego oddania się kapłana na służbę Chrystusowi niepodzielnym sercem, wyrazem pełnego nastawienia na ojcostwo duchowe oraz dyspozycyjności w Kościele i dla Kościoła.

Ubóstwo

14. „Pan postanowił, ażeby z Ewangelii żyli ci, którzy głoszą Ewangelię” (*1 Kor 9, 14*). Prawa tego nie wolno jednak mylić z jakąkolwiek próbą uzależnienia służby Ewangelii i Kościołowi od korzyści i zysków, które można z niej czerpać. Ksiądz jest zobowiązany do praktykowania ewangelicznej prostoty i ubóstwa, które chroni w nim i podtrzymuje wolność wewnętrzną. Sprawia ono także, że kapłan potrafi stanąć u boku biednych, okazać solidarność z wysiłkami na rzecz ustanowienia bardziej sprawiedliwego społeczeństwa, być wrażliwym i lepiej rozumieć i rozróżniać problemy ekonomiczne i społeczne.

## Tożsamość i formy życia konsekrowanego

15. Życie konsekrowane jest uznanym przez Kościół trwałym stanem życia, który opiera się na profesji rad ewangelicznych. Stan ten nie dotyczy hierarchicznej struktury Kościoła. Stanowiąc jednak dla Kościoła i w Kościele cenny bodziec do coraz większej wierności Ewangelii, jest integralną częścią jego życia i świętości.

Istota życia konsekrowanego

Konsekracja zakonna polega na obdarowaniu i wezwaniu do całkowitego oddania się Bogu, do doskonalszego pójścia w mocy Ducha Świętego za Chrystusem, do głębszej miłości w służbie Królestwa Bożego i do bycia w Kościele wyraźnym znakiem chwały przyszedłego świata<sup>15</sup>.

16. Istnieją różnorodne formy życia konsekrowanego: w instytutach zakonnych, instytutach świeckich, w stowarzyszeniach życia apostołskiego i innych. Chociaż formy życia konsekrowanego są rozmaite i wciąż mogą powstawać nowe, to niezmienna pozostaje jego istota, wyrażająca się w radykalnym darze z siebie z miłości do Pana Jezusa i na służbę Jego Królestwa.

Formy życia konsekrowanego

17. Osoba konsekrowana, podejmując życie konsekrowane, dokonuje całkowitego oddania się, jakby złożenia się Bogu w ofierze, na skutek czego całe jej istnienie staje się ustawiczną czcią Boga w miłości. Życie konsekrowane jest darem, który Kościół otrzymuje od swego Pana i ofiaruje jako trwały stan osobie powołanej przez Boga w profesji rad ewangelicznych. W ten sposób Kościół może ukazywać jednocześnie Chrystusa i rozpoznawać się jako Oblubienica Zbawiciela<sup>16</sup>.

Instytuty życia konsekrowanego

18. Życie konsekrowane, w całym bogactwie swoich form, zmierza do tego, aby być znakiem miłości Bożej wyrażonej językiem naszych czasów<sup>17</sup>. Synod wskazuje tylko kilka jego form, niekiedy najmniej rozumianych w swej *mowie miłości* przez współczesny świat.

Bogactwo form życia konsekrowanego

*Klauzura* jest wciąż aktualnym znakiem nadrzędnej potrzeby przebywania z Chrystusem. Mnisi i mniszki klauzuruowe, wybierając zamkniętą przestrzeń jako środowisko swego życia, praktykują radykalne ubóstwo, którego wyrazem jest wyrzeczenie się „przestrzeni” i ograniczenie kontaktów, a nie tylko wyrzeczenie się rzeczy. Klauzura symbolizuje zatem „izdebkę” ludzkiego serca (por. *J* 13, 34; *Mt* 5, 3.8), w której człowiek powinien trwać w jedności z Bogiem. „Izdebka” ta, przyjęta jako dar i wybrana jako dobrowolna odpowiedź miłości, stanowi miejsce duchowej komunii z Bogiem oraz z braćmi i siostrami, a ograniczoność przestrzeni i kontaktów zewnętrznych sprzyja wewnętrznemu przeżywaniu wartości ewangelicznych<sup>18</sup>.

Synod wyraża głęboki szacunek dla typu życia konsekrowanego, w ramach którego różnorakie i cenne posługi wewnątrz wspólnot i poza nimi pełnią *bracia zakonni*. Uczestniczą oni w ten sposób w misji głoszenia Ewangelii i dawania o niej świadectwa miłości w codziennym życiu. Przeżywając w szczególnie sposób ten aspekt życia chrześcijańskiego i zarazem konsekrowanego, przypominają wszystkim wierzącym o podstawowym znaczeniu braterstwa w Chrystusie, niezależnie od liczby otrzymanych talentów czy rodzaju wykonywanych czynności.

19. Członkowie instytutów świeckich przeżywają swoje oddanie Bogu w świecie poprzez praktykę rad ewangelicznych w kontekście zwyczajnego życia zawodowego, kulturalnego i społeczno-politycznego, aby w jego ramach być zacznym mądrości i świadkami łaski. Poprzez syntezę świeckości i konsekracji, która jest ich specyficzną cechą, przepajają oni społeczeństwo nowymi energiami Królestwa Chrystusowego

Instytuty świeckie

i przemieniają je od wewnątrz mocą Błogosławieństw. Dzięki temu instytucje świeckie zapewniają Kościołowi, każdy zgodnie z własnym charakterem, bardziej skuteczność obecność w kontekście życia społecznego<sup>19</sup>.

Stowarzyszenia  
życia aposto-  
lskiego

20. Członkowie stowarzyszeń życia apostołskiego realizują cel apostołski stowarzyszenia i — prowadząc życie braterskie we wspólnocie — dążą do doskonałej miłości przez zachowanie konstytucji. W wielu z nich, wraz ze ślubami uznanymi oficjalnie przez Kościół, w sposób wyraźny podejmowane jest zobowiązanie do praktykowania rad ewangelicznych. Jednak szczególny charakter ich konsekracji odróżnia je od instytucji zakonnych i instytucji świeckich.

### *Prymat konsekracji i profesji rad ewangelicznych w duchowości życia konsekrowanego*

Konieczność  
głębszego życia  
duchowego

21. Podstawowym zadaniem osób składających profesję rad ewangelicznych jest życie swoją konsekracją, czyli *wierniejsze* pójście za Chrystusem i *wyraźniejsze* ukazywanie Jego drogi miłości aż po Krzyż. „«Wierniej» iść za Chrystusem i naśladować Go, «wyraźniej» ukazywać Jego wyniszczenie, oznacza być «głębiej» obecnym w sercu Chrystusa dla siebie współczesnych. Ci bowiem, którzy idą tą «węższą» drogą, pobudzają swoim przykładem braci oraz «dają wspaniałe i zaszczytne świadectwo» temu, iż świat nie może się przemienić i ofiarować się Bogu bez ducha Błogosławieństw<sup>20</sup>. Obowiązkiem rodzin życia konsekrowanego jest zatem szczególna troska o życie duchowe, tak aby stanowiły one prawdziwą szkołę Błogosławieństw ewangelicznych. Od tego zależy apostołska owocność zakonów, skuteczność zaangażowania na rzecz ubogich i w działalność misyjną, a także zdolność budzenia nowych powołań<sup>21</sup>.

Podstawowe  
znaczenie rad  
ewangelicznych

22. Przez profesję rad ewangelicznych osoba konsekrowana stara się odtworzyć w sobie „tę formę życia, jaką obrał sobie Syn Boży przyszedłszy na świat<sup>22</sup>.”

Członkowie instytucji życia konsekrowanego są wezwani do doskonałego zachowania *dziewictwa*. Czystość celibatariuszy i dziewic, jako wyraz oddania się Bogu niepodzielnym sercem (por. *1 Kor 7, 32–34*), jest odbłaskiem nieskończonej miłości łączącej trzy Boskie Osoby w tajemniczej głębi życia trynitarnego; miłości, której Słowo Wcielone dało świadectwo aż po ofiarę z własnego życia; miłości, która „rozdana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego” (*Rz 5, 5*), przynaglającego nas, abyśmy odpowiedzieli na nią całkowitą miłością do Boga i do bliźnich.

Osoby konsekrowane, naśladowując *ubóstwo* Chrystusa, dają szczególne świadectwo Synowi, który wszystko otrzymuje od Ojca i z miłością wszystko Mu oddaje (por. *J 17, 7.10*). Zakonnik, zakonnica ukazują, że Bóg jest jedynym prawdziwym bogactwem człowieka. Ubóstwo, przeżywane na wzór Chrystusa, który „będąc bogaty [...] stał się ubogim” (*2 Kor 8, 9*), wyraża całkowity dar z siebie, jaki składają sobie nawzajem trzy Osoby Boskie.

Osoby konsekrowane, czyniąc ofiarę z własnej wolności, a przez to włączając się w tajemnicę synowskiego posłuszeństwa Chrystusa, wyznają Go jako nieskończenie umiłowanego i miłującego, jako Tego, który ma upodobanie jedynie w woli Ojca (por. *J 4, 34*). „*Posłuszeństwo* praktykowane na wzór Chrystusa, którego pokarmem było wypełnianie woli Ojca (por. *J 4, 34*), objawia wyzwajające piękno uległości synowskiej, a nie niewolniczej, wzbogaconej poczuciem odpowiedzialności i przenikniętej wzajemnym zaufaniem<sup>23</sup>.”



*Duchowość komunii osób konsekrowanych*

23. Cechą charakterystyczną instytutów życia konsekrowanego, instytutów świeckich i stowarzyszeń życia apostołskiego jest życie wspólnotowe w całym bogactwie jego form. Stanowi ono wymowny znak *komunii* kościelnej. Dlatego Kościół oczekuje od członków instytutów życia konsekrowanego, że będą prawdziwymi mistrzami duchowości komunii. *Duchowość komunii* oznacza takie kształtowanie swego sposobu myślenia, mówienia i działania, który sprawia, że Kościół staje się wyrazistym znakiem nadziei na zjednoczenie ludzkości w komunii Osób Przenajświętszej Trójcy. W życiu wspólnotowym moc Ducha Świętego, która jest udziałem jednego, staje się udziałem wszystkich, a świadectwo braterstwa ukazuje ludziom zarówno piękno bycia razem w Chrystusie, jak i konkretne drogi do jedności<sup>24</sup>. Zobowiązanie do *duchowości komunii* domaga się od osób konsekrowanych kształtowania postawy bezwarunkowej wzajemnej miłości, gotowości do ofiarnej służby, zdolności do akceptacji bliźniego, umiejętności przebaczenia oraz dyspozycji do „oddania wszystkiego wspólnocie”<sup>25</sup>.

Życie wspólnotowe a duchowość komunii

24. Wybór rad ewangelicznych należy także rozpatrywać w aspekcie służby na rzecz wspólnoty ludzkiej. Nie są one zaprzeczeniem wartości związanych z wolnością i samodzielnością, z płciowością, z uzasadnionym dysponowaniem dobrami materialnymi. Skłonności te są zakorzenione w naturze ludzkiej i dlatego same w sobie są dobre. Jednakże człowiek, osłabiony przez grzech pierworodny, jest narażony na ryzyko ich ukierunkowania na siebie, spełniania się w egoizmie posiadania, wykorzystywania innych i podporządkowywania ich sobie. Profesja czystości, ubóstwa i posłuszeństwa jest ukazywaniem ludzkości drogi duchowej i wspólnotowej terapii, polegającej na odrzuceniu bałwochwalstwa siebie i swych pożądań. W tym sensie życie konsekrowane, ukierunkowane zasadniczo na służbę Jezusowi i budzenie nadziei na pełnię Królestwa Bożego, ma bardzo ważny wymiar społeczny<sup>26</sup>.

Duchowość komunii w życiu radami ewangelicznymi

25. Funkcja wspólnototwórcza instytutów życia konsekrowanego objawia się nadto w modlitwie o jedność rodziny ludzkiej, trosce o wykształcenie i wychowanie, zaangażowaniu na rzecz słabych, bezdomnych i zepchniętych na margines, pobudzaniu działalności wolontariatu i organizacji humanitarnych oraz w uwrażliwianiu instytucji publicznych i prywatnych na sprawiedliwość i solidarność społeczną. Można też żywić nadzieję, że pełne ewangelicznej prostoty i dobroci świadectwo życia konsekrowanego będzie coraz wyraźniej stykać się ze świadectwem tych osób, które we współczesnym świecie — często bez głębszych pobudek religijnych — domagają się poszanowania i ochrony stworzenia przez ograniczenie konsumpcji, zachowanie trzeźwego umiaru i wyznaczenie stosownych granic pragnieniom.

Konkretne wyrazy funkcji wspólnototwórczej

## POWOŁANIE I MISJA PREZBITERÓW I OSÓB KONSEKROWANYCH. ZAPIS HEROIZMU I RACHUNEK SUMIENIA

*Zmagania księży i osób konsekrowanych o zachowanie duszy narodu w latach 1939–1989*

26. W czasie II wojny światowej duchowieństwo polskie poniosło wielkie straty: 2 762 księży zginęło w egzekucjach, więzieniach lub w obozach koncentracyjnych,

Krzyżowe drogi II wojny świat.

a połowa została wyłączona z duszpasterstwa. Z diecezji chełmińskiej zginęło 304 księży.

Hitlerowcy i sowieci burzyli lub zamykali dla kultu świątynie, zabraniali odprawiania nabożeństw i głoszenia kazań, wywozili dzieła sztuki kościelnej, archiwalia i książki, gromadzone w bibliotekach i archiwach seminaryjnych i przyklasztornych. Do dziś większość z nich nie powróciła do właścicieli.

Odbudowa

27. Po wojnie księża, zakonnicy i zakonnice włączyli się w odbudowę duchową i materialną Ojczyzny. Z wielkim wysiłkiem przywracano życie kościelne we wschodniej i centralnej Polsce oraz tworzone nowe struktury na Ziemiach Odzyskanych. Z jednej strony Kościół z poczuciem bezsilności patrzył na dramat wypędzanych z tych terenów Niemców, z drugiej — organizując życie parafialne, pragnął dawać poczucie zakorzenienia i nadziei milionom ludzi wypędzonych z wschodnich rubieży Rzeczypospolitej i innym osobom, które osiedlały się na Ziemiach Zachodnich, gdyż zostały pozbawienie wszystkiego przez najeźdźców. Księża, zakonnicy i zakonnice, wygnani z Kresów Wschodnich, wędrowali często właśnie na Śląsk czy Pomorze i tu podejmowali z niezwykłą ofiarnością pracę duszpasterską i narodową wśród osiedlającej się ludności.

Represje

stalinowskie

28. Wkrótce okazało się, że komuniści traktują duchowieństwo jako swego największego wroga. Urządzano procesy pokazowe biskupów i księży, usiłowano dzielić duchowieństwo na patriotów i wrogów klasowych, pozbawiono Kościół możliwości prowadzenia zorganizowanej pracy edukacyjnej i charytatywnej, utrudniano działalność apostolską klasztorom, kleryków posyłano do wojska w celu ich indoktrynacji i wywierania presji na biskupów. Władze stalinowskie odebrały zakonnikom i zakonnicom na Kresach Wschodnich wcielonych do Związku Radzieckiego większość klasztorów, domów zakonnych, szkół, szpitali i domów opieki. Władze Polski Ludowej na Śląsku zaczęły na szeroką skalę znosić klasztory żeńskie, a zakonnice deportować do centralnej Polski. Służebniczkom Śląskiem zabrano 95 ze 110 placówek, wysiedlono blisko 400 elżbietanek. Po 1950 roku zaczęto usuwać w całej Polsce zakonnice ze szpitali, ochronek, żłobków i domów starców. Od 1953 roku władze komunistyczne przystąpiły do zakrojonej na szeroką skalę kasaty zakonów.

Duchowieństwo polskie, pomimo represji, a także słabości niektórych przełożonych i około tysiąca księży „patriotów”, zachowało jedność, wierność Urzędowi Naczyielskiemu w przekazie nauki wiary i dyscyplinę kościelną. Wielkie znaczenie miała w tym nieustraszona i mądra postawa Prymasa Stefana Wyszyńskiego oraz zmysł wiary wiernych, którzy nie pozwolili odizolować się od swoich pasterzy. W pamiętnym kazaniu wygłoszonym w Boże Ciało 1953 roku Prymas Tysiąclecia wołał: „Kościół [...] musi bronić i bronił będzie, nawet do oddania własnej krwi [...] wolności kapłaństwa Chrystusowego, bo ta obrona oznacza obronę wolności Waszego sumienia, bo ta obrona oznacza zarazem obronę głębin kultury ducha [...]. Dlatego naród polski broni religii i swego kapłaństwa od zbiurokratyzowania. Uważał i uważa etatyzację duchownych za największą krzywdę, za pogwałcenie najbardziej istotnych praw sumienia człowieka. Uczymy, że należy oddać co jest Cesarza Cesarzowi, a co Bożego Bogu. Ale gdy Cesarz siada na ołtarzu, to mówimy krótko: nie wolno!”.

Lata „realnego socjalizmu”

29. Po ustaniu represji stalinowskich duchowni, przełożeni i przełożone zakonne, a często także klerycy, wciąż byli nękanymi i inwigilowanymi przez pracowników specjalnych departamentów państwowych, wzywani na „rozmowy” i zastraszeni. Pro-

boszczów i innych duchownych pełniących urzędy kościelne, zobowiązywano do ślubowania lojalności wobec państwa. Księżę usunięto ze szkół, szpitali, wojska i więzień; nakładano specjalne podatki. Od 1961 roku wzmożyły się szykany i gwałty przeciwko zakonnikom. W tej sytuacji zakonnicy, pozbawieni możliwości realizacji swych specyficznych zadań, włączyli się licznie w pracę parafialną — w 1971 roku w duszpasterstwie parafialnym pracowało 1202 członków instytutów życia konsekrowanego. Wielu zaangażowało się w katechezę, posługę spowiedniczą i pielgrzymkową, a zwłaszcza w pracę rekolekcyjną. Misje i rekolekcje parafialne, dzięki wytrwałemu zaangażowaniu wielu polskich zakonników — często znakomitych kaznodziejów i autentycznych ojców duchownych — przyniosły wielkie owoce w postaci pogłębienia wierności Bogu i Kościołowi polskich katolików, zwyciężania wad narodowych i budzenia powołań kapłańskich i zakonnych.

Niezwykle ciężki okres przeżywały w latach sześćdziesiątych zakonnice. Zabierano im przemocą ostatnie przedszkola, szkoły, internaty i domy rekolekcyjne. Prymas Wyszyński w „Odezwie w obronie zakonów” z 1962 roku pisał: „W tym huraganie bezprawia najwięcej ucierpiały zakonnice, tak bardzo zasłużone dla społeczeństwa polskiego [...]. Żyją one dziś niepewnością jutra, pozbawienia pracy i często środków do życia”. W tej sytuacji parafia stała się dla większości sióstr główną przestrzenią pracy apostołskiej i źródłem utrzymania — w 1972 roku w katechizacji pracowało 2801 sióstr.

30. W okresie „Solidarności” duchowieństwo odniosło się z życzliwością i otwartością do wielkiego ruchu społecznego protestu i wołania o sprawiedliwość, prawdę i suwerenność. Biskupi i kapłani swoją obecnością i posługą duszpasterską wspomagali strajkujących. W czasie stanu wojennego bronili przed rozpaczą, śpieszyli z pomocą duchową i materialną internowanym i ich rodzinom, ratowali przed śmiercią cywilną wielu twórców kultury, z godnością znosili próby zastraszania, przesłuchania i cierpienia. Bolesnym ciosem zadany polskiemu duchowieństwu i całemu Kościołowi w Polsce było zamordowanie ks. Jerzego Popiełuszki.

„Solidarność”

### Po roku 1989

31. Wejście na drogę demokracji postawiło przed biskupami, księżmi i osobami konsekrowanymi nowe zadania, od których podejmowania byli oni systematycznie i przy użyciu wszelkich możliwych środków „oduczani” i odsuwani. Mimo to, z apostołską żarliwością i radością — w poczuciu służby nie tylko Kościołowi, ale i Ojczyźnie — powrócili do szkół, szpitali, domów opieki, do wojska i innych instytucji, które dotąd były przed nimi zamknięte. Rozpoczęły dzieło organizacji zakazanych dotychczas stowarzyszeń, ruchów, oddziałów *Caritas*, drużyn harcerek, klubów itp. Służyli nadto pomocą i radą przy porządkowaniu domu ojczyźnego w sferze społeczno-politycznej, przyswajali innym zasady nauki społecznej Kościoła, pośredniczyli przy rozwiązywaniu najbardziej nabrzmiałych konfliktów. Była to wyjątkowa służba niepodległemu państwu w dobie tworzenia przez nie zrębów suwerenności i ładu społeczno-ekonomicznego.

Wobec nowych wyzwań

32. Demokracja stała się wyzwaniem, ale i szansą dla księży diecezjalnych i osób konsekrowanych. Dotyczy to zwłaszcza powrotu katechezy do szkoły. Obecność księży, zakonnic i zakonników, oraz katechetów w szkołach spotkała się na ogół z dużym zrozumieniem i życzliwością, chociaż nie brakło trudnych doświadczeń.

Zmiany duszpasterskie

Po roku 1989 pojawiły się możliwości lepszej współpracy duchownych ze świeckimi. Dotyczy to zarówno rad duszpasterskich i ekonomicznych na szczeblu diecezjalnym i parafialnym, jak i stowarzyszeń, ruchów i wspólnot katolickich. Stopniowo wypracowuje się styl i formy tej współpracy.

Powołani  
na żniwo

33. W roku 1985 było w naszym kraju 22 381 prezbiterów, w 1990 roku — 25 225, w 1999 roku — około 30 000. Trzeba jednak pamiętać, że w naszym kraju jeden kapłan przypada na około 1 400 wiernych, co stawia nas dopiero na 13 miejscu w Europie.

W Polsce istnieje ponad 60 męskich instytutów zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego. Żyje w nich około 11 tysięcy zakonników, w tym ponad 1 400 braci. Ponad 1 200 zakonników pracuje za granicą, z czego około tysiąca na misjach. W ponad 100 Instytutach żeńskich służy Panu blisko 30 tysięcy siostr.

Istnieje około 25 żeńskich instytutów świeckich i 2 kapłańskie. Działalność apostołską prowadzi w nich około tysiąca osób.

W 1997 roku liczba seminarzystów w 41 diecezjalnych seminariach duchownych wynosiła 4 542 kleryków, natomiast w 41 seminariach duchownych i klerykatak zakonnych — blisko 1 900. Wobec wielkiego zapotrzebowania na różne formy pracy i obecności Kościoła — i to zarówno w kraju, jak i za granicą, a zwłaszcza na Wschodzie — wciąż odczuwa się niedostatek powołań. Skutkiem tego wiele zadań nie może być podjętych bez szkody dla dotychczas prowadzonych dzieł. Sytuacja materialna licznych seminariów duchownych, diecezjalnych i zakonnych, stała się niezwykle trudna w dobie transformacji gospodarczej Polski.

#### *Oczekiwania wobec duchownych*

Ideal księdza

34. *Zmysł wiernych* Kościoła w Polsce ujawnia się m.in. w trosce o Chrystusowy wizerunek księdza. Idealem jest ksiądz pobożny i rozmodlony na co dzień i przy ołtarzu, dobry kaznodzieja, spowiednik, nie przywiązany do dóbr materialnych zaradny gospodarz obiektów sakralnych, przyjaciel dzieci i młodzieży, godny reprezentant wspólnoty parafialnej w życiu społeczności lokalnej oraz w prezbiterium diecezji, żyjący zgodnie z tym czego naucza.

Szacunek  
dla misji  
duchownych

35. Pomimo powracających fal krytyki, przetrwał szacunek dla posługi księdza, zakonnika i zakonnicy. Katolicy, także młodzi, zyczliwie odnoszą się do tych duchownych, których dewizą stało się: „Ja muszę się umniejszać, aby w Kościele i przez Kościół rośło Królestwo Boże” (por. J 3, 30). Widzą i traktują jako ewangeliczne świadectwo postawę czynnej miłości pasterskiej księży i osób konsekrowanych: szacunku i zyczliwości wobec każdego, cierpliwości i umiejętności słuchania, zdolności uczestniczenia w radościach i smutkach parafian, pokory i niepobłażliwej wyrozumiałości, umiejętności poświęcania się i dyspozycyjności niezależnie od pory dnia, czynnej pomocy we wszystkich trudnych sytuacjach życia, zwłaszcza tam gdzie wszyscy zawiedli.

Wierni rozróżniają też zazwyczaj pomiędzy teologicznym i duszpasterskim wymiarem służby kapłańskiej czy zakonnej a słabościami duchownych. Z trudnością tolerują natomiast stawianie się „ponad” świeckimi, wykorzystywanie pozycji społecznej, kształtowanie relacji z parafianami wyłącznie za pomocą poleceń, domaganie się autorytetu we wszystkich sprawach itp.

36. W kapłanie i zakonniku szuka się brata w człowieczeństwie, ojca w chrześcijaństwie, mistrza duchowego w kapłaństwie.

Katolicy jako podstawy świadectwa ewangelicznego upatrują u duchownych cech autentycznego, głębokiego człowieka: mądrego, uczciwego, roztropnego, łagodnego, skromnego, pokornego, radosnego i poważnego gdy potrzeba, kulturalnego i wolnego od nałogów. Brak tych ludzkich cech u prezbitera staje się dla niektórych pretekstem do życia niezgodnego z Ewangelią.

Ceni się szczególnie odpowiedzialność kapłana za jego powołanie oraz sumienne wykonywanie obowiązków kapłańskich. Wysoko są cenione kompetencje w sprawach Bożych, na przykład pobożne sprawowanie Eucharystii, dyspozycje do spowiadania i do kierownictwa duchowego, umiejętność przygotowania i wygłaszania homilii wypływających ze słowa Bożego, wewnętrzne doświadczenie, a zarazem „znajomość życia”. Razi natomiast brak podejścia ojcowskiego, nieżyczliwość, pogardzanie ludźmi z tzw. marginesu społecznego, legalizm w podejściu do spraw religijnych, koncentracja nie na sprawach religijnych, lecz na przykład na kwestiach politycznych czy układach lokalnych. Zamazuje to tak pożądany obraz Kościoła służebnego i ofiarnego.

37. Część polskich duchownych, piastujących obecnie — z racji na swój wiek i staż kapłański — funkcje proboszczowskie i inne odpowiedzialne zadania w Kościele polskim, pracowała z dużym poświęceniem w sytuacji walki z komunizmem, inwigilacji duchowieństwa, a w sytuacji wewnątrzkościelnej — jednoosobowego kierownictwa sprawami duchowymi i materialnymi wspólnoty lokalnej itp. Nie miała też często możliwości systematycznego dostępu do nauczania Stolicy Apostolskiej. Dlatego z trudem dokonuje recepcji dokumentów soborowych i posoborowego nauczania Ojca Świętego. Wynika z tego — przy ogromnej często szlachetności i ofiarności duszpasterskiej — przyzwyczajenie do modelu *Kościola–twierdzy*, a nie *wspólnoty wspólnot*; do wizji świeckich jako przedmiotu działań duszpasterskich, a nie podmiotu życia kościelnego i współpracowników w dziele ewangelizacyjnym. Tymczasem wielkim sprawdzianem wiarygodności kapłańskiej jest umiejętność współpracy ze świeckimi, ufania im, słuchania, rozmawiania, zasięgania opinii i uczenia się od nich. Niemało cennych inicjatyw marnuje się dlatego, że duchowni pozostają bierni, z niechęcią reagują na próby organizowania się laikatu, dzielą wiernych pod względem preferencji politycznych itp. Wielu kapłanów, nieufnych wobec laikatu, zamyka się na jego inicjatywę, dystansuje wobec ruchów i stowarzyszeń katolickich, nie jest zainteresowanych wysłuchaniem uwag na temat form parafialnej pracy duszpasterskiej. Zdarza się, że duchowni — przeświadczeni o ciężącej na nich osobiście odpowiedzialności za sprawy religijne — odrzucają współpracę w przekonaniu, że świeccy chcą rządzić w parafii.

38. Kapłani diecezjalni i zakonni w Polsce z poświęceniem pełnią szereg obowiązków: katechizują, spowiadają, pomagają w posłudze sakramentu pokuty i pojednania w innych parafiach, organizują i prowadzą rekolekcje parafialne, odbywają coroczną wizytę duszpasterską, odprawiają liczne tradycyjne nabożeństwa oraz organizują misje okolicznościowe. Są nadto obciążeni licznymi zadaniami, które nie wiążą się wprost z ich posłannictwem duszpasterskim: inwestycjami budowlanymi, remontami, prowadzeniem finansów parafialnych itp. Wywołuje to przemęczenie, chęć zamknięcia się przed innymi problemami, a w konsekwencji izolację od codziennych trosk pa-

Brat — ojciec  
— pośrednik

Potrzeba soborowej wizji Kościoła

Duch służby a postawa izolacji

rafian, obojętność na problemy osób zagubionych, niewrażliwość na sprawy natury duchowej czy teologicznej. Duszpasterz jawi się często w oczach swoich parafian nie jak człowiek Ducha, Bożego pokoju, lecz jako ktoś, kto się nieustannie spieszy. Jeszcze bardziej deprymująco działają na wiernych zamknięte drzwi plebani.

Miłość duszpasterska  
a letniość  
w posłudze  
i syndrom  
ucieczki

39. Życie większości polskich duchownych charakteryzuje miłość do Kościoła, miłość duszpasterska. Wyrażają ją zazwyczaj przez wypełnianie stosownych posług kapłańskich, koncentrowanie się na pracach konserwatorskich i budowlanych oraz realizację zleconych akcji diecezjalnych czy ogólnopolskich. W praktyce jednak taka postawa prowadzi niekiedy do ograniczania posługi duszpasterskiej do tego, co jest konieczne: Mszy świętej, konfesjonau, katechezy i kancelarii. Gdy „wkradnie się” w to niedbałe sprawowanie Eucharystii, brak przygotowania do homilii, płytkie i konwencjonalne traktowanie penitentów, pośpiech podczas wizyt duszpasterskich, mała dyspozycyjność poza godzinami dyżurów, brak zainteresowania sprawami młodzieży, na przykład przez zorganizowanie świetlicy czy wyjazd na obóz wakacyjny, może pojawić się swoista *letniość w posłudze*. Dalszą konsekwencją takiego przeżywania kapłaństwa staje się *ucieczka w świat*: świeckość zachowań, brak kontroli w korzystaniu z telewizji i wideo, a nawet uleganie nałogom. „Ucieczka” przyjmuje niekiedy realną postać — świeckich niepokoi, gdy ksiądz w tzw. dniach wolnych opuszcza rodzinę parafialną, gdy tymczasem oni w dni wolne od pracy zostają ze swoją rodziną.

Umiłowanie  
spraw Bożych  
a stosunek  
do spraw  
materialnych

40. Wśród pozytywnych cech kapłana wysoko stawia się bezinteresowność duszpasterzy, która pozwala domyślać się, że za dystansem wobec pieniędzy i posiadania idzie umiłowanie spraw Bożych. Za „księży z powołania” uważa się księży zadawałających się niezbyt wysokim standardem życia, wrażliwych na ludzkie biedy i zaangażowanych w pomoc ubogim. Gorszące bywa natomiast nadmierne przywiązanie do pieniędzy, otaczanie się przez osoby konsekrowane przedmiotami zbytku, używanie luksusowych samochodów, ustanawianie wysokich tarif za posługę duszpasterską, brak zrozumienia dla trudności finansowych wielu rodzin.

We wspólnocie  
kapłańskiej

41. Polscy księża zachowują poczucie szacunku i posłuszeństwa wobec swoich biskupów, żywią poczucie dumy z przynależności do prezbiterium diecezjalnego, podtrzymują braterstwo kapłańskie. Wyrazem tego są m.in. troska proboszczów i wikariuszy o „wspólnotę domu i stołu”, podtrzymywanie więzi wspólnoty „kursowej”, spotkania i pomoc przy okazji rekolekcji czy misji, wspólne przeżywanie wizytacji pasterskich i odpustów, zwyczaj wzajemnych odwiedzin z okazji imienin i jubileuszy, a także liczny udział w pogrzebach kapłańskich. Niekiedy łączy się to jednak z tak silnym przeżywaniem wszystkich problemów we własnym gronie, że powoduje zawężenie spojrzenia na świeckich do perspektywy *omi*. Częściej zauważa się skłonność przeciwną — do słabszego utożsamiania się z prezbiterium diecezji oraz pragnienie nawiązywania ściślejszych więzów ze świeckimi niż z kapłanami, przy czym zdarza się, że więzy te są oparte nie na wspólnocie ducha, lecz na zainteresowaniach czysto doczesnych.

Oczekiwania  
wobec seminariów  
duchownych

42. Wierni w Polsce z ogromnym poświęceniem utrzymują seminaria duchowne, interesują się ich życiem, uczestniczą z wiarą i modlitwą w świeceniach diakonatu i kapłaństwa. Wydaje się jednak, że wychowanie seminaryjne w nie zawsze wystarczającym stopniu nastawione jest na wspomaganie wzrostu dojrzałości ludzkiej i duchowej przyszłych kapłanów, kreowanie postaw służebno-wspólnotowych, przygoto-

wanie do partnerskiej współpracy z laikatem, uczenie znajomości faktycznych problemów życia codziennego, a zwłaszcza wnikliwej obserwacji aktualnych przemian społecznych i duchowych i poszukiwanie adekwatnych odpowiedzi<sup>27</sup>.

## KAPŁAŃSTWO I ŻYCIE KONSEKROWANE *TERTIO MILLENNIO ADVENIENTE*

### *Duszpasterstwo powołań*

43. Troska o kształtowania życia jako powołania jest jednym z podstawowych obowiązków Kościoła w czasach eliminowania poczucia sensu i związku istnienia z Bogiem. Katecheza i duszpasterstwo młodzieży, życie sakramentalne i modlitewne, a także kierownictwo duchowe winny pomagać młodemu człowiekowi w dojrzewaniu do odpowiedzialnego dokonywania życiowych wyborów, do wierności i wytrwałości, do odczytania i pielęgnowania powołania życiowego, w tym szczególnie powołania kapłańskiego i do życia konsekrowanego<sup>28</sup>. Jan Paweł II, przemawiając do Biskupów Polskich, przybyłych w 1998 roku *ad limina Apostolorum* do Rzymu, stwierdził: „Trzeba zrobić wszystko co możliwe w Kościele polskim, aby nie wygasł w młodych ludziach duch ofiary i wielkoduszny zapal do podejmowania Chrystusowego wezwania. Nieodzowny jest wysiłek związany z budzeniem powołań i z kształtowaniem nowych pokoleń kandydatów do święceń kapłańskich — przyszłych duszpasterzy. Trzeba to czynić w autentycznym duchu Ewangelii, a zarazem trafnie odczytując znaki czasów, na jakie uwagę zwrócił Sobór Watykański II. Temu wysiłkowi niech towarzyszy również autentyczne świadectwo życia samych kapłanów, oddanych bez reszty Bogu i braciom”.

Potrzeba ciągłego wysiłku budzenia i kształtowania powołań duchowych

44. W budzeniu, rozpoznawaniu i kształtowaniu powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego podstawowe znaczenie przypada rodzinie chrześcijańskiej, nazywanej dzisiaj „pierwszym seminarium”. Nie wymaga się od rodziny, żeby proponowała dzieciom zostanie księdzem lub zakonnicą, lecz by stwarzała klimat powołania w Chrystusie i wolność wyboru w bogactwie powołań chrześcijańskich<sup>29</sup>.

Zadanie rodziny

45. Obowiązkiem duszpasterzy jest wspieranie rodzin przez podejmowanie wielorakiego wysiłku ukazywania prawdziwego oblicza Boga Ojca, który wzywa nas w Chrystusie i obdarza mocą Ducha Świętego. Należy uczyć właściwego rozumienia ludzkiej wolności, ewangelicznego *jesli chcesz...*, które jest fundamentem kształtowania postawy czynienia odpowiedzialnego daru z siebie<sup>30</sup>. Postawa ta dotyczy zarówno rodziców i ich lęków przed podjęciem przez syna lub córkę drogi duchowej, jak i formatorów diecezjalnych czy zakonnych, którzy powołanie kapłańskie lub zakonne powinny ukazywać jako fascynującą drogę pójścia za Chrystusem, a nie werbować czy pomniejszać wartość powołania do życia w małżeństwie i rodzinie<sup>31</sup>.

Wolność w odpowiedzi na powołanie

Każdy kandydat powinien mieć swobodę w wyborze seminarium diecezjalnego, instytutu zakonnego, instytutu świeckiego czy stowarzyszenia życia apostołskiego. Instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego mają prawo swobodnego prowadzenia akcji budzenia powołań. Biskupi i duszpasterze powinni sprzyjać tym działaniom, osoby konsekrowane zaś winny starać się o uzgodnienie przedsięwzięć z kompetentnymi władzami kościelnymi.

Troska o powo-  
łania w kate-  
chizacji

46. Katecheza powinna prowadzić uczniów do patrzenia na życie chrześcijańskie jako na odpowiedź daną Bogu na Jego wezwanie. Konieczne są jednak specjalne katechezy, dostosowane do okoliczności i wieku, które jako temat mają powołania kapłańskie, zakonne, misyjne, a także do życia konsekrowanego w instytucjach świeckich. Należy włączyć w nie chwilę cichej refleksji nad powołaniem oraz modlitwę o powołania, prowadzonej zawsze z zachowaniem tajemnicy uczestników odnośnie do wybranej przez nich drogi życia. Katecheza dotycząca powołania kapłańskiego powinna ukazywać godność kapłaństwa wspólnego i istotną różnicę między kapłaństwem wspólnym, wynikającym z chrztu i bierzmowania, a kapłaństwem służebnym. Należy dołożyć starań, aby uczestnicy katechezy odkryli, że kapłaństwo służebne jest wielkim darem Bożym, danym Kościołowi w najściślejszej łączności z kapłaństwem Chrystusa. Uświadomienie sobie tego winno prowadzić do modlitwy dziękczynnej za kapłanów i modlitwy błagalnej o powołanie robotników na żniwo Pańskie<sup>32</sup>.

Ośrodek  
powołań

47. W każdej diecezji i instytucji życia konsekrowanego byłoby rzeczą słuszną i pożyteczną powołać ośrodek powołań, koordynujący rozmaite inicjatywy i czuwający nad „powołaniowym wymiarem” duszpasterstwa. Ośrodek powinien posiadać własny dom formacyjny, w którym mogliby się spotykać w sposób regularny ludzie młodzi, rozpoznający w swoim życiu oznaki powołania kapłańskiego lub do życia konsekrowanego.

Ośrodki lub centra powołaniowe należy tworzyć zwłaszcza przy niższych i wyższych seminariach duchownych i przy często nawiedzanych sanktuariach. Powinny one stanowić miejsce dialogu, informacji i zapoznania się z różnymi formami powołań duchownych<sup>33</sup>.

Trzeba zawsze podkreślać rolę, jaką mają do odegrania *młodzi wobec młodych*. Alumnów przygotowujących się do kapłaństwa, uczniowie niższych seminariów duchownych, młodzi mężczyźni i kobiety, odbywający formację zakonną, są niezwykleymi świadkami powołania, a seminaria i inne instytucje formacji stanowią z samej swej natury wyrażną propozycję powołania. Należy zadbać, aby coraz skuteczniejsza była siła ich promieniowania<sup>34</sup>.

Rekolekcje  
dla maturzystów

48. Stosowną formą refleksji nad drogą powołania życiowego są rekolekcje zamknięte dla maturzystów i maturzystek. Udział w takich rekolekcjach powinien stanowić nieodłączny, integralny element katechezy w szkole średniej. Należy starannie zadbać o charakter prawdziwie rekolekcyjny tego rodzaju spotkań, ich odpowiedni czas i trwanie (3 dni), dobór osób prowadzących rekolekcje oraz możliwość kontaktu z seminarzystami, przedstawicielami Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

Kairos  
powołaniowy

49. Tydzień Powołań, rozpoczynający się od IV Niedzieli Wielkanocnej, oraz Dzień Życia Konsekrowanego, obchodzony 2 lutego, należy wykorzystać do modlitewnej odpowiedzi na wezwanie Chrystusa: „Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Mt 9, 38) oraz przekazywania informacji na temat kapłaństwa i życia konsekrowanego.

Każdy pierwszy czwartek miesiąca winien stać się szczególnym dniem modlitwy powołaniowej.

Należy rozwijać dzieło Parafialnych Niedziel Powołań, polegające na tym, że raz w roku do parafii przybywa profesor seminarium z grupą kleryków. Uczestniczą oni w liturgii i nabożeństwach w intencji budzenia powołań do kapłaństwa i życia kon-



sekrowanego, spotykają się z różnymi grupami, przekazują informacje o kształtowaniu powołania i seminarium duchownym, zbierają ofiary.

Okazją sprzyjającą promocji powołań duchownych są prymicje, śluby osób konsekrowanych oraz jubileusze kapłańskie i zakonne. Należy zadbać o wypracowanie takich form ich obchodów, aby ukazywały one prawdę o powołaniu człowieka do życia w Bogu, a przede wszystkim piękno i sens służby w kapłaństwie i zakonie.

50. Kapłan jest najczęściej pierwszą osobą informującą o drogach i formach realizacji powołania duchownego. Należy zatem zadbać o zaznajamianie duszpasterzy z teologią powołania i o stałą informację o możliwościach współpracy z seminarium diecezjalnym i ośrodkiem powołań w dziele budzenia i kształtowania powołań kapłańskich i zakonnych, a także o zakonach, zgromadzeniach i instytucjach świeckich.

51. W pracy wychowawczej wśród dzieci i młodzieży należy proponować praktykę kierownictwa duchowego. W tym celu już w seminarium duchownym trzeba zadbać o przygotowanie przyszłych kapłanów do tej niezwykle delikatnej i nietawnej posługi, w której nikt ich nie może zastąpić. Właśnie kierownictwo duchowe, obok świadectwa życia danego przez osoby duchowne, „rozbudza w powołanych osobistą miłość do Chrystusa”<sup>35</sup>.

52. Księża i osoby konsekrowane winny pamiętać, że najważniejszym i najsukuczniejszym środkiem budzenia powołań jest ich własne świadectwo życia, ukazujące porywające piękno osoby Pana Jezusa. Nic nie zastąpi w dziele powołań osobistego i odważnego świadectwa służby i miłości, poświęcenia i bezwarunkowego oddania się Chrystusowi i Jego Kościołowi. Nic tak nie przekona młodego człowieka do wejścia na drogę powołania, jak radość i entuzjazm księży i zakonników, ich braterska zgoda, gorliwość w trosce o zbawienie, pełna taktu i miłości troska o człowieka<sup>36</sup>. Księża i członkowie instytutów życia konsekrowanego powinni otwarcie i jasno mówić o potrzebie i pięknie życia kapłańskiego i zakonnego na katechezie i w codziennych spotkaniach z młodzieżą i rodzinami. Winni też pamiętać, że niezastąpioną rolę w duszpasterstwie powołań odgrywa liturgia: pobożne odprawianie i autentyczne przeżywanie oraz głęboka wiara w nadprzyrodzony sens słów, znaków i gestów<sup>37</sup>.

53. Wiele uwagi należy poświęcić liturgicznej służbie ołtarza oraz ruchom oazowym i ruchom odnowy chrześcijańskiej, spośród których najczęściej wywodzą się przyszli kapłani i osoby konsekrowane.

54. Każdy prezbiter — modlitwą i przykładem życia — powinien starać się „o wzbudzenie przynajmniej jednego powołania kapłańskiego, które mogłoby kontynuować jego posługę”<sup>38</sup>.

### *Formacja do kapłaństwa i życia konsekrowanego*

55. Należy dołożyć starań, aby seminaria duchowne oraz domy formacyjne życia konsekrowanego były nade wszystko pewną przestrzenią duchową, „wspólnotą wychowawczą w drodze”, środowiskiem sprzyjającym takiemu procesowi formacyjnemu, dzięki któremu człowiek powołany przez Boga może się stopniowo upodabniać do Jezusa Chrystusa. Wychowawcy seminaryjni, klerycy i katolicy świeccy winni wciąż uświadamiać sobie, że seminarium duchowne istnieje w tym celu, aby powołanym do posługi prezbiteriatu umożliwić przeżycie doświadczenia formacji, jaką Chrystus dał Dwunastu. W świetle przekazu zawartego w Ewangeliach, właśnie dłu-

Formacja i informacja powołaniowa księży

Kierownictwo duchowe

Świadectwo życia jako środek budzenia powołań

Liturgiczna służba ołtarza, ruchy odnowy  
Wezwanie

Istota seminarium

gotrwałe przebywanie z Jezusem stanowi niezbędne przygotowanie do tej misji. Wymaga ono zdecydowanego oderwania się od środowiska rodzinnego, codzienności świata i najsilniejszych nawet więzi uczuciowych (por. *Mk* I, 16–20; 10, 28; *Łk* 9, 23.57–62; 14, 25–27)<sup>39</sup>.

Biskup  
a seminarium

56. Obecność biskupa ma szczególne znaczenie w wychowaniu seminaryjnym: pomaga wspólnocie seminaryjnej włączyć się w Kościół partykularny, potwierdza i umacnia duszpasterski charakter wszystkich rodzajów formacji przyszłych księży, przyczynia się w istotny sposób do kształtowania „zmysłu Kościoła” jako wartości duchowej i duszpasterskiej o centralnym znaczeniu dla posługi kapłańskiej<sup>40</sup>. Jan Paweł II, przemawiając do Biskupów Polskich, przybyłych w 1998 roku *ad limina Apostolorum* do Rzymu, stwierdził, że seminaria duchowne diecezjalne i zakonne „są w całym Kościele i w każdej jego części szczególnym sprawdzianem żywotności, niejako płodności duchowej, która wyraża się w gotowości młodych ludzi do wyłącznego oddania się na służbę Chrystusowi. [...] Proszę was, drodzy Bracia — apelował Ojciec Święty — abyście ojcowską troską otaczali seminaria duchowne. Niech ci, którym powierzyliście kształtowanie przyszłych kapłanów, zawsze znajdują u was zrozumienie, oparcie i dobrą rękę”<sup>41</sup>.

Ratio fundamenta-  
lis i ratio studio-  
rum

57. W formacji przyszłych kapłanów seminaria duchowne i inne domy formacyjne winny realizować wskazania zawarte w Instr. *Potissimum institutioni*, wydanej w 1990 r. przez Kongregację ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, w „Ratio Fundamentalibus Institutionis Sacerdotalis pro Polonia” i „Ratio Studiorum”, we wskazaniach powizytacyjnych w Polskich Seminarjach diecezjalnych i zakonnych (1991–1992), adhortacji „Pastores dabo vobis” oraz „Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów”. „Wydaje się niezbędne — stwierdził Jan Paweł II w 1998 roku — opracowanie nowego «Ratio fundamentalis» i «ratio studiorum» dla seminariów w Polsce, dostosowanego do aktualnej sytuacji Kościoła, do współczesnej mentalności młodych ludzi oraz do nowych wyzwań, przed jakimi stają przyszli prezbiterzy”<sup>42</sup>. Instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostolskiego powinny także opracować swoją *Ratio institutionis*, czyli program formacyjny inspirowany charyzmatem Instytutu<sup>43</sup>.

Integralny  
charakter  
formacji

58. Formacja powinna mieć charakter integralny: dotyczyć całej osoby, rozmaitych aspektów jej tożsamości, czynów i intencji<sup>44</sup>. Dlatego należy ją realizować w wymiarach: ludzkim, duchowym, intelektualnym, kulturowym, pastoralnym, zawodowym, wspólnotowym i apostolskim, a jeśli chodzi o osoby konsekrowane również w wymiarze charyzmatu ich instytutu.

Formacja ludzka

59. Formacja ludzka winna być podstawą całego procesu formacyjnego. Kandydaci do kapłaństwa i życia konsekrowanego powinni starać się o odtworzenie w sobie człowieczeństwa jaśniejącego w Jezusie Chrystusie, o przyswojenie sobie Jego myśli i uczuć ku Ojcu, o upodobnienie się do Chrystusa i do Jego całkowitej ofiary z siebie<sup>45</sup>. Dokonuje się to przez formację, zorientowaną na rozwój i doskonalenie takich cech, jak umiłowanie prawdy, prawość, rzetelność, wewnętrzna wolność, szacunek wobec każdej osoby, poczucie sprawiedliwości, wierność danemu słowu, współczucie, wrażliwość na cierpiących, konsekwentne postępowanie, jednoznaczność słów i czynów, zrównoważony sąd i postępowanie, zdolność do utrzymywania więzi z innymi, uprzejmość, gościnność, pogoda ducha, szczerłość w słowach i intencjach, roztropność, dyskrekcja, wielkoduszność, gotowość do zrozumienia, przebacze-

nia i pocieszenia, umiejętność porozumiewania się, dojrzałość uczuciowa i integracja osobowości. Formacja ta obejmuje także wychowanie do wolności i służby oraz do właściwego rozumienia płciowości i przyjaźni.

60. Formacja duchowa powinna być sercem wychowania i zmierzać do wypracowania postawy wewnętrznej jedności z Jezusem Chrystusem. Cel ten należy realizować przez głębokie przeżywanie liturgii Eucharystii, czytanie i medytację słowa Bożego, odkrycie piękna i radości sakramentu pokuty oraz wychowywanie do cnoty pokuty, milczenie, modlitwę osobistą i wspólnotową. Ważne miejsce w wychowaniu do miłości pasterskiej jako daru z samego siebie powinno zajmować wychowanie do posłuszeństwa, celibatu i ubóstwa.

Formacja  
duchowa

61. W dobie powszechnego nastawienia na pragmatyzm i utylitaryzm należy kłaść nacisk na formację intelektualną. Synod, dostrzegając zjawisko zróżnicowanego poziomu intelektualno–religijnego powołanych, postuluje wprowadzenie roku propedeutycznego zarówno w seminariach duchownych, jak i w instytutach życia konsekrowanego. Nie powinien on jednak wydłużać przewidywanego toku studiów.

Formacja  
intelektualna

62. Celem łączącym wszystkie rodzaje formacji kandydatów do kapłaństwa jest przygotowanie do udziału w misji Chrystusa Dobrego Pasterza<sup>46</sup>. Dlatego w programie studiów seminaryjnych należy przyznać odpowiednie miejsce takim zagadnieniom, jak teologia wspólnoty, teologia rodziny, teologia życia konsekrowanego, stowarzyszenia katolickie i ruchy odnowy chrześcijańskiej, zagadnienia ekumeniczne, ewangelizacja przez środki społecznego przekazu, problematyka misyjna.

Formacja  
duszpasterska

Miejscem zdobywania doświadczeń duszpasterskich powinny być praktyki duszpasterskie, odpowiednio połączone z formacją duchową i intelektualną i dostosowane do dyspozycji kandydata. W toku praktyk zwrócić uwagę na jego zdolność do współpracy ze świeckimi, wrażliwość na potrzeby duchowe i materialne innych, otwartość na aktualne znaki czasu, umiejętność samokształcenia, uzdolnienia i braki katechetyczne i pedagogiczne, harmonijne łączenie odwagi świadectwa i cnoty roztropności.

W przygotowaniu seminaryjnym szczególnie ważne miejsce winno zajmować apostołstwo na rzecz trwałości i świętości małżeństwa i rodziny oraz obrony życia.

W formacji apostołskiej do życia konsekrowanego należy podkreślać wymiar wspólnotowy instytutu i jego szczególny charakter w perspektywie nowych wyzwań i znaków czasu.

Instytuty świeckie powinny kłaść nacisk na wychowywanie do samodzielności życiowej oraz zdolność rozeznawania, autokontroli i życia ślubami w środowisku świeckim. Należy podkreślać, że życie w instytucie świeckim wymaga umiejętności wnikania w problemy środowiska, postawy dialogicznej, samodzielności psychologiczno–ekonomicznej i świadomości apostołowania na kształt zaczynu, przepajającego mocą Ewangelii życie zawodowe, wychowawczo–kulturowe, polityczne i społeczno–gospodarcze<sup>47</sup>.

63. Skuteczność formacji zależy w dużej mierze od dojrzałej osobowości wychowawców. Dlatego należy starannie dobierać formatorów oraz nieustannie podnosić ich kwalifikacje. Do posługi tej powinny zostać wybrane osoby odznaczające się wzorowym życiem, dojrzałością ludzką i duchową, pasją apostołską, pewnością własnego powołania, umiejętnością współpracy oraz dobrym przygotowaniem psychologicznym i zmysłem pedagogicznym.

Wychowawcy  
seminaryjni

Obecność formatorów w życiu wspólnoty

64. Należy pamiętać, że głównym narzędziem pracy formacyjnej w seminarium jest obecność formatorów w życiu wspólnoty oraz rozmowa osobista. Rozmowy, jako praktyka o wypróbowanej skuteczności, powinny być prowadzone regularnie i często.

Należy rozwijać dzieło tworzenia struktur formacji wychowawców seminaryjnych i ojców duchownych, szkolenia mistrzyń nowicjatu oraz międzyinstytutowych spotkań odpowiedzialnych za formację w instytutach Świeckich<sup>48</sup>.

W duchu udziału w jednym posłannictwie

65. W formacji seminaryjnej należy uwzględnić zajęcia z dziejów, teologii i duchowości instytutów życia konsekrowanego. Natomiast w instytutach życia konsekrowanego należy zadbać o wykłady z historii i teologii Kościoła partykularnego oraz duchowości kleru diecezjalnego. Instytuty naukowe, ośrodki duchowości, klasztory i sanktuaria winny rozwijać wzajemną współpracę dla pogłębienia tożsamości kapłańskiej i zakonnej. Również zakonnice powinny mieć swój udział w formacji kapłanów i osób konsekrowanych<sup>49</sup>.

Współpraca księży i świeckich z seminarium

66. Księża i zakonnicy powinni utrzymywać związki serdecznej współpracy z seminarium, kolebką swojego powołania i szkołą pierwszego doświadczenia życia w komunii.

Duchowni i świeccy winni kontaktować się z wychowawcami seminaryjnymi i zgłaszać swoje uwagi, dotyczące zasad wychowania lub sposobu funkcjonowania seminarium<sup>50</sup>.

### Rozpalanie charyzmatu kapłana diecezjalnego

Troska o kształtowanie duchowości księdza diecezjalnego

67. Prezbiter, świadom specyfiki duchowości księdza diecezjalnego, od początku powinien troszczyć się o absolutnie pierwszeństwo życia duchowego w swojej posłudze. Specyfika ta polega na umiejętnym łączeniu *bycia w Chrystusie* z gorliwą miłością duszpasterską i rozwijaniem komunii kościelnej. Każdy ksiądz winien zatem pamiętać, że niesłychana łaska upodobnienia do Chrystusa w posłudze duszpasterskiej (*in persona Christi*) wymaga oddychania klimatem przyjaźni i osobistego spotkania z Panem Jezusem, służby Kościołowi — Jego Ciału i świadectwa, że miłuje się Go przez wierne i niestrudzone wypełnianie posługi duszpasterskiej. Tylko to pozwala uniknąć izolacji i rutyny oraz przezwyciężyć wyzwania, które niesie ze sobą mentalność świecka.

Ksiądz powinien pamiętać, że troska o życie duchowe nie jest tylko jego osobistym obowiązkiem, ale także prawem wiernych — mają oni prawo szukać w nim człowieka Bożego i ojca duchownego.

Środki życia duchowego

68. Ksiądz powinien nauczyć się organizować swoje codzienne życie modlitwy, owego *oddychania klimatem przyjaźni i osobistego spotkania z Panem Jezusem*. Wskazane jest, aby wypracował osobisty program życia duchowego, w miarę możliwości uzgodniony z kierownikiem duchowym. Program powinien obejmować szczegółowe postanowienia dotyczące następujących punktów:

- codzienne pobożne sprawowanie Eucharystii i osobiste spotkanie z Jezusem w Najświętszym Sakramencie;
- sakrament pokuty i pojednania, kierownictwo duchowe, codzienny rachunek sumienia i formy zadośćuczynienia Bogu i ludziom;
- integralne odprawianie liturgii godzin;
- codzienna około 20–minutowa medytacja, jej forma i czas;

- pobożność maryjna (rózaniec, oddanie się Maryi, wewnętrzna rozmowa);
- czas formacji doktrynalnej lub hagiograficznej;
- odnowione postanowienie praktycznego zastosowania wskazań biskupa, weryfikowanie swojego zdecydowanego przyłgnięcia do Urzędu Nauczycielskiego, przestrzeganie dyscypliny kościelnej;
- troska o komunie i przyjaźń kapłańską;
- należy odpoczynek.

69. Synod przypomina niezastąpioną wartość codziennego sprawowania przez kapłana Mszy świętej, „choć nie uczestniczyłby w niej żaden wierny. Powinien ją przeżywać jako centralną chwilę dnia i codziennej posługi, wynik szczerego pragnienia oraz okazję głębokiego i owocnego spotkania z Chrystusem; powinien w sposób szczególny troszczyć się, aby celebrować ją z pobożnością i wewnętrznym udziałem myśli i serca”<sup>51</sup>. W „Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów” podkreśla się nadto, że „niedostateczna uwaga zwrócona na aspekty symboliczne liturgii, a jeszcze bardziej niedbalstwo i pośpiech, powierzchowność i nieporządek, [...] osłabiają jej wpływ na wzrost wiary. Kto nie troszczy się o poprawną celebrację, ukazuje braki swojej wiary i nie wychowuje innych do wiary. Dobra celebracja stanowi natomiast pierwszą ważną katechezę o Najświętszej Ofierze”<sup>52</sup>.

Eucharystia,  
adoracja, bre-  
wiarz w ducho-  
wości prezbitera  
diecezjalnego

Centralne miejsce Eucharystii powinno wyrażać się także w częstej adoracji Najświętszego Sakramentu. „Wiara i miłość do Eucharystii nie mogą pozwolić, by Chrystus w tabernakulum przebywał w samotności”<sup>53</sup>.

Pierwszorzędnym czasem adoracji eucharystycznej powinno być sprawowanie Liturgii Godzin, która w ciągu dnia stanowi prawdziwe przedłużenie Mszy świętej. Liturgia Godzin, w której kapłan zjednoczony z Chrystusem jest głosem Kościoła dla całego świata, powinna być celebrowana, także wspólnotowo — gdy jest to możliwe — i we właściwych formach<sup>54</sup>. Powinno się zawsze unikać, zarówno w celebracji wspólnotowej jak i indywidualnej, sprowadzenia jej do czystego „obowiązku”, który wykonuje się mechanicznie, jak pospieszną lekturę.

70. Synod wielokrotnie podkreśla konieczność podtrzymania i ubogacania żywej praktyki sakramentu pokuty i pojednania. Wielka odpowiedzialność za to dzieło spoczywa na prezbiterach, którzy z radością i poświęceniem powinni pełnić posługę formowania sumień, przebaczenia i pokoju; utożsamiać się z tym sakramentem, a przyjmując postawę Chrystusa miłosiernie pochylać się nad zranionymi ludzkimi sercami, ukazując chrześcijańską nowość leczącego wymiaru pokuty. Księża powinni zawsze mieć przed oczyma wymiar sakramentalny pokuty, odsuwając niebezpieczeństwo zredukowania jej do działania czysto psychologicznego, a zwłaszcza formalistycznego. Winni też rozumieć, że do ich podstawowych obowiązków należy codzienne sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania jako oddzielnego sakramentu.

Szafarz  
pojednania

Jak każdy dobry wierny, także prezbiter ma obowiązek spowiadać się ze swoich grzechów i słabości. „W tym sensie jest bardzo ważne, by wierni wiedzieli i widzieli, że także ich kapłani spowiadają się w sposób regularny [...]. «[...] Gdyby jakiś kapłan nie spowiadał się lub spowiadał się źle, bardzo szybko odbiłoby się to na samym jego kapłaństwie i sprawowaniu kapłaństwa, co dostrzegłaby również wspólnota, której jest pasterzem»”<sup>55</sup>.

71. Kapłan powinien z powagą i zrozumieniem pełnić posługę kierownictwa duchowego. Ponowne odkrycie i rozpowszechnienie tej praktyki, także poza czasem

Kierownictwo  
duchowe

sprawowania sakramentu pokuty, jest wielkim dobrodziejstwem dla Kościoła. Sami prezbiterzy winni korzystać z kierownictwa duchowego, zachowując przy tym całkowitą swobodę w wyborze prezbitera, który będzie ich prowadzić.

Miłość  
duszpasterska

72. Miłość duszpasterska powinna stanowić wewnętrzną i dynamiczną zasadę zdolną do połączenia w jedno licznych i różnorodnych działań prezbitera. „Na tym polega — stwierdza Ojciec Święty Jan Paweł II — owa *ars artium*, do której powołał Was Pan Jezus. «Sztuką ponad sztuki jest rząd dusz» — napisał św. Grzegorz Wielki. Więc mówię Wam, nawiązując do jego słów: starajcie się być «artystami» duszpa-sterstwa. Wielu takich było w dziejach Kościoła. Czyż trzeba ich wymieniać? Do każdego z nas przemawia czy św. Wincenty a Paulo, czy św. Jan z Awila lub św. Proboszcz z Ars, św. Jan Bosko, św. Maksymilian Kolbe — czy tyłu, tyłu innych. Każdy z nich był na swój sposób inny, był dzieckiem swoich czasów — i był «dostosowany» do swoich czasów. Ale to «dostosowanie» u każdego oznaczało oryginalną, właśnie tym czasom potrzebną odpowiedź świętości i gorliwości. Nie ma też żadnej innej reguły dostosowania się w naszym życiu i działalności kapłańskiej do naszych czasów, do naszej współczesności. Z pewnością nie są takim dostosowaniem różne próby i projekty zeświecczenia życia kapłańskiego»<sup>56</sup>.

Posługa  
słowa Bożego

73. Do głównych obowiązków głosicieli słowa Bożego należy uświadomienie sobie, że „u podstaw wszelkiej refleksji, jaką podejmuje Kościół, leży orędzie, które bierze początek z samego Boga (por. 2 Kor 4, 1–2). Wiedzy, którą pragnie przekazać człowiekowi, Kościół nie uzyskał na drodze samodzielnych przemyśleń, ale dzięki przyjęciu z wiarą słowa Bożego (por. 1 Tes 2, 13)»<sup>57</sup>. Ten wymóg *podstawowego posłuszeństwa* wobec Objawienia łączy się z wymogiem zgodności orędzia zwiastowanego w katechezie i na ambonie z wiarą Kościoła, będącego stróżem prawdy o Bogu i człowieku. Chodzi o głoszenie słowa Bożego powierzonego Kościołowi w tym celu, aby go strzegł, badał je oraz wiernie przekazywał, usilnie zachęcając do nawrócenia i świętości<sup>58</sup>. Homilia, kazanie czy katecheza powinna być głoszona w poczuciu wielkiej odpowiedzialności, ze świadomością, że chodzi o kwestię o największym znaczeniu: stosunku człowieka do własnego powołania, sensu istnienia, pójścia za dobrem lub za złem. Dlatego głoszenie homilii lub kazania nie może sprowadzać się do przekazywania własnych myśli i wyjaśnień o charakterze psychologicznym czy socjologicznym. Prezbiter nie powinien również zbyt ulegać urokowi retoryki. Jego orędzie nie może jednak być abstrakcyjne i odległe od życia ludzi; przeciwnie, powinno mieć bezpośrednie odniesienie do sensu życia człowieka i podejmować najbardziej żywotne zagadnienia, które stają przed jego sumieniem.

Przygotowanie  
do liturgicznej  
posługi słowa

74. Biskup, prezbiter i diakon powinien zwracać szczególną uwagę na przygotowanie, zarówno dalsze jak i bliższe, homilii liturgicznej. Przygotowanie dalsze polega na kształtowaniu poczucia osobistego zobowiązania do zgłębiania Pisma Świętego przez studium zdrowej egzegezy i jego systematyczną medytację praktykowaną według różnych metod wypróbowanych w tradycji duchowej Kościoła. Należy do tego także wrażliwość na znaki czasu, która pozwala odkryć w nich głos Boga, rozmawiającego ze swoją Oblubienicą, oraz odpowiadać na nie w świetle Bożego zamysłu. W przygotowaniu bliższym istotne znaczenie ma utrzymanie równowagi między częścią wyjaśniającą i zastosowaniem, uwzględnianie pedagogii i techniki przekazu, szacunek dla godności aktu przepowiadania i jego adresatów<sup>59</sup>.

75. Prezbiter, będąc nauczycielem i wychowawcą wiary, powinien dążyć do tego, aby katecheza była pierwszorzędną częścią wychowania chrześcijańskiego w rodzinie, nauczaniu religijnym, formacji ruchów apostoelskich itd. Ksiądz, spoglądając na tę płaszczyznę swojej działalności w wymiarze ascetycznym, ma na pierwszym miejscu obowiązek przeżywania jej jako *katecheta katechetów*. Oznacza to, że powinien współtworzyć z nimi prawdziwą wspólnotę uczniów Pana, służącą za punkt odniesienia dla katechizujących. W wypełnianiu wszelkich obowiązków katechetycznych powinien przyjąć jako pierwszorzędny punkt odniesienia „Katechizm Kościoła Katolickiego”, który stanowi pewną i autentyczną normę nauczania Kościoła. Winien też interesować się nowymi materiałami uzupełniającymi, pomocami dydaktycznymi i środkami przekazu, które mogą przyczynić się do tego, aby katechizowani, w sposób dostosowany do ich charakteru, zdolności, wieku i warunków życia, byli w stanie wnikać w doktrynę chrześcijańską i stosować ją w życiu rodzinnym, szkolnym czy zawodowym.

Katecheza

76. Kapłan powinien zawsze pamiętać, że uświęca się poprzez troskę o życie wspólnoty, która została mu powierzona. Troska ta winna wyrażać się w *byciu z wspólnotą i we wspólnocie*, świadectwie miłości, oświecaniu sumień światłem prawdy objawionej, strzeżeniu ewangelicznej autentyczności życia chrześcijańskiego, naprawianiu błędów, przebaczeniu, leczeniu ran, pocieszaniu w strapieniach i umacnianiu jedności. Duszpasterz, szukając wspólnego dobra Kościoła, powinien z wielką *wyobraźnią wiary* popierać stowarzyszenia wiernych i ruchy, które stawiają sobie cele religijne, przyjmując je i pomagając im znaleźć, łączącą je jedność zamierzeń, w modlitwie i działalności apostoelskiej.

Kapłan  
dla wspólnoty

77. Proboszczowie powinni rozwijać życie wspólne w domu parafialnym ze swoimi wikariuszami, pobudzając ich do gorliwości jako swoich współpracowników i uczestników troski duszpasterskiej; wikariusze ze swej strony powinni uznawać i szanować autorytet proboszcza.

Wspólnota  
prezbiterów  
parafii

78. Wśród różnych form komunii kapłańskiej (wspólny dom, wspólnota stołu itd.) powinno się uwzględnić — jako mające szczególne znaczenie wspólnototwórcze — uczestniczenie w modlitwie liturgicznej.

Wspólna modlitwa  
liturgiczna

79. Ksiądz, włączony w życie wspólnoty i odpowiedzialny za nią, winien dawać także świadectwo całkowitej „przejrzystości” w rozporządzaniu dobrami wspólnoty. Nigdy nie powinien traktować ich tak, jakby były one jego własnym majątkiem, ale jako rzecz, z której musi zdać sprawę Bogu i braciom, przede wszystkim ubogim. W tym sensie stała współpraca z radą ekonomiczną parafii należy do obowiązków duchowych duszpasterza. Powinien on nadto zabiegać zarówno o sprawiedliwy podział dóbr pomiędzy współbraćmi, jak i o wspólne przeznaczanie pewnych dóbr na cele diecezjalne i ogólnokościelne, na przykład części stypendiów mszalnych, dochodów z nauczania religii w szkole, dochodów z kołody itp. Obowiązkiem biskupa diecezjalnego, w ścisłej i braterskiej współpracy z radą kapłańską i radą ekonomiczną diecezji, jest wypracowanie odpowiedniej formy tych funduszy.

Dobra materialne  
na rzecz  
wspólnoty

80. Cnotę posłuszeństwa, wewnętrznemu wymaganemu przez sakrament i strukturę hierarchiczną Kościoła, należy rozumieć jako wynikającą z posłuszeństwa wobec słowa Bożego szczególną dyspozycyjność wobec woli Bożej, która jest ukazywana za pośrednictwem prawowitych przełożonych. W świecie indywidualizmu i braku szacunku dla autorytetów wyraża się ona we wsłuchaniu w nauczanie Ojca Świętego, głowy kolegium, i biskupa, głowy prezbiterium.

Posłuszeństwo  
w życiu kapłana  
diecezjalnego

„Kapłan, w pełnym szacunku dla podporządkowania hierarchicznego, powinien stać się rzecznikiem otwartych kontaktów z własnym biskupem, połączonych ze szczerą ufnością, serdeczną przyjaźnią, z prawdziwym dążeniem do pełnej harmonii i zgodności, która w niczym nie przekreśla rozumnej inicjatywy osobistej i przedsiębiorczości duszpasterskiej”<sup>60</sup>.

Posłuszeństwo prezbitera wyraża się w sposób praktyczny w chętnym uczestnictwie w diecezjalnych działaniach duszpasterskich, a także w szacunku wobec przepisów liturgicznych: „wierni mają słuszne prawo do uczestniczenia w takich celebrowaniach liturgicznych, jakich chce Kościół a nie według osobistego upodobania jakiegoś kapłana jak również według nie zatwierdzonych partykularyzmów obrzędowych, będących wytworem poszczególnych grup, które dążą do zamknięcia się na powszechność Ludu Bożego”<sup>61</sup>. Posłuszeństwo kapłańskie „wymaga zarówno nieprzywiązywania się zbyt do własnych upodobań lub punktów widzenia, jak i stworzenia współbraciom takich warunków, by mogli rozwijać swoje talenty i zdolności w atmosferze wolnej od wszelkiej zazdrości, zawiści czy rywalizacji”<sup>62</sup>.

Znakiem głębokiego rozumienia posłuszeństwa jest także noszenie stroju duchownego<sup>63</sup>. Prezbiter powinien być rozpoznawalny przede wszystkim przez swoją postawę, lecz także przez swój ubiór w ten sposób, aby każdy bezpośrednio dostrzegał jego tożsamość, wyrażającą się w przynależności do Boga i Kościoła. Nieużywanie stroju kościelnego przez kapłana, z wyjątkiem sytuacji całkowicie szczególnych, może być znakiem słabego poczucia własnej tożsamości pasterza oddanego służbie Kościoła<sup>64</sup>.

Celibat

81. Celibat, jako dar i szczególnie charyzmat Boga, wymaga zachowania doskonałej i stałej wstrzemięźliwości dla Królestwa niebieskiego, aby łatwiej przylgnąć do Chrystusa sercem niepodzielnym i w sposób wolniejszy poświęcić się służbie Bogu i ludziom. Dlatego nie należy go przeżywać jako „daniny, którą płaci się Panu”. W każdej sytuacji życiowej wyświęcony winien widzieć w celibacie dar, wybór wolności i znak powołania do miłości pasterskiej<sup>65</sup>.

Wynika z tego konieczność zachowania należytej roztropności w kontaktach z osobami, których bliskość może narazić na niebezpieczeństwo wierność darowi celibatu lub spowodować zgorzenie wiernych. Kapłani nie powinni też zapominać o tych zasadach ascetycznych, które są potwierdzone przez doświadczenie Kościoła i których jeszcze bardziej domagają się dzisiejsze okoliczności. Z tego powodu powinni podtrzymywać osobiste nabożeństwo do Matki Bożej, przeżywać kapłaństwo jako ojcostwo duchowe, wykształcić w sobie głęboki obraz kobiety jako siostry, roztropnie unikać uczęszczania do miejsc i oglądania programów lub czytania lektur, które mogą być zasadzką dla zachowania czystości w celibacie.

Księża, troszcząc się o odpowiedzialne i radosne przeżywanie celibatu, winni wpisać w swoją świadomość słowa Jana Pawła II: „to wszystko nabiera specjalnej wyrazistości wówczas, gdy dotrzymanie słowa danego Chrystusowi w świadomym i dobrowolnym zobowiązaniu się do celibatu na całe życie natrafia na trudności, gdy jest poddane próbie, gdy zostaje narażone na pokusę, co wszystko przecież nie omija kapłana, podobnie jak nie omija każdego innego człowieka i chrześcijanina. Wówczas każdy musi szukać oparcia w tym żarliwszej modlitwie. Musi z jej pomocą znajdować w sobie taką postawę pokory i szczerości wobec Boga i własnego sumienia, która właśnie jest źródłem siły do podtrzymania tego, co się chwije. Wtedy też rodzi się ufność podobna do tej, jaką św. Paweł wyraził w słowach: «wszystko mogę w Tym,



który mnie umacnia» (*Flp* 4, 13). Są to prawdy znane z doświadczenia tylu kapłanów i wypróbowane życiem. Przyjmowanie ich stanowi podstawę owej wierności słowu danemu Chrystusowi i Kościołowi, która jest także sprawdzianem autentycznej wierności sobie, swojemu sumieniu, swojemu człowieczeństwu, swojej godności. O tym trzeba myśleć nade wszystko w momentach kryzysów, a nie sięgać do dyspensy rozumianej jako «zabieg administracyjny» tak, jak gdyby tutaj nie chodziło przede wszystkim o głęboką sprawę sumienia oraz o próbę człowieczeństwa. Bóg ma prawo do takiej próby w stosunku do każdego z nas, życie ziemskie bowiem jest dla każdego człowieka czasem próby. Równocześnie jednak Bóg chce, abyśmy z tych prób wychodzili zwycięsko. I dopomaga nam w tym<sup>66</sup>.

82. Kapłan, chociaż nie zobowiązuje się do ubóstwa ślubem publicznym, a jego posłannictwo wypełnia się w świecie, powinien używać dóbr doczesnych, jak ten, kto ma swój skarb w niebie i wie, że wszystko powinno być używane dla budowania Królestwa Bożego. Winien powstrzymać się od działań zarobkowych, które nie odpowiadają jego posłudze. To, co otrzymuje z okazji wypełniania swoich funkcji, po zabezpieczeniu swojego godnego utrzymania, winien używać dla dobra Kościoła i pełnienia dzieł miłości. Jego obowiązkiem jest prowadzenie życia prostego i wystrzeżenie się w sposobie urzędzenia mieszkania, w używanych środkach transportu, sposobie spędzania wakacji itp. tego, co może być oznaką próżności, wyszukania i luksusu. Jako *przyjaciel ubogich* powinien okazywać im szczególnie delikatne zainteresowanie swojej miłości duszpasterskiej, stale rozbudzając swoją wrażliwość i wrażliwość innych na wszystkie dawne i nowe formy ubóstwa obecne w świecie<sup>67</sup>.

83. Corocznie, jako znak trwałego pragnienia wierności, w czasie Mszy świętej w Wielki Czwartek, prezbiterzy powinni odnawiać przed swoim biskupem i wraz nim przyrzeczenia złożone podczas święceń.

84. Realizacji duchowości kapłańskiej powinna służyć dobrze zorganizowana formacja stała zarówno kapłanów diecezjalnych, jak i zakonnych. „Kładę wam bardzo na sercu — apelował w 1998 roku Jan Paweł II do biskupów polskich — abyście w duchu miłości pasterskiej i wielkiej odpowiedzialności za przyszłość posługi kapłańskiej mieli zawsze na uwadze tę sprawę. Niech miłość i troska pobudzają was do opracowania i realizowania programu stałej formacji duchowej, intelektualnej i duszpasterskiej kapłanów ze wszystkimi jej aspektami. Zachęcajcie ich, aby sami dbali o własną formację stałą, którą powinni podejmować zawsze, to znaczy w każdym okresie życia, niezależnie od uwarunkowań, w jakich się znajdują, a także od funkcji, jakie pełnią w Kościele. Jest to poważna i nieustanna praca, która ma na celu pomóc kapłanom, aby stawali się coraz pełniej i dojrzałej ludźmi wiary i świętości, by umieli strzec w sobie ten wielki dar, jaki został im ofiarowany w obrzędzie nałożenia rąk (por. 2 *Tm* I, 6) i byli w stanie udźwignąć ciężar tajemnicy, jaką kapłaństwo w sobie niesie”<sup>68</sup>.

85. Byłoby rzeczą słuszną i pożyteczną w diecezjach i instytutach życia konsekrowanego zakonnych utworzyć odpowiednie struktury i powołać zespół osób koordynujących formację stałą oraz ustalających jej program<sup>69</sup>.

Zaleca się, aby program formacji stałej uwzględniał rok duszpasterski dla neoprezbiterów, „okres sabatyczny” dla wykładowców seminaryjnych i duszpasterzy, coroczne rekolekcje, dni skupienia i „godziny kapłańskie”<sup>70</sup>.

Program winien wskazywać kapłanom i osobom konsekrowanym możliwości szukania i tworzenia dodatkowych form życia wspólnotowego i duchowego jako spo-

Ubóstwo jako  
dyspozycyjność

Odnowienie  
obietnic

Formacja stała

Program  
formacyjny

sobu obudzenia gorliwości pasterskiej, wyjścia z osamotnienia, a przede wszystkim pogłębienia wspólnoty prezbiterium.

Biskup 86. Doświadczenie kapłanów, którzy mieli sposobność być współpracownikami świętych i mądrych pasterzy, uczy, że im bardziej biskup jest z przekonaniem zaangażowany w swoją formację, tym lepiej inspiruje i podtrzymuje formację swojego prezbiterium<sup>71</sup>.

Wikariusz biskupi, ojciec duchowny księży 87. Dla czuwania nad formacją stałą można powołać ojca duchownego lub wikariusza biskupiego do spraw formacji stałej. Powinien on dysponować odpowiednim zapleczem materialnym i kompetencjami, jeśli chodzi o księży znajdujących się w trudnej sytuacji moralnej, materialnej czy zdrowotnej.

Dom formacyjny 88. Wskazane jest, aby diecezja posiadała własny dom formacyjny. Powinny powstawać Domy Duchowieństwa, które mogłyby stanowić miejsce spotkań formacyjnych, rekolekcji indywidualnych, rocznych spotkań kursowych, a także odpoczynku.

Grupy wiekowe 89. Formacja może być prowadzona w grupach zróżnicowanych pod względem wieku. Należy starać się głównie o to, aby pomagała ona w zachowaniu równowagi pomiędzy zaangażowaniem duszpasterskim i apostołskim, życiem modlitewnym i kontemplacją w danym okresie życia kapłańskiego.

Rok duszpasterski 90. Szczególną opieką należy otoczyć neoprezbiterów. Ordynariusz powinien zatroszczyć się o to, aby w pierwszym roku po święceniach kapłańskich został zaprogramowany tak zwany rok duszpasterski, który ułatwiłby przejście od życia w seminarium do sprawowania posługi prezbiteratu. Należy w tym czasie czuwać, aby nowowyświęceni nie byli stawiani w szczególnie trudnych lub delikatnych sytuacjach, a także unikać wyznaczania im zadań, których podjęcie oddalałoby ich od współbraci. Byłoby natomiast wskazane, aby biskup skierowywał nowowyświęconych kapłanów do proboszczów dających przykład życia i gorliwości duszpasterskiej, a także zapewnił zorganizowane formy wspólnych spotkań, dzielenia się pierwszymi doświadczeniami i trudnościami.

Rekolekcje, dni skupienia 91. Prawo kanoniczne postanawia, że kapłani „zobowiązani są do odprawienia rekolekcji, według przepisów prawa partykularnego”<sup>72</sup>. Dwoma najbardziej powszechnymi środkami, które winny być wprowadzone przez biskupa, są: dzień skupienia — w miarę możliwości co miesiąc — i coroczne rekolekcje.

Formacja intelektualna 92. Na spotkaniach kapłańskich, na przykład rady kapłańskiej, dziekanów i ojców duchownych, na zebraniach dekanalnych itp. powinny być zgłębiane, pod kompetentnym przewodnictwem, dokumenty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Szczególny nacisk należy położyć na studiowanie, obronę i praktyczne wdrażanie nauki społecznej Kościoła. „Dziś bardziej niż kiedykolwiek Kościół jest świadom, że jego orędzie społeczne zyska większą wiarygodność dzięki świadectwu działania, niż dzięki swej wewnętrznej spójności i logice”<sup>73</sup>.

Prezbiterzy porzucający służbę kapłańską 93. Należy pamiętać o współbraciach, którzy porzucili posługę kapłańską; o ofiarowaniu im koniecznej pomocy, przede wszystkim w postaci modlitwy i pokuty, ale także pomocy materialnej i prawnej. Z roztropnością należy podtrzymywać nawiązane więzi i umacniać ich w życiu wiarą.

#### *Rozpalanie charyzmatu życia konsekrowanego*

Rozwój charyzmatu 94. Synod Plenarny, wyrażając Bogu i ludziom ogromną wdzięczność za bogactwo i wieloraką służbę instytucji życia konsekrowanego działających w Polsce, za-

chęca wszystkich ich członków, aby w nowych warunkach życia Ojczyzny rozeznali swój specyficzny charyzmat, a także pogłębili swoją tożsamość, duchowość i posłannictwo. Nowe czasy wymagają nowych odpowiedzi:

- promieniowania duchowością kontemplacyjną, a zarazem ekumeniczną i otwartą na nowe poszukiwania;
- chętnego podejmowania się kierownictwa duchowego wobec prezbiterów diecezjalnych i katolików świeckich;
- wierności charyzmatowi ewangelizacyjnemu, a zarazem odkrywania jego nowych wymiarów przez tworzenie szkół i ośrodków wychowawczych, współpracę z mediami itp.;
- wierności charyzmatowi opieki nad słabymi i zagubionymi moralnie, a jednocześnie odkrywanie nowych obszarów zagubienia i nędzy oraz nowych form zarządzania i pomocy.

Wielką pomocą w tym dziele jest soborowe i posoborowe Magisterium Kościoła odnoszące się do życia konsekrowanego, a zwłaszcza przesłania Ojca Świętego Jana Pawła II kierowane do osób konsekrowanych w Polsce. Synod prosi zakonników i zakonnice, członków i członkinie stowarzyszeń apostołskich i instytutów świeckich o coraz lepsze poznawanie, rozważanie i gorliwe wypełnianie tych wskazań. Jest wielką potrzebą Kościoła w Polsce, aby zgromadzenia i instytuty odnawiały się i rozwijały według właściwego im charyzmatu i w pełnej komunii z pasterzami Kościoła. Synod ze swej strony daje podstawowe wskazania i zalecenia dotyczące duchowości i apostołatu instytutów życia konsekrowanego w obecnej sytuacji Ojczyzny.

95. W nauczaniu posoborowym podkreśla się, że chociaż wielorakie dzieła apostołskie, jakie zakonnicy i zakonnice spełniają, należą do najbardziej doniosłych, to podstawowym dziełem apostołskim pozostaje zawsze to, kim są w Kościele osoby konsekrowane. „Nie możecie nigdy zapominać — apeluje Ojciec Święty Jan Paweł II — że jesteście wezwani do dawania osobistego i wspólnotowego świadectwa świętości, która jest istotnym powołaniem życia konsekrowanego i źródłem apostołskiego dynamizmu Kościoła. Ludzie świeccy oczekują od was, abyście byli przede wszystkim świadkami świętości i przewodnikami wskazującymi drogę do jej osiągnięcia w życiu codziennym. Dobrze, że jesteście gotowi przyjąć i duchowo towarzyszyć tym, którzy szukają żywego kontaktu z Bogiem i pragną przy was pogłębiać swoje dążenie do świętości. Wasze świadectwo jest potrzebne, aby «popierać i umacniać w każdym chrześcijaninie pragnienie doskonałości. [...] Fakt, że wszyscy są powołani do świętości, musi stanowić dodatkowy bodziec dla tych, którzy ze względu na wybraną drogę życia powinni przypominać o tym innym»<sup>74</sup>.

96. Osoby konsekrowane powinny szczególnie pamiętać, że „świadectwo życia bez reszty oddanego Bogu i braciom jest niezbędne, aby uobecniać w świecie Chrystusa i docierać z Jego Ewangelią do ludzi naszych czasów, którzy chętniej słuchają świadków niż nauczycieli i są bardziej wrażliwi na żywe przykłady niż słowa”<sup>75</sup>. Dlatego trzeba szczególnie dbać o to, aby bronić się przed powierzchownością i przeciętnością w służbie Bożej, podobnie jak i przed pokusą, aby „więcej działać niż być”.

97. „Postępujące zubożenie wartości ludzkich, związane z upowszechniającymi się również w Polsce modelami życia opartymi na potrójnej pożądlivości, sprawia, że szczerze praktykowanie rad ewangelicznych nabiera szczególnego charakteru proroczego znaku”<sup>76</sup>. Ojczyźnie naszej szczególnie potrzeba dzisiaj drogi *duchowej terapii*,

w komunii  
z pasterzami

Świadkowie  
świętości

Potrzeba  
mistrzów

Wezwanie do  
gorliwego praktykowania rad  
ewangelicznych

która polega na odrzuceniu bałwochwalczego kultu własnego zdania, pieniądza i ciała, a kieruje ku wartościom najwyższym<sup>77</sup>.

Zmysł Kościoła

98. W obliczu zaniku zmysłu eklezjalności, na osobach konsekrowanych spoczywa szczególnie obowiązek miłości Kościoła i życia jego sprawami. Wyczulony *sensus Ecclesiae* powinien stanowić cechą charakterystyczną ich posługiwania i budzić w innych dojrzałą i głębszą świadomość Kościoła.

Zadania biskupów

99. Biskupi ze swej strony powinni akceptować i cenić charyzmaty życia konsekrowanego, przyznając im należne miejsce w diecezjalnych programach duszpasterskich. „Diecezja, w której zabrakłoby życia konsekrowanego, nie tylko zostałaby pozbawiona licznych darów duchowych, miejsc służących poszukiwaniu Boga, specyficznych rodzajów apostołstwa i form duszpasterstwa, ale mogłaby też w znacznej mierze utracić ducha misyjnego, jaki znamionuje większość instytutów”<sup>78</sup>.

Na służbie organicznej komunii

100. Decyzje dotyczące obecności instytutów i działalności duszpasterskiej osób konsekrowanych powinny być podejmowane i realizowane w ramach szczerego i otwartego dialogu między biskupami a przełożonymi różnych instytutów życia konsekrowanego. Szczególna troska biskupów o powołanie i misję właściwą dla poszczególnych instytutów oraz szacunek okazywany posłudze biskupów przez gotowość osób konsekrowanych do realizacji wskazań pasterskich dotyczących życia diecezji, to dwie ściśle ze sobą związane formy jedynej miłości eklezjalnej, która nakazuje, aby wszyscy służyli *organicznej komunii* całego Ludu Bożego, zarówno charyzmatycznej jak i hierarchicznej. Członkowie instytutów życia konsekrowanego powinni dokładać starań, aby zapoznać się z życiem i potrzebami Kościoła partykularnego, w którym żyją i pracują, zarówno w dziedzinie apostołstwa i dobroczynności, jak też karność. Ze strony zaś duszpasterzy diecezjalnych potrzeba pogłębionej odpowiedzialności za powołania do życia konsekrowanego. Jedni i drudzy winni utrzymywać przyjazne relacje i dzielić się swoimi inicjatywami<sup>79</sup>.

Zakony klauzurowe

101. Synod Plenarny, podkreślając niezastąpione znaczenie modlitwy i kontemplacji dla życia religijnego, z wielkim szacunkiem spogląda na zakony klauzurowe i kontemplacyjne oraz poleca je serdecznej opiece duchowej i materialnej biskupów i duszpasterzy. Synod zachęca mnichów i mniszki, aby w *sercu Kościoła Matki* promieniowali miłością, podejmowali z troską intencje modlitwy, chętnie służyli osobom i grupom poszukującym skupienia i medytacji, służyli pomocą w odkrywaniu drogi powołania duchowego, prowadzili kaplice całodziennej adoracji i spowiedzi. Szczególnie liturgia Eucharystii i Liturgia Godzin winna być w nich sprawowana w taki sposób, aby mogli w niej z głębokim pożytkiem duchowym uczestniczyć rekolektanci i inni goście.

Inne instytuty i stowarzyszenia

102. Zakony i stowarzyszenia zawsze czuły się zobowiązane do troski o tych, o których szczególnie troszczył się Pan Jezus: ubogich, chorych, opuszczonych, niepełnosprawnych. W Polsce, w dobie transformacji, liczba takich osób znacznie powiększyła się o bezrobotnych, bezdomnych, chorych na nieuleczalne choroby, nie radzących sobie w nowej sytuacji. Zarazem zakonem, zwłaszcza żeńskim, przywrócono należne im prawo prowadzenia dzieł charytatywnych, posługi w szpitalach, domach i stacjach opieki społecznej itp. Synod zachęca instytuty życia konsekrowanego, aby z żarliwością odnawiały charyzmat opieki nad osobami starszymi, ubogimi i chorymi, a także z radykalizmem ewangelicznym odpowiadały na nowe wyzwania w tej dziedzinie (chorzy na AIDS, pomoc paliatywna, domy samotnej matki itp.).

Wielkim zadaniem stojącym przed Kościołem w Polsce jest odnowa działalności edukacyjnej i wychowawczej. Synod zaprasza instytuty życia konsekrowanego do wzmocnienia wysiłków w dziele tworzenia przedszkoli, szkół katolickich i innych placówek wychowawczych.

103. Należy starać się o jasne określenie miejsca i zadań instytutów świeckich, których członkowie łączą w swoim życiu konsekrację, świeckość i apostołstwo. Dla realizacji tego celu niezbędna jest właściwa formacja i kierownictwo duchowe.

104. Liczne instytuty życia konsekrowanego dochodzą dzisiaj do przekonania, że ludzie świeccy mogą mieć udział w ich charyzmacie, duchowości i misji. Nawiązując do historycznych doświadczeń różnych zakonów świeckich i „trzecich zakonów” należy z wyobraźnią i roztropnością rozwijać ten nowy i obiecujący rozdział w dziejach relacji między osobami konsekrowanymi a laikatem.

105. Kościół liczy na wkład kobiet konsekrowanych w rozwój nauki, obyczajów, życia rodzinnego i społecznego, zwłaszcza w dziedzinach związanych z obroną godności kobiety i poszanowaniem życia ludzkiego. Można żywić nadzieję, że dzięki pełniejszemu uznaniu misji kobiety w życiu naszego kraju środowiska żeńskich instytutów życia konsekrowanego zyskają głębszą świadomość swojej roli i z jeszcze większym oddaniem będą służyć sprawie Królestwa Bożego. Może się to wyrażać w różnorodnych dziełach, takich jak ewangelizacja, praca wychowawcza, udział w formacji przyszłych kapłanów i osób konsekrowanych, animacja wspólnot chrześcijańskich i kierownictwo duchowe, obrona podstawowych dóbr życia i pokoju<sup>80</sup>.

106. W stałej formacji zakonnej należy zwracać szczególną uwagę na formację duchową; ludzką i braterską; apostołską, kulturową i zawodową oraz na wzrastanie w charyzmacie<sup>81</sup>.

Formacja duchowa winna prowadzić osobę konsekrowaną do coraz większej wrażliwości na słowo Boże i pierwotny charyzmat swego instytutu. Jej celem dalszym jest wypracowanie konsekwentnej postawy modlitewnej, milczenia, samotności i mądrości pośród trudów życia codziennego.

Formacja ludzka i braterska powinna polegać na kształtowaniu wewnętrznej wolności osoby konsekrowanej, jej integracji uczuciowej, umiejętności dialogu, zwłaszcza we własnej wspólnotcie, pogody ducha i wrażliwości na cierpiących, umiłowania prawdy oraz jednoznacznej zgodności słów i czynów.

Formacja apostołska ma za zadanie otwieranie umysłu i serca w celu dostosowania metod i celów pracy apostołskiej do aktualnych potrzeb, przy jednoczesnym dochowaniu wierności duchowi i celom założyciela lub założycielki oraz tradycjom później ukształtowanym. Musi ona także prowadzić do odkrywania nowych znaków czasu i wyzwań i dostosowywania do nich metod pracy ewangelizacyjnej.

Formacja kulturowa i zawodowa, oparta na solidnej formacji teologicznej, dającej zdolność rozeznania, powinna odpowiadać na potrzebę nieustannego uzupełniania wiedzy, zwłaszcza w tych dziedzinach, do których odnoszą się poszczególne charyzmaty. Należy zatem zachować umysłową otwartość i możliwie największą elastyczność, aby planować i pełnić posługę zgodnie z potrzebami swojej epoki, a także z nowymi wskazaniem Papieża, Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, biskupa i przełożonych.

Formacja w aspekcie specyficznego charyzmatu instytutu, stanowiąc swoistą syntezę pozostałych wymiarów, powinna zmierzać do nieustannego pogłębiania różnych

Instytuty  
świeckie

Instytuty życia  
konsekrowanego  
i świecy

Siostry

Formacja stała  
w Instytutach  
Życia Konsekro-  
wanego

aspektów własnej konsekracji: ascetycznego, wspólnotowego i apostołskiego. Każda osoba konsekrowana winna zatem gorliwie poznawać ducha swojego instytutu, jego historię i misję, dążąc do ich coraz głębszego przyjęcia<sup>82</sup>.

Z Wzgórza Lecha w Gnieźnie, z miejsca szczególnej czci św. Wojciecha, Zakonnika, Kapłana i Biskupa, Synod Plenarny Kościoła w Polsce zwraca się z gorącym apelem do księży i członków instytutów życia konsekrowanego:

Nauczajcie tego, w co wierzycie, żyjcie tak, jak nauczacie. W ten sposób postępując, dacie pokarm Ludowi Bożemu, dobrym świadectwem życia będziecie dla niego oparciem i staniecie się budowniczymi świątyni Bożej, którą jest Kościół.

Bądźcie świadomi tego, co czynicie, naśladujcie to, co wypełniacie, noście śmierć Chrystusa w Waszych ciałach i postępujcie w nowości życia.

Nie przestawajcie nigdy patrzeć na Chrystusa, dobrego Pasterza, który przyszedł nie po to, aby Mu służyło, lecz aby służyć, oraz szukać i zbawiać tych, którzy się zagubili<sup>83</sup>.

#### Przypisy:

<sup>1</sup> Jan Paweł II, adhort. apost. *Pastores dabo vobis*, 15.

<sup>2</sup> *Tamże*, 11.

<sup>3</sup> Por. Kongregacja do spraw Duchowieństwa, List okólny *Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*, 19 III 1999.

<sup>4</sup> *Tamże*, 23.

<sup>5</sup> *Tamże*, 25; Kongregacja do spraw Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, 48–54.

<sup>6</sup> Jan Paweł II, adhort. apost. *Pastores dabo vobis*, 26; por. Kongregacja do spraw Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, 44–48.

<sup>7</sup> Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Pastores dabo vobis*, 26; Kongregacja do spraw Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, 55–56.

<sup>8</sup> Jan Paweł II, adhort. apost. *Pastores dabo vobis*, 21.

<sup>9</sup> Por. Kongregacja do spraw Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, 23–24. Cyt. z nr 24.

<sup>10</sup> Kongregacja do spraw Duchowieństwa, *Instrukcja o niektórych kwestiach dotyczących współpracy wiernych świeckich w ministerialnej posłudze kapłanów*, 15 IX 1997 — AAS 89/1997/852–877.

<sup>11</sup> Jan Paweł II, adhort. apost. *Pastores dabo vobis*, 74.

<sup>12</sup> Kongregacja do spraw Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, 30.

<sup>13</sup> Jan Paweł II, adhort. apost. *Pastores dabo vobis*, 27.

<sup>14</sup> *Tamże*, 28.

<sup>15</sup> Por. II Sobór Watykański, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 43 i 44; *KKK*, 914–916; *KPK*, kan. 573.

<sup>16</sup> Por. *KKK*, 926.

<sup>17</sup> *Tamże*.

- <sup>18</sup> Jan Paweł II, adhort. apost. *Vita Consecrata*, 59; Kongregacja do spraw Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Instr. *Verbi Sponsa* (13 V 1999), Libreria Editrice Vaticane, Watykan 1999.
- <sup>19</sup> *Tamże*, 10.
- <sup>20</sup> *KKK*, 932.
- <sup>21</sup> Jan Paweł II, adhort. apost. *Vita Consecrata*, 93.
- <sup>22</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 44.
- <sup>23</sup> Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Vita consecrata*, 21.
- <sup>24</sup> Por. *tamże*, 41.
- <sup>25</sup> *Tamże*, 42; por. Kongregacja do spraw Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Instr. *Życie braterskie we wspólnocie «Congregari nos in unum Christi amor»* (2 II 1994), *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, nr 5 (1994), ss. 35–62.
- <sup>26</sup> Por. *tamże*, 87.
- <sup>27</sup> Opracowano m.in. na podstawie: Krajowa Rada Katolików Świeckich, *Wiara — Kultura — Społeczeństwo*, 1/1997.
- <sup>28</sup> Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Pastores dabo vobis*, 34; Jan Paweł II, adhort. apost. *Vita consecrata*, 64; Papieskie Dzieło Powołań Duchowych, *Rozwój duszpasterstwa powołań w Kościołach lokalnych*, 32.
- <sup>29</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 11; Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, 3.
- <sup>30</sup> Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Pastores dabo vobis*, 37; Jan Paweł II, adhort. apost. *Vita consecrata*, 64.
- <sup>31</sup> Zob. Jan Paweł II, *Orędzie na dzień powołań*, 1986.
- <sup>32</sup> *Dyrektorium Duszpasterstwa Powołań*, 18.
- <sup>33</sup> Por. Papieskie Dzieło Powołań Duchowych, *Rozwój duszpasterstwa powołań w Kościołach lokalnych*, 86, 8–10.
- <sup>34</sup> *Dyrektorium Duszpasterstwa Powołań*, 37.
- <sup>35</sup> Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Vita consecrata*, 64.
- <sup>36</sup> *Tamże*, 109.
- <sup>37</sup> Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Pastores dabo vobis*, 37; Jan Paweł II, adhort. apost. *Vita consecrata*, 64.
- <sup>38</sup> Kongregacja do spraw Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, 32.
- <sup>39</sup> Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Pastores dabo vobis*, 60.
- <sup>40</sup> *Tamże*, 65.
- <sup>41</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do III grupy biskupów polskich przybyłych *ad limina Apostolorum*, 14 II 1998 r.
- <sup>42</sup> *Tamże*.
- <sup>43</sup> Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Vita consecrata*, 68.
- <sup>44</sup> Por. *tamże*, 65.
- <sup>45</sup> Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Pastores dabo vobis*, 44; Jan Paweł II, adhort. apost. *Vita consecrata*, 65; 71.
- <sup>46</sup> Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Pastores dabo vobis*, 57.
- <sup>47</sup> Kongregacja do spraw Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Wskazania dotyczące formacji w Instytutach Życia Konsekrowanego*, Rzym, 2 II 1990.
- <sup>48</sup> Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Pastores dabo vobis*, 66; Jan Paweł II, adhort. apost. *Vita consecrata*, 66.
- <sup>49</sup> Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Pastores dabo vobis*, 66; Jan Paweł II, adhort. apost. *Vita consecrata*, 58.
- <sup>50</sup> Por. Kongregacja do spraw Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, 32.
- <sup>51</sup> Kongregacja do spraw Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, 49.
- <sup>52</sup> *Tamże*.

- <sup>53</sup> Jan Paweł II, *Katecheza w czasie Audienencji Ogólnej*, 9 VI 1993, 6.
- <sup>54</sup> Jan Paweł II, *Katecheza w czasie Audienencji Ogólnej*, 2 VI 1993, 5.
- <sup>55</sup> Jan Paweł II, *adhort. apost. Reconciliatio et paenitentia*, 31; Jan Paweł II, *adhort. apost. Pastores dabo vobis*, 26.
- <sup>56</sup> Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1979 r.*, 6.
- <sup>57</sup> Jan Paweł II, *enc. Fides et ratio*, 7.
- <sup>58</sup> Sobór Watykański II, *Dekret o posłudze i życiu kapłanów*, 4; por. Jan Paweł II, *adhort. apost. Pastores dabo vobis*, 26.
- <sup>59</sup> Kongregacja do spraw Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, 46.
- <sup>60</sup> Por. Kongregacja do spraw Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, 23–24.
- <sup>61</sup> *Tamże*, 64.
- <sup>62</sup> Jan Paweł II, *adhort. apost. Pastores dabo vobis*, 28.
- <sup>63</sup> Por. Kongregacja do spraw Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, 66.
- <sup>64</sup> *Tamże*.
- <sup>65</sup> *Tamże*, 59.
- <sup>66</sup> Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1979 r.*, 9.
- <sup>67</sup> Por. Kongregacja do spraw Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, 67.
- <sup>68</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do biskupów polskich przybyłych ad limina Apostolorum*, 14 II 1999 r., 6.
- <sup>69</sup> Por. Kongregacja do spraw Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, 86.
- <sup>70</sup> *Tamże*, 81–86.
- <sup>71</sup> *Tamże*, 90.
- <sup>72</sup> *KPK*, kan. 276, § 2, 4<sup>o</sup>; por. kan. 533, § 2; 550, § 3.
- <sup>73</sup> Jan Paweł II, *enc. Centesimus annus*, 57.
- <sup>74</sup> Jan Paweł II, *Przesłanie do osób konsekrowanych*, Jasna Góra, 4 VI 1997 r. Cytat za: Jan Paweł II, *adhort. apost. Vita consecrata*, 39.
- <sup>75</sup> Jan Paweł II, *Przesłanie do osób konsekrowanych*, Jasna Góra, 4 VI 1997 r.
- <sup>76</sup> *Tamże*.
- <sup>77</sup> Jan Paweł II, *adhort. apost. Vita consecrata*, 87.
- <sup>78</sup> *Tamże*, 48.
- <sup>79</sup> Por. Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich oraz Kongregacja Biskupów, *Wytyczne dla wzajemnych stosunków między Biskupami i Zakonnikami w Kościele «Mutuae relationes»* (14 V 1978), AAS 70/1978/475–506.
- <sup>80</sup> Jan Paweł II, *adhort. apost. Vita consecrata*, 71.
- <sup>81</sup> Por. *tamże*, 57.
- <sup>82</sup> Por. *tamże*, 69; Kongregacja do spraw Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Instr. Współpraca międzyzakonna w dziedzinie formacji* (8 XII 1998), Libreria Editrice Vaticane, Watykan 1999.
- <sup>83</sup> Por. *Pontificale Romanum. De Ordinatione Episcopi, Presbyterorum et Diaconorum*, c. II, n. 151, Ed. typica altera 1990, 87–88.



# LITURGIA KOŚCIOŁA PO SOBORZE WATYKAŃSKIM II

*LITURGIA W TAJEMNICY KOŚCIOŁA — Dzieło Chrystusa i Jego Kościoła — Sakramenty — Sakramentalia — uświęcenie codzienności — Czasy i miejsca święte*

*POLSKIE DROGI ODNOWY LITURGICZNEJ — Blaski i cienie polskiego «aggiornamento» — Sprawowanie sakramentów — Przeżywanie roku liturgicznego, sztuka kościelna*

*LITURGIA — ZAPROSZENIE DO ODPOWIEDZIALNOŚCI WSKAZANIA I ZALECENIA SYNODALNE — W trosce o formację liturgiczną — W trosce o Eucharystię — W trosce o liturgię pozostałych sakramentów — W trosce o uświęcenia czasu i miejsca święte*

1. Liturgia uobecnia tajemnicę zbawczego spotkania Boga z człowiekiem. Dlatego Kościół na przestrzeni dziejów przykładał wielką wagę do wyrażania w świętych znakach niezmiennej prawdy Misterium Paschalnego, przez które Chrystus wypełnił dzieło naszego zbawienia.

Reforma liturgiczna stanowi jedno z największych dokonań Soboru Watykańskiego II. Jej podstawą stało się głębsze wniknięcie w sens historii zbawienia, Misterium Paschalnego Chrystusa i rzeczywistości kapłaństwa wspólnego. Odnowa obrzędów Mszy świętej, rozbudowanie i pogłębienie charakteru wspólnotowego liturgii i wprowadzenie do niej języka ojczystego były konsekwencją tego soborowego zamyślenia nad „wielką tajemnicą wiary”, a także refleksji nad bogactwem tradycji i głębszego odczytania „znaków czasu”.

W Polsce, dzięki mądrości pasterzy Kościoła, którym przewodził Prymas Tysiąclecia Kardynał Stefan Wyszyński, reforma liturgii została przeprowadzona rozważnie, w duchu otwarcia na najistotniejsze idee odnowy soborowej, a jednocześnie z poszanowaniem tradycji kościelnej i narodowej. Reformie towarzyszyły jednak zmagania o możliwość wznoszenia nowych kościołów i kaplic oraz heroiczny trud ich budowy. To wielkie dzieło Kościoła, borykającego się z komunistycznymi zakazami i ograniczeniami: niezwykła ofiarność chrześcijan, ich przysłówiowy „wdowi grosz” na budowę i utrzymanie świątyń; odwaga pasterzy nie wahających się stawiać czoła aparatowi bezpieczeństwa, aby móc godnie wraz z powierzoną sobie częścią Ludu Bożego sławić i adorować prawdziwego Pana i Zbawcę — pozostanie na zawsze jednym z najpiękniejszych rozdziałów historii Kościoła w Polsce. Synod Plenarny, który na przełomie tysiącleci podejmuje refleksję nad stanem reformy liturgicznej i miejscem liturgii w życiu katolików polskich, z czcią przypomina ten szczytny rozdział i wyraża zań przeogromną wdzięczność Bogu i ludziom.

2. Kościół nigdy nie przestanie wychwalać Boga za to, że tak „przedziwnie stworzył człowieka i jeszcze przedziwniej go odkupił”<sup>1</sup>. Dlatego ciągle na nowo wprowadza

Posoborowa  
reforma liturgii

Źródła

dza on w tajemnicy i ducha liturgii oraz uczy języka i form Bożego kultu, adoracji Przenajświętszej Trójcy oraz czci Maryi i świętych Pańskich. W naszych czasach uczynił to głównie w „Konstytucji o liturgii świętej” Vaticanum II. Także w nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego całą księgę czwartą<sup>2</sup> poświęcono sakramentom i innym aktom kultu Bożego. Poczesne miejsce zajmuje liturgia w Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich<sup>3</sup>. O jej wielkim znaczeniu dla wiary i życia chrześcijańskiego świadczy druga część Katechizmu Kościoła Katolickiego „Celebracja Misterium Chrześcijańskiego”<sup>4</sup>.

Istotne znaczenie dla poznania założeń i kierunków reformy liturgicznej mają dokumenty Stolicy Apostolskiej, m.in.: encyklika „Mysterium fidei” Pawła VI z 1965 roku, instrukcja „Eucharisticum mysterium” Świętej Kongregacji Obrzędów z 1967 roku, Mszał Rzymski z 1970 roku, instrukcje: „Inter oecumenici” z 1964 roku, „Tres abhinc annos” z 1964 roku, „Liturgicae instaurationes” z 1970 roku, oraz listy apostołskie Jana Pawła II, zwłaszcza „Dominicae cenaе” z 1980 roku, „Vicesimus quintus annus” z 1988 roku i „Dies Domini” z 1998 roku.

Dzięki ofiarnej pracy Komisji Episkopatu Polski do spraw Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego zostały opublikowane niemal wszystkie zreformowane księgi liturgiczne. Episkopat Polski uregulował kwestie związane ze sprawowaniem kultu Bożego w szeregu instrukcji dotyczących m.in. odnowionej praktyki sprawowania poszczególnych sakramentów, wprowadzenia Liturgii Godzin w języku polskim (1982), obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych (1989) i wykonywania posługi nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej (1991).

W dwudziestopięciolecie ogłoszenia soborowej „Konstytucji o liturgii świętej” Jan Paweł II stwierdził: „Jeśli dziś można uznać, że reforma liturgii, taka, jakiej chciał Sobór Watykański II, została już zrealizowana, to zadaniem do wykonania pozostaje wciąż jeszcze duszpasterstwo liturgiczne, które pozwoli z bogactwa liturgii obficie czerpać moc spływającą z Chrystusa na wszystkie członki Jego ciała, którym jest Kościół”<sup>5</sup>. Synod Plenarny, po przypomnieniu w pierwszej części niniejszego dokumentu istoty liturgii chrześcijańskiej, w kolejnych częściach dokonuje bilansu osiągnięć i braków jej odnowy oraz podaje zasady i kierunki duszpasterstwa liturgicznego, które także w Polsce pozostaje „zadaniem do wykonania”.

## LITURGIA W Tajemnicy Kościoła

### *Dzieło Chrystusa i Jego Kościoła*

Misterium Paschalne — Godzina Jezusa

3. Od liturgicznego poematu Księgi Rodzaju o stworzeniu aż po pieśń Miasta Świętego, przystrojonego „jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża” (*Ap* 21, 2), natchnieni autorzy głoszą zamysł zbawienia jako wielkie błogosławieństwo Boże. Jego spełnieniem stała się Godzina Jezusa (*J* 12, 23; 13, 1) — Godzina śmierci, zmartwychwstania i zajęcia miejsca po prawicy Ojca raz na zawsze (*Rz* 6, 10; *Hbr* 7, 27; 9, 12). Jest to jedyne wydarzenie w dziejach, które nie przemija. Miało ono swoje miejsce w historii, „ale jest wyjątkowe, ponieważ wszystkie inne wydarzenia historyczne występują tylko raz i przemijają, znikają w przeszłości. Misterium Paschalne Chrystusa — przeciwnie — nie może pozostawać jedynie w prze-

szłości, ponieważ przez swoją Śmierć zniweczył On śmierć, a ponadto to, kim Chrystus jest, co uczynił i co wycierpiał za wszystkich ludzi, uczestniczy w wieczności Bożej, przekracza wszelkie czasy i jest w nich stale obecny. Wydarzenie Krzyża i Zmartwychwstania trwa i pociąga wszystko ku Życiu”<sup>6</sup>.

4. Liturgia jest wykonywaniem w obecnym okresie dziejów zbawienia kapłańskiej funkcji Jezusa Chrystusa, jedynego Pośrednika między Bogiem i ludźmi. Uobecnia ona w znakach posługę Chrystusa i pozwala wspólnocie uczniów doświadczać trwania pośród nich Zmartwychwstałego. Nasz Odkupiciel i Arcykapłan, prawdziwie i rzeczywiście obecny mocą Ducha Świętego pod postaciami chleba i wina w Eucharystii, w słowach Pisma świętego czytanych i wyjaśnianych w Kościele, w sakramentach, w zgromadzeniu zebrany w Jego imię, w osobie celebransa, przewodniczącego świętym obrzędem, kontynuuje w swoim Kościele, z Kościołem i przez Kościół dzieło odkupienia i oddaje się Ojcu<sup>7</sup>.

5. Kościół uobecnia w liturgii przede wszystkim Misterium Paschalne, przez które Chrystus wypełnił dzieło naszego zbawienia<sup>8</sup>. Misterium to „jest celebrowane, a nie powtarzane. Powtarzane są poszczególne celebracje; w każdej z nich następuje wylanie Ducha Świętego, który aktualizuje jedyne Misterium”<sup>9</sup>.

6. Podobnie jak Chrystus namaszczone Duchem Świętym (por. *Dz* 4, 25–27; 10, 38) łączy w sobie posłannictwo proroka, kapłana oraz króla, tak Kościół, uczestnicząc w Jego namaszczeniu przez chrzest i bierzmowanie, wypełnia w świecie funkcję prorocką, kapłańską i królewską. Posłannictwo prorockie trwa w świadectwie, głoszeniu słowa Bożego, katechizacji i działalności misyjnej (*martyria*). Funkcję kapłańską Kościół urzeczywistnia przez sprawowanie Eucharystii i innych sakramentów, a także sakramentaliów i Liturgii Godzin oraz świętując misterium zbawienia w roku kościelnym (*leiturgia*). Funkcję królewską wypełniamy przez różne dzieła chrześcijańskiego apostołstwa i miłosierdzia (*diakonia*). Liturgia nie wyczerpuje więc całej działalności Kościoła<sup>10</sup>, jest jednak „szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie źródłem, z którego wypływa cała jego moc”<sup>11</sup>.

7. Wszystkie czynności liturgiczne są czynnościami Chrystusa i Jego mistyczne-go Ciała — Kościoła. Dlatego zgromadzenie, które celebruje, jest wspólnotą ochrzczonych, poświęconych przez odrodzenie i namaszczenie Duchem Świętym jako święte kapłaństwo, aby składać ofiary duchowe<sup>12</sup>. Urzeczywistnia ono kapłaństwo wspólne, zwane też chrzcielnym<sup>13</sup>.

8. W Kościele od początku istnieją słudzy powołani przez Boga do specjalnej służby na rzecz wspólnoty, gdyż nie wszystkie „członki spełniają tę samą czynność” (*Rz* 12, 4)<sup>14</sup>. Według nieprzerwanej nauki Kościoła zbawcze posłanie powierzone przez Ojca Jego Synowi zostało powierzone Apostołom, a przez nich ich następcom. Otrzymują oni Ducha Jezusa, aby działać w Jego imieniu i w Jego osobie. W ten sposób wyświęcony szafarz stanowi niejako więź sakramentalną, która łączy czynność liturgiczną z tym, co powiedzieli i uczynili Apostołowie, a przez nich z tym, co powiedział i uczynił Chrystus — źródło i fundament sakramentów<sup>15</sup>. Zasada ta otrzymała w Tradycji Kościoła nazwę sukcesji apostołskiej. To dlatego w wierze katolickiej sukcesja apostołska tworzy strukturę całego życia liturgicznego Kościoła. Ma ona charakter sakramentalny, przekazywany przez sakrament święceń. Powołani i wyświęceni biskupi oraz prezbiterzy i diakoni, ich współpracownicy, są jakby „ikonami” Chrystusa Kapłana. Ponieważ w Eucharystii ukazują się w pełni sakra-

Istota liturgii

Uobecnienie  
Misterium  
Paschalnego*Martyria,*  
*leiturgia,*  
*diakonia*Kapłaństwo  
wspólneKapłaństwo  
służebne

ment Kościoła, dlatego istota posługi biskupa i prezbiterów ujawnia się w przewodniczeniu Eucharystii<sup>16</sup>.

Skuteczność sakramentów

9. „W chwili, gdy sakrament jest celebrowany zgodnie z intencją Kościoła, moc Chrystusa i Jego Ducha działa w nim i przez niego, niezależnie od osobistej świętości szafarza”<sup>17</sup>. Jednakże świętość szafarza i postawa przyjmujących nie pozostają bez wpływu na owocność sprawowanych sakramentów.

Posługi liturgiczne

10. W Kościele, na mocy kapłaństwa wspólnego, istnieją liczne posługi, które nie wymagają święceń. W „Konstytucji o liturgii świętej” podkreśla się, że ministranci, lektorzy, komentatorzy, członkowie chóru i wszyscy nadzwyczajni szafarze spełniają również prawdziwą funkcję liturgiczną<sup>18</sup>.

W sprawowaniu liturgii każdy, czy to duchowny, czy świecki, powinien czynić tylko to i wszystko to, co należy do niego z natury rzeczy i na mocy przepisów liturgicznych<sup>19</sup>.

### Sakramenty

Sakramenty Kościoła

11. Życie liturgiczne Kościoła koncentruje się wokół Ofiary eucharystycznej i sakramentów. „Kościół za pośrednictwem Ducha, który prowadzi go do całej prawdy, stopniowo rozpoznawał ten skarb otrzymany od Chrystusa i dokładnie określił sposób «udzielania» go, podobnie jak czynił to w odniesieniu do kanonu Pisma świętego i nauki wiary jako wierny «szafarz» misteriiów Bożych. W ten sposób Kościół uznał w ciągu wieków, że wśród jego obrzędów liturgicznych jest siedem, które są we właściwym sensie sakramentami ustanowionymi przez Chrystusa”<sup>20</sup>.

Sakramenty na drogach życia

12. Sakramenty obejmują wszystkie etapy i wszystkie ważne momenty życia chrześcijanina: sprawiają narodzenie i rozwój chrześcijańskiego życia wiary, uzdrowienie i dar posłania. Jest w tym pewne podobieństwo, jakie istnieje między etapami życia naturalnego a etapami życia duchowego<sup>21</sup>. Dzielimy je na sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego (chrzest, bierzmowanie, Eucharystia), sakramenty uzdrowienia (pokuta, namaszczenie chorych) i sakramenty służące jedności i posłaniu (kapłaństwo, małżeństwo). Eucharystia zajmuje w tej strukturze główne i wyjątkowe miejsce jako „sakrament sakramentów”<sup>22</sup>.

Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego

13. Darowane przez Chrystusa uczestnictwo w Boskiej naturze objawia analogię do powstania, rozwoju i wzrostu życia naturalnego. Chrześcijanie odrodzeni przez chrzest zostają umocnieni przez sakrament bierzmowania, a w Eucharystii otrzymują pokarm życia wiecznego<sup>23</sup>. Innymi słowy, chrzest jest odrodzeniem do nowego życia w Chrystusie; bierzmowanie namaszczeniem i umocnieniem Duchem Świętym; Eucharystia pokarmem i znakiem jedności z Bogiem i całym Kościołem. Dzięki tym trzem sakramentom chrześcijanin mocą Ducha Świętego staje się zdolny do składania całego swego życia w ofierze jako kultu Ojca w „duchu i w prawdzie” oraz do budowania Kościoła — Ciała Chrystusa<sup>24</sup>.

Wtajemniczenie chrześcijańskie ma wymiar misyjny. Jego obrzędy wyrażają prawdę, że kandydaci ewangelizowani w okresie katechumenatu mają apostołować i dawać świadectwo wierze.

Chrzest

14. Chrzest jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego, sakramentem wszczęcia w Chrystusa, wyzwolenia od grzechu, odrodzenia do synostwa Bożego,

włączenia do Kościoła i uczestnictwa w jego posłannictwie. Chrzest oznacza i urzeczywistnia „śmierć dla grzechu i wejście w życie Trójcy Świętej przez upodobnienie do Misterium Paschalnego Chrystusa”<sup>25</sup>.

15. Nikt nie staje się chrześcijaninem wyłącznie na podstawie osobistego wysiłku, lecz dzięki łasce chrztu św. oraz pomocy i współdziałaniu całej wspólnoty kościelnej. Kościół nazywamy Matką, gdyż przez chrzest rodzi nas do nowego życia i pomaga nam wzrastać w wierze, nadziei i miłości<sup>26</sup>. Dlatego dzieciom udziela się chrztu w wierze Kościoła wyznawanej publicznie przez rodziców, chrzestnych i lokalną wspólnotę parafialną. Osoby te reprezentują całą społeczność chrześcijańską — Kościół Matkę.

Kościół Matka

16. Rozwój łaski chrztu wymaga szczególnej pomocy rodziców i rodziców chrzestnych. Są oni zobowiązani do stworzenia nowoochrzczonego środowiska wiary i wzrostu na drodze życia chrześcijańskiego. Misja ich jest prawdziwą funkcją kościelną. Za zachowywanie i rozwój łaski chrztu ponosi częściowo odpowiedzialność także cała wspólnota eklezjalna<sup>27</sup>.

Rola rodziców i chrzestnych

17. Kościół zachowując stałą praktykę dopuszczania dzieci do sakramentów wtajemniczenia, przywrócił w naszych czasach katechumenat w celu doprowadzenia dorosłych oraz dzieci w wieku katechizacyjnym do dojrzałej wiary i uczestnictwa w misterium paschalnym. Katechumenat ten dotyczy osób, które już usłyszały przepowiadanie tajemnicy Chrystusa i pod wpływem Ducha Świętego, otwierającego ich serca, świadomie i z pełnym przyzwoleniem woli szukają Boga żywego oraz podejmują wysiłek nawrócenia.

Katechumenat

18. Chrzest dzieci z natury swej wymaga katechumenatu pochrzcielnego, polegającego na stałym rozwoju łaski chrztu przez wychowanie chrześcijańskie w rodzinie, uczestnictwo w katechezie oraz osobisty wzrost duchowy i moralny, stosownie do naturalnego dorastania osoby ludzkiej<sup>28</sup>.

Katechumenat pochrzcielny

19. Przyjęcie sakramentu bierzmowania jest konieczne jako dopełnienie łaski chrztu. Przez sakrament ten bowiem ochrzczeni jeszcze ściślej zostają złączeni z Kościołem, otrzymując szczególną moc Ducha Świętego i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są do dawania świadectwa Chrystusowi, ukazywania głębokiego sensu i piękna Ewangelii, uzasadnienia „nadziei, która w nas jest” (por. 1 P 3, 15), budowania Kościoła w wierze i miłości<sup>29</sup>. Dlatego rodzice i duszpasterze winni troszczyć się o właściwe przygotowanie młodych chrześcijan do bierzmowania<sup>30</sup>.

Bierzmowanie

20. Tradycja łacińska podaje wiek rozeznania jako odpowiedni czas do przyjęcia sakramentu bierzmowania<sup>31</sup>. Jeśli mówi się o bierzmowaniu jako o sakramencie dojrzałości chrześcijańskiej, to nie należy mylić dojrzałego wieku wiary z dojrzałym wiekiem rozwoju naturalnego. Biskupi w swoich diecezjach określają wiek odpowiedni do przyjęcia tego sakramentu. W niebezpieczeństwie śmierci jednak należy bierzmować także dzieci, nawet jeśli nie osiągnęły jeszcze wieku rozeznania<sup>32</sup>.

Sakrament dojrzałości chrześcijańskiej

21. Udzielanie bierzmowania przez biskupa wyraźnie oznacza, że jednym ze skutków tego sakramentu jest ściślejsze zjednoczenie bierzmowanego z Kościołem, z jego apostołskimi początkami i jego posłaniem świadczenia o Chrystusie<sup>33</sup>. Ze względu na takie znaczenie bierzmowania, biskup powinien udzielać go raczej osobiście, chociaż w wyjątkowej sytuacji nadzwyczajnym szafarzem bierzmowania jest również prezbiter, za pozwoleniem biskupa diecezjalnego.

Sakrament „biskupi”

- Eucharystia 22. Eucharystia — dziękczynienie składane Bogu za dzieło zbawcze Jezusa Chrystusa — ustanowiona przez Pana podczas Ostatniej Wieczerzy jest sakramentalnym uobecnieniem Jego męki, śmierci i uwielbienia; sakramentem Bożego miłosierdzia, znakiem jedności, węzłem miłości, ucztą paschalną, w której przyjmujemy Chrystusa i w której dusza napelnia się łaską, otrzymując zadatek przyszłej chwały<sup>34</sup>. „W Najświętszej bowiem Eucharystii zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha i chleb żywy, który przez Ciało swoje ożywione i ożywiający Duchem Świętym daje życie ludziom, zapraszając ich i doprowadzając w ten sposób do ofiarowania razem z Nim samych siebie, swojej pracy i wszystkich rzeczy stworzonych. [...] Inne zaś sakramenty, tak jak wszystkie kościelne posługi i dzieła apostołstwa, wiążą się ze świętą Eucharystią i do niej zmierzają”<sup>35</sup>.
- Pokarm świętych 23. Nie tylko wierni żyjący na ziemi jednoczą się z ofiarą Chrystusa, lecz także ci, którzy są już w chwale nieba. Kościół składa Ofiarę Eucharystyczną w łączności z Najświętszą Dziewicą Maryją, którą wspomina wraz ze wszystkimi świętymi. W Eucharystii znajduje się on wraz z Maryją jakby u stóp krzyża, zjednoczony z ofiarą i wstawiennictwem Chrystusa<sup>36</sup>.
- Msza święta 24. Podstawowym aktem kultu tajemnicy Eucharystii jest sprawowanie jej w Mszy świętej. Sprawowanie to obejmuje liturgię słowa i liturgię eucharystyczną, które łączą się ściśle ze sobą<sup>37</sup>. Z ofiary i uczty eucharystycznej, jak ze źródła, wypływa udzielanie wiatyku i komunii świętej poza Mszą świętą oraz kult adoracji Chrystusa, który prawdziwie, rzeczywiście, substancjalnie i trwale jest obecny pod postaciami eucharystycznymi po zakończeniu ofiary.
- Odpowiedzialność biskupa diecezjalnego za składanie Eucharystii 25. W świetle najstarszej tradycji biskup jest zawsze odpowiedzialny za Eucharystię w Kościele partykularnym, powierzonym jego pieczy, także wówczas, gdy przewodniczy jej kapłan. W czasie Mszy świętej wymienia się jego imię, by zaznaczyć, że to on jest głową Kościoła partykularnego, pośród prezbiterium i w asyście diakonów. W ten sposób wspólnota wstawia się za wszystkich szafarzy, którzy dla niej i z nią składają Ofiarę eucharystyczną<sup>38</sup>.
- Obowiązek uczestnictwa w Eucharystii niedzielnej 26. Kościół zobowiązuje wszystkich katolików do uczestniczenia w niedzielę i święta w Mszy świętej i do przyjmowania Komunii świętej przynajmniej raz w roku, w Okresie Wielkanocnym, po przygotowaniu się przez sakrament pojednania. Trzecie przykazanie kościelne „określa minimum w przyjmowaniu Ciała i Krwi Pańskiej w związku ze świętami Wielkanocnymi, źródłem i ośrodkiem liturgii chrześcijańskiej”<sup>39</sup>. „Nakazowi uczestniczenia we Mszy świętej czyni zadość ten, kto bierze w niej udział, gdziekolwiek jest odprawiana w obrządku katolickim, bądź w sam dzień świąteczny, bądź też wieczorem dnia poprzedzającego”<sup>40</sup>. W świetle przytoczonego przepisu Kodeksu Prawa Kanonicznego „czas na wypełnienie obowiązku niedzielnego rozpoczyna się już w sobotę wieczorem, kiedy odprawia się pierwsze nieszpory z niedzieli. Z liturgicznego punktu widzenia bowiem te właśnie nieszpory rozpoczynają dzień świąteczny. W konsekwencji Msza święta zwana czasem «przedświąteczną», która jednak w rzeczywistości ma charakter w pełni świąteczny, jest sprawowana według liturgii niedzielnej, co nakłada na celebransą obowiązek wygłoszenia homilii i odmówienia z wiernymi modlitwy powszechnej”<sup>41</sup>.
- Zasady dotyczące Komunii świętej 27. Zaleca się, aby wiernym udzielano Komunii świętej z Hostii konsekrowanych podczas tej Mszy świętej, w której uczestniczą, gdyż wtedy Komunia ukazuje się wyraźniej jako udział w aktualnie składanej ofierze<sup>42</sup>.

Komunia święta pełniej wyraża uczcę eucharystyczną, gdy jest przyjmowana pod obiema postaciami. W obrządkach wschodnich jest to zwyczajna forma przyjmowania Komunii<sup>43</sup>.

28. Kościół, który jest święty dzięki działaniu obecnego w nim Chrystusa i Ducha Świętego, jest również Kościołem grzeszników i potrzebuje ciągłego oczyszczania i pokuty<sup>44</sup>. Ustawiczne oczyszczanie Kościoła dokonuje się w wieloraki sposób: przez głoszenie słowa Bożego, sprawowanie chrztu „na odpuszczenie grzechów”, praktykę chrześcijańskiej ascezy, modlitwę, dobre uczynki, podejmowanie codziennych obowiązków i cierpliwe znoszenie przeciwności życia, a zwłaszcza przez sakrament pokuty i pojednania.

Grzech i pokuta  
w Kościele

29. Sakrament pokuty jest sakramentem paschalnym. Czerpie on swą moc z tajemnicy pojednania, dokonanej w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa (por. 2 Kor 5, 18–20). Zbawiciel pozostawił go dla wszystkich grzeszników w Kościele, przede wszystkim zaś dla tych, którzy po chrzcie popełnili grzech ciężki i w ten sposób utracili łaskę chrztu oraz zadali ranę komunii kościelnej<sup>45</sup>.

Sakrament  
pokuty  
i pojednania

Istota sakramentu pokuty pozostała niezmienna pomimo zmian, którym w ciągu wieków ulegał sposób jego sprawowania. W sakramencie tym spotyka się niezmiernie Boskie miłosierdzie ze skrucą grzesznika. Z jednej strony człowiek nawraca się pod działaniem Ducha Świętego: czyni rachunek sumienia, szczerze żałuje, wyznaje grzechy, postanawia zmienić życie i zadośćuczynić za wyrządzone krzywdy. Z drugiej strony Bóg za pośrednictwem Kościoła udziela przebaczenia grzechów: „Ojciec przyjmuje syna, który do Niego wraca, Chrystus bierze na nowo owcę i odnosi do owczarni, a Duch Święty na nowo uświęca swoją świątynię albo pełniej w niej zamieszkuje”<sup>46</sup>. Szafarz sakramentu, biskup lub prezbiter, rozgrzesza, daje pokutę jako lekarstwo na grzech i środek odnowy życia, ustala sposób zadośćuczynienia, modli się i pokutuje za penitenta. Dzięki temu, chrześcijanin, który odszedł od zjednoczenia z Bogiem, zostaje uzdrowiony i ponownie przyjęty do wspólnoty z Ojcem i do pełniejszej komunii kościelnej<sup>47</sup>.

30. Każdy chrześcijanin, po osiągnięciu wieku rozeznania, obowiązany jest przynajmniej raz w roku wyznać wiernie wszystkie swoje grzechy ciężkie. W nowej wersji Pięciu Przykazań Kościelnych, przedstawionej w Katechizmie Kościoła Katolickiego, zwraca uwagę ustanowienie osobnego przykazania, poświęconego spowiedzi świętej. W dobie kryzysu korzystania z tego sakramentu, Kościół w ten sposób podkreślił jego wagę<sup>48</sup>.

Osobne przykazanie  
kościelne  
dotyczące  
spowiedzi

31. „Na spowiedzi penitenci powinni wyznać wszystkie grzechy śmiertelne [...], chociaż byłyby najbardziej skryte i popełnione tylko przeciw dwu ostatnim przykazaniom Dekalogu, ponieważ niekiedy ciężiej ranią one duszę i są bardziej niebezpieczne niż popełnione jawnie: [...] «Jeśli bowiem chory wstydy się odkryć ranę lekarzowi, sztuka lekarska tego nie uleczy, czego nie rozpozna»”<sup>49</sup>.

Obowiązki  
penitentów

Kościół wzywa do częstego i systematycznego korzystania z sakramentu pokuty. Regularne spowiadanie się także z grzechów powszednich pomaga kształtować sumienie, walczyć ze złymi skłonnościami, poddawać się leczącej mocy Chrystusa i postępować w życiu Ducha<sup>50</sup>. Nie jest to tylko powtarzanie obrzędów ani psychologiczne ćwiczenie, lecz nieustanna troska o doskonalsze przyjmowanie łaski chrztu, aby nosząc w ciele umartwienie Jezusa Chrystusa, coraz bardziej ukażać w sobie Jego życie<sup>51</sup>.

Po uzyskaniu sakramentalnego odpuszczenia grzechów należy zadośćuczynić za popełnione winy lub, jeśli to niemożliwe, odpokutować za nie<sup>52</sup>. Pokuta ma na celu duchowe dobro penitenta. Może nią być modlitwa, jakaś ofiara, dzieło miłosierdzia, służba bliźniemu, dobrowolne wyrzeczenie, a zwłaszcza cierpliwa akceptacja dzwiganego krzyża<sup>53</sup>.

Ten, kto ma świadomość popełnienia grzechu śmiertelnego, nie powinien przyjmować Komunii świętej, nawet jeśli przeżywa wielką skruchę, bez uzyskania wcześniejszego rozgrzeszenia sakramentalnego. Kiedy nie ma możliwości wyznania się, szczerzy żal za grzechy umożliwia przystąpienie do Komunii świętej. W takim przypadku należy skorzystać z najbliższej okazji spowiedzi.

Obowiązki  
spowiedników

32. Kościół nieustannie przypomina spowiednikom, że są oni sługami Bożego przebaczenia, nie zaś panami<sup>54</sup>. Udzielając sakramentu pokuty, wypełniają posługę Dobrego Pasterza, który szuka zagubionej owcy; Samarytanina, który opatruje rany; sędziego, którego sąd jest sprawiedliwy, a równocześnie miłosierny<sup>55</sup>.

Kapłan, który spowiada, zobowiązany jest do zachowania absolutnej tajemnicy odnośnie do grzechów wyznanych przez penitentów. Nie może on również wykorzystywać uzyskanych podczas spowiedzi wiadomości o życiu penitentów<sup>56</sup>.

Nabożeństwo  
pokutne

33. Nabożeństwo pokutne wyraża kościelny charakter pokuty i pojednania. Osobista spowiedź i indywidualne rozgrzeszenie są w tym nabożeństwie włączone do liturgii słowa Bożego. Wspólnie przeprowadza się rachunek sumienia i wspólnie prosi o przebaczenie; odmawia się modlitwę „Ojcze nasz”, a na zakończenie modlitwą dziękczynną. Niezależnie jednak od sposobu celebracji sakramentu pokuty jest on zawsze ze swej natury czynnością liturgiczną, a więc eklezjalną i publiczną<sup>57</sup>.

Sakrament  
namaszczenia  
chorych

34. W Liście św. Jakuba znajduje się polecenie: „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone” (*Jk 5, 14–15*). Kościół uznał w tym obrzędzie jeden z siedmiu sakramentów<sup>58</sup>.

Istota  
namaszczenia  
chorych

35. „Pierwszą łaską sakramentu namaszczenia chorych jest łaska umocnienia, pokoju i odwagi, by przezwyciężyć trudności związane ze stanem ciężkiej choroby lub niedołęstwem starości. Ta łaska jest darem Ducha Świętego, który odnawia ufność i wiarę w Boga oraz umacnia przeciw pokusom złego ducha, przeciw pokusie zniechęcenia i twógi przed śmiercią (por. *Hbr 2, 15*). Wsparcie Pana przez moc Jego Ducha ma prowadzić chorego do uzdrowienia duszy, a także do uzdrowienia ciała, jeśli taka jest wola Boża. Ponadto, «jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone» (*Jk 5, 15*). Przez łaskę tego sakramentu chory otrzymuje siłę i dar głębszego zjednoczenia z męką Chrystusa. Jest on w pewien sposób *konsekwany*, by przynieść owoc przez upodobnienie do odkupieńczej śmierci Zbawiciela. Cierpienie — następstwo grzechu pierwotnego — otrzymuje nowe znaczenie: staje się uczestnictwem w zbawczym dziele Jezusa”<sup>59</sup>.

Udzielanie  
namaszczenia  
chorych

36. Namaszczenie chorych jest sakramentem przeznaczonym nie tylko dla tych, którzy znajdują się w skrajnym niebezpieczeństwie śmierci. Chory, który został namaszczony i odzyskał zdrowie, w przypadku nowej ciężkiej choroby może ponownie przyjąć ten sakrament. Nawet w ciągu tej samej choroby namaszczenie chorych może być udzielone powtórnie, jeśli choroba się pogłębia. Jest też rzeczą stosowną przyjąć sakrament namaszczenia chorych przed trudną operacją. Także osoby star-



sze, u których pogłębia się słabość, powinny szukać przez ten sakrament mocy i wsparcia w Chrystusie<sup>60</sup>.

37. Tym, którzy kończą swoje ziemskie życie, Kościół poza namaszczeniem chorych ofiaruje Eucharystię jako wiatyk — „pokarm na drogę”. Przyjęcie Komunii Ciała i Krwi Chrystusa w chwili przejścia do Ojca ma szczególne znaczenie. Eucharystia bowiem jest zaczątkiem życia wiecznego<sup>61</sup>.

Wiatyk

38. Mężczyźni, którzy są powołani przez Boga i Kościół, przez przyjęcie sakramentu święceń zostają naznaczeni nieusuwalnym charakterem duchowym. Dzięki temu sakramentowi posłanie, powierzone przez Chrystusa Apostołom, trwa w Kościele aż do końca czasów. Jest to więc sakrament posługi apostołskiej. Obejmuje on trzy stopnie: episkopat, prezbiterat i diakonat<sup>62</sup>.

Sakrament  
święceń

39. Nauka katolicka wyrażona w liturgii, Urząd Nauczycielski i stała praktyka Kościoła uznają, że istnieją dwa stopnie uczestniczenia w kapłaństwie Chrystusa: episkopat i prezbiterat. Diakoniat jest przeznaczony do pomocy im i służenia. Dlatego pojęcie *sacerdos* — kapłan oznacza obecnie biskupów i prezbiterów, a nie diakonów<sup>63</sup>.

Episkopat  
i prezbiterat

40. Po Soborze Watykańskim II Kościół łaciński przywrócił diakonat stały „jako właściwy i trwałe stopień hierarchiczny”<sup>64</sup>. Może być udzielany również żonatym mężczyznom. Uważa się, że w naszej dzisiejszej sytuacji może stanowić znaczne wzbogacenie realizacji posłannictwa Kościoła.

Diakoniat stały

„Diakoni uczestniczą w specjalny sposób w posłaniu i łasce Chrystusa. Sakrament święceń naznacza ich pieczęcią («charakterem»), której nikt nie może usunąć. Upodabnia ich ona do Chrystusa, który stał się «diakonem», to znaczy sługą wszystkich. Do diakonów należy między innymi asystowanie biskupowi i prezbiterom przy celebracji Boskich misterii, szczególnie Eucharystii, jej udzielanie, asystowanie przy zawieraniu małżeństwa i błogosławienie go, głoszenie Ewangelii i przepowiadanie, prowadzenie pogrzebu i poświęcanie się różnym posługom miłości”<sup>65</sup>.

41. Chrystus podniósł do godności sakramentu przymierze małżeńskie, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury na dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa<sup>66</sup>. Chrześcijańscy małżonkowie są znakiem tajemnicy jedności i płodnej miłości łączącej Chrystusa z Kościołem (por. *Ef 5, 25*). Małżeństwo jest sakramentem społecznym, przyczyniającym się do budowania Kościoła. Stanowi podstawę wspólnoty rodzinnej, w której dzieci przez chrzest i chrześcijańskie wychowanie stają się członkami Ludu Bożego, Ciała Chrystusa<sup>67</sup>.

Sakrament  
małżeństwa

42. Małżeństwo między dwojgiem katolików jest zazwyczaj zawierane podczas Mszy świętej. Zaślubiny są sakramentalnym aktem uświęcania małżonków, dlatego winny być poprzedzone odpowiednim przygotowaniem i przyjęciem sakramentu pokuty<sup>68</sup>.

Liturgia  
sakramentu  
małżeństwa

Szafarzami sakramentu małżeństwa są sami małżonkowie, którzy udzielają go sobie poprzez wyrażenie wobec Kościoła swojej zgody<sup>69</sup>.

### *Sakramentalia — uświęcenie codzienności*

43. Sakramenty święte nie wyczerpują całego bogactwa liturgicznej działalności Kościoła. Inne święte znaki, w których urzeczywistnia on i świętuje Tajemnicę Chrystusa, noszą nazwę sakramentaliów.

Istota  
sakramentaliów

Sakramentalia zostały ustanowione przez Kościół w celu przygotowania do przyjęcia sakramentów, uświęcenia pewnych stanów i posług oraz rozmaitych okoliczności życia chrześcijańskiego, a także symboli religijnych, miejsc i przedmiotów codziennego użytku. Sakramentalia zawierają modlitwę, której często towarzyszy jakiś określony znak, jak włożenie ręki, znak krzyża, okadzenie czy pokropienie wodą święconą<sup>70</sup>.

Sakramentalia wynikają z kapłaństwa wspólnego chrztu, dlatego wiele z nich może być sprawowanych także przez katolików świeckich.

Błogosławieństwa

44. Wśród sakramentaliów znajdują się błogosławieństwa osób, pokarmów, przedmiotów, miejsc itp. Błogosławieństwa są uwielbieniem Boga i modlitwą o Jego dary<sup>71</sup>. Mają one swe źródło w odwiecznym działaniu Boga, błogosławionego ponad wszystko (por. Rz 9, 5), Dawcy wszelkiego błogosławieństwa, którym obdarzył ludzkość w swoim Synu, posłanym na świat w pełni czasu (por. Ga 4, 4; Ef 1, 39).

Egzorcyzmy

45. Egzorcyzmy także zalicza się do sakramentaliów. Praktykował je już sam Jezus. Dlatego Kościół prosi w egzorcyzmach publicznie w Jego imię, aby dana osoba była strzeżona od napaści szatana lub uwolniona od jego panowania. Mają zatem na celu wypędzenie złych duchów lub uwolnienie od ich demonicznego wpływu, mocą władzy, którą Jezus powierzył Kościołowi. Egzorcyzmy uroczyste, nazywane wielkimi, mogą być wypowiedane tylko przez prezbitera i za zezwoleniem biskupa. Należy traktować je bardzo roztropnie, przestrzegając ściśle norm ustalonych przez Kościół.

Pogrzeb chrześcijański

46. „Kościół, który jak matka nosił sakramentalnie w swoim łonie chrześcijanina podczas jego ziemskiej pielgrzymki, towarzyszy mu na końcu jego drogi, by oddać go w ręce Ojca. Ofiaruje on Ojcu, w Chrystusie, dziecko Jego łaski i w nadziei składa w ziemi zasiew ciała, które zmartwychwstanie w chwale. Ofiarowanie to dokonuje się w pełni w czasie celebracji Ofiary eucharystycznej. Błogosławieństwa, które ją poprzedzają i po niej następują, są sakramentaliami”<sup>72</sup>.

Posługa Kościoła w czasie pogrzebu ma być zwiastowaniem orędzia o życiu wiecznym, wyrazem rzeczywistej łączności ze zmarłym, a także znakiem solidarności z jego rodziną<sup>73</sup>. Kościół, modląc się za zmarłych i sprawując za nich Eucharystię, umacnia jedność swoich żyjących dzieci, a wobec wszystkich uczestników tej liturgii, także niewierzących i wątpiących, wyznaje nadzieję, że życie ludzkie „zmienia się, ale się nie kończy”<sup>74</sup>.

### Czasy i miejsca święte

Uświęcenie dnia, tygodnia, roku

47. Źródłem i centrum życia liturgicznego jest Misterium Paschalne Chrystusa. Kościół obchodzi je i czerpie z niego moc w potrójnym cyklu czasowym: dziennym, tygodniowym i rocznym.

Cykl dzienny

48. Każdego dnia Kościół obchodzi Misterium Paschalne przez sprawowanie Mszy świętej i Liturgii Godzin, przedłużającej niejako oddziaływanie Eucharystii na poszczególne pory dnia.

Liturgia Godzin

49. Liturgia Godzin jest wyrazem wierności zaleceniu Pańskiemu, aby zawsze się modlić i nie ustawać (por. Łk 18, 1). Ma ona uświęcać wszystkie pory dnia i nocy przez uwielbienie Boga. Jest głosem Kościoła Oblubienicy skierowanym do Oblubieńca, a jednocześnie modlitwą Chrystusa i Jego Ciała zwróconą do Ojca<sup>75</sup>. Podob-

nie jak inne czynności liturgiczne ma charakter publicznej modlitwy Kościoła, także wtedy, gdy jest odmawiana indywidualnie<sup>76</sup>.

Kościół zachęca, aby Liturgia Godzin stawiała się rzeczywiście modlitwą całego Ludu Bożego. Zaleca się, aby nie tylko duchowni, lecz także świeccy odmawiali modlitwę Liturgii Godzin<sup>77</sup>.

50. W pierwszym dniu tygodnia — dniu, który nazywa się dniem Pańskim, Kościół obchodzi Misterium Paschalne zgodnie z tradycją apostołską, wywodzącą się od samego dnia Zmartwychwstania Chrystusa: „[...] radość, z jaką w pierwszy szabat dziejów człowiek Bóg przygląda się stworzeniu wydobytemu z nicości, wyraża się teraz przez radość, z jaką Chrystus objawił się swoim uczniom w niedzielę Wielkanocy, przynosząc im dar pokoju i Ducha (por. J 20, 19–23)”<sup>78</sup>. Dlatego niedziela jest pierwotnym dniem świątecznym Kościoła, świętowaniem dzieła Stwórcy, dniem zmartwychwstałego Pana i daru Ducha Świętego, paschą tygodnia, dniem ósmym — zapowiedzią wieczności, dniem wiary, radości, odpoczynku i solidarności<sup>79</sup>.

Dzień Pański

51. W cyklu rocznym społeczność chrześcijańska obchodzi całe misterium Chrystusa — od Wcielenia i Narodzenia aż po Wniebowstąpienie i Zesłanie Ducha Świętego, w oczekiwaniu na powtórne przyjście Pana przy końcu dziejów<sup>80</sup>. Centrum tego rocznego obchodu jest Święte Triduum Paschalne, które rozpoczyna się Mszą Wieczerzy Pańskiej, a kończy się niezapomnianą niedzielą wielkanocną.

Rok kościelny

Wielkanoc nie jest „po prostu jednym ze świąt, ale jest Świętem świąt, Uroczystością uroczystości, tak jak Eucharystia jest Sakramentem sakramentów (Wielkim Sakramentem). Św. Atanazy nazywa Wielkanoc Wielką Niedzielą, podobnie jak poprzedzającą ją tydzień nazywany jest Wielkim Tygodniem”<sup>81</sup>.

Kościół, obchodząc tajemnice odkupienia w cyklu rocznym, otwiera bogactwa zbawczych czynów i zasług swego Pana, aby wierni przyłgnęli do Niego i dostąpili łaski zbawienia<sup>82</sup>.

Cykl uroczystości, świąt i wspomnień ku czci Najświętszej Maryi Panny wyraża w ciągu roku nierozzerwalny związek Maryi ze zbawczym dziełem Jej Syna oraz Jej obecność w życiu Kościoła pielgrzymującego<sup>83</sup>.

W dni poświęcone czci świętych, Kościół głosi Misterium Paschalne, urzeczywistniane w tych, którzy z Chrystusem żyli, współcierpieli i z Nim zostali uwielbieni; stawia przed oczy wiernych wzory do naśladowania, a przez ich zasługi wyjednaje Boże dobrodziejstwa.

52. Świątynie oznaczają i ukazują Kościół żyjący w danym miejscu, mieszkanie Boga z ludźmi pojednanymi i zjednoczonymi w Chrystusie<sup>84</sup>. Wznoszono je i wciąż wznosi się, „aby mogła być w nich sprawowana Najświętsza Ofiara, aby Chrystus w Eucharystii był ze swoim ludem dzień i noc, w godzinach wielkich radości i uniesień, jak też w czasach doświadczeń, cierpień i nieszczęść, a także w zwykłych, szarych dniach życia”<sup>85</sup>. Jan Paweł II podkreśla, że każdy kościół kryje w sobie „wielki rozdział sakramentalnej obecności Chrystusa”<sup>86</sup>.

Świątynie

53. Kościół jest miejscem przeżywania doniosłych uroczystości, świąt rodzinnych i wspomniania zmarłych. „Tak jak początek życia religijnego każdego wierzącego wiąże się z chrzcielnicą, tak też jego kres, śmierć i pogrzeb również dokonuje się w cieniu świątyni. [...] Jest więc w świątyni wpisana historia całego Narodu, poszczególnych wspólnot, parafii, rodzin, osób”<sup>87</sup>.

Miejsca  
pamięci  
i nadziei

Liturgia  
i sztuka

54. Sobór Watykański II zaleca, aby sztuka sakralna, dopuszczając bogactwo form artystycznych, utwierdzała wiarę i pobożność, a także aby odznaczała się raczej szlachetną prostotą niż przepychem<sup>88</sup>.

Święte obrazy, słowo Boże i śpiew liturgiczny tworzą harmonię znaków, której kontemplacja przyczynia się do głębszego przeżywania sprawowanego w kościele misterium. „Śpiew i muzyka spełniają swoją funkcję znaków tym wymowniej, «im ściślej zwiążą się z czynnością liturgiczną», według trzech podstawowych kryteriów: pełnego wyrazu piękna modlitwy, jednomyślnego uczestnictwa zgromadzenia w przewidzianych momentach i uroczystego charakteru celebracji. Biorą one udział w ten sposób w tym, co stanowi cel słów i czynności liturgicznych, a którym jest chwała Boża i uświęcenie wiernych”<sup>89</sup>.

## POLSKIE DROGI ODNOWY LITURGICZNEJ

### *Blaski i cienie polskiego «aggiornamento»*

Posoborowy  
ruch liturgiczny

55. W Polsce po Soborze Watykańskim II udało się dokonać syntezy tradycji i współczesnych propozycji liturgicznych. Duszpasterstwa służby liturgicznej, ruchy i wspólnoty religijne, zwłaszcza Ruch Światło–Życie, oparły swe programy na wtajemniczeniu w misteria roku liturgicznego. Przyczyniło się to do głębszego zrozumienia liturgii przez wiele osób świeckich. Odnowione zostały chłopięce grupy ministranckie, które kształtują pozytywne postawy i przyczyniają się do rozwoju powołań kapłańskich i zakonnych. Dobrze działają Kółka Różańcowe, rozmaite bractwa, grupy procesyjne. W niektórych wspólnotach powstały parafialne zespoły liturgiczne.

Pogłębienie życia  
liturgicznego

56. Liturgia jest ważną częścią kształtowania postaw chrześcijańskich i włączania wiernych w życie Kościoła. Dokonuje się istotne pogłębienie życia liturgicznego dzięki ofiarnej pracy formacyjnej i duszpasterskiej wielu księży.

Problemy forma-  
cji liturgicznej

57. Formy apostołatu liturgicznego duchowieństwa i świeckich w ramach ruchów i wspólnot stały się szansą ożywienia duszpasterskiego parafii. Wciąż jednak zbyt mało docenia się ich obecność w strukturze parafii jako wspólnoty wspólnot. W wielu parafiach tylko kapłani zajmują się przygotowaniem młodzieży i dzieci do sakramentów świętych. Katecheza sakramentalna obejmuje tylko młodzież, w niewielkim stopniu angażując środowisko rodzinne.

### *Sprawowanie sakramentów*

Chrzest w wie-  
rze Kościoła

58. Rodzice zgłaszający duszpasterzom zamiar ochrzczenia dziecka zazwyczaj kierują się motywami wynikającymi z żywej wiary. Pragnienie ochrzczenia swych dzieci wyrażają także osoby złączone tylko kontraktem cywilnym. Niekiedy jednak rodzicom przyświeca chęć zachowania zwyczaju lub uniknięcia nieprzychylniej opinii środowiska. W konsekwencji nie przyjmują oni zasady, że chrzest zobowiązuje do podjęcia obowiązku wychowania dziecka w wierze Kościoła.

Kryteria doboru  
chrzestnych

59. Wybór na chrzestnego jest traktowany jako zaszczyt. W podejmowaniu tej funkcji zbyt dużą rolę odgrywają jednak motywy zwyczajowe i towarzyskie.

60. Duszpasterze winni przestrzegać norm sprawowania liturgii chrztu i zaleceń Episkopatu Polski. Zdarza się, że bez ważnych powodów chrzci się poza Mszą świętą. W niektórych parafiach obrzęd przyjęcia dzieci sprawuje się dopiero po homilii, pomija się procesję od drzwi kościoła i od chrzcielnicy do ołtarza. Bywa, że chrzci się podczas jednej liturgii tak wiele dzieci, iż pośpiech i rutyna zagrażają powadze pierwszego i najważniejszego sakramentu.

Normy  
sprawowania  
chrztu

61. Niekiedy utrzymuje się praktyka samego tylko przekazywania i sprawdzania wiadomości religijnych w toku tzw. przygotowania dorosłych i dzieci w wieku szkolnym do sakramentów, natomiast brakuje autentycznego wtajemniczenia chrześcijańskiego, które powinno dokonywać się przede wszystkim w rodzinach chrześcijańskich i przez katechumenat.

Wychowanie  
do życia sakra-  
mentalnego

62. Większość młodzieży przystępuje do sakramentu bierzmowania. Dzięki ofiarnej służbie pasterzy Kościoła, przetrwało poczucie łączności tego sakramentu z posługą biskupią. Wielu ludzi młodych nie kojarzy jednak bierzmowania z sakramentem dojrzałości chrześcijańskiej oraz nie widzi jego związku z chrztem i Eucharystią. Jest to spowodowane słabym udziałem młodzieży w życiu Kościoła, brakiem odpowiedniej katechezy parafialnej na temat bierzmowania i jego konsekwencji dla życia chrześcijanina.

Przygotowanie  
kandydatów  
do bierzmowania

63. Praktyka udzielania sakramentu bierzmowania uczniom kończącym szkołę podstawową stwarza coraz poważniejsze problemy zarówno na etapie przygotowania, jak też podczas samej liturgii. Duszpasterze nie zawsze przestrzegają zaleceń Episkopatu Polski, aby grupa bierzmowanych nie przekraczała 250 osób. W przygotowaniu kandydatów rzadko uwzględnia się udział świeckich uczestniczących w życiu parafii, w grupach apostoelskich i modlitewnych oraz w stowarzyszeniach kościelnych.

Liturgia  
bierzmowania

64. Eucharystia stanowi centrum życia wspólnot parafialnych. Wzrasta liczba osób przystępujących do Komunii świętej. W wielu parafiach, często dzięki zaangażowaniu ruchów religijnych, podejmuje się wysiłki w celu głębokiego przeżywania Mszy świętej, eliminowania przypadkowości w dobieraniu pieśni mszalnych itp.

Przeżywanie  
liturgii Mszy  
świętej

Zdarza się jednak, że z różnych powodów niekiedy brakuje możliwości przeżywania momentów ciszy, medytacji i pełnego czci milczenia przed Bogiem. Nie wszędzie duszpasterze dbają o wydobycie głębi znaków liturgicznych, zachowanie równowagi pomiędzy liturgią słowa a liturgią eucharystyczną. „Celebryje się” na przykład kazanie, a niedbale czyta się Ewangelię i w pośpiechu sprawuje się liturgię eucharystyczną.

Niekiedy uroczyste powitania, podziękowania wygłaszane podczas bardziej uroczystych liturgii, przybierają postać akademii nie licujących z powagą Najświętszej Ofiary, której centrum jest sam Chrystus.

65. Świeccy coraz częściej podejmują odpowiednie funkcje liturgiczne. Okres zamknięcia Kościoła w murach świątyń i sal katechetycznych utrwalił jednak legalistyczne podejście do liturgii i duszpasterstwa. Zbyt mała jest liczba dorosłych osób świeckich, zwłaszcza mężczyzn, zaangażowanych w spełnianie posług liturgicznych. Często, nawet podczas wielkich zgromadzeń, celebryści czyta lekcje, recytuje psalm sponsoryjny, wypowiada wezwania modlitwy powszechnej.

Posługi  
liturgiczne

66. Rodzice, duszpasterze i katecheci wkładają wiele trudu w odpowiednie przygotowanie dorocznej uroczystości Pierwszej Komunii świętej. Niestety, ten pierwszy

Przygotowanie  
Pierwszej

Komunii świętej pełny udział dziecka w Eucharystii jest nader często przeżywany w kategoriach zwyczajowo—obrzędowych. Spotkania duszpasterskie z rodzicami, które mogą być doskonałą sposobnością do ewangelizacji, ograniczają się nieraz do przekazywania informacji i dokonania ustaleń organizacyjnych.

Liczni rodzice i krewni koncentrują się na zewnętrznej stronie uroczystości. Przejawia się to w przywiązywaniu wielkiej wagi do strojów dzieci, kosztownych prezentów i wystawnych przyjęć. Dziecko może zagubić w takiej atmosferze najgłębszy sens święta spotkania z Jezusem.

Eucharystyczne  
ożywienie

67. Ożywia się kult Najświętszego Sakramentu. Spora liczba świeckich przeznacza w ciągu dnia część swojego czasu na adorację. Powstają kaplice wieczystej adoracji, odnawiają się bractwa adoracyjne.

Przeżywanie  
sakramentu  
pokuty  
i pojednania

68. W Polsce wielu katolików przystępuje do sakramentu pokuty i pojednania. Przyczyniła się do tego roztropna i ofiarna służba duszpasterzy, troska świeckich o stan swojej duszy i o poszanowanie drugiego przykazania kościelnego, a także tradycja pierwszych piątków, rekolekcji i misji parafialnych.

Zauważa się jednak niepokojące zjawisko zaniedbywania regularnego spowiadania się. Wiele osób korzysta tylko okazjonalnie z sakramentu pokuty, często w ostatniej chwili przed świętami. Niekiedy wielka liczba penitentów w dniach przedświątecznych sprawia, że spowiednicy nie mają możliwości poświęcenia im należnego czasu i okazania, że w istocie jest to spotkanie z Chrystusem Miłosiernym. Rzadko sprawowany jest sakrament pojednania w ramach celebracji nabożeństwa pokutnego.

Wielu katolików redukuje sakrament pokuty i pojednania do samej „spowiedzi”. Zanika na przykład zwyczaj przepraszania rodziców i bliskich oraz pojednania się z nimi przed przystąpieniem do tego sakramentu. Nawet wśród gorliwych katolików coraz rzadziej pamięta się o wartości czynów pokutnych, jałmużny itp.

Praktyka  
sakramentu  
chorych

69. Posługa sakramentalna wśród chorych rozwinęła się dzięki zwiększeniu możliwości pracy kapelanów w szpitalach oraz podjęciu posługi przez tzw. nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej.

Sakrament namaszczenia chorych nadal kojarzy się jednak z niebezpieczeństwem śmierci. Rozpowszechniony jest zwyczaj zwlekania z wezwaniem kapłana do chorego dopiero w chwili agonii. Niewystarczająca jest świadomość duchowej skuteczności namaszczenia chorych. Zbyt często kontakt kapłanów z chorymi ogranicza się do „zaopatrzenia na śmierć”.

Liturgia  
sakramentu  
święceń

70. Święcenia diakonatu i prezbiteratu są przeżywane jako wielkie święto Kościoła partykularnego. Należy jednak przestrzegać przepisów kościelnych odnoszących się do terminów udzielania powyższych święceń.

Małżeństwa  
konkordatowe

71. Katolicy przywiązują dużą wagę do zawierania sakramentu małżeństwa. Społeczność katolicka z ulgą przyjęła przepis Konkordatu o skutkach cywilnych małżeństw zawieranych w Kościele. Zakończył on bowiem przymus zawierania dwóch zupełnie różnie rozumianych związków oraz próby tworzenia „obrzędowości świeckiej”, a nawet swoistej konkurencji z „obrzędowością kościelną”.

Zawieranie  
sakramentu  
małżeństwa

72. Narzeczeni i ich krewni starają się o piękno i dostojność uroczystości sakramentu małżeństwa. Widoczne jest jednak powierzchowne traktowanie liturgii tego sakramentu i nadmierne przywiązywanie wagi do jej zewnętrznej strony: dekoracji, światła, strojów i muzyki. Uczestnicy liturgii małżeństwa zachowują się niekiedy

jak niemi widzowie. Czasem można odnieść wrażenie, że najważniejsze jest utrwalenie obrzędu przez licznych fotografów i kamerzystów.

Poważne zastrzeżenia budzi sposób sprawowania sakramentu małżeństwa w niektórych wielkich parafiach miejskich. Śluby odbywają się w nich często poza Mszą świętą, w krótkich odstępach czasu, w pośpiechu.

### *Przeżywanie roku liturgicznego, sztuka kościelna*

73. Większość katolików poprawnie wyróżnia najważniejsze uroczystości roku kościelnego. Pośród regularnie praktykujących coraz powszechniejsza jest świadomość znaczenia Świąt Triduum Paschalnego.

„Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”

Duża liczba osób przeżywa jednak święta jako dzień wolny od pracy, przeznaczony wyłącznie na odpoczynek i rozrywkę. Inni wykorzystują czas świąteczny na dodatkowe prace lub robienie zakupów. W Polsce nie ma stosownych ograniczeń handlu w dni świąteczne.

74. W większości świątyń parafialnych zanikło odprawianie nieszporów niedzielnych i świątecznych. W katedrach również zazwyczaj nie sprawuje się nieszporów. Kapituły katedralne i kolegiackie swój udział we wspólnej Liturgii Godzin ograniczają zwykle do jutrzni i godziny czytań w czasie Triduum Paschalnego.

Sprawowanie Liturgii Godzin

Zachęca się do wspólnego sprawowania choćby części Liturgii Godzin przez kapłanów diecezjalnych, którzy mieszkają w tym samym domu lub razem pracują. Do rzadkości jednak należy też wspólna modlitwa liturgiczna podczas różnych spotkaniach duszpasterskich. Nic więc dziwnego, że sprawowanie Liturgii Godzin (częściej określane jak „odmawianie brewiarza”) postrzegane jest jako „prywatny” obowiązek. Świeccy, nawet ci, którzy poważnie traktują codzienną modlitwę, nie zdają sobie często sprawy z bogactwa, jakie mogliby znaleźć w liturgicznej modlitwie całego Kościoła. Nie wiedzą też, że są do niej zaproszeni. Modlitwę liturgiczną poznają uczestnicy ruchów religijnych i słuchacze katolickich rozgłośni radiowych.

Należy podtrzymywać zwyczaj śpiewania Godzinek ku czci Matki Bożej w kościołach parafialnych oraz sanktuariach.

75. Odnawia się zwyczaj błogosławienia pól, ziarna siewnego, chleba itp. Pojawiają się także nowe formy błogosławieństw, na przykład środków komunikacji, szkół, miejsc pracy. Nie zawsze korzysta się przy tym z tekstów zatwierdzonych przez odpowiednią władzę kościelną. Pewnym niebezpieczeństwem jest traktowanie tych błogosławieństw niekiedy na sposób magiczny.

Błogosławieństwa — uświęcanie codzienności

76. Spore zamieszanie panuje w dziedzinie muzyki kościelnej i śpiewów religijnych. Do liturgii wprowadza się często piosenki, których treść i forma nie odpowiada świętym czynnościom. Zanika znajomość tradycyjnych pieśni kościelnych.

Muzyka kościelna

77. Większość kościołów i kaplic jest urządzona z dbałością o zachowanie norm liturgicznych i kryteriów sztuki sakralnej. Również w tej dziedzinie można jednak odnotować pewne braki. Do największych należy zaliczyć: ołtarze o nikłej wartości artystycznej, prowizoryczne pulpity w miejsce stałej ambony oraz nie sprzyjające adoracji i skupieniu usytuowanie tabernakulum.

Wyposażenie świątyń

## LITURGIA — ZAPROSZENIE DO ODPOWIEDZIALNOŚCI. WSKAZANIA I ZALECENIA SYNODALNE

### *W trosce o formację liturgiczną*

- Wokół Tajemnicy Paschalnej
78. Formacja liturgiczna powinna zmierzać do uświadomienia najgłębszych wymiarów uobecnienia Misterium Paschalnego w sakramentach, a także uczyć kształtowania żywej liturgii z udziałem wspólnoty. Należy zatroszczyć się o przygotowanie osób świeckich, które mogłyby pełnić właściwe im funkcje liturgiczne.
- Pięć Przykazań Kościelnych
79. W formacji do właściwego przeżywania liturgii istotną funkcję pełnią przykazania kościelne. Synod Plenarny zaleca ich uczenie w tej postaci, w jakiej zostały sformułowane w Katechizmie Kościoła Katolickiego:
- I. W niedziele i inne nakazane dnia świąteczne wierni są zobowiązani uczestniczyć we Mszy świętej i powstrzymać się od prac służebnych.
  - II. Każdy wierny jest zobowiązany przynajmniej raz w roku spowiadać się ze swych grzechów.
  - III. Każdy wierny jest zobowiązany przynajmniej raz w roku na Wielkanoc przyjmując Komunię św.
  - IV. W dni pokuty wyznaczone przez Kościół wierni są zobowiązani powstrzymać się od spożywania mięsa i zachować post.
  - V. Wierni są zobowiązani dbać o potrzeby Kościoła<sup>90</sup>.
- W katechezie należy wyjaśniać te przykazania zgodnie z duchem Katechizmu Kościoła Katolickiego.
- Krajowy Ośrodek Duszpasterstwa Liturgicznego
80. Synod zaleca powołanie Krajowego Ośrodka Duszpasterstwa Liturgicznego. Jego głównym celem winna być koordynacja działań formacyjnych i wychowania liturgicznego. Przed Ośrodkiem stoją następujące szczegółowe zadania: przegląd i edycja ksiąg liturgicznych, powołanie do istnienia czasopisma liturgiczno-formacyjnego, wyjaśnianie przepisów prawno-liturgicznych i rozwiązywanie wątpliwości, proponowanie wyposażenia wnętrz kościołów, wzorców szat i naczyń liturgicznych, upowszechnianie wartościowej muzyki sakralnej, troska o treść i formę nabożeństw liturgicznych, publikacja mszalików, śpiewników liturgicznych i modlitewników dla ludzi świeckich, przygotowywanie transmisji liturgii w radiu i telewizji, redakcja własnej strony WWW w Internecie itp. Fundusz Ośrodka będzie pochodził z edycji ksiąg liturgicznych i materiałów formacyjnych wydawanych z mandatu Komisji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski.
- Parafia — szkoła liturgii
81. Formacja biblijna i liturgiczna Ludu Bożego powinna się dokonywać głównie przez samą liturgię, właściwie ukształtowaną i przeżywaną. Należy do tego celu wykorzystywać również misje i rekolekcje, czuwania modlitewne, katechezę wielkopostną i adwentową, a także zajęcia formacyjne grup apostołskich.
- Liturgiczna formacja duchownych
82. Synod zwraca uwagę na szczególne znaczenie formacji liturgicznej alumnów. Zaleca się także wprowadzenie mistagogii liturgicznej do programu studium pastoralno-teologicznego roczników młodych księży. Należy nadto wyjaśniać treść i bogactwo ksiąg liturgicznych w trakcie kursów dekanalnych, regionalnych i diecezjalnych.
- Parafialne zespoły liturgiczne
83. W każdej parafii powinien zostać stworzony parafialny zespół liturgiczny, złożony z dorosłych, młodzieży i dzieci. Powoływanie takich zespołów ma na celu lepsze



przygotowanie wiernych do pełnienia posług w zgromadzeniu liturgicznym i pozwala uniknąć improwizacji nie licującej z powagą sprawowanych tajemnic.

Zespół powinien wspierać duszpasterzy w organizacji liturgii i nabożeństw, w doborze śpiewów oraz w określeniu tematu i treści homilii uwzględniającej potrzeby wspólnoty. Do zadań zespołu należy także pomoc rodzicom w przygotowaniu dzieci i młodzieży do przyjęcia sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego.

Przewodniczący parafialnego zespołu liturgicznego winien wchodzić z urzędu do parafialnej rady duszpasterskiej.

84. Mężczyźni świeccy, którzy ukończyli przynajmniej dwadzieścia pięć lat, cieszą się dobrą opinią, posiadają odpowiednie przymioty i są przygotowani do swych zadań poprzez odpowiednią formację, mogą być przyjęci do posługi stałego akolity. Posługę lektora można udzielać w wieku wcześniejszym. Do posługi nadzwyczajnego szafarza Komunii św. mogą być dopuszczone inne osoby, w zależności od potrzeb poszczególnych wspólnot kościelnych.

85. W każdej wspólnotce parafialnej powinna istnieć grupa ministrantów i schola liturgiczna, odpowiednio uformowana. Ich kształcenie należy prowadzić, opierając się na „Programie formacji dziecięcej służby liturgicznej”. Synod zachęca jednocześnie duszpasterzy do rozwijania schół i dziewczęcych grup liturgicznych do takich posług, jak komentarz, prezentacja wezwań modlitwy wiernych, posługa daru schola.

Posługa  
lektorów  
i akolitów

Ministranci

### *W trosce o Eucharystię*

86. Uczestnictwo w niedzielnej Eucharystii, sformułowane jako obowiązek w pierwszym przykazaniu kościelnym, wynika z wiary w Zmartwychwstanie Chrystusa, stanowi konsekwencję wszczęcia w Niego, wyraz komunii kościelnej, prawo i zaszczyt chrześcijanina<sup>91</sup>. „Jest naprawdę sprawą najwyższej wagi — stwierdza Jan Paweł II — aby każdy chrześcijanin uświadomił sobie, że nie może żyć wiarą i w pełni uczestniczyć w życiu chrześcijańskiej wspólnoty, jeśli nie bierze regularnie udziału w niedzielnym zgromadzeniu eucharystycznym”<sup>92</sup>.

Synod przypomina, że ważnym elementem przeżywania niedziel i świąt jest obowiązek powstrzymywania się od tych prac i zajęć, których wykonywanie nie jest konieczne, a zakłócałoby radość chrześcijańskiego świętowania.

87. „Msza święta niedzielna ze względu na właściwy jej charakter oraz na jej znaczenie w życiu wiernych winna być przygotowana szczególnie starannie. Kierując się w doborze form pasterską mądrością oraz obyczajami lokalnymi, zgodnymi z przepisami liturgicznymi, należy nadać celebracji charakter świąteczny, jaki winien mieć dzień upamiętniający Zmartwychwstanie Pana”<sup>93</sup>.

88. „Trzeba, abyśmy wszyscy, którzy jesteśmy szafarzami Eucharystii — pisał Jan Paweł II do biskupów i kapłanów — przyjrzeni się uważnie naszym czynnościom przy ołtarzu, zwłaszcza temu, jak piastujemy w naszych rękach ów Pokarm i Napój, które są Ciałem i Krwią naszego Pana i Boga; jak rozdajemy Komunię świętą, jak dokonujemy puryfikacji”<sup>94</sup>.

Przypominając te słowa, Synod wzywa jednocześnie wszystkich kapłanów do korzystania z całego bogactwa Mszału (różnych modlitw Eucharystycznych, Mszy wotywnych, formuł aktów pokutnych i błogosławieństw).

Uczestnictwo  
w niedzielnej  
Eucharystii  
— zaszczyt  
i obowiązek

Dzień Pański  
— Dzień Eu-  
charystii

Przewodniczenie  
Eucharystii

Biskupi, prezbiterzy i diakoni powinni przestrzegać wszystkich przepisów i zwyczajów dotyczących przygotowania do Mszy świętej, przyjmowania Komunii świętej, postu eucharystycznego, przynajmniej kilkuminutowego dziękczynienia po przyjęciu i udzieleniu Komunii świętej lub po Mszy świętej. Spoczywa też na nich obowiązek systematycznego pogłębiania znajomości teologii Eucharystii oraz przepisów Kościoła na jej temat.

Wspólnotowość  
liturgii

89. Celebracja liturgii Eucharystii, odzwierciedlająca naturę Kościoła, powinna uwytądniać jej charakter hierarchiczny i wspólnotowy<sup>95</sup>. „Wierni winni być świadomi, że na mocy kapłaństwa wspólnego otrzymanego na chrzcie «współdziałają w ofiarowaniu Eucharystii». Mimo odmienności ról, «także oni składają Bogu Boską żertwę ofiarną, a wraz z nią samych siebie»; w ten sposób zarówno przez składanie ofiary, jak i przez Komunię świętą, wszyscy biorą właściwy sobie udział w czynności liturgicznej, czerpiąc z niej światło i moc, aby sprawować swoje kapłaństwo wynikające z chrztu przez świadectwo świętego życia”<sup>96</sup>. Należy jednak unikać zacierania różnic w kompetencjach liturgicznych, wynikających z charakteru kapłaństwa wspólnego i służebnego<sup>97</sup>.

Homilia

90. Homilia jako część liturgii obowiązuje we wszystkich Mszach świętych z udziałem wiernych w niedziele i uroczystości nakazane oraz w Mszach obrzędowych połączonych z udzielaniem chrztu, bierzmowania, zawarciem małżeństwa i pogrzebem. Zaleca się homilie w dni powszednie Adwentu, Wielkiego Postu i Okresu Wielkanocnego, a także przy innych okazjach, gdy wierni licznie uczestniczą w Mszy świętej.

Homilia jest własną czynnością wyświęconych sług słowa: biskupa, kapłana i diakona.

Celebrujący Eucharystię powinien dbać o zachowanie równowagi pomiędzy liturgią słowa a liturgią eucharystyczną, zachowując proporcję czasową homilii niedzielnej i w dni powszednie.

Listy  
pasterskie

91. Podczas Mszy świętej z udziałem dzieci można zrezygnować z czytania listów pasterskich. Celebrans powinien ograniczyć się w takich przypadkach do omówienia głównych wątków listu w ogłoszeniach duszpasterskich. Pełna treść winna być udostępniona wiernym w piśmie parafialnym lub gablocie.

Komunikaty Konferencji Episkopatu, biskupa i kurii diecezjalnej nie mogą zastępować homilii. Miejscem przekazu najważniejszych z nich mogą być ogłoszenia przed rozesłaniem wiernych.

Sposób przyjmowania Komunii świętej

92. Synod Plenarny potwierdza i wyraża szacunek dla zwyczaju przyjmowania Komunii św. „do ust” w postawie zarówno klęczącej, jak i stojącej, nie wykluczając jednak innych form przyjmowania Komunii św., z zachowaniem najwyższej czci dla Eucharystii.

Komunia święta pod dwiema postaciami

93. Duszpasterze powinni wykorzystywać wszystkie prawne możliwości udzielania Komunii świętej pod dwiema postaciami. Należy jednak dołożyć starań, aby wierni rozumieli, że według wiary katolickiej przyjmuje się całego Chrystusa i prawdziwy Sakrament także pod jedną tylko postacią.

Eucharystia koncelebrowana

94. Należy ściśle przestrzegać prawa dotyczącego koncelebracji. Szczególnym uznaniem powinna się cieszyć koncelebra, w której biorą udział kapłani diecezji ze swoim biskupem, zwłaszcza w Wielki Czwartek w Mszy krzyżma, z okazji synodu lub wizytacji pasterskiej. Z tej samej racji zaleca się koncelebrowanie, ilekroć

kapłani spotykają się ze swym biskupem z okazji ćwiczeń duchownych i zjazdów duszpasterskich. Wtedy ukazuje się bowiem w sposób bardziej wymowny znak jedności kapłaństwa i Kościoła, który wyraża każda koncelebra.

Synod przypomina, że Msza święta koncelebrowana jest jedną Eucharystią, chociaż każdy koncelebrans może sprawować ją w odpowiedniej intencji i przyjąć stosowne stypendium, z zachowaniem przepisów kan. 951 § 1 KPK.

95. Synod zachęca do troski o piękno i czystość szat liturgicznych, obrusów, wazonów itp. W tym bowiem także wyraża się żywa miłość do Pana, który powierzył się nam w Eucharystii. Należy przywrócić zaniedbywany zwyczaj przykrywania kielicha i pateny welonem.

96. Synod przypomina o pięknym zwyczaju odprawiania Mszy świętej w intencji żywych lub zmarłych członków rodziny i przyjaciół. Intencja daje jeszcze jeden bodziec do modlitwy wstawienniczej oraz jednoczy społeczność chrześcijańską. Dlatego zwyczaj ten należy odnawiać i pogłębiać. Duszpasterze powinni zadbać o to, aby raz, dwa razy w miesiącu sformułować intencje dotyczące potrzeb Kościoła, Ojca Świętego, wyrażające solidarność z ubogimi i cierpiącymi itp.

Intencji Mszy świętej towarzyszy zwykle ofiara pieniężna, tzw. stypendium. Nie jest to „opłata za Mszę świętą”, lecz ofiara składana przy jej sposobności. Ma ona być dobrowolna, podobnie jak wszelkie inne ofiary. Synod przypomina, że ustalanie „stawek”, a tym bardziej domaganie się nadmiernych „ofiar”, jest niedopuszczalne. Jednocześnie Synod zachęca wszystkich katolików do wielkoduszności i ofiarności. Wierni są zobowiązani w miarę swoich możliwości dbać o materialne potrzeby Kościoła<sup>98</sup>. Synod prosi duchownych, aby chętnie i taktownie proponowali osobom najuboższym odprawienie Mszy świętej bez żadnego stypendium.

97. Odstęp czasu pomiędzy początkiem Mszy świętych sprawowanych w niedziele i obowiązuje uroczystości nie powinien być mniejszy niż półtorej godziny.

98. Przy wejściu na plac kościelny lub obok zewnętrznego wejścia do kościoła winna być umieszczona tablica informująca o godzinach sprawowania Mszy świętych oraz sakramentu pokuty. Tablice powinny mieć jednolitą formę w całej diecezji.

99. Regularne i częste zanoszenie Eucharystii chorym winno być przejawem zwykłej troski pasterza i wspólnoty o cierpiących członków Ciała Chrystusa. Należy dbać o to, aby chorzy mogli przynajmniej raz w miesiącu przystąpić do sakramentu pokuty i pojednania oraz wzmocnić się Ciałem Pańskim. W razie potrzeby duszpasterze mogą, zgodnie z prawem, sprawować Eucharystię w domach chorych.

100. Wspólnotowa adoracja Najświętszego Sakramentu winna odbywać się w każdej parafii raz w miesiącu w ustalonym dniu, na przykład w pierwszy czwartek, piątek lub niedzielę. A zaleca się godzinną adorację w ciągu tygodnia.

101. Raz w roku winno mieć miejsce dłuższe uroczyste wystawienie Najświętszego Sakramentu, aby miejscowa wspólnota mogła gorliwiej rozważać i adorować Chrystusa w tajemnicy Eucharystii.

102. Podczas trwania wystawienia Najświętszego Sakramentu należy zawsze przeznaczyć czas na śpiew, modlitwy wspólne i medytację przed tabernakulum.

103. Synod wzywa wszystkich księży, diakonów, alumnów oraz siostry zakonne, aby własnym przykładem zachęcali do medytacji i adoracji Najświętszego Sakramentu.

Duch adoracji wyraża się w pełnym czci milczeniu w kościele, wynikającym z wiary przyklękaniu i klęczeniu przed tabernakulum, nawiedzaniu Chrystusa obecnego

„Drobne znaki”  
czci Eucharystii

Intencje  
Eucharystii

Odstęp pomię-  
dzy Mszami  
Informacja  
o Mszach  
świętych  
Eucharystyczne  
duszpasterstwo  
chorych

Miesięczne  
adoracje  
parafialne  
Adoracja  
dorcza

Modlitwa  
adoracyjna  
Rozwijanie  
ducha  
adoracji

w Najświętszym Sakramencie w drodze do lub ze szkoły i pracy. Znakiem wiary jest także zwyczaj przykłękania, kiedy Najświętsze Postacie są niesione chorym, a także uchylenia nakrycia głowy, pokłonienia się lub przeżegnania przed świątynią.

*W trosce o liturgię pozostałych sakramentów*

Konieczność  
liturgicznej  
formacji rodzin

104. Należy z wielką troską podejmować formację rodziców i chrzestnych przed chrztem, bierzmowaniem i Pierwszą Komunią świętą przez przygotowanie i prowadzenie stosownych katechez i nabożeństw liturgicznych. Głównym celem formacji powinno być wprowadzanie w rzeczywistość sakramentów i pogłębienie świadomości ich znaczenia w życiu chrześcijańskim.

Okazja  
do duszpaster-  
stwa rodzin

105. Poznanie sytuacji duchowej rodzin dzieci zgłoszonych do chrztu jest obowiązkiem duszpasterzy. Chrzest winien stanowić dogodną sposobność uregulowania sytuacji małżeńskiej niektórych rodziców.

Przygotowanie  
rodziców  
chrzestnych

106. Rodzicom chrzestnym należy uświadamiać wagę ich funkcji w życiu chrzczonego dziecka i wspólnoty kościelnej. Funkcji tej nie mogą pełnić osoby, które nie przyjęły jeszcze sakramentu bierzmowania.

Imię  
chrześcijańskie

107. Godne zalecenia jest pouczanie o chrześcijańskim sensie imienia i obchodzenia imienin. Jest to dzień przypominający przyjęcie chrztu oraz oddanie pod opiekę świętego Patrona, który jest dla chrześcijanina wzorem i orędownikiem. W związku z tym należy doradzać rodzicom wybór imion dzieci, które mają zostać ochrzczone, z katalogu świętych.

Ośrodki  
katechumenalne

108. W każdej diecezji należy powołać ośrodek katechumenalny, przygotowujący do chrztu grupy katechumenów. Ośrodek ten powinien podejmować także zadania formacyjne wobec osób religijnie zaniedbanych, które decydują się na udział w „katechumenacie pochrzcielny”<sup>99</sup>.

Niedziele  
chrzcielne

109. W każdej parafii należy ustalić i podać do publicznej wiadomości terminy sprawowania chrztu dzieci. Z zasady winny to być wybrane niedziele oraz — przy zapewnieniu odpowiednich warunków — Wigilia Paschalna. Z racji duszpasterskich byłoby wskazane udzielanie chrztu nie tylko podczas Eucharystii chrzcielnej, ale także (co pewien czas) na innych Mszach świętych. Wyznaczenie „niedziel chrzcielnych” wiąże się z ustaleniem stałych terminów katechez dla rodziców i chrzestnych.

Formacja  
kandydatów  
do bierzmowania

110. Katecheza przygotowująca do sakramentu bierzmowania, która obejmuje nie tylko kandydatów do tego sakramentu, lecz także rodziców i świadków, winna prowadzić do przeżycia obecności i działania Ducha Świętego w Kościele Chrystusowym, wpojenia obyczaju osobistej i stałej modlitwy, kształtowania chrześcijańskich postaw moralnych, wierności obowiązkom codziennego życia, odwagi w wyznawaniu wiary, umiejętności obrony przekonań religijnych, a także odpowiedzialności zawołanie życiowe, relacje miłości i przyjaźni, wspólnotę lokalną i ojczyznę.

Ku sakramento-  
wi dojrzałości

111. Każdy kandydat do bierzmowania powinien uczyć się mówić do Kościoła, „być mu odwrotnie wiernym, słuchać go, ofiarne mu służyć i z radością wspomagać go w trudnej misji, jaką ma do wypełnienia”<sup>100</sup>. Zachęca się, aby kandydaci odbyli pielgrzymkę do kościoła katedralnego. Należy stworzyć im możliwość poznania istniejących w Kościele, a zwłaszcza w miejscowej parafii, stowarzyszeń, wspólnot i ruchów apostołskich.

112. Decyzja przyjęcia bierzmowania powinna być przemyślana i wynikać z pragnienia świadomego wyboru chrześcijańskiego stylu życia opartego na Ewangelii i nauce Kościoła. Dlatego bardziej wskazane jest udzielanie tego sakramentu młodzieży starszej. Synod postanawia, że po wejściu w życie reformy szkolnictwa do sakramentu bierzmowania będzie dopuszczana młodzież trzecich klas gimnazjum.

Wiek  
bierzmowanych

113. Należy zabiegać o to, aby grupy bierzmowanych nie były zbyt liczne.

Inne zalecenia  
dotyczące  
bierzmowania  
młodzieży

Kandydat do bierzmowania powinien zachować imię chrzcielne. Jeśli jednak nie ma on świętego patrona z chrztu, może wybrać sobie imię świętego, który będzie dla niego wzorem dojrzałego życia chrześcijańskiego.

Chrzestny powinien być świadkiem bierzmowania. W ten sposób jaśniej zaznacza się związek między chrztem a bierzmowaniem. Nie wyklucza się jednak wyboru osobnych świadków, zwłaszcza jeśli byłiby to rodzice<sup>101</sup>.

114. Przygotowanie dorosłych kandydatów do bierzmowania powinno trwać przynajmniej dwa do trzech miesięcy. W miarę możliwości należy je związać z rokiem liturgicznym (Adwent, Wielki Post, Okres Wielkanocny). Przygotowanie takie powinno składać się z około sześciu katechez i indywidualnej rozmowy duszpasterskiej z kandydatem.

Przygotowanie  
dorosłych kan-  
dydatów do  
bierzmowania

W razie potrzeby można połączyć przygotowanie do bierzmowania z bezpośrednim przygotowaniem do małżeństwa. W takich sytuacjach należy zadbać o bardziej gruntowną katechezę uzupełniającą braki w zakresie formacji religijnej.

115. Duszpasterze powinni udzielać bierzmowania osobom, które znajdują się w niebezpieczeństwie śmierci (także małym dzieciom), a nie otrzymały tego sakramentu.

Bierzmowanie  
w niebezpieczeń-  
stwie śmierci

116. Synod zaleca duszpasterzom i katechetom, aby ukazywali sakrament pokuty i pojednania w kontekście stałego procesu nawracania się i podążania za Chrystusem.

Sakrament po-  
kuty i pojednania

117. Synod zaleca duszpasterzom i katechetom troskę o formację sumień przez katechezę na temat indywidualnego i społecznego charakteru każdego grzechu oraz eklezjalnego wymiaru pojednania.

Formacja  
sumienia

Sprawowanie sakramentu pokuty winno być zawsze połączone z jakąś formą głoszenia słowa Bożego, w ramach nabożeństw pokutnych, zwłaszcza w Adwencie i Wielkim Poście.

118. Należy stwarzać możliwości wspólnego przygotowania penitentów do sakramentu pojednania przez celebrowanie słowa Bożego, wspólny rachunek sumienia i akty żalu.

Przygotowanie  
we wspólnocie

119. Duszpasterze powinni regularnie zasiadać w konfesjonałach, zwłaszcza w soboty wieczorem i w przeddzień większych świąt, umożliwiając w ten sposób wiernym przygotowanie się do pełnego udziału w niedzielnej i świątecznej Mszy świętej.

Wezwanie  
do regularnej  
posługi  
w konfesjonałach

Należy zachęcać wiernych do przystępowania do sakramentu pokuty i pojednania poza czasem sprawowania Eucharystii. Dotyczy to zwłaszcza problemów trudnych lub sytuacji delikatnych, które domagają się interwencji spowiednika jako ojca duchownego.

Zwyczaj sprawowania sakramentu pokuty i pojednania podczas Eucharystii ma swoje usprawiedliwienie z duszpasterskich racji praktycznych.

120. Księża winni sprawować sakrament pokuty ubrani w odpowiednie szaty liturgiczne: albę lub komżę i fioletową stulę. Każdy spowiednik powinien korzystać

Strój spowied-  
nika, rytuał

z księgi liturgicznej „Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich”. Księga ta powinna znajdować się w każdym konfesjonale.

Pozasakramentalne formy pokuty

121. Oprócz sakramentalnego gładzenia grzechów należy ukazywać również pozasakramentalne formy pokuty.

Synod przypomina, że duchowni i świeccy zobowiązani są do zachowania dni pokuty, którymi są piątki całego roku i okres Wielkiego Postu. Są one w Kościele specjalnym czasem praktyki pokutnej, zwłaszcza ćwiczeń duchownych, sprawowania liturgii pokutnej, dobrowolnych wyrzeczeń, dzielenia się z potrzebującymi oraz pełnienia dzieł charytatywnych i misyjnych<sup>102</sup>.

Należy zachować wstrzemięźliwość od spożywania mięsa w każdy piątek, chyba że w dniu tym przypada uroczystość, oraz w Wigilię Bożego Narodzenia. Natomiast wstrzemięźliwość i post obowiązują w środę popielcową oraz w Wielki Piątek<sup>103</sup>.

Pokutny charakter Wielkiego Postu wymaga powstrzymywania się od „zabaw hucznych”.

Odpusty

122. Należy ożywić zwyczaj uzyskiwania odpustów zupełnych lub częściowych.

Sakrament chorych

123. Stale należy uświadamiać wiernym, że cennym darem dla bliźnich jest udzielanie im pomocy w przystąpieniu do sakramentów. Szczególną troską należy otoczyć chorych, przewyższając zabobonne uprzedzenia do sakramentu namaszczenia.

Synod apeluje do wierzących lekarzy i pielęgniarek, aby współdziałali z duszpasterzami, roztropnie informując chorych o powadze ich choroby i potrzebie wezwania kapłana z posługą sakramentalną.

Okresowe sprawowanie sakramentu chorych  
Sakrament święceń

124. Udzielanie sakramentu namaszczenia osobom starszym oraz cierpiącym na przewlekłe choroby zaleca się szczególnie z okazji dnia chorych, misji i rekolekcji.

125. Święceń biskupich, prezbiteratu i diakonatu należy udzielać z zasady w niedziele i obowiązujące święta, tak aby wierni jak najliczniej mogli uczestniczyć w tych obrzędach<sup>104</sup>. Pierwszym i głównym miejscem sprawowania sakramentu święceń jest kościół katedralny, jako matka kościołów. W kościołach parafialnych należy sprawować uroczyste Msze św. prymicyjne, aby przeżywanie ich przez wiernych otwierało serca wiernych na Boże powołanie i pobudzało do modlitwy o nowych robotników winnicy Pańskiej.

Księga obrzędów święceń i posług  
Mistagogiczna katecheza przedmałżeńska

126. Synod postuluje szybkie wydanie polskiego przekładu odnowionych obrzędów święceń i posług.

127. W trakcie katechezy ostatnich klas gimnazjum i liceum należy zwrócić szczególną uwagę na wyjaśnienie sensu poszczególnych znaków i symboli liturgii sakramentu małżeństwa, a wśród nich wymowy udzielania Komunii świętej pod obiema postaciami.

Kursy przedmałżeńskie i katecheza dorosłych

128. Synod zachęca duszpasterzy, aby wykorzystywali wszelkie okazje do dobrego przygotowania narzeczonych do małżeństwa. Tzw. kursy przedmałżeńskie należy przekształcić w prawdziwą katechezę dla dorosłych. Celem tej katechezy winno być ukazanie życia małżeńskiego jako drogi uświęcenia, budzenie postawy przychylniej życiu, odnowienie życia wiarą i sakramentami Kościoła, zwłaszcza pokuty i Eucharystii, a nie tylko pouczenie o sakramencie małżeństwa.

Obrzęd zaręczyn

129. Należy korzystać z obrzędu zaręczyn, zawartego w Księdze Błogosławieństw.

130. Spotkanie duszpasterza z rodzicami nowożeńców, chrzestnymi, świadkami, rodzeństwem, a nawet gronem przyjaciół winno być jednym z elementów bliższego przygotowania do liturgii sakramentu małżeństwa. Podczas takiego spotkania należy ukazać głębię liturgii sakramentu małżeństwa i zaangażować jak najszersze grono osób do czynnego udziału przez czytania liturgiczne, śpiew psalmu, przygotowanie wezwań modlitwy wiernych oraz przyniesienie darów, do których można włączyć obraz o treści religijnej. Będzie on dla małżonków stosowną pamiątką dnia zaślubin.

Przygotowanie  
liturgii  
sakramentu  
małżeństwa

131. Synod zachęca do pogłębiania sakramentalnego życia małżonków i rodzin m.in. przez religijny obchód rocznic ślubu, z odnawianiem przyrzeczeń małżeńskich i uroczystym błogosławieństwem kapłańskim.

Święta  
rodzinne

Godna zalecenia jest praktyka zapraszania w święto Najświętszej Rodziny małżeństw z małymi dziećmi, którym udziela się błogosławieństwa.

Należy upowszechnić zwyczaj udzielania błogosławieństwa rodzicom oczekującym dziecka.

#### *W trosce o uświęcenie czasu i miejsca święte*

132. Duszpasterze powinni wyjaśniać centralne znaczenie Wigilii Paschalnej w życiu wspólnoty wierzących. Wyjaśnienie musi sięgać już samej nazwy — nie jest to „nabożeństwo wielkosobotnie”, lecz „liturgia Wigilii Paschalnej”, najbardziej wyróżniona w roku kościelnym celebracją Zmartwychwstania Pana. Należy sprawować ją zgodnie z przepisami Kościoła, a więc rozpoczynać dopiero po zapadnięciu zmroku, włączyć do liturgii jak największe grono członków wspólnoty, pieczołowicie wydobyć symbolikę znaków, uwypuklić wyjątkową rolę przyrzeczeń chrzcielnych, wyjaśnić relację procesji rezurekcyjnej do Wigilii Paschalnej. Procesja ta stanowi ostatnią część całej celebracji Zmartwychwstania Pańskiego także wtedy, gdy jest przeżywana w poranek wielkanocny. Stanowi ona niejako uzupełnienie liturgii światła, wody i Eucharystii, przeżywanej w ramach Wigilii Paschalnej.

Liturgia  
Wigilii  
Paschalnej

133. Kapłani mieszkający lub pracujący wspólnie powinni także wspólnie odmówić codziennie jakąś część Liturgii Godzin.

Wspólnotowe  
sprawowanie  
Liturgii Godzin

Organizatorzy różnych zjazdów teologicznych oraz spotkań duszpasterskich i formacyjnych powinni przewidzieć odpowiedni czas na wspólną modlitwę liturgiczną.

Zaleca się, aby w kolegiach teologicznych, a także podczas zjazdów formacyjnych katechetów rozpoczynano i kończono codzienne zajęcia odpowiednią godziną modlitewną Liturgii Godzin.

134. W każdej parafii w niedziele i święta, oprócz Mszy świętej, powinna być także sprawowana wspólna Liturgia Godzin. Należy odprawiać przynajmniej nieszpory. Najlepiej sprawować je po Mszy świętej wieczornej. Wtedy przybierają charakter szczególnej modlitwy dziękczynnej za cały dzień Pański, a przede wszystkim za dar Eucharystii.

Liturgia  
Godzin  
w parafii

Zachęca się, aby w trakcie misji parafialnych, rekolekcji czy dni skupienia łączyć głoszenie konferencji ze stosowną częścią Liturgii Godzin.

135. W niektórych wspólnotach utrzymuje się zwyczaj rozpoczynania wigilii rozmaitych uroczystości, a przede wszystkim Narodzenia Pańskiego i Zesłania Ducha Świętego<sup>105</sup>. Taka nocna modlitwa jest wyrazem oczekiwania na przyjście Pana

Wigilie

i pobudza do Jego gorliwego przyjęcia. Wypada przynajmniej co jakiś czas odprawić wigilię przed niedzielami (np. przed pierwszą niedzielą Adwentu, Wielkiego Postu itp.), uroczystościami (np. przed odpustem parafialnym) czy świętami.

Śpiew  
i muzyka  
liturgiczna

136. Synod zaleca wydanie ogólnopolskiego śpiewnika, zawierającego melodie gregoriańskie i pieśni przeznaczone do wykonywania w liturgii Mszy świętej. Można w nim nadto umieścić opis obrzędów sakramentów świętych, wzory rachunku sumienia, modlitwy itp. Śpiewnik powinien być dostępny w każdej świątyni. Synod zaleca pielęgnowanie śpiewu gregoriańskiego.

Należy dowartościować w liturgii posługę kantora i psalterzysty.

Synod zachęca do odnowy — we współpracy z instytutami muzykologii wyższych uczelni katolickich i szkołami muzycznymi — chórów katedralnych i parafialnych.

Ważne miejsce w liturgii posiada muzyka wykonywana na organach. Pomimo wysokich kosztów konserwacji, należy ze szczególną troską dbać o organy piszczałkowe.

Dopuszcza się także roztropne stosowanie innych instrumentów, o ile ich użycie — jak na to wskazują celebry papieskie — jest zgodne z duchem liturgii i odpowiada wrażliwości modlących się.

Zakazuje się natomiast odtwarzania podczas czynności liturgicznych pieśni za pomocą odtwarzaczy CD, magnetofonów i gramofonów.

Śpiew podczas  
Eucharystii  
niedzielnej

137. Należy starannie przygotować wspólny śpiew podczas Eucharystii niedzielnej, „ponieważ jest to szczególnie stosowny wyraz radości serca, który podkreśla uroczysty charakter zgromadzenia i sprzyja dzieleniu się jedną wiarą i miłością. Należy zadbać o wysoką jakość zarówno tekstów, jak i melodii, aby pojawiające się dziś nowe i twórcze propozycje były zgodne z przepisami oraz godne kościelnej tradycji, która w sferze muzyki sakralnej może się poszczycić dorobkiem o nieocenionej wartości”<sup>106</sup>.

Budownictwo  
sakralne

138. Wszelkie projekty nowych budowli sakralnych oraz adaptacji wnętrza dawnych budowli sakralnych wymagają zatwierdzenia ze strony kompetentnego organu władz świeckich oraz diecezjalnych komisji do spraw sztuki sakralnej i do spraw liturgii.

Troska  
o starszych  
i chorych  
w świątyni

139. Rady ekonomiczne i duszpasterskie parafii powinny zadbać o odpowiednią liczbę miejsc do siedzenia podczas liturgii, zwłaszcza dla osób w podeszłym wieku i chorych, o stosowne konfesjonały dla osób słabo słyszących, a także o ogrzewanie świątyni. Należy wszędzie stworzyć odpowiednie podjazdy i wejścia dla osób nie mogących poruszać się bez wózka inwalidzkiego.

Pogrzeby  
i cmentarze

140. Sprawując obrzędy pogrzebowe, kapłani winni mieć „szczególny wzgląd na tych, którzy uczestniczą w pogrzebie i słuchają Ewangelii, czy to będą akatolicy, czy katolicy bardzo rzadko lub nigdy nie uczestniczący we Mszy świętej, albo nawet tacy, o których sądzi się, że utracili wiarę. Dla wszystkich bowiem kapłani są sługami Ewangelii Chrystusa”<sup>107</sup>.

Zachęca się do odprawiania w wigilię pogrzebu nabożeństwa słowa Bożego przy zmarłym, także przez osoby świeckie.

Synod usilnie wzywa duszpasterzy i wiernych świeckich do stałej troski o porządek na cmentarzach i o estetyczne utrzymanie wszystkich grobów, także zapomnianych przez rodziny. Zarośnięte i zaśmiecone cmentarze, zaniedbane groby, są upokarzającym świadectwem braku kultury i szacunku dla zmarłych. Zaleca się, aby



na grobach zmarłych chrześcijan nie umieszczać napisów i symboli, które tchną beznadziejnością, rozpaczą czy też pogańską wizją życia pozagrobowego. Także treść nekrologów podawanych w prasie i na klepsydrach winna być teologicznie poprawna i natchniona prawdą, że przez śmierć życie człowieka wierzącego „zmienia się, ale się nie kończy”<sup>108</sup>.

„Tym, którzy zapomnieli o Chrystusie i Jego nauce — mówił Jan Paweł II w 1997 roku w Gnieźnie — pomóżmy odkryć Go na nowo. Stanie się to wtedy, kiedy zastępy wiernych świadków Ewangelii znów złączą przemierzać nasz kontynent; gdy dzieła architektury, literatury i sztuki będą w sposób porywający dla współczesnego człowieka ukazywać Tego, który jest «wczoraj, dziś, ten sam także na wieki»; gdy w sprawowanej przez Kościół liturgii ujrzą piękno oddawania Bogu chwały [...]”<sup>109</sup>.

Tak, liturgia posiada specyficzne piękno i ducha. „Duch liturgii” nie da się jednak sprowadzić do samej tylko świadomości liturgicznej duszpasterzy i świeckich, piękna nabożeństw, bogactwa obrządków i znajomości przepisów. „Duch liturgii” oznacza na pierwszym miejscu, że ma ona niezwykle odniesienie do Tajemnicy Boga i Misterium Paschalnego. Tajemnicę Misterium można tylko przyjąć, można zawierzyć... Liturgia umożliwi każdemu to przyjęcie, zawierzenie i uczestnictwo. Dlatego Synod gorąco zaprasza do powrotu tych wszystkich, którzy uważają się za wierzących, a odeszli od życia sakramentalnego, stracili wiarę w sens „chodzenia do kościoła”, zrazili się rutyną lub zbyt licznymi innowacjami. W liturgii eucharystycznej i we wszystkich sakramentach Chrystus wciąż kieruje do ludzkich serc zachętę: „Oto ja stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną” (Ap 3, 20).

---

Przypisy:

<sup>1</sup> Mszał Rzymski, Obrzędy Wigilii Paschalnej.

<sup>2</sup> KPK, kan. 834–1253.

<sup>3</sup> Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich, kan. 667–895.

<sup>4</sup> KKK, 1066–1690.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, list apost. *Vicesimus quintus annus*, 10.

<sup>6</sup> KKK, 1085.

<sup>7</sup> Por. *tamże*, 1069.

<sup>8</sup> Por. *tamże*, 1067.

<sup>9</sup> *Tamże*, 1104.

<sup>10</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej*, 9.

- <sup>11</sup> *Tamże*, 10.
- <sup>12</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 10.
- <sup>13</sup> KKK, 1141.
- <sup>14</sup> *Tamże*, 1087.
- <sup>15</sup> *Tamże*, 1120.
- <sup>16</sup> Por. *tamże*, 1142.
- <sup>17</sup> *Tamże*, 1128.
- <sup>18</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej*, 29; KKK, 1143.
- <sup>19</sup> KKK, 1144.
- <sup>20</sup> *Tamże*, 1117.
- <sup>21</sup> *Tamże*, 1210.
- <sup>22</sup> *Tamże*, 1211.
- <sup>23</sup> *Tamże*, 1212.
- <sup>24</sup> Por. KPK, kan. 842.
- <sup>25</sup> KKK, 1239; KPK, kan. 849.
- <sup>26</sup> Por. KKK, 1238.
- <sup>27</sup> *Tamże*, 1255.
- <sup>28</sup> Por. *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych dostosowane do zwyczajów polskich*, 1–26; KKK, 1231.
- <sup>29</sup> Por. KKK, 1285.
- <sup>30</sup> Por. KPK, kan. 890.
- <sup>31</sup> Por. *tamże*, kan. 891.
- <sup>32</sup> Por. KKK, 1307.
- <sup>33</sup> Por. *Tamże*, 1313; KPK, kan. 882–888; *Obrzędy bierzmowania według Pontyfikatu Rzymskiego*, 9–18.
- <sup>34</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej*, 47.
- <sup>35</sup> Sobór Watykański II, *Dekret o posłudze i życiu kapłanów*, 5.
- <sup>36</sup> KKK, 1370.
- <sup>37</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej*, 56.
- <sup>38</sup> KKK, 1369.
- <sup>39</sup> *Tamże*, 2042.
- <sup>40</sup> KPK, kan. 1248, § 1.
- <sup>41</sup> Jan Paweł II, list apost. *Dies Domini*, 49.
- <sup>42</sup> Por. KKK, 1388; *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, 56 h.
- <sup>43</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej*, 55; KKK, 1390.
- <sup>44</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 8.
- <sup>45</sup> KKK, 1446.
- <sup>46</sup> *Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, 6.
- <sup>47</sup> KKK, 1448.
- <sup>48</sup> Por. *tamże*, 2042.
- <sup>49</sup> *Tamże*, 1456.
- <sup>50</sup> *Tamże*, 1458.
- <sup>51</sup> *Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, 7.
- <sup>52</sup> KKK, 1459.
- <sup>53</sup> *Tamże*, 1460.
- <sup>54</sup> Por. *tamże*, 1466.
- <sup>55</sup> Por. *tamże*, 1465.
- <sup>56</sup> *Tamże*, 1467; por. KPK, kan. 983.

- <sup>57</sup> KKK, 1482; por. *Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, 22–30.
- <sup>58</sup> KKK, 1510.
- <sup>59</sup> *Tamże*, 1520–1521.
- <sup>60</sup> *Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo*, 9–14; *tamże*, 1515.
- <sup>61</sup> Por. KKK, 1524–1525.
- <sup>62</sup> *Tamże*, 1536. Sakrament święceń jest omówiony szerzej w dokumencie synodalnym „Powołani do służby Bożej w Kościele”.
- <sup>63</sup> KKK, 1554.
- <sup>64</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 29.
- <sup>65</sup> KKK, 1570; por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 29 i 41; *Konstytucja o liturgii świętej*, 35; *Dekret o działalności misyjnej Kościoła*, 16.
- <sup>66</sup> KKK, 1601.
- <sup>67</sup> Święty Synod omawia ten sakrament szczegółowo w dokumencie „Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie”.
- <sup>68</sup> Por. KKK, 1621–1622; Jan Paweł II, *adhort. apost. Familiaris consortio*, 67.
- <sup>69</sup> Por. KKK, 1623.
- <sup>70</sup> Por. *tamże*, 1667–1668.
- <sup>71</sup> *Tamże*, 1671.
- <sup>72</sup> *Tamże*, 1683.
- <sup>73</sup> *Tamże*, 1684.
- <sup>74</sup> *Mszał Rzymski dla Diecezji Polskich, 1 Prefacja o zmarłych*.
- <sup>75</sup> Por. *Ogólne Wprowadzenie do Liturgii godzin*, 15.
- <sup>76</sup> *Tamże*, 20; KKK, 1174.
- <sup>77</sup> KKK, 1175.
- <sup>78</sup> Jan Paweł II, *list apost. Dies Domini*, 18.
- <sup>79</sup> Por. tytuły paragrafów w: Jan Paweł II, *list apost. Dies Domini*.
- <sup>80</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej*, 102.
- <sup>81</sup> KKK, 1169.
- <sup>82</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej*, 102.
- <sup>83</sup> Por. *tamże*, 103.
- <sup>84</sup> KKK, 1180.
- <sup>85</sup> Jan Paweł II, *V Pielgrzymka do Ojczyzny, Zakopane–Krzeptówki, Homilia w kościele Niepokalanego Serca Maryi*, 7 VI 1997 r.
- <sup>86</sup> *Tamże*.
- <sup>87</sup> *Tamże*.
- <sup>88</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej*, 124; por. także KKK, 1204.
- <sup>89</sup> KKK, 1157.
- <sup>90</sup> *Tamże*, 2042–2043.
- <sup>91</sup> Por. *tamże*, 2042.
- <sup>92</sup> Jan Paweł II, *list apost. Dies Domini*, 81.
- <sup>93</sup> *Tamże*, 50.
- <sup>94</sup> Jan Paweł II, *List do wszystkich biskupów Kościoła o tajemnicy i kulcie Eucharystii*, 11.
- <sup>95</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do 11 grupy biskupów USA z okazji wizyty ad limina Apostolorum*, 9 X 1998, 3.
- <sup>96</sup> Jan Paweł II, *list apost. Dies Domini*, 51.
- <sup>97</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do 11 grupy biskupów USA z okazji wizyty ad limina Apostolorum*, 9 X 1998, 3.

- <sup>98</sup> KKK, 2043.
- <sup>99</sup> *Tamże*, 1231.
- <sup>100</sup> Paweł VI, *Insegnamenti di Paulo VI*, VI 1968, s. 911. Cyt. za: Jan Paweł II, V Pielgrzymka do Ojczyzny, Pozdrowienie z wałów jasnogórskich, 4 VI 1997 r.
- <sup>101</sup> Por. *Obrządy bierzmowania według Pontyfikalu Rzymskiego*, 5.
- <sup>102</sup> KKK, 1438.
- <sup>103</sup> Por. *KPK*, kan. 1250–1251.
- <sup>104</sup> Por. *tamże*, kan. 1010–1011.
- <sup>105</sup> Por. *Ogólne wprowadzenie do Liturgii godzin*, 71.
- <sup>106</sup> Jan Paweł II, list apost. *Dies Domini*, 50.
- <sup>107</sup> *Obrządy pogrzebu*, 18.
- <sup>108</sup> Mszał Rzymski dla Diecezji Polskich, 1 *Prefacja o zmarłych*.
- <sup>109</sup> Jan Paweł II, V Pielgrzymka do Ojczyzny, Homilia z okazji 1000. rocznicy śmierci św. Wojciecha, Gniezno 3 VI 1997 r.

# POSŁUGA CHARYTATYWNA KOŚCIOŁA

*MIEOŚĆ MIEOSIERNNA — Miłosierdzie Boże — Posługa miłosierdzia w Kościele —  
Dzielenie się darem miłosierdzia*

*WSPÓŁCZESNE WYZWANIA — Polityka społeczno-ekonomiczna — Bieda i jej prze-  
jawy — Posługa charytatywna Kościoła po roku 1989*

*ODPOWIEDŹ NA WSPÓŁCZESNE WYZWANIA — Formacja charytatywna —  
Zakres posługi miłosierdzia — Kierunki posługi charytatywnej*

1. Pan Jezus, wyjaśniając przykazanie miłości bliźniego, opowiedział przypowieść o człowieku znajdującym się w potrzebie, którego minęli obojętnie kapłan i lewita. Pomocy udzielił mu podróżny — uznawany przez Żydów za obcego — Samarytanin. Chrystus pytał swego rozmówcę, który z trzech widzących potrzebującego okazał się jego bliźnim. — „Ten, który mu okazał miłosierdzie”. — „Idź, i ty czyn podobnie”. Słowa te, wraz z przypowieścią o miłosiernym Samarytaninem, rozbrzmiewają przez wieki, jako wezwanie do bezinteresownej, miłosiernej miłości.

W czasach współczesnych miłosierdzie często poddawane jest ostrej krytyce, a jego praktyka przeżywa kryzys. Wypływa to z błędnego rozumienia miłosierdzia jako uczucia litości, a nawet słabości, poniżającego godność człowieka. We współczesnej kulturze europejskiej idea miłosierdzia chrześcijańskiego często więc bywa błędnie kojarzona z rozdawnictwem jałmużny, utrudniającym dążenie do sprawiedliwości i rozwiązywanie aktualnych problemów społecznych. Do zawężenia idei miłosierdzia przyczynia się niekiedy postawa samych chrześcijan, ograniczających je tylko do siedmiu uczynków miłosiernych, praktykowanych zewnętrznie.

Na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa Kościół w Polsce jest przekonany o potrzebie odnowy rozumienia miłosierdzia i form jego świadczenia. Poddaje więc ewangelicznej ocenie jeden z najpoważniejszych przejawów miłosierdzia — swą posługę charytatywną. Podstawą tej analizy jest nauka Kościoła o chrześcijańskim miłosierdziu i jej praktyczne urzeczywistnianie przez Kościół w Polsce.

2. Sobór Watykański II w „Dekrecie o apostołstwie świeckich” przypomina zasadniczy motyw miłosierdzia: „wszelka działalność apostołska winna rodzić się z miłości i z niej czerpać swe siły”<sup>1</sup>. Mówiąc zaś o samych dziełach miłosierdzia ukazuje ich konieczność: „Tego rodzaju czynności i dzieła stały się dziś bardziej naglące i powszechniejsze, ponieważ wskutek usprawnienia środków komunikacji odległość między ludźmi została w pewnej mierze przewyżczona, a mieszkańcy całego świata stali się niejako członkami jednej rodziny”<sup>2</sup>.

Odnowa  
rozumienia  
miłosierdzia

Nauczanie  
Kościoła

Papież Jan Paweł II w encyklice „*Dives in misericordia*” wyjaśnia, że „miłosierdzie jest [...] darem miłości, jest jakby drugim jej imieniem, a zarazem właściwym sposobem jej objawiania się”<sup>3</sup>. Ten przejaw miłości nazywa „miłością miłosierną”<sup>4</sup>. Ojciec Święty przypomina nam dzisiaj, że „w dziejach człowieka, które są zarazem dziejami grzechu i śmierci, miłość musi się objawiać nade wszystko jako miłosierdzie i wypełniać się również jako miłosierdzie. [...] W swym właściwym i pełnym kształcie miłosierdzie objawia się jako dowartościowywanie, jako podnoszenie w górę, jako wydobywanie dobra spod wszelkich nawarstwień zła, które jest w świecie i w człowieku”<sup>5</sup>.

Katechizm Kościoła Katolickiego wzywa katolików do miłości ubogich, do umiarkowania w korzystaniu z dóbr oraz do praktykowania sprawiedliwości i uczynków miłosierdzia<sup>6</sup>.

Drugi Synod Plenarny pragnie zachęcić Kościół w Polsce do refleksji nad postugą charytatywną, wypływającą z miłosierdzia. Najpierw przypomnimy naukę Kościoła o chrześcijańskim miłosierdziu, a następnie przedstawimy aktualne problemy postugi charytatywnej Kościoła w Polsce w kontekście sytuacji społeczno-ekonomicznej naszego kraju, na końcu zaś zarysujemy perspektywy rozwoju tej działalności.

## MIŁOŚĆ MIŁOSIERNIA

### *Miłosierdzie Boże*

Miłosierdzie  
przymiotem  
Boga

3. Pismo święte bardzo często podkreśla, że miłosierdzie należy do zasadniczych przymiotów Boga, ponieważ z istoty swej jest On miłosierny, łaskawy, nieskory do gniewu i bardzo łagodny (por. *Wj* 33, 19; *Pś* 103, 8; 116, 5). Miłosierdzie Boga wiąże się z wiernością Przymierzu zawartemu z Narodem Wybranym (por. *Pwt* 7, 12; *Pś* 89, 2–4; *Oz* 2, 25). W chwilach zagrożenia, słabości i niewierności miłosierdzie Boże przejawiało się — jak podają relacje biblijne — w dobroci, pomocy i przebaczeniu (por. *Wj* 3, 7; *Pś* 25, 7; 59, 11; 89, 31). Pismo święte ukazuje więc prymat miłosierdzia przed sprawiedliwością.

Nieskończoność  
miłosierdzia

4. Miłosierdzie samo w sobie, „jako doskonałość nieskończonego Boga, jest również nieskończone”<sup>7</sup>. Tę prawdę w XX wieku przypomina błogosławiona siostra Faustyna, apostołka miłosierdzia Bożego, mówiąc, że największym przymiotem Boga jest Jego miłość i miłosierdzie, do tego stopnia, że wszystkie dzieła Stwórcy „są ukoronowane miłosierdziem”<sup>8</sup>. Miłosierdzie jest największym z przymiotów i doskonałości Boga w tym sensie, że człowiek najczęściej doświadcza właśnie miłosierdzia Bożego<sup>9</sup>.

Objawione  
w Chrystusie

5. Miłosierdzie Boże w sposób pełny objawiło się całemu światu w Jezusie Chrystusie. „Chrystus stając się — jako spełnienie prorocत्व mesjańskich — wcieleniem owej miłości, która wyraża się ze szczególną mocą wobec cierpiących, pokrzywdzonych i grzesznych, uobecnia i najpełniej objawia Ojca, który jest Bogiem «bogatym w miłosierdzie» (por. *Ef* 2, 4)”<sup>10</sup>. W czasie swej zbawczej misji Jezus dawał świadectwo miłosierdziu Ojca Niebieskiego, „głosząc Ewangelię o Królestwie” (*Mt* 4, 23; 11, 5; zob. *Iz* 61, 1), odpuszczając grzechy (*Mt* 9, 2) oraz „lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu” (*Mt* 4, 23).

Krzyż znakiem  
miłosierdzia

6. Szczególnym objawieniem miłości miłosiernej Ojca, potężniejszej od jakiegokolwiek zła<sup>11</sup>, była męka, śmierć i zmartwychwstanie Jego Syna Jezusa Chrystusa.

Mozna więc powiedzieć, że w historii zbawienia „Krzyż stanowi najgłębsze pochylenie się Boga nad człowiekiem, nad tym, co człowiek — zwłaszcza w chwilach trudnych i bolesnych — nazywa swoim losem”<sup>12</sup>.

7. Bóg objawił w Jezusie swoje miłosierdzie światu, aby w Duchu Świętym uczynić je treścią życia całego Ludu Bożego, „ponieważ miłość Boża jest rozlana w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5). Dlatego też winna stać się ona treścią posługi Kościoła i każdego chrześcijanina.

Treść życia  
Kościola

### *Posługa miłosierdzia w Kościele*

8. Kościół jest dziełem miłosierdzia Bożego, jego świadkiem i szafarzem. Nauka o miłosierdziu i jego praktyka w życiu pierwszych chrześcijan wyrastała z poczucia braterstwa w Chrystusie (*koinonia, communio*), które z kolei stawało się podstawą i źródłem ducha służby bliźnim (*diakonia*).

U początków  
Kościola

Wzorem tej wspólnoty miłości (*communio*) i wzajemnej posługi (*diakonia*) pozostaje dla wierzących wspólnota uczniów Chrystusa, która po Jego Wniebowstąpieniu pozostawiona na ziemi, pod przewodnictwem św. Piotra i jego następców niesie pomoc potrzebującym. Pierwsze wspólnoty chrześcijańskie od samego początku przywiązywały wielką wagę do posługi miłosierdzia świadczonego w wymiarze nadprzyrodzonym i doczesnym. Do posługi potrzebującym wsparcia materialnego powołani zostali diakoni (Dz 6, 2), urządzano składki na rzecz ubogich Kościołów (1 Kor 16, 1; 2 Kor 8, 1). Apostoł Narodów, podkreślając powinności charytatywne chrześcijan, zachęca ich, by czynili dobro wszystkim ludziom (por. Ga 6, 10), nawet wrogom, czy też tym, którzy czynią zło. „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj!” (Rz 12, 17. 21). Apostoł Jakub z kolei, wyraźnie wzywa do pełnienia uczynków miłosierdzia co do ciała i co do duszy: „Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: «Idźcie w pokój, ogrzejcie się i najedzcie do syta!» — a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała — to na co się to przyda?” (Jk 2, 15–16).

9. Kościół poprzez wieki chce być wierny swemu charytatywnemu posłannictwu. Ojciec Święty Paweł VI w czasie przemówienia na otwarciu II Sesji Soboru Watykańskiego II przypomniał: „Winniśmy dążyć do utworzenia Kościoła miłości (*Ecclesia caritatis*), jeśli chcemy, by Kościół był zdolny do dogłębnej odnowy samego siebie i do odnowy świata wokół siebie”<sup>13</sup>. Zdaniem zaś Ojców tegoż Soboru jest to podstawowa funkcja Kościoła w teraźniejszości i przyszłości: „A jak w zaraniu swych dziejów Kościół święty łącząc wieczerzę eucharystyczną z agapą, ukazywał się cały zjednoczony węzłem miłości wokół Chrystusa, tak w każdym czasie daje się rozpoznać po tym znaku miłości, a ciesząc się z podejmowanych przez innych przedsięwzięć, zatrzymuje dla siebie dzieła miłości jako swój obowiązek i niepozbywalne prawo”<sup>14</sup>.

Wierność  
posłannictwu

10. Posługa tajemnicy miłosierdzia Bożego urzeczywistnia się w Kościele szczególnie poprzez głoszenie słowa Bożego, które jest Dobrą Nowiną, orędziem przebaczenia, wezwaniem do miłości i miłosierdzia, a także poprzez szafarstwo sakramentów świętych, zwłaszcza chrztu, pokuty, namaszczenia chorych i Eucharystii. Chrztus gładzi grzech pierworodny i sprawia, że stajemy się dziećmi Bożymi. Sakrament pojednania, podobnie jak chrztus, wiąże się z nawróceniem, czyli odkryciem Bożego miłosierdzia i zanurzeniem się w przebaczającej miłości Bożej<sup>15</sup>. Sakrament namaszcze-

Posługa słowa  
i sakramentów

nia chorych umacnia w najtrudniejszych chwilach życia, przynosi pociechę duchową, a niekiedy przywraca także zdrowie ciała. Eucharystia stanowi wielki dar miłosierdzia Bożego; jest „mocą z wysoka” (por. *Łk* 24, 49), pokarmem duchowym, ofiarowanym człowiekowi, by „nie zasłabł w drodze” (por. *Mt* 15, 32).

Wezwanie  
do miłosierdzia

11. Z życia pierwotnego Kościoła wynika, że uczestnictwo w „łamaniu chleba” i wspólnych modlitwach winno prowadzić do miłości, jedności i wzajemnej troski o siebie (por. *Dz* 2, 42–47; zob. *1 Kor* 11, 17–34). Również dzisiaj Ojciec Święty Jan Paweł II przypomina: „Kościół nie może zapomnieć o modlitwie, która jest wołaniem o miłosierdzie Boga wobec wielorakiego zła, jakie ciąży nad ludzkością i jej zagraża”<sup>16</sup>. Modlitwa i sakramenty święte, ubogacając człowieka darami miłosierdzia Bożego, stanowią równocześnie wezwanie do uobecniania „miłości miłosiernej” we współczesnym świecie. Posługa miłosierdzia, we wszystkich jego wymiarach, uwzględniająca uczynki miłosierne względem duszy i ciała, stanowi więc nieodzowną formę komunikacji Kościoła ze współczesnym światem i jest dla każdego człowieka przedłużeniem ramienia Bożego miłosierdzia<sup>17</sup>. Uczynki miłosierdzia co do duszy to: pouczać, radzić, pocieszać, umacniać, jak również przebaczać i krzywdy cierpliwie znosić. Uczynki miłosierdzia co do ciała polegają na tym, by głodnych nakarmić, bezdomnym dać dach nad głową, nagich przyodziać, chorych i więźniów nawiedzać, umarłych grzebać<sup>18</sup>.

Motywy  
miłosierdzia

12. Pierwszym, podstawowym motywem posługi miłosierdzia jest miłość Boża oraz godność każdego człowieka, który został stworzony „na obraz Boży” (*Rdz* 1, 27). „Bóg troszczący się po ojcowsku o wszystko chciał, by wszyscy ludzie tworzyli jedną rodzinę i odnosili się do siebie w duchu braterskim”<sup>19</sup>. Dodatkowym wezwaniem dla chrześcijanina do urzeczywistniania „miłości miłosiernej” są: nakaz Jezusa Chrystusa — „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali” (*J* 13, 34), Jego przykład — „Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili...” (*J* 13, 1. 34; 15, 12) oraz wzór Boga samego — „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (*Łk* 6, 36).

Z jednej strony należy kochać człowieka z racji na jego godność, z drugiej zaś ze względu na obraz Boga w nim (por. *Rdz* 1, 27), ze względu na Syna Bożego, który przez Wcielenie zjednoczył się z każdym z nas (por. *Flp* 2, 7)<sup>20</sup> i ze względu na Ducha Świętego, którego jesteśmy świątynią (por. *1 Kor* 6, 19; por. także *1 Kor* 3, 17).

Posługa miłosierdzia każdego chrześcijanina wynika również z duchowej wspólnoty i braterstwa wierzących w Chrystusa (*communio*), czyli ze zjednoczenia wierzących w Jego Mistycznym Ciele (por. *1 Kor* 12, 12)<sup>21</sup>. Konsekwencją tej jedności i wspólnoty winna być wzajemna troska poszczególnych członków Ciała o siebie nawzajem i taki podział darów, by jedni mogli służyć drugim (por. *1 Kor* 12, 27). Miłosierdzie w życiu Kościoła i chrześcijanina jest służbą (*diakonia*) o wymiarze uniwersalnym, ogarniającą wszystkie stany ludzkiego życia i wszystkich ludzi, nawet nieprzyjaciół<sup>22</sup>.

### Dzielenie się darem miłosierdzia

Wzajemność  
daru

13. Posługa miłosierdzia „nigdy nie pozostaje aktem, czy też procesem jednostronnym. Nawet w wypadkach, w których wszystko zdawałoby się wskazywać na to, że jedna strona tylko obdarowuje, daje — a druga tylko otrzymuje, bierze — [...] w istocie rzeczy zawsze również i ta pierwsza strona jest obdarowywana”<sup>23</sup>. Osoba



świadcząca dobro jest również obdarowywana, chociaż w inny sposób, bądź to przez samego obdarowanego bądź też przez Jezusa Chrystusa. Dzięki temu zaangażowanie w dzieło miłosierdzia stanowi szansę rozwoju osobowego każdego człowieka.

14. Realizować posługę charytatywną w wymiarze życia społecznego Kościoła i indywidualnie, to znaczy uobecnić miłosierdzie na wzór Jezusa Chrystusa: miłością „uprzedzającą” (por. *1 J* 4, 19), „do końca” (por. *J* 13, 1) i „bez reszty” (por. *J* 15, 13) tzn. miłością ofiarną i bezinteresowną. „Nie powinno się kłaść czystości intencji jakimkolwiek szukaniem własnej korzyści, czy chęci panowania”<sup>24</sup>. W świadczeniu miłości miłosiernej niezbędne jest zajęcie postawy służby, delikatności i szacunku dla ludzkiej godności, intymności i wolności (zob. *Flp* 2, 7). Co więcej, Kościół zachęca do postaw heroiczych w dziedzinie posługi miłosierdzia<sup>25</sup>, postulując, aby dzielić się z bliźnimi nie tylko dobrami zbywającymi, czy dobrami niezbędnymi, ale nawet dobrami „koniecznymi do życia” (por. *Mt* 5, 40–42).

Czystość  
intencji

15. Miłosierdzie jest źródłem radości życia. Jest to radość trwała, którą się osiąga poprzez ciągłe doskonalenie osobowe i poprzez ofiarną służbę na rzecz bliźnich. Dlatego też św. Paweł przypomina słowa Pana Jezusa, że zawsze „więcej szczęścia jest w dawaniu, aniżeli w braniu” (*Dz* 20, 35).

Radość  
dawania

16. Dzieła miłosierdzia są również czynami zasługującymi, czyli niejako zamianą dóbr naturalnych na nadprzyrodzone. Dzięki łasce Bożej posługa miłosierdzia jest gwarancją zbawienia i osiągnięcia trwałego zjednoczenia z Bogiem w życiu przyszłym (por. *Łk* 6, 36; 14, 14). W opisie Sądu Ostatecznego Chrystus przypomniał, że będziemy sądzeni przede wszystkim z realizacji przykazania miłości i z naszej wrażliwości na potrzeby bliźnich, ubogich (por. *Mt* 25, 31–46)<sup>26</sup>.

Znaczenie  
zasługi

17. Kościół ukazuje jako wzór do naśladowania Matkę Najświętszą, wielbiącą miłosierdzie Boże „z pokolenia na pokolenie” (*Łk* 1, 70) i wypraszającą dla ludzi źródło łask<sup>27</sup>. Z woli Jezusa Chrystusa pełni Ona rolę szafarki miłosierdzia Bożego. Szczególna wrażliwość Jej macierzyńskiego serca sprawia, że ludzie „[...] miłosierdną miłość najłatwiej przyjmują ze strony Matki”<sup>28</sup>. Maryja, „Matka Miłosierdzia”, uczy postawy autentycznej diakonii chrześcijańskiej.

Wzór Maryi

## WSPÓŁCZESNE WYZWANIA

### *Polityka społeczno-ekonomiczna*

18. Lata przeobrażeń ustrojowych po 1989 roku zaznaczają się, zarówno w sferze polityki ekonomicznej jak i polityki społecznej, nie tylko wskaźnikami rozwoju, lecz także różnorodnymi trudnościami, przynoszącymi ubożenie różnych grup społecznych, przy jednoczesnym bogaceniu się innych. Państwo i samorządy lokalne nie nadążają w rozwiązywaniu kwestii socjalnych w tym zakresie. W rezultacie pojawia się mechanizm degradacji społecznej obejmującej bezrobotnych, rodziny wielodzietne, bezdomnych, niepełnosprawnych, młodych, mieszkańców wsi i małych miast. Te grupy nie potrafią odnaleźć się w sytuacji wolnego rynku ekonomicznego, konkurencji i wielopodmiotowości zarządzania życiem gospodarczym.

Blaski i cienie  
przemian

19. Głównym zadaniem polityki społecznej jest ochrona społeczeństwa przed negatywnymi skutkami przemian ekonomicznych, a w dalszej perspektywie oddzia-

Niedostateczne  
łączenie polityki

społecznej  
z ekonomiczną

ływanie na warunki bytu i stosunki społeczne w taki sposób, aby w ramach demokracji parlamentarnej i gospodarki rynkowej potrzeby indywidualne i zbiorowe były zaspokajane w sposób satysfakcjonujący każdego człowieka. Systemowe zmiany w polityce społecznej są bardzo trudne i wymagają długiego przygotowania.

Decentralizacja  
polityki  
społecznej

20. Wśród zmian, które zostały wprowadzone w polityce społecznej, należy wymienić przede wszystkim zmianę relacji pomiędzy polityką społeczną centralną i lokalną. Zwiększenie roli polityki lokalnej jest następstwem dokonującej się decentralizacji i demokratyzacji stosunków w społeczeństwie i państwie. Tworzy to większe możliwości działania dla lokalnych podmiotów polityki społecznej — publicznych i pozarządowych.

### *Bieda i jej przejawy*

Różne  
oblicza biedy

21. Bieda jest rozumiana jako niedobór ekonomiczny (np. brak żywności), społeczny (np. izolacja, której przejawem jest samotność) lub psychologiczny (np. bezradność). Bieda może mieć wymiar obiektywny (możliwy do empirycznego zweryfikowania) lub subiektywny, którego przejawem jest subiektywne odczucie bycia biednym i upośledzonym społecznie. Zakres ludzkiej biedy — widzianej na różnych płaszczyznach — poszerza się. W obecnej dobie gospodarki rynkowej, obok ubogich przeżywających braki materialne, pojawia się ubóstwo odnoszące się do dóbr duchowych, intelektualnych czy moralnych.

Bezrobocie

22. W okresie przemian ustrojowych ujawniło się bezrobocie. Najwyższa stopa bezrobocia odnotowywana jest w województwach, na terenie których znajdowały się liczne Państwowe Gospodarstwa Rolne finansowane z budżetu państwa. W poważnej mierze pląga bezrobocia dotknęła małe, peryferyjne miasteczka. Najmniej odczuwana jest w województwach z wielkimi aglomeracjami miejskimi. Poważny problem stanowi brak pracy dla nowych absolwentów szkół średnich i wyższych.

Rodziny  
wielodzietne  
i niepełne

23. W okresie przeobrażeń ustrojowych opieka socjalna w stosunku do rodzin zmniejszyła się, co doprowadziło do pogorszenia się warunków życia, zwłaszcza w rodzinach wielodzietnych i niepełnych. Ze względu na wysokie koszty utrzymania i niskie płace, zarobki tylko jednej osoby w rodzinie nie wystarczają na pokrycie wszystkich wydatków związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Dotyczy to w równej mierze rodzin wielodzietnych i niepełnych. Wiele z nich nie umie odnaleźć się w nowej sytuacji.

Renciści,  
emeryci  
i niepełnosprawni

24. Przejście z pracy zawodowej na rentę lub emeryturę, choroba, niepełnosprawność wiążą się ze zubożeniem, które jest wynikiem braku odpowiednich rozwiązań w zakresie systemu ubezpieczeń społecznych. Badania z ostatnich lat wskazują na ciągły i dynamiczny wzrost liczby osób niepełnosprawnych. Osoby te żyją w poczuciu zagrożenia, odczuwają brak wdzięczności i życzliwości, nawet jeśli ich warunki materialne utrzymują się na przeciętnym poziomie.

Patologie  
społeczne

25. Do najgroźniejszych patologii społecznych w Polsce należy w dalszym ciągu zaliczyć alkoholizm, prowadzący do degradacji materialnej, rozbicia rodziny, przestępstw, utraty pracy zawodowej, zdrowia i życia. Coraz większym zagrożeniem stają się również narkomania, prostytucja, seksualne wykorzystywanie nieletnich. Do patologii społecznych prowadzi nieumiejętne korzystanie ze zdobyczy cywilizacyjnych, postawa konsumpcyjna, obniżenie autorytetu rodziny oraz brak szacunku dla ludzkie-

go życia, który przejawia się agresją wobec nie narodzonych dzieci i szukaniem rozwiązania problemów starości na drodze eutanazji.

26. W latach transformacji ustrojowej na większą skalę niż dotychczas ujawnił się problem bezdomności, posiadający wiele przyczyn społecznych i psychologicznych, który dotyczy przede wszystkim mężczyzn. W przypadku kobiet bezdomność ma bardziej dramatyczny charakter, gdyż nierzadko towarzyszą im dzieci.

Bezdomność

27. Od kilku lat Polska jest krajem nie tylko emigracji, ale też migracji tranzytowych i imigracji. Cudzoziemcy z biednych rejonów świata przebywają w Polsce często nielegalnie, pozbawiając się ochrony prawnej i zabezpieczenia socjalnego. Są zbiorowością najbardziej zagrożoną ubóstwem, wykorzystywaniem, brakiem poszanowania godności ludzkiej oraz naruszaniem praw człowieka. W trudnej sytuacji są też Polacy przyjeżdżający ze Wschodu, którzy pragną osiedlić się w Polsce. Czasowa migracja, przede wszystkim ludzi młodych, z przyczyn ekonomicznych, z Polski na Zachód, powoduje tzw. selekcję negatywną na rynku pracy w kraju, zwiększa niebezpieczeństwo utraty tożsamości narodowej, osłabia więzi rodzinne i prowadzi często do wchodzenia w kolizję z prawem.

Migracje

28. W okresie obecnych przekształceń systemowych lansowany jest model życia konsumpcyjnego — na wzór bogatych społeczeństw zachodnich. Wywierana jest kulturowa presja na podnoszenie poziomu życia za wszelką cenę. Manifestowanie sukcesu życiowego, utożsamianie go z sukcesem materialnym, jest elementem codziennych zachowań. We współczesnym świecie przyznawanie się do ubóstwa i samo ubóstwo staje się wartością zdecydowanie niepopularną. Taka postawa prowadzi do przemienienia w niewolników posiadania i natychmiastowego zadowolenia, nie widzących innego horyzontu, jak tylko mnożenie dóbr już posiadanych, lub stałe zastępowanie ich innymi, jeszcze doskonalszymi<sup>29</sup>.

Konsumpcjonizm

### *Posługa charytatywna Kościoła po roku 1989*

29. Od 1950 r. Kościół był pozbawiony możliwości tworzenia instytucji, stowarzyszeń i związków charytatywnych. Podejmowano również próby politycznego zawłaszczenia przez ówczesne władze działalności charytatywnej Kościoła. Ustawa z 17 V 1989 r., regulująca stosunki Państwo—Kościół, przywróciła Kościołowi pełną swobodę działania, także na obszarze charytatywnym, co pozwoliło na reaktywowanie „Caritas” i różnych stowarzyszeń charytatywnych. Trzeba było jednak tworzyć je od podstaw. Kościół w Polsce, kierując się wskazaniem Soboru Watykańskiego II, a także własnym doświadczeniem, wszedł w nowy etap pracy charytatywnej, powoli pokonując trudności natury organizacyjnej, personalnej i materialnej.

Prawne przywrócenie swobody działania

30. Pięćdziesięcioletnia przerwa w zorganizowanej posłudze charytatywnej Kościoła spowodowała brak doświadczeń organizacyjnych. Współpraca z analogicznymi instytucjami na Zachodzie okazała się dużą pomocą w tworzeniu i udoskonalaniu struktur, chociaż nie wszystkie wzorce innych Kościołów lokalnych można bezpośrednio przeszczepić na grunt polski. 10 października 1990 roku została reaktywowana „Caritas Polska”, duszpasterska instytucja charytatywna Konferencji Episkopatu Polski, założona w okresie międzywojennym. We wszystkich 39 diecezjach powstały „Caritas” diecezjalne. Zostały również powołane do życia „Caritas” w diecezjach obrządku greko-katolickiego, diecezji polowej oraz w Zakonie Bonifratrów.

Reaktywowanie „Caritas” i innych dzieł charytatywnych

Zaczęły odradzać się i powstawać nowe dzieła charytatywne w zgromadzeniach zakonnych, parafiach, instytucjach i stowarzyszeniach organizowanych przez laikat katolicki, zwłaszcza Akcją Katolicką. Konkretnie działania charytatywne zaczęły podejmować również ruchy kościelne.

W kolejnych latach dokonywał się dalszy rozwój i włączanie się parafialnych zespołów charytatywnych we współpracę z „Caritas” poszczególnych diecezji. Charakter tej pracy stopniowo zmieniał się z rozdawnictwa darów przywiezionych z zagranicy na świadczenie posługi charytatywnej za pomocą środków wypracowanych własnymi siłami. Instrukcja o tworzeniu i działaniu tych zespołów, powstała w innej rzeczywistości społeczno-politycznej, nie odzwierciedla dzisiaj w pełni potrzeb i zadań, jakie stoją przed nimi u progu nowego tysiąclecia.

Dzieła  
stacjonarne

31. Do najważniejszych dzieł stacjonarnych, prowadzonych przez kościelne instytucje charytatywne, należy zaliczyć: stacje opieki „Caritas”, ośrodki rehabilitacyjne, zakłady opiekuńczo-lecznicze i leczniczo-wychowawcze, domy pomocy społecznej, warsztaty terapii zajęciowej, noclegownie i domy dla bezdomnych, domy samotnej matki, kuchnie dla ubogich, świetlice dziennego pobytu dla dzieci i osób w podeszłym wieku. Geografia rozmieszczenia tych dzieł nie jest jednak równomierna i nie uwzględnia w pełni potrzeb poszczególnych regionów.

Programy  
pomocy —  
ogólnopolskie  
i zagraniczne

32. „Caritas” nabiera coraz większego doświadczenia w organizowaniu konkretnych programów w całej Polsce, ukierunkowanych zarówno na pomoc krajową jak i zagraniczną. Te pierwsze to organizacja zimowego i letniego wypoczynku dla tysięcy dzieci z ubogich rodzin, Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom, czynne włączenie się w realizację Orędzia Papieża na Wielki Post. W większej skali kontynuowana jest, rozpoczęta już w latach osiemdziesiątych, pomoc dla ludności innych krajów, znajdujących się w o wiele gorszej sytuacji materialnej aniżeli Polska — na skutek wojen, kataklyzmów czy złych warunków ekonomicznych.

Niedostatki  
koordynacji  
działań

33. Bardzo dotkliwie odczuwany jest brak pełnej współpracy pomiędzy poszczególnymi charytatywnymi podmiotami kościelnymi, gdyż poza Komisją Charytatywną Episkopatu Polski nie istnieje żadna struktura organizacyjna zrzeszająca wszystkie instytucje kościelne, zajmujące się posługą charytatywną. Niewystarczająca jest również współpraca z innymi organizacjami pozarządowymi, z instytucjami państwowymi i z samorządami.

Współpraca  
z mediami

34. Instytucje charytatywne w celu lepszego pełnienia swojej misji szukają współpracy ze środkami społecznej komunikacji. Niewątpliwie dużym krokiem naprzód jest współpraca „Caritas” z telewizją publiczną w realizowaniu programów ogólnopolskich takich jak: Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom czy pomoc Polakom na Wschodzie. W dalszym ciągu utrudnia się kościelnym instytucjom charytatywnym dostęp do niekościelnych środków społecznej komunikacji, pozwalających wyjść poza ograniczony krąg katolickich odbiorców. Z kolei brak rzetelnych opracowań statystycznych dotyczących posługi charytatywnej Kościoła w Polsce utrudnia prowadzenie szerokiej polityki informacyjnej.

Wolontariat  
i wyspecjalizo-  
wane kadry

35. Dotychczasowa praca charytatywna Kościoła opierała się niemal wyłącznie na wolontariacie. W instytucjach charytatywnych, prowadzących specjalistyczne dzieła, zachodzi natomiast konieczność zatrudniania wykwalifikowanej kadry. Pierwszymi próbami w tym kierunku było organizowanie kursów w diecezjach. W roku 1995 zostało powołane w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, Studium Caritas,

przygotowujące wykwalifikowanych pracowników socjalnych. Dużą pomocą są również specjalistyczne szkolenia organizowane w krajach zachodnich.

36. Trudność natury personalnej dostrzega się także w tym, że większość wolontariuszy parafialnych zespołów to osoby w podeszłym wieku. Udział średniego pokolenia, a także ludzi młodych jest stosunkowo niewielki. Te dwie ostatnie grupy wiekowe są natomiast bardzo aktywne w ruchach i stowarzyszeniach, podejmujących wyzwania charytatywne.

37. Formowanie postawy diakonii całej wspólnoty Kościoła odbywa się poprzez tradycyjne już Tygodnie Miłosierdzia, a także poprzez angażowanie społeczeństwa polskiego w konkretne działania „Caritas”, mające na celu nie tylko materialne niesienie pomocy, ale również wypracowanie trwałej postawy służby drugiemu człowiekowi w miłości.

38. Praca charytatywna wymaga znacznych nakładów środków materialnych, w tym finansowych. Nie da się jej w pełni rozwinąć na podstawie dotychczasowych form ofiarności wiernych w Kościele. Kończy się także pomoc finansowa i materialna krajów zachodnich. Korzystanie ze środków finansowych Państwa i samorządów, przeznaczonych na opiekę społeczną i zdrowotną okazuje się w dalszym ciągu niewystarczające i jest uzależnione od zmieniających się układów politycznych.

Zbyt mało  
młodych  
wolontariuszy

Kształtowanie  
postaw  
służebnych

Trudności  
materialne

## ODPOWIEDŹ NA WSPÓŁCZESNE WYZWANIA

39. Posługa charytatywna jest częścią funkcji pasterskiej Kościoła, a jej podmiotem są wszyscy należący do Kościoła. Kościół w Polsce pragnie zachęcić wszystkich wiernych do wrażliwości charytatywnej, utwierdzić ją i udoskonalić. Chce również nadal rozwijać wyspecjalizowane instytucje w służbie ludziom potrzebującym.

Odpowiedzialność  
za posługę  
charytatywną

### *Formacja charytatywna*

40. Powszechna formacja charytatywna powinna zawierać dwa istotne elementy. Po pierwsze — musi ona kształtować w każdym chrześcijaninie postawę otwartości na potrzeby bliźnich, po drugie — postawę odwagi i dynamizmu w działaniu. To wychowanie do miłości czynnej należy podejmować w Kościele i poprzez Kościół, który jako instytucja zbawcza dysponuje nie tylko środkami naturalnymi, ale również nadprzyrodzonymi. Trzeba przede wszystkim wskazać na inspirującą rolę Słowa Bożego, na liturgię Kościoła oraz na autentyczne świadectwo.

Słowo Boże uczy miłości i stanowi kryterium weryfikacji życia chrześcijańskiego. Pełne uczestnictwo w liturgii Eucharystii ma prowadzić do poczucia odpowiedzialności za braci, a zwłaszcza za tych najbardziej potrzebujących wsparcia. Najskuteczniejszą formą wychowania do miłości czynnej jest angażowanie dorosłych, młodzieży i dzieci w konkretne działania charytatywne. Większy nacisk należy położyć na przygotowanie i realizację Tygodnia Miłosierdzia, który powinien stać się ewangelicznym zaczynem do posługi charytatywnej wszystkich wiernych Kościoła w Polsce.

41. Trzeba wspierać biskupa w takim pokierowaniu zarówno poszczególnymi wiernymi, jak też wspólnotami parafialnymi, a także wszystkimi organizacjami i sto-

Powszechna  
formacja  
w Kościele

Zadania  
biskupów

warzyszeniami, aby realizowały one model Kościoła miłości. Należy dążyć do tego, by działalność charytatywna była praktykowana w każdej parafii, między innymi dzięki Parafialnemu Zespołowi Charytatywnemu i Akcji Katolickiej.

Różnorodność formacji

42. Obok formacji ogólnej i powszechnej potrzebna jest również formacja metodyczno–fachowa, tak w odniesieniu do osób duchownych, jak i świeckich animatorów pracy charytatywnej.

Formacja alumnów

43. W formacji seminaryjnej należy położyć większy niż dotychczas nacisk na przygotowanie duszpasterzy zorientowanych charytatywnie, na wzór Chrystusa — Dobrego Pasterza, który „ogłosił samego siebie, przyjmawszy postać sługi” (*Flp 2, 7*). W szerszym niż dotychczas stopniu zagadnienie to powinno być uwzględnione w wykładach z teologii pastoralnej oraz w ćwiczeniach i praktykach. Wszyscy wychowawcy i nauczyciele seminaryjni mają harmonijnie współpracować pod przewodnictwem biskupa, aby w alumnach ukształtować postawę miłości służebnej<sup>30</sup>.

Formacja kapłanów

44. Formacja charytatywna duchowieństwa powinna mieć charakter permanentny. Odpowiedzialni za nią są biskupi diecezjalni w podległych im diecezjach. Kapłani winni pogłębiać swoją wiedzę w zakresie nauki społecznej Kościoła. W dziele uświęcania i budowania chrześcijańskiego ładu w zmaterializowanym i zlaicyzowanym świecie, duszpasterze winni własnym przykładem inspirować do posługi charytatywnej<sup>31</sup>, zwłaszcza poprzez czyny pokuty i miłosierdzia<sup>32</sup>. Osobisty przykład miłości i troski o ubogich jest świadectwem najbardziej przekonywającym i mobilizującym wiernych do współpracy w budowaniu wspólnoty parafialnej. Stała formacja kapłanów jest szansą nadrobienia braków w zakresie przygotowania do realizacji funkcji charytatywnej.

Odnowa charyzmatu zakonów

45. Trzeba, aby do posługi zgodnej ze swoim charyzmatem w dalszym ciągu powracały charytatywne męskie i żeńskie.

Przygotowanie świeckich

46. W zakresie formacji charytatywnej szczególnie ważnym zadaniem jest przygotowanie świeckich animatorów posługi charytatywnej. Odpowiedzialność za formację spoczywa przede wszystkim na Kościele diecezjalnym. Diecezja winna zorganizować formację przynajmniej dla trzech grup ludzi: członków parafialnych zespołów, profesjonalnych pracowników służb socjalnych oraz różnego rodzaju wolontariuszy. Formacja pierwszej grupy ma na celu dokształcenie doktrynalne, doskonalenie metod, poszukiwanie nowych środków oraz pogłębienie motywacji. W formacji drugiej grupy — posiadającej już wystarczające przygotowanie zawodowe — należy skoncentrować się na przygotowaniu duchowym. Szeroko pojętych wolontariuszy należy zapoznać z podstawami pełnionej przez Kościół funkcji charytatywnej i rozpałić w nich zapał do pełnienia tej funkcji w swoich środowiskach.

Powołanie instytucji diecezjalnych

47. W celu realizacji formacji charytatywnej należy powołać diecezjalne instytucje<sup>33</sup>, które służyłyby duchownym i świeckim animatorom pracy w diecezji. Głównym zadaniem instytucji byłoby gromadzenie danych na temat sytuacji społeczno–ekonomicznej mieszkańców diecezji i działalności charytatywnej na jej terenie oraz ich analiza, wyciąganie wniosków i formułowanie postulatów na przyszłość.

Specjalistyczne studia

48. W skali krajowej, koniecznością chwili jest zorganizowanie specjalistycznych studiów pastoralnych poświęconych duszpasterstwu charytatywnemu, przygotowujących zarówno duchownych, jak i świeckich. Natomiast w celu przygotowania wykwalifikowanej kadry pracowników socjalnych o inspiracji chrześcijańskiej, nale-

ży rozwijać Studium Caritas Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, dążąc jednocześnie do otwarcia nowych, specjalistycznych kierunków na innych uczelniach katolickich.

49. Celem formacji charytatywnej jest pełniejsze zrozumienie idei miłości bliźniego oraz wzrost zaangażowania na polu charytatywnym. Szczególnie ważną rolę w realizacji obydwu powyższych celów odgrywają środki społecznego przekazu. Propagowanie idei miłości braterskiej, a także solidna informacja o kościelnych dziełach charytatywnych, powinny znaleźć właściwe miejsce na łamach prasy oraz w programach radiowych i telewizyjnych.

Znaczenie formacyjne środków przekazu

### *Zakres posługi miłosierdzia*

50. Na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia do najważniejszych obszarów, które należy objąć posługą charytatywną należą: życie i zdrowie człowieka od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci, rodzina, bezrobocie, patologie społeczne, niepełnosprawność, bezdomność, więziennictwo, migracja i uchodźstwo.

Najpilniejsze potrzeby

51. Posługa charytatywna winna objąć w naszym kraju wszystkich potrzebujących, niezależnie od ich wyznania czy narodowości. Kryteria te nie mogą być również decydujące przy udzielaniu pomocy innym krajom. Należy zwrócić uwagę na los naszych rodaków poza granicami Polski, zwłaszcza na Wschodzie.

Ponad granicami wyznaniowymi i państwowymi

52. „Caritas Polska” i „Caritas” diecezjalne, parafialne zespoły charytatywne, zgromadzenia zakonne, kościelne stowarzyszenia i ruchy ludzi świeckich winny lepiej rozeznaczyć obszary ludzkiej biedy, rozwijać dotychczasowe dzieła i tworzyć zwłaszcza takie, które eliminowałyby w sposób trwały ludzkie nieszczęście. Jednocześnie doskonalenie na płaszczyźnie strukturalnej i profesjonalnej nie może prowadzić do biurokratyzacji i do zapoznania chrześcijańskiego charakteru ich misji. W celu pogłębionej analizy przebytej już drogi, współpracy wewnątrzkościelnej, refleksji nad właściwym ukierunkowaniem i promocją posługi charytatywnej, należy stworzyć strukturę zrzeszającą, na zasadzie dobrowolności i poszanowania autonomii, wszystkie instytucje, zgromadzenia, stowarzyszenia i ruchy zajmujące się w Kościele pracą charytatywną.

Koordynacja działań

53. Należy dostosować do wymogów czasu pracę parafialnych grup charytatywnych czy „Caritas” parafialnych. Punktem wyjścia jest Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski o pracy charytatywnej w parafiach z roku 1986, którą należy ocenić i skorygować w świetle kilkunastoletniej praktyki zespołów.

Reforma zespołów parafialnych

54. Posługa charytatywna powinna stać się dziełem podejmowanym wspólnie z braćmi z innych Kościołów chrześcijańskich, polem współpracy i praktycznego ekumenizmu w służbie drugiemu człowiekowi na płaszczyźnie ogólnopolskiej, diecezjalnej i parafialnej, a także wśród instytucji, zgromadzeń i stowarzyszeń działających w Kościele.

Dzieła ekumeniczne

55. W dziedzinie pracy charytatywnej należy dążyć do większej współpracy z administracją samorządową i rządową. Współpraca ta zobowiązuje do rzetelnego wypełniania przez jednostki kościelne powierzonych im zadań. Trzeba coraz pełniej uświadamiać sobie, że pomocą humanitarną zajmują się organizacje pozarządowe, które nie są związane z Kościołem. Należy z nimi nawiązać partnerski dialog i współpracę, pamiętając o zachowaniu własnej tożsamości i inspiracji chrześcijańskiej.

Współpraca z administracją i organizacjami pozarządowymi

## Kierunki posługi charytatywnej

Opcja preferencyjna na rzecz ubogich

56. Postawa czynnej miłości winna prowadzić do postulowanej w nauczaniu współczesnego Kościoła „opcji preferencyjnej na rzecz ubogich”<sup>34</sup>, czyli dążenia do tego, by ludzi dotkniętych jakąkolwiek niedolą nie pozostawiać na marginesie życia, lecz wprowadzać ich do centrum życia Kościoła oraz całego społeczeństwa<sup>35</sup>. „Duszą porządku społecznego winna stać się zasada miłości, ponieważ tylko ona jest w stanie obronić godność człowieka, ożywić sprawiedliwość i rozwiązać różne problemy społeczne”<sup>36</sup>.

Usuwanie przyczyn zła

57. Pełniąc posługę miłosierdzia trzeba usuwać przede wszystkim przyczyny zła, a nie tylko jego skutki<sup>37</sup>. Obok charytatywnej terapii i profilaktyki realizowanej jako pomoc osobowa, należy przede wszystkim oddziaływać na struktury życia społecznego, aby bardziej skutecznie chroniły słabszych i gwarantowały wszystkim równy dostęp do dobra wspólnego.

Pomoc dla samopomocy

58. Posługa charytatywna powinna umożliwiać wszechstronny rozwój osoby. Sobór Watykański II poucza, że „[...] należy tak zorganizować pomoc, by otrzymujący ją wyzwalali się powoli od obcej zależności i stawali się samowystarczalni”<sup>38</sup>. Chrześcijańska posługa miłości winna stawać się pomocą dla „samopomocy”. A zatem ma to być pomoc aktywizująca ludzi, angażująca ich wewnętrzny potencjał duchowy, rozbudzająca zainteresowania, stymulująca inicjatywę i przedsiębiorczość, pozwalająca przezwyciężyć apatię, lęk i poczucie bezsensu życia, sprawiająca, że człowiek odkryje swoją prawdziwą wartość i odnajdzie własne powołanie życiowe.

Drugi Polski Synod Plenarny wyraża wdzięczność wszystkim tym, którzy ofiarnie śpieszą z pomocą osobom i rodzinom cierpiącym niedostatek, samotnym i opuszczonym, chorym i bezdomnym, imigrantom w naszym kraju i całym narodom dotkniętym ubóstwem.

Synod pragnąc budzić powszechną wrażliwość na ludzką biedę przypomina żarliwe słowa Ojca Świętego Jana Pawła II: „Przystępując do Stołu Pańskiego, aby posilać się Ciałem Chrystusa, nie możemy zostać obojętni na tych, którym brakuje chleba codziennego. [...] Jest to naszym obowiązkiem, obowiązkiem miłości: nieść pomoc na miarę naszych sił tym, którzy jej oczekują. Mówi Chrystus: «Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili» (Mt 25, 40). «Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili» (Mt 25, 45). Potrzeba więc naszego chrześcijańskiego dzieła, naszej miłości, ażeby Chrystus obecny w braciach nie cierpiał niedostatku”.



---

Przypisy:

- <sup>1</sup> Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich*, 8.
- <sup>2</sup> *Tamże*.
- <sup>3</sup> Jan Paweł II, enc. *Dives in misericordia*, 7.
- <sup>4</sup> *Tamże*, 8; 9.
- <sup>5</sup> *Tamże*, 6; 8.
- <sup>6</sup> Zob. m.in. *KKK*, 2443–2449; 2462–2463.
- <sup>7</sup> Jan Paweł II, enc. *Dives in misericordia*, 13.
- <sup>8</sup> Św. Faustyna Kowalska, *Dzienniczek*, Kraków 1983, 180, s. 92; 301, 1
- <sup>9</sup> Por. Jan Paweł II, enc. *Dives in misericordia*, 13.
- <sup>10</sup> Zob. *tamże*, 3.
- <sup>11</sup> Por. *tamże*, 7.
- <sup>12</sup> *Tamże*, 8.
- <sup>13</sup> AAS 55 [1963], s. 851.
- <sup>14</sup> Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich*, 8.
- <sup>15</sup> Zob. Jan Paweł II, enc. *Dives in misericordia*, 13.
- <sup>16</sup> *Tamże*, 15.
- <sup>17</sup> Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich*, 8.
- <sup>18</sup> Por. *KKK*, 2447.
- <sup>19</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 24.
- <sup>20</sup> Zob. Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis*, 14.
- <sup>21</sup> Zob. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 4.
- <sup>22</sup> Jan Paweł II, enc. *Dives in misericordia*, 5; Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich*, 8.
- <sup>23</sup> Jan Paweł II, enc. *Dives in misericordia*, 14.
- <sup>24</sup> Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich*, 8.
- <sup>25</sup> Jan Paweł II, enc. *Centisimus annus*, 36; Tenże, enc. *Sollicitudo rei socialis*, 31.
- <sup>26</sup> Por. *KKK*, 2443; 2448.
- <sup>27</sup> Jan Paweł II, enc. *Dives in misericordia*, 9.
- <sup>28</sup> *Tamże*.
- <sup>29</sup> Zob. Jan Paweł II, enc. *Sollicitudo rei socialis*, 19; 28.
- <sup>30</sup> Sobór Watykański II, *Dekret o formacji kapłańskiej*, 4.
- <sup>31</sup> Por. *KPK*, 222 § 2.
- <sup>32</sup> Por. *KPK*, 839 § 1; *KKK*, 1460, 2447.
- <sup>33</sup> Por. Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich*, 32.
- <sup>34</sup> Jan Paweł II, enc. *Centisimus annus*, 57.
- <sup>35</sup> Jan Paweł II, enc. *Dives in misericordia*, 14.
- <sup>36</sup> Por. *tamże*.
- <sup>37</sup> Por. Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich*, 8.
- <sup>38</sup> *Tamże*, 8.

# ŚWIĘTOŚĆ. DAR I ZADANIE

*TEOLOGIA ŚWIĘTOŚCI — Dar miłości Boga Ojca — Drogi ku pełni życia w Chrystusie — Uświęcanie świata w mocy Ducha Świętego*

*ŚWIĘTOŚĆ I DUCHOWOŚĆ W ŻYCIU KATOLIKÓW POLSKICH DOBY OBECNEJ — Życie sakramentalne i modlitewne — Dojrzewanie moralne — Świadectwo wiary*

*«ŚWIĘTYMI BĄDŹCIE...». WSKAZANIA PASTORALNE — Wskazania dotyczące kształtowania życia duchowego — Wskazania dotyczące świętości jako nawrócenia i dojrzewania moralno-duchowego — Wskazania dotyczące świętości jako świadectwa miłości*

1. Świętość jest najbardziej fascynującym i czytelnym znakiem działania Boga w świecie. Dlatego „oświecony wiarą wzrok” raduje się wspaniałym widokiem tak wielu kobiet i mężczyzn, którzy pośród codziennych zajęć są pokornymi i potężnymi mocą Bożej łaski sprawcami rozszerzania się królestwa Bożego<sup>1</sup>. Orędzie o tym królestwie przenika świat, gdy biskupi i kapłani, zakonnicy i świeccy w zmaganiach duchowych i służbie na rzecz dobra wspólnego, w pracy i odpoczynku, w kontaktach międzyludzkich i chwilach samotności, otwierają się na dary Ducha Świętego i dążą do autentycznej świętości.

2. W potocznym rozumieniu święci to ludzie, którzy wybrali heroiczną drogę realizacji powołania kapłańskiego lub zakonnego, potrafili połączyć czystość moralną z niezwykłą mądrością wiary, ponieśli męczeństwo dla Chrystusa. Świętość wiąże się często z praktykami ściśle religijnymi, niezwykłą ascezą i doświadczeniami mistycznymi. Tymczasem Kościół naucza, że „[...] wszyscy wierni chrześcijanie jakiegokolwiek sytuacji życiowej oraz stanu powołani są przez Pana, każdy na właściwej sobie drodze, do świętości doskonałej, jak i sam Ojciec doskonały jest”<sup>2</sup>.

Prawda o świętości została wyrażona w naszych czasach w „Konstytucji dogmatycznej o Kościele” Soboru Watykańskiego II (39–42) oraz w nauce „Katechizmu Kościoła Katolickiego” o przymiotach Kościoła (823–829), o komunii świętych (946–962), o postępie duchowym i drodze do doskonałości (2156–2159).

W liście apostoelskim „Mulieris dignitatem” z 1988 r. Jan Paweł II pisze o „hierarchii miłości” i stawia na jej czele Maryję, a za nią liczne święte kobiety<sup>3</sup>. W adhortacji „Christifideles laici” z tego samego roku Papież z mocą podkreśla prawdę o powszechnym powołaniu do świętości<sup>4</sup>. W encyklikach: „Veritatis splendor” z 1993 r.<sup>5</sup>, „Ut unum sint” z 1995 r.<sup>6</sup> i „Fides et ratio” z 1998 r.<sup>7</sup> ukazuje męczeństwo jako najwyższe potwierdzenie prawa Bożego i prawdy.

Zarliwym wołaniem o odnowę życia duchowego i o uświadomienie sobie przez polskich katolików powszechnego powołania do świętości w życiu rodzinnym, zawodowym i społecznym były pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny.

Świętość  
znakiem  
królestwa  
Bożego

Wezwanie  
do świętości

Podczas pierwszych trzech pielgrzymek Jan Paweł II ukazywał cnoty teologalne i wzywał do pogłębionego życia sakramentalnego. I tak podczas pierwszej pielgrzymki Ojciec Święty zachęcał do odnowienia wiary (1979 r.), w trakcie drugiej — umacniał nadzieję (1983 r.), w trakcie trzeciej głosił miłość jako zasadę życia Kościoła i społeczeństwa (1987 r.). Czwarta pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny przyniosła katechezę o Dziesięciu Przykazaniach jako fundamencie moralności indywidualnej i społecznej (1991 r.). Podczas krótkiego pobytu w Ojczyźnie w 1995 r. Papież wzywał do odnowy polskich sumień. Kolejna pielgrzymka (1997 r.) była ukazaniem drogi naśladowania Chrystusa w Kościele. Tematem pielgrzymki poprzedzającej Wielki Jubileusz (1999 r.) jest Osiem Błogosławieństw. Warto też pamiętać, że podczas wszystkich pielgrzymek, wynosząc na ołtarze licznych Polaków i Polki, Ojciec Święty ukazywał nowe wzorce dążenia do świętości.

Katecheza papieska w Ojczyźnie jest przesłaniem, które domaga się realizacji. Odpowiadając na nie, II Synod Plenarny pragnie w szczególny sposób postawić przed wszystkimi ludźmi dobrej woli w Polsce ewangeliczny ideał świętości rozumianej jako przyjęcie miłości Boga Ojca, ciągłe nawracanie się ku pełni życia w Chrystusie i uświęcanie świata w mocy Ducha Świętego<sup>8</sup>.

## TEOLOGIA ŚWIĘTOŚCI

### *Dar miłości Boga Ojca*

Grzech  
i tęsknota  
za Bogiem

3. Słowo Boże uczy, że Bóg po trzykroć, czyli w najwyższym stopniu, święty w swym odwiecznym zamysle przeznaczył człowieka do świętości — pełnego przebóstwienia w chwale. Człowiek, zwiedziony przez szatana, nadużył jednak daru wolności, przestał ufać Stwórcy, okazał nieposłuszeństwo Jego przykazaniu i postawił siebie na miejscu Boga. Wskutek tego utracił łaskę pierwotnej szczęśliwości. Grzech ten, zwany grzechem pierworodnym, przenika wciąż życie poszczególnych osób i dzieje ludzkości. Każdy, kto w prawdzie spogląda w swoje serce, dostrzega, że jest uwikłany w wielorakie zło i popełnia je w myślach, słowach i czynach. Bóg nie pozwala jednak swemu najdoskonalszemu dziełu pogrążyć się w otchłani nieprawości. Od samego początku wpisuje w ludzkie serce pragnienie siebie. Inicjuje dzieło zbawienia, objawia się jako Święty i zaprasza śmiertelnego i grzesznego człowieka do wspólnoty z sobą.

Synostwo Boże  
w Chrystusie

4. Pełnią Boskiego zaproszenia do odnowy człowieka w duchu świętości jest przyjęcie „Syna Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu” (1 J 4, 9). „W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci” (Ef 1, 4).

Przez Chrystusa Stwórcę, w swojej bezgranicznej miłości, przywraca obraz Boży i ofiaruje synowską godność swoim dzieciom. „W Nim chciał wszystko odnowić, abyśmy mogli uczestniczyć w życiu, które On w pełni posiada. On, będąc prawdziwym Bogiem, wyniszczył samego siebie i przez krew przelaną na Krzyżu przyniósł pokój całemu światu”<sup>9</sup>. W tym właśnie sensie Jezus jest Drogą świętości, Prawdą o niej i źródłem życia świętego (por. J 14, 6). Wzywa do wiary w Ojca, który Go posłał, i w Siebie jako posłanego Syna Bożego (J 14, 9–12). Modli się, aby uczniowie trwali w Jego miłości jak latorośle w winnym krzewie (J 15, 1–17). Objawia, że

człowiek jest powołany do świętości jako uczestnictwa w wewnętrznym życiu, pełni miłości i szczęściu Trójcy Przenajświętszej.

Prawda ta była tak żywa w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, że wierzący nie wahali się nazywać siebie „świętymi”, a sam Kościół określano jako „wspólnotę świętych” (*Dz 9, 13; 1 Kor 6, 1*)<sup>10</sup>. Właśnie świętość najpełniej ukazuje rzeczywistość Kościoła jako Ciała Chrystusowego i jego duchowe piękno, które przewyższa wszystkie cuda natury i sztuki; piękno, w którym wyraźniej i bardziej bezpośrednio niż w pięknie jakiegokolwiek stworzenia odbija się piękno samego Boga<sup>11</sup>.

5. Świętość jest udziałem w Bożej świętości; darowaniem się świętego Boga człowiekowi i całkowitym zdaniem się człowieka na Niego. Chrześcijanin ma dokładać wszelkich starań, aby współpracować z tym darem, czynić swoje życie coraz bardziej zgodnym z wolą Bożą i ofiarować je Bogu Ojcu na wzór Chrystusa: „Słowo stało się Ciałem, by być dla nas wzorem świętości”<sup>12</sup>.

6. „Powołanie do świętości nie jest zwykłym nakazem moralnym, lecz niezbywalnym wymogiem tajemnicy Kościoła”<sup>13</sup>. Jednym z największych braków duchowości chrześcijańskiej było traktowanie świętości jako przywileju zarezerwowanego dla biskupów, zakonników i zakonnice. Chrystus, stwierdza Sobór Watykański II, umiłował cały Kościół „jako swoją oblubienicę, siebie samego zań wydając, aby go uświęcić (por. *Ef 5, 25–26*); złączył go też ze sobą jako ciało swoje i hojnie obdarzył darem Ducha Świętego na chwałę Bożą. Toteż wszyscy w Kościele [...] powołani są do świętości, zgodnie ze słowami Apostoła: «Albowiem wolą Bożą jest uświęcenie wasze» (*1 Tes 4, 3; Ef 1, 4*)”<sup>14</sup>.

7. Najbardziej pierwotny obraz ludu Bożego, to obraz wspólnoty „świętych”; wspólnoty jednomyślnie trwającej na modlitwie (*Dz 1, 14*), zwiastującej zbawienie w mocy Jezusa Chrystusa (*Dz 2, 32*) i w prostocie serca „łamiącej chleb” (*Dz 2, 42*). Od samego początku jednak Kościół, święty świętością swej Głowy — Chrystusa, gromadzi grzeszników. Wszyscy jego członkowie, „łącznie z pełniącymi w nim urzędy, muszą uznawać się za grzeszników. We wszystkich kątach grzechu jest zmieszany z dobrym ziarnem ewangelicznym aż do końca wieków”. Jednak są oni „już objęci zbawieniem Chrystusa i znajdują się w drodze do uświęcenia”<sup>15</sup>. Dlatego na mocy niewzruszonej wierności Chrystusa, który zjednoczył ze sobą Kościół jako Oblubienicę, istotnym przymiotem Jego Mistycznego Ciała jest nie grzeszność, lecz świętość.

8. W Symbolu Apostolskim po wyznaniu wiary w „święty Kościół powszechny” następuje wyznanie wiary „w świętych obcowanie”, czyli „komunię świętych”. Artykuł ten wyraża przeświadczenie, że Kościół jest wspólnotą w świętości: urzeczywistnia się i jednoczy przez „komunię” wiary, sakramentów, charyzmatów i czynów miłości bliźniego. „Świętych obcowanie” oznacza też wymianę darów i pomoc świadczoną przez członków Ludu Bożego pielgrzymujących na ziemi, zbawionych w niebie i oczekujących zbawienia w czyśćcu. W świetle tej prawdy ze szczególną wiarą spoglądamy na Maryję, kontemplując w Niej, czym jest Kościół w swojej tajemnicy i czym stanie się w chwale Trójcy Przenajświętszej i wspólnocie wszystkich świętych, gdzie Dziewica Matka go oczekuje.

Pamięć mieszkańców nieba czcimy przede wszystkim przez beatyfikacje i kanonizacje osób, które przez świadectwo heroicznej miłości wyrażonej w męczeństwie, mądrości, służbie, ubóstwie, czystości i posłuszeństwie stały się uosobieniem królestwa Bożego. Kościół rozwija się i odradza w swoich świętych. To przez nich ukazu-

Dar i zadanie

Powszechne  
powołanie  
do świętościPrzymiot  
KościolaTajemnica  
świętych  
obcowania

je się jego bosko–ludzki charakter, różniący go od świata, a zarazem zwycięstwo dobra nad złem. Obchodząc Uroczystość Wszystkich Świętych i wzywając do pamięci modlitewnej o krewnych, wychowawcach, księżach i innych bliskich osobach, przypomina on, że łaska świętości jest szeroko rozlana w ludzkich sercach i ujawni się kiedyś w ostatecznej komunii Boga z ludźmi<sup>16</sup>.

### *Drogi ku pełni życia w Chrystusie*

Z Chrystusem  
na drogach  
królestwa  
Bożego

9. Chrystus wzywa swoich uczniów, aby przez wyrzeczenie się siebie oraz święte życie zwyciężali grzech i w ten sposób przyczyniali się do urzeczywistniania królestwa Bożego<sup>17</sup>. Dzięki uczestnictwu w Jego misji królewskiej, każdy ochrzczony jest powołany do tego, aby stosownie do swoich możliwości przyczyniał się do wzrostu w dziejach królestwa Bożego, królestwa łaski i świętości. Istotnie, „w rozmaitych rodzajach życia i powinnościach jedną świętość uprawiają wszyscy, którymi kieruje Duch Boży, a posłuszni głosowi Ojca i czcząc Boga Ojca w duchu i prawdzie, podążają za Chrystusem ubogim, pokornym i dźwigającym krzyż, aby zasłużyć na uczestnictwo w Jego chwale”<sup>18</sup>. Istnieją różnorodne formy pielęgnowania tej jednej świętości: słuchanie słowa Bożego, wypełnianie czynem woli Bożej, uczestnictwo w sakramentach, modlitwa, zmaganie się z grzechem, praca, przekazywanie innym życia wiary, ochocza posługa braterska, praktykowanie cnót, realizacja rad ewangelicznych, męczeństwo<sup>19</sup>.

Droga  
miłosierdzia

10. Ważnym zadaniem Kościoła jest uświadamianie człowiekowi rzeczywistości grzechu. Chrystus — stwierdza Jan Paweł II — „zapowiadał przyjście Ducha Świętego, który «przekona świat o grzechu» (J 16, 8). Cóż innego może czynić Kościół? Jednakże przekonywać o grzechu, to nie znaczy potępiać. «Syn Człowieczy nie przyszedł na świat, aby świat potępić, ale żeby go zbawić». Przekonywać o grzechu, to znaczy stwarzać warunki do zbawienia”<sup>20</sup>. Dlatego Kościół konsekwentnie głosi prawdę o tajemnicy miłosierdzia objawionej w Chrystusie. Bóg jest Miłością, która ukazuje swoją wszechmoc w zejściu do głębin człowieczego cierpienia i w doświadczeniu skutków grzechu; Miłością, która pochyla się aż do umycia człowieczych stóp; Miłością, która dostrzega każde dobro i wprowadza je w obręb swego królestwa, a zło gotowa jest zapomnieć.

Droga  
naśladowania

11. „W wysiłku ciągłego nawracania się i dążenia do świętości chodzi nie tylko o wierność wobec przykazań, ale o naśladowanie Chrystusa w każdej sytuacji życiowej. Pójście za Chrystusem nie jest zewnętrznym naśladownictwem, gdyż dotyka samej głębi wnętrza człowieka. Być uczniem Jezusa, znaczy upodobnić się do Niego, przyjmując Jego postać”<sup>21</sup>.

„Duch Święty odtwarza w człowieku obraz Syna [...], kształtuje od środka duszę ludzką zgodnie z boskim modelem Chrystusa. Tak, poprzez Ducha Świętego, Chrystus, którego poznaliśmy na kartach Ewangelii przemienia się w «życie duszy» i człowiek, w swoim myśleniu, miłowaniu, sądzeniu, działaniu, a nawet w słuchaniu, upodabnia się do Chrystusa, staje się *christoformas*”<sup>22</sup>.

Droga realizacji  
Błogosławieństw

12. Człowiek jest ze swej natury otwarty na poszukiwanie dróg nieskończonej prawdy, miłości i szczęścia. Pamiętając o tym, Kościół ukazuje wszystkim ludziom szansę urzeczywistniania autentycznego człowieczeństwa w Chrystusie przez wejście na drogę błogosławieństw z Kazania na Górze. Na tej drodze świętość staje się

uczestnictwem w mocy błogosławiącego Boga, a ubóstwo w duchu, łagodność, wrażliwość, miłosierdzie, wprowadzanie pokoju oraz znoszenie cierpień dla Chrystusa — programem uświęcenia chrześcijańskiego. Przykład życia Maryi i niezliczonych rzesz świętych wskazuje, że urzeczywistnianie nieograniczonego ludzkiego pragnienia szczęścia w świetle Ośmiu Błogosławieństw nie jest iluzją, lecz odpowiadającym naszej naturze powołaniem do uczestnictwa w szczęściu Wiekuistej Trójcy<sup>23</sup>.

13. „Droga ku doskonałości wiedzie przez Krzyż. Nie ma świętości bez wyrzeczenia i bez walki duchowej. Postęp duchowy zakłada ascezę i umartwienie, które prowadzą stopniowo do życia w pokoju i radości błogosławieństw [...]”<sup>24</sup>. Istotną rolę w tym dziele odgrywa kształtowanie ducha pokuty i ascezy. W życiu codziennym dokonuje się ono przez „czyny pojednania, troskę o ubogich, praktykowanie i obronę sprawiedliwości i prawa, wyznanie win braciom, upomnienie braterskie, rewizję życia, rachunek sumienia, kierownictwo duchowe, przyjmowanie cierpień, znoszenie prześladowania dla sprawiedliwości”<sup>25</sup>. Duże znaczenie w kształtowaniu postaw ascetycznych duchowość chrześcijańska przyznaje postowi, modlitwie, jałmużnie i pielgrzymowaniu<sup>26</sup>.

Droga modlitwy,  
ascezy i pokuty

14. Przez wieki w Kościele zostały wypracowane godne szacunku drogi uświęcenia, które określa się mianem modeli duchowości chrześcijańskiej. Były one i są realizowane w życiu zakonnym oraz w instytucjach i stowarzyszeniach apostołskich przez zachowanie rad ewangelicznych: ubóstwa, posłuszeństwa i czystości. Wpłynęły również na rozwój duchowości chrześcijańskiej w świecie bądź przez promieniowanie sanktuariów i klasztorów jako miejsc pielgrzymek i życia kulturowego, bądź też przez trzecie zakony, bądź wreszcie przez wybitnych reformatorów, uczonych, kaznodziejów i spowiedników.

Modele  
duchowości  
chrześcijańskiej

I tak reguła benedyktyńska podkreśla wartość samotności, milczenia, posłuszeństwa i pokory jako podstawowych cnót wiodących do przewyżczenia pychy i do ogołocenia samego siebie. Reguła ta łączy służbę Bożą (*opus Dei*), czyli prosty styl wielbienia Boga, ze studium Pisma świętego (*lectio divina*) i pracą zapewniającą równowagę wewnętrzną i chroniącą przed lenistwem ducha i ciała.

Na duchowość dominikańską składa się dogłębne studium Pisma świętego i nauki Kościoła, apostołat przez głoszenie słowa Bożego oraz uległość Duchowi Świętemu, która zakłada wyrzeczenie się własnej woli i uśmierzenie pożądań. Tylko w ogołoceniu wynikającym z pokory, człowiek może zjednoczyć się z Bogiem i całkowicie zdać się na Jego wolę.

W duchowości franciszkańskiej zwraca się uwagę na miłość skoncentrowaną na Jezusie Chrystusie w tajemnicach Betlejem i Kalwarii, na bezwzględne ubóstwo, pokorę znajdującą pełną radość w cierpliwym znoszeniu z miłości do Pana wszelkiego rodzaju zniewag i upokorzeń, na życie w radości duchowej i miłości do przyrody, którą traktować wszystkie stworzenia jako „siostry i braci”.

Szkoła karmelitańska odznacza się duchowością kontemplacyjną, w której wszystko jest ukierunkowane na ściślejsze zespolenie z Bogiem. Zjednoczenie to zakłada oderwanie się od wszystkich rzeczy stworzonych dla ich pełniejszego oglądu w świetle miłości Bożej, ogołocenie, wewnętrzne skupienie oraz życie w nieustannej modlitwie i radości ducha.

Duchowość ignacjańska uzdalnia przez specjalne ćwiczenia do żarliwej miłości Chrystusowej. Wywodzi się ona z „wewnętrznego poznania”, które skłania do „na-

śladowania Jezusa ubogiego i pokornego”. Z naśladowania rodzi się pragnienie, aby pracować „dla większej chwały Boga” (*ad maiorem Dei gloriam*) i dla większego „dobra dusz” we wspólnym zgodzaniu się z wolą Bożą.

Duch Święty zawsze prowadził Kościół do odkrywania nowych bogactw duchowości w zmieniających się czasach. Tak działo się również w Polsce, gdzie liczne zgromadzenia habitowe i bezhabitowe dały swój wielki wkład w odnowę religijno-moralną Polski.

Drogi  
do świętości  
w świecie

15. W drugiej połowie dwudziestego wieku, szczególnie po Vaticanum II, powstało wiele ruchów odnowy, które szerzą wśród świeckich świadomość powszechnego powołania do świętości: specyficznie polski ruch „Światło–Życie”, ruch odnowy w Duchu Świętym, neokatechumenat, Focolari, Opus Dei, a także stowarzyszenia katolickie i inne małe wspólnoty. Uczą one dróg doskonałości chrześcijańskiej, pozwalają doświadczyć prawdy o obecności Jezusa Zmartwychwstałego wśród tych, którzy gromadzą się w Jego Imię (por. *Mt 18, 20*) i dają przeżycie „bycia razem” przede wszystkim tym, którzy nie czują się wezwani do zachowania rad ewangelicznych na drodze zakonnej, a pragną je realizować zgodnie ze specyfiką powołania świeckich do świętości przez przeżywanie życia rodzinnego, zawodowego i społecznego jako miejsca spotkania z Bogiem. Ruchy pozwalają przeżyć tajemnicę Kościoła jako wspólnoty.

#### *Uświęcanie świata w mocy Ducha Świętego*

Zajęcie się  
sprawami  
świeckimi jako  
świecka droga  
do świętości

16. Świeccy są wcieleni do Kościoła, objęci jego tajemnicą i obdarzeni specyficznym powołaniem, którego istotą jest szukanie królestwa Bożego poprzez zajmowanie się i kierowanie sprawami świata po myśli Bożej<sup>27</sup>. Świecka droga do świętości polega m.in. na kształtowaniu swojego człowieczeństwa, życia rodzinnego, stosunków międzyludzkich, gospodarki, polityki i kultury zgodnie z wolą Bożą. Nie jest więc ona „ucieczką od świata”, ale wręcz przeciwnie „uświęcaniem świata” (*consecratio mundi*), z zachowaniem zasady autonomii rzeczywistości ziemskich<sup>28</sup>. Katolicy, szczególnie katolicy świeccy, są wezwani do kształtowania na miarę swoich możliwości życia rodzinnego i zawodowego, polityki i ekonomii, kultury i nauki, środków społecznego przekazu i kontaktów przyjacielskich w świetle Ewangelii i pogłębionej analizy znaków czasu. Współpracując z innymi współobywatelami oraz działając z właściwą kompetencją i na własną odpowiedzialność<sup>29</sup>, mają dawać świadectwo prymatu wartości duchowych i etycznych przed ekonomicznymi i materialnymi, świadectwo międzyludzkiej solidarności i miłości ubogich, prawdziwie chrześcijańskiego stylu życia osobistego i rodzinnego, gospodarności i obywatelskiego uczestnictwa w decyzjach demokratycznych (na przykład w wyborach), wreszcie świadectwo kultury bycia.

Na takim właśnie zajęciu się sprawami świeckimi polega świecka droga do świętości i uświęcania świata. Zmierzenie nią może odbywać się jedynie w ścisłym związku z życiem duchowym. „Wśród zwykłych ludzkich zajęć — podkreśla Jan Paweł II — nie możemy zatracić łączności z Chrystusem. Potrzebne są nam specjalne momenty przeznaczone wyłącznie na modlitwę. [...] Ona jest źródłem natchnienia, energii, odwagi w obliczu trudności i przeszkód; jest źródłem wytrwałości i umiejętności podejmowania inicjatywy z nowymi siłami. Ani troski rodzinne, ani inne sprawy nie powinny pozostawać poza sferą życia duchowego”<sup>30</sup>.

17. Szczególnym zadaniem chrześcijan jest konsekwentne wypełnianie zasad moralnych i dążenie do świętości w codziennym życiu rodzinnym i zawodowym. W ten sposób stają się oni czytelnym znakiem dla ludzi dotkniętych zamętem duchowym współczesności. W naszych czasach, „gdy nie potrzeba już świadectwa krwi, tym bardziej czytelne musi być świadectwo codziennego życia. O Bogu winno się świadczyć słowem i czynem, wszędzie, w każdym środowisku: w rodzinie, w zakładach pracy, w urzędach, szkołach, biurach, miejscach, gdzie człowiek się trudzi i gdzie odpoczywa. Winniśmy wyznawać Boga przez gorliwe uczestniczenie w życiu Kościoła, przez troskę o słabych i cierpiących, a także poprzez podejmowanie odpowiedzialności za sprawy publiczne, w duchu troski o przyszłość narodu budowanej na prawdzie Ewangelii. Taka postawa wymaga dojrzałej wiary, osobistego zaangażowania. Winna wyrażać się w konkretnych czynach”<sup>31</sup>.

18. Świętość życia, świętość osoby ludzkiej, które głosimy, obejmuje przecież promocję i obronę podstawowych praw człowieka oraz odrzucenie wszystkiego „cokolwiek narusza całość osoby ludzkiej, jak okaleczenie, tortury [...]; wszystko, co ubliża godności ludzkiej, jak nieludzkie warunki życia, arbitralne aresztowania, deportacje, niewolnictwo, prostytutka, handel kobietami i młodzieżą; a także nieludzkie warunki pracy, w których traktuje się pracowników jak zwykle narzędzia zysku, a nie jak wolne, odpowiedzialne osoby [...]”<sup>32</sup>. Znajomość i praktyczne wcielanie praw człowieka w życiu rodzinnym i na jakimkolwiek stanowisku zawodowym czy społecznym stanowi dzięki współpracy z łaską jedną z dróg osiągnięcia świętości.

19. Chrześcijanie nie powinni jednak zapominać, że w obronie prawdy moralnej znajdą także sojuszników pośród inaczej wierzących lub niewierzących. Dlatego ważnym elementem świadectwa świętości jest kształtowanie w sobie i innych postawy dialogu. W dialogu doświadczamy zarówno własnych ograniczeń, jak i możliwości ich przekroczenia poprzez wymianę myśli i otwartość na racje drugiego. Chrześcijanie są wezwani do tego, aby stawać „wobec słowa Bożego i odrzuciwszy własne subiektywne zapatrywania, szukać prawdy tam, gdzie się ona znajduje, to jest w samym Słowie Bożym i w jego autentycznej interpretacji podawanej przez Magisterium Kościoła. W tym świetle wysłuchanie wzajemnych opinii, szacunek i wstrzymanie się od jakichkolwiek pospiesznych sądów, cierpliwość, umiejętność ustrzeżenia się przed podporządkowaniem wiary [...] różnym poglądom, modzie, wyborom ideologicznym [...] stanowią przymioty dialogu” oraz istotne wymiary osobistego i społecznego uświęcenia<sup>33</sup>.

## ŚWIĘTOŚĆ I DUCHOWOŚĆ W ŻYCIU KATOLIKÓW POLSKICH DOBY OBECNEJ

20. Miłość, prawda i tajemnica, które stanowią najbardziej rzeczywiste wymiary ludzkiej egzystencji, nie poddają się badaniom nauk szczegółowych. Z tej samej racji niemożliwy jest opis socjologiczny świętości w jej istocie. Można natomiast wskazać i opisać tendencje polskiej religijności i polskiego duszpasterstwa, które odbijają się pozytywnie bądź negatywnie na życiu sakramentalno-modlitewnym, na dojrzywaniu do autentycznego człowieczeństwa w Chrystusie i na świadectwie chrześcijańskim.

Dążenie  
do świętości  
w życiu  
rodzinnym  
i zawodowym

Świętość  
a prawa  
człowieka

Kształtowanie  
postawy  
dialogu

Zarys problemu



### Życie sakramentalne i modlitewne

Uczestnictwo  
w Eucharystii

21. Chrześcijanin świadomie zmierzający ku świętości głęboko przeżywa Eucharystię, źródło i szczyt życia chrześcijańskiego. W ostatnich latach obserwujemy pewien spadek liczby osób uczestniczących w Eucharystii niedzielnej. Wydaje się też, że wielu katolików nie dostrzega głębi tajemnicy Eucharystii i przeżywa ją z niewielkim wewnętrznym zaangażowaniem. Jednocześnie jednak wzrasta liczba osób, które uczestniczą w Mszy świętej nie tylko w niedziele i święta, lecz także w dni powszednie. Rośnie też liczba katolików przystępujących do Komunii świętej. Pogłębia się świadomość, że udział w Eucharystii zawiera w sobie zaproszenie do uczestnictwa w Komunii i tylko grzech ciężki nie pozwala na jej przyjmowanie.

Życie  
modlitewne

22. Coraz wszechstronniejsza formacja chrześcijańska w parafiach, ruchach apostołskich i małych wspólnotach sprzyja rozwojowi życia modlitewnego. Wzrasta zainteresowanie bogactwem form modlitwy: liturgią godzin, modlitwą spontaniczną, adoracją, modlitwą myślną itp. Uczestnictwo w grupach o charakterze modlitewnym prowadzi często do ożywienia modlitwy osobistej. Zakorzenie biblijne katechezy, ruchów i wspólnot przyczynia się do upowszechnienia zwyczaju czytania Pisma świętego połączonego często z modlitwą osobistą. Zdarza się jednak, że w niektórych grupach tak bardzo akcentuje się modlitwę wspólnotową, że może to prowadzić — u osób mniej dojrzałych — do zaniedbania modlitwy indywidualnej, która jest podstawą życia wewnętrznego.

Niepokojący jest też brak katechezy dorosłych w duszpasterstwie ogólnym, zwłaszcza zaś brak kazań i konwersatoriów mających na celu systematyczny przekaz doktryny katolickiej na temat wiary, obyczajów i ascezy oraz odpowiedzialności za życie rodzinne i społeczne. Prowadzi to często do ignorancji religijnej u osób dorosłych lub w najlepszym razie do zatrzymania rozwoju wiedzy religijnej na poziomie szkolnym. Dysproporcja między poziomem wykształcenia ogólnego czy zawodowego a poziomem wiedzy religijnej bywa przyczyną kryzysów wiary.

Recepcja nauka-  
nia o powszech-  
nym powołaniu  
do świętości

23. Działalność ruchów apostołskich, zwłaszcza ruchu „Światło-Życie” i jego założyciela ks. Franciszka Blachnickiego, przyczyniła się do lepszego przyswojenia nauczania Soboru Watykańskiego II o powszechnym powołaniu do świętości. Wciąż jednak niewystarczająca jest świadomość tej prawdy. Powołanie do świętości kojarzy się raczej z koniecznością oderwania od rzeczywistości doczesnej, niezmiernie rzadko zaś z wezwaniem do uświęcania codziennego życia w każdym stanie.

Uczestniczenie  
we wspólnocie  
Kościoła

24. Życie wiary nierozłącznie związane jest z żywym uczestnictwem w Kościele. Natomiast jest problemem również to, że wielu katolików uważa, iż można wierzyć w Chrystusa, zachowując dystans do Kościoła. Nadto nastawione na poszukiwanie sensacji media dostrzegają głównie wymiar socjologiczny Kościoła, a także akcentują grzech i słabość katolików, zwłaszcza duchownych. W związku z tym wiele osób ma trudności ze zrozumieniem nauki o Kościele jako wspólnocie zbawienia i prawdy o świętości Kościoła.

Coraz częstszym zjawiskiem jest letniość religijna i słabnąca miłość do Kościoła. Widać to zarówno w niewielkim zaangażowaniu w sprawy religijne, jak i w braku reakcji na ataki kierowane przeciwko wierze lub moralności katolickiej oraz przeciwko społeczności wierzących.

25. W starszym pokoleniu Polaków świętość jest postrzegana jako owoc niemal nadludzkich wysiłków człowieka, bez zrozumienia uprzedzającego działania łaski Bożej. W takim ujęciu świętość jawi się jako nieosiągalny ideał. Z kolei szerokie kręgi młodzieży wprawdzie uświadamiają sobie, że świętość jest darem Boga, ale zdają się zapominać, że jest ona także zadaniem. Nadto młodzi Polacy w zbyt małym stopniu dostrzegają, że autentyczne życie duchowe nie polega na „jednorazowych zrywach”, ale na stałym współdziałaniu z łaską Bożą i konsekwentnej pracy zmierzającej do kształtowania cnót ludzkich i chrześcijańskich, czyli trwałych, dobrych postaw.

Nieporozumienia wokół świętości

Dezintegracja rodzin, kryzys ojcostwa i błędne systemy wychowawcze narzucające w ostatnich dziesięcioleciach przyczyniły się do tego, że młode pokolenia wykazują poważne braki w podstawowej formacji ludzkiej. Dla wielu osób młodych pojęcie cnót ludzkich, na przykład męstwa, pracowitości, wstrzeźliwości, szczerości i lojalności bywa niezrozumiałe.

26. Pozytywnym zjawiskiem jest wzrost liczby osób zafascynowanych świętością. W zjawisku tym chodzi jednak raczej o pewną zdolność odczuwania bliskości i tajemnicy Boga, wrażliwość na świętość osoby ludzkiej i świętość życia, podziw dla świadków sumienia i aktów bezgranicznej miłości. W tym kontekście zrozumiałym jest apel Jana Pawła II, aby rozbudzać „w każdym wierzącym prawdziwą tęsknotę za świętością”<sup>34</sup>.

Wzory świętych w duszpasterstwie

Apel ten nie zawsze spotyka się z odpowiednim oddźwiękiem w duszpasterstwie. Święci i błogosławieni zbyt rzadko są ukazywani jako osoby, które żyły w podobnych warunkach jak my i podobnie jak my musiały zmagać się ze swoimi wadami. Częściej przedstawia się ich tak, jakby nie mieli żadnych słabości i nie musieli podejmować codziennej walki, aby odpowiedzieć na wezwanie do naśladowania Chrystusa. Do rzadkości należy ukazywanie wzorców osób, które dążyły do świętości i osiągnęły ją w życiu rodzinnym, realizując powołanie matki czy ojca, a także w życiu zawodowym czy społecznym. Słabo czerpie się z duchowego bogactwa świętych i błogosławionych Polaków, zwłaszcza wyniesionych na ołtarze podczas pontyfikatu Jana Pawła II. Duszpasterstwo polskie zbyt wolno uczy się tego odnoszenia do teraźniejszości uosabianych przez świętych charakterystycznych cech chrześcijaństwa: umiłowania wolności, poszanowania godności osoby ludzkiej, służby bliźniemu, niestrudzonego zabiegania o pokój, wychowania uwzględniającego integralną wizję człowieka itp.

27. Po 1989 r. katolicy w Polsce, mocniej niż dotąd, otwierają się na wiodące wartości społeczeństw demokratycznych, tzw. społeczeństw wyboru: powszechną dostępność informacji, przedsiębiorczość, wzrost poszanowania dla mniejszości, w tym mniejszości religijnych, tendencje do integracji europejskiej itp. Zarazem jednak, w większym niż dotychczas stopniu, pojawiają się zagrożenia, charakterystyczne dla zachodnich społeczeństw: tzw. „duchowość supermarketu”, polegająca na selektywnym dobieraniu prawd wiary i zasad moralnych, próby wprowadzenia zasady, aby opinia większości była kryterium prawdy itp.

Przeżywanie wiary, świętowanie

W tym kontekście należy też widzieć odchodzenie w Polsce od chrześcijańskiego stylu przeżywania niedzieli i świąt kościelnych. W większości regionów niedziela staje się dniem różnego rodzaju giełd i targów. Zjawisko to nie dziwi nawet katolików uczestniczących stale w życiu Kościoła. Nadto katolickie tradycje obchodów poszczególnych świąt miesza się ze zwyczajami obcymi, czasem zupełnie laickimi. Wreszcie nieliczni tylko uświadamiają sobie, że prawdziwie chrześcijańskie świętowanie uczy chrześcijańskiego stylu życia na co dzień.

Optymizm  
chrześcijański

28. Często spotykaną postawą katolików jest nadmierne koncentrowanie się na niebezpieczeństwach i w konsekwencji rozpowszechnianie obaw i lęku wobec licznych zagrożeń. Tylko wśród osób bardziej świadomych swej wiary dostrzec można zrozumienie nadziei, jaką niesie Chrystus i przyjmowanie postawy optymistycznej także w sytuacjach obiektywnie trudnych.

### *Dojrzwianie moralne*

Życie w zgodzie  
z sumieniem

29. Społeczność uczniów Chrystusowych staje dzisiaj wobec licznych problemów związanych z relatywizmem etycznym, martwością sumień i zrzucaniem wszelkiej odpowiedzialności na uwarunkowania genetyczne i środowiskowe<sup>35</sup>. W Polsce mamy nadto do czynienia ze skutkami długoletniego znieprawienia sumień przez komunizm. Wciąż aktualne pozostają słowa ks. Jerzego Popiełuszki, zamordowanego w 1984 r. przez pracowników Służby Bezpieczeństwa „świadka sumienia niezwykłego”: „Życ w prawdzie, to być w zgodzie ze swoim sumieniem. Prawda zawsze ludzi jednoczy i zespała. Wielkość prawdy przeraża i demaskuje kłamstwa ludzi małych, załęcznionych. [...]. Musimy — kontynuował ks. Jerzy — nauczyć się odróżniać kłamstwo od prawdy. Nie jest to łatwe [...], gdy w ostatnich dziesiątkach lat, urzędowo, w głębi domu ojczystego zasiewano ziarna laicyzycznego światopoglądu, tego światopoglądu, który jest filisterskim produktem kapitalizmu i masonerii dziewiętnastego wieku. Zasiewano go w kraju, który od ponad tysiąca lat jest wrośnięty mocno w chrześcijaństwo”<sup>36</sup>.

Miejsce  
sakramentu  
pojednania

30. Liczni katolicy w Polsce korzystają z sakramentu pojednania. Na ogół zdają sobie sprawę z tego, że nie można przystępować do Komunii świętej w stanie grzechu ciężkiego. Stosunkowo żywa jest praktyka „pierwszych piątków”. Uznaje się obowiązek wyznawania w sakramencie pojednania także grzechów powszednich. Dużym zainteresowaniem cieszą się rekolekcje — wielu katolików odczuwa potrzebę odnowy życia religijnego i przygotowania się poprzez ćwiczenia rekolekcyjne do najważniejszych świąt chrześcijańskich. Coraz więcej osób korzysta z wakacyjnych wyjazdów rekolekcyjnych lub z rekolekcji zamkniętych.

Problem  
kierownictwa  
duchowego

31. Coraz częściej katolicy świeccy uświadamiają sobie, że korzystanie ze stałego spowiednika, a tym bardziej kierownika duchowego, sprzyja rozwojowi życia religijnego i pomaga odpowiadać na powołanie do świętości. Potrzeba kapłanów, którzy chcą podejmować się tego zadania.

Osoby regularnie korzystające z sakramentu pojednania oczekują od kapłana nie tylko rozgrzeszenia i określenia pokuty, lecz także wskazań dotyczących kierunku pracy duchowej. Istotną rolę w tym dziele odgrywa miejsce i czas spowiedzi — w Polsce spowiedź poza czasem odprawiania Mszy świętej jest możliwa tylko w niektórych świątyniach, najczęściej zakonnych.

Niektórzy księża boją się czasem stawiania ewangelicznych wymagań. Tymczasem znane są świadectwa osób, które zainteresowały się propozycjami różnych sekt właśnie dlatego, że znajdowały w nich wymagania odnoszące się do swojego życia. Kościół, który nie stawia żadnych wymagań, może wydawać się niepotrzebny.

Obserwuje się zarówno u osób gorliwych, jak i niemal obojętnych religijnie zainteresowanie różnymi zjawiskami paranormalnymi i tzw. objawieniami, których autentyczności hierarchia Kościoła nie potwierdziła. Towarzyszy temu słaba znajomość

Objawienia Bożego zawartego w Piśmie świętym i wyjaśnianego przez Urząd Nauczycielski Kościoła.

32. Wśród rozmaitych zagrożeń trzeba wymienić negatywny wpływ sekt oraz ruchów pseudoreligijnych. Upowszechnia się nurt „New Age”. Przyjmuje on postać mieszaniny elementów chrześcijaństwa i mądrości Wschodu, ezoteryki i intuicji nauk doświadczalnych. Problemem polskiego katolicyzmu staje się odwoływanie do filozofii głoszących samozbawienie oraz propagowanie przez media propozycji neopogańskich: wróżb, medytacji wschodniej, magii, horoskopów itp. Zdarza się, że ludzie uczestniczący w życiu Kościoła kierują się w swym postępowaniu zabobonami, przepowiedniami i horoskopami, co sprzeciwia się wierze katolickiej. Niektórzy katolicy, pod wpływem niewłaściwych lektur bądź kontaktów z różnymi *guru*, wkraczają na obce chrześcijaństwu drogi rzekomego samozbawienia; zaczynają traktować wiarę nie jako dar, ale jako sprawę swobodnego wyboru; szukają przeżycia, a nie zobowiązującego „blasku prawdy” Chrystusowej. Jest to często skutek niewielkiej świadomości skarbów obecnych w wierze katolickiej i braku odpowiedzi pastoralnych na tendencje postmodernistyczne w kulturze oraz na nowe odmiany pogaństwa.

Zagrożenia dla życia duchowego

### Świadectwo wiary

33. Pod wpływem sekularyzmu także w Polsce zanika wrażliwość na wartości wyższe, szczególnie na świętość. Łączy się z tym upowszechnianie „procedury nieodwoływania się do Boga”. Swoje źródła czerpie ona z metodologii nauk matematyczno-przyrodniczych, z laickiego schematu traktowania religii jako „prywatnej sprawy obywatela”, z koncepcji etycznych zbudowanych na relatywizmie i niewłaściwie rozumianej tolerancji oraz z przedstawiania i kreowania rzeczywistości w polityce, ekonomii i środkach społecznego przekazu tak, „jakby Boga nie było”. Bogu zostawia się co najwyżej pewne „okienka” w tych sektorach życia. Dlatego rzadko padają dzisiaj pytania: Jakie miejsce zajmuje świętość w mojej hierarchii wartości? Co to znaczy być świętym w sejmie, banku, redakcji, firmie ubezpieczeniowej i agencji reklamowej?

Potrzeba świadectwa jako odpowiedzi na zanik świadomości wartości wyższych

34. Ciągle zbyt mała jest świadomość, że powołanie do świętości jest nierozdzielnie związane z powołaniem do apostołstwa. Wielu chrześcijan nie rozumie, że można być świętym borykając się do końca życia ze swymi słabościami, natomiast nie sposób osiągnąć świętości, jeśli się nie apostołuje. Zdarza się, że nawet ci, którzy dostrzegają potrzebę apostołstwa, wiążą je ze szczególnymi sytuacjami życiowymi bądź pojmują w kategoriach specjalnie zaplanowanych akcji. Tymczasem apostołstwo ściśle związane z dążeniem do świętości powinno być stałym wymiarem całego życia chrześcijańskiego. Zbyt mała wydaje się świadomość, że apostołuje się poprzez wszystkie czyny i słowa, czyli przez świadectwo dawane w najrozmaitszych okolicznościach życia.

Świętość a powołanie do apostołstwa

35. Do dużych przeszkód w dążeniu do świętości trzeba zaliczyć rozziwienie między wyznawaną wiarą a życiem codziennym<sup>37</sup>. W świadomości wielu Polaków religia, wiara dotyczy wydzielonej sfery życia, która ma związek z modlitwą często pojmowaną jako odmówienie pewnej formuły, Mszą świętą niedzielną, chrztem, pierwszą Komunią świętą, ślubem, pogrzebem i publicznymi obchodami uroczystości kościelnych. Natomiast znacznie rzadziej kryterium wiary jest odnoszone do życia rodzinnego, zawodowego, gospodarczego czy politycznego.

Wiara i życie

Rozdwojenie, o którym mowa, sięga znacznie głębiej niż propagowana zarówno w latach reżimu komunistycznego, jak i obecnie tzw. prywatność wiary, choć ma ono z nią niewątpliwy związek. W każdym razie błędem byłoby upatrywać przyczyny tego rozdwojenia jedynie w oddziaływaniu ideologii wrogich Kościołowi. W samym bowiem duszpasterstwie zbyt słabo ukazuje się, że wiara winna przenikać wszystkie sfery życia ludzkiego. Rzadko na przykład głosi się homilie, kazania, w których kaznodzieja podejmowałby trud rozwiązywania codziennych problemów, z jakimi borykają się słuchacze w życiu rodzinnym i zawodowym.

Wzajemna pomoc i wspieranie na drodze do świętości

36. Uświadamianie sobie przez coraz liczniejszych świeckich powołania do świętości i zmiernienia ku niej stanowi dodatkowy bodziec dla tych, którzy ze względu na wybraną drogę życia powinni przypominać o tym innym, dla biskupów, księży, zakonników i zakonnic<sup>38</sup>.

Przykład gorliwego życia w celibacie jest z kolei świadectwem dla świeckich, że pełne i wierne oddanie się Bogu i ludziom jest możliwe oraz stanowi dla nich zachętę do takiego oddania zgodnie ze stanem, w którym żyją.

Brak wierności powołaniu świeckich odbija się negatywnie na poziomie życia kapłanów i zakonników i na kształtowaniu kandydatów do kapłaństwa i życia zakonnego. Podobnie złe świadectwo kapłanów i zakonników przyczynia się do obniżenia poziomu życia chrześcijan świeckich.

Etyka chrześcijańska w życiu społecznym

37. W dobie przemian demokratycznych tworzy się klimat sprzyjający rozwijaniu chrześcijańskich i ludzkich cnót w wymiarze indywidualnym i społecznym. Katolicy coraz częściej uświadamiają sobie potrzebę chrześcijańskich wzorców postępowania w różnych sferach życia, także w gospodarce i polityce. Paradoksalnie nawet wzrost afer gospodarczych w okresie transformacji ustrojowej uświadamia konieczność wprowadzania zasad etyki chrześcijańskiej w życiu społeczno-gospodarczym.

Świadectwo w wychowaniu

38. Szkoła w ciągle niewystarczającym stopniu współpracuje z rodzicami w procesie wychowawczym, a niekiedy realizuje programy wychowawcze sprzeczne z tym, czego oczekują chrześcijańscy rodzice. Ale nie mniejszym problemem w tej dziedzinie jest bierność rodziców, którzy często nie zdają sobie sprawy, że mają prawo i obowiązek sumienia wpływać na szkolny system wychowawczy. Jan Paweł II głosi, że „samowychowanie zmierza [...] do tego, aby bardziej «być» człowiekiem i chrześcijaninem, aby odkrywać i rozwijać w sobie talenty otrzymane od Stwórcy i realizować właściwe każdemu powołanie do świętości”<sup>39</sup>.

Chrześcijaństwo a postawa „dorabiania się”

39. Wielu Polaków, wykorzystując odzyskaną wolność i możliwości, które stwarza ekonomia przedsiębiorczości, podejmuje ogromne wysiłki w celu poprawy bytu ekonomicznego swych rodzin. Pragnienie „dorobienia się” łączy się jednak nader często z chęcią natychmiastowego zysku i z pokusą wyzysku. Chrześcijanie są natomiast wezwani do uczciwości, zachowania umiaru, nie pokładania nadziei w wartościach materialnych, dzielenia się z potrzebującymi, a przez to dawania świadectwa także w sferze gospodarczej.

Niewłaściwe korzystanie z mediów

40. Wielkie szkody powoduje niewłaściwe korzystanie ze środków społecznego przekazu. Wzorce lansowane w większości mediów są dalekie od chrześcijańskiego stylu życia. Zbyt mało uwagi zwraca się na potrzebę zachowania umiaru w korzystaniu z mediów, zwłaszcza z telewizji, oraz na dobór filmów, programów, czasopism itp. odpowiadających chrześcijańskiemu powołaniu do świętości.

## „ŚWIĘTYMI BĄDŹCIE...”. WSKAZANIA PASTORALNE

41. Podstawowym sposobem uświęcenia i prawdziwie chrześcijańskim środkiem obrony przed nihilizmem, zubożeniem duchowym i duchowością niechrześcijańską jest pełne miłości i łagodności docieranie z dobrą nowiną o Chrystusie Drodze, Prawdzie i Życiu do każdego człowieka. Duszpasterze, świeccy katecheci i wszyscy katolicy zaangażowani w apostołstwo powinni jednak pamiętać, że w dziele tym najbardziej wiarygodną metodą była i pozostaje osobista świętość. Sekret skutecznej ewangelizacji nie kryje się w środkach materialnych, zwłaszcza w „środkach bogatych”. Trwałe owoce trudów apostołskich rodzą się na podłożu świętości serca: modlitwy, pracy nad sobą, ofiarowywania Bogu uczciwie wypełnionych obowiązków, gorliwości ewangelizacyjnej, troski o ubogich, dialogu z myślą współczesną oraz otwartości na działania katolików, którzy zrzeszają się, aby głębiej przeżywać swoje powołanie chrześcijańskie<sup>40</sup>.

Osobista świętość jako główna metoda ewangelizacji

### *Wskazania dotyczące kształtowania życia duchowego*

42. Należy otaczać szacunkiem i wspierać zakony i stowarzyszenia życia konsekrowanego jako środowiska radykalnego urzeczywistniania ideałów świętości i wskazywania dróg jej osiągnięcia w życiu codziennym<sup>41</sup>. Przez oddanie na całopalną ofiarę Boskiemu Oblubieńcowi (klasztory kontemplacyjne), służbę na rzecz chorych, bezdomnych i umierających, działalność misyjną, ekumeniczną, pracę wychowawczą, katechetyczną i nauczycielską oraz troskę o wychowanie i odnowę życia duchowego stanowią one szczególne miejsca uświęcenia i przeżywania Błogosławieństw Kazania na Górze.

Rola zakonów i stowarzyszeń życia konsekrowanego jako środowisk krzewienia świętości

Wzorem i stałym punktem odniesienia każdego polskiego zakonnika i zakonnicy pozostanie św. Maksymilian Kolbe (†1941). Mocny miłością do Niepokalanej, owego Nowego Początku ludzkości w Bogu, św. Maksymilian całe życie zakonne wypełniał umieraniem dla „siebie”, bogactwem wyobraźni ewangelizacyjnej i żarliwością misyjną. Swego niezwykłego życia dopełnił męczeńską śmiercią „za brata” w bunkrze głodowym Oświęcimia, miejscu zdeptania ludzkiej godności i świętości w imię bezbożnej ideologii narodowego socjalizmu i kultu „nadczołowieka”.

Także na pręgu trzeciego tysiąclecia styl życia ubogiego, czystego i posłusznego, które ślubują osoby konsekrowane, stanowi heroiczne świadectwo powołania do zwyciężania pożądliwości ciała, pożądliwości oczu i pychy tego życia (por. 1 J 2, 16). Zakonnice i zakonnicy powinni podejmować je jako wyzwanie dla siebie i w duchu gościnności rozwijać dzieło rekolekcji zamkniętych dla rozmaitych grup zawodowych i wiekowych oraz umożliwiać świeckim przeżycie powołania do świętości w atmosferze ciszy, skupienia i kontemplacji.

43. Kościół w Polsce ma szczególne powody, aby dziękować Bogu za wyraźny znak w postaci wspólnot, stowarzyszeń i ruchów odnawiających dar chrztu świętego i rozwijających rozmaite charyzmaty. Wszystkie ruchy i stowarzyszenia „kwitnące w Kościele są «słowem Boga», które zostało usłyszane i przyjęte”<sup>42</sup>. W tej perspektywie trzeba także widzieć odradzające się dzieło Akcji Katolickiej. Dlatego na pasterzach Kościoła spoczywa obowiązek wspierania i odnowy tradycyjnych środowisk świętości, a także odkrywania i promocji nowych (ruch hospicyjny, wspólnoty du-

Znaczenie wspólnot, stowarzyszeń i ruchów katolickich

chownych i świeckich, ekumeniczne wspólnoty życia duchowego). Należy te środowiska obejmować troską duszpasterską, wspierać i szkolić liderów, pogłębiać ich świadomość eklezjalną i włączać w życie lokalnych wspólnot chrześcijańskich. Rozwijanie całego bogactwa form tych ruchów wspólnot jest najlepszą odpowiedzią na zagubienie duchowe wielu współczesnych Polaków. One zaś same winny mieć na uwadze, że ich celem jest nie tylko tworzenie środowisk, w których można miło spędzać czas z innymi, ale przede wszystkim urzeczywistnianie ideałów świętości i apostołstwa.

Formy pogłębienia ducha modlitwy i umiłowania liturgii

44. W celu pogłębienia życia duchowego polskich katolików należy bardziej zadbać o medytacyjny i adoracyjny kształt liturgii sprawowanej we wspólnotach parafialnych, propagować współczesne drogi do świętości w stanie świeckim, a także wprowadzać w rozważanie Pisma Świętego, uczyć modlitwy rodzinnej (modlitwa wspólna, różne formy katechezy domowej, błogosławienie, wspólne przygotowanie do sakramentu pokuty itp.).

Katecheza szkolna winna być nie tylko werbalnym przekazem doktryny, ale także wprowadzeniem w różne formy modlitwy i życie sakramentalne parafii.

W rodzinach i wspólnotach parafialnych należy zwracać większą uwagę na kształtowanie zdolności przeżywania czasu wolnego i czasu świętego, podtrzymywanie i ubogacanie tradycję rekolekcji, odnowić i przywracać Liturgię Godzin.

Synod zaleca wydanie dostępnego we wszystkich parafiach „Zbioru pieśni i nabożeństw Ludu Bożego” będącego odwzorowaniem zbiorów, które oddają nieocenione usługi w kształtowaniu duchowości chrześcijańskiej w niektórych krajach zachodnich. Ważną rolę w tym dziele mogą także odegrać diecezjalne i parafialne ośrodki kultury chrześcijańskiej, w których praktyczna troska o duchowość chrześcijańską będzie owocować krzewieniem poezji sakralnej, filmami religijnymi oraz muzyką i tekstami medytacyjnymi.

Także specyfika katolickich mediów powinna wyrażać się w szerzeniu świętości jako celu człowieka, w krzewieniu jej chrześcijańskich modeli oraz w tworzeniu głębokich programów i audycji modlitewno—ascetycznych. Należy wreszcie zwracać uwagę na rozwijanie zdolności do refleksji i pogłębienie duchowe przez tworzenie bibliotek katolickich i propagowanie czytelnictwa religijnego.

Kult świętych

45. Nie zapominając o perspektywie chrystocentrycznej liturgii i duchowości, należy rozwijać kult świętych. Synod, zgodnie z zachętą Ojca Świętego, wyrażoną w Liście apostołskim „Tertio millennio adveniente”, zobowiązuje sekcje duchowości istniejące w uczelniach katolickich do stworzenia „Martyrologium Polskiego”, które uwzględniałoby sylwetki nowych świętych i błogosławionych oraz kandydatów na ołtarze. Należy też promować twórczość pisarską, malarską, rzeźbiarską, kompozytorską i filmową, która unikając patyny, „przesłodzenia” i komercyjności, będzie ukazywać świętych jako prawdziwe wzory zrealizowanego człowieczeństwa i życia chrześcijańskiego.

Święci w sztuce chrześcijańskiej

46. Chrystocentryczna perspektywa kościołów i kaplic katolickich nie powinna być przysłaniana nadmierną liczbą wizerunków świętych. Ważnym zadaniem Kościołów lokalnych pozostaje jednak konserwacja i ukazywanie „dzieł sztuki i wiary”, które stały się autentycznym dziedzictwem kultury chrześcijańskiej danego terenu. W tym samym duchu wypada promować sztukę chrześcijańską, stawiając przed oczyma wierzących postaci świętych współczesnych, zwłaszcza związanych z danym Kościołem lokalnym.

47. Świątynie jako szczególne miejsca adoracji Boga, wspólnoty z Maryją i świętymi, uświęcenia czasu i przestrzeni, a wreszcie tożsamości chrześcijańskiej miasta, osiedla czy wioski powinny być w ciągu dnia otwarte dla wszystkich pragnących je nawiedzić. Synod wzywa władze samorządowe, aby przyczyniały się, poprzez odpowiednie służby i pomoc, do zabezpieczenia kościołów przed kradzieżami i innymi formami profanacji. Zarazem zachęca, aby duszpasterze tworzyli kaplice adoracji i kontemplacji, a także wspierali bractwa adoracyjne świeckich katolików, które w swoich kościołach wielbią Boga pośród codzienności, sprawują Liturgię Godzin, ukazują zwiedzającym bogactwo duchowe i artystyczne świątyni oraz strzegą miejsca świętego.

Świątynie jako miejsca kultuwania świętości

48. Należy przypominać biblijny i chrześcijański sens imienia, m.in. przez podejmowanie refleksji pastoralnej nad aktem jego nadania nowemu członkowi chrześcijańskiej wspólnoty. Odnowy pod tym względem domagają się kalendarze katolickie.

Święci patronowie

Korzystając z doświadczeń Kościołów zachodnich, gdzie obchody ku czci świętych patronów regionów, miast i rodzin parafialnych pełnią ważną funkcję wspólnototwórczą, trzeba przywracać korzenie historyczne i odświeżać bogactwo społeczne uroczystości odpustowych. W ich obchody wypada włączać instytucje samorządowe oraz lokalne stowarzyszenia kulturalne. Należy przemyśleć sprawę tzw. przenoszenia odpustów oraz odnowić głęboki sens liturgiczny i społeczny procesji ku czci świętych patronów.

49. Wspólne dziedzictwo ekumeniczne stanowią nie tylko środki zbawienia, tradycje, liturgie i instytucje, które Kościoły i społeczności chrześcijańskie zachowały i przez które zostały ukształtowane, ale przede wszystkim rzeczywistość świętości. „Powszechna obecność świętych jest bowiem dowodem transcendentnego działania mocy Ducha. Jest znakiem i dowodem zwycięstwa Boga nad mocami zła, które wprowadzają podziały między ludźmi”<sup>43</sup>. Dlatego Synod zachęca, aby w katechezie, pouczeniu sakramentalnym, modlitwie i piśmiennictwie katolickim szeroko nawiązywać do wzorców życia duchowego i przykładów autentycznych świadków Chrystusa z Kościołów siostrzanych, a także świadków transcendencji Ducha przez wiarę, nadzieję i miłość w innych religiach<sup>44</sup>.

Zadanie ukazowania świętości jako wspólnego dziedzictwa ekumenicznego

#### *Wskazania dotyczące nawrócenia i rozwoju moralno–duchowego*

50. Szczegółnej odnowy domaga się dzisiaj nauczanie katechetyczne, homiletyczne, rekolekcyjne i teologiczne na temat tajemnicy grzechu w perspektywie tajemnicy miłosierdzia Bożego. Prawda o Boskim miłosierdziu ogarniającym zaplątaną pośród cierni życia owcę, zagubioną drachmę i syna marnotrawnego (por. Łk 15), należy do istoty objawienia Chrystusa, który najpierw ukazuje misterium miłości Ojca i zaprasza do jedności z Nim, a w rezultacie tego prowadzi do skruchy i zrozumienia grzechu. W naszym stuleciu Bóg uczynił szczególną głosicielką tej tajemnicy św. Faustynę (†1938). Zaleca się szerzenie kultu Jezusa Miłosiernego, uczenie medytacji Miłosierdzia Bożego i czynienie ich inspiracją dzieł miłosiernych Kościoła.

Obowiązek ukazowania grzechu w perspektywie miłosierdzia Bożego

51. Dziękując Bogu za otwarcie polskich katolików na sakrament pojednania, należy pogłębiać jego rozumienie, odświeżać praktykę sprawowania i przygotowywać dobrych szafarzy. Wiąże się to z potrzebą wypracowania stosownych pomocy ascezyjno–modlitewnych dla penitentów, a w szczególności adekwatnych do naszych czasów rachunków sumienia.

Konieczność odnowy sakramentu pojednania



Należy unikać zabójczego dla spowiedzi pośpiechu i rutyny, a także zadawania pokut nie dostosowanych do wieku, zawodu i stanu penitentów, a przez to nie pełniących funkcji leczącej i wynagradzającej. W tym celu duszpasterze powinni częściej odprawiać nabożeństwa pokutne, podczas których obficie zastawia się stół Słowa Bożego oraz pokazuje społeczno–kościelne wymiary grzechu i pojednania.

Synod zobowiązuje wszystkich proboszczów do wprowadzenia codziennej praktyki słuchania spowiedzi poza godzinami sprawowania Eucharystii. Tak jak we wszystkich parafiach istnieje ustalony porządek Mszy świętych, tak też powinny być podawane do publicznej wiadomości godziny dyżurów w konfesjonale.

Z tych samych racji, zwłaszcza w większych ośrodkach miejskich, należy pomnażać liczbę miejsc, w których sakrament pokuty jest sprawowany cały dzień. W sanktuariach powinny być powoływane do życia centra medytacyjno–pokutne, w których penitent mógłby drogę nawrócenia przejść w spokoju.

Wielkiej troski wymaga przygotowanie kapłanów do sprawowania sakramentu pokuty i kierownictwa duchowego. W dziele tym trzeba koniecznie uwzględnić psychologiczne aspekty dojrzałości osobowej. Przykład bł. Honorata († 1916), dla którego konfesjonał stanowił pierwszy „warsztat apostołstwa”, wskazuje, że świętego spowiednika na pierwszym miejscu znamionuje umiejętność wpisania aktualnej egzystencji penitenta w wielki plan Boskiej Miłości i zdolność przywracania w nim wewnętrznego pokoju, wrażliwość na znaki czasu, wyobraźnia apostołska, chrześcijańska miłość i duchowa intuicja.

52. Należy umiejętnie i rozsądnie ukazywać religijne motywacje dla właściwych postaw, które cieszą się popularnością z racji ekologicznych i zdrowotnych. Na przykład post może być zarówno wyrazem poświęcenia dla Boga, jak i oznaką panowania ducha nad ciałem. Jako formę pokonywania rutyny codziennych zachowań należy nadto propagować kulturę zdrowia, zasady ekologicznego odżywiania, umiar w oglądaniu telewizji, nie uleganie alkoholowi, narkotykom, nikotynizmowi itp.

Modlitwa, w ogromnym bogactwie swoich form, stanowi akt łączności z nieskończonym Bogiem i pomoc w kształtowaniu postawy ufności umożliwiającej integrację osobowości.

W propagowaniu jałmużny i nadawaniu jej form korelujących z współczesnym stanem opieki społecznej należy mieć przed oczyma jej aspekty ascetyczne i wychowawcze. W dzieła dobroci i miłości należy wprawiać szczególnie dzieci i młodzież.

Także organizując pielgrzymki, trzeba mieć na uwadze ludzką potrzebę odejścia od rutyny miejsca zamieszkania i pracy, a zarazem obecny we wszystkich religiach motyw „udania się w drogę” dla zaspokojenia pragnienia świętości.

53. Poprzez katechezę, przepowiadanie duszpasterskie, programy i artykuły w środkach społecznego przekazu, konkursy i inne akcje należy podtrzymywać wśród współczesnych chrześcijan „duchową czujność” polegającą na walce z wadami narodowymi i praktycznym przewyciężaniu postawy konsumpcyjnej. Jan Paweł II dał współczesnym Polakom wiele wzorów, a wśród nich bł. Rafała Chylińskiego (†1741), franciszkanina, człowieka wielkiej modlitwy i serca otwartego dla biednych, głodnych i chorych. Wynosząc go na ołtarze, Papież przypomniał, że wkrótce po śmierci o. Rafała rozpoczęto proces beatyfikacyjny. Został on jednak przerwany przez rozbiory Polski. „To, że przez tak długi czas nie zaginęła pamięć o jego świętości jest świadectwem, że Bóg jakby specjalnie czekał na to, aby Jego sługa mógł zo-

Motywacja  
postu,  
modlitwy  
i jałmużny

Obowiązek  
duchowej  
czujności

stać błogosławionym już w wolnej Polsce”. Czasy, w których żył, były podobne do naszych: zadufania w sobie, bezmyślności, konsumizmu. I oto z niej wychodzi człowiek, którego życie — podkreśla Jan Paweł II — staje się „protestem i ekspiacją”. Istotnie, ukryte w Chrystusie życie bł. Rafała było protestem przeciwko samoniszczącej świadomości i postępowaniu społeczeństwa, a zarazem ekspiacją za wszystko to, co Polskę niszczyło<sup>45</sup>.

54. Troskliwą opieką należy otaczać chorych. Trzeba wciąż uświadamiać uczniom Chrystusowym, że choroba, jeśli jest przeżywana w zjednoczeniu z Panem, może być czasem szczególnej odnowy duchowej oraz ubogacaniem całego Ciała Chrystusa wielkimi darami świętości. Duszpasterze powinni zadbać o wymianę tych darów duchowych przez odwiedziny w szpitalach chorych z powierzonej im pieczy wspólnoty parafialnej. Szczególnie jednak należy zadbać o chorych leżących w domach. Posługa ta powinna mieć postać przynajmniej cotygodniowej celebracji Komunii świętej, wspólnej medytacji Pisma świętego i rozmów. Powinni ją podejmować zarówno kapłani, jak i świeccy członkowie apostołatu chorych, zwłaszcza nadzwyczajni szafarze Eucharystii.

Duszpasterstwo  
chorych

#### *Wskazania dotyczące świętości jako świadectwa miłości*

55. O ile w przeszłości świętość błędnie utożsamiano z samą poprawnością moralną, to dzisiaj lekceważąc prawdę moralną, ośmiesza się też świętość. Przeciwdziałając temu, należy pokazywać wzór życia świętych, „którzy głosili i bronili prawdę moralną aż do męczeństwa albo woleli umrzeć niż choćby popełnić jeden grzech śmiertelny”<sup>46</sup>. Wyniesienie ich do chwały ołtarzy oznacza najwyższy akt świadectwa Kościoła, że miłość Boga każe bezwarunkowo przestrzegać Bożych przykazań. Dotyczy to zwłaszcza wiernych świeckich, którzy odznaczyli się heroizmem cnót w życiu małżeńskim czy zawodowym, a dzisiaj zostali zapomniani w ich Kościołach partykularnych. W przeświadczeniu, że nie brak owoców świętości również w tym stanie, trzeba szukać odpowiednich sposobów, ażeby świętość ta była stwierdzana i stawiana za wzór dla innych<sup>47</sup>. Dlatego Synod wzywa Kościoły partykularne oraz instytucje życia konsekrowanego, aby stawały się promotorami beatyfikacji i kanonizacji także ludzi świeckich, małżonków, wybitnych przedstawicieli życia zawodowego, zwłaszcza ze świata nauki, medycyny, polityki, ekonomii, kultury i środków społecznego przekazu; wdów i wdowców, chorych, męczenników za wiarę w systemach totalitarnych na Wschodzie i na Zachodzie.

Beatyfikacje  
i kanonizacje  
świeckich  
świadców  
miłości

56. Chociaż nie wszyscy katolicy są wezwani do męczeństwa jako najwyższego świadectwa o prawdzie moralnej, to wszyscy są wezwani do codziennego świadectwa, nawet za cenę cierpienia i ofiar. Dlatego należy budzić wrażliwość na pokorną, cichą i bezkompromisową świętość, jaka stanowi swoiste wyzwanie dla „dobrze się mających”, i jakiej przykładem świecił w Kościele w Polsce bł. Aniela Salawa († 1922). Potrzeba nam — pisała bł. Urszula Ledóchowska († 1939) — „wpatrywać się w życie świętych, i to szczególnie tych świętych, którzy prowadzili życie podobne do naszego, nie różniące się od naszego żadną nadzwyczajnością, spełniając — a to jest cechą ich świętości — najzwyczajniejsze małe obowiązki z miłością nadzwyczajną”.

Wezwanie  
do świadectwa  
na co dzień

57. W wychowaniu chrześcijańskim i kształtowaniu postaw katolików należy zwracać szczególną uwagę, że wezwanie: „Uświęćcie się i świętymi bądźcie!” (*Kpł* 20,

Zobowiązanie  
do świadectwa

w życiu  
zawodowym

7) dotyczy także moralności zawodowej i społecznej, ekonomii i polityki, kultury i nauki. Musimy przywracać każdemu zawodowi godność powołania w kontynuacji stworzonego dzieła Boga, gospodarce zaś i ekonomii związek z wielkim planem wyzwolenia do życia w wolności dzieci Bożych. Chrześcijanie powinni świecić przykładem rzetelności, kompetencji, pracowitości, sprawiedliwości, zaradności, umiarkowania, wiarogodności i wierności w relacjach międzysobowych oraz męstwa w podejmowaniu i wprowadzaniu w życie decyzji czasem trudnych, lecz koniecznych dla życia społecznego.

W jaskrawej niezgodzie z powszechnym powołaniem do świętości stoi marnotrawienie dobra wspólnego, złe wykonywanie pracy, niszczenie i zatrucie środowiska naturalnego, dopuszczanie się oszustw podatkowych, fałszowanie czeków i rachunków, sprowadzanie siebie lub innych do roli towaru. Te grzechy społeczne trzeba piętnować.

Pomocą w uświadamianiu roli życia zawodowego dla osobistego uświęcenia, w rozwijaniu kompetencji i cnót nieodzownych w danym zawodzie oraz w promocji zdrowego poczucia godności i solidarności służą m.in. duszpasterstwa zawodowe. Należy je odnawiać i wciąż wypełniać nowymi treściami. Sprawie powszechnego powołania do świętości w życiu rodzinnym, zawodowym i społeczno-kulturalnym duszpasterze powinni poświęcać cykle katechez dla dorosłych.

Świętość osób  
uczestniczących  
czynnie w życiu  
politycznym

58. Chrześcijańskie zaangażowanie polityczne wyraża się w ofiarnej służbie na rzecz dobra wspólnego, w postawie dialogu oraz w umiejętności szukania zgody pomiędzy samymi politykami. Tylko świadomie dążący do świętości politycy mogą dzisiaj zapobiec „groźbie sprzymierzenia się demokracji z relatywizmem etycznym, który pozbawia życie społeczności cywilnej trwałego moralnego punktu odniesienia, odbierając mu, w sposób radykalny, zdolność rozpoznawania prawdy”<sup>48</sup>. Powinni oni dawać świadectwo uczciwości w kontaktach pomiędzy rządzącymi a rządzonymi, starać się o bezstronność w rozstrzyganiu spraw publicznych, żywić poszanowanie dla przeciwników politycznych, sprawiedliwie i uczciwie wykorzystywać pieniądze publiczne i bronić się przed pokusą korupcji<sup>49</sup>.

Budzenie odpo-  
wiedzialności  
chrześcijan za  
dzieło stanowi-  
enia i wprowadza-  
nia prawa  
Świętość  
i kultura

59. Prawo państwowe, obok funkcji regulacyjnych, pełni funkcję wychowawczą. Jeżeli jednak sprzeciwia się ono prawu naturalnemu bądź jest wadliwie skonstruowane, ma negatywny wpływ na poglądy i wybory moralne obywateli. Chrześcijanie zaangażowani w politykę, ekonomię, kulturę i wychowanie przyszłych pokoleń Polaków powinni być świadomi swojej szczególnej odpowiedzialności za dziedzinę stanowienia i wprowadzania w życie prawa.

60. „Do prawdziwego i pełnego człowieczeństwa osoba ludzka dochodzi nie inaczej jak przez kulturę”<sup>50</sup>. Z jednej strony świętość nadaje kulturze sens i wartość transcendentną. Chroni ją przed anarchią, przed uznaniem dorobku kulturowego i postępu za wartość najwyższą, przed kreowaniem artysty na bożka. Z drugiej strony świętość rozumiana jako urzeczywistnianie człowieczeństwa przez czynienie daru z siebie ma istotny udział w kształtowaniu „cywilizacji miłości”. Niezwykłym świadkiem takiej współzależności kultury i świętości pozostaje św. Albert Adam Chmielowski (†1916), wybitny malarz i uczestnik Powstania Styczniowego. Św. Albert, „Brat naszego Boga”, w pewnym momencie uświadomił sobie, że — jak Chrystus w Eucharystii — ma stać się chlebem dla potrzebujących i aż do końca życia dawał bliźnim całego siebie.

Od czasów Pięciu Braci Polskich, św. Wojciecha i św. Stanisława, św. Jadwigi Śląskiej i św. Jadwigi królowej kroczy przez ziemię polską nieprzerwany pochód świętych. Wnieśli oni w nasze dzieje niezwykle bogactwo umiłowania prawdy, miłości do braci, cnót osobistych i obywatelskich, wierności Bożym ideałom. Pomny tej prawdy, Święty Synod apeluje wraz z Janem Pawłem II do wszystkich córek i synów Kościoła: Nie lękajcie się świętości. Starajcie się odważnie dążyć do pełnej miary człowieczeństwa i odkrywać swoje powołanie. Wymagajcie od siebie, choćby inni od was nie wymagali. Zgłębiajcie drogi życia duchowego i apostołstwa. Trwajcie w Kościele, środowisku świętości. U schyłku drugiego tysiąclecia potrzeba takiego właśnie „wielkiego czynu i wielkiego dzieła”, aby cywilizację, w której żyjemy, przepoić duchem sprawiedliwości i miłości, aby współczesna kultura pielęgnowała ludzką godność, uczyła obcowania z pięknem i otworzyła się szeroko na świętość.

---

Przypisy:

<sup>1</sup> Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 17.

<sup>2</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 40.

<sup>3</sup> Jan Paweł II, list apost. *Mulieris dignitatem*, 27.

<sup>4</sup> Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 16–17.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, enc. *Veritatis splendor*, 92–94.

<sup>6</sup> Jan Paweł II, enc. *Ut unum sint*, 83–84.

<sup>7</sup> Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio*, 32.

<sup>8</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 43.

<sup>9</sup> *Prefacja zwykła I*.

<sup>10</sup> Por. KKK, 823.

<sup>11</sup> Por. Jan Paweł II, Audycja generalna, 28 XI 1990 r.

<sup>12</sup> KKK, 459.

<sup>13</sup> Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 16–17.

<sup>14</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 39.

<sup>15</sup> KKK, 827.

<sup>16</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 49 i 69; KKK, 946–975.

<sup>17</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 39; KKK, 943.

<sup>18</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 41.

<sup>19</sup> Por. *tamże*, 42.

<sup>20</sup> Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 60.

<sup>21</sup> Jan Paweł II, enc. *Veritatis splendor*, 21.

<sup>22</sup> Jan Paweł II, Audycja generalna, 26 VII 1989 r.

<sup>23</sup> Por. KKK, 1716–1724.

<sup>24</sup> *Tamże*, 2015.

<sup>25</sup> *Tamże*, 1435.

<sup>26</sup> Por. *tamże*, 1434.

- <sup>27</sup> Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 9.
- <sup>28</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 31.
- <sup>29</sup> Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 7.
- <sup>30</sup> Jan Paweł II, V Pielgrzymka do Ojczyzny, Przemówienie w Gorzowie Wielkopolskim, 2 VI 1997 r.
- <sup>31</sup> *Tamże*.
- <sup>32</sup> Jan Paweł II, enc. *Veritatis splendor*, 80.
- <sup>33</sup> Jan Paweł II, adhort. apost. *Reconciliatio et paenitentia*, 25.
- <sup>34</sup> Jan Paweł II, list apost. *Tertio millennio adveniente*, 42.
- <sup>35</sup> Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Reconciliatio et paenitentia*, 18.
- <sup>36</sup> Ks. Jerzy Popiełuszko, Homilia z 27 V 1984 r.
- <sup>37</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 43.
- <sup>38</sup> Por. Jan Paweł II, V Pielgrzymka do Ojczyzny, Przesłanie do osób konsekrowanych, Jasna Góra, 4 VI 1997 r.
- <sup>39</sup> Jan Paweł II, V Pielgrzymka do Ojczyzny, Przemówienie do młodzieży w Poznaniu, 3 VI 1997 r.
- <sup>40</sup> Por. Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Kraków 1996, s. 84–92.
- <sup>41</sup> Por. Jan Paweł II, V Pielgrzymka do Ojczyzny, Przesłanie do osób konsekrowanych, Jasna Góra 4 VI 1997 r.
- <sup>42</sup> Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 104.
- <sup>43</sup> Jan Paweł II, enc. *Ut unum sint*, 83–84.
- <sup>44</sup> Por. Sobór Watykański II, *Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich*, 2.
- <sup>45</sup> Por. Jan Paweł II, Przemówienie podczas Beatyfikacji sługi Bożego Rafała Chylińskiego, 9 VI 1991 r.
- <sup>46</sup> Jan Paweł II, enc. *Veritatis splendor*, 91.
- <sup>47</sup> Por. Jan Paweł II, list apost. *Tertio millennio adveniente*, 38.
- <sup>48</sup> Jan Paweł II, enc. *Veritatis splendor*, 10.
- <sup>49</sup> Por. *tamże*, 101.
- <sup>50</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 53.

# DUSZPASTERSTWO POLSKIE ZA GRANICĄ

*TEOLOGICZNE SPOJRZENIE NA ZJAWISKO EMIGRACJI  
OPIS DUSZPASTERSTWA EMIGRACJI  
DUSZPASTERSTWO POLAKÓW NA WSCHODZIE  
PRZEPISY I ZALECENIA*

1. Polska od przeszło dwóch wieków jest krajem emigracyjnym. Polacy opuszczali ojczyznę z motywów ekonomicznych (za chlebem), jak i z przyczyn ideowo–politycznych (za wolnością). Ta pierwsza powodowała albo osiedlenie się na stałe w innym kraju, albo pobyt czasowy, trwający od kilku miesięcy do kilku lat.

Zarówno emigracja z połowy ubiegłego stulecia i początku obecnego, jak w okresie dwudziestolecia niepodległości miały tę podwójną postać emigracji ekonomicznej.

Druga wojna światowa spowodowała zasadniczo emigrację ideowo–polityczną. W swoich założeniach miała ona trwać krótko, do osiągnięcia przez Polskę pełnej niepodległości. Przedłużająca się sytuacja politycznej zależności Polski sprawiła, że stała się ona emigracją stałą, co prowadziło do jej integracji ze społeczeństwem kraju zamieszkania. Mimo trudnych warunków zachowała jednak etos emigracji niepodległościowej i wspomagała dążenia do osiągnięcia pełnej niepodległości i wolności w Polsce.

Emigracja lat osiemdziesiątych była podyktowana zarówno względami ekonomicznymi, jak i politycznymi. Ostatnia fala wyjazdów jest zasadniczo emigracją czasową, głównie z powodu ustawodawstwa poszczególnych krajów, które utrudnia stałe osiedlanie się. Emigracja ta ma często charakter nielegalny.

Pojęcie emigracji nie obejmuje skupisk polskiej ludności znajdujących się na terenach należących uprzednio do państwa polskiego lub też skupisk w poszczególnych republikach azjatyckiej Rosji, powstałych na skutek przymusowych deportacji czy przesiedleń. Rodacy ci są poza granicami Polski ale nie są emigrantami. Wymagają oni oddzielnej, świadomej troski duszpasterskiej Kościoła w Polsce.

2. Fenomen emigracji nie kończy się z pierwszym pokoleniem, które wyjechało z ojczystego kraju. Potomkowie pierwszego pokolenia nie są już emigrantami w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale często w swoim życiu codziennym wzrastają w kulturze wyniesionej z ojczyzny. *Motu proprio* papieża Pawła VI „De pastorali migratorum cura” z dnia 15 sierpnia 1969 r. (AAS 61 [1969] 601–603) i dołączona do niego „Instrukcja Kongregacji dla spraw Biskupów” z dnia 22 sierpnia 1969 r. (AAS 61 [1969] 614–643), stanowiące podstawowe dokumenty w sprawie duszpasterstwa migrantów stwierdzają, że migranci wnoszą ze sobą właściwy im sposób myślenia, własną mowę, kulturę i religię. Wszystko to stanowi swoistą spuściznę duchową

Polska  
poza Polską

Migracje  
w Starym  
Testamencie

myśli, tradycji i kultury, która trwać będzie również i poza granicami ojczystego kraju. Dlatego Instrukcja zaleca szczególną opiekę duszpasterską nad emigrantami tak długo, jak będzie wymagała tego rzeczywista potrzeba.

Doświadczenie wykazuje, że nie tylko drugie pokolenie emigracyjne, ale często i dalsze pokolenia domagają się specjalnego duszpasterstwa. Drugie pokolenie znajduje się w szczególnie trudnej sytuacji, gdyż rodzice żyją nadal szanując te wartości, które wynieśli z ojczyzny i taka jest atmosfera domu, zaś młode pokolenie jest związane z życiem szkolnym, a później zawodowym kraju zamieszkania. Zwłaszcza wśród emigracji z motywów ideowo-politycznych atmosfera rodzinnego domu ma szczególne znaczenie.

### TEOLOGICZNE SPOJRZENIE NA ZJAWISKO EMIGRACJI

Emigracja  
z powodu  
prześladowań

3. Dzieje Ludu Bożego Starego i Nowego Przymierza związane są z migracjami. Historia ludu Bożego, jako ludu wybranego przez Boga zaczyna się od wędrówki. Pan rzekł do Abrahama: „Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. [...] Abraham udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał” (*Rdz 12, 1. 4*).

Mieszkając w ziemi wskazanej przez Boga, Abraham często zmieniał miejsce osiedlenia. Więcej, „kiedy [...] nastął głód w owym kraju, Abraham powędrował do Egiptu, aby tam przez pewien czas pozostać” (*Rdz 12, 10*). Był więc nie tylko emigrantem z Bożego polecenia, ale również czasowym emigrantem ekonomicznym, szukającym chleba.

Jego potomkowie również z powodu głodu, czyli warunków ekonomicznych, emigrowali z ziemi Kanaan do Egiptu. Mówili do faraona: „Przybyliśmy, aby się zatrzymać jako przechodnie w tym kraju, gdyż brakuje paszy dla trzód twoich sług, tak ciężki jest głód w ziemi Kanaan” (*Rdz 47, 7*). Chcieli w ziemi egipskiej przetrzymać tylko czas głodu, a tymczasem zostali w niej przez wiele pokoleń, czterysta trzydzieści lat (por. *Wj 12, 40*). Droga powrotna do ziemi obiecanej była długa i trudna, ale za to była wędrowaniem pod szczególną opieką z nieba i obfitowała w wielkie Boże dzieła. „Oto czterdzieści lat Pan, twój Bóg jest z tobą, i niczego ci nie brakowało” (*Pwt 2, 7*).

Izraelici, już po zamieszkaniu w ziemi obiecanej musieli zmagać się z całym otoczeniem, aby zachować tożsamość narodu wybranego przez Boga i walczyć o swoją niepodległość. Ponieważ jednak nie byli wierni Bogu, utracili swój kraj i zostali uprowadzeni do niewoli w Babilonie. Miał to znowu być jedynie krótki pobyt, ale prorok Jeremiasz mówił wysiedlonym: „Budujcie domy i mieszkać w nich; zakładajcie ogrody i spożywajcie z nich owoce! Bierzcie sobie żony i rodzicie synów i córki! [...] Starajcie się o pomyślność kraju, do którego was zesłałem, [...] bo od jego pomyślności zależy wasza pomyślność” (*Jr 29, 5–7*). Mimo czasowego pobytu w kraju, który był ich ciemiężycielem, prorok nakazuje jednak budować trwałe mieszkania i troszczyć się o dobrobyt tego kraju, z którego później wrócili ich potomkowie do Jerozolimy. Izraelici mieli świadomość, że życie ziemi nie trwa wiecznie. Mówili: „Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą i przechodniami, jak byli wszyscy przodkowie nasi” (*1 Krn 29, 15*).

Duszpasterstwo  
w języku  
emigranta

4. Przyjście Chrystusa na świat związane jest z emigracją, gdyż zaraz po Jego narodzeniu, Najświętsza Rodzina musiała chronić się przed przemocą i uciekać do Egiptu, „aż do śmierci Heroda” (*Mt 2, 15*).

Po Zesłaniu Ducha Świętego Lud Boży Nowego Przymierza czyli Kościół głosił Ewangelię wędrując po świecie. Dzieje Apostolskie opisują, jak po męczeństwie Szczepana „wybuchło [...] wielkie prześladowanie w Kościele jerozolimskim. Wszyscy, z wyjątkiem Apostołów, rozproszyli się po okolicach Judei i Samarii. [...] Ci, którzy się rozproszyli, głosili w drodze słowo” (Dz 8, 1.4). Emigracja w jakiś sposób przypomina i uświadamia, że „nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy tego, które ma przyjąć” (Hbr 13, 14) i w tym sensie jest symbolem pielgrzymującego Kościoła.

5. Kościół okazał się światu w Dniu Pięćdziesiątnicy, gdy Duch Święty nappełnił Apostołów, którzy zaczęli głosić prawdę, „ze tego Jezusa, który został ukrzyżowany, uczynił Bóg i Panem i Mesjaszem” (por. Dz 2, 36). Nauczanie to było przepowiadane ludom „ze wszystkich narodów pod słońcem, z którego każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku” (Dz 2, 5–6). Kościół więc objawia się światu w jedności wiary, ale także w wielości i różnorodności kultur i języków, umiejętnie asymiluje różne kultury, posługuje się wszystkimi językami, ale nie traci niczego ze swej istoty, pozostając w jedności wiary, pod jednym pasterzem, Biskupem Rzymu, uosobieniem i ostoją jedności. Jedność Kościoła nie jest jednością języka czy kultury, ale opiera się na „fundamencie Apostołów i Proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Jezus Chrystus” (Ef 2, 19). Święty Paweł naucza, że „jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich” (Ef 4, 5–6). Mówi ponadto, że jedność płynie z uczestnictwa w ciele Chrystusa: „Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10, 17). Dlatego powie św. Paweł Galatom, że dla tych, którzy przez chrzest zostali włączeni w Chrystusa nie ma już różnic narodowych, rasowych czy społecznych, gdyż wszyscy są kimś jednym w Chrystusie Jezusie (por. Ga 3, 28).

W dzisiejszym świecie o wielu kulturach jeden Kościół gromadzący wiernych każdego ludu i narodu, także tych, którzy opuścili swoją ojczyznę i żyją wśród obcych, stanowi wymowny przykład życia w pokoju, zgodzie i jedności ludzi różnych ras, plemion i języków.

6. Charakterystycznym rysem emigracji, który można odczytać w Piśmie św. Jest gościnność. Wędrowki Patriarchów, a później przejście Ludu Bożego Starego Przymierza z Egiptu do ziemi obiecanej, uwrażliwiły ich na los ludzi będących w drodze. Gościnność miała zawsze wymiar sakralny. Polskie przysłowie „Gość w dom, Bóg w dom”, podkreśla ów religijny wymiar gościnności. Księga Przymierza nakazuje okazywanie gościnności i motywuje jej potrzebę doświadczeniem ludu wybranego: „boście sami byli cudzoziemcami” (Pwt 10, 19).

Autor Listu do Hebrajczyków, powołując się na wydarzenia z życia Abrahama, zachęca do gościnności: „Nie zapominajmy też o gościnności, gdyż przez nią niektórzy nie wiedząc, aniołom dali gościć” (Hbr 13, 2). Praktykę tej cnoty, znamiennej dla chrześcijaństwa zaleca też wielokrotnie. Gościnność nie jest tylko jednostronnym czynieniem dobra, związanym z obdarowywaniem gościa, ponieważ goszczący otrzymuje często więcej niż sam darował. Abraham udzielił gościny aniołom, usłużył im, by odpoczęli po podróży, ale otrzymał dużo większy dar, bo obietnicę narodzenia potomka (por. Rdz 18). Dlatego św. Paweł napomina: „przestrzegajcie gościnności” (Rz 12, 13), a św. Piotr w swoim liście poucza: „okazujcie sobie wzajemnie gościnność bez szemrania” (1 P 4, 9).

Jedność  
w Chrystusie

Zobowiązanie  
do gościnności



Emigranci  
sponsoramai

7. Biblijne zobowiązanie do gościnności odnosi się w pierwszym rzędzie do kraju osiedlenia się emigrantów i Kościoła lokalnego, który ich przyjmuje. Ale praktykują ją także sami emigranci. Przykładem może być wielkoduszność emigracji polskiej w okresie powojennym, gdy np. Polonia amerykańska organizowała i pokrywała koszty przyjazdu dziesiątkom tysięcy rodaków rozsianych w różnych obozach uchodźców. Było to praktyczne zastosowanie dobrze rozumianej cnoty gościnności.

## OPIS DUSZPASTERSTWA EMIGRACJI

Elementy  
patriotyczne  
w liturgii

8. Wielka liczbowo emigracja z ziem polskich odbywała się w czasie, kiedy Polska jako państwo niepodległe nie istniała na mapie świata. Był to trudny okres dla Polaków, zwłaszcza pod zaborem rosyjskim i pruskim. Naciski rusyfikacyjne i germanizacja były do tego stopnia silne, że nie można się było posługiwać językiem polskim ani w sprawach urzędowych, ani w ogóle w życiu publicznym. Jedynym miejscem, gdzie publicznie używano języka polskiego przy modlitwie z okazji różnych nabożeństw były kościoły. Wytworzyła się zatem sytuacja, w której formy kultu, a zwłaszcza tradycyjne polskie nabożeństwa odprawiane poza liturgią sprawowaną po łacinie, bardzo się rozwinęły. Wiele wydarzeń z dziejów Polski było upamiętniane w kościołach, czy to w formie modlitw za zmarłych, czy przez obchodzenie rocznic z historii Polski. Wytworzyło się to, co dzisiaj określamy mianem „religijności patriotycznej”.

Znaczenie  
tradycyjnej  
pobożności

9. Polacy wyjeżdżający z ojczyzny organizowali życie religijne w nowych miejscach osiedlenia według zwyczajów miejsca pochodzenia. Cała spuścizna duchowa i kulturowa, cała tradycja w której wyrosli trwała dalej poza granicami ojczyzny<sup>1</sup>. Emigranci, zwłaszcza w pierwszym okresie osiedlenia, kiedy nie znają jeszcze wystarczająco języka nowego kraju, są szczególnie przywiązani do tych form pobożności, które z sobą przywieźli. One bowiem wyrażają ich tożsamość, wiążą ich z ojczyzną i umożliwiają zachowanie godności mimo degradacji społecznej, która jest niejednokrotnie związana z początkiem życia na emigracji.

Próby  
ujednoczenia  
form kultu

10. Spotkanie się w krajach osiedlenia z innymi wzorcami religijności prowadziło niejednokrotnie do konfliktów. Kościół lokalny nie zawsze umiał i chciał zrozumieć, że religijność polskich emigrantów, formowała się w innych warunkach historycznych i czasami usiłował ujednoczyć formy kultu wprost nakazując dostosowanie się emigrantów do miejscowych obrzędów. Zakazywanie praktykowania przez emigrantów tradycyjnych obrzędów i form pobożności było niejednokrotnie przez nich rozumiane jako zamach na ich religijność w ogóle, było przyjmowane jako krzywda, tym boleśniejsza, że wyrządzali ją ludzie Kościoła, zaś emocjonalna religijność Polaków wzmacniała poczucie krzywdy. Prowadziło to do bolesnego w skutkach rozdarcia w zewnętrznych formach duszpasterstwa emigrantów, a nawet do konfliktów wewnętrznych.

Elementy  
religijności  
ludowej

11. W duszpasterstwie emigracyjnym duże znaczenie ma tzw. religijność ludowa, związana z obyczajowością, powstała wokół roku liturgicznego (np. Opłatek, Boże Groby, Świątce, Boże Ciało, nabożeństwa majowe, październikowe, pielgrzymki, Dzień Zaduszny). Ta obrzędowość i religijność łączy ludzi, sprawia, że mają okazję do spotkań w kościele i parafii, szukają kontaktu z duszpasterzem. Należy ją pielęgnować i roztropnie wprowadzać w nią młode pokolenie, tak jednak, aby nie stwa-

rzać sytuacji konfliktowych między polskim duszpasterstwem a lokalnym Kościołem. Religijność ludowa i obyczajowość, ponieważ są związane z rokiem liturgicznym, służą pogłębieniu prawd wiary, prowadzą do ubogacenia lokalnych wspólnot, które zapoznając się z innymi obyczajami, przyjmują je jako chrześcijańską wymianę darów, co jest widoczne np. w upowszechniającym się zwyczaju łamania się wigilijnym opłatkiem. Podobnie „religijność patriotyczna”, upamiętniająca rocznice narodowe, gromadzi przy kościele licznych polskich emigrantów.

12. W środowiskach religijnie obojętnych i coraz szybciej dzisiaj sekularyzujących się, jak to często ma miejsce w krajach Europy Zachodniej, głębokie życie religijne migrantów spełnia nadto rolę ewangelizacyjną, budzi bowiem sumienia miejscowych wspólnot i uobecnia wśród nich Dobrą Nowinę Chrystusa.

13. Liturgia, nabożeństwa dodatkowe oraz obrzędy związane z udzielaniem sakramentów, odbywają się w duszpasterstwie migracyjnym w języku polskim. Ponieważ teksty liturgiczne w języku polskim wymagają zatwierdzenia przez Episkopat Polski, dlatego duszpasterstwo migracyjne jest inspirowane i zależne od Kościoła w Polsce. Obchodzenie uroczystości istniejących tylko w polskim kalendarzu liturgicznym (np. Matki Bożej Królowej Polski, Matki Bożej Częstochowskiej, św. Stanisława Biskupa itp.) powinno być zharmonizowane z kalendarzem liturgicznym lokalnego Kościoła.

14. W ostatnich kilku latach ponownie pojawiło się, znane na początku stulecia, zjawisko emigracji czysto zarobkowej, planowanej niekiedy jako krótkoterminowa praca. Dotyczy to zwłaszcza ludzi młodych, często dziewcząt, samotnych kobiet i mężczyzn lub osób, które zostawiają w Polsce rodzinę, małżonków, aby zdobyte na emigracji środki materialne zużytkować w kraju. W dużej mierze jest to emigracja nielegalna.

Rozłąka jest teoretycznie czasowa, praktycznie przeciąga się czasem na kilka lat, co sprawia, że zawierają się nowe znajomości, prowadzące w konsekwencji do rozbitcia małżeństw i rodzin. Wymaga to szczególnego duszpasterstwa i opieki, zwłaszcza nad młodzieżą, która bardzo często jest po raz pierwszy poza domem rodzinnym.

Emigracja ta szuka często w Kościele i w strukturach parafialnych bardziej pomocy społecznej niż religijnej. Jest jednak wśród tej fali emigracyjnej wiele osób autentycznie zaangażowanych religijnie. Ubogacili oni w niektórych krajach dawne placówki duszpasterskie nowymi formami przeżyć religijnych, opartych o ruchy kościelne. Gościnne ich przyjęcie przez dawnych emigrantów jest autentycznym ubogaceniem zarówno zaproszonych jak i zapraszających. Ponadto obrzędowość i religijność ludowo-patriotyczna stwarza okazję do integracji dawnych emigrantów z nowymi, co prowadzi do wzajemnego ubogacenia.

15. Polonia, trwale zamieszkała w krajach osiedlenia, żyje z konieczności w świecie dwóch kultur, co powoduje specyficzne problemy dotyczące rodziny, wychowania młodzieży i apostołstwa świeckich. Charakterystyczna cecha duszpasterstwa polonijnego, znamionująca przeważnie następne, młode pokolenia, to małżeństwa mieszane narodowościowo i wyznaniowo. Wymagają one od kapłana szczególnej troski, zwłaszcza, że bardzo często przy małżeństwach narodowościowo mieszanych dzieci mają trudności językowe. Ma to miejsce szczególnie wówczas, kiedy stroną polską i katolicką jest ich ojciec, a matka należy do innego wyznania religijnego i innej narodowości.

Apostolski wymiar emigracji

Język ojczysty w liturgii

Emigracja zarobkowa

Małżeństwa mieszane

Trudności  
organizacyjne

16. Inna poważna trudność polskiego duszpasterstwa emigracyjnego, to rozproszenie terytorialne i duże odległości dzielące skupiska polonijne. Z tego powodu spotkania duszpasterskie są możliwe głównie w niedzielę i to w łączności z Mszą św. W dużych miastach, gdzie głównie osiedliła się fala polskich emigrantów z lat osiemdziesiątych, trudno organizować spotkania w zwykłe dni tygodnia, uwzględniając czas pracy zawodowej i nauki w szkole. Stawia to przed duszpasterzem podwójne, niełatwe zadanie: organizowania licznych spotkań w niedzielę, która i tak już jest wypełniona posługą liturgiczną oraz dojazdami do filialnych kościołów, a także urządzania różnego rodzaju spotkań indywidualnych i grupowych.

Rola  
organizacji  
laikatu

17. Ważnym elementem, który może być pomocny w rozwiązywaniu tych trudności, są organizacje, zwłaszcza oparte o zasady apostołstwa świeckich. Umożliwiają one spotkania w mniejszych grupach, w których może rozwijać się tak bardzo potrzebna działalność formacyjna. Mogą one służyć pomocą w organizowaniu spotkań przy kościele i mogą dotrzeć tam, gdzie duszpasterzowi trudno byłoby nawiązać kontakty. Organizacje laikatu mają do spełnienia niezastąpione zadania w duszpasterstwie migracyjnym.

W okresie, kiedy w kraju nie można było tworzyć struktur organizacyjnych apostołstwa świeckich, z polecenia prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego, laikat z emigracji reprezentował Polskę w katolickich organizacjach międzynarodowych.

## DUSZPASTERSTWO POLAKÓW NA WSCHODZIE

Dotknięci  
przemocą

18. W wyniku ustalenia się granic politycznych po wojnie 1920 roku, poza wschodnią granicą kraju pozostały zamieszkujące tam duże liczebnie skupiska polskie. W okresie międzywojennym Polacy na terenach Związku Radzieckiego przeżywali dramatyczne prześladowania i represje za przywiązanie do wiary i polskości. Przejawiało się to zamykaniem i burzeniem świątyń, więzieniem kapłanów, często ich śmiercią w więzieniach, łagrach czy na zesłaniu. Podobnie cierpieli wierni. Wielu zostało deportowanych na Syberię i do Kazachstanu, gdzie nadal pozostają.

Z kolei inwazja sowiecka w 1939 roku i narzucone granice po II wojnie pozostały poza Polską Wileńszczyznę, Polesie, Wołyń, Mołopolskę Wschodnią i Podole. Wywózki z tych ziem po 1939 r., w głąb Rosji objęły wielotysięczne rzesze Polaków. Powtórzyły się one również pod koniec i działań wojennych i po ich zakończeniu.

Istnienie Polaków na Ukrainie, Białorusi, Litwie i w Rosji było przez kilkadziesiąt lat pomijane całkowitym milczeniem. Dla wszystkich dotkniętych tą przemocą życie religijne mogło istnieć jedynie w ukryciu. W tych warunkach było wielu męczenników i bohaterskich wyznawców wiary. Do pamięci o nich wzywa Ojciec Święty Jan Paweł II.

Wiara w ukryciu

19. Pomimo zamknięcia ogromnej większości świątyń i drastycznych ograniczeń życia religijnego, dzięki nielicznym ofiarnym kapłanom, ukrytym żeńskim zgromadzeniom i ludziom świeckim, głównie kobietom w katolickich rodzinach, wspólnoty polskie zachowały żywą wiarę i przywiązanie do Kościoła.

Napotymano ludzi, którzy ochrzczeni z wody i uformowani duchowo przez matkę, utrzymywali wiarę nie mając przez lata dostępu do księdza i do sakramentów świętych. W tym okresie Kościoł w Polsce, przez ordynariuszy diecezji objętych

zmianą granic politycznych (Białystok, Drohiczyn, Łomża, Lubaczów), starał się nieść wieloraką duchową pomoc. Ułatwiały to historyczne powiązania kościelne i kulturowe oraz ten sam język życia religijnego i narodowość polska ogromnej części wiernych. Wynikało to także z obowiązku pamięci o braciach tej samej wiary.

20. Po zmianach które nastąpiły w 1989 r., Kościół w Polsce niesie pomoc wierzniemu Kościoła w różnych krajach dawnego Związku Sowieckiego. Najważniejszą formą pomocy jest tam praca kapłanów, siostr zakonnych i katechetów. W krajach dawnego Związku Sowieckiego pracowało w 1998 r. kilkuset duszpasterzy z Polski, którzy obejmują duszpasterstwo wiernych wszystkich narodowości, w tym Polaków. Duszpasterzują oni razem z kapłanami wielu innych narodowości, co jest wyrazem więzi i jedności Kościoła katolickiego na całym świecie.

21. Dowodem żywej wiary były i pozostają usilne starania wiernych o odzyskanie świątyń, ich ofiarna odbudowa, a nierzadko i wznoszenie nowych. Odradzające się życie religijne oparte jest na tradycyjnej, polskiej kulturze religijnej i języku polskim. Poza skupiskami miejskimi większość wiernych Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego na Białorusi i Ukrainie utożsamia się z narodowością polską i pragnie mieć duszpasterstwo w języku polskim.

22. Dzięki zawarciu przez Polskę, na początku lat dziewięćdziesiątych, traktatów o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z sąsiednimi krajami na Wschodzie, polska ludność na Litwie, Łotwie, Białorusi, Ukrainie i w Rosji zyskała prawa: „do swobodnego zachowania, rozwijania i wyrażania swojej tożsamości etnicznej, kulturowej, językowej i religijnej” (art. 14 traktatu z dn. 23 VI 1992 r., między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruską. Podobne rozwiązania przyjęto w traktatach z innymi krajami). Te historyczne i bezprecedensowe zmiany, stały się podstawą odrodzenia życia religijnego i stworzyły warunki do współpracy lokalnych Kościołów w tych krajach, z innymi Kościołami w Europie i świecie. Kraje te utrzymują też pełne dyplomatyczne stosunki ze Stolicą Apostolską i rezydują w nich nuncjusze apostolscy. W roku 1991 papież Jan Paweł II dokonał reorganizacji granic diecezji i restytucji historycznych stolic diecezjalnych na Ukrainie i Białorusi.

23. Z duszpasterskiego punktu widzenia, niezwykle ważną i delikatną cechą społeczności katolickich na Wschodzie jest ich narodowy charakter. Wśród katolików na Białorusi i Ukrainie ludność polska stanowi nadal ogromną większość, lecz obok niej żyją tam także wierni narodowości białoruskiej, ukraińskiej czy rosyjskiej. Zachodzi konieczność korzystania w duszpasterstwie parafialnym z różnych języków, zgodnie z oczekiwaniami i życzeniami wiernych. W tym zakresie występują też niejednokrotnie naciski lokalnych władz.

Wprowadzanie różnych języków winno się dokonywać ze zrozumieniem powszechności Kościoła i poszanowaniem odrębności tradycji kulturowych i praw do własnego języka każdej narodowości. Wymaga tego sprawiedliwość oraz charakter i dobro samego Kościoła.

Cechą szczególną niektórych polskich skupisk na Wschodzie, nieznaną i niezrozumiałą gdzie indziej, jest utrata przez większość należących do nich osób, znajomości języka polskiego lub nie posługiwanie się nim na co dzień, przy zdecydowanym zachowywaniu go w osobistym życiu religijnym i w kościele. Stał się on dla wiernych, utożsamiających się z narodowością polską „językiem serca”. W nim bowiem, dzięki starym polskim modlitwom i katechizmom oraz ręcznie przepisywanym pie-

Polscy  
duszpasterze  
na Wschodzie

Odzyskiwanie  
świątyń

Prawo  
do zachowania  
tożsamości

Język ojczysty  
językiem wiary

śniami i modlitwom, przekazywanym z pokolenia na pokolenie, w najtrudniejszym okresie prześladowań religijnych i narodowych, zachowali oni wiarę i na nim oparli świadomość swego polskiego pochodzenia. Jest on przez nich uważany za najważniejszy znak ich tożsamości narodowej i duchowej odrębności w otaczającym ich środowisku. Stan ten istniał w wyniku represji na tle narodowym już od ubiegłego wieku gdy zlikwidowano wszystkie instytucje polskie. Zrozumienie tego stanu rzeczy, ma zasadnicze znaczenie dla duszpasterstwa polskiego na tych ziemiach.

Przygotowanie  
duszpasterzy  
i siostr zakon-  
nych

24. Nieznane na ogół w Polsce dzieje Kościoła katolickiego na Wschodzie i znajdujących się tam polskich społeczności oraz ich specyficzna sytuacja językowa i religijna, wymagają szczególnie starannego przygotowania duszpasterzy i siostr zakonnych, udających się tam do pracy. Brak przygotowania prowadzi do bolesnych rozczarowań wiernych, bardzo osłabiających życie religijne dawnych i nowych wspólnot parafialnych. Obok koniecznego przygotowania językowego, powinno ono objąć przede wszystkim znajomość tożsamości narodowej wiernych, ich specyficznej kultury religijnej, wyrażającej się w zachowaniu dawnych form pobożności oraz znajomość historii lokalnego Kościoła katolickiego i innych Kościołów. Istniejące, dotychczasowe formy przygotowania, powinny być pogłębione i wzbogacone. Stanowi to warunek owocnej inkulturacji Ewangelii i wypełniania powierzanej przez Kościół kapłanom i innym osobom, odpowiedzialnej misji duszpasterskiej i ewangelizacyjnej. Polacy na Wschodzie po kilkudziesięciu latach ucisku religijnego, zapomnienia i pozbawienia opieki religijnej powinni być przedmiotem szczególnej troski duszpasterskiej i pamięci Kościoła w Polsce.

## PRZEPISY I ZALECENIA

Przepisy  
kanoniczne

25. Duszpasterstwo emigracyjne jest częścią duszpasterstwa Kościoła powszechnego i może działać tylko w oparciu o jego ustawodawstwo. Obecnie obowiązujące przepisy kanoniczne, to *Motu proprio* papieża Pawła VI „De pastorali migratorum cura” wraz z „Instrukcją Kongregacji dla spraw Biskupów” o opiece duszpasterskiej nad migrantami.

Instrukcja ta jak i inne poprzednio wydane dokumenty świadczą o wielkim zainteresowaniu i trosce Kościoła problemem duszpasterstwa migrantów. W trosce tej powinien być zaangażowany cały lud Boży, z uwzględnieniem, szczególnych zadań, jakie mają kapłani, osoby konsekrowane i ludzie świeccy.

Narodowość  
duszpasterzy

26. Nie można skutecznie prowadzić takiego duszpasterstwa bez kapłanów, którzy nie tylko dobrze znają język migrantów, ale również ich kulturę, obyczaje i tradycje. Kapłani ci powinni być tej samej narodowości co migranci. Dlatego należy zawrzeć umowę, a przynajmniej doprowadzić do uzgodnień między Kościołem pochodzenia emigrantów, czyli Kościołem *a quo*, który powinien takich duszpasterzy wysłać, a Kościołem osiedlenia się migrantów, czyli Kościołem *ad quem*, który ich przyjmuje i angażuje. Instrukcja zaleca również utworzenie stanowiska delegata dla misjonarzy danej narodowości, jako koordynatora duszpasterstwa w kraju osiedlenia i łącznika między misjonarzami a Komisją Migracji Episkopatu, szczególnie w przypadku, kiedy liczba duszpasterzy tej samej narodowości jest znaczna.

Przejęciowy  
charakter

27. Instrukcja o opiece duszpasterskiej nad migrantami nie zacieśnia duszpasterstwa do pierwszego pokolenia, ale mówi, że ma ono trwać tak długo, jak wymaga te-

go potrzeba. Wynika stąd, że ustawodawstwo Kościoła traktuje duszpasterstwo migrantów jako przejściowe, chociaż ów stan przejściowy może trwać kilka pokoleń. Proces ten nie powinien być ani sztucznie przyspieszany, ani wbrew potrzebom zatrzymywany. Nie jest on związany ze znajomością języka kraju zamieszkania, gdyż integracja na płaszczyźnie duchowej przebiega inaczej niż w życiu zawodowym czy społecznym. W modlitwie człowiek kieruje się tzw. językiem serca, w którym pełniej wypowiada swoje wewnętrzne przeżycia, troski i potrzeby.

duszpasterstwa  
migrantów

Emigracja ideowo-polityczna kładzie zwykle dużo większy nacisk na znajomość języka i kultury kraju ojców niż emigracja ekonomiczna. Dzieje kraju, np. historia Polski, odgrywają w tym procesie ogromną rolę, gdyż wydarzenia w kraju pochodzenia i przemiany historyczne które się w nim dokonują, mogą dodatkowo wpływać na zachowanie związków z krajem pochodzenia, na pielęgnowanie znajomości ojczystego języka i więzi z nim, po to, by móc wpływać i współkształtować wydarzeń w ojczyźnie.

28. Polacy z najnowszych fal emigracji i Polacy na Wschodzie stanowią integralną część wspólnoty kościelnej krajów zamieszkania. Ponieważ ich życie duchowe opiera się nadal na polskiej kulturze religijnej, wyniesionej z kraju ojczystego, Kościół w Polsce powinien troszczyć się o nich głównie przez powołane w tym celu instytucje duszpasterskie, takie jak Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Emigracji w Rzymie, Komisję Duszpasterstwa Episkopatu ds. Polonii i Rektoraty Polskich Misji Katolickich w poszczególnych krajach.

Polonia w wielu  
krajach świata

29. Struktury opieki duszpasterskiej nad emigracją, utworzone przez ks. kard. Augusta Hlonda sprawdziły się przez całe dziesięciolecie mimo zmieniających się okoliczności i bardzo różnych warunków osiedlenia. Istnienie zorganizowanego duszpasterstwa polskiego na Zachodzie przyczyniło się do utrzymania przy Kościele wielkich rzesz Polaków, którzy pozostali mu wierni w świecie coraz bardziej otwartym na wpływy niechrześcijańskie. Niewątpliwą pomocą służy tu Centralny Ośrodek Duszpasterstwa w Rzymie, kierowanego przez delegata Księdza Prymasa we współpracy z Komisją ds. Duszpasterstwa Emigracji Konferencji Episkopatu Polski. Należy dołożyć starań, by utworzone struktury utrwalić i wzmocnić.

Duszpasterstwo  
ostoją wierności

30. Polacy żyjący na emigracji uważają, że duchowa opieka Prymasa Polski ma dla nich duże znaczenie, tak w kontekście historycznym jak religijnym i powinna być zachowana.

Ksiądz Prymas  
opiekunem emi-  
gracji

31. Formy religijności ludowej i tradycyjnej obrzędowości są szczególnie ważne dla ludzi, którzy żyją poza ojczyzną. Niejednokrotnie przyczyniały się do zachowania wiary w warunkach krańcowo trudnych. Kościół w Polsce winien udzielać wszelkiej możliwej pomocy, aby obyczajowość i religijność ludowa mogły się właściwie rozwijać w ramach duszpasterstwa polonijnego.

Tradycyjna  
obrzędowość

32. Rada dla Duszpasterstwa Polonii, winna aktywniej uczestniczyć w rozmowach między Episkopatami, zwłaszcza przy rozwiązywaniu konfliktów. Niejednokrotnie duszpasterze polscy stawiani są w sytuacjach trudnych przez lokalny Kościół i nie odczuwają opieki Kościoła w Polsce, który przez Radę wspierałby ich w trudnych zmaganiach o zachowanie duszpasterstwa w języku polskim.

Kontakt  
z Episkopatem

33. Organizacje laikatu katolickiego w kraju, winny nawiązywać i utrzymywać skuteczne kontakty z organizacjami laikatu w Polonii i na emigracji. Będzie to z pewnością służyło obopólnemu ubogaceniu.

Współpraca  
laikatu

II Polski Synod Plenarny, świadom duszpasterskiej odpowiedzialności, zwraca się ku Rodakom rozsianym po całym świecie. Na krańce ziemi zaprowadziła ich często tęsknota za wolną ojczyzną, kiedy indziej ucisk polityczny czy doświadczenie biedy. Polska i Kościół w Polsce nigdy nie zapomni o swoich córkach i synach.

Synod apeluje do władz państwowych o stworzenie takich warunków, by nigdy syn polskiej ziemi nie czuł się na niej obcym. Niech Macierz, którą tylekroć wspominają jako Królestwo Maryi okaże się im prawdziwie matką.

## Aneks

### STRUKTURY POLSKIEGO DUSZPASTERSTWA EMIGRACYJNEGO

1. **Utworzenie Polskich Misji Katolickich.** Polskie duszpasterstwo emigracyjne zasadniczo zostało utworzone dopiero przez ks. kard. A. Hlonda, który w 1930 r. otrzymał od Stolicy Apostolskiej nominację na Protektora Emigracji.

Kardynał Hlond jako Prymas i Protektor, utworzył w poszczególnych krajach, w porozumieniu z miejscowymi episkopatami, tzw. Rektoraty Polskich Misji Katolickich. Na czele Rektoratu stoi Rektor Misji, mianowany przez Episkopat Polski. Rektor, w porozumieniu z miejscowymi Ordynariuszami jest odpowiedzialny za koordynację duszpasterstwa i zapewnienie obecności polskiego kapłana tam, gdzie wymaga tego rzeczywista potrzeba. Podejmuje on także różne inicjatywy duszpasterskie na terenie całego kraju.

2. **Duszpasterstwo wśród uchodźców.** Zakończenie drugiej wojny światowej i konsekwencje politycznego podziału świata na dwa antagonistyczne bloki, spowodowało wielką liczbę uchodźców. Stolica Apostolska udzieliła wówczas duszpasterstwu polskiemu szczególnych i specjalnych uprawnień (np. utworzono Ordynariat personalny w Niemczech, przyznano odrębną jurysdykcję w Anglii i Walii). Zasadniczo jednak struktura duszpasterstwa została oparta o Rektoraty Misji. Zdały one już wcześniej egzamin i dlatego po wojnie zatwierdzono je w tych krajach, w których już istniały i utworzono nowe tam, gdzie osiedlili się uchodźcy. Wyjątek stanowiły tu Stany Zjednoczone i Kanada, gdzie istniały inne rozwiązania, polegające na tworzeniu parafii narodowościowych, będących częścią lokalnej diecezji.

Po śmierci Ks. kard. Hlonda Stolica Apostolska mianowała abp. J. Gawlinę Protektorem Emigracji, co umożliwiło sprawne zorganizowanie duszpasterstwa wśród uchodźców, niezależnie od trudności Kościoła w kraju. Po śmierci Arcybiskupa w r. 1964 Protektorat Emigracji został ponownie związany z urzędem prymasa Polski. Ze względu jednak na sytuację polityczną kard. St. Wyszyński uzgodnił ze Stolicą Apostolską, że nie będzie wypełniał swoich uprawnień wprost, ale powierzy je utworzonemu w Rzymie Centralnemu Ośrodkowi Duszpasterstwa Emigracji, na czele którego stanął późniejszy kardynał ks. Władysław Rubin, jako Delegat Prymasa.

3. **Struktury duszpasterstw emigracyjnych.** Aktualna organizacja duszpasterstwa polonijnego w poszczególnych krajach świata przedstawia się następująco:

**Anglia.** Duszpasterstwo obejmuje pierwsze i drugie pokolenie emigracji wojennej, oraz falę emigracji postsolidarnościowej.

Czynnych jest 78 ośrodków parafialnych, w większości z własnymi kościołami i domami parafialnymi. Rektor Misji jest Wikariuszem–Delegatem biskupów angielskich dla duszpasterstwa polskiego. Taka forma została utworzona przez Episkopat angielski po zakończeniu II wojny światowej i jest aktualna do dziś.

**Francja.** Emigracja składa się tu z międzywojennej emigracji górników i rolników, liczącej ok. 700 tysięcy i dużej grupy tymczasowych emigrantów postsolidarnościowych, przybyłych do Francji z przyczyn ekonomicznych. Duszpasterstwo posiada ok. 100 placówek, a ponadto 38 księży, pracujących na etatach równocześnie w duszpasterstwie polskim i francuskim. Francja miała Rektora mianowanego przez Protektora Emigracji, co przyjął do wiadomości Sekretariat Episkopatu Francji. Ostatnio została zawarta umowa między Komisją Emigracyjną Episkopatu Francuskiego a analogiczną Komisją Episkopatu Polski, ustalająca zasady duszpasterstwa polskiego we Francji.

**Niemcy.** Żyje tu niewielka migracja powojenna i ponad milionowa migracja solidarnościowa. Oprócz 70 parafii, polskie nabożeństwa są odprawiane w 230 miejscach.

Polacy w Niemczech mieli po wojnie Ordynariusza personalnego (abp J. Gawlina), a po jego śmierci tzw. Wikariusza Kanonicznego, mianowanego przez Stolicę Apostolską (inf. E. Lubowiecki). Po jego śmierci, został mianowany Delegat, nie mający żadnych jurysdykcyjnych uprawnień.

W Niemczech osiedliła się bardzo duża liczba Polaków, gdyż ustawodawstwo niemieckie sprzyjało udzielaniu tzw. pochodzenia. W bardzo dużej liczbie są to młode rodziny z dziećmi. Mimo przyznania pochodzenia, większość utożsamia się religijnie i kulturowo z Polską. Takie stanowisko stwarza wiele sytuacji konfliktowych.

Dużą liczbę emigrantów czasowych, często nielegalnych posiadają takie kraje, jak: **Austria**, gdzie duszpasterstwo związane jest z polskim kościołem w Wiedniu. Duszpasterz otrzymał nominację rektora od Episkopatu Austrii i opiekuje się wszystkimi Polakami w tym kraju.

**Włochy.** Duszpasterstwo jest scentralizowane przy kościele polskim w Rzymie. Duszpasterz Polaków utrzymuje z nimi kontakt w całym kraju.

**Hiszpania.** Duszpasterstwo Polaków ma siedzibę w Alcalá, skąd koordynowana jest praca kapłanów na terenie całego kraju.

**Belgia.** Rektor jest mianowany przez Protektora Emigracji po uzgodnieniu kandydata z Przewodniczącym Episkopatu Belgii.

Dla **Holandii i Luksemburgu** został utworzony polski Rektorat dla Beneluksu. Chodziło o to, aby kapłani w Holandii i Luksemburga mogli uczestniczyć w większej wspólnocie kapłanów (spotkania, rekolekcje itp.). Sekretariat Episkopatu Holandii został o tym powiadomiony i przyjął to do wiadomości, bez formalnego uznania.

W krajach skandynawskich w jedynie **Danii** jest Koordynator Polskiego Duszpasterstwa, zaś biskup Szwecji mianował trzy oddzielne rektoraty Misji w Malmö, Göteborgu i Sztokholmie. Są trudności nawet w mianowaniu Koordynatora, zwłaszcza że każda Misja prowadzona jest przez inne zgromadzenie zakonne.



**Szwajcaria.** Ma ustanowione dwie samodzielne Misje. Jedna dla Polaków mieszkających w kantonach posługujących się językiem francuskim, druga dla kantonów z językiem niemieckim. Ze strony Komisji Migracyjnej Szwajcarii jest wysunięty projekt Koordynatora duszpasterstwa na cały kraj.

**Stany Zjednoczone** od samego początku przyjazdu emigrantów w ubiegłym stuleciu rozwiązywały duszpasterstwo emigracyjne przez erygowanie parafii narodowościowych (dziś częściej używa się określenia parafia etniczna). Parafia narodowościowa, jako parafia personalna, zależna jest całkowicie od Ordynariusza miejsca, a kapłan pracujący w takiej parafii zasadniczo jest inkardynowany do diecezji. Jeżeli parafia jest prowadzona przez zgromadzenie zakonne, Ordynariusz zawiera z nim umowę. W Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie nigdy nie było Rektoratów Misji, gdyż wszystkie parafie podlegały Ordynariuszowi miejsca. Kapłani zatrudnieni w duszpasterstwie musieli najpierw być przyjęci i inkardynowani do diecezji. Ostatnio powstało kilka *Missio cum cura animarum* w dużych miastach, gdzie są duże skupiska nowej emigracji. Nowością jest to, że kilka lat temu przy Komisji Emigracyjnej Episkopatu Stanów Zjednoczonych powstał tzw. Polish Apostolate, który ma biskupa protektora i który ciągle jeszcze szuka profilu swojej działalności. Apostolat Polski przede wszystkim pragnie ujednoczyć liturgię w języku polskim, a zwłaszcza nabożeństwa dodatkowe. Było już kilka spotkań, podczas których podjęto próbę wypracowania sugestii i konkretnych rozwiązań.

Niezależnie od Polskiego Apostolatu, po wyborze Jana Pawła II powstało Stowarzyszenie Kapłanów Polskich, obejmujące również kapłanów polskiego pochodzenia na terenie całej Ameryki, tzw. P. A. P. A. (Polish American Priests Association). Organizuje ono coroczne spotkania w formie sympozjum.

Inna sytuacja istnieje w krajach Ameryki Łacińskiej, zwłaszcza w **Brazylii**. Duszpasterstwo polskie było związane kiedyś wyłącznie z polskimi koloniami, głównie w stanie Parana i Rio Grande do Sul. Dziś po upływie ponad stu lat jest to duszpasterstwo prowadzone dla wszystkich, chociaż są kultywowane formy polskiej pobożności, szczególnie tam, gdzie większość wiernych jest polskiego pochodzenia. **Brazylia, Argentyna i Chile** mają Rektorów Misji.

Duszpasterstwo w **Australii i Nowej Zelandii** jest zbliżone do sytuacji w Europie. Ponieważ obecnie zdecydowana większość kapłanów, pracujących w Australii należy do Zgromadzenia Księży Chrystusowców, rektorem Misji jest mianowany ich Prowincjał, chociaż nie jest to uzgodnione z Episkopatem Australii.

---

Przypisy:

<sup>1</sup> Por. Paweł VI, Instrukcja *De pastoralis migratorum cura*, 11.

# MARYJA W TAJEMNICY CHRYSTUSA I KOŚCIOŁA

*W TAJEMNICY CHRYSTUSA — W misterium Wcielenia — W misterium Odkupienia  
MARYJA W TAJEMNICY KOŚCIOŁA — Macierzyństwo wobec Kościoła — Maryja  
wzorem dla wierzących*

*MARYJNA DROGA KOŚCIOŁA W POLSCE — Pod znakiem zawierzenia —  
W szkole Nauczycielki pobożności — W szkole Służebnicy Pańskiej — Pod znakiem Matki  
i Królowej*

*KU TRZECIEMU TYŚĄCLECIU — DROGI MARYJNEGO ZAWIERZENIA  
— Wielbić Pana z Maryją — Służyć jak Maryja — Trwać z Maryją*

1. Przyzwyczaili się Polacy w licznych momentach swoich dziejów, wymagających powiedzenia trudnego *tak*, powtarzać słowa Maryi: *Niech się stanie według słowa twego* (Łk 1, 38) i Jej Syna: *Bądź wola Twoja* (por. Mt 6, 10). Na płynące spod codziennego krzyża wezwanie do wytrwałej wierności: *Oto syn Twój... Oto Matka Twoja...* (J 19, 25–27), przyzwyczaili się odpowiadać apelem: *Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam...* Gdy należy przypomnieć o zobowiązaniach wiary, z Jasnej Góry padają na głebę sumień słowa pasterzy: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5).

Przyzwyczailiśmy się — wiążąc nasze tęsknoty z Jej, Maryi, zawierzeniem — pielgrzymować do licznych w naszym kraju miejsc uświęconych Jej obecnością, szeptać różaniec i zawierzać Jej siebie, swoje rodziny i Ojczyznę.

Od Niej uczymy się *nazaretańskiego* sensu i piękna życia codziennego, w Niej i przez Nią odnajdujemy wartość kobiecości w wierze. I pragniemy być Kościołem wsłuchanym, jak Ona, w głos Boga, służącym jak Ona i jak Ona wiernym pod Krzyżem.

2. Sobór Watykański II w sposób szczególny oddał związek Matki Chrystusa z Kościołem, poświęcając Jej rozdział wieńczący „Konstytucję Dogmatyczną o Kościele”. Tekst ten często nazywa się *Wielką Kartą współczesnej mariologii*. W Katechizmie Kościoła Katolickiego, podobnie jak w soborowej Konstytucji, wykład nauki o Matce Bożej został włączony w wyjaśnienie tajemnicy Chrystusa i Kościoła<sup>1</sup>. Myśl Soboru znalazła swoją kontynuację w nauczaniu papieży końca Drugiego Tyśiąclecia. Paweł VI 21 listopada 1964 roku ogłosił Maryję Matką Kościoła. W encyklice „*Mense maio*” z 1965 roku i w adhortacjach apostolskich „*Signum magnum*” z 1967 roku i „*Marialis cultus*” z 1974 roku, papież ten przypomniał źródła i podał formy autentycznej pobożności maryjnej.

Jan Paweł II, czyniąc zawołaniem swojej posługi słowa *Totus Tuus*, wyjęte z aktu oddania św. Ludwika Marii Grignon de Montfort, od początku zawierzył Maryi zło-

Matka  
zawierzenia

Matka  
Chrystusa  
— Matka  
Kościoła

zoną w jego dłonie misję Następcy św. Piotra. Na trasie papieskich pielgrzymek uprzywilejowane miejsce zajmują sanktuaria Maryjne od Guadelupe do Ostrej Bramy. Jasnogórskie sanktuarium Czarnej Madonny stało się niezmiennym punktem papieskiego pielgrzymowania do Ojczyzny. W każdym dokumencie Jana Pawła II można znaleźć odniesienie do Matki Bożej i powierzenie Jej omawianych spraw. Ojciec Święty poświęcił miejscu Błogosławionej Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła encyklikę „Redemptoris Mater” z 1987 roku i cykl katechez śródowych z lat 1995–1997.

Jest więc rzeczą naturalną, że — włączając się w ten wielki nurt zawierzenia i dziecięcej ufności wobec Matki Najświętszej — Synod Plenarny Kościoła w Polsce, w swoim ostatnim dokumencie podejmuje naukę o miejscu Maryi w Tajemnicy Chrystusa i Kościoła, a zarazem zawiera Królowej Narodu dzieło nowej ewangelizacji i porządkowania domu ojczystego.

## W TAJEMNICY CHRYSYTA

### *W misterium Wcielenia*

Boża  
Rodzicielka

3. „Maryja — stwierdza Jan Paweł II w encyklice „Redemptoris Mater” — nie przestaje być «Gwiazdą Przewodnią» dla wszystkich, którzy jeszcze pielgrzymują przez wiarę. Jeżeli wznoszą oni ku Niej oczy na różnych miejscach ziemskiego bytowania, to dlatego, że zrodziła Syna, którego Bóg ustanowił „pierworodnym między wielu braćmi” (por. Rz 8, 29) — a także dlatego, że w zrodzeniu i wychowywaniu tychże braci i sióstr Maryja współdziela swą macierzyńską miłością”<sup>2</sup>. Nie ulega wątpliwości, że tajemnica Bożego macierzyństwa Maryi jest kluczem do zrozumienia pozostałych tajemnic maryjnych i odczytania właściwego ich znaczenia. Maryja w całym swoim życiu jest ukierunkowana ku Chrystusowi, na Niego zawsze wskazuje i do Niego prowadzi. „Maryja jest «Matką Bożą», ponieważ jest Matką wiecznego Syna Bożego, który stał się człowiekiem i który sam jest Bogiem”<sup>3</sup>. Istota Jej posłannictwa, jej przywileje i łaski mają swe odniesienie do Chrystusa i jedynie w Nim odnajdują swój właściwy sens.

Udział Matki Chrystusa w dziele Jej Syna — Odkupiciela, wiąże Ją również głęboko z Kościołem. Jej wiara, miłość, doskonałe zjednoczenie z Chrystusem, dziewictwo a zarazem macierzyństwo są dla niego niedoścignionym wzorem<sup>4</sup>.

Dziewica

4. „Wyrażenie użyte w definicji dogmatu o Wniebowzięciu: «Niepokalana Matka Boga, Maryja zawsze dziewica» sugeruje ścisły związek między dziewictwem a macierzyństwem Maryi. Te dwa przywileje są w cudowny sposób zjednoczone w zrodzeniu Jezusa, prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka. Tak więc dziewictwo Maryi jest ściśle związane z Jej Bożym macierzyństwem i doskonałą świętością”<sup>5</sup>. Maryja zostaje wprowadzona w tajemnicę Chrystusa przez zwiastowanie anielskie, które jako objawienie tajemnicy Wcielenia jest jednocześnie objawieniem Bożego Macierzyństwa i świętości Maryi. „Maryja wybrała życie dziewicze, gdyż pragnęła oddać całe swoje serce Bogu”<sup>6</sup>. W opowiadaniach ewangelicznych uznaje się „dziewicze poczęcie za dzieło Boże, przekraczające wszelkie rozumienie i wszelkie ludzkie możliwości: «Z Ducha Świętego jest to, co się w niej poczęło» — mówi anioł do

Józefa o Maryi, jego Małżonce (Mt 1, 20). Kościół widzi w tym wypełnienie Bożej obietnicy danej przez proroka Izajasza: «Oto Dziewica poczne i porodzi Syna» (Iz 7, 14; Mt 1, 23)<sup>7</sup>.

W tajemnicy Wcielenia Bóg objawia się jako Ten, który zawsze szanuje ludzką wolność. Czyni to także w tym istotnym momencie dziejów zbawienia: „Było zaś wolą Ojca miłosierdzia, aby Wcielenie poprzedziła zgoda Tej, która przeznaczona została na Matkę”<sup>8</sup>. Odpowiedź Maryi — Dziewicy gładzącej głowę Węża, jest tajemnicą posłuszeństwa, która pozostaje niezrozumiana przez moce Zła, albowiem „Książę tego świata nie znał dziewictwa Maryi i Jej rozwiązania, jak również śmierci Pana; te trzy niezwykle tajemnice dokonały się w milczeniu Boga”<sup>9</sup>.

5. „Wszystko, co Maryja ma i czym się stała dzięki dobrowolnej zgodzie i współpracy, zawdzięcza swemu Synowi i działaniu Ducha Świętego. Dziewica jest *cała święta*, ponieważ od początku była *świętym przybytkiem* Ducha Świętego. On to uczynił Maryję swoją świątynią i najczystsza Oblubienicą. W tym kontekście wyrażenie *Oblubienica Ducha Świętego* oznacza zjednoczenie mistyczne pomiędzy osobą Maryi i Duchem Świętym, który daje życie. U podstaw macierzyństwa Maryi rozciągającego się na całą ludzkość jest zawsze Duch Święty; wszystko bowiem w porządku łaski zostało wysłużone przez Chrystusa i skuteczne dzięki Duchowi. Jak Maryja w Wieczerniku wśród Apostołów jest błagającą o dar Ducha Świętego, tak podobnie Duch Święty w nas modli się i wstawia za nami”<sup>10</sup>.

Tak więc Duch Święty, który uczynił Maryję miejscem szczególnej swojej obecności, jawi się jako źródło Jej płodności i w swoim działaniu nie ogranicza się do tajemnicy Chrystusa, lecz ogarnia również Jego Mistyczne Ciało — Kościół. Maryja więc jest nie tylko wzorem — pierwowzorem — dla Kościoła, lecz czymś więcej, gdyż współdziała swą macierzyńską miłością w rodzeniu i wychowywaniu synów i córek Kościoła—Matki.

### W misterium Odkupienia

6. Maryja była związana z Chrystusem w sposób szczególny i wyjątkowy już od pierwszej chwili swego życia. Kościół wierzy, że od swego poczęcia, mocą szczególnej łaski Wszehmocnego Boga, ze względu na przyszłe zasługi Chrystusa, została zachowana od wszelkiej zmazy grzechu pierworodnego<sup>11</sup>. Ten przywilej Niepokalanego Poczęcia oznacza również, że Maryja posiada od początku niezwykłą świętość, której źródłem jest Jej Boży Syn. „Maryja została «ubogacona od pierwszej chwili poczęcia blaskami szczególnej zaiste świętości»; świętość ta pochodzi w całości od Chrystusa; jest Ona «odkupiona w sposób wznioślejszy ze względu na zasługi swego Syna». Bardziej niż wszystkie inne osoby stworzone, Ojciec napełnił Ją «wszelkim błogosławieństwem [...] na wyżynach niebieskich — w Chrystusie» (Ef 1, 3). Wybrał Ją «z miłości przed założeniem świata, aby była święta i nieskalana przed jego obliczem» (por. Ef 1, 4)”<sup>12</sup>. W tej świętości wytrwała aż do końca. Zło nie znalazło w Niej żadnego miejsca, chociaż było obecne wokół Niej i zmuszało Ją do wyboru.

7. Kościół wierzy, że Maryja w każdej chwili swego życia pozostawała zjednoczona z Trójcą Świętą, przechodząc zwycięsko wszystkie próby i cierpienia. Świętość człowieka mierzy się bliskością i miłością do Jezusa, dlatego świętość Jego Matki jest

Przybytek  
Ducha  
Świętego

Niepokalana

Wniebowzięta

świętością niepowtarzalną i jedyną. U kresu swego życia Maryja otrzymała szczególny rodzaj chwały w postaci Wniebowzięcia: „Na koniec Niepokalana Dziewica, zachowana od wszelkiej skazy winy pierworodnej, dopełniwszy biegu życia ziemskiego z ciałem i duszą wzięta została do chwały niebieskiej i wywyższona przez Pana jako Królowa wszystkiego, aby bardziej upodobniła się do Syna swego, Pana panującego oraz zwycięzcy grzechu i śmierci”<sup>13</sup>. W ten sposób Tajemnica Paschalna Chrystusa doskonale zaowocowała w życiu Jego Matki. Jako pierwsza w pełni uczestniczy Ona w zbawieniu przygotowanym dla wszystkich ludzi. Tym samym Wniebowzięta jest znakiem niezawodnej nadziei i pociechy dla całego pielgrzymującego Ludu Bożego<sup>14</sup>.

Pomocnica  
Odkupiciela

8. Maryja, milcząco obecna na drogach Słowa Syna i pod Jego Krzyżem, w sposób szczególny uczestniczyła w dziele Odkupienia człowieka. Na Golgocie „najpełniej ze swym Jednorodzonym współcierpiała i z ofiarą Jego złączyła się matczynym duchem, z miłością zgadzając się, aby doznała ofiarniczego wyniszczenia żertwa z Niej narodzona”<sup>15</sup>. W ten sposób Maryja przez akt czynnej miłości „ofiaruje swego Syna jako «żertwę» na przebłaganie za grzechy całej ludzkości, [...] zaś «stanie» Dziewicy pod krzyżem odnosi się do Jej niewzruszonej pewności oraz wyjątkowego męstwa w przyjęciu cierpienia”<sup>16</sup>. Kościół „podkreśla jednak wyraźnie różnicę pomiędzy Maryją a Synem w dziele zbawienia, wskazując na podporządkowanie Dziewicy, jako Współpracownicy, jednemu Odkupicielowi”<sup>17</sup>.

## MARYJA W TAJEMNICY KOŚCIOŁA

### *Macierzyństwo wobec Kościoła*

Matka  
Kościoła

9. Wiąż Maryi z Kościołem jest wieloraka. Doznaje Ona „czci jako najznakomitszy i całkiem szczególny członek Kościoła i jako typiczne jego wyrażenie oraz najznakomitszy wzorzec wiary i miłości; Kościół katolicki, pouczony przez Ducha Świętego, darzy Ją synowskim uczuciem, czci jako Matkę najmiłszą”<sup>18</sup>. Maryja jest więc obecna w tajemnicy Kościoła przede wszystkim jako jego Matka. Jej obecność jako wzoru wiary, nadziei i miłości łączy się ściśle z macierzyńskim współdziałaniem w ciągłym rodzeniu i wychowywaniu synów i córek Kościoła<sup>19</sup>. Jest to najgłębsza więź, jaka zespała Kościół z Maryją.

Funkcja Maryi jako Matki Kościoła wyraża się we wstawiennictwie, poprzez które Maryja zjednuje nam dary wiecznego zbawienia, oraz w opiece nad „braćmi swojego Syna”, jeszcze pielgrzymującymi i narażonymi na niebezpieczeństwa. Macierzyństwo Maryi w Kościele ma charakter duchowy, tzn., jest macierzyństwem w porządku łaski, a jego celem jest odnowienie nadprzyrodzonego życia ludzi oraz ściślejsze zjednoczenie wiernych w Chrystusie.

Ikona  
Kościoła

10. Sobór Watykański II wskazuje na szczególne powiązanie Maryi Dziewicy z Kościołem: „Boża Rodzicielka jest [...] pierwowzorem Kościoła w porządku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem. W tajemnicy bowiem Kościoła, który sam także słusznie nazywany jest matką i dziewicą, Błogosławiona Dziewica Maryja przodowała najdoskonalej i osobiście, stając się wzorem dziewicy i zarazem matki”<sup>20</sup>. Kościół, zabiegając o chwałę swego Odkupiciela, chce być co-

raz bardziej „podobny do swego Pierwowzoru, postępując ustawicznie w wierze, nadziei i miłości oraz szukając we wszystkim woli Bożej i będąc jej posłusznym. Stąd też w swojej działalności apostołskiej Kościół słusznie ogląda się na Tę, co zrodziła Chrystusa, który począł się z Ducha Świętego i narodził się z Dziewicy, aby przez Kościół także w sercach wiernych rodził się i wzrastał. Ta zaś Dziewica w życiu swoim stała się przykładem owego macierzyńskiego uczucia, które ożywiać winno wszystkich współpracujących dla dobra ludzi w apostołskim posłannictwie Kościoła”<sup>21</sup>.

11. W Matce Jezusa urzeczywistnia się od początku misterium Kościoła. W Niej ukazuje się przede wszystkim nowa postawa człowieka wobec Boga Stwórcy i Zbawcy, postawa dziecka wobec Ojca: „U podwalin tego, czym jest Kościół od początku — tego, czym wciąż ma się stawać z pokolenia na pokolenie pośród wszystkich narodów ziemi — znajduje się Ta, która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana (por. Łk 1, 45)”<sup>22</sup>.

Matka  
i Nauczycielka

12. Kościół „staje się matką, gdy przyjmując słowo Boże z wiarą przez przepowiedanie i chrzest rodzi do nowego i nieśmiertelnego życia synów z Ducha Świętego poczętych i z Boga zrodzonych [...]. Jak Maryja na służbie tajemnicy Wcielenia, tak Kościół pozostaje na służbie tajemnicy usynowienia przez łaskę. Jednocześnie zaś Kościół — na wzór Maryi, pozostaje też dziewicą wierną swemu Oblubieńcowi. I on także jest dziewicą, która nieskazitelnie i w czystości dochowuje wiary danej Oblubieńcowi”<sup>23</sup>. To właśnie Ona jako pierwsza z Ludu Bożego Nowego Przymierza zawsze mu towarzyszy w Jego drodze przez czasy i kontynenty.

Matka  
Kościół

13. Kościół naucza, „że «cały [...] wpływ zbawienny Błogosławionej Dziewicy na ludzi wywodzi się [...] z upodobania Bożego i wypływa z nadmiaru zasług Chrystusowych, na Jego pośrednictwie się opiera, od tego pośrednictwa całkowicie jest zależny i z niego czerpie całą swoją moc; nie przeskadza zaś w żaden sposób bezpośredniej łączności wiernych z Chrystusem, przeciwnie, umacnia ją». Pośrednictwo Maryi jest także pośrednictwem przez uczestnictwo [...] w tym jedynym źródle, którym jest pośrednictwo samego Chrystusa”<sup>24</sup>. Maryjne „wychodzenie naprzeciw potrzebom człowieka oznacza równocześnie wprowadzenie go w zasięg mesjańskiej misji oraz zbawczej mocy Chrystusa. Jest to więc pośrednictwo. Maryja staje pomiędzy swym Synem a ludźmi w sytuacji ich braków, niedostatków i cierpień. Staje «pomędzy», czyli pośredniczy, nie jak obca, lecz ze stanowiska Matki, świadoma, że jako Matka może, lub nawet więcej, ma prawo powiedzieć Synowi o potrzebach ludzi. Jej pośrednictwo ma więc charakter wstawienniczy”<sup>25</sup>.

Matka  
i Pośredniczka

14. Łaska macierzyństwa Bożego wprowadziła Maryję w „wymiar boski i ludzki” tajemnicy Odkupienia, czyli uwielbienie Boga i uświęcenie ludzi<sup>26</sup>. Przez całkowite złączenie z wolą Chrystusa w bezwzględnym posłuszeństwie Ojcu, którego szczytem była Golgota<sup>27</sup>, stała się służebnicą tajemnicy Odkupienia. Lud Boży przeżywa tę prawdę w perspektywie historiozbawczej i chrystocentrycznej<sup>28</sup>. Maryja, „przyjmując całym sercem Twoją [Boże] zbawczą wolę, jako pokorna służebnica poświęciła się dziełu swojego Syna. To, co Ewa straciła przez niewierność, Maryja odzyskała przez wiarę i stała się dla pielgrzymującego ludu znakiem pociechy i niezawodnej nadziei”<sup>29</sup>.

W tajemnicy  
posłuszeństwa

15. Liturgia, aktualizując zbawcze działanie Chrystusa i związane z tym uwielbienie Boga, jednocześnie urzeczywistnia dzieło, w którym uczestniczyła Najświę-

Maryja w liturgii  
i życiu Kościoła

sza Maryja Panna w czasie swego ziemskiego życia. I tak w liturgii Adwentu Kościół przedstawia „Córę Syjonu” (So 3, 14; Za 9, 9) jako dziewiczą Matkę Emmanuela (Iz 7, 14), oczekującą Syna i będącą wzorem gotowości na radosne przyjęcie nadchodzącego Zbawiciela<sup>30</sup>. W okresie Narodzenia Pańskiego Kościół rozważa Jej Boże Macierzyństwo i Jej święte życie w Nazarecie, a w liturgii Objawienia Pańskiego podziwia Maryję jako pierwszą Misjonarkę, przynoszącą światu Jezusa Chrystusa — Światłość Odwieczną. Liturgia Wielkiego Postu przedstawia Maryję zasłuchaną w słowo Jezusa i współcierpiącą na Golgocie, gdzie spełniają się słowa proroctwa Symeona. „Królowo Nieba wesel się, alleluja! Bo Ten, któregoś nosiła, alleluja! Zmartwychpowstał jak powiedział, alleluja! Błagaj za nami Boga, alleluja!” — śpiewa Kościół w Okresie Paschalnym, zapraszając wiernych, aby włączyli się w radość Maryi, Matki Zmartwychwstałego Pana. W okresie zwykłym roku liturgicznego święta maryjne ukazują Jej aktualną obecność przy Chrystusie jako Królowej o Niepokalanym Sercu, Wniebowziętej, Pani Różańcowej i Matki Miłosierdzia.

### Maryja wzorem dla Kościoła

Theotokos

16. Liturgia przedstawia Maryję jako Tę, która pierwsza przebyła drogę pielgrzymującego Kościoła prowadzącą do pełnego zjednoczenia z Bogiem we wspólnocie świętych. Dlatego może Ona być i rzeczywiście jest przewodniczką na drodze wiary, miłości i doskonałego posłuszeństwa.

Pierwsza

Błogosławiona

17. Jan Paweł II przypomina, że „Maryja była i pozostaje nade wszystko Tą błogosławioną, która uwierzyła: uwierzyła pierwsza”<sup>31</sup>. Maryja jest pierwszą spośród tych, «którzy słuchają Słowa Bożego i wypełniają je». „Niewątpliwie jest Ona godna błogosławieństwa dlatego, że stała się dla swego Syna Matką wedle ciała, ale również i nade wszystko dlatego, że słowu temu uwierzyła, że była Bogu posłuszna, ponieważ je «zachowywała», «rozważała w sercu» (por. Łk 1, 38. 45; 2, 19. 51) i całym swoim życiem wypełniała [...]. Przez wiarę słuchała w dalszym ciągu i rozważała to słowo, w którym stawało się coraz przejrzystsze, w sposób «przekraczający wszelką wiedzę» (por. Ef 3, 19), samoobjawienie się Boga żywego. Maryja Matka stawała się w ten sposób pierwszą «uczennicą» swego Syna, pierwszą, do której On zdawał się mówić «pójdź za Mną»<sup>32</sup>.

Służebnica

Pańska

18. Maryja jest wzorem pełnienia woli Bożej. Wypowiedziawszy swoje *fiat*, „całkowicie poświęciła samą siebie jako Służebnicę Pańską osobie i dziełu swego Syna”<sup>33</sup>. Jej służba Chrystusowi i Jego dziełu rozpoczęła się już w tajemnicach Wcielenia i Narodzenia. Maryja jest więc posłuszna woli Bożej w owej chwili, gdy przy zwiastowaniu usłyszała, że ma stać się Matką Mesjasza — Króla. Okazuje również niezachwiane posłuszeństwo wiary, kiedy czterdziestego dnia po narodzeniu Jezusa usłyszała proroctwo Symeona: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu” (Łk 2, 34–35). Słowa Symeona były zapowiedzią dla Maryi, że swoje posłannictwo będzie musiała przeżywać w cierpieniu u boku cierpiącego Zbawiciela.

Stabat Mater

19. Szczególnie heroiczny wymiar miało posłuszeństwo wiary, które Maryja okazała wobec „niezbadanych wyroków” Boga, stojąca wiernie u stóp krzyża. Posłuszeństwo i wiara Maryi trwającej do końca pod Krzyżem stały się przeciwwagą nieposłuszeństwa i niewiary, zawartych w grzechu pierwszych ludzi<sup>34</sup>.

20. Matka Boża, w świetle Katechizmu Kościoła Katolickiego, jawi się jako wzór człowieka głębokiej wiary. „Być posłusznym w wierze, oznacza poddać się w sposób wolny usłyszанemu słowu, ponieważ jego prawda została zagwarantowana przez Boga, który jest samą Prawdą. [...] Dziewica Maryja jest jej [tej prawdy] najdoskonalszym urzeczywistnieniem”<sup>35</sup> — osobą, której życie wyjątkowo łączy się z Bogiem w postawie wiary i posłuszeństwa.

Wzór wiary

21. W Maryi, za sprawą Boga, „ukazała się osobowość kobieca, która znacznie przekracza zwykłą sytuację kobiety, opisaną w stworzeniu Ewy. [...] Maryja jest «błogosławiona między niewiastami»; jednak każda niewiasta w jakiś sposób uczestniczy w Jej niezwykłej godności, jaką wyznacza jej plan Boży. [...] Patrząc na Matkę Pana, kobiety mogą lepiej zrozumieć swoją godność oraz wielkość swojej misji. Również mężczyźni, patrząc na Dziewicę Maryję, mogą zdobyć pełniejsze spojrzenie i bardziej wyważoną wizję tożsamości własnej, rodziny i społeczeństwa”<sup>36</sup>.

Kobieta

22. Chrześcijanie, z ufnością wnosząc oczy ku Maryi zarówno w chwilach radosnego zwiastowania, jak i bolesnych doświadczeń krzyża, powinni troszczyć się o podobne posłuszeństwo wiary, wyrażone nade wszystko w wierności Bogu przez wypełnianie Bożych przykazań, „które będąc wyrazem podstawowych powinności człowieka względem Boga i względem bliźniego, objawiają w swojej istotnej treści poważne zobowiązania. Są one ze swojej natury niezmiennie i obowiązują zawsze i wszędzie. Nikt nie może się od nich dyspensować. Dziesięć przykazań wyrył Bóg w sercu człowieka”<sup>37</sup>. Maryja swoim życiem i przykładem zachęca do wierności Bogu i Jego świętej woli.

Matka  
zawierzenia

23. Maryja uczy pomocy bliźnim. Bezpośrednio po Zwiastowaniu „wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy” (*Łk* I, 39). Ta, która spotkała się z Trzykroć Świętym, idzie, aby służyć ludziom w podeszłym wieku i nie narodzonemu dziecku, gdyż właśnie oni — ludzie starzy i nie narodzone dzieci, zawsze potrzebują najwięcej troski. Spotkanie z Bogiem domaga się dopełnienia w spotkaniu z człowiekiem. Kto na Boże powołanie odpowiada *fiat*, ten powinien iść z pośpiechem tam, gdzie trzeba służyć człowiekowi. W służbie człowiekowi sprawdza się i weryfikuje autentyczność spotkania z Bogiem. Sam Chrystus szedł taką drogą, służąc ubogim, grzesznikom i celnikom. Maryja jako pierwsza zrealizowała w pełni ten ewangeliczny ideał swego Syna. W ten sposób stała się *wzorem chrześcijańskiej służby społecznej we wszystkich dziedzinach życia*. Głębia jej czynnej miłości zachęca do naśladowania w czynieniu dobra na rzecz bliźnich i wskazuje równocześnie właściwą drogę do świętości.

Zwierciadło  
służby

## MARYJNA DROGA KOŚCIOŁA W POLSCE

### *Pod znakiem zawierzenia*

24. Uczniowie, oczekując na Zesłanie Ducha Świętego, „trwali jednomyślnie na modlitwie wraz z niewiastami i z Maryją, Matką Jezusa oraz Jego braćmi” (*Dz* I, 14). Kościół w Polsce także trwa na modlitwie z Maryją, która przybyła tu razem z Ewangelią Chrystusową, przyniesioną przez misjonarzy. Obecność Matki i Królowej, Ikony Chrystusa i Nauczycielki pobożności, zapisała się głęboko w sercach Polaków, w dziejach Narodu i jego kulturze.

W sercu  
i dziejach  
Narodu



Z dziejów  
zawierzenia

25. Jedną z istotnych form pobożności, praktykowaną szczególnie uroczystie w naszym życiu religijnym i narodowym, były śluby i akty oddania Maryi, Matce i Królowej. Lud Boży, wobec zagrożeń wiary i bytu narodowego, potwierdzał swoje przymierze z Bogiem, określał swoje zobowiązania i jak Maryja całkowicie oddawał się swemu Panu i Stwórcy. Także po II wojnie światowej zawierzenie losu Polaków pośrednictwu Maryi było ważnym elementem programów duszpasterskich. Wspomnieć tu należy oddanie Polski Niepokalanemu Sercu Maryi, którego dokonali 8 września 1946 r. kardynał — prymas August Hlond i kardynał Adam Sapieha, odnowienie Ślubów Narodu przygotowane przez internowanego Prymasa Tysiąclecia oraz pamiętny milenijny Akt oddania w macierzyńską niewolę Bogarodzicy za wolność Kościoła w Polsce i na świecie z 3 maja 1966 roku. Metropolita krakowski, arcybiskup Karol Wojtyła, komentując milenijny akt oddania, pisał: „Nabożeństwo do Matki Bożej stanowi niewątpliwie wielki kapitał religijny w duszach polskich [...]. Prawdziwe nabożeństwo do Maryi musi się przejawiać jako umiłowanie Kościoła, rzetelna odpowiedzialność za Kościół. Angażując się w dzieło Chrystusa Pana, poczuwając się do odpowiedzialności za Kościół, musimy co krok zawierzać bez reszty Najświętszej Wspomożycielce”<sup>38</sup>.

Totus Tuus!

26. Jan Paweł II, stawiając w 1979 roku pierwsze kroki na ojczystej ziemi jako Namiestnik Chrystusowy, modlił się na Jasnej Górze:

„*Wielka Boga Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico i Pani Jasnogórska* [...] Zawierzam Ci, o Matko Kościoła, wszystkie sprawy tego Kościoła, całą jego misję i całą jego służbę w perspektywie kończącego się drugiego tysiąclecia dziejów chrześcijaństwa na ziemi.

*Oblubienico Duchu Świętego i Stolico Mądrości!* Twojemu pośrednictwu zawierzamy wspaniałą wizję i program odnowy Kościoła w naszej epoce, która wyraziła się w nauce Soboru Watykańskiego II. Spraw, abyśmy tę wizję i ten program w całej autentycznej prawdzie — tak, jak za naszą nieudolną posługą dał nam ją poznać Duch Święty — w tejsze samej prawdzie, prostocie i mocy czynili przedmiotem naszego postępowania, posługiwania, nauczania, pasterzowania, apostołatu. Zeby cały Kościół odradzał się w tym nowym źródle poznania swej własnej istoty i misji, nie czerpiąc z żadnych obcych ani zatrutych «cystern» (por. *Jr* 8, 14).

*O Matko Kościoła!* Spraw, ażeby Kościół [...] cieszył się wolnością i pokojem w spełnianiu swojej zbawczej misji! Niech staje się w tym celu dojrzałą nową dojrzałością wiary i wewnętrznej jedności. Pomóż nam przemóc opory, trudności i słabości! Pomóż nam ujrzeć na nowo całą prostotę i godność chrześcijańskiego powołania! Spraw, aby nie brakowało robotników w winnicy Pańskiej. Uświęcaj rodziny. Czuwaj nad duszą młodzieży i sercem dzieci. Pomóż w przezwyciężeniu wielkich zagrożeń moralnych, które w różnych narodach godzą w podstawowe środowiska życia i miłości. Daj nam odradzać się wciąż całym pięknem świadectwa dawanego Krzyżowi i Zmartwychwstaniu Twojego Syna”<sup>39</sup>.

W trakcie V Pielgrzymki do Ojczyzny Jan Paweł II zawierzył Pani Jasnogórskiej cały świat w perspektywie zbliżającego się trzeciego tysiąclecia:

„*Matko Kościoła, Dziewico Wspomożycielko*, w pokorze wiary Piotra przynoszę Ci cały Kościół, wszystkie kontynenty, kraje i narody, które uwierzyły w Chrystusa i rozpoznały w Nim swój znak przewodni w wędrówce przez dzieje. Przynoszę Ci, Matko, całą ludzkość, również tych, którzy jeszcze szukają drogi do Chrystusa.

Bądź im przewodniczką i pomóż im otworzyć się na przychodzącego Boga. Matko wiary Kościoła, tak jak w Wieczerniku jerozolimskim trwałaś na modlitwie z uczniami Chrystusa, tak dzisiaj bądź z nami w wieczerniku Kościoła przy końcu drugiego Tysiąclecia i upraszaj nam łaskę otwarcia się na dar Ducha Bożego [...]. Dziś przychodzę do Ciebie, o Matko, aby zachęcić moich braci i siostry do wytrwania przy Chrystusie i Jego Kościele, aby zachęcić ich do mądrego zagospodarowania odzyskanej wolności w duchu tego, co najpiękniejsze w naszej chrześcijańskiej tradycji. [...]"<sup>40</sup>.

### *W szkole Nauczycielki pobożności*

27. Ważną rolę w kształtowaniu pobożności Polaków odgrywają liturgiczne święta maryjne. Wśród nich są cztery uroczystości, poprzez które wysławia się udział Maryi w zbawczych dziełach Bożych: Niepokalane Poczęcie (8 XII), Świętej Bożej Rodzicielki (1 I), Zwiastowanie Pańskie (25 III) i Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny (15 VIII).

Święta  
liturgiczne

28. Kościół katolicki w Polsce obchodzi dwie własne uroczystości maryjne: Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski (3 V) i Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej (26 VIII). Usytuowanie w cyklu roku liturgicznego chroni je przed spłyceciem, powierzchowną pobożnością i sentymentalizmem, kształtując zdrową pobożność maryjną. Zarazem uczestnicy liturgii uczą się prawdziwego i żywego patriotyzmu, wolnego od tendencji nacjonalistycznych, a także lepszego zrozumienia dziejów Narodu i obecności Maryi w tysiącletniej kulturze polskiej.

Uroczystości  
i święta Kościoła  
w Polsce

29. Z wieloma innymi świętami zrównane są uroczystości odpustowe, tytuły sanktuariów i święta lokalne o charakterze diecezjalnym, regionalnym czy parafialnym. Związane są one z licznymi sanktuariami maryjnymi, rozszanymi po ziemi polskiej, na przykład Matki Bożej Kalwaryjskiej, Licheńskiej, Kodeńskiej, Gietrzwałdzkiej, Skępskiej, Ludźmierskiej, Gidelskiej, Piekarskiej.

Święta lokalne

30. W polskiej pobożności maryjnej poczesne miejsce zajmuje modlitwa różańcowa. Różaniec posiada głębokie korzenie biblijne. Można nawet powiedzieć, że jest streszczeniem Ewangelii<sup>41</sup> i przypomina najistotniejsze momenty zbawienia. „Powtarzamy w niej wielokrotnie te słowa, które Maryja usłyszała z ust Archanioła i z ust swej krewnej, Elżbiety. Do tych słów dołącza się cały Kościół. [...] Na kanwie słów Pozdrowienia Anielskiego przesuwają się przed oczyma naszej duszy główne momenty z życia Jezusa Chrystusa. Układają się one w całość tajemnic radosnych, bolesnych i chwalebnych. Jakbyśmy obcowali z Panem Jezusem poprzez — można by powiedzieć — serce Jego Matki”<sup>42</sup>. Jest to zarazem modlitwa prosta, która przez swą treść i swoisty rytm umożliwia kontemplację wielkich dzieł Bożych<sup>43</sup>. Różaniec odmawiany jest w naszej Ojczyźnie powszechnie i na różne sposoby — prywatnie, ale również wspólnotowo w rodzinach, parafiach, domach zakonnych.

Różaniec

31. Modlitwa różańcowa coraz bardziej upowszechnia się przez praktykę różańca rodzinnego. Wspólne odmawianie w rodzinie przynajmniej jednej tajemnicy jest dobrą szkołą wiary i wychowania chrześcijańskiego.

Różaniec  
rodzinny

32. Rozpowszechnioną formą modlitwy różańcowej jest żywy różaniec. Stanowią go 15-osobowe grupy-kółka różańcowe, którym przewodniczy zelator lub zela-

Żywy  
różaniec

torka. Członkowie odmawiają codziennie jedną tajemnicę. Co miesiąc dokonuje się zmiany tajemnic. Poszczególne kółka wiążą z modlitwą różańcową działalność apostołską, charytatywną lub misyjną.

Anioł Pański

33. Modlitwa *Anioł Pański* przywołuje na pamięć Tajemnicę Wcielenia i wzywa do uczestnictwa w dialogu wiary, do włączenia się w „tak” Maryi. Przypomina, że Wcielenie Syna Bożego dotyczy osobiście każdego człowieka, że w Chrystusie dokonuje się nasze uświęcenie i zbawienie<sup>44</sup>. *Anioł Pański* stał się modlitwą codzienną, rodzajem *brewiarza ludowego*, uświęcającego cały dzień. Modlitwa ta, mocno zakorzeniona w kulturze polskiej, w krajobrazie i w duchowości, jest ponadto dla Kościoła w Polsce szczególnie wyrazem duchowej łączności z Ojcem Świętym Janem Pawłem II.

Godzinki

34. Jednym z najstarszych nabożeństw, które od XVI wieku miało duży wpływ na polską pobożność Maryjną były Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Nabożeństwo, ułożone na wzór dawnego *brewiarza*, śpiewane kiedyś powszechnie na dworach i w chatach, także dzisiaj może stanowić wyraz więzi pokoleń obecnych z chrześcijańską tradycją narodu. Sławimy w nim wielkość Boga, który tak wspaniale wyniósł człowieka i zapraszamy Go do naszego życia, które chcemy przeżywać jak Maryja. Trynitarne akłamacje, język biblijny, bogactwo i piękno dawnej polszczyzny, to dodatkowe walory Godzinek.

Miesiące Maryi

35. Miesiące maryjne, czyli maj ze śpiewem litanii loretańskiej, z ukwieconymi kapliczkami i obrazami, a także październik z modlitwą różańcową, od XVI wieku kształtują polską pobożność ludową.

Koronacje

36. Koronacje obrazów i figur Matki Bożej, starannie przygotowane i głęboko przeżyte, są sposobnością odrodzenia religijnego mieszkańców danego regionu czy miejscowości. Stary włoski zwyczaj uczczenia Maryi po misjach ludowych przez nałożenie korony z kwiatów, ujęty w normy prawa, stał się w Polsce popularny — w ostatnich latach dokonano wielu koronacji obrazów i figur Maryi. Akty te świadczą o żywej wierze i pobożności ludu. Wymagane do koronacji pozwolenie papieskie podnosi rangę danego sanktuarium, poświadczając zarówno długotrwałość kultu, jak i jego intensywność.

Inne

nabożeństwa

37. Istnieją w Polsce jeszcze inne, bardzo zróżnicowane, formy oddawania czci Bogu poprzez sławienie Maryi: procesje, pieśni maryjne, szkaplerz, ryngrafy, medaliki, kapliczki, roraty, nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca, nabożeństwo fatimskie i apel jasnogórski. Zazwyczaj są one przejawem zdrowej pobożności i przybliżają wiernych do Misterium Chrystusa.

### *W szkole Służebnicy Pańskiej*

Jasnogórska

Rodzina

Różańcowa

38. Jasnogórska Rodzina Różańcowa nawiązuje do bractwa erygowanego jeszcze w 1610 roku. Jest ona wspólnotą modlitewną związaną z cudownym Obrazem Pani Jasnogórskiej. W 1968 roku bractwo przyjęło nazwę *Jasnogórskiej Rodziny Różańcowej pod opieką Aniołów Stróżów*. Wspólnotę zatwierdził Prymas Stefan Wyszyński w 1974 roku. Centralną wartością, która jednoczy członków ruchu, jest modlitwa różańcowa, traktowana jako rozważanie i naśladowanie życia Jezusa i Maryi. Członkowie ruchu odmawiają codziennie przynajmniej jeden dziesiątek różańca w intencjach nawrócenia grzeszników, uświęcenia wszystkich ludzi i odnowy życia religijno-społecznego w naszej Ojczyźnie. Ponadto włączają się w parafialne akcje duszpasterskie.

39. Rycerstwo Niepokalanej powstało w Rzymie z inicjatywy św. Maksymiliana Marii Kolbego. W Polsce dzieło św. Maksymiliana jest kontynuowane przez sanktuarium w Niepokalanowie i wydawanie „Rycerza Niepokalanej”. Cel ruchu stanowi szerzenie czci Niepokalanej i przeciwdziałanie ateizacji.

Rycerstwo  
Niepokalanej

40. Dzieło Pomocników Maryi, które powołał do życia kard. Stefan Wyszyński, oddaje się w macierzyńską niewolę miłości Maryi za Kościół, aby stawać się w Jej rękach skutecznym narzędziem w budowaniu Królestwa Bożego na ziemi.

Dzieło Pomoc-  
ników Maryi  
Matki Kościoła

41. Wśród ruchów i wspólnot kościelnych w Polsce szczególne miejsce zajmuje powstały z inicjatywy Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego Ruch Światło–Życie. Ruch, oddany od początku pod opiekę Maryi, odkrywa w tajemnicy Niepokalanej, Matki Kościoła, tajemnicę Kościoła — Oblubienicy i Matki.

Ruch  
Światło–Życie

42. Legion Maryi, powstały w Irlandii, szerzy cześć Maryi Niepokalanej, Królowej Legionu, niezawodnej Pogromicielki szatana. Pod Jej przewodnictwem legionieści niosą pomoc Kościołowi w trosce o chrześcijańskie oblicze świata. Ruch rozwija się w wielu diecezjach Polski jako apostołska i praktyczna pomoc w pracy parafialnej.

Legion Maryi

43. Sodalicje Marianańskie wyrosły na gruncie duchowości ignacjańskiej. Celem Sodalicji jest możliwie pełna formacja chrześcijańska członków oraz służba Chrystusowi w Kościele. W ostatnich latach dokonano przekształcenia Sodalicji w tzw. wspólnoty życia chrześcijańskiego.

Sodalicje  
Marianańskie

44. Ruch Dzieci Maryi związany jest z objawieniem cudownego medalika siostrze szarytce Katarzynie Labouré w 1830 roku. Przyświeca mu cel wychowawczy: upodobnić się do Maryi i naśladować Ją w życiu. Maryja jest bowiem dla członków ruchu najdoskonalszym wzorem oraz świadkiem wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem. Cel ten realizują dzieci wśród swoich rówieśników przez wprowadzanie w świat świadomej i dojrzałej wiary. W pracy wychowawczej podkreśla się wagę poczucia odpowiedzialności za siebie i innych.

Ruch  
Dzieci Maryi

45. W kształtowaniu i szerzeniu pobożności maryjnej w naszym kraju znaczącą rolę odgrywają zakony. To właśnie w klasztorach i poprzez klasztory krzewiono kult Matki Bożej: Wniebowziętej (paulini, benedyktyni), Niepokalanej (franciszkanie, marianie), Różańcowej (dominikanie), Szkaplerznej (karmelici) i Nieustającej Pomocy (redemptoryści). Pobożność maryjną w Polsce szerzą ponadto zgromadzenia siostr Niepokalank, Nazaretanek, Loretanek, Służek, Rodziny Marii oraz ruch szensztacki i Fokolari.

Działalność  
zakonów

46. Duże zasługi w kształtowaniu mariologii polskiej i wytyczaniu dróg pobożności maryjnej ma Katedra Mariologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Dobre owoce przyniosło w działalności tej placówki połączenie wymiaru teologiczno–dogmatycznego mariologii z wrażliwością ekumeniczną oraz badaniami nad pobożnością ludową i duszpasterstwem maryjnym.

Katedra  
Mariologii KUL

### *Pod znakiem Matki i Królowej*

47. Dwukrotnie w Polsce odbywało się nawiedzenie Obrazu Jasnogórskiego. Teologiczne uzasadnienie czerpie ona zarówno z Ewangelii sławiącej Nawiedzenie Maryi (Łk I, 39n), jak i przekonania, że Maryja w szczególny sposób jest włączona w misję Chrystusa. Była w pewnym sensie rewizytą za pielgrzymkowe spotkania Polaków ze swoją Królową na Jasnej Górze. Ukazała głębię pobożności maryjnej wiernych Kościoła

Nawiedzenia  
Obrazu  
Jasnogórskiego

ła w Polsce. Kiedy władze komunistyczne zdecydowały o zarekwirowaniu obrazu, Polacy gromadzili się na trasie nawiedzenia wokół symbolicznych ram, wyrażając swą najgłębszą wiarę w duchową obecność Maryi.

Niejako przedłużeniem wielkiej peregrynacji kopii Obrazu Jasnogórskiego stały się nawiedzenia Matki Bożej w ramach parafii. Wokół obrazu Maryi, wędrującego od domu do domu, od mieszkania do mieszkania, gromadzą się na modlitwie całe rodziny i wspólnota sąsiedzka.

Niezwykle owoce duchowe przyniosła peregrynacja figury Matki Bożej Fatimskiej we wszystkich diecezjach polskich w 1996 roku.

Pielgrzymki

48. Pielgrzymki maryjne uświadamiają wierzącym, że są Ludem Bożym zmierzającym do zbawienia<sup>45</sup>, a Maryja poprzedza ich w tej wielkiej pielgrzymce wiary<sup>46</sup>. W latach reżimu komunistycznego, który usiłował ograniczyć działanie Kościoła, pielgrzymki na Jasną Górę stały się niezwykle manifestacją zdolności Polaków do wyrzeczeń w obronie wiary, a także znakiem jej młodości i duchowej świeżości. Ruch ten nie słabnie także po odzyskaniu suwerenności, czego najlepszym dowodem jest systematyczne pielgrzymowanie wszystkich grup wiekowych i zawodowych do tronu Czarnej Madonny.

Sanktuaria

49. Nadzwyczajnymi miejscami kultu Maryi w Kościele są sanktuaria maryjne, do których pielgrzymują liczni wierni. W naszym kraju jest ponad 400 takich miejsc, w których Bóg ujawnia swoją szczególną obecność poprzez wstawiennictwo Matki Bożej.

Jasna Góra

50. Szczególne znaczenie ma Sanktuarium narodowe na Jasnej Górze. Jego wielowiekowa historia — historia wsłuchiwania się w słowa Maryi: „Zróbcie wszystko, cokolwiek [Syn mój] wam powie” (J 2, 5), historia nawróceń, historia zawierzeń osobistych i narodowych, to niezwykle fenomen w dziejach Europy i świata. Papież Jan Paweł II zaświadczył o tym już w czasie pierwszej Pielgrzymki do Ojczyzny: „Stawaliśmy na tym miejscu, przykładaliśmy niejako ucho, aby usłyszeć, jak bije serce Kościoła i serce Ojczyzny w Sercu Matki. Jasna Góra jest nie tylko miejscem pielgrzymek Polaków z Polski i całego świata. Jasna Góra jest sanktuarium Narodu. Trzeba przykładać ucho do tego świętego Miejsca, aby czuć, jak bije serce Narodu w sercu Matki. Biję zaś ono, jak wiemy, wszystkimi tonami dziejów, wszystkimi odgłosami życia. Ileż razy biło jękiem polskich cierpień dziejowych! Ale również okrzykami radości i zwycięstwa! Można na różne sposoby pisać dzieje Polski, zwłaszcza ostatnich stuleci, można je interpretować wedle wielorakiego klucza. Jeśli jednakże chcemy dowiedzieć się, jak płyną te dzieje w sercach Polaków, trzeba przyjść tutaj. [...] Tutaj zawsze byliśmy wolni!”<sup>47</sup>.

## KU TRZECIEMU TYSIĄCLECIU — DROGI MARYJNEGO ZAWIERZENIA

*Wielbić Pana z Maryją*

Maryjna droga

51. Jan Paweł II w przemówieniu do biskupów polskich podczas wizyty *Ad limina apostolorum* w roku 1992 powiedział: „Niech ta polska droga maryjna trwa i umacnia się, żebyśmy nigdy tej drogi nie zgubili pod nogami. Żebyśmy zawsze nią szli nie tylko

w tym minionym tysiącleciu, ale także w tym, które się zbliża”. Słowa te zobowiązują Kościół w Polsce do wierności polskiej drodze maryjnej, a równocześnie do pogłębiania, korygowania i ubogacania polskiej pobożności maryjnej.

52. Cześć Matki Bożej należy do całości kultu chrześcijańskiego i jest głęboko zakorzeniona w tradycji polskiej. Najświętsza Maryja Panna współtworzy zarówno nowotestamentalny obraz Kościoła, jak też dzieje Ludu Bożego wszystkich epok i narodów. Dlatego Jej kult wymaga odnowy, a nie negacji, wiodącej do powstania swego rodzaju „pastoralnej próżni”. Duszpasterze powinni zachować jak najdalej idący „realizm pastoralny”<sup>48</sup> w spełnianiu tego zadania. Harmonizując w duchu Soboru kult Maryi z liturgią, należy m.in. dowartościować pobożność ludową i odnawiać ją w świetle znaków czasu. Synod dziękuje duszpasterzom i rodzinom za odnowę w tym właśnie duchu Mszy świętych roratnich z udziałem dzieci czy nabożeństw październikowych.

53. Pobożność maryjna winna być kształtowana w duchu liturgii Kościoła, a więc prowadzić do Ojca przez Syna w Duchu Świętym. Należy tak kształtować liturgię świąt maryjnych, aby przypominała wielkie dzieła Boże spełnione w Maryi oraz przez Maryję, słaawiła za nie Boga i łączyła z Chrystusem.

54. Łączenie tradycyjnych nabożeństw maryjnych z Mszą świętą, na przykład przez śpiew Litanii Loretańskiej w czasie Komunii świętej, jest sprzeczne z zaleceniami soborowymi i nauczaniem papieskim<sup>49</sup>. „Niekiedy dochodzi do tego, że w samo sprawowanie Ofiary Eucharystycznej zostają włączone pewne elementy zapożyczone z nowenn lub innych nabożeństw. Stąd rodzi się niebezpieczeństwo, że Pamiętka Pana nie będzie już stanowić szczytowego momentu spotkania wspólnoty chrześcijańskiej, lecz będzie jakby pewną okazją do odprawienia nabożeństwa należącego do pobożności ludowej”<sup>50</sup>. Synod wzywa proboszczów, którzy z urzędu są odpowiedzialni za liturgię w parafiach, aby podjęli roztropne działania duszpasterskie, które pozwolą odróżnić i ukazać prawdziwą naturę czynności liturgicznych, a jednocześnie rozwinąć pobożne praktyki Ludu Bożego tak, aby uczynić z nich wartościową pomoc dla duchowego rozwoju wspólnoty.

55. „Z niezmiennego źródła tradycji, która przecież jest żywa dzięki nieustannej obecności Ducha Świętego i dzięki ustawicznemu słuchaniu Bożych słów, Kościół dzisiejszy czerpie zasady i motywy oraz bodźce do pielęgnowania kultu, jaki oddaje Najświętszej Dziewicy”<sup>51</sup>. Głoszący kazania maryjne, w trosce o integralny przekaz tajemnicy zbawienia, powinni czerpać przede wszystkim z bogatego skarbcza Tradycji, uwzględniając przy tym właściwą hierarchię prawd wiary. W żadnym wypadku nie należy przeciwstawiać dobroci Matki Bożej sprawiedliwości i surowości Chrystusa czy Boga Ojca. Teologię pośrednictwa do Chrystusa należy dopełniać i harmonizować z *teologią pośrednictwa w Chrystusie* oraz *pośrednictwa w Duchu Świętym*, zgodnie z nauką Kościoła.

56. Synod zleca wszystkim odpowiedzialnym za śpiew i liturgię parafialną troskę o dobór pieśni odpowiadający sprawowanym obrzędom. W czasie Mszy świętej, podczas procesji eucharystycznych, adoracji Najświętszego Sakramentu i komunii świętej należy śpiewać pieśni eucharystyczne, inne odpowiednio dobrane pieśni o Chrystusie, a także pieśni, w których sławimy Boga i składamy mu dziękczynienie za Jego wspaniałość i miłość okazaną zwłaszcza w Jezusie Chrystusie. Pieśni ku czci Matki Bożej mogą być włączone w nabożeństwa eucharystyczne o tyle, o ile ich za-

Maryjność  
i duszpasterstwo

W duchu  
liturgii

Eucharystia  
i nabożeństwa

Maryja  
w głoszeniu  
słowa

Pieśni  
liturgiczne

stosowania domagają się odpowiednie teksty liturgiczne (antyfony, modlitwy własne Mszy świętej, czytania liturgii Słowa)<sup>52</sup>.

Teksty modlitewne 57. Modlitwy i pieśni maryjne wymagają gruntownego przeglądu, gdyż niektóre strofy zawierają sformułowania niejasne lub graniczące z błędami teologicznymi. Trzeba więc maryjne teksty modlitewne poddać pod ocenę teologów.

Godzinki, nieszpory, różaniec 58. Należy podtrzymać te formy nabożeństw, które okazały się w ciągu wieków bardzo przydatne w kształtowaniu autentycznej pobożności maryjnej. Dotyczy to zwłaszcza Godzinek i Nieszporów o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, które powinny znaleźć swoje miejsce w Służbie Bożej w każdej parafii, zwłaszcza w okresie Adwentu i w święta maryjne.

Synod zaleca pielegnowanie modlitwy różańcowej poprzez dopełnianie jej treścią rozważań ewangelicznych, uczenie głębi medytacyjnej i ukazywanie wymiaru społecznego.

Duchowość i formacja 59. Wszystkie nabożeństwa maryjne winny mieć charakter formacyjny, a nie tylko pobożnościowy.

### *Służyć jak Maryja*

Matka życia 60. Maryja, wypowiadając swoje „tak”, zgodziła się, aby w Jej dziewiczym łonie począł się Ten, który jest Życiem. Akceptując dar Bożego macierzyństwa, Maryja przypomina nam, że życie ludzkie jest święte od poczęcia do naturalnej śmierci. Wpatrzni w swoją Matkę chrześcijanie winni coraz bardziej cenić i chronić dar życia. Niech obok działających ruchów, mających na celu obronę dzieci nie narodzonych, powstają w diecezjach domy dla samotnych matek, które pomimo ciężkiej sytuacji pozostały otwarte na dar życia.

Matka ubogich 61. Spoglądając na ubogą Służebnicę Pańską, udającą się służyć swojej krewnej Elżbiecie, dostrzegamy wokół nas osoby wymagające opieki i pomocy. Wiele z nich jest w podeszłym wieku, inne żyją w skrajnym ubóstwie. Osoby te oczekują na naszą posługę. Dlatego też zachęcamy do organizowania parafialnych i międzyparafialnych zespołów charytatywnych, które na wzór Maryi mogłyby służyć wszystkim potrzebującym.

Matka Kościoła domowego 62. Obrazy z wizerunkami Matki Bożej, które znajdują się w naszych mieszkaniach, przypominają o tym, że rodzina jest Kościołem domowym. Niech zatem ów Kościół gromadzi się na wspólną modlitwę. Niech stanie się jeszcze bardziej przestrzenią nowej ewangelizacji. Niech modlitwa zanoszona wraz z Maryją wyjedna rodzinom wzrost miłości, umocni wierność, napełni Chrystusowym pokojem.

Panna czysta 63. Kontemplacja Maryi pozwala podziwiać Jej świętość, Jej piękno, Jej czystość. Ona ukazuje prawdziwe i trwałe wartości, które uszlachetniają człowieka, ubogacają i wywyższają jego człowieczeństwo. Dlatego też wobec wielorakich nurtów rozpowszechniającej się pornografii i panseksualizmu, czystość Maryi niech stanie się wartością szczególnie drogą sercom młodych Polek i Polaków.

Ikona chrześcijańskiej wolności 64. Jak podkreślał wielokrotnie papież Jan Paweł II, odzyskana wolność staje się dla Polaków darem i zadaniem. Chodzi o to, aby czynić dobry użytek z tego daru. Pamiętając, iż poprzez krzyż ku wolności wyswobodził nas Chrystus, należy więc w taki sposób w niej trwać, aby nie poddawać się na nowo w niewolę niewoli (Gal 5, 1). Matka Kościoła niech nas uczy odpowiedzialnego korzystania z daru wolności.

Maryja, całkowicie poddana Bogu i zupełnie zwrócona ku Niemu, u boku swego Syna, jest najdoskonalszą ikoną wolności i wyzwolenia ludzkości i wszechświata.

65. W tradycyjnej pobożności wzywaniu pomocy i wstawiennictwa Maryi zdecydowanie dominuje nad naśladowaniem Służebnicy Pańskiej. Dlatego Synod zachęca duszpasterzy i wiernych do ponownego rozeznania stanu naszej pobożności maryjnej w duchu przesłania Prymasa Tysiąclecia: „Musimy być więcej maryjni, głębiej maryjni, dojrzałej maryjni. Nie wolno pomniejszać naszego kultu maryjnego, należy go tylko poprawić, pogłębić i ożywić to znaczy wprowadzić w życie”<sup>53</sup>.

66. Należy podkreślać wzór Maryi jako pierwszej chrześcijanki. Katecheci powinni zachęcać wiernych do naśladowania Jej cnót, przede wszystkim wiary, nadziei, miłości i posłuszeństwa woli Bożej oraz postawy cichej służby bliźniemu na co dzień.

67. Maryja dla każdej kobiety jest przypomnieniem, że „od początku [...] została stworzona i usytuowana wraz z mężczyzną w porządku miłości. [...] Została ona wpisana od początku w odwieczną walkę ze złem i ze Złym. Jest to walka o człowieka, o jego prawdziwe dobro, o jego zbawienie”<sup>54</sup>. Kobiety — żony, matki, wdowy, konsekrowane i świeckie służebnice Boga i człowieka, winny w Maryi odnajdywać siłę i wzór w budowaniu nowej kultury życia i wzór promowania godności kobiety, czerpiąc od Niej świadomość zawierzenia i wrażliwość na człowieka i na to co istotowo ludzkie. Bóg przecież „zawierzył człowieka kobiecie”<sup>55</sup> i oczekuje od kobiety odpowiedzi godnej jej powołaniu.

68. Pobożność maryjna winna znajdować odbicie w stylu prostego życia duchownych i świeckich katolików. Maryjność uczy kontemplacji Słowa Bożego, życzliwości i dobroci na co dzień, mężnego i cierpliwego dźwigania krzyża własnego i innych siostr i braci oraz wspólnoty z pasterzami — następcami Apostołów.

### *Trwać z Maryją*

69. „Pielgrzymka zawsze była ważnym wydarzeniem w życiu chrześcijan, przybierając w kolejnych epokach różne formy kulturowe. Jest symbolem indywidualnej wędrówki człowieka wierzącego śladami Odkupiciela: jest praktyką czynnej ascezy i pokuty za ludzkie słabości, wyraża nieustanną czujność człowieka wobec własnej ułomności i przygotowuje go wewnętrznie do przemiany serca”<sup>56</sup>. Odpowiedzialnych w Kościołach diecezjalnych za pielgrzymki maryjne zachęca się do traktowania tego dzieła z troską i odpowiedzialnością za szczególny czas *rekolencji w drodze* i duchowego wzrastania.

70. Kustosze sanktuariów powinni zadbać o staranne przygotowanie programu działalności ewangelizacyjnej i duszpasterskiej. Ze względu na przebywających do miejsc świętych pielgrzymów i ich duszpasterzy, szczególną troską należy otoczyć liturgię tam sprawowaną. Należy zadbać o systematyczne sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania w atmosferze pokoju, skupienia i medytacji. Sanktuaria winny być miejscami, w których pielgrzymi uczą się i doświadczają miłości braterskiej, gdzie prowadzi się dzieło powołań, a także uczy się historii i kultury narodowej. Do ich szczególnych zadań — w myśl wskazań Synodu, zawartych w dokumencie „Kościoł wobec rzeczywistości politycznej” — należy leczenie naszej pamięci historycznej i prowadzenie dzieła pojednania narodowego.

Jak Maryja

Maryja  
w wychowaniu  
katolickim

Maryja  
wzorem  
dla kobiet

„Chrześcijań-  
stwo chwil po-  
wszednich”

Ruch  
pielgrzymkowy

Duszpasterstwo  
w sanktuariach



Objawienia

71. „Ekonomia chrześcijańska, jako nowe i ostateczne przymierze, nigdy nie ustanie i nie należy się spodziewać żadnego nowego objawienia publicznego przed chwalebny ukazaniem się Pana naszego Jezusa Chrystusa. [...] W historii zdarzały się tak zwane objawienia prywatne; niektóre z nich zostały uznane przez autorytet Kościoła. Nie należą one jednak do depozytu wiary. [...] Zmysł wiary wiernych, kierowany przez Urząd Nauczycielski Kościoła, umie rozróżniać i przyjmować to, co w tych objawieniach stanowi autentyczne wezwanie skierowane do Kościoła. Wiara chrześcijańska nie może przyjąć «objawień» zmierzających do przekroczenia czy poprawienia Objawienia, którego Chrystus jest wypełnieniem»<sup>57</sup>. Duszpasterze winni zatem wykazać się roztropnością w każdym przypadku zwiększonego zainteresowania wiernych nadzwyczajnymi wydarzeniami, zwłaszcza w organizowaniu „pielgrzymek” do miejsc tak zwanych objawień, nie uznanych autorytetem Kościoła. Wiernych, często powodowanych wyłącznie pragnieniem sensacji, nie należy pozbawiać opieki duszpasterskiej. Kapłani nie powinni jednak swoim autorytetem urzędowych przedstawicieli Kościoła potwierdzać „nadprzyrodzoneści” widzeń.

„Aby wszyscy stanowili jedno”

72. W liturgii i nauczaniu należy zwrócić uwagę na rolę właściwie rozumianej pobożności maryjnej w dialogu ekumenicznym. Uprzywilejowanym czasem odkrywania wzajemnego bogactwa jest Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Synod, ufając wstawiennictwu Matki Kościoła, w duchu odpowiedzialności za jedność uczniów Chrystusa, zachęca wszystkich wiernych, duchownych i świeckich, do włączenia się w dialog między Kościołami, aby jak najszybciej spełniło się wołanie Jezusa, któremu towarzyszy gorące pragnienie serca Maryi: „Aby wszyscy stanowili jedno”.

Pogłębienie i odnowa ruchów maryjnych

73. Wszystkie ruchy maryjne powinny zmierzać zarówno do pogłębienia życia duchowego swoich członków, jak i do odnowy zaangażowania apostołskiego na rzecz Kościoła i społeczności lokalnej.

Drugi Synod Plenarny Kościoła w Polsce, świadomy wspomagającej i macierzyńskiej obecności Bogarodzicy wśród Ludu Bożego, oddaje całe dzieło swojej modlitewnej refleksji, wysiłek wszystkich swoich Zespołów i Komisji, a zwłaszcza czekający nas wielki trud nowej ewangelizacji w duchu nauki, zaleceń i zarządzeń synodalnych, w opiekę Niebieskiej Matki i Królowej. Czyżni to słowami zawierzenia, które Jan Paweł II wypowiedział u stóp Jasnogórskiej Pani:

Matko Boga i nasza, dziękujemy Ci, żeś jest Gwiazdą przewodnią w budowaniu lepszej przyszłości dla świata, żeś jest patronką w budowaniu ogólnołudzkiej cywilizacji miłości. Matko, pokornie Cię prosimy, abys otaczała swą macierzyńską opieką dni i lata dzielące nas jeszcze od roku dwutysięcznego.

Królowo Polski, wspominając z wdzięcznością Twą macierzyńską opiekę, zawierzamy Ci naszą Ojczyznę, dokonujące się w niej przemiany społeczne, ekonomiczne i polityczne. Niech pragnienie dobra wspólnego przewycięża egoizm i podziały.

Niech wszyscy sprawujący posługę władzy, widząc w tobie pokorną Służebnicę Pana, uczą się służyć i rozpoznawać potrzeby rodaków, jak Ty to uczyniłaś w Kanie Galilejskiej, tak, aby Polska mogła stać się królestwem miłości, prawdy, sprawiedliwości i pokoju. Aby wielbione w niej było Imię Twego Syna. Amen<sup>58</sup>.

---

Przypisy:

<sup>1</sup> KKK, 487–511 oraz 963–975.

<sup>2</sup> Jan Paweł II, enc. *Redemptoris Mater*, 6.

<sup>3</sup> KKK, 509.

<sup>4</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 63.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, Audienca generalna, 10 VII 1996 r.

<sup>6</sup> *Tamże*.

<sup>7</sup> KKK, 497.

<sup>8</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 56.

<sup>9</sup> KKK, 498.

<sup>10</sup> Por. Komisja Teologiczno–Historyczna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, *Pełna jest ziemia Twego Ducha, Panie*, VI. 1–3.

<sup>11</sup> Por. *Breviarium fidei*, VI, 89.

<sup>12</sup> KKK, 492.

<sup>13</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 59.

<sup>14</sup> Por. *tamże*, 68.

<sup>15</sup> *Tamże*, 58.

<sup>16</sup> Jan Paweł II, Audienca generalna, 2 IV 1997 r.

<sup>17</sup> Jan Paweł II, Audienca generalna, 9 IV 1997 r.

<sup>18</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 53.

<sup>19</sup> Por. Jan Paweł II, enc. *Redemptoris Mater*, 44.

<sup>20</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 63.

<sup>21</sup> Por. *tamże*.

<sup>22</sup> *Tamże*, 27.

<sup>23</sup> *Tamże*, 43.

<sup>24</sup> Jan Paweł II, enc. *Redemptoris Mater*, 38.

<sup>25</sup> *Tamże*, 21.

<sup>26</sup> *Tamże*, 22.

<sup>27</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 58.

<sup>28</sup> Paweł VI, adhort. *Marialis cultus*, 1.

<sup>29</sup> Mszał Rzymski dla diecezji polskich, 4 Prefacja o Najświętszej Maryi Pannie, nr 58.

<sup>30</sup> Paweł VI, adhort. *Marialis cultus*, 4.

<sup>31</sup> Jan Paweł II, enc. *Redemptoris Mater*, 26.

<sup>32</sup> *Tamże*, 20.

<sup>33</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 56.

<sup>34</sup> Por. Jan Paweł II, enc. *Redemptoris Mater*, 19.

<sup>35</sup> KKK, 144.

- <sup>36</sup> Jan Paweł II, *Katecheza*, 29 XI 1995 r.
- <sup>37</sup> KKK, 2072.
- <sup>38</sup> Komentarz teologiczno–duszpasterski Metropolity krakowskiego, arcybiskupa Karola Wojtyły, do aktu dokonanego na Jasnej Górze 3 maja 1966 roku, w: *Matka Odkupiciela — Matką Kościoła. Dokumenty*. Warszawa 1990, s. 44.
- <sup>39</sup> Jan Paweł II, Modlitwa w Sanktuarium Jasnogórskim, 4 VI 1979 r.
- <sup>40</sup> Jan Paweł II, Modlitwa w Sanktuarium Jasnogórskim, 4 VI 1997 r.
- <sup>41</sup> Paweł VI, adhort. *Marialis cultus*, 49.
- <sup>42</sup> Jan Paweł II, *Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański*, 29 IO 1978 r.
- <sup>43</sup> Paweł VI, adhort. *Marialis cultus*, 42–55.
- <sup>44</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 56.
- <sup>45</sup> *Tamże*, I.
- <sup>46</sup> Jan Paweł II, enc. *Redemptoris Mater*, 25–28.
- <sup>47</sup> Jan Paweł II, Modlitwa w Sanktuarium Jasnogórskim, 4 VI 1979 r.
- <sup>48</sup> Paweł VI, adhort. *Evangelii nuntiandi*, 48.
- <sup>49</sup> Por. Paweł VI, adhort. *Marialis cultus*, 60.
- <sup>50</sup> *Tamże*.
- <sup>51</sup> *Tamże*, 14.
- <sup>52</sup> Por. *OWMR*, 26, 50, 56, 324.
- <sup>53</sup> Stefan Kardynał Wyszyński, *Gody w Kanie*, Paryż 1962, s. 80.
- <sup>54</sup> Jan Paweł II, list ap. *Mulieris dignitatem*, 30.
- <sup>55</sup> *Tamże*.
- <sup>56</sup> Jan Paweł II, bulla *Incarnationis mysterium*, 7.
- <sup>57</sup> KKK, 66–67.
- <sup>58</sup> Por. Jan Paweł II, Modlitwa w Sanktuarium Jasnogórskim, 4 VI 1997 r.